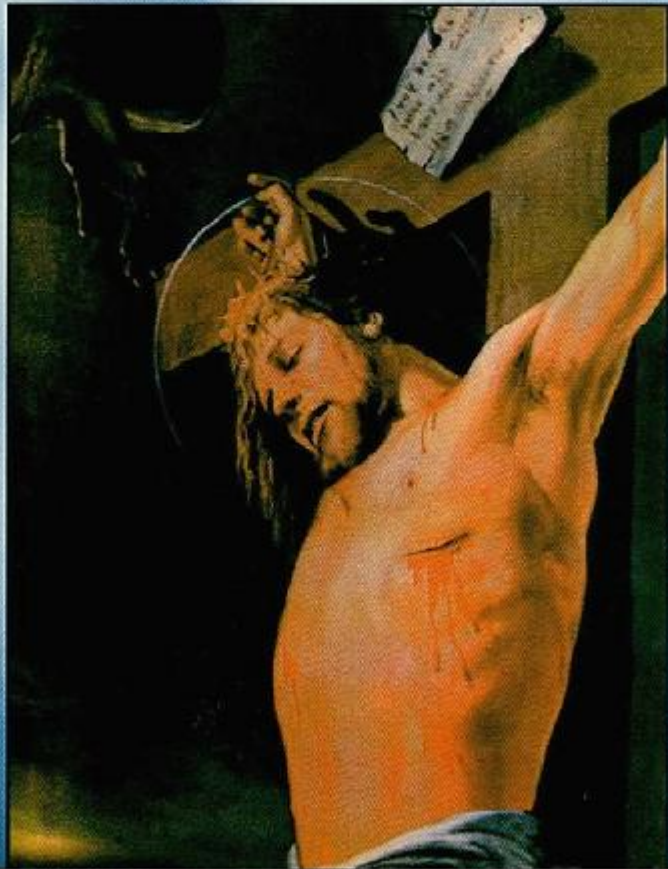


Zofia Grochowska

U źródeł Bożego miłosierdzia

I TOM O RĘDZI



U źródeł Bożego miłosierdzia

Orędzia Pana Jezusa
przekazywane
siostrze Zofii Grochowskiej
1988-1999

Wznowienie tego wydania dokonano na prośbę
autorki Orędzi, aby udostępnić powstałym
w między czasie członkom Małych Rycerzy Miłosiernego
Serca Jezusowego nabycia tej książki

Nowy Sącz, I kw. 2008 r.

MALI RYCERZE MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO

Projekt okładki
Prof. Ksawery Piwocki

Informujemy Czytelników, że na mocy Dekretu Kongregacji Doktryny Wiary z 15 listopada 1966 r., podpisanego przez papieża Pawła VI, zostały zniesione kanony 1399 i 2318, tym samym zezwalając na drukowanie nowych objawień, orędzi, przepowiedni, wizji, ekstaz, cudów oraz zjawisk mistycznych bez imprimatur władz kościelnych.

© Copyright by Zofia Grochowska

ISBN 83-911-968-0-1

Tolkmicko 1999

Druk i oprawa: Zakłady Graficzne „MOMAG” w Tomaszowie Mazowieckim



Zofia Grochowska podczas spotkania
z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na Placu Świętego Piotra



*Descendat Spiritus tuus
et renovit faciem terrae
2 Augustavium
Jan Paweł II papie
Wilkaure 1998*

Watykan, 28 marca 1998 r.

+ Drogi Księżu,

Ojciec Święty serdecznie dziękuje za życzenia, które Mu przekazałem. Wdzięczny za Msze Święte w Jego intencji serdecznie błogosławi Małym Rycerzom Miłosiernego Serca Jezusowego.

Ja też bardzo dziękuję za życzenia i gratulacje z okazji mojej nominacji biskupiej. Bóg zapłać za modlitwy, zwłaszcza za duchową łączność w dniu Świętego Józefa, tak ważnych dla mnie chwilach konsekracji biskupiej. Polecam się nadal pamięci w modlitwach o potrzebne łaski.

Serdecznie odwzajemniam życzenia świąteczne. Niech błogosławieństwo Chrystusa Zmartwychwstałego umacnia w codzienności życia i jego troskach.

Trudno jest ustalać termin spotkania z Ojcem Świętym wcześniej niż w wigilię danego dnia.

Z serdecznymi pozdrowieniami

+ Stanisław Dziwisz

Bp Stanisław Dziwisz

CZYM JEST BOŻE MIŁOSIĘRDZIE?

Jest rzeczą znaną, że pierwszą encyklikę papież Jan Paweł II poświęcił Bożemu Miłosierdziu (*Dives in misericordia*). Bogaty w miłosierdzie Bóg objawia swoją miłość nieskończoną ze swej natury od momentu stworzenia świata. Pragnie się ona udzielać innym i ich uszczęśliwiać. To właśnie miłość Stwórcy była „motywy” stworzenia Wszechświata, a w nim człowieka. Jak żarliwie Bóg umiłował człowieka - wyraził to poeta Z. Krasieński: „miłość bez granic, to życie bez końca”. O tej miłości mówi Biblia od pierwszej Księgi Rodzaju. Stwórca powołał człowieka do życia nieśmiertelnego, a gdy on upadł pod wpływem szatana, Bóg zechciał sam stać się człowiekiem i gdy nadeszła pełnia czasu, objawił samego siebie w Chrystusie.

Jezus wyjaśnił głębię miłości Boga Ojca - Nikodemowi, gdy pod osłoną nocy przyszedł do Zbawiciela: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. (Św. J. 3,16). Bóg zniżył się do poziomu ludzkiej egzystencji. Zbawiciel oddał życie za nas wszystkich przez cierpienie i śmierć na Krzyżu i to jest największy przejaw Jego miłosierdzia. Boża bowiem miłość jest większa od sprawiedliwości. Nie jest dziełem przypadku, że zbliżająca się wizyta Ojca Świętego do Polski odbędzie się pod hasłem: „Bóg jest miłością”. To właśnie Boża miłość nadaje naszemu życiu ostateczny sens w wymiarze transcendentnym, gdyż jesteśmy w drodze do Pana. Jezus umierając na Krzyżu rzekł do Łotra: „naprawdę, powiadam ci: dziś ze Mną będziesz w raju”. (Św. Łk. 23,43). To było miłosierdzie Boże po raz pierwszy okazane grzesznikowi. Miłość miłosierna i przebacząca jest miłością zbawczą. Oby każdy z nas usłyszał takie same słowa, jakie Jezus rzekł do Łotra. Nic dziwnego, że Święty Franciszek z Asyżu ubolewał - dlaczego Miłość nie jest naprawdę kochana.

Kult Bożego Miłosierdzia, nie tylko w naszym kraju ale i na całym świecie znany jest poprzez siostrę Faustynę Kowalską, której Zbawiciel objawiał się w licznych wizjach mistycznych za jej życia ziemskiego, „...mów światu całemu o niepojętym Miłosierdziu Moim. Pragnę, aby święto Miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzości Miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła Miłosierdzia Mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże,

przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat..." (Dz 699).

To Miłosierdzie Boże sprawiło, że nawrócili się tacy ludzie jak: Andre Frossard, Jacques Maritain, Jean Paul Sartre, Chesterton, Alexis Carrel, Julia Brystygierowa, Hans Frank, który pod szubienicą w Norymberdze powiedział: „Chryste, przebacz”!

Miłość miłosierna pochyla się nad każdym człowiekiem; pięknie wyraził to poeta Leopold Staff :

„Wyszedłem szukać ciebie o świcie i w trwodze
nie znajdując, myślałem, żeś szedł drogą kłamną
i spotkałem Cię, kiedyś odwrócił się w drodze,
bowiem przez całe życie krok w krok szedłeś za mną.”

Sposobami wypraszającymi Miłosierdzie Boże dla siebie i bliźnich jest czyn, słowo i modlitwa. Jeśli naprawdę kochasz Boga, będziesz się modlił często i z radością. Miłość wymaga twojej modlitwy.

„Ku Tobie podniosłem oczy moje, który mieszkasz w Niebie. Oto jak oczy sług w rękach panów swoich, jak oczy służebnicy w rękach pani swej, tak oczy nasze ku Panu Bogu naszemu, aż się zmiłuje nad nami. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, bośmy bardzo napelnieni wzdargą; bo jest bardzo napelniona dusza nasza pośmiewiskiem bogatych i wzdargą pysznych”.

Ps 122

ROK 1988

Dnia 11.12.1988 r.

Dzisiaj rozpoczęły się rekolekcje. Misjonarz wygłosił kazanie. Takiego kazania pragnęłam: zbliżenia ludzi do Boga. Na takie kazanie czekałam. Boże mój, niech te słowa misjonarza dotrą do każdego serca, ulituj się nad biednym światem.

Córko Moja. Wiesz, że Ja zwycięzę, ale potrzebuję was, Małych Rycerzy. Porywaj ich do walki ze złem. Mów światu wszędzie o Moim Miłosierdziu. Za wszystkich grzeszników módlcie się. Kochajcie swego Boga i ufajcie Mu. Ci co zostaną Małymi Rycerzami Mojego Miłosierdzia, obiecuję im zbawienie. W ich sercach zapalę ogień Mej Miłości, przez który będą zdobywać dusze dla Mnie. Umocnię ich we wszystkim, aby znosili wszystko dla mnie, co ich spotka.

Ci Rycerze będą Moją Gwardią, którzy nie ulękną się niczego, bo Ja będę z nimi. Moja Miłość ich osłoni i będę w ich sercach Królem.

Córko Moja. Niewielu jest takich jak ty, która pragniesz tylko Boga, ale przyjdą i inni.

Nie lękaj się niczego. Jam cię stworzył tym, czym jesteś. Nie znasz swoich przeznaczeń, ale Ja wiem - Twój Pan.

Dnia 17.12.1988 r.

Córko Moja. Nie lękaj się. Zostawiłem ciebie w samotności, abyś sama z pomocą Moją i Mojej Matki zwalczała w sobie wszystko zło, żebyś stała się silna w wierze i miłości do Mnie, żebyś zapomniała o sobie. Strzeż się ludzi. Wyrządzą ci więcej zła niż dobra. Żyj w samotności. Módl się i wypraszaj łaski dla całego świata. W tobie mam upodobanie, żebyś stała się tym, czym się staniesz. Bierz wszystko co ci daję, wszystko jest prawdziwe.

Dowiesz się wkrótce, po co ciebie wybrałem i jak będziesz Mi pomagać w zbawieniu dusz. Tylko kochaj Mnie i czyn wszystko dla Mnie z miłości.

Przyjdzie taki czas wojowania, że twoją słabość zamienię, przez miłość, jaką mi dajesz, w siłę i moc przez Moje Miłosierdzie.

Córko Moja, gdybyś знаła swoje przeznaczenie, twoja mała dusza, by się zagubiła z radości.

Kapłan, o którym mówisz tak mile, jest Moim synem, którego bardzo kocham.

Ufaj mu całkowicie, on poznał w tobie tą, którą jesteś. Twoja dusza poznała, skąd czerpać siłę i moc.

Wierzę, że wasze dwa serca więcej mi przynoszą chwały, niż dużo innych. Twoja dusza za nim (kapłanem) tęskni, bo przez niego otrzymujesz

Moją miłość do Mnie. Czego nie wiesz, pytaj się jego. On tobą pokieruje.

Dnia 18.12.1988 r.

Córko Moja. Znam twoje pragnienia. Wiem do czego dążysz. Wiem nad czym bolejesz. Twoje pragnienia spełnią się. Serce twoje pragnie tylko Mnie. Masz Mnie. Ofiarowałaś Mi się. Ja ciebie przyjąłem i przytuliłem do Serca swego. Z taką radością spoglądam na ciebie, jak nieudolnie wspinasz się do Mnie. Jak małe dziecko jesteś przepelniona Moją miłością i dajesz Mi to, co pochodzi ode Mnie. Kochaj Mnie.

Córko Moja. Miłość jest niewyczerpana. Czym więcej będziesz o nią prosić, tym więcej będziesz Mnie kochać.

Pragnieniem Moim jest, aby mnie wszyscy kochali i dawali dowody swojej miłości do Mnie. Wielu boi się zbliżyć do Mnie, a Ja przecież na nich czekam...

Tyle Mam miłości i Miłosierdzia dla nich. Oj, dzieci Moje, jak wy lekko służycie złu, a jak mało myślicie o Mnie, o waszym Bogu. A Ja was tak kocham. Ile sprawiacie Mi bólu waszą obojętnością.

O, gdyby nie te dusze, które są Mi oddane całkowicie, dawno bym wypełnił sprawiedliwość wobec was.

Wszystko minie i przyjdzie czas odejścia z tej ziemskiej pielgrzymki i trzeba będzie się rozliczyć. Macie jeszcze czas - nawracajcie się, bo brak Mi sił, aby was dalej takich znosić.

Dnia 22.12.1988 r.

Panie mój, tak się lękam, że mogę Ciebie zasmucić. Taka jestem słaba. Umocnij mnie w moim postępowaniu.

Córko Moja. Wiem, że lękasz się, ale pamiętaj, co Mi jest ofiarowane -Ja Sam o to się staram. Chcę byś wzrastała w Meją miłości do Mnie. Gdy dziś ucałowałaś Moje stopy, uczułaś taki ucisk swego serca i zamyśliłaś się. To była Moja miłość do ciebie. Dałem ci poznać, że bardzo kocham ciebie. Lubię, jak choć na chwilę przychodzisz do Mnie. Córko Moja. Tak pragnę zmienić twoje życie na inne, ale zostawiam to czasowi. Nie lękaj się, droga którą pragniesz iść jest przygotowana dla ciebie. Na razie żyj jak żyjesz. Czyń wszystko tak, jak dostajesz natchnienia.

Panie, jak ja Ciebie kocham. Gdybyś mnie nie umacniał czyż mogłabym ciebie Jezu, tak kochać? Pragnę Ciebie kochać jeszcze więcej.

Tak córko, beze Mnie nic nie jest, to czym jest. Kochaj swego Boga, czyń wszystko dla Niego z miłości.

Dnia 25.12.1988 r.

Córko Moja. Napisz światu, że walka ze złem została podjęta. Zobaczą, że największe potęgi zła będą się łamać i kruszyć pod stopami Mojej Matki. Na ziemi wezwę wszystkie Moje dzieci, które są mi wierne i kochają Mnie. Z nich stworzę Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Oni będą zdobywać Mi dusze słabe, które już nie potrafią się dźwignąć. Moje dzieci powołane do tego dzieła otrzymają siłę i moc dla dusz słabych. Oni będą znać dobro i zło w każdym człowieku. Będą mogli ogarnąć słabe dusze swoim pragnieniem, aby dusza mogła poznać, w jakim jest stanie i zapragnąć uwolnić się od zła. Dusza, aby odzyskać łaski, które utraciła będzie pragnąć Boga z całą siłą. Moje Miłosierdzie będzie dla takich dusz otwarte i przyjmę ich, jak dobry, kochający Ojciec. Radować się będzie całe Niebo przy powrocie dzieci marnotrawnych do domu Ojca Niebieskiego.

Dnia 26.12.1988 r.

Poniedziałek godz. 15.00. Koronka do Miłosierdzia Bożego odmawiana w kościele.

Przyszło tylko 5 osób. Ustrojony żłobek, a wiernych tak mało, serce mi się ściska, łzy do oczu płyną, żal mnie ogarnął, że tak łatwo zapominają o Tobie, Jezu.

A Ty czekasz na nich. Kochasz ich Panie Boże. Pozwól więc, abyśmy tu obecni stokroć wynagradzali Tobie.

Tak pragnę, żeby wszyscy Ciebie kochali, jak ja Ciebie kocham, szczególnie za tych, którzy zapominają o Tobie.

Córko Moja. Tyś uczuła żal ludzi, a Ja, jako Bóg i Ojciec tych dzieci, jak wiele cierpię? Smutno Mi było, gdy płakałaś. Kocham ciebie, córko, za to, że razem ze Mną bolejesz nad oziębłością ludzką. Ale ty kochaj swego Boga i nie ustawaj w pragnieniu i tęsknocie za Mną. Ty Mnie wynagradzaj i sprawiaj Mi w ten sposób radość.

Córko. Wiem, że cierpisz przeze Mnie, za ludzką obojętność dla Mnie. Twoja miłość łagodzi Mój smutek. Ty zawsze pamiętasz o Mnie, bo My jesteśmy zawsze razem.

Nigdy nie rozstajemy się, bo miłość i miłosierdzie Nas połączyło na wieczność.

Dnia 28.12.1988 r.

Jezu mój, jaki Ty jesteś dobry. Dajesz mi oglądać takie piękne barwy, choć nie wiem, co one oznaczają, jakie jest ich zadanie w Moim życiu. Dla człowieka jest niepojęte, a dla Ciebie, Jezu wszystko jest zrozumiałe i możliwe. Dzięki Ci za tę łaskę.

Córko, wiedz: Moi wybrani mają objawienia, dla nich nie pojęte. One posiadają wielkie znaczenie. Bądź cierpliwa. Czekaj na dzień dla Ciebie wyznaczony. Miłosierdzie Boże zacznie mocniej promieniować na całą ludzkość. Wiele dusz zginie, ale wielka liczba uratuje się przez Miłosierdzie Boże.

Kapłani zbyt mało głoszą ludziom o Miłosierdziu Bożym. Obojętność ich bardzo Mnie zasmuca. O wiele więcej by było dusz uratowanych, gdyby kapłani czuli się zobowiązani głosić o Miłosierdziu Bożym i uczestniczyć w modlitwach. Oni odpowiedzą za wiele dusz straconych... Ty, córko, staraj się zachęcać do wspólnej modlitwy do Miłosierdzia Bożego. Tak jest ona potrzebna dla całego świata. Miłosierdzie Boże jest jedynym ratunkiem, aby zbawić świat i całą ludzkość. O ile nie zwrócicie się do Miłosierdzia Bożego, ale nie z lęku, lecz z miłości do Mnie, jako dzieci Moje, to oszczędzę was lub doświadczę.

Jezu przebacz nam wszystkim grzechy już popełnione. Jezu, tak bardzo Ciebie kocham.

Córko Moja. Tak mało od was pragnę, a tak wiele chcę wam dać. Biada tym, co odrzucili Moją miłość.

Dnia 29.12.1988 r.

Jezu mój. Jak ludzie mogą przeżyć jeden dzień i nie myśleć o Tobie, Jak Ciebie nie wielbić, nie składać ofiar? Jak oni żyją nie opierając się na Tobie. Dzień, bez Ciebie, Jezu - jest ciemny i pusty. Tylko dusza ludzka cierpi, a szczególnie, gdy grzech zada jej gwałt i nie otrzymuje miłości od Boga.

Obudź się, człowieku! Jeszcze czas. Jeszcze pali się mała iskra. Nie pozwól, aby zgasła. Szatan miałby z ciebie radość, a Jezusowi zadalbyś wielki ból. Pamiętaj o Miłosierdziu Bożym! Ono jest dla ciebie ratunkiem i zbawieniem.

Córko Moja, zapisz to. Gdy człowiek zapragnie się nawrócić, dam mu siłę i moc, aby powstał z grzechu.

Walka będzie ciężka, ale raj w wieczności ma zapewniony.

Pragnę od nawróconych miłości, czci i spełnienia Mojej Woli Świętej. Pamiętajcie, że te małe dusze, które się modlą, kochają Mnie i są mi wierne - powstrzymują świat od Mejej kary. Córko, napisz, że jest już taki krótki czas do nawrócenia. O, grzeszny człowiecze, czy wiesz, czy jutro wstaniesz? Nie odkładaj więc powrotu do Boga. Proś i błagaj o łaskę Bożą. Jesteście Moimi dziećmi. Chcę was ratować przez Moje Miłosierdzie.

Dnia 31.12.1988 r.

Na zakończenie 1988 roku trwałam na modlitwie dziękczynnej za otrzymane łaski. Był to rok poszukiwania Boga i zbliżania się do Boga. Modłę się szczególnie za grzechy całego świata popełnione tej nocy. Tak pragnę dobra, o Panie Mój. Moja modlitwa jest słaba, ale gdy ją umocnisz Panie Swoimi Łaskami - wiele grzeszników nawróci się.

ROK 1989

Nowy Rok witamy 1989 w Kościele. Jest wystawiony Przenajświętszy Sakrament.

Składam całkowitą ofiarę swojej nędzy i słabości w Ręce Pana Jezusa utajonego w żywej Hostii. Chcę być więźniem Jego miłości. Przez miłość do Niego adorowałam Chrystusa swoim sercem, duszą i ciałem. Pragnę sprawić radość Jezusowi Miłosiernemu. Jestem w kościele od 9.00. Gdy patrzyłam na obraz Miłosierdzia Bożego, z promieni wyszedł kolor niebieski z odcieniem zieleni. Zamykam oczy i widzę zarys obrazu - kwadrat z postacią niewyraźną. Z jednego boku występuje czerwień z odcieniem bordo i na tym tle Krzyż lekko kremowy. Z drugiej strony obrazu też kwadrat niebieski i Krzyż. Jest to zjawisko przez Boga mi dane z przeznaczeniem dla ludzi.

Dnia 02.01.1989 r.

Córko moja. Nie trwóż się. Wszystkie zamiary wobec ciebie, będą ci wkrótce objawione. Odbieraj, co widzisz i zapisuj to - będziesz światłem dla innych. Być Bogu oddaną całkowicie warte jest wszelkich wyrzeczeń. Twoja ofiara jest miłą Memu Sercu, iż gotów jestem ci dać wszystko, o co poprosisz. Twoja miłość do Mnie jest Moim dziełem. Tyś pragnęła, a Ja ci dałem

i ogarnąłem całą ciebie. Ta miłość wyda wielkie owoce. Niech żaden grzesznik nie lęka się zbliżyć - Jam samą Miłością i Miłosierdziem i tylko pragnę waszej miłości.

Dnia 03.01.1989 r.

Jezu mój, proszę Ciebie poucz mnie i daj światło mej duszy do dalszego postępowania.

Tak pragnę dla Twojej chwały czynić wiele. Widzę na tych kolorach małą postać, promieniującą barwami świetlnymi, która przesuwa się po nich. W tym obwodzie kolorów czuję, że dusza moja krąży wokół Boga.

Jak dojść do Ciebie, Jezu? Co czynić, aby dojść do Ciebie?

Córko Moja. Czekaj, bądź cierpliwa. Zbliża się dzień, w którym otrzymasz światło poznania, wnikięcia w tajemnicę tych barw. Nie lękaj się niczego. Jam jest zawsze z tobą. To dzieło jest wielkie, które przeznaczyłem dla Ciebie i dla ludzkości. Wielu ludzi zbliży się do Mnie przez to dzieło. Kochaj Mnie i nie ustawaj w modlitwie. Twoje modlitwy mają błogosławieństwo Moje i Mojej Matki. Ci, co wierzą w nie i ich skuteczność, doznają łaski Bożej.

Dnia 08.01.1989 r.

Coraz bardziej kocham Jezusa i zawsze pragnę go kochać, a szczególnie od mojego pobytu w Krakowie - Łagiewnikach. Tam, odmawiając koronkę do Miłosierdzia Bożego, bardzo płakałam. Faktycznie, to nie był płacz, lecz fontanna łez. Przyszłam z grzechami całego świata i to odczuwałam. Gdy patrzyłam na obraz Miłosierdzia Bożego, zauważyłam, że podczas wycierania łez, ten obraz mi znikł. Zobaczyłam natomiast samo oblicze Pana Jezusa. Smutne Jego Oczy przeszły mi serce, że o mało nie zemdlalam. Powtórzyło się to kilka razy. Oblicze Pana Jezusa na obrazie było żywe. Od tej chwili moje oczy widzą to, czego inni nie postrzegają i nie znają. Myślę, że Bóg przyjął to moje poświęcenie i oddanie się Jemu. Od tej chwili niczego innego nie pragnę, jak tylko kochać Pana Jezusa Miłosiernego. Myślą nigdy z Nim się nie rozstaję. Lubię być sama, aby móc z Jezusem rozmawiać i czuć Jego obecność. Pragnę więcej kochać go i czynić wszystko ku większej chwale Boga, zbawieniu innych i swoim. Córko. Jesteś taka słaba, ale nie martw się. Nie pozwolę tobie zbłądzić. Jesteś Moją własnością, która codzienną ofiarą, oddajesz mi się cała. Ja tę ofiarę przyjmuję, jako wynagrodzenie Memu Sercu i Mojej Matki.

Pragniesz tak wiele dobra na tym świecie, więc, córko, zadośćuczynić Bogu i Matce Przenajświętszej za innych.

Dnia 13.01.1989 r.

O, mój Jezu, jakże kocham Ciebie. Przychodzisz mi z pomocą we wszystkim. Dajesz mi to, co najbardziej potrzebne na mojej drodze życia do Ciebie. Wiem, że to wszystko jest Twoim dziełem. Znasz bowiem moją słabość.

Córko Moja. Daję ci dowody, że jestem, że opiekuję się tobą, byś pukała do serc ludzkich i przypominała, że Jestem Bogiem i Panem Nieba i ziemi, i obdarzam dusze Mi wierne Moimi łaskami, a choć potem cierpią, znoszą to z wielką radością ku większej chwale Mojej.

Dnia 16.01.1989 r.

Czuję w moim sercu pewną oschłość, ale czekam cierpliwie, bo taka jest Wola Boża. Wiem, że Jezus nie zostawi mnie samej sobie. Tęsknię za tym przeżywaniem miłości, za gorącą modlitwą serca, by czuć się na ziemi tylko pielgrzymem. Chwilami mam wrażenie, że jestem na pustyni, gdzie widzę wolną przestrzeń dookoła.

Wiem jednak, że któregoś dnia przyjdzie Jezus, jak burza do mego serca z wielką siłą, pełen miłości i miłosierdzia. Takich dni nie zapomina się, w których czuję się zjednoczona z Bogiem i tylko to się liczy.

Ogarnia mnie w tej chwili wzmożona tęsknota i miłość do mego dobrego, kochającego Chrystusa.

Nie potrafię opisać tego, co czuje moje serce...

Dnia... 02.1989 r.

Córko Moja. Pisz, dlaczego nie chcesz pisać. Masz tyle do napisania. Zbliża się dzień, w którym dowiesz się, do czego ciebie stworzyłem. Wiele będziesz musiała jeździć po kraju i za granicę, aby wzywać Moje dzieci do powrotu do Mnie.

One bardzo ranią Mnie. W waszym kraju niech powieszą krzyże tam, gdzie były. Nigdy nie dźwigną się, jak tego nie uczynią. Jak mogą rządzić krajem nie wzywając Boga. Krótki mają czas do opamiętania się. Polska była krajem, który Mnie bardzo czcił i była Mi oddana i jest nadal narodem umiłowanym przeze Mnie.

Dnia 16.03.1989 r.

Córko Moja. Gdybyś знаła, jak wielki ból Mi zadają kapłani. Ja im powierzyłem Swoje ciało i krew i wszystkie łaski złożyłem w ich ręce. Córko Moja. Módl się za nich. Dusza kapłańska, która nie jest Mi wierna, nie ma wpływu na inne dusze. Wtedy tylko Moje Ciało i Krew umacnia duszę. Zbliża się dla nich straszny dzień.

Zapytam każdego kapłana, jak pasłeś Moje owieczki, które ci powierzyłem? One wiedzą, że odwołania dla nich nie będzie. Nic dość, że odchodzą ode Mnie, to i tych młodych pociągają za sobą, zamiast otaczać ich czułą opieką, jako dobry i przykładowy ojciec, stają się i dla siebie niemili.

Oj! Synowie Moi: Gdzie wasze śluby? Gdzie się podziała wasza miłość do Mnie? Nosicie strój kapłana, tylko strój! Bo serce obumiera.

Opamiętaj się, kapłanie! Czas nagli. Macie jeszcze jeden ratunek nawrócić się i błagać Miłosierdzie Boże o przebaczenie.

Dnia 23.03.1989 r.

O, mój Jezu, co mam czynić i jak postępować z tą młodzieżą? Czy moje miejsce jest wśród niej?

Córko Moja. To pytanie nie jest na czasie. To pytanie powinnaś zadać Mi wcześniej, nim poszłaś do niej.

Ona popełnia wiele błędów i o tym powinnaś z nią mówić.

Gdy schodzą się na modlitwę, muszą być poważni i skupieni oraz zachowywać się tak, jak Ja, bym był z nimi. O wiele więcej doznaliby łask, będąc skupionymi i nierozproszonymi. Radość swoją powinni okazywać Bogu sercem oraz modlitwą błagalną i dziękczynną.

Dnia 24.03.1989 r.

W Wielki Piątek rozpoczęłam nowennę do Miłosierdzia Bożego. Nie mam wykształcenia i nie potrafię płynnie czytać? Co mam czynić? Czy sama mam prowadzić? Czy oddać komuś innemu?

Córko Moja. Twoja ułomność Mi się podoba. Staraj się jak najlepiej, a Ja twoją ułomność zakryję przed innymi. Jestem zawsze z tobą. Zabieram ci twoją słabość, a daję ci miłość, w której wzrastasz. Nie wiesz, jaka nagroda ciebie czeka za to. Niczego nie bój się, głoś słowo Boże tak, jak umiesz. Od dziś daję ci siłę i moc, aby twoje słowa, modlitwy, odbijały się w ludzkich sercach. Ci prości ludzie przychodzą i modlą się z tobą. A gdzie są ci wzniośli. Córko Moja. Nie minie rok, jak będzie ich pełen kościół. Udzielę im łaski, aby zbliżyli się do Miłosierdzia Bożego. Módlcie się za nich: i tych słabych w wierze i tych, co kochają świat, a zapomnieli o Bogu, który przez miłość do nich przyjął śmierć krzyżową, aby ich zbawić. Biada tym, co Moją Miłość odrzucają.

Dnia 25.03.1989 r.

Córko Moja. Pisz światu, że bliski jest koniec panowania człowieka nad światem. Biada tym, co odeszli ode Mnie, wzgardzili Moją Miłością, a Ja przecież tak wszystkich ukochałem. Smutna jest Moja dusza...

Widzę tyle utraconych dusz, tyle katastrof i to nie pomaga. Jeszcze będzie więcej. Powiedzą: dlaczego Bóg do tego dopuszcza? Dlaczego wy, dzieci Moje, dopuszczacie się tak okropnych czynów, czy nie myślicie o Mnie? Zapomnieliście o Mojej Drodze Krzyżowej? Oddałem za was życie, aby was zbawić. Jak Mi zadajecie wiele cierpień swoją obojętnością, swoją pychą. Jesteście bogaci, nic wam nie trzeba, ale dusze ogołociliście ze wszystkiego:

z wiary i miłości do Boga. Nie przyjmujecie Ciała Chrystusa, aby dusza mogła żyć. A jeśli przyjmujecie, to z takim chłodem, obojętnością, że Ja sam,

doznaję przerażenia. A to dlatego, że człowieka, którego powołałem do życia, stać tylko na takie życie. Pragnę tylko waszej miłości i wiary. Istnieje Bóg, istnieje Niebo i piekło, i szatan, który cieszy się z takich dusz.

Dnia 05.08.1989 r.

Córko Moja. Pisz światu, że zbliża się Dzień Sądu nad grzesznikami. Niech się nawracają, czas nagli. O ile się nie nawrócą, to Dzień Sądu Bożego będzie im straszny. Ja bardzo boleję nad utratą dusz, które tak umiłowałem. Liczba ich nadal się powiększa. Nie chcą się opamiętać. Pędzą wprost w sidła szatana. Cieszą się, że wszystko mają, prócz Boga, dla którego brakuje czasu i miejsca.

Jestem cierpliwy i miłosierny. Lituję się nad nimi. Czekam na nich. Och! Moje biedne dzieci, co żeście uczyniły, aby zbawić siebie i innych? Gdzie jest miłość do Mnie, jako Zbawiciela waszego? Ja o was się troszczę. Wszystko, co macie jest ode Mnie. W jednej chwili może ciebie nie być, grzeszniku, lub wszystko stracisz. Opamiętaj się, grzeszny człowieku! Módl się, córko, za nich, aby i one zapragnęły Boga w swoim sercu.

Dnia 07.08.1989 r.

Córko. Daję ci dar prorocstwa. W twej ojczyźnie będzie wielka bitwa, w której zginie wielu ludzi. Ludzie nie wytrzymają tego ucisku. Z kryzysu nie wyjdą, bo nie myślą, że jestem Panem Nieba i Ziemi. Jest krótki czas oczekiwania na nawrócenie, zbliża się ich koniec panowania. Polska musi zwyciężyć, aby z Bożą pomocą odbudować kraj.

Dzieci Moje, umacniajcie wiarę i miłość do Mnie. Ja, wasz Bóg, przyjdę wam z pomocą. Obiecuję, że nie zostawię was samych. Choć grzechy w tym kraju są wielkie i kara za nie powinna być, niemniej wiele Moich dzieci jest Mi wiernych i oddanych.

Ten kraj uświęcę, aby został Moim umiłowanym narodem.

W Polsce nie będzie dużych katastrof. Zachód będzie miał ich wiele, bo to kraje pychy i niesprawiedliwości, będą więc dotknięci częstymi katastrofami. Rosja nie będzie ich miała, gdyż odnowiona wiara szybko rozszerzy się.

Dnia 11.10.1989 r.

Córko. Napisz, aby kapłani więcej głosili o Miłosierdziu Bożym. Wiele jest dusz zagubionych. Pragnę, abyście ich zbliżyli do Miłosierdzia Mojego przez modlitwy i ofiary.

Dnia 15.12.1989 r.

Córko Moja. W tym dniu, w którym piszesz, będzie poświęcony naród. Wiele już się zmieniło, ale Bóg ma wielką niespodziankę i nagrodę dla tych, co wytrwają w Miłości Bożej. Zadziwi się cały świat, co się będzie dziać w tym kraju. Oniemieją uczeni z wrażenia, a moc Najwyższego pokieruje ludzkimi umysłami i wyprowadzi kraj z upadku.

Dzieci Moje, ufajcie Mi. Módlcie się o Miłosierdzie Boże dla swojej ojczyzny i naśladowajcie Mnie. Przez Moje Miłosierdzie będziecie miłosierni. W waszej mocy jest wyprosić u Jezusa Miłosiernego: pokój w waszej ojczyźnie i na całym świecie. Tylko ufajcie Mi. Jam jest z wami.

Dnia 16.12.1989 r.

Córko Moja. Masz tak wiele do pisania. Wiedz, że w waszej ojczyźnie zapanuje niedługo spokój. A teraz mam do ciebie jedno zastrzeżenie. Masz się od ludzi oddalić. Spędzać jak najwięcej czasu samotnie. Ludzie do twego serca wprowadzają niepokój. Pragnę, abyś więcej przebywała ze Mną na modlitwie.

Wypraszaś łaski dla siebie i całego świata. Modlitwy do Miłosierdzia Bożego są wszystkie wysłuchane. Te modlitwy mają wielką moc.

W obecnym czasie jest zagrożony cały świat. Powiedziałem siostrze Faustynie, że nie zazna ludzkość spokoju, dopóki nie zwróci się do Miłosierdzia Bożego (a ludzkość się nawróci). Czas jest krótki!

Wszystkie kary za grzechy, które ludzie popełniają, mogą przez nawrócenie być zmienione. Jestem Bogiem Miłosiernym. Czekam bardzo długo na grzesznika, ale on o tym nie myśli, a życie ucieka.

PRZEZ NAWRÓCENIE PRZYJDZIE ZWYCIĘSTWO.

Dnia 17.12.1989 r.

Córko Moja. Wybrałem ciebie do wielkiego Dzieła. Ty takie małe stworzenie, ale Bóg tobą się posłuży, żeby zobaczyli ci pyszni i grzeszni, że Jestem Bogiem miłosiernym i każdy ma prawo do Mego Miłosierdzia.

Córko pisz, że wkrótce wypełni się Wola Boża dla twej ojczyzny i dla tych zbłąkanych dzieci. W waszym kraju objawiłem się siostrze Faustynie, a teraz objawię Swoje Miłosierdzie twojej ojczyźnie. Wielu się nawróci. Raduje się Moje Serce, gdy patrzę, z jakim lękiem zbliżają się do konfesjonału. O, dzieci Moje - wracajcie! Czekam na was. Czas krótki! Nie odkładajcie. Zaufajcie Mi.

Dnia 22.12.1989 r.

Córko Moja. Dziś masz za zadanie napisać, co będzie się dziać w krajach wyzwolonych. Kraj, który całkowicie zaufa Bogu, szybko w nim zapanuje spokój. Tylko wy, dzieci, zaprowadźcie najpierw pokój w swoich rodzinach i w swoim otoczeniu. Do kraju, który zaufa Mojemu Miłosierdziu i będzie wypełniać Moją Wolę, przyjdę z błogosławieństwem i pomocą.

Stan obecny jest ciężki dla ludzi, ale nigdy dla Boga. Zło, które zapanowało na całym świecie będzie zwalczane z taką siłą, że osiągnie każdego niesprawiedliwego karą już tu na ziemi, aby człowiek opamiętał się, po co przyszedł na świat i czemu ma służyć.

Córko Moja. Jakże obojętne są dzieci Moje w twojej parafii, jaka oziębłość w ich sercach.

Panie, jak ja bardzo Ciebie Kocham. Bardzo lubię z Tobą rozmawiać. Swoimi ofiarami pragnę Tobie wynagradzać. W Twoim Miłosierdziu jest odbity cały świat.

Korzystajcie, dzieci, z Mojego Miłosierdzia. Ono jest przeznaczone od wieków dla całego świata.

Jedyna ucieczka całego świata jest do Mojego Miłosierdzia, Miłosierdzia Bożego.

ROK 1990

Dnia 04. 01.1990 r.

Do tej grupy Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Cieszę się, że już ten załazek jest, który wyda owoc.

Rycerze, pragnę was pouczyć, aby Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego znalazł ofiarowanie Mi się i wytrwanie przez pewien okres. Zobowiązuję rycerzy być przy Mnie zawsze sercem, duszą i ciałem, ponieważ należycie do Jezusa i Maryi. Jesteście Moją własnością i już nie myślcie o sobie, bo to, co jest w was, to kierowana natchnieniami przeze Mnie, dusza święta. Wiecie jak macie postępować, nie możecie należeć sercem i duszą do czegoś ziemskiego, we Mnie macie wszystkie pragnienia. Miłość, którą stworzyłem w was, zasłoni wam wszystko. To, co jest Mi ofiarowane przez Małego Rycerza, nie może należeć do nikogo, teraz i w przyszłości. Rycerz nie może odebrać Mi swojej Woli złym postępowaniem.

Jezus nie może się dzielić z nikim wolą rycerza, bo rycerz jest częścią Mego Dzieła. Upadły rycerz nie jest już użyteczny. Dam wam miłość do swego Stwórcy i tym będziecie wyróżnieni, że jesteście rycerzami, biada upadłym rycerzom.

Z Bogiem, dla Boga trzeba żyć. Przez Krzyż i Różaniec zwalczać wszelkie zło, to jest broń z której się wychodzi zwycięsko, naśladując Mnie.

Dnia 04.03.1990 r.

Córko Moja. Mój Syn wybrał ciebie do dzieła wielkiego, choć tego nie pojmujesz. Tym lepiej dla ciebie.

Nie trwóż się niczym. Nie lękaj się, żeś była wielką nędzarką.

Choć byłaś taką nędzarką, to jednak usłyszałaś głos Boży i całkowicie się nawróciłaś. Mój Syn wszystko przebacza. Ja, Matka, opiekuję się dzieckiem upadłym. Dźwigam i oczyszczam z wielkiej nieprawości.

Gdybyś wiedziała, jak się troszczę. O, gdyby ludzie znali miłość Mojego Syna i Moją do ludzi, nigdy by jej nie odrzucili. Miłość Mojego Syna i Moja, nigdy się nie kończy. Ona trwa wiecznie. Kochaj, córko, Mojego Syna i wynagradzaj Mu za tych upadłych. Przez modlitwy i ofiary upraszaj łaski, bo oni sami już nie powstaną. Walcz, Mój Mały pyłku, o każdą duszę.

Dnia 05.03.1990 r.

Córko Moja. Dopełnia się w tobie przeznaczenie. Staraj się wyciszyć. Dużo módl się. Twoje pragnienie będzie się spełniać. Znam twoje pragnienie i umacniam je Swoją łaską.

Dnia 08.03.1990 r.

Córko Moja. Myślisz o tym, co się spełniło, o czym ci już mówiłem. Przecież wiesz, że Jestem Miłosierny. Polski naród wiedział, gdzie ma się uciekać. O pomoc błagało Mnie wiele mych dzieci. Módlcie się, składajcie ofiary, miejcie zaufanie do Boga, który przychodzi z pomocą. Tego, co się stało w Polsce człowiek by nie dokonał, gdyby Bóg nie zesłał łaski na ten lud. Módlcie się, dzieci Moje, o swoją ojczyznę.

Dnia 12.03.1990 r.

Córko Moja. Tak długo czekam, kiedy weźmiesz się za pisanie. Córko Moja. Nie wiesz, że Bóg zna twoją przyszłość. Proś o wszystko. Módl się i uzdrawiaj przez modlitwę, Wkrótce będziesz miała wielu ludzi. Przyjmuj każdego. Nie bierz nic od nikogo. Niech służą ofiarą Bogu w Trójcy Jedynemu i niech się ludzie nawrócą i pokutują. Niech nawiedzają Przenajświętszy Sakrament. Niech czynią to z miłością. Człowiek nie miłujący Mnie, nie będzie uzdrowiony. Choroby będą nawiedzały grzeszników, aby się opamiętali. W dniu ostatecznym będzie opamiętanie. Każdy otrzyma to,

na co zasłużył. W Bogu złożcie całkowicie zaufanie.

Tylko pragnę waszej miłości. Czy nie czujesz, człowiecze, z jaką miłością patrzę na ciebie?

Ty, córko, czyń to wszystko, co jest miłe Bogu. Masz łaskę u Mnie i korzystaj z niej. Pomagaj innym przez posty, modlitwy i umartwienia.

Dnia 18.03.1990 r.

Córko Moja. Słuchaj uważnie Mojego głosu. Wykonaj wszystkie natchnienia: małe, duże i wszystko, co usłyszysz. Sprawdzaj, czy to jest Boże Słowo. Masz siłę rozpoznawać, co jest dobre i co jest złe. Nigdy nie czyń nic, nim tego nie rozważysz. Staraj się być dobrym dzieckiem Moim. Resztę zostaw Mnie.

Droga, którą ci przygotowałem jest w pełni gotowa. Czyń znak Krzyża nad każdą modlitwą, którą będziesz dawać innym, z miłością do Mnie, aby przez te modlitwy zbliżyć się do Mego Serca. Dałem ci moc błogosławieństwa, abyś błogosławiła wszystkie modlitwy.

Dnia 19.03.1990 r.

Boże mój, jak ja tęsknię za Tobą. Jesteś niewidzialny, ale prawdziwy. Tak wiele bym chciała czynić dla Ciebie, Panie, z miłości.

Córko Moja. Bądź cierpliwa, czekaj na Mnie. Ja przyjdę, aby ciebie pobłogosławić na tej drodze zbawienia twojego i innych.

Będziesz musiała wiele czasu poświęcić dla Mnie, zapominając o sobie, ale Ja o tobie nie zapomnę. Mów o Moim Miłosierdziu. Czas nagli.

Przygotuj się dobrze do Święta Miłosierdzia Bożego. Niech każdy kapłan z wyprzedzeniem zapozna Moje dzieci z Miłosierdziem Bożym, aby skorzystały z łask, które przygotowałem przez wasze modlitwy. Dobrze, że zamawiacie Msze Święte.

Przez Miłosierdzie Boże wypraszacie wiele łask, w tym pomagacie Mi w zbawieniu dusz i nawracaniu grzeszników. Czyńcie to, z miłości do Mnie.

Dnia 21.03.1990 r.

Córko Moja. Dziś Mnie wzruszyłaś, gdy opłakiwałaś grzechy innych. Wynagradzałaś Mnie, modlitwą i łzami. Tak Moje dziecko, ubolewam nad grzechami całego świata. Wynagradzaj Moją zranioną Miłość

Dnia 25.03.1990 r.

Córko Moja. Czas nagli. Zbliży się dzień, który przepowiedziałem. Wołam, Ja, Jezus Chrystus, abyście się nawracali, woła Moja i wasza Matka.

Jak długo Mam wołać i prosić, abyście się nawrócili? Gdy przyjdę, będzie za późno.

Nie znacie godziny, ani dnia... kiedy przyjdę.

Cóż ci zostanie, człowiecze, z tego świata? Co weźmiesz na swoją obronę?

Ja, Bóg twój, który Ciebie zna na wskroś, boleję nad twym upadkiem... A ciebie, człowiecze, nie stać na akt miłości do Mnie? Masz wolną wolę... Sam sobie przygotowujesz: ŻYCIE WIECZNE LUB POTĘPIENIE...

Zaufaj swemu Bogu - Życie wieczne masz przy Mnie...

Dnia 07.04.1990 r.

Pierwsza sobota miesiąca. Cały dzień czułam obecność Pana Jezusa i Matki Najświętszej. Ogarnęła mnie wielka miłość do Chrystusa i Maryi, której nie potrafię wyrazić, ani z niczym porównać.

Córko Moja. Dziś Ja, Matka twoja, która jest w Niebie, polecam ci gorąco modlić się o wypełnienie Woli Bożej w twym życiu. Staraj się też zachęcać innych, aby w tej intencji modlili się, przyspieszając wyjednanie łask przez Miłosierdzie Boże, które jest bardzo potrzebne światu. Ty, córko, pragniesz wszystko oddać Jezusowi. Więc wykonując powierzoną funkcję, nic nie zostawiaj dla siebie. Zostałaś wybraną przez Niebo do dzieła, które ma służyć w walce ze złem. Będziesz musiała wiele cierpieć, ale otrzymasz siły i moc. Taka jest Wola Boża, byś była cierpiącą, ale silną w wierze i miłości. Nie bój się córko. Ja jestem zawsze z tobą.

Gdy Mnie wzywasz, Serce Me się raduje. Wiesz, że jestem twoją Matką i zawsze ciebie wysłucham i przyjdę z pomocą. Mało ludzi Mnie wzywa... Najłatwiej jest ludziom przeklinać i złorzeczyć, a tak trudno po prostu z serca powiedzieć: MATKO POMÓŻ MI. Jakże wtedy, nie pomóc swemu dziecku...

Ty, córko, wiesz, jak ci pomogłam się uwolnić z grzechu. Nie zostawiłam ciebie i nie zostawię.

Dnia 10.04.1990 r.

Dziś są moje urodziny. Jest mi bardzo smutno. Czuję, że jestem zagubiona. Moim pragnieniem jest, by na całym świecie zapanowało dobro, bo tak mało jego jest. Wielka obojętność panuje do Boga i Matki Bożej.

Serce mnie boli na myśl, dokąd ci ludzie pędzą.

Córko Moja. Widzę, jak się smucisz. Ty, która tak mało wiesz o grzechach świata, a jednak grzech ludzki cię przygniata. Gdybyś знаła, jak Mi pomagasz i sprawiasz wiele radości. Nie smuć się, córko. Raduj się, bo Mnie masz.

Umartwienia składaj swemu Bogu, jako ofiarę za grzechy świata. Wszystko, co czynisz, czyn z miłości do Mnie. Już niedługo pojedziesz modlić się. Wszystkie modlitwy złoż w ręce Niepokalanej. Ta dobra Matka, która ciebie kocha, wie najlepiej gdzie najbardziej potrzeba modlitwy i łaski Bożej.

Dnia 11.04.1990 r.

Córko Moja. Otóż ten dzień jest twoim dniem. Podjęłaś wielkie dzieło i już się ofiarowałaś. Będziesz to czynić do końca twych dni na ziemi. Wiem, że chcesz czynić wiele dla Mnie. Zająć i czynów ci nie zabraknie. Wszystko przyjmij z miłością i pokorą dla Mnie, a wieczorem ofiaruj Mi to wszystko, abym Mógł pobłogosławić wszystkie twoje modlitwy, dobre uczynki i ofiary, aby je umocnić w łasce Mojej. Cieszy się serce Moje, gdy jesteś zawsze gotowa przyjąć, co ci ześlę. Z całym zapalem pragniesz wykonać wszystko, jak najlepiej i zawsze czynisz to dla Mnie z miłości, aby wynagrodzić za innych i za siebie.

Dnia 20.04.1990 r.

Córko Moja. Pragnę, abyś uczyniła akt oddania się Miłosierdziu Bożemu w dniu Miłosierdzia Bożego.

Jezu mój, pragnę być Twoją własnością. Żyć tylko dla Ciebie w miłości i uwielbieniu Ciebie. Spójrz swym wzrokiem miłosiernym i ogarnij mnie całą, abym już nic nie pragnęła, co pochodzi ze świata, a z wielką ufnością oddała się w niewolę Twej miłości i niech moje usta wypowiadają te słowa: JEZU, UFAM TOBIE.

Dnia 22.04.1990 r.

Święto Miłosierdzia Bożego.

Córko Moja. Wiem, że pragniesz, aby wszyscy się modlili o Miłosierdzie Boże dla siebie i całego świata.

Już wkrótce będzie was więcej. Potrzebuję was, by uśmierzyć gniew Boży. Dziś otrzymaliście błogosławieństwo Miłosierdzia Bożego.

Dnia 04.05.1990 r.

Dziś córko, masz wiele do pisania. Wszystko spis, jeśli masz natchnienie.

Córko, niewiele zostało czasu do nawrócenia. Polska jest narodem wybranym, choć jest wiele zła, ale jest też wiele dzieci Bożych. Za wytrwanie w Bogu czeka naród polski nagroda. Wytrwajcie, dzieci Moje, w modlitwie, aby uratować świat.

W waszym kraju objawiłem się jako Bóg Miłosierny i z waszego kraju musi promieniować Miłosierdzie Boże na cały świat. Dziś potrzeba ofiar, modlitw, umartwień i postów, aby codziennie uśmierzać „gniew” Boży. Boże „oczy” są zwrócone na was... Wzrastajcie w wierze i miłości, aby Miłosierdzie Boże was nie opuściło, bo inaczej doznacie wielkiej udręki i kary.

Wiele krajów dotknie wiele nieszczęść, bo Moje Oczy od nich odwracają się. Grzechy, które popełniają są tak wielkie, że może być za nie tylko kara. Ameryka najwięcej otrzyma kataklizmów. Kraj bardzo zubożeje, powstanie panika. Ludzie zaczną emigrować do innych państw. Przed przeznaczoną karą nikt nie ucieknie. Biada tym, co nie pragnęli Boga. Oni doznają wielkiej twrogi, ale czas dla nich minął.

Jeszcze teraz jest ostatni czas do nawrócenia, ale gdy ujrzycie pierwszy znak na niebie, to będzie znak, że czas nawrócenia kończy się już. Wy, dzieci, jednoczcie się i głoście Słowem Bożym, aby wszyscy się nawracali. Wszystkie wasze ofiary o zbawienie dusz ludzkich, będą dowodem, że Mnie miłujecie i jesteście dziećmi miłosiernymi.

Walczcie, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego. Nadszedł dla was czas, aby stanąć do walki ze złem, a Miłosierdzie Boże zacznie promieniować na cały świat.

Co macie czynić, otrzymacie w oznaczonym czasie.

Dnia 05.05.1990 r.

Dzisiejszy dzień jest dla mnie radosny. Dziś w naszym kościele po raz pierwszy odmawiany był Różaniec Fatimski - wynagradzający. Przybyło około 30 osób. Pragnęłam, ażeby w tę sobotę majową, uwielbić Boga i Matkę Bożą przez modlitwę różańcową. Dzięki Ci Matuchno za ten Różaniec Fatimski.

Córko Moja. Sprawiałaś Mi tyle radości i wszystkie Moje dzieci, które przyszły, otrzymały błogosławieństwo od Mojego Syna i ode Mnie. Córko, zachęcaj wszystkich do odmawiania Różańca. Niech te złodowaciałe serca rozgrzeją się przez modlitwę i błaganie o przebaczenie. Tak wiele jest zła.

Świat jest zagrożony.

Wkrótce będzie wiele katastrof, ale dzięki Różańcowi, odmawianemu codziennie, a szczególnie w pierwsze soboty, kary będą łagodniejsze. Ja, Matka wasza, dotrzymam obietnicy, że przez Różaniec możecie uratować świat od zagłady i katastrof. Jak wiele potrzeba Różańców, aby przebłagać Boga Ojca za grzechy całego świata. Proszę, nawracajcie się, bo czas krótki jest dla was.

Dnia 09.05.1990 r.

Córko Moja. Wiedz, że obietnice Moje się spełnią. Nie po to przyszedłem na świat z wielką miłością do ludzi, żeby tylko karać, ale aby ich zbawić. Pomyśl, z jak wielką miłością patrzę na ciebie, człowiecze, ale ty Mnie nie dostrzegasz..., upadasz..., a Ja boleję nad tobą.

Masz rodzinę, przyjaciół i nikt ci nie pragnie pomóc, tylko Ja Odwieczny, ten sam, pełen miłości i miłosierdzia, twój Bóg, pozostaję w godzinie śmierci twojej i na życie wieczne. Jakże czekam na Swe dziecko, kiedy zawoła: JEZU, POMÓŻ MI!

Czasu tak mało, człowiecze. Czy zdołasz się opamiętać? Już wkrótce przyjdę. Przygotujcie się na przyjście Moje. Na ten dzień sprawiedliwości.

Jeszcze otrzymacie na niebie i ziemi wiele znaków. Dużo ludzi będzie umierać i nastanie głód, gdyż plony będą słabe, ale daję wam nadzieję, niech wszyscy się nawracają.

Módlcie się na Różańcu i odmawiajcie koronkę do Miłosierdzia Bożego. Tym, co będą odmawiać tę koronkę, udzielę Swego Miłosierdzia.

Przez tę modlitwę uśmierza się gniew Boży. Walczcie o zbawienie swej duszy, a łaska Moja was wesprze.

Dnia 10.05.1990 r.

Nie lękaj się niczego. Przyjdą do ciebie chwile trudne i w tym utrudzeniu będzie się dopełniać Wola Boża.

Zaczną się cierpienia, przyjmuj je z wielką miłością, gdyż jest to łaska Boża. Nic ci nie dam ponad siły, tylko tyle, ile będziesz mogła znieść. Wkrótce poznasz wiele Moich dzieci, pragnę abyście się zjednoczyli, bo każdy ma swoje zadanie wobec Boga i ludzi. Będzie was coraz więcej. Te dzieci są naznaczone, wybrane przez Boga. One gotowe są na wszystko. Wola Boża będzie dla nich ponad wszystko. One otrzymały miłość do Boga, a nienawiść do zła, choć będą prześladowane nie ulękną się, bo z nimi będę Ja, Jezus Chrystus.

Dnia 11.05.1990 r.

Dziś mam przynaglenia do pisania.

Córko Moja. Pragnę przekazać orędzie przez ciebie dla świata. To orędzie przekaż innym. Zbliża się dzień znaku pierwszego i gniewu Bożego. Ujrzycie to, co przepowiedziałem. Grzechy świata są takie wielkie, że to nastąpi i w tym czasie, nie będzie orędzi. Ileż prośb i ostrzeżeń, a wy nie słuchacie, choć do was tak często wołam: dzieci Moje, dlaczego pędzicie na zagładę i na zatracenie. Od tego orędzia obserwujcie, co będzie dziać się na świecie - to będą kary za grzechy, bo odrzuciliście Moją Miłość i Miłosierdzie, ale wy dzieci Moje i ty, córko, módlcie się. W Polsce mam dużo Moich dzieci, które Mnie kochają - one mają wielkie zadanie na ziemi. Wkrótce będzie wielu ujawnionych, jak będą wypełniać Wolę Bożą.

Dnia 13.05.1990 r.

Dziś zapisz, co będziesz czynić i do czego ciebie Bóg powołał:

1. Będziesz musiała całkowicie się wyciszyć: myślą i sercem być przy Bogu.
 2. Zostałaś wybraną przez Miłosierdzie Boże, aby ludziom nieść nawrócenie i pomagać im; dużo grzeszników się zbliży do ciebie, musisz pragnąć i modlić się, aby nawrócili się.
 3. Otrzymasz wizję, którą będziesz się kierować.
 4. Otrzymasz pomoc w tym wszystkim, co będzie niepewnością i wahaniem
 5. Otrzymasz wkrótce list, dokąd będziesz musiała pojechać.
 6. Tego, co objawione od dziś nie wolno nikomu przekazywać, aż otrzymasz zezwolenie.
 7. Masz w pełni siłę uzdrawiania.
 8. Strzeż się ludzi, nikomu nie ufaj, całkowicie zaufaj Bogu.
 9. W tym dziele jesteś tylko narzędziem: od dziś o niczym nie myśl, tylko zdaj się na Moją Wolę, spełniaj wszystko z wielką miłością.
- Ten dzień 14 maja br. jest dla ciebie wielkim dniem. Nie rozmyślaj o tym, co jest i co nie jest, albo co będzie. Myśl tylko o jednym, niech stanie się tak, jak Bóg chce. Tylko jednego pragnij: wypełnić Wolę Bożą.

Dnia 18.05.1990 r.

Córko Moja. Zbliża się dzień ujawnienia dla ciebie. Syn Mój przygotował dla ciebie to, co obiecał. Masz wielkie zadanie, córko, ale ufaj Mi. Ja będę zawsze przy tobie. Przystaniesz żyć dla świata. Będziesz żyć na tej ziemi świętej dla Boga. Aby się wszystko wypełniło, nie myśl o tym. Pamiętaj tylko, by oddać wszystko, co zechce Jezus. On wie, co będzie. Wkrótce dowiesz się, czym zostaniesz.

Dnia 25.05.1990 r.

Córko Moja. Pragnę, abyście się modlili o pokój w waszej ojczyźnie, za rządzących i tych, którzy zakłócają spokój. Wielu jest takich, którzy pragną, aby nie było pokoju, ale Jam jest z tym ludem, który jest mi wierny i choć są trudności - idą w dobrym kierunku. Wkrótce przyjdzie taki dzień, że Bóg zesła wiele łask na ten lud polski. Choć grzechy są wielkie, to niemniej miłość do tego narodu jest większa. Nie lękajcie się, dzieci Moje. Ja was nie zostawię. Ja nic nie dam zaraz. Jeszcze doświadczę, a potem wynagrodzę. Tylko nie buntujcie się.

Znoście wszystko i żyjcie oszczędnie. Wiem, że wytrwacie. Jak zabraknie wam cierpliwości, to może dojść do rozlewu krwi i wielu zginie młodych ludzi. Nie zaznaliście głodu jeszcze, ale za wasz bunt, może się to dopełnić. Pieniądze będziesz miał, człowiecze, ale za nie, nic nie kupisz. Bądź cierpliwy, a Ja Jezus Chrystus, przyjdę z pomocą i łaską Bożą do waszego ludu.

Dnia 29.05.1990 r.

Córko Moja. Wiedz jedno, że twoje spotkania nie są przypadkowe. Po prostu, córko, zbieram swoje dzieci do zjednoczenia się wszystkich w jedno. Wielu jeszcze poznasz. Już wkrótce będziesz znać swoje powołanie. Módl się na adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Wynagradzajcie Mnie. Proście o pokój na świecie.

Córko Moja. Zbliża się dzień nawiedzenia. Przygotuj się. To nawiedzenie będzie widzialne dla wszystkich. Wiele będziesz miała przykrości ale zachowaj spokój. Pozwól się prowadzić. Nigdy o nic nie pytaj. Trwaj w błogim uniesieniu, jakby ciebie nie było. Tylko płomień miłości będzie dawał znać, że żyjesz dla Mnie. W Polsce takich ognisk Bożej Miłości musi być wiele. Miłosierdzie Boże musi promieniować na cały świat. Wasze pragnienia sprawiają Mi dużo radości i nie mogę ich nie wysłuchać i błogosławić bo wasze pragnienia jednoczą się z Moimi. Bądźcie czujne Moje dzieci. Panujcie nad sobą. Ciało musi być uległe waszej woli i Woli Bożej, a pokój zapanuje w was.

Dnia 31.05.1990 r.

Córko Moja. Jesteście w pełni przygotowani oddać Mi się cali i złożyć przyrzeczenie. Musicie się zorganizować na wspólną modlitwę, abym mógł was pobłogosławić, aby Mój duch był w was i was prowadził po drogach pełnych krzyży i cierpień.

Jesteście wybrani, by ratować świat. Płomień miłości przez was będzie wnikał w najzatarzardzialsze serca ludzkie - będziecie, jak żywe pochodnie

plonąć bo Duch Święty będzie trzymał tę pochodnię, aby nigdy nie zgasła. Ona będzie plonąć w was wiecznie. Dzieci Moje. Przed wami zadanie służyć Bogu, być Jego narzędziem i całkowicie zapomnieć o sobie. Myślcie tylko o tym, że jesteście małą cząstką Jezusa i Jego miłością. Na ziemi wasza pokora i miłość do Stwórcy, będzie waszą bronią. Nie lękajcie się niczego bo miłość w was będzie silniejsza od wszystkiego. Jesteście Moją miłością, gdzie mogę przebywać, ponieważ jej pragniecie i ją przyjmujecie, a w tym jest siła i moc. Wy pragniecie wszystkiego, co jest dobre i to jest najważniejsze.

Córko Moja. Staraj się przekazywać dokładnie wg Moich poleceń. Przeczytaj, a co jest w nawiasie powiedzcie wspólnie; my, tu zgromadzeni z wielką ufnością pragniemy zbliżyć się do Twego Serca Panie Jezu. Z całym zaufaniem składamy Tobie, Panie Jezu, w ofierze naszą wolną wolę przez Ręce Niepokalanej Matki naszej. Ty Matuchno kochana do każdej z osobna woli, dołącz różę swoją bez kolców, aby Pan Jezus mógł je przytulić do Serca Swego i aby one nigdy nie zraniły naszego Zbawiciela. Prosimy, aby Pan Jezus zawsze je nosił przy Swoim Sercu a my ofiarą będziemy zawsze i wszędzie spełniać Jego Wolę.

Przyrzeczenie: (my, Panie Jezu, dobrowolnie i z miłości do Ciebie, wyrzekamy się swojej woli, abyś mógł królować w naszych sercach. Z całym poświęceniem i miłością będziemy wypełniać Twoją Świętą Wolę. Udziel nam błogosławieństwa, Jezu i Ty, Matuchno, aby nasze dusze nie dotknął grzech śmiertelny).

Czy wyrzekacie się swojej woli? Jezu, oto ofiara złożona. Czyń, co chcesz i jak chcesz. Wola Twoja, niech będzie dla nas wszystkich, a Miłosierdzie Boże, niech zapanuje na całym świecie.

Dnia 04.06.1990 r.

Dziś, córko, masz wiele do pisania, wszystko napisz, jeśli masz natchnienie.

Córko nie wiele zostało czasu do nawrócenia, Polska jest narodem wybranym, choć jest wiele zła, ale jest wiele dzieci Bożych.

Za wytrwanie przy Bogu czeka naród polski nagroda. Wytrwajcie, dzieci Moje, w modlitwie, aby uratować świat. W waszym kraju objawiłem się jako Bóg miłosierny i z waszego kraju musi promieniować Miłosierdzie Boże na cały świat.

Dużo trzeba ofiar, modlitw i postów, aby codziennie uśmierzać gniew Boży.

Macie wielką łaskę u Boga, Boże Oczy są zwrócone na was, wznosząc

w wierze i miłości, aby was Miłosierdzie Boże nie opuściło, bo wielkiej doznacie udręki i kary. Wiele krajów dozna nieszczęść, bo Moje Oczy się od nich odwracają, grzechy, które popełniają są tak wielkie, że tylko kara za nie może być.

Najwięcej kataklizmów będzie miała Ameryka, kraj bardzo zubożeje, powstanie panika, ludzie zaczną emigrować do innych państw, przed karą nikt nie ucieknie. Biada tym, co nie pragnęli Boga, oni doznają wielkiej trwogi, ale czas dla nich minął. Jeszcze teraz jest czas do nawrócenia, ale gdy ujrzycie pierwszy znak na niebie - czas nawrócenia już minął.

Wy, dzieci, jednoczcie się i głoście, głosem dzieci Bożych, aby się nawrócili. Wszystkie wasze ofiary o zbawienie dusz ludzkich będą dowodem, że Mnie miłujecie.

Jesteście dziećmi miłosiernymi, walczycie Moi Rycerze Miłosierdzia Bożego, nadszedł dla was czas, aby stanąć do walki ze złem, a Miłosierdzie Boże zacznie promieniować na cały świat. Co macie czynić, otrzymacie w oznaczonym czasie.

Dnia 06.06.1990 r.

Córko Moja. Pisz, o ile masz wezwanie. Staraj się wszystko wykonać według poleceń, to co będziesz pisać jest bardzo ważne dla was i innych.

Otóż, zbliża się dzień, w którym objawię wam, co macie czynić dla zbawienia świata. Zapoznasz wiele Moich dzieci. Oni wiedzą już, że przyjedziesz. Wiele będzie ujawnień, ale ty, córko, masz wielkie zadanie. Gdy je poznasz nie przerażaj się, jesteś tylko narzędziem Miłości Bożej. Córko, ufaj Mi we wszystkim, wiedz że to wszystko, to przeznaczenie Boże i musi się wypełnić.

Czekam na Swoje róże, róże które Mi dacie, sprawią Mi wielką radość. Jezus pragnie mieć Swoją radość.

Gdy otrzymuję bukiet z ludzkich serc, to są najpiękniejsze róże, w które Mogę złożyć wiele łask. Te róże nie więdną, bo Jezus zawsze na nie patrzy z miłością.

Dnia 07.06.1990 r.

Córko Moja. Pisz, co będzie się dziać na świecie. Świat będzie tak spustoszony, ale Bóg jeszcze powoła swoje dzieci, aby odsunąć kary, które miały się dopełnić, a są tak wielkie, że trudno je wymienić. Zaczną się dziać cuda. Dzieci światła będą nawoływać do nawrócenia. Grzesznicy, którzy się nie nawrócą, będą bardzo cierpieć, a śmierć ich nie będzie zabierać. Będą zzywać Boga i za chwilę zlorzeczyć. Jezus Miłosierny będzie czekał, bo

kocha ciebie, człowiecze. Wiele czyni dla ciebie, abyś się opamiętał.

Córko Moja, ty otrzymasz dokładne polecenia i zadania. O, córko, dobrze, że Mi ufasz i zdajesz się na Mnie oraz pragniesz wszystko przyjąć z miłością, co ci ześlę. Doznasz wiele goryczy od ludzi, ci, co nie wierzą, to dzieci świata, a ci, którzy uwierzą to dzieci Moje. Wiele dobra czynisz dla ludzi. Wielu nie doceni, ale miłość do nich nie wygaśnie. W tym jest moc. Miłość wszystko zwycięża.

Dnia 11.06.1990 r.

Córko Moja, pisz polecenie Moje, aby wszystko się wykonało według Woli Bożej. Grupy modlitewne muszą być zorganizowane z dzieci Moich. Ty wiesz, w jaki sposób. Czas nagli. Masz jak najszybciej zorganizować te grupy modlitewne Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Do grup modlitewnych daję polecenie przy spotkaniu: (porządek i warunki):

1. Ofiarować się Jezusowi Miłosiernemu.
2. Odmówić koronkę do Miłosierdzia Bożego.
3. Być w stanie łaski tzn. po Komunii Świętej.
4. Zacząć o godz. 15.00-16.00, rozmyślając przy modlitwie o Moim Konaniu.
5. Pościć raz w tygodniu za grzechy świata.
6. Być dziećmi miłosiernymi, naśladować Jezusa.
7. Składać ofiary, czynić dobre uczynki i być światłem dla innych.

Dnia 12.06.1990 r.

Córko Moja. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego mają wielkie zadanie. Te dzieci otoczę szczególnie łaską. Tylko musi u was panować zgoda i miłość, aby te łaski nie były zmarnowane.

Za jeden bunt, osobę wykluczyć ze zgromadzenia na okres trzech miesięcy. Po próbie samotności może wrócić, (jest to jakby pkt. 8 do obj. z 11.06.1990 r.) Nie daję wam, Moje dzieci, szczególnych poleceń, bo gdy przyjdzie czas na was, otrzymacie je, a będzie ich wiele.

Dnia 13.06.1990 r.

Córko Moja, dziś pisz w wielkim skupieniu, aby głos Boży był dobrze odebrany. Wiele rzeczy ci, córko, wyjawię, abyś mogła z tych pouczeń korzystać, bo one będą ci potrzebne. Stałaś na prostej drodze Jezusa Chrystusa. Uczeń, który jest umiłowany przeze Mnie musi być pouczony przez Mistrza. To, co będzie się dziać w twym życiu, to ręka Pana, który ciebie prowadzi. Służba u Mnie nie jest lekka, ale jarzmo słodkie, wiele

Będziesz cierpieć, bo krzyż, który ci przygotowałem nie jest lekki. To jest nagroda wytrwania przy Zbawicielu.

Dobrze, że się spotykasz z Mymi dziećmi. One ci też wiele przekażą Moich pouczeń.

Ty dopiero wchodzisz na drogę Zbawienia. Pod twymi stopami znajdzie się dużo róż z kolcami, idź śmiało, bo te kolce nie uczynią ci żadnej krzywdy, bo Ja będę zawsze z tobą, gdy pojedziesz na spotkanie modlitewne. Ja sam udzielę wam Błogosławieństwa Bożego. Uważaj: jedna osoba jest tam niepotrzebna. Dam ci moc poznać, gdy tylko zbliżą się do ciebie, będziesz go znać, a serce twe przeniknie ból, a będziesz spokojna i myśl tylko o Bogu, a tęsknota będzie wielka, że dosięgać będzie Nieba. Gdy się pytają, dlaczego taka jesteś smutna, powiedz: Pan jest ze mną sercem i umysłem, pragnę być przy Nim, lubię jak mnie ogarnia uczucie, takie uczucie, wówczas mam wszystko. Zjednoczenie się z Bogiem, to jakby zanurzenie w niezgłębnym jego Miłosierdziu nawet gdyby postawił wiele krzyży przede mną, wszystkie bym przyjęła z wielką miłością, radością. Te krzyże by były uwielbione przeze mnie.

Skoro Pan go umiłował dla mnie, ja pragnę je umiłować dla Niego, żyć dla Niego, umrzeć. O, gdybym tylko mogła umrzeć dla Niego, to by była wielka łaska Boża.

Dnia 20.06.1990 r.

Córko Moja. To zgromadzenie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest przeznaczone na dni ostateczne. Tych, co zorganizujecie, bądźcie gotowi i czekajcie cierpliwie.

Posłużę się wami. Moją siłą i waszą słabością, by przez moje oddane dzieci wypełniała się Wola Boża.

Dzieci Moje - w was są wpatrzone Oczy Moje. Tych miejsc, gdzie Mogę patrzeć jest mało... Nie zwlekaj, córko. Czas nagli. Wasza gotowość musi być w pełni przygotowana. Po akcie oddania się Miłosierdziu Bożemu, oświecę was, bo oddaliście się mi - swoją wolę, swoje serce i duszę. Żadne zło nie będzie miało do was dostępu. Jesteście Moją własnością. Was już nie będzie dla świata. Moi Rycerze muszą jaśnieć, bo światło otrzymują ode Mnie. Ich kroki nie zachwieją się, bo w nich będzie Duch Boży, który ich poprowadzi po ścieżkach Moich. Wielkie macie zadanie, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, Ja jestem z wami. Nie lękajcie się. Bądźcie spokojnego ducha.

Dnia 24.06.1990 r.

Córko Moja. Dzisiejsze modlitwy pokutne ofiarujcie Bogu w Trójcy Jedynemu za grzechy świata. Dzisiaj też możecie wyprosić łaskę, bo ma nastąpić trzęsienie ziemi i wybuch wulkanu. Przez wasze modlitwy i pokuty, może zostać zmniejszona kara.

Dzieci Moje, módlcie się. Mój syn bardzo cierpi za grzechy świata tak wielkie i nadal powiększające się.

Polska jest narodem wybranym i płomieniem Bożej Miłości. Ma też promieniować na cały świat.

Przez miłość do Mnie, macie wielką siłę i moc, abym mogła posłużyć się jako Swym narzędziem oraz innych ogarnąć i zanurzyć ich w Miłosierdziu Bożym.

Módlcie się o Miłosierdzie Boże dla wszystkich zlodowaciałych serc, nadal krzyżujących Mego Syna, od których krwawią Jego Rany i wywołują cierpienia, a przecież On je tak kocha...

O, miłość Moją i waszą zapalacie i rozgrzewacie serca, które już nie potrafią kochać Mego Syna.

Bądźcie dziećmi miłosiernymi i naśladowajcie Mego Syna i Mnie, bo Bóg was wybrał, aby pomagać w dziele zbawienia i nawracania wszystkich grzeszników.

Dnia 25.06.1990 r.

Córko Moja jesteś wybraną przez Boga do tej małej grupy. Twoje zadanie być z nimi, w tych spotkaniach otrzymacie polecenie dla każdego z was.

Zbliża się dzień, kiedy ujrzycie Moją córkę mówiącą i chodzącą. Jej ciało będzie uzdrowione, będzie mogła mówić na osobności z każdym z was, te dni są policzone. Ty, córko, otrzymasz wiele poleceń.

Wykonuj je z miłości myśląc, że to wszystko czynisz dla Mnie.

Nie lękaj się niczego, bo Wola Moja będzie spełniona. Nikt nie jest w stanie być jej przeszkodą. Twoje dni zbliżają się do cierpień. W ten dzień otrzymasz światło ode Mnie, abyś się nie lękała.

Całe Niebo będzie mieć oczy zwrócone na ciebie, z jaką miłością to przyjmiesz, a korona cierniowa spocznie na twej głowie. W tym dniu, twoją parafię zaleje światło, spłynie wiele łask, na te zlodowaciałe serca. Córko, módl się i zachęcaj innych - czas nagli.

Dnia 26.06.1990 r.

Córko Moja, zbliża się dzień, który ci obiecałem, a teraz pisz wszystko to, co przekażę, to co się dokonało w Bożej Oazie. Nawet tego nie pojmujecie,

ale się wszystko dokonało, co było zaplanowane z Woli Bożej. Teraz nie lękajcie się, Moje dzieci. Od tego czasu wasz czas zaczyna się liczyć. Wszyscy, których Bóg powołał i oznaczył krzyżem, zło - do was nie podejdzie. Przez ten Krzyż, jesteście połączeni ze swym Stwórcą. Wiele zacznie się dziać, ale wy nie ulękniecie się niczego. Starajcie się, Moje dzieci, aby wasze Krzyże nie straciły blasku. Świećcie tym, którzy są w ciemności. Otaczajcie wszystkich swym pragnieniem, aby zapragnęli Boga. Przyjdzie dzień, kiedy was roześlę po całym świecie, aby przez światło tych krzyży podnieść dusze upadłe. Choć szatan będzie was atakował, nie zaszkodzi wam w niczym, aby iść drogą, którą ci wyznaczył Jezus Chrystus.

Otaczajcie wszystkich miłością, a Miłosierdzie Boże zapanuje w ich sercach.

Dnia 27.06.1990 r.

Dzisiaj będziesz pisać o tym, co będzie się dziać w twojej ojczyźnie i na świecie.

Twoja ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Gdy nie będzie zgody, dojdzie do rozlewu krwi. Ci, co chodzili w ciemnościach uniemożliwiają, żeby zapanował spokój w ojczyźnie. Wy, dzieci, nie widzicie tego, ale Ja Bóg widzę wszystko. Szatan ma wielu swoich zwolenników i posługuje się nimi. Jeśli nie opamiętacie się, to zło zburzy wszystko, co dobre, i dojdzie do rozlewu krwi. Wielu ludzi niewinnych zginie, ale biada tym, co służą złu.

Córko, świat wchodzi teraz w czas kary za grzechy. To, co zacznie się dziać jest początkiem końca. Wiele nieszczęść spotka narody. Wielu ludzi będzie ginąć, bez pojednania z Bogiem.

Młodzież, która prawie odrzuca Boga, będzie cierpieć. Powstanie wśród niej choroba, na którą nie będzie lekarstwa. Boleje Moje Serce, ale ludzie sami do tego doprowadzili.

WYSTARCZY! Już tyle jest zła, że sam szatan, by nie wymyślił więcej. Otrzymacie to, na co zasłużyliście.

Och, jak Ja was kocham. Jak cierpię, gdy mam karać. Jak płacze Moja Matka...

Ale mam jeszcze inne Moje dzieci, które postawię przeciwko złu. One będą żywymi pochodniami na ziemi. Ich miłość do Mnie, będzie ich siłą. Przez Miłosierdzie Boże będą wspierane i umacniane na drodze w Dziele Zbawienia dusz ludzkich.

Dnia 28.06.1990 r.

Córko Moja. Upominałam, żebyś nie przyjmowała Ciała Pana Jezusa

na stojąco, przyjmij duchowo. Tego żąda Mój Syn od ciebie - więcej czci dla Chrystusa! Wszelkie kolano musi się zgiąć przed Jego Majestatem, a szczególnie wybrani. Gdybyś nie zawołała Jezu, nie mogłabyś przyjąć Komunii Świętej.

Teraz Ja, Jezus Chrystus, proszę, córko, ciebie - nigdy na stojąco nie przyjmij Mego Ciała, które daje życie wieczne twojej duszy. Słyszałaś głos wewnętrzny i nie usłuchałaś. Gdyby kapłani wiedzieli, jaki mi zadają ból i smutek, nigdy nie odważyliby się dawać Mego Ciała na stojąco. Ty, córko, odczułaś to, co się działo w twojej duszy, ciało odmówiło posłuszeństwa, tylko wypowiedziane: Jezu, pozwoliło ci przyjąć Moje Ciało.

Dnia 02.07.1990 r.

Córko Moja. Moi wybrani bardzo tęsknią za Mną, bo Ja Jestem w waszych sercach i kocham was oraz obdarzam was Swymi łaskami. Jest dzień w planach Bożych, aby ludzkość się opamiętała. Jest to dzień Miłosierdzia Bożego, pierwsza niedziela po Wielkiej Nocy. Wciąż czekam, ten sam, pełen miłości i miłosierdzia i coraz bardziej boleje Moje Serce, bo zbliża się godzina kary za grzechy świata. Gdy zegar wybije godzinę oznaczoną i zaczniesz się wypełniać to, co przepowiedzieli prorocy biada tym, co nie usłuchali Głosu Mego. Ale wy, dzieci Moje, nie lękajcie się, choć ofiara będzie potrzebna, składajcie ją z miłością. Jednoczcie się, dzieci Moje, bo wkrótce będę was potrzebował.

Niech dołączą się te dzieci, które jeszcze nie mają światła. Do końca tego roku będą ujawnione wszystkie Moje dzieci wybrane i staną do walki przeciw złu.

Każdy otrzyma jednego Anioła, przez którego będzie wspierany w siłę i moc do wypełniania Woli Bożej.

W tym dniu otrzymacie błogosławieństwo Boże na te dni ostateczne. Walka będzie ciężka, ale zwycięstwo nastąpi w pełni.

Choć szatan zapanował na całym świecie i myśli, że zwycięży, ale ta niewielka grupa Moich dzieci, którymi będę się posługiwał, z taką siłą i mocą, będzie zwyciężać zło, że dzieci świata doznają wielkiego przerażenia.

Dnia 03.07.1990 r.

Córko Moja. Proszę was nie zwlekajcie. Czas nagli. Musicie znać wszystko na obecne czasy, abyście mogli się udoskonalić i pragnąć stać się Małymi Rycerzami.

Rycerz w rękach Boga musi być narzędziem posłusznym i gotowym na wszystko i o ile będzie taka Wola Boża, wszystko wykonywać z miłością. Miłość do Stwórcy ma wielkie znaczenie, w tym jest wielka tajemnica Boża.

Miłujcie Mnie, choć nie widzicie, a gdy Mnie ujrzycie, staniecie się podobnymi do Mnie. Tylko wytrwajcie w miłości i wiercie, że przyjdę w obłokach chwały. Ujarzmiajcie swoje ciało, aby nie pragnęło więcej niż jest konieczne.

Tak bardzo kocham was - Moje dzieci. Wy, Moi Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, Moje promienie będą was osłaniać na tej drodze walki ze złem, nie dosięgnie Was ręka ludzka, ani szatańska.

Dnia 05.07.1990 r.

Córko Moja. Ci Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego będą pod opieką Kościoła Świętego. Z tych Rycerzy powstanie Trzeci Zakon. Jak się zorganizujecie i będziecie gotowi jak Mali Rycerze, starajcie się o zatwierdzenie przez Kościół, bo na te ostateczne czasy i Kościół musi mieć wsparcie.

Wasze wspólne modlitwy będą miały siłę i moc zwalczyć wszelkie zło przez Miłosierdzie Boże. Mali Rycerze mają wielkie zadanie, aby się wypełniła Wola Boża.

Przez wasze serca będzie promieniować miłość na cały świat. Moja Miłość złączona z waszą ma wielką moc. Widzę was, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, jak wielkie trudy będziecie pokonywać na rzecz trzeciego zakonu. Muszą być zrobione oznaki, które będziecie nosić z napisem: JEZU, UFAM TOBIE.

O wszystko będziecie walczyć, ale zawsze zwyciężycie. Te oznaki tylko będą nosić Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego. Znajdźcie kapłana, który by się wami zajął i otrzymał zatwierdzenie przez Kościół.

Zapoznajcie kapłana ze wszystkim, co wam przekazałem. On otrzyma światło poznania, czego od swoich dzieci potrzebuję.

Dnia 06.07.1990 r.

Córko Moja. Wkrótce odkryję wam tajemnice związane z Małymi Rycerzami Miłosierdzia Bożego.

Przed wszystkim, musicie się zjednoczyć, czas nagli. Lata następne będą ciężkie dla ludzkości i dlatego chcę, abyście byli gotowi służyć Mi z miłością.

Dnia 08.07.1990 r.

Córko Moja. Módl się, aby jak najszybciej przybliżyło się twoje przeznaczenie. Proś o modlitwę do Miłosierdzia Bożego przez wstawiennictwo siostry Faustyny, bo twoje dzieło jest przeznaczone dla ludzkości przez Miłosierdzie Boże.

Gdyby ludzie to znali, cały świat by się modlił o Miłosierdzie Boże. Nie wiedzą, co Bóg Miłosierny przygotował dla tych, którzy ufają i modlą się.

Modlitwy do Miłosierdzia Bożego są potężne, bo przez nie można uprosić wszystko. Biada tym, co nie wzywają Miłosierdzia Bożego dla siebie i świata całego.

Moje oczy są zwrócone na Polskę, gdy lud polski będzie się modlił dużo, to i inne kraje będą się modlić.

Mówcie kapłanom, aby bardziej krzewili Miłosierdzie Boże poprzez specjalne kazania i uczynki, aby prosty lud rozumiał i wiedział, gdzie szukać ratunku. Przez miłość i Miłosierdzie Boże, ludzie otrzymują pomoc w zbawieniu swej duszy i innych. Czekam na nich. Moje Serce płonie, o ile się zwracają do Niego, Ja ich ogarnę i zanurzę w Niezłębionym Miłosierdziu Bożym, i od tej chwili, Ja Sam, będę się troszczył o te dusze, aby już nigdy nie upadły.

Dnia 09.07.1990 r.

Córko Moja. Czekaj na dalsze polecenia dla Małych Rycerzy. Otrzymacie wszystko w swoim czasie, wypełniajcie to, co wam poleciłem. Czekam, w którym dniu złożycie Miłosierdziu Bożemu swoją wolę.

Aby być Moją własnością musi się to dokonać, aby to rycerstwo powstało w Polsce, a potem i za granicą.

Czym więcej będzie takich ognisk Miłości Bożej, tym większa nadzieja uratowania świata od całkowitej zagłady. Ale wzywam was, abyście stanęli do walki ze złem, aby promienie, wytryskające z Serca Jezusa, ochraniały was i umacniały w walce z szatanem.

Szatan najbardziej się boi Miłosierdzia Bożego. Gdzie Ono występuje, diabeł z tego miejsca ucieka. Będzie wam bardzo przeszkadzał, ale gdy powstanie jedno takie ognisko Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, będą następne. W Polsce będzie ich najwięcej.

Dnia 10.07.1990 r.

Byłam w kościele, modliłam się przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Gdy miałam odchodzić, usłyszałam głos wewnętrzny: zostań, Córko Moja.

Matka Boża:

Syn Mój, Jezus Chrystus i Ja, Matka twoja pobłogosławiliśmy ciebie, ludzie będą otrzymywać przekazy z Nieba o Miłosierdziu Bożym. Wszystkie przekazy będą prawdziwe. Wy, dzieci Moje, rozsyłajcie je po całym kraju i zagranicę. Ten przekaz potwierdzą Moje dzieci, które doznają

oświecenia. Wiele będzie przekazów przez Moją córkę, którą wybrałam do tego dzieła. Wy, drogie dzieci, stańcie przy niej i pomagajcie, bo w tych czasach Bóg objawi w pełni Swoje Miłosierdzie dla ludzkości...

Córko Moja. Ja, twój Ojciec Niebieski, posyłam was na cały świat ze słowem o Miłosierdziu Bożym. Nie żałujcie, dzieci Moje, ani trudu ani wysiłku, głoscie je. Wielkiej radości doznacie jak przez was będę ich ogarniał, a szczególnie tych zagubionych. A ty, córko, otrzymasz siłę uzdrawiania duszy i ciała. Wiele będziesz musiała się poświęcić dla swoich sióstr i braci, aby ich ratować. Miłosierdziu Bożemu zaufałaś i Miłosierdzia Bożego dostąpisz.

Dnia 11.07.1990 r.

Córko Moja. Te przekazy o Miłosierdziu Bożym mają wielkie znaczenie dla świata. Dzieci Moje, Ja, wasz Ojciec Miłosierny, jeszcze wam daję Miłosierdzie Boże, abyście się nawrócili. Czasu jest już mało, a grzechów tak wiele.

Gdyby teraz doszło do zagłady, mało by przyszło Moich dzieci do Mnie. Szatan by miał wielkie zniwo. I dlatego, żeby was ratować, otrzymacie przekazy przez Moją córkę, abyście wiedzieli, gdzie szukać ratunku i jak zbawić siebie i swoje dzieci.

Stań! Nie pędź! Za chwilę już ci nic nie będzie potrzeba.

Ogołociłeś swoją duszę ze wszystkiego. Uczyni, dziecko Moje, jeden krok, jak małe niemowlę... Nie lękaj się. Ja ciebie podtrzymam, ale zrób ten jeden krok i stań, i popatrz jaki jesteś? Opamiętaj się!

Czy wiesz, jak boleje Moje Ojcowskie Serce, Moja wielka Miłość do ciebie.

O, gdybyś zawołał Jezu! Ratuj, błagam o Miłosierdzie Boże!

Tylko pamiętaj, człowiecze: nie czyni tego z lęku, tylko z miłości. Miłość otrzymasz ode Mnie. Wypełnię twoje serce miłością Moją, którą będziesz Mnie miłował bez końca.

Ci, co będą pragnąć tego z miłości: otrzymają, a Miłosierdzie Boże ich ogarnie i życie wieczne będą mieli przy Mnie.

Dnia 12.07.1990 r.

Córko Moja. Nie lękaj się, choć jesteś taka słaba. Ja ciebie umocnię. Łaska Boża będzie z tobą. Dzieci Moje, to polecenie jest dla was wszystkich, aby przekazy o Miłosierdziu Bożym wszędzie dotarły, bo wiele ludzi nie zna Mnie jako Boga Miłosiernego. Pukajcie do serc ludzkich w słowie, piśmie, aby poznali tego Boga, który ma dla nich tyle Miłości i Miłosierdzia.

Wiem, że wielki trud podejmiecie dla swego Boga, który was kocha i wy Go kochacie.

Mój syn albo córka pyta, gdzie go Ojciec pošle. Ufa Jemu i wie, że tak trzeba. Więc starajcie się nie zagłuszać Głosu Bożego, tylko go odbierać i wypełniać z miłością. Dzieło Boże będzie się wypełniać przez was na ziemi. Pragnę mieć waszą wolę, abyście się stali Moją własnością i abym mógł wszystko czynić przez was. A potem otrzymacie inne umocnienia przez Miłosierdzie Boże, aby Moje nigdy nie zginęło.

Wola wasza - oddanie jej Bogu, ma wielkie znaczenie na ostatnie czasy.

To jest tajemnica Boża. Zrozumiecie Ją, gdy będzie się dokonywać przez Was. Wiele i wielkie przeszkody będziecie napotykać. Pamiętajcie, że Wola Boża, zawsze się wykonuje i wypełni, bo Ja was posyłam.

Dzieci Moje, wy jesteście narzędziem w rękę Mistrza, a to co jest w planie Bożym, wypełni się. Dzień, w którym ofiarowaliście waszą wolę z miłości do Mnie, jest i będzie dniem świętym.

Dnia 20.07.1990 r.

Córko Moja. Pisz, to orędzie jest do Legionu Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Córko Moja, może powstać wiele zakonów, ale Legiony Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego mają inne zadania. Bóg ich powołał do innego dzieła. Rycerz w ostatnich czasach będzie miał wielkie znaczenie w służbie Boga. Reguła będzie go obowiązywać. Wkrótce ją podam, abyście wiedzieli i dobrowolnie przyjęli jako wielką łaskę.

Moje dzieci, nie lękajcie się niczego, będę zawsze z wami. Kocham was, Ja czynię dla wszystkich Moich dzieci wszystko z Miłości i wy czyńcie, poświęcajcie się z miłości.

Walka będzie ciężka, ale zwycięstwo nad złem większe. Waszym pancerzem będzie szkaplerz Niepokalanej.

Gdy Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego będzie gotowy, wszystko otrzyma ode Mnie. To, co istniało w waszym życiu, stanie się nowe i nie ulękniecie się niczego. Wasze szaty będą białe, bo Rycerz musi być czysty. Dzieci Moje, tylko nie lękajcie się. To, co nastąpi jest straszne, ale nie dla was, bo jesteście w Legionie Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Dnia 21.07.1990 r.

Gdy prosiłam Pana Jezusa o szczególną łaskę, żebym nigdy nie zasmucała Najświętszego Jego Oblicza - Pan Jezus mi powiedział:

Córko Moja. Ja mam też prośbę do ciebie: ofiaruj Koronkę do Miłosierdzia Bożego przez jeden rok za dusze zatwardziałyh grzeszników,

którym grozi wieczne potępienie, aby jeszcze ich ratować i wyrwać z rąk szatana. Zachęcaj innych. Za jeden raz odmówienia Koronki do Miłosierdzia Bożego, 15 dusz nie będzie potępionych.

Legion Małych Rycerzy podejmie straszną walkę o każdą duszę, której grozi potępienie i z wszelkim złem na świecie. Nie lękajcie się niczego. W każdej walce, Ja będę z wami oraz będziecie wspierani przez Niebo.

Dzień 15.08.1990 r.

Córko Moja. Czasu już, tak mało jest - do chwili, kiedy zaczniesz się wypełniać to, co jest przewidziane - kara za grzechy. Dwa tysiące lat już Mnie Krzyżują, a oczy Mojej i waszej Matki nie obsychają od łez.

Z Mojego Krzyża wam Ją dałem. Wraz z tytułem Matki waszej, otrzymała i miłość do was wszystkich. Ona jest tak potężna, że ludzki rozum nie jest w stanie tego pojąć. Dzieci: czyż rozum nie jest w stanie tego pojąć?

Dzieci: czy na próżno dałem Ją wam za Matkę i wszelkie łaski złożyłem w Jej kochającym Sercu? Uciekajcie się do Niej i proście Ją o pomoc w ratowaniu siebie i innych od potępienia. Gdy przyjdę, będzie za późno. Dzieci Moje: ufajcie swemu Bogu, Jam jest początkiem i końcem.

Kto teraz będzie wzywać Mego Imienia, przyjdę mu z pomocą, aby się zbliżył do Serca Mego. Przytulę i ogarnę go Swoją miłością i Miłosierdziem Bożym, bo tylko w Nim i z Nim można dźwigać się z przepaści grzechów, które takim Mnie wstrętem napawają. Daję wam, dzieci, jeszcze jedną pomoc - Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego na ziemi jako ofiarę za grzechy wasze, oni Mnie bardzo kochają i są gotowi na wszystko.

Pomyśl: i ciebie stworzyłem do tego, ale odrzucasz Mnie i nie masz czasu dla Mnie... Pomyśl: a gdy odejdziesz z tego świata, cóż poczniesz, niegodny człowiecze...

Pragnę mieć wielu Rycerzy na czasy ostateczne. Ujarmij swoje ciało. Gdy ciebie zawołam, bądź gotowy zostać Małym Rycerzem Miłosierdzia Bożego. Zwycięstwo nad złem dokonuje się przez czyn z miłości do Jezusa Miłosiernego, a resztę zostaw mnie.

Dnia 12.08.1990 r.

Córko Moja. Czasu mało, a człowiek nie myśli o tym, żeby z Bożą pomocą uratować świat, myśli tylko, że ma jeszcze czas, a czas grzechu ludzkiego zbliża się ku końcowi.

Prawie dwa tysiące lat czekałem, aby lud zrozumiał, że tylko z Bogiem

jest człowiek bogaty i szczęśliwy.

I jeszcze chcę was ratować, choć nawet nie pomyślicie, że istnieję, a pomimo wszystko kocham was i pragnę waszego zbawienia.

Wiele jest przekazów, wiele objawień, ale wy, dzieci zagubione, nie słyszycie i nie wierzycie w nie. Dla was przychodzimy, aby was upomnieć i prosić dzieci światła o pomoc i modlitwę za was. Oni zawsze są gotowi składać ofiary i modlić się, aby pomóc każdej duszy zagubionej, która ginie w grzechach.

Dzieci Moje, które będziecie Mi pomagać i walczyć o każdą duszę, aby wyrwać ją z grzechu, otrzymacie błogosławieństwo Moje i Mojej Matki. Wzmocnieni błogosławieństwem Bożym i Miłością Bożą oraz bliźniego, staniecie jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego do walki ze złem. Przez Miłosierdzie Boże, dzieci Moje, ratujcie grzeszników. Wasze modlitwy i ofiary nie pójdą na marne. Modlitwa o nawrócenie grzesznika jest zawsze przyjęta.

Ojciec Przedwieczny je błogosławi i jest przelana na Bożą łaskę, na dusze grzeszne i ratuje je od potępienia. A na ciebie sływa łaska Boża, za wypełnienie Woli Bożej.

Dnia 28.08.1990 r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus polecam ci pisać, o ile usłyszysz wezwanie, bo jest to czas ostateczny.

Strach i przerażenie ogarnie całą ludzkość. Wszyscy muszą wiedzieć, że jest to zapłata za grzechy świata oraz za zniewagi Mojego Boskiego Serca i Mojej Matki.

Dzieci Moje: gdyby kapłani bardziej się interesowali orędziami i sprawdzali czy są one zgodne z Pismem Świętym i Kościołem, to wówczas by stwierdzili, że objawienia nie są szkodliwe i stanowią tylko uzupełnienie. Wiele prawdziwych Orędzi kapłani odrzucają, bo tak jest im może wygodniej. Nie mają czasu, aby pomóc tym prostaczkom, a przecież, lud musi mieć objawienia, które winni rozszerzać kapłani wśród wiernych. Bóg żąda nawrócenia, modlitwy i pokuty za grzechy świata. Córko, czasu tak mało, katastrof coraz więcej, zło opanowało cały świat. Pragnę, abyście powstali jak najbliżej. Organizujcie się sami, przyjdzie czas, że i Kościół was uzna. Proście wszystkie dzieci Boże do tego dzieła, abym Miał Swoje Oręża Miłosierdzia Bożego na ziemi.

Dnia 29.08.1990 r.

Córko Moja. Twoje życie staje się ciężkie, ale dobrze czynisz, że nie

szukasz rozrywek. Szukaj samotności. Jeszcze bardziej oddalaj się od świata, abyś otrzymała więcej światła. Gdy jesteś sama, Jestem zawsze z tobą. Całą swoją osobą jesteś przy Mnie. Twoje myśli są zawsze pod wpływem łaski Bożej. Twoja myśl, sama z siebie, o niczym nie potrafi myśleć. Jezus Miłosierny jest dla ciebie wszystkim. Ty, córko, pragniesz, a Ja ci daję i umacniam ciebie w wierze i miłości.

Dnia 04.09.1990 r.

Córko Moja. Świat jest obciążony grzechami. Brak Mi sił, aby je wytrzymać.

Dzieci światła je widzą i w ich sercach i duszach odbijają się bardzo, boleję nad grzechami świata. Tak pragnę, by Mnie wielu kochało. Niech dzieci wynagradzają Mnie za odrzucenie Mejej miłości - kocham was bez wzajemności.

Tak mało Mnie miłuje, Moje dzieci, one spłacają dług waszej oziębłości. One sieją ogień Miłości Bożej, a czasu tak mało. Pragniesz wiele mieć człowiecze, a gdy już osiągniesz, musisz odejść, bo taka Wola Moja; i rozpacz - dlaczego umiłowalem to, co ze świata, a zapomniałem o Bogu.

Masz wszystko, a gdy odchodzisz z tego świata - trwoga duszę ogarnia. Na ziemi wszystko zostawisz i pójdziesz tam, gdzie całe życie szedłeś różnymi i krętymi drogami. Nigdy nie pragnąłeś Boga. A Bóg ciebie nie zawiedzie. On ciebie doprowadzi do życia wiecznego w Niebie, o ile nawrócisz się do Niego. Tam otrzymasz wieniec i nagrodę i radość. Biada tym, co nie szukają drogi do Boga. Tyle w Mym Sercu Miłości i Miłosierdzia, że mogę ogarnąć cały świat i uczynić go szczęśliwym.

To otrzymujecie, o co prosicie, a że prosicie mało to i otrzymujecie mało. Szatan was trzyma na uwięzi i kieruje wami, ogarnia was pycha i zachłanność wraz z nienawiścią wobec bliźniego. Czy wtedy czujesz się, człowiecze, szczęśliwy, wciąż będziesz czegoś pragnął. Spróbuj odzyskać łaski Boże, które utraciłeś, a szczęście i radość zapanuje w tobie. Ujrzysz nowy świat, w którym jest Bóg.

Dnia 06.09.1990 r.

Córko Moja. Czas nagli, Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest ponad wszystkie dzieła, musi powstać dla wszystkich grzeszników całego świata i na uratowanie świata od zagłady. Powiadam wam, Moje dzieci, że okażę swoje Miłosierdzie dla upadłego świata. Przez tych Rycerzy Miłosierdzia Bożego użyję Swojej broni przeciwko złu. W nich złożę siłę i moc Bożą. Oni pod wpływem zła nie zachwieją się. Dzieci Moje: nie

zwlekajcie, bo katastrofy i kataklizmy coraz częściej będą występować i wiele ludzi będzie ginąć, a przez tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i kary za grzechy będą mniejsze. Nie chcę waszej zagłady. Z wielkim bólem zsyłam kary, by grzesznik już więcej nie grzeszył, a krew niewinna nie zmywała grzechów innych ludzi.

Dzieci Moje: czasu jest tak mało, a wy wciąż tacy sami, jeszcze gorsi. Gdybyście znali, co Ojciec Wasz, który jest w Niebie, wam przygotował...

Okazę wam Swoją Miłość i Miłosierdzie. Całej wieczności będzie za mało, aby Mi wynagrodzić, za tyle zła przez was popełnionego. Opamiętaj się człowiecze, bo za chwilę wezwę ciebie do wieczności, tam dopiero poznasz Czym jest, Jezus Chrystus dla twojej duszy; Czyś ją karmił ciałem Jezusa Chrystusa, aby otrzymała życie wieczne i radowała się wraz z Nim? Czyś ją pozbawił i musi cierpieć lub czeka ją potępienie? O, pielgrzymie ziemski, troszczysz się o ciało, a duszę pozbawiasz największego skarbu, w którym jest wszystko.

Dnia 08.09.1990 r.

Córko Moja. Błogosławię cię i tych kapłanów, którzy ci będą pomagać, aby dzieło Mego Syna, poleczone tobie, wypełniło się.

By wypełniło się to, co Mój Syn, w swoim Miłosierdziu przez Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego przygotował dla grzesznego świata. I Ja błagam Mego Syna o Miłosierdzie dla nich.

Córko Moja: to jest początek boleści twojej za grzechy i oziębłość świata, bo w waszych sercach i duszach będzie się odbijać wszelkie zło, i tym będzie większa wasza bolesć, im większej próbie będziecie poddawani. W tym boju będziecie wzrastać w doskonałości.

Córko Moja: nie lękaj się niczego - co jest z Woli Bożej, dopełni się.

Ty jesteś tym narzędziem, którym się posługuję. Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego musi powstać, bo Miłosierdzie Boże jest KORONĄ wszystkich dzieł Boga.

Tyle jest zakonów. Syn Mój powołał Rycerzy na ostatnie czasy. Przez ich serca będzie płonąć Miłosierdzie Boże na cały świat.

Córko, kocham ciebie i nigdy ciebie nie zostawię w tym dziele samej, zawsze będę z tobą i tymi wszystkimi, którzy będą tobie pomagać.

Syn Mój cierpi za brak zrozumienia w tym Dziele. O ile ci kapłani nie pomogą, aby to Dzieło zapanowało na całym świecie - Syn Mój pobłogosławi je, bez kapłanów. Dzieci, które są powołane do tego Dzieła, gdy usłyszą wezwanie Boga i złożą ofiarę u Jego Stóp, one już niczyjego głosu nie usłyszą, nie usłuchają głosu świata, tylko Boga.

Dnia 09.09.1990 r.

Córko Moja. Czasu tak mało, życie ucieka, a tak mało nawrócenia. Dziecko Moje - czy wiesz, że Ja wiem, jaka w tobie wiara. Bądź gorący lub zimny, bo gdy jesteś ni gorący ni zimny, a mówisz, że jesteś wyznawcą Jezusa Chrystusa, oszukujesz własną duszę i prowadzisz ją do potępienia. Dzieci Moje - bądźcie czujne na ostatnie czasy, życie w łasce Bożej, módlcie się, składajcie ofiary waszemu Bogu w Trójcy Jedynemu. Potrzebuję waszych ofiar za innych.

Bądźcie dobrzy dla bliźniego, bo gdy miłujecie bliźniego, miłujecie i Mnie. Miłość do brata lub siostry obumarła i dlatego nie ma zgody w rodzinie, kraju i świecie. Brak modlitwy i wiary w Jezusa Chrystusa, w jego bezgraniczną Miłość spowodowało, że zapanowała pycha, brak miłości, i zachłanność - to wyniszczenie w człowieku wprowadził szatan.

Bardzo dużo młodzieży odeszło od Boga i wiary w Niebo - to wina rodziców. Sami chodzą w ciemności i swoje dzieci prowadzą na zatracenie. Młodzież będzie umierać przedwcześnie, będę ich zabierał, aby w ten sposób ratować ich od potępienia. W tych czasach będą was wołać, głosem boleści Ojca waszego, o nawrócenie do Boga. Proście, dzieci Moje, o Miłosierdzie Boże dla siebie i dla bliźnich.

Dnia 11.09.1990 r.

Córko Moja. Nadszedł czas, abyś zaczęła wprowadzać w czyn walki ze złem tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Ponaglam was wszystkich, którzy się zapoznacie z tym Dziełem, abyście z wielką miłością zechcieli oddać Mi swoją wolę i całego siebie.

Zbliża się dzień walki. Moje promienie będą przenikać przez czyste serca z taką siłą, aby dusza upadła mogła powstać. Pragnę przez was wiele Moich dzieci zbawić, ale nie wszystkie. Ci, co odrzucili Boga i bluźnią przeciw Niemu, są dziećmi szatana. Oni w nic nie wierzą. Biada im, bo wybrali to, co od szatana. Dzieci Moje. Gdybyście znały, jak wielką łaską jest być czystym na duszy Rycerzem Miłosierdzia Bożego. Gdy czujesz, że masz w sobie wiele zła i złych nawyków - walcz Moje dziecię. Ja ci pomogę, tylko pragnij być czystym i godnym Rycerzem Miłosierdzia Bożego. Gdy przyjdzie czas, ujrzysz do czego ciebie Bóg powołał. Ja twój wysiłek, twoje poświęcenie widzę i nic nie ujdzie sprzed Moich oczu.

Błogosławię was, Moje dzieci, i czekam na was

Dnia 25.09.1990 r.

Córko moja. Czas nagli i nie możesz znaleźć kapłana, który z całym sercem przyjąłby te Orędzia, a tego Miłosierdzia Bożego tak potrzeba. Świat ginie i nikt nie stara się, aby wziąć to orędzie do ręki i serca, aby być tą małą cząstką w ratowaniu świata od zagłady.

Córko Moja. Boleję nad tym, że odrzucają to, co Bóg w swym miłosierdziu chce dać dla świata.

Miłosierdzie musi przepłynąć przez ludzkie serca. Ci Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego będą tymi sercami, przez które będzie przepływać Miłosierdzie Boże na cały świat. Wy, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, organizujcie się, składajcie Mi swoją wolę, wasze serca, umysły a resztę zostawcie Mnie.

Miłosierdzie Boże jest Koroną wszystkich dzieł Boga. Ja was powołuję i was już wybrałem. Gdy usłyszysz Głos Boży i ludzki, obudź się i z całą ufnością oddaj się temu Dziełu, które Jezus Miłosierny uczynił, dla grzesznego świata. Bądźcie tym Legionem Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego na ziemi, gdzie stoczycie bój ze złem. Matka Boża, Miłosierdzie Boże i Święty Michał Archanioł będą wami przewodzić, aby Niebo połączyło się z ziemią. Reszta jest Tajemnicą Bożą.

Nie bójcie się Moje dzieci i Ja, Matka, wasza będę nad wami czuwać. Gdy zło was będzie atakować, Święty Michał przyjdzie z pomocą.

Córko Moja: zbliża się dzień, w którym ci Objawię wiele tajemnic, a teraz pisz, o ile wzywam ciebie, lub idź tam, gdzie ciebie posyłam. Staraj się to wykonać choć zaznasz goryczy. Ofiaruj to Mnie. A teraz błogosławię ciebie i wszystkich, którzy ci pomagają. Błogosławieństwo Boże dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, w imię Boga Ojca, w imię Syna i w imię Ducha Świętego. Niech Duch Święty spocznie na was i poprowadzi was do zbawienia siebie i świata. Amen.

Dnia 13.10.1990 r.

Córko Moja. Czas ucieka, a tak mało jest Moich dzieci, które by Mi zaufały. Pragnę ludzkiej miłości, wewnątrz Moje Mnie pali. Nie Mam gdzie wylać tego płomienia Miłości Bożej do ludzkiego serca. Gdzie spojrzę, nie Mam wejścia i szuka ta Boża Miłość serca, które czeka na taką miłość.

Te serca ufne i miłujące Mnie otwierają się na Moją Miłość i w takim sercu znajduję spoczynek. Rozejrzyj się człowiecze, ile jest takich serc dla których jestem wszystkim i ponad wszystko.

Dzieci Moje - odrzucając Moją miłość jesteście niczym. Dusza i serce musi żyć Bożą Miłością, aby się mogła zbliżyć do Boga i otrzymać łaski

Boże, które Jezus w Swym Miłosierdziu Bożym przygotował dla człowieka. One już powtórnie nie wracają do ciebie. Otrzymują je ci, którzy mają serca otwarte na Bożą Miłość.

Biada tym, którzy nie pragną tej Miłości. Gdy pragniesz Bożej Miłości, masz czym miłować Boga.

Miłosierdzie Boże ogarnia ciebie, pragniesz więcej miłować Boga w Trójcy Jedynej. Masz wtedy siłę zawsze szukać tej Miłości, bo wiesz, że ona się nigdy nie kończy.

Wtedy zrozumiesz coś utracił. Ale chciej i pragnij - Jam jest Bóg Miłosierny,

Tylko zaufaj Mi, a Ja ci pomogę, wskażę drogę do Mojego Serca. Ty mnie wynagrodzisz, a resztę twego życia oddaj Opatrzności Bożej. Błogosławię ciebie, córko, i wszystkich, którzy staną na twej drodze, aby razem z tobą wielbili Miłosierdzie Boże i wypraszały łaski dla całego świata.

Dnia 13.10.1990 r.

Córko Moja. Czas nagli, zbliża się katastrofa w waszej ojczyźnie. Módl się, córko, i zachęcaj innych.

Codziennie ofiaruj Mi w swoich modlitwach swoją ojczyznę, aby ład i porządek zapanował w waszym kraju i pokój Boży. Wiele łask przygotowałem dla Polski. Dzieci Moje zauważcie, że to szatan chce was skłócić i odebrać to, co najpiękniejsze - wiarę w Miłosierdzie Boże.

Boleje Moje Serce, że tak mało Mi ufacie, szukacie podstępów, złośliwości, aby być lepszymi od innych, a tego drugiego zniszczyć.

Powiadam wam: tego, którego Ja powołałem, aby kierował ludem Bożym, zło nie zwycięży. Ufajcie Mi dzieci Moje. Tyle razy przyszedłem wam z pomocą i teraz was też nie zostawię, bo taka jest Wola Moja.

Módlcie się za rządzącymi, aby Duch Święty kierował ich sercami i umysłami, i żeby rozpoznali dobro i zło, a błogosławieństwo Boże na nich spłynie.

A Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego niech się modlą tą modlitwą, którą podałem. Przez tę modlitwę możecie wyprosić wiele łask potrzebnych dla całego świata.

Dniu 19.10.1990 r.

Córko Moja. Wasza współpraca w Dziele Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego musi być jednością. Kapłan, którego postawiłem na waszej drodze jest godzien tego dzieła, bo uwierzył w to, czego jeszcze dobrze nie

znał. Wasze problemy będą jego problemami. Choć trudności będą wielkie, pragnijcie, żeby przeczytał te przekazy, a reszta należy do Mnie. W tych słowach jest moc, bo pochodzą ode Mnie i kapłan, który przeczyta - choć bez zainteresowania, myślą będzie przy tym Dziele.

Dzieci Moje, nie bójcie się, Ja jestem z wami. Ten ogień Bożej Miłości, który zapaliłem w waszych sercach, będzie trwał wiecznie. Dzieci Moje: będziecie miały wiele trudności, ale planom Bożym żaden człowiek nie jest w stanie przeszkodzić; planom, które stawiam, człowiecze, na twojej drodze, aby ciebie umocnić, abyś był doskonalszy, abyś bardziej był Mój.

Ja, Jezus, nie damę nic od razu, wszystko trzeba zdobyć w utrudzeniu i umartwieniu, aby owoc był dojrzały i piękniejszy. Starajcie się Moje dzieci być dziećmi miłosiernymi. Tego od was wymagam. Naśladujcie Mnie, bo nagroda jest dla was przygotowana tu na ziemi i w wieczności. Błogosławię waszą trójkę, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 24.10.1990 r.

Córko Moja. Nie bój się niczego, wszystko czyni, co jest w twojej mocy, resztę zostaw Mnie. Ważne jest twoje pragnienie i intencja, czego ty nie możesz, Ja uzupełniam i stawiam wszystko na twojej drodze, aby Dzieło, które jest z Woli Bożej powstało i powstanie.

Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego hartuj się, ujarzmią swoje ciało, a swoje problemy ziemskie odsuń od siebie, abyś został sam ze Mną.

Rycerz musi służyć jednemu Panu, któremu z miłości oddał wszystko, bo Ja dla ciebie też oddałem wszystko. Kochaj swego Pana. On pragnie twej miłości, bo przez miłość i wypełnianie Woli Bożej zbawisz siebie i innych.

Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego powinien być całkowicie otwarty na przyjęcie wszystkich łask Bożych, które spłyną na niego, musi być czujny, aby żadnej nie zmarnować. Dzieci Moje, wszystko co czynicie i czynić będziecie dla chwały Bożej, czynicie to z miłością.

Choć jest was mało, a przed wami jest wiele innych zadań, z których już nie możecie zrezygnować, to jesteście Moją własnością, należycie do Mnie i w tym jest Moja radość. O, gdybyście znali, jakie ma znaczenie, to coście uczynili dla swego Boga.

Mały Rycerz jest tym narzędziem, którym sam Jezus Miłosierny się posługuje.

Żyj jedną chwilą, bo każda chwila jest Bożą chwilą i wiedz, że wszystko dzieje się tak, jak Bóg chce.

Zawsze się zgadzaj ze wszystkim, bo w każdej twojej chwili jestem twoim Panem, bo ofiarowałeś Mi się z miłości na zawsze.

Dnia 03.11.1990 r.

Córko Moja. Ja, twoja Matka, która jest w Niebie obiecuję ci że pragnienia twoje się spełnią.

Ci chorzy, których odwiedzasz, będą uzdrowieni. Nie szcędź siły, córko, i czasu, bo masz dar uzdrawiania. Już wkrótce otrzymasz szybkie wyzdrowienie. Ufaj, córko, czyni to z miłości do bliźnich, a łaska Boża ci będzie towarzyszyć w wypełnianiu Woli Bożej. Bo ty jesteś tylko tym narzędziem, a tym narzędziem posługuje się Mój Boski Syn. On nie tylko uzdrawia ciało, ale i duszę. Napęlnia ją Bożym pokojem i radością.

Córko Moja. Czekają ciebie ciężkie chwile. O ile będzie ci bardzo ciężko, wzywaj swej Matki, która bardzo ciebie kocha i nie zostawi ciebie bez pomocy. Wiesz, że Ja słyszę każde twoje słowo, nawet myśli twoje znam.

Córko, módl się za ten grzeszny świat, pomagaj mi w taki sposób jeśli masz natchnienie, bo to Głos Boży.

Dnia 05.11.1990 r.

Córko Moja. Dni, które masz przeżywać w wypełnianiu Woli Bożej, są ciężkie dla ciebie, ale wiedz, córko, będą cięższe. Cieszy Mnie, dziecię Moje, że pragniesz dobra na świecie i nienawidzisz zła. Pragnienia, które masz w cichości są Mi miłe, wszystko pragniesz dać Mi z miłości. Nigdy nie jesteś zadowolona, bo pragniesz jeszcze więcej Mi ofiarować.

Wiedz, córko, że jestem zadowolony, gdy ktoś pomyśli o Mnie choć przez krótką chwilę. Najbardziej boleję, gdy dzieci Moje w ogóle nie pomyślą o Mnie. O, gdybyś знаła, córko - ci, co Mnie naprawdę miłują, oni otrzymują wiele łask i te łaski rozdają innym - miłym słowem, dobrym uczynkiem i zawsze myślą o Mnie.

Przyjdzie dzień, że wszelkie łaski zostaną rozdane, bowiem gdy zbliżę się do jakiejś duszy, ogarnia ją litość i wszystko oddaje, wtedy dusza zbliża się do mego Serca i mówi: Jezu wszystko rozdałem, tylko miłość do Ciebie Panie, pozostała, pomnóż, ją i łask dodaj, Jezu spójrz jak te dusze konają, pomóż im... Jak mam nie pomóc, jestem Ojcem i wlewam do serc Mnie miłujących tyle łask, że aż nie mogą się pomieścić.

Szafarzami Moich łask dla dusz upadłych są Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego. Nie lękaj się zostać Małym Rycerzem Miłosierdzia Bożego, nie martw się, że jesteś grzesznym. Gdy zostaniesz Moją własnością, oczyszczę ciebie, dam ci siłę i moc zwyciężać wszelkie zło. W tej walce będziesz się udoskonalać, aby być dobrym Rycerzem Miłosierdzia Bożego. Błogosławię dzieci Moje: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Dnia 06.11.1990 r.

Córko Moja. Czasu tak mało do dnia, gdy się wypełni kara za grzechy, aby ludzkość się opamiętała. Ci opętani przez szatana czynią wiele zła - nikt nie stara się ich powstrzymać, inni się boją o własne życie. Kocham was wszystkich i boleję nad tym upadłym światem..., odrzucacie Mnie, nie potrzebujecie Mnie i zasmucacie moje serce.

Nadejdzie dzień, gdy zostawię was samych sobie. Odczujecie ból straszny - brak opieki kochającego Ojca. Będziesz, człowiecze, wzywał, będziesz krzyczał, ale głosu twego nikt nie usłyszy. Tak się troszczę o ciebie człowiecze, a ty, jak ty postępujesz ze swym Bogiem Miłosiernym. Dzieci moje, pomagajcie Mi zbawić dusze. Tylko pragnij i pomódl się człowiecze. Tak wiele was potrzebuję, walczyte ze złem przez Moje Święte Rany i wylaną Krew na Krzyżu.

Dnia 09.11.1990 r.

Córko Moja. Zło, które opanowało świat jest straszne. Dzieci Moje, dlaczego pozwalacie być s ługami zła? Dlaczego wybraliście szatana za swego pana? Co szatan uczyni, abyś miał życie wieczne?

O, biada wam dzieci, dzień wasz będzie straszny. O ile się zwrócić do swego Boga, który was stworzył, o ile będziecie błagać, prosić o przebaczenie i żałować za grzechy - zostaniecie uratowani.

O, grzeszny człowiecze, nie wiesz jak długo czekam na ciebie, a ty wciąż idziesz drogą zła i nieprawości.

Nawet nie próbujesz się wyzwolić z sidła szatańskich, tak ci jest dobrze, a gdy się opamiętasz będzie za późno i wieczne potępienie.

O, gdybyś znał Mój ból z utraconej duszy, zawsze byś był w Moim sercu i pragnąłbyś być Moim dzieckiem. O, dzieci wróćcie na drogę prawdy i miłości, tę drogę przygotowałem dla was, nie zboczcie z tej drogi, bo ta droga z Jezusem jest drogą radości i życia wiecznego z Nim.

Wiele wycierpiałem na drodze Krzyżowej, padałem, traciłem przytomność z upływu Krwi. Ta droga, którą szedłem, zroszona była Krwią Moją Świętą. Czy myślisz, człowiecze, że za ciebie jej nie przelałem?

Widziałem każdego z was, jak będzie ze Mną postępować, ale kochałem was, nie zdradziłem swej Miłości, aż się wypełniło wszystko, a przez śmierć na Krzyżu, dokonano się dzieło zbawienia.

Za to - co cierpiałem, za to - zem umiłowałem was, przez wielu Jestem odrzucony, a przecież, w godzinie Mego konania zostałem z wami aż do skończenia świata. A czas ten jest bliski, bo gdy ludzkość się nie zwróci do Mego Miłosierdzia, panowanie zła i człowieka będzie skrócone.

Dzieci Moje, proszę was o dużo modlitwy, za te dusze upadłe, tym

Mnie wynagradzajcie i uśmierzajcie gniew Boży i Mój smutek. Bardzo kocham was, dzieci Moje, które jesteście Mi wierne, wytrwajcie do końca. Błogosławię Was Moje dzieci.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 26.11.1990 r.

Córko Moja. Nie martw się, wszystko, co ci powiedziałem, spełni się.

Dzieci Moje, powinniście być ukarane, bo Ja, i Moja Matka troszczymy się o was, macie urodzaje, macie chleb, macie w czym chodzić, ale wam zawsze mało. Opamiętajcie się, bo gdy Moje Oczy się od was odwrócą poczujecie „Ręką Bożą”.

W Bogu powinniście pokładać ufność, tylko Ja mogę was wyzwolić, módlcie się i czyńcie pokutę, a w święto Mojej Matki Bożej Nieustającej Pomocy dopełni się Wola Boża. W tym dniu Matka Boża pobłogosławi tego, którego ja wybrałem. Ten Mały będzie Mym narzędziem dla Mego ludu umiłowanego.

A teraz błogosławię całą Polskę. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 27.11.1990 r.

Córko Moja. Oto dzień, w którym zaczniesz żyć według Mejej Woli. Cieszy Mnie, żeś wytrwała, wasza trójka otrzyma szczególne błogosławieństwo za wytrwanie w wierze i Miłości Bożej. Przez ten czas wypełniście dobrze Moją wolę, choć były małe potknięcia, więc bądźcie czujni, bo zło będzie was bardzo atakować, abyście bardziej jeszcze wzrastali w doskonałości.

Moi Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, jak wielu was potrzebuję na te ostatnie czasy. Starajcie się o szybkie zatwierdzenie przez kościół, a potem otrzymacie dalsze Orędzia, bo Jezus Miłosierny czeka na swych Rycerzy, aby Mógł ich poprowadzić z całym przeznaczeniem, bo czasu jest mało, a grzechów coraz więcej.

Plan Boży przez Miłosierdzie Boże będzie wielki, bo miłość do człowieka jest nieskończona i w tej nieskończonej Miłości, okaże Jezus Swoje Miłosierdzie. Biada tym, co nie skorzystają z tak wielkiej łaski, aby się upokorzyć i zetrzeć w proch u stóp Jezusa i prosić o przebaczenie. Tyle czekałem na ciebie, bo pragnę twego zbawienia, bo ciebie kocham, synu i córko. Usłysz moje wołanie i wróć na drogę prawdy i Miłości Bożej. Po to jesteś na świecie, abyś żył prawdą i miłością do Boga, resztę zostaw Mnie i zgadzaj się ze wszystkim, co masz. A teraz, błogosławię was, kochane dzieci. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 28.11.1990 r.

Zachęcona jestem do pisania.

Córko Moja. Bardzo boleję nad waszym krajem, w całej pełni zobaczyliście swoich braci i siostry, jak bardzo pragną być bogatsi. Nieważne komu powierzą swoje życie, byle by im było dobrze. Dopuściłem do tego, abyście zobaczyli jacy jesteście.

Musicie wiedzieć, że szatan jest bardzo przebiegły i wprowadził w Polsce wielki zamęt. Już jest pewny wygranej, ale Ja ten kraj i naród umiłowałem i w tym kraju objawiłem swoje Miłosierdzie. Wielkie niebezpieczeństwo czekałoby polski naród, gdyby ten opętany człowiek doszedł do władzy.

To był atak na Polskę przez szatana. To nie on był tak silny - to był szatan.

Nie wiecie, jak byliście kuszeni, jaką nienawiść wprowadził do waszych umysłów, aby uczynić spustoszenie w tym narodzie, ale Opatrzność Boża czuwa nad tym narodem. Dzieci, módlcie się codziennie do świętej Matki Bożej Niepokalanego Poczęcia. Ten dzień Matka wybrała dla Polski. Polski wódz będzie zawsze pod płaszczem Matki. Ona będzie mu pomagać w odbudowie kraju. Błogosławię was, kochane dzieci, i waszą ojczyznę. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 29.11.1990 r.

Córko Moja. Dziś Ja, Matka twoja, która jest w Niebie pragnę ciebie pouczyć: bądź skupiona przy modlitwie, myśl najczęściej o Męce Mego Syna, bo pamięć człowieka powinna być zawsze przy Nim. W obecnych czasach mało ludzi myśli o Bogu i dlatego zapominają o Nim. Mój Syn nie zapomina o nikim, módlcie się, Moje dzieci, za te zlodowaciałe serca, bo czasu jest mało, niech się opamiętają, bo bardzo dużo pójdzie na potępienie.

Syn Mój powiedział: o ile się nie nawrócą, będzie wiele kar za grzechy i zniewagi. Ty, córko, trwaj w modlitwie i czekaj na polecenia Mego Syna, bo Dzieło Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest bardzo potrzebne dla grzesznego świata.

Jezus pragnie was mieć dla siebie i przez was okazać dla ludzi Miłosierdzie Boże, reszta jest Tajemnicą Bożą.

Błogosławię was, kochane dzieci. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 04.12.1990 r.

Córko Moja. Czas nadszedł dla twej Ojczyzny. Proroctwo dla Polski zacznie się wypełniać, będą patrzeć i podziwiać z jaką szybkością w tym kraju będą zmiany na lepsze. O ile będzie bunt, doświadczę was nieszczęściem, abyście się opamiętali.

Macie wolną Polskę, ale dusze wasze są w niewoli szatana. On was prowadzi tylko do zguby tego kraju.

Patrz, jaka w okolo jest wrogość i nienawiść, pomyśl, czyje to dzieło. Jestem Bogiem Miłosiernym i pragnę waszego zbawienia i chcę dać wam dobro, ale co wy uczyniliście dla swego Boga, aby pamiętać o Nim. Zapomnieliście...

Dobro największe i radość życia jest z Bogiem, który wszystko może, znajdzie sposób, wszystkiemu zaradzi, ale gdy te skarby odrzucasz i Bóg ci nie będzie potrzebny - zostawię ciebie samego. Choć Ja jestem zawsze przy tobie, ale gdy mieszkam w twym sercu - sprawiasz Mi radość i obsypuję ciebie, człowiecze, wieloma łaskami i idziesz drogą prawdy i miłości Bożej i nie musisz się martwić o jutro. Ja sam się o ciebie troszczę, bo w twym sercu mieszkam. Błogosławię: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 21.12.1990 r.

Córko Moja. Dziś napisz, co będzie się dziać w twej ojczyźnie. Krótki czas będzie bez ładu, wkrótce powstanie rząd z Woli Bożej. Wrogowie w nieprzewidziany sposób będą się wycofywać, aby ich miejsce zajęli ludzie godni tego stanowiska, nie żądni władzy ani zysku, ale pracujący dla swej ojczyzny i narodu całego. Ufność będą pokładać w Bogu i z Bogiem będą odbudowywać swój kraj. Ja, Jezus Chrystus, nigdy nie zawiodę tych, którzy mi ufają. Wiele łask Bożych będzie spływać na ten rząd, a wrogowie będą wpadać w swoje zasadzki, które przygotowują, żeby zniszczyć ten rząd i kraj, który zawierzył Bogu i Matce Przenajświętszej, Ja sam będę bronił rządzących, bo zaufali i zawsze będę z nimi, a wszyscy wrogowie się upokorzą przed Bogiem w Trójcy Jedynym, bo prawda i miłość musi zwyciężyć.

Lud przejrzy na oczy, jak nędzni są, jak mało mają człowieczeństwa w sobie i ogołocili się z czci człowieka.

Boleję nad młodym pokoleniem. Jest czas oczekiwania przeznaczony na ich nawrócenie się do Boga.

Dziś Mnie traktują jak powiew wiatru. Ja pragnę być w każdej rodzinie podporą w ich życiu, abym był włączony w ich rodzinę i wszystkie przedsięwzięcia uzgadniali ze Mną, bo to, czego będą pragnąć może być dla nich zgubą, a to, co będzie z Woli Bożej wypełni się wszystko.

Dnia 28.12.1990 r.

Córko Moja. Dziś będziesz pisać o tym, co się będzie dziać w świecie. W przyszłym roku wypełnią się kary Boże za grzechy świata. Ludzki umysł będzie tak przyćmiony przez szatana, bo użyje on do swego dzieła spustoszenia świata ludzi słabej wiary i tych, którzy odeszli od Boga i tych którzy nie wierzą, że istnieje Bóg. Ale kto wierzy, że Jestem i zawsze będę i będą wypełniać wolę Bożą - ci ludzie będą dobrze czynić.

Z wielkim bólem będą patrzeć na zło. W różnych krajach będą występować bunty, będą się nawzajem zabijać, wiele będzie katastrof na ziemi, morzu i powietrzu. Nie zazna kraj spokoju, który burzy kościoły i są puste. Dla Mnie zbudowali je, bo Ja tam jestem i biada tym krajom, które pozostawiły Mnie samego w tabernakulum.

Zbyt długo czekałem na nich, ale oni zaślepieni pędzą tylko, żeby mieć dużo, bez opamiętania. Stwarzają wszelkie sekty, aby innym przysłonić Boga. Dziecku Bożemu nikt nie jest w stanie zasłonić Boga, bo on tylko żyje dla Niego i z Nim.

Następny rok, będzie rokiem kary za grzechy i walki o dobro, aby człowiek poczuł się być godnym mianem człowieka, którego Bóg stworzył. Ja, Jezus Chrystus, byłem i będę. Kto pójdzie za Mną - to szatan go nie zwycięży, ponieważ Ja będę w nim i nigdy go nie opuszczę.

ROK 1991

Córko Moja. Ten rok będzie dopełnieniem tych ofiar w pełni. W tym roku Mali Rycerze muszą powstać, oni są już naznaczeni. To dzieło rozejdzie się lotem błyskawicy, aby ogarnąć cały świat. Biskupi i kapłani są zobowiązani wprowadzać w czyn Dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Jak bardzo będą oni potrzebni duchowieństwu. Rycerz Miłosierdzia Bożego wspólnie z duchowieństwem będzie walczyć w obronie Kościoła. Mały Rycerz otrzyma szczególne błogosławieństwo Jezusa Miłosiernego, aby być Rycerzem miłosiernym.

Oni będą gotowi na wszystko. Jak pierwsi apostołowie, nie odczują lęku przed niczym. Czerpać siłę będą z Mego Miłosierdzia i jak Moje małe cząstki będą rozsypani po całym świecie. Mały Rycerz wyjdzie zwycięski ze wszystkich walk ze złem.

W sercu Rycerza będzie tak wiele łask Bożych, że sam Rycerz ich nie pojmie. Tylko Ja, Jezus Chrystus, będę kierował tymi miłującymi Mnie sercami. Jak małe ziarenka, rozsypię ich po całej ziemi, aby wydały owoce zbawienia dla grzesznego świata. Przygotujcie się, dzieci Moje, do tego dzieła, nie pytajcie o nic.

Pragnijcie umrzeć dla świata, a żyć dla Boga w odnowionych swych szatach. Stójcie przy Jezusie Chrystusie jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, a zło was nigdy nie zwycięży. Czekam na was, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

Dnia 01.01.1991 r.

Córko Moja. Wizja świata będzie wam objawiona, abyście znali, co Bóg żąda od człowieka, ale człowiek wybiera sam. Ujrzyście zło i w jaki sposób człowiek jest zniewolony przez szatana. Waszym zadaniem będzie przez mękę Moją i Krew przelaną za te dusze ginące - ratować Je.

Dzieci Moje, przez modlitwy i ofiary macie moc wybawiać dusze z Czyśćca. Tak i w waszej mocy, jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, będziecie wyzwalać dusze grzeszne z sideł szatańskich. Tylko jednego pragnę, abyście przez miłość do Mnie, oddali Mi swoją wolę, abym Mógł napełnić was miłością Moją, żeby wasze życie, jak pochodnia gorejąca, oświecała dusze upadłe.

Gdzie jest Miłość Jezusa - tam jest światło, gdzie nie ma Miłości Bożej tam jest ciemność. I już sam nie możesz odnaleźć właściwej drogi, bo idziesz w ciemności, wprost na zatracenie.

Świat jest tak upadły, że tylko Moje Miłosierdzie okazane światu, może zmienić go. I dlatego potrzebne Mi są te światła ziemskie, te światła, które powołam na ostatnie czasy z miłości do ludzi. Stworzę ich, by obronić dzieci błądzące. Postawię ich, ażeby ratować zagubionych, bo droga do piekła jest zbyt zatłoczona. Dziecko Moje! Czyś pomyślało, że na tej drodze i ty możesz stanąć?

Wzywam was do nawrócenia, Ja, Jezus Chrystus oraz Moja i wasza Matka.

Dnia 02.01.1991 r.

Córko Moja. Dziś ciebie wezwałem, abyś słowa te napisała. Jestem Matką Miłosierdzia Bożego, gdy pod krzyżem Syna stałam.

Zostałam i waszą Matką, jestem troskliwa i swych dzieci przyzywam. One głosu Mego nie słuchają i za żądaniami tego świata podążają.

Dzieci Moje, czyżbym was utraciła. Ja, Matka wasza, błagam nawracajcie się, bo czasu tak mało i grzechów tak wiele. Czy nie ma miejsca... w kościele... dla Syna Mojego... Podążajcie za Nim i za grzechy przepaszajcie i Miłosierdzia Bożego błagajcie. Miłością Go swoją obdarzajcie, w nim ratunku szukajcie. Ja, Matka Bolesciwa, do nawracania was przyzywam. Kochać was nie przestałam i zawsze miłością was obdarzałam. Patrzcie na rany Mego Syna. Czyja to wina? Oddał wam wszystko, żeby być przy was

blisko, krwią swoją zmył grzechy wasze i to jeszcze za mało. Dzieci Moje, Pan nadchodzi, czy czujecie trwogę. Grzechy was przygniatają. Obudźcie się dzieci Moje, złóżcie serce i duszę w ręce Moje, a nie będziecie czuć niepokoju. Pozwól, abym o was się troszczyła i do Mego Boskiego Syna was zaprowadziła.

Dnia 05.01.1991 r.

Córko Moja. Daję Ci wniknąć w tajemnice serc ludzkich.

Dzieci Moje, pomyślcie tylko przez krótką chwilę, że jestem w waszym sercu, gdy przyjmujecie Moje Ciało. Nie mów wiele słów, całym swoim umysłem i miłością skieruj, się do swego serca. Tam Mnie, powitajcie z całym uwielbieniem, a gdy Mnie przyjmiecie z wielką miłością odczujecie Moją obecność, że jest mi dobrze w waszym sercu. Nie czyńcie tego tylko przez chwilę, ale zawsze, bo i Ja łączę się w waszym sercu zawsze. Gdy się modlicie i wasz umysł jest skierowany do Serca Mego, Ja się z wami modlę jako Duch Święty. Zaglądajcie, dzieci Moje, do serc waszych. Ja zawsze na was czekam. Gdy człowiek się modli w łączności z Duchem Świętym, wtedy jego modlitwa jest w pełni. Duch Święty w tej modlitwie ciebie prowadzi.

Dzieci przyjmują Moje Ciało i tylko przez chwilę pomyślą o Mnie, potem wcale dla nich nie istnieję.

Świątynia Ducha Świętego zostaje, ale duch jest na uboczu. Wstępują inne duchy zła, wtedy Świątynia zostaje zniewolona i obciążona wielkim grzechem.

Wielka nagroda jest dla tych, co uwielbiają Świątynię Ducha, przebywają zawsze z Duchem Świętym, dbają o czystość serca i grzechem serca swego nie zanieczyszczają.

Gdy człowiek w swym sercu żyje w łączności z Duchem Świętym, życie jego jest już święte, bo nie żyje sobą, a żyje Duchem Świętym. Gdy wszystko kieruje do serca swego, to wszystko czyni wedle Woli Jego, gdzie przebywa Duch Święty, który zawsze przyzywa go, aby o nim pamiętał i Jego miłością obdarzał, aby podobał się Bogu w Trójcy Jedynej i dzieckiem swym go nazywał.

Dnia 08.01.1991 r.

Córko Moja. Życie ziemskie przemija bezpowrotnie, a występny świat pogrąża się w grzechu. Wiele kar za przyczyną modlących się zostało przesuniętych lub złagodzonych, ale to występne pokolenie nie pragnie nawrócenia. Ja, Bóg, jestem znieważany, Moja Matka też nie odbiera należnej Jej czci.

Córko Moja, módl się żarliwie, zachęcaj do modlitwy wynagradzającej,

aby złagodzić ból Mojego Serca, a także ból Serca Mojej i waszej Matki, bowiem wszechobecny na ziemi grzech rani nieustannie Nasze Serca.

Boleję szczególnie nad dziećmi, które odeszły ode Mnie i nie pragną wrócić do swego Boga.

Moje oczy wypatrują grzesznika, czekam na jego przyjście do Mnie. Największa boleść przesywa Moje Serce, gdy dusza idzie na potępienie, gdyż każdą umiłowalem do końca. Stworzenie, trwaj we Mnie, by oglądać swego Boga, Ojca Niebieskiego i radować się w Nim przez całą wieczność. Nie odrzucaj Ręki swego Stwórcy. Szatan tylko czyha byś stał się jego łupem.

Tak mało wymagam od ludzi. Nakazałem żyć w Prawdzie i Miłości Bożej.

Za wytrwanie w Bogu tu na ziemi, obiecałem wieczną nagrodę. Podążajcie zatem drogą, która wiedzie do ZBAWIENIA. Gdy uśmiercisz grzechem przeciwko Duchowi Świętemu swoją duszę, skazasz siebie na wieczne potępienie. Moje serce jest Otchłanią Miłosierdzia.

Powiadam wam: idźcie za Mną i miejcie we Mnie ufność, a radość wasza będzie ogromna.

Dnia 09.01.1991 r.

Córko Moja. Pragnij tylko tego, co jest dobre dla ciebie i bliźniego.

Ogarnij modlitwą cały świat. Zanurzaj wszystkie pragnienia, prośby, modlitwy w Otchłani Miłosierdzia Bożego. Grzeszny świat jak nigdy dotąd potrzebuje modlitewnego wsparcia, gdyż tonie w mrocznych grzechach.

Gdyby ludzie zechcieli zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa kary, jaka zawisła nad ludzkością, za straszliwą nieprawość pieniącą się na ziemi, wzięliby Różaniec do ręki, odmawialiby koronkę do Miłosierdzia Bożego i wynagradzaliby Ojcu Niebieskiemu.

Czas przeznaczony na nawrócenie jest ograniczony. Gdy nadejdzie pora wypełnienia się kary, biada tym, którzy nie pojednali się z Bogiem.

Straszny dzień stanie się ich udziałem. Czy warto zatem lekceważyć prośby, upomnienia płynące od Ojca Niebieskiego? Nie bądźcie ślepi i głusi! Zawróćcie z błędnej drogi, która prowadzi na zatracenie, a Ja, Pan, wspomogę was.

Dnia 11.01.1991 r.

Córko Moja. Pragnę, abyś wzrastała w doskonałości. Nie lękaj się przeszkód, ani ludzkiej ironii, ani tych, którzy nie chcą słuchać o Bogu. Idź drogą służenia Panu. Czyń wszystko pod natchnieniem Ducha Świętego, który wzmacnia i prowadzi ciebie. Czyń wszystko, abym znalazł upodobanie

w twojej służbie. Nie zwracaj uwagi na ludzi głuchych na Słowo Boże. Oni wprowadzą niepokój do twojego serca. Myśl tylko o tym, co jest wieczne i jak zasłużyć na zbawienie. Odrzuć wszystko to, co jest ziemskie, rozkoszuj się świętością i pomagaj innym stawać się świętymi.

Dnia 15.01.1991 r.

Córko Moja, pisz. Człowiecze, bądź zawsze pojednany z twoim Bogiem, bo nie znasz ani dnia ani godziny. Co stanie się z ogromną liczbą dusz, jeśli nastanie największa z wojen? Świat stoi w obliczu wielkiego zagrożenia. Siły bestii wzniciają już w wielu krajach pochód śmierci.

Mocodawców i tych, którymi posłużą się do wywołania największej z wojen, dotkną straszliwe kary, a fundamenty ziemskiego jestestwa zostaną wstrząśnięte. Naród, który dopuścił się zamknięcia granic przed Bogiem i dąży do rozlewu krwi bezbronnych, ponownie ściągnie na siebie gniew Boży.

Sprawiedliwi, wzywam was. Ci, których jeszcze nie znam, dokonają oczyszczenia u stóp Matki Bożej Miłosierdzia. Człowiecze, pozostaw Mi wolność posługiwania się Tobą. Dopuść Mnie do siebie. Ufaj Mojej Matce. Matka Boża Ostrobramska wspomóż wierny lud, któremu będzie dane odrzucenie niewoli ciemności.

Ktokolwiek wypowiada: Jezu, ufam Tobie, nie zawiedzie się. Bóg nigdy nie pozostawia swoich dzieci.

Czyńcie wszystko, co tylko możliwe, by trwać w świętości. Nadchodzi czas, jakiego nigdy nie było dotąd.

Cała ziemia oblecze się we włosieny wór, bowiem czas ostateczny stoi u waszych drzwi. Moja Polska modli się o wiele, o pokój na świecie, wynagradza wiele za grzechy świata. Wniknijcie całym sercem i umysłem w to, co teraz wam powiem, Moje dzieci, zrozumcie, że cudowną bronią, chroniącą świat przed wojną, jest modlitwa.

Ktokolwiek twierdzi, że jest inna cudowna broń, pochodzi od kłamecy. Nie pozwólcie zatem wytrącić sobie z rąk tego cudownego oręża, jakim jest modlitwa. Czytajcie Pismo Święte każdego dnia, a będzie wam dana łaska rozpoznawania znaków czasu.

Ja, Jezus Chrystus, mówię, że czas wojny jeszcze nie nadszedł.

Dnia 21.01.1991 r.

Córko Moja. Dziś masz szczególny przekaz dla świata. Świat stanął u progu zagłady, ale Bóg Miłosierny jeszcze raz okaże dla świata grzesznego swoje Miłosierdzie, lecz wprzód dozna świat częściowej kary za grzechy. Szatan tak zapanował w ludzkich umysłach, że choć człowiek wie,

że jest zło, wypełnia je, nie pomyśli, co wypełnia i na czyje polecenie.

Szatan myśli, że już opanował cały świat, ale Moja Matka postawi do walki przeciwko złu dzieci, które się Jej ofiarowały, aby ratować dusze ginące. W ich sercach zapaliła ogień swej miłości i przekazała Mnie Jezusowi. Dzieci te, które są gotowe w pełni w miłości Bożej wypełniać wolę Bożą, świat nie pozna, tak jak Mnie nie poznali, ale one są siłą Boga w Trójcy Jedynego. Jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego świat dla nich nie będzie istniał. Będą żyli dla Boga i z Bogiem, zawsze w jego świetle, pod Moją opieką, jako własność Moja stworzona przez Miłość Matki Miłosierdzia Bożego i dana dla świata grzesznego, aby Miłosierdzie Boże dotknęło każdego skrawka ziemi, gdzie istoty ludzkie umierają i o pomoc nie wołają, bo sił im brak, bo przez grzech i szatana są zniewoleni. Dzieci Moje, wzywajcie Miłosierdzia Bożego dla całego świata. Módlcie się, składajcie ofiary, poście i pokutujcie, to jest wasze zadanie. Miłosierdzie Boże będzie promieniować na cały świat.

Z tego serca przebitego, kiedy konało, wytrysnęła krew i woda, i w te ostatnie czasy wytryśnie z Mego Serca, Miłosierdzie Boże, ale nie na długo, bo dzieci błędzące go nie zauważą, będą szły drogą nieprawości i zła. Biada tym, co nie będą wzywać Miłosierdzia Bożego.

Dnia 11.02.1991 r.

Córko Moja. Tak wiele pragnę uczynić dla grzesznego świata przez Miłosierdzie Boże.

Kiedy ludzkość się opamięta, że jest pod działaniem szatana. Czy pomyśli, dla kogo żyje na tym świecie.

W świecie żyje dla Boga lub szatana. W Bogu masz życie wieczne, z szatanem czeka ciebie piekło i potępienie. Wybierasz sam. Szatan nic nie uczynił dla ciebie, człowiecze, a tylko czeka na twą duszę, podsuwa ci wszelkie zło, najpierw małe, potem duże, aż zostaniesz zniewolony i on obejmuje władzę nad tobą. Pamiętaj, człowiecze, masz wolną wolę i nikt ciebie nie może zniewolić, bo takie jest prawo Boże, a gdy będziesz już tak upadły, że już nie poznasz sam siebie, obciążony grzechami, padnij na kolana, błagaj Miłosierdzie Boże o ratunek swej duszy.

Jezus Najmiłosierniejszy ciebie nie opuści, tylko módl się koronką do Miłosierdzia Bożego, odmawiaj Różaniec. Oczyszczyć swoją duszę przez spowiedź, a wzbudzona wielkim żalem za grzechy przez Ciało Moje i Krew będzie twoją siłą do powstania z grzechu. Zanurzaj swoją duszę w Mym niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, bo w nim jest ratunek dla upadłych grzeszników. Wracajcie dzieci Moje, bo czasu jest mało, gdy przyjdę - abym nie zastał was w grzechu.

Dnia 13.02.1991 r.

Córko Moja. Dziś pragnę wskazać tobie sposób, w jaki odnajdziesz wszystkie Moje dzieci wybrane na Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, przeznaczonych na czasy ostateczne.

Wyjawisz biskupowi Moją Wolę powierzenia Małym Rycerzom Miłosierdzia Bożego misji krzewienia Miłosierdzia Bożego po całej ziemi. Działając w pełnej pokorze, będziesz przybliżać kapłanom zakres misji Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i dopilnujesz, żeby Moje narzędzie - Mali Rycerze misji Miłosierdzia Bożego apostołowali poprzez Kościół, z Kościołem i pośród Mojego ludu.

Zgarniesz wokół siebie tych, których obdzieliłem darem postrzegania pełni barw otaczającego świata.

Córko Moja, nie wyobrażasz sobie, jak wielu zostało powołanych na Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Ich liczba zadziwi cały świat. Każdy Rycerz ofiaruje się Mnie, Jezusowi poprzez Niepokalane Serce Maryi i pozwoli Mi działać w sobie, by zbawić jak najwięcej grzeszników.

Sprawisz to Mały Rycerzu Miłosierdzia Bożego, że nie ty będziesz kierował swoją wolą, ale JA, twój Bóg. Każde twoje tchnienie, każde uderzenie twojego serca będzie echem pochodzącym ode Mnie

Twoim pragnieniem będzie wypełnienie Woli Bożej, a dokonasz wszystkiego, aby Jej nie uchybić. W pełni poznasz otchłań zła z jego ukrywającym się architektem - szatanem.

Dane ci będzie poznać zniewolenie świata przez szatana, którego zasięg jest apokaliptyczny. Uratowanie każdej duszy sprawi ci rozkosz, bo poznasz Moją radość z odnalezienia zbłąkanej owieczki. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego - walka ze złem będzie ogromna. Nagrodą dla wszystkich utrudzonych wierną służbą jestem Ja, Jezus Chrystus.

Dnia 14.02.1991 r.

Córko Moja. Powstrzymaj się ze swoimi pragnieniami - nie możesz teraz tego otrzymać. Potrzebna jesteś Mi do Dzieła, które przez ciebie zapoczątkowałem. Wiąże się z tym wiele wyjazdów, utrudzenia, cierpliwego wyjaśnienia i sporo cierpienia. Nie lękaj się niczego. Wszystko, co ciebie dotknie, złóż w ofierze swemu Bogu. On najlepiej pokieruje tym, co Sam powołał.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są Moimi Rycerzami. Przeznaczyłem ich na ostatnie czasy. Stworzeni zostali z Bożej Miłości do człowieka. Pragnę, aby Moją Miłość do człowieka ludzie odkrywali poprzez ludzi, których stawiam im, na ich drodze życia. Miłosierdzie Boże pragnie zbawienia wszystkich ludzi.

Nie lękaj się, grzeszny człowiecze, przyjdź do Mnie. Ja czekam na ciebie pełen Miłości i Miłosierdzia. Otwórz zatwardziałe serce i dozwól Mi zamieszkać w nim. Zrzucić ciężar grzechów. Jak długo będziesz je dźwigał skoro czas nagli? Zacerpnij ze Mnie, a otrzymasz łaskę odnalezienia Prawdy...

Dnia 16.02.1991 r.

Córko Moja. Dzieci Moje idą drogą zguby, zbrukaną wszelką nieprawością. Przecież dałem wam Drogę Zbawienia, Pomocnych Aniołów. Nie odrzucajcie tego, co jest życiem duszy ludzkiej.

Dzieci Moje, proszę was, nawracajcie się! Módlcie się. Życie ludzkie nabiera sensu, gdy człowiek troszczy się o zbawienie siebie i bliźniego. Odrzućcie szatana, który wlecze rzeszę ludzi drogą zatracenia. Jaką boleść sprawiacie Mi, ulegając szatanowi. Nie czynicie Mojej Ofiary daremną. Nadchodzi czas rozliczenia. Odrzucenie Jezusa Miłosiernego jest równoznaczne z przyjęciem Jezusa niosącego Sprawiedliwość.

Ja, Jezus Chrystus w Tabernakulum, czekam na ciebie. Jestem Żywym Chlebem, choć Mnie nie widzisz.

Gdy nie przychodzisz do Mnie, zamykasz swe serce dla Boga. Odwiedzaj Mnie często w kościele i uwielbiaj Moje Prawdziwe Ciało i Moją Prawdziwą Krew złożone w Tabernakulum. Otwórz się na Mnie, człowiecze. Jestem twoim największym SKARBEM.

Poprzez Miłosierdzie Boże odnajdziesz drogę Zbawienia. Miłosierdzie Boże nigdy nie zostawi was bez pomocy i opieki. Kocham was, Moje dzieci. Powołałem was do życia w wielkiej Miłości i jako Ojciec boleję bardzo, gdy dusza ludzka daje się zniewolić szatanowi. Człowiecze, zanurz siebie w bezmiarze Miłosierdzia Bożego.

Dnia 18.02.1991 r.

Córko Moja. Pisz bardzo uważnie, ten przekaz dotyczy twojej Ojczyzny. Dzieci Moje, dlaczego nie pozwalacie swojemu krajowi podźwignąć się? Czy wasze żądania nie są ponad miarę, gdy skarbiec jest pusty? Pomogliście w jego napełnieniu? Przewrotny człowiecze, ponownie wysługujesz się szatanowi, który nie może ścierpieć, że władzę sprawują ci, co nie są jemu podporządkowani.

Kraju, czy nie przeszedłeś wiele upokorzeń i prześladowań? Teraz nie starcza wam cierpliwości, by wspólnie odbudować dom. Pamiętajcie, tylko z Bogiem i z Bożą pomocą można podźwignąć kraj. Jeśli nie stanie na fundamentach Wiary i Miłości, pójdzie na zatracenie.

Wyrzeknijcie się pijaństwa! Czy przystoi dziecku Bożemu zatracać się,

jak to czyni ogromna liczba ludzi?

Kłamca przyćmił wasze umysły. Traciecie dar rozeznania. Pozwalacie kierować się przez szatana. On doprowadzi was do wielkiej nędzy i wielkiego upadku. Stworzenie Moje, poza Mną jest ohyda i śmierć.

Ja, posiadam Moc ożywiania i uzdrawiania człowieka i całych narodów. We Mnie znajdziesz siłę odrzucenia kłamstwa. Czas jego działania jest ograniczony.

Dzieci Moje, trwajcie na modlitwie. Czyńcie dobro. Niech cierpliwość i mądrość będą waszym udziałem.

W waszym kraju zapanuje Pokój Boży. Wszelkie zło będzie wykorzenione.

Ja, Jezus Chrystus nie pozwolę zniszczyć dzieci, które Mnie miłują. Przez ich ofiarę okażę Miłosierdzie.

Gdyby ich zabrakło, szatan dokonałby dzieła zniszczenia.

Dzieci Moje, trwajcie w swoim Bogu, wypraszać łaski dla bliźnich i otwórzcie się na Miłosierdzie Boże.

Dnia 22.02.1991 r.

Córko Moja. Dziś napisz dzieje świata. Świat, w którym żyjecie, dzieci Moje, zbliża się ku końcowi. Ten czas jest krótki - choć jeszcze trochę potrwa. Po tym czasie nastąpi wielka kara za grzechy świata. Nie poznali Mnie, gdy chodziłem po świecie jako człowiek i Bóg. Przez tyle wieków okazywałem wszystkim narodom swoje Miłosierdzie. Tylko ta mała garstka Moich dzieci kochała Mnie i dziś w obecnym czasie jest ich mało.

Gdyby człowiek znał, jakie ta mała grupa ludzi daje światło dla tych dusz upadłych... Gdyby tych ofiarnych dusz zabrakło - szatan opanowałby cały świat. To światło otrzymują przez miłość do swego Zbawiciela. Oni gotowi są ponieść wszelkie ofiary, aby być przy Nim. Wszystko czynią z miłości do swego Boga. Dzieci Moje, przecież Ja wszystkich kocham i wszyscy powinni kochać swego Boga. Przyjdzie taka chwila, że będziesz bardzo pragnął Boga, bo poczujesz bliskość szatana. Nie liczcie, dzieci Moje, na ostatnią chwilę, bo tej chwili może nie być. Proszę was i ostrzegam: nawracajcie się. Przez wielką skruchę i modlitwę, posty i przez miłość do Mnie możecie być uratowani. Moje serce jest tak spragnione waszej miłości, bo przez miłość, mękę i krzyż was odkupiłem, a gdy będziesz, człowiecze, z tego ziemskiego życia odchodził do wieczności, mógłbyś się radować wraz ze Mną, Matką Bożą i całym, Niebem. To jest warunek, aby uratować świat od kary Bożej, a wy, dzieci Moje, albo posłuchacie głosu Mego, albo odrzucicie, a to co nastąpi będzie waszym dziełem i szatana. Dzieci nawracajcie

się bo czas nagli. Odrzućcie wszelkie zło, bo zło jest sprawcą wszystkiego, co zagraża człowiekowi. Proście o Miłosierdzie Boże dla świata grzesznego, bo tylko w nim jest ratunek dla upadłych dusz.

Dnia 24.02.1991 r.

Córko Moja. Pisz to Orędzie dla Moich dzieci. Ja, Jezus Miłosierny proszę was, abyście się nawracali do Serca Mojego. W tym Sercu zranionym znajdziecie ratunek, bo tu jest Miłosierdzie Boże.

Gdy Mi Je (Serce) przebijano, myślałem o was. Rana w Mym Sercu jest bramą do zbawienia duszy od potępienia.

Nie wahajcie się, dzieci Moje, przyjdź do otwartego Mego Serca.

Tak pragnę waszej miłości. Dzieci Moje ty wciąż czekasz, a nie wiesz, że czekając możesz się zagubić i już nie odnaleźć swego Boga. Odnajdzie ciebie szatan, użyje wszelkich sił, aby ciebie zgubić, ale masz Mnie, Jezusa, więc uciekaj się do Mnie, proś o łaskę i przebaczenie. Ja, Bóg nigdy was nie opuszczę. Zbyt drogo zapłaciłem za każdą duszę i o każdą duszę boli Mnie Serce.

Dzieci Moje upadłe w grzechu, na czasy ostateczne przygotowuję wam - Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Ci Rycerze będą wyposażeni w wielką moc Mojego Miłosierdzia. Oni jak błyskawice będą zwalczać zło. Przez te kanały, wychodzące z Mego Serca, będą przepływać płomienie Miłosierdzia Bożego, przez ich serca, aby ratować to, co zniknęło sprzed Oblicza Bożego, aby wszystkie dusze wróciły do Ojca swego. Jeszcze raz proszę - nawracajcie się przez sakramenty święte, przez modlitwy i ofiary, aby odzyskać łaski utracone.

Dnia 26.02.1991 r.

Córko Moja. Wiem czego pragniesz. Twoje pragnienie się spełni, tylko bądź cierpliwa, czekaj na ten dzień, w którym będziesz się mogła poświęcić całkowicie Miłosierdziu Bożemu.

Ten dzień będzie dla ciebie wielką łaską Bożą. Ty, córko, byś chciała żyć całą pełnią Woli Bożej, ale teraz nie możesz wypełnić tego, czego pragniesz, lecz duchowo przeżywasz, w cierpliwości. Córko Moja, nie martw się: jestem zawsze z tobą. Pamiętaj, gdy tobie sprawiają ludzie przykrości, i Ja to odczuwam, dzielę się z tobą, abyś Mniej cierpiała.

O, Córko Moja, wiele jeszcze goryczy zaznasz i cierpień, ale taka jest droga do Mnie, taką i Ja szedłem i taką drogą będą szli Moi wybrańcy i w tej waszej drodze każdego z was będę szedł Ja, Jezus Chrystus, aby w waszym cierpieniu nieść pomoc. Związani węzłem miłości Boga i człowieka z miłości do swego Boga zapragniecie, dzieci Moje, oddać mi wszystko, bo poznacie, że we wszystkich

upadkach to Ja, Jezus, was podniosłem, bo już wtedy byliście tymi, na których patrzyły Moje oczy i w Mojej Miłości ponownie się narodzicie, aby świat poznał, że jestem Bogiem Miłosiernym. Najbardziej upadła duszę mogą podnieść do wielkiej świętości tylko wy, dzieci Moje, stańcie się małym dzieckiem. W wielkim lęku i rozpaczcie szukajcie swego Ojca Niebieskiego, to serce ojcowskie się uraduje. Powiedzcie: Ojcze jam jest twój i strzeż Mnie, bom jest mały. Wtedy zacznijcie nowe życie z Bogiem, dla Boga i w Bogu. Dzieci Moje, módlcie się wiele za te ginące dusze.

Dnia 28.02.1991 r.

Córko Moja. Zbliża się dzień, w którym poznasz wiele tajemnic Bożych i poznasz regułę dla Małych Rycerzy. Wiem córko, że lękasz się, bo znasz swoją słabość. Tą słabością Ja będę się posługiwał. Popatrz, córko, ile dzieci Moich wybranych postawiłem na twej drodze, a jeszcze ile ich poznasz.

Teraz, córko, wraz z tymi, co znasz, zacznij pracę. Wprowadzaj ich w te orędzia, aby już częściowo zapoznawali się z tym Dziełem.

Dzieci Moje, nie zwlekajcie, bo w tym Dziele będzie bardzo dużo pracy i wiele przeszkód, ale trwajcie nie zachwiani przy tym Dziele. Ja, Jezus Miłosierny, będę z wami. Abym mógł w pełni okazać swoje Miłosierdzie Boże - potrzebujecie was Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

Dnia 06.03.1991 r.

Córko Moja. Wiedz, jak wiele pragnę przekazać światu w różnych orędziach, aby świat zrozumiał, że szatan chce za wszelką cenę zniewolić ten świat. On wciąż, krąży jak sęp. Chce ci wyrwać serce i duszę i pojąć ją, aby potem móc się znęcać. Poprowadzi ciebie, biedny człowiecze, na wieczne potępienie. Potem zobaczysz: coś umiłował, a coś utracił? Dla was stworzyłem dobra niebieskie. Miłość Mnie zaprowadziła na mękę Krzyżową i śmierć okrutną. Umilowałem was do końca i nigdy ta miłość do was nie wygaśnie. Ale wy, dzieci Moje, co wy czynicie z Moją Miłością, z Mym dobrem i cierpieniem? Zapomnieliście o tym, że Ja, Jezus Chrystus, dałem wam każdą przeżyta chwilę ze Mną, Moje dzieci, dałem wam wolną wolę, bo pragnąłem i pragnę, aby miłość, którą Mnie darzycie wypływała z waszego serca do swego Boga.

Tak mało jest Moich umiłowanych dzieci, które oddały Mi wszystko z miłości do Mnie. Na te dzieci będą spływały wielkie łaski Boże, bo one wiedzą czym jest zło i modlitwą, pokutą, postem i ofiarą walczą ze złem.

One błyszczą jak perły na ziemi. Tymi perłami sam Bóg się zachwyca. Błogosławi je i strzeże, aby nie utraciły swego blasku. Świat otrzyma wiele

kar i jak nie opamięta się ludzkość, zegar wybijie ostateczną godzinę. To, co ludzie dokonują z tym światem, który stworzyłem, aby mogli żyć radośnie wraz ze Mną, jest po prostu wyrokiem zagłady.

Szatan by miał wielkie źniwo, ale Bóg nie może być pokonany. Moja i wasza Matka zwycięży, bo Ma władzę nad złem. Dzieci Moje, wasza nędzka Mnie przeraża, że tak nisko upadła cała ludzkość, zmieniając się w sługi szatana i walcząc przeciw Bogu i kościołowi. Dzieci Mego światła: módlcie się za ten upadły świat, bo czasu mało. Ufajcie dzieci Moje w Miłosierdzie Boże. Każda modlitwa, każde westchnienie do Boga jest wysłuchane. Błogosławię was wszystkich: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 08.03.1991 r.

Córko Moja. Wielki zamęt powstanie w waszym narodzie. Mają pretensje do władzy, a kto niszczył ten kraj przez, tyle lat? Dlaczego pozwoliliście? Gdzie byliście przez tyle lat? Dlaczego Mnie Boga w Trójcy Jedynego znieważono i powyrzucano Krzyże ze szpitali, szkół i miejsc pracy? Gdzie byliście, żeby bronić swego Boga i wiary? Otrzymaliście sute zapłaty za wyrzeczenie się Boga. Dziś, człowiecze, musisz wiedzieć, że ojczyzny nie odbudujesz złośliwością, i krzykiem, a wprowadzisz, tylko niepokój i zniszczenie. Kara słusznie się wam, dzieci, należy, bo nie Bogu ufacie, lecz szatanowi, który was do tego prowadzi.

Czyń tak dalej, człowiecze, a zobaczysz, co przygotowałeś dla swoich dzieci? W jakim stanie zostawisz swoją ojczyznę, gdy odejdziesz do wieczności! Tam otrzymasz wszystko, na coś zasłużył. Wołam was, dzieci, o nawrócenie do Boga. W Bogu szukajcie ratunku, a nie u szatana, który wszystko niszczy i burzy, aby u was wywołać złość i zapalczywość.

Gdy to czynisz, stajesz się jego wykonawcą bez cierpliwości i rozsądku. Biada wam, gdy Mnie - Bogu zabraknie cierpliwości. Przecież widzę, jak wykonujecie podszepty szatana, a Mego Głosu nie słuchacie.

Dzieci Moje, jaki ból Mi zadajecie? Nie ma nikogo na ziemi, kto by was tak umiłował, jak Ja. Dzieci - módlcie się i walczycie o każdą duszę i cały świat.

Jest was mało, ale wy umiłowane Moje dzieci, zaufajcie Mi. W Miłosierdziu Bożym, złóżcie całą swoją nędzę i stańcie przy Mnie jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego ostatnich czasów. Błogosławię was, dzieci Moje, i te upadłe też, abyście powstali i odnaleźli Tego, który was czeka w wielkim cierpieniu: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 15.03.1991 r.

Córko Moja. Napisz do wszystkich grzeszników całego świata. Dzieci Moje, Ja wciąż czekam na wasze nawrócenie. Gdzie pędzicie? Popatrzcie, ta droga się kończy.

Życie na tym świecie, jak te fale morskie wzburzone. Tak i wy, dzieci Moje, życie w tym wielkim chaosie swej duszy. Wciąż jej dodajecie swych grzechów. Zaspakajasz, człowiecze, kaprys swego ciała, a dusza widzi Boga, tęskni i rwie się do Niego. Jak długo będziesz się nad nią znęcał? Aż skona? Twoje ciało jest prochem i w proch się obróci, ale dusza jest wieczna. Daj jej żyć! Woła do ciebie: nie zabijaj mnie! Ale ty biedny, grzeszny człowiecze, nie myślisz o niej. Oczyść swoje serce jako świątynię Ducha Świętego. Wypędź wszelkie złe duchy. Błagaj Miłosierdzie Boże o łaskę odzyskania łask utraconych. Stań na drodze Jezusa i Maryi. Tu szukaj radości i sprawiedliwości. Ta dobra Matka ci pomoże stanąć na tej wąskiej dróżce, abyś był zbawiony, a nie potępiony.

O, człowiecze! Dałem ci rozum, a nie możesz rozpoznać dobra i zła. Jak musi być przyćmiony twój umysł przez szatana. Pamiętajcie, Moje dzieci, w tych czasach będzie wylane obficie Miłosierdzie Boże dla ratowania grzeszników.

Macie krótki czas. Wzywajcie Miłosierdzie Boże o pomoc ratowania swojej duszy i innych. Biada tym, którzy się nie zwrócą z prośbą o pomoc i łaskę Bożą. Módlcie się dużo do Miłosierdzia Bożego i na Różańcu, to jest broń przeciwko złu. Z Różańcem Świętym w ręku zwyciężycie wszelkie zło.

A teraz udzielam błogosławieństwa Miłosierdzia Bożego całemu światu, aby w tym Miłosierdziu Bożym ludzie znaleźli ratunek. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 27.03.1991 r.

Córko Moja. Piętnasty grudnia to dzień, w którym Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego złożą przyrzeczenie pełnej przynależności do Pana. W tym dniu zstąpi na was Moje szczególne błogosławieństwo. W dalszych przekazach otrzymacie pouczenia, jak ukształtować Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, czym mają się stać dla Jezusa Miłosiernego, jakie obowiązki zostaną na nich nałożone.

Zapraszam Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, Moje narzędzia, do winnicy Pańskiej, gdyż żniwo jest ogromne. Staniecie się apostołami Miłosierdzia Bożego w czasach ostatecznych. Trwajcie w Panu, ufajcie Mu. Kto nie potrafi rozeznaczyć, do czego powołałem Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, niech nie przystępuje do nich, gdyż nieprzemysłana decyzja przyniesie wiele szkody.

Pragnę serc całkowicie oddanych temu Dziełu, bowiem Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego ukształtowani wielką miłością do Boga i bliźniego – koronką, Różańcem, postem i ofiarą, będą zwyciężać zło. Staną się niezwykłymi, służąc Trójjedynemu Bogu. Stworzenie Moje, zbliż się z pełną ufnością do Mojego Serca. Ono jest przepełnione gorącą Miłością. Czekam na wasze serduszka. Módlcie się za grzeszników, za dusze upadłe i za zbawienie świata.

Dnia 07.04.1991 r.

Córko Moja. W tym dniu módl się szczególnie za grzeszników. Gorące modlitwy dosięgną głębi Mojego Serca, wywołą wielkie łaski Miłosierdzia Bożego. Dusza, która jest przepełniona Miłosierdziem i Miłością Bożą staje się naczyniem, poprzez które wylewam obficie Miłosierdzie Moje.

Święto Miłosierdzia Bożego jest dniem szczególnego otwarcia upustów wylewających łaski Miłosierdzia Bożego. Ważne jest tylko, ile znajduję prawych dusz, które posłużą Mi za naczynia wylewające Moje Miłosierdzie. Dusza, którą się posługuję musi być w stanie łaski uświęcającej. Gdyby ludzkość zechciała się otworzyć na Miłosierdzie Boże...

Tak umiłowalem dusze, które są dojrzałe do przyjęcia Miłosierdzia Bożego, że odbiłem je w Moim Miłosiernym Sercu. Te dusze powstrzymują Mnie jeszcze od zesłania kary za grzeszny świat. Dusze, poprzez które wylewam Miłosierdzie Boże, promieniają na inne dusze, ogarniają je, nawet te, najbardziej upadłe, pomagając im w podnoszeniu się z grzechu.

Módlcie się, dzieci światłości, za to zmijowe pokolenie, proście Miłosierdzie Boże, by ulitowało się nad nim, gdyż samo nie zdoła się podźwignąć. Błogosławię wam, Moje dzieci: w imię Ojca i Syna, Ducha Świętego. Amen.

Dnia 08.04.1991 r.

Córko Moja. Zwracam się do uczonych i możnych tego świata. Dzieci Moje, czy tak trudno jest wam zrozumieć, komu zawdzięczacie swoje talenty i siłę do zdobywania coraz rozleglejszej wiedzy?

Czy tak trudno mądrym zrozumieć tę prostą prawdę, że człowiek nie może stwarzać, tylko przemienia to, co pierwemu otrzymał od Boga Wszchemogącego?

To imię nie należy do człowieka. Skąd więc jego pycha? Czy świat może istnieć choćby mgnienie oka bez Mojego Słowa, które buduje? Człowiecze, spójrz na siebie z należąca sobie pokorą!

Czy nie dość pychy uczonych? Czyż nie lepiej oprzeć się na Stwórcy Nieba i Ziemi? Poprzez pychę uczeni utracili łaski dzieci Bożych. Pogardzacie tymi, którzy służą Prawdzie - Bogu Przedwiecznemu wy,

możni tego świata, a korzystacie jednak z łask, które wam, ci maluczcy wymadlają. Czy twoją duszę, moży tego świata, uratuje mnóstwo tytułów, którymi tak chęlpisz się i którymi tak pragniesz zadziwić innych? Prawdziwa mądrość, która przyniesie ci nagrodę, będzie to mądrość, która skieruje ciebie do twojego Ojca Niebieskiego. Bóg pragnie, abyś kierował się w swojej pracy miłością do Boga i bliźniego, wówczas twoja praca przyniesie obfity plon.

Człowiek sprawujący władzę, kochający Boga i bliźniego otrzyma łaskę dobrych rządów. Człowiek, który stawia swój tytuł i mądrość przed Bogiem, staje się najemnikiem szatana. Cokolwiek czyni, przynosi szkodę jego duszy i częstokroć wyrządza krzywdę bliźniemu. Wy, uczeni, znajdujecie upodobanie w tym przemijającym bezpowrotnie świecie. Maluczcy znajdują upodobanie we Mnie, w Mym gorejącym Miłością do człowieka Sercu. Ci maluczcy pragną iść drogą zbawienia, z pełną ufnością do swojego Boga. Pragną zbawienia siebie i bliźniego i modlą się za was wielcy uczeni, bowiem pragną też waszego zbawienia. Tym małym stawiacie wiele przeszkód w swojej szatańskiej przewrotności, aby zawrócili z drogi Prawdy. Tym większa dla was biada.

Ci maluczcy zaufali całkowicie Miłosierdziu Bożemu, stali się otwarci na Mądrość Bożą, oni widzą was, uczeni, w żalonym stanie. Nie są zrażeni waszą wzgardą, modlą się za was, wypraszają dla was zbawienie.

Uczeni, wróćcie na drogę Prawdy, na drogę służenia Bogu i bliźniemu. Jest rzeczą najbardziej pożądaną pogodzić miłość do Boga z pracą, do której zostaliście powołani. Otrzymaliście tak wiele daru rozeznania. Odszukajcie Trójjedynego Boga, który JEST. Dzieci Moje, nawracajcie się, módlcie się i czyńcie pokutę, bo czasu mało a grzechów wiele. Biada wam uczeni, gdy nie zdążycie opamiętać się i odrzucicie to wezwanie. Biada temu, komu ziemską mądrość przesłoni Boga. Dzieci Moje, czekam na was.

Dnia 18.04.1991 r.

Córko Moja. Nie martw się o nic, to co Boże nie przemienie, ani nie zginie. To dzieło powstanie w Mym Miłosierdziu Bożym dla świata grzesznego. To, co Mam objawić przez Miłosierdzie Boże, nikt nie jest w stanie ani zbadać, ani przeniknąć — to jest tajemnica. Wszystko będzie się dopełniać w swoim czasie. Nikt nie może wyprzedzać tajemnicy Bożej. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są dziełem Jezusa Miłosiernego. Córko Moja, nie zajmuj się tym, co kto mówi. Trwaj przy swym Bogu. Nadaremnie się nie trwóż, bo Ja o wszystkim wiem i wszystko widzę. Staraj się wszystko przyjmować ze spokojem, myśląc o Mnie. Wkrótce przyjdę w sposób tylko Mi znany i objawię ci, co masz uczynić.

Otrzymałaś pierwszy znak Miłosierdzia Bożego, a gdy ukaże się drugi, znak będziesz, wiedzieć, że czas ten już nadszedł. Wszystkie dzieci, które są związane z tobą, powinny zapoznać się z tym dziełem. Muszą wiedzieć czym mają być i czy pragną zostać Małymi Rycerzami Miłosierdzia Bożego, bo staną przed wielkim zadaniem wobec Boga i ludzi. Nie lękajcie się, dzieci Moje. Ja was wybrałem i was powołałem. Ja was zrodziłem z Miłości i Miłością Bożą będziecie żyć.

Dnia 25.04.1991 r.

Córko Moja. Otrzymasz światło Ducha Świętego o rozeznaniu i działaniu w dziele Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Świat zbliża się do wielkiej kary za grzechy.

Nie poznaję swoich dzieci na tej świętej ziemi. Ich wygląd Mnie przeraża. Opętani, usidleni przez szatana, upodobniają się do niego. Gdzie spojrzę swoimi Świętymi Oczami, przerażenie i smutek Mnie ogarnia.

W jakim stanie znajdujecie się, że Ojciec was nie może poznać, a swój wzrok musi odwracać od waszej brzydoty. Ja muszę szukać tych dzieci, które mi ufają. Z nich stworzę Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, aby potem w pełni okazać Miłosierdzie Boże całemu światu. Dzieci Moje - światło dla Mych Oczu - wy się nie bójcie niczego. Ja o żadnym nie zapomnę, bo wy nie zapomniacie o Mnie.

Świat tak okrutnie się obchodzi ze Mną, gdyby nie wasze modlitwy i ofiary, wypełniłaby się sprawiedliwość Boża. Ludzie patrzą na was jak na pomyślonych, a wy jesteście przecież Moimi dziećmi, Moją radością i miłością na ziemi. Często staję na waszej drodze, ale Mnie nie poznajecie, bo jeszcze nie nadszedł ten czas, czas nawiedzenia Mych dzieci na ziemi. Pragnę, abyście wiedziały, że jestem z wami aż do zwycięstwa nad złem. Zło musi być zniszczone i zwyciężone. Błogosławię was, drogie dzieci. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 27.04.1991 r.

Córko Moja. Ostrzegaj świat przed jakim stoi niebezpieczeństwem. Należna kara Boża dotknie całą podupadłą ziemię. Dzieci ziemskie odrzucają Moją Miłość, Mnie samego i Moją Matkę. O ile świat się nie opamięta, Święta Ziemia zacznie się rozpadać. Człowiek w swej zuchwałości zapomniał, że ziemia, na której żyje, jest jego drugą matką. Obciążył ziemię grzechami ponad wszelką miarę. Jako sprawiedliwy Ojciec pragnę, aby Moje stworzenie żyło Bożą Miłością i Bożą Prawdą.

Jeśli świat wybierze drogę nawrócenia, oddalę karę, świat zostanie

ocalony. Czy dobry Ojciec może znosić postępowanie swoich dzieci, które dopuszczają się rzezi niewinnych, ludobójstwa, praktykowania pogańskich kultów, oddają się najwystępniejszym nałogom, pieniąż złość, nienawiść, kierują się niespotykaną zachłannością?

Stworzyłem tę Świętą Ziemię, aby człowiek mógł sobie godnie Ją poddawać i żyć bezpiecznie. Dałem człowiekowi tak wiele do jego ziemskiego życia. Cóż człowiek uczynił z poddaną sobie ziemią, która go karmi i jest jego domem? Za jego sprawą stała się siedliskiem rozpusty i wszelkiej niegodziwości.

Czy jako Sędzia sprawiedliwy, nie muszę oczyścić ziemi ze zła, pod którym ginie? Przygotuj się, grzeszny człowiecze, na spotkanie z Bogiem, byś był godny Go ujrzeć. Inaczej usłyszysz, że ciebie nie zna i pójdiesz na wieczne potępienie.

Świat zaznał już wielu kataklizmów, katastrof. Czy tak trudno jest wam odczytać znaki na niebie i ziemi?

Twój grzech, człowiecze, pociąga za sobą karę. Opamiętaj się, wszelki grzeszniku!

Dzieci Moje, módlcie się, aby jeszcze wyprosić łaskę Miłosierdzia Bożego dla świata. Błogosławię was: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 29.04.1991 r.

Córko Moja. W waszym kraju dzieje się źle, naród jest poróżniony, każdy idzie swoją drogą i nie ma jedności. Urządzili targowiska - czy nie zabijać, czy zabijać to dziecię bezbronne, które od chwili poczęcia ma duszę. Duszy nikt, nigdy nie zabije, bo dusza dziecka jest nieśmiertelna. Zabijając dziecko wydajesz wyrok na siebie, twoje życie będzie również skrócone i nigdy nie zaznasz spokoju. O ile jest w tobie, człowiecze, trochę człowieczeństwa zrozumiesz, że o życiu i śmierci może decydować tylko sam Bóg, który powołuje do życia i do śmierci.

Za te zbrodnie otrzymacie to, na co zasłużyście, a ręka sprawiedliwości spocznie na was - wybierasz sam.

Czy pomyślałeś o tym, że mogę więcej dać jak potrzebujesz. Gdy czynisz dobrze, Ja się o ciebie troszczę, chleba w twoim domu nie zabraknie, bo Ja, Jezus Chrystus, jestem w tym domu.

Córko pisz, że grzechy ludzi są rzucone na wagę, gdy waga przesunie się w dół i dotknie ziemi, będzie trzęsienie ziemi. Dzieci Moje, módlcie się za grzechy świata, bo gdy ta waga idzie w górę, mija zagrożenie. Dzieci całego świata zjednoczcie się w modlitwie, pokucie i poście, aby uśmierzyć gniew Boży. Nie chcę karać, pragnę zbawić każdego człowieka.

A teraz, dzieci Moje, udzielam błogosławieństwa: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Nawracajcie się, czas nagli.

Dnia 31.05.1991 r.

Córko Moja. Dobrze, że usłuchałaś spowiednika. To, co widzisz, zapisuj. To, co słyszysz wewnątrz, nie pochodzi od zła i nie jesteś obciążona żadną chorobą. Skarciłem cię trochę. Nie szukaj rad u nikogo, to ci już powiedziałem. Od nikogo nie otrzymasz wskazówek w dziele, które ci jest powierzone. Staraj się wypełnić je w cichości i spokoju. Zdaj się tylko na Mnie. Córko - do dzieła, które Bóg tworzy, człowiek nie może nic dodać ani ująć, bo Ja tylko znam to, co powinno być i w jakim czasie. Proszę przestrzegaj tego, co ci powiedziałem.

Córko Moja, zbliżają się dni, które ci obiecałem. Co ma się wypełnić, będzie się dzieć w twym życiu i na świecie.

Córko, zbliżają się straszne czasy dla waszego kraju. Ty, córko, ufaj swemu Bogu i w nim miej wszystko.

Ten dobry Bóg, który ciebie kocha, nie zawiedzie. Nie myśl, jak będzie. Ja, córko, o ciebie się będę troszczył. Ty czyni wszystko, aby się podobało Bogu, a nie ludziom. Módl się, czyni posty, składaj ofiary, a gdy przeminą dni utrudzenia i cierpienia, przyjdzie dzień radości. To ci mówi Jezus Chrystus i proszę cię nie martw się o rzeczy błahe.

Nie przypisuj sobie pragnień do czynów, bo wszystko otrzymujesz ode Mnie. Myśl tylko o jednym, że kochasz. Mnie i że nic z siebie nie możesz dać. Poczuj, że w tobie nic nie ma, co by mogło być twoje. Myślą i sercem należysz, do Jezusa, który w swym Miłosierdziu powołał cię do tego dzieła.

Dziękuj za łaski, które otrzymujesz, a teraz, córko, błogosławię cię: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 06.06.1991 r.

Córko Moja. Czas nadszedł, abyś z całą wiarą i ufnością pisała to, co odbierasz. Nie możesz się z tego wycofać, bo taka jest Wola Boża. W tym pisaniu nie ma nic, co by było twoim. Staraj się córko wszystko pisać i nie lekceważyć. Teraz pisz wszystko, co będziesz słyszeć.

Głos wewnętrzny: zbliża się dzień, dzień nawiedzenia, aby się dopełniło, że to dzieło o Miłosierdziu Bożym jest prawdziwe, bo w nim nie ma nic nieprawdziwego. Wszystko jest prawdą i wszystko się zacznie wypełniać. Bóg pragnie okazać Swoje Miłosierdzie dla upadłego świata. Ostatnia deska ratunku, jaka została: to jest Miłosierdzie Boże. Zwróćcie się, dzieci, z całą

ufnością i miłością do Miłosierdzia Bożego, bo w nim jest ratunek. Oj, biada wam, jak go nie uczcicie.

To jest największy skarb dla człowieka, bo wypływa wprost z serca i ogarnia każdą duszę, która zwywa z całą ufnością i prosi o Miłosierdzie Boże dla siebie i bliźniego. Choćby był największym grzesznikiem, nie zostawię go bez pomocy, a zachęcę do walki ze złem, aby znieawidził zło i zwalczał je - ten też dostąpi zbawienia. Ale boleje Me Ojcowskie Serce za tymi, którzy nie podejmą walki ze złem i nie wezwą Miłosierdzia Bożego. Dla takich lepiej, żeby się nie narodzili... Dzieci Moje, ratujcie swoje dusze i opamiętajcie się, bo czasu jest mało. A ty, biedny człowiecze, nawet nie pomyślałeś, że za chwilę może ciebie nie być? Błogosławię was dzieci: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 19.06.1991 r.

Córko Moja. Ufaj Mi. Tak wiele Mam ci do przekazania. Nie zważaj na przeciwności, z. którymi się spotykasz. Ufaj tylko swemu Bogu. Niech byle jaki podmuch tobą nie miota. Stań mocno na swych nogach, choćby ci mówili, że to nieprawda. Ty myśl: niech sobie mówią. Wiedz tylko jedno. Bóg ciebie nigdy nie opuści i nie wprowadzi w błąd, choć doświadczeń będzie wiele, aż staniesz, się silną w wierze i miłości. Nie szukaj u ludzi wiedzy, masz Mnie, zawsze ci dawałem odpowiedzi i były dobre. Uwielbiaj swego Boga.

Ja, Jezus Chrystus jestem dla ciebie wszystkim, o wszystko zwracaj się do Mnie.

Ja mogę ci dać wskazówki we wszystkim. Błogosławię ciebie córko: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 24.06.1991 r.

Córko Moja. Dziś wezwałem ciebie do pisania. Choć nie wiesz, co będziesz pisać, ale twój Jezus i Bóg wie, co jest potrzebne dla świata. Świat tak upadł w swej moralności, że już nie wie, co znaczy grzech.

Używa go z wielką radością i popisem. Płyną grzechy jak fontanna z ust dzieci, młodzieży i starców, którzy nad grobem stoją, a przez grzech i obrazę Bożą idą na potępienie. Gdy grzeszysz, spójrz i pomyśl, co cię czeka w wieczności?

Nawróć się, rzuć się do stóp Tego. Kto ciebie stworzył i powołał do życia. Błagaj o Miłosierdzie Boże i ufność całkowitą. Tylko nie licz na ostatnią chwilę, bo jej może nie być. Córko Moja, gdybyś znała Moją boleść, jak lekkomyślnie dzieci oddają swe dusze na potępienie, choć wiedzą i znają

Moje Miłosierdzie i Moją dobroć. Nie korzystają z tego, a Ja na nich czekam do ostatniej chwili. Czy zawoła: Jezu przebacz mi?

Człowiek żyje całe życie w chorobie zła. Nawet nie dostrzega już, czym jest dobro.

Usidlany przez szatana posiada dobra tego świata i jest mu dobrze, ale zapomniał o swej duszy, a Ja znam ciebie, grzeszny człowiecze... Przed ludźmi wiele ukryjesz, ale przede Mną nic... Któregoś dnia lub nocy postawię ciebie w wielkim niebezpieczeństwie, abys spojrzął śmierci w oczy...

To życie kończy się na ziemi. Z czym odejdziesz do wieczności? O, gdybyś znał cierpienia dusz potępionych lub czyścicowych, żyłbyś po Bożemu i nie bałbyś się wieczności, bo tam, ciebie czeka nagroda za wytrwanie w wierze i miłość do Boga.

Dnia 12.07.1991 r.

Córko Moja. Dziś pisz, w jakim niebezpieczeństwie znajduje się świat. Szatan atakuje człowieka ze wszystkich stron. Podsuwa mu różne pragnienia, by nie miał czasu myśleć o Bogu i o sprawiedliwości Bożej. W tych czasach człowiek jest zły i gotów zniszczyć siebie i innych. Ludzie mają potężną broń i mogą zniszczyć winnych i niewinnych, ale zapomnieli, że Ja jestem Królem Wszechświata i tylko za Moim dopuszczeniem może się to stać.

Czekam z wielkim smutkiem, kiedy, biedny człowiecze, się opamiętasz. Jesteś oszukany i zniewolony przez szatana. Nawróć się, bo mało czasu. Nastąpią wielkie kary i zniszczenia za niepoprawność ludzką.

Nie będzie kraju, gdzie by nie było zniszczeń.

Nie będzie skrawka ziemi, gdzie by człowiek mógł żyć bezpiecznie. Popatrz człowiecze: to twoje dzieło, to twój grzech.

Odrzuciłeś wszystko a przecież to, co masz jest od Boga, a Ja ci powiadam: nic nie masz z siebie. W chwili śmierci uznasz, że to, co ze świata jest niczym, ale czas minął dla ciebie i staniesz się jak żebrak mimo tylu lat swej pracy. Błogosławieni ci, którzy pragną Chwały Bożej i życia wiecznego. Nigdy przed Bogiem nic nie pragnęli, bo w Bogu mieli wszystko. A teraz udzielam ci Bożego Błogosławieństwa dla ciebie i wszystkich, którzy ufają Miłosierdziu Bożemu: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 17.07.1991 r.

Córko Moja. Ujrzyś świat pełen zła, serce twoje zacznie krwawić, a dusza cierpieć z żalu. Serce będzie przestawać bić, a świat sprzed twych oczu zniknie. Ujrzyś świat ten, który Bóg przygotował w Swej wieczności.

A gdy wrócisz znów do świata, usta twoje zamilkną na pewien czas. Nie będziesz słyszeć, co do ciebie będą mówić, bo przed tobą będzie Pan - na Niego będziesz patrzeć, Jego głosu będziesz słuchać i serce tylko dla Niego będzie bić.

Zacznij mówić o grzechach świata, o jego upadku, o karze, o zagładzie.

Jeśli ludzie nie opamiętają się, spełni się wszystko, co jest przepowiedziane, bo bliski jest czas wypełnienia kary Bożej. Dzieci, które stworzyłem na obraz i podobieństwo Swoje i z miłości dla nich życie Swe oddałem, przez śmierć krzyżową was odkupiłem, a wy staliście się jak głązy skamieniałe, otoczone lodowcem - cóż jeszcze Mam uczynić, abyście usłyszeli prawdę? Czy nadal Mam być krzyżowany? Nie poznaliście Mnie do tej pory i już nie poznacie. Nie usłyszeliście Mego głosu i już nie usłyszycie. Nie wypełniście woli Bożej. Został wam krótki czas, abyście Ją zaczęli wypełniać. Ja was umiłowalem a wy, dzieci Moje, nie chcecie Mnie kochać i w sercach waszych już nie będzie miłości. Mało pozostało Moich wiernych dzieci, ale one Mnie miłują i w nich złożę wszystkie łaski.

Dnia 18.07.1991 r.

Córko Moja. Pokażę ci świat po częściowej zagładzie. Wielu ludzi zginie. Krew niewinna zmyje grzechy innych. Nastanie okres krótkiego spokoju Bożego, a potem znów zaczną panować jeszcze gorzej i znów rozpocznie się kara za grzechy świata. Kiedy świat będzie oczyszczony z wielkiego zła, wówczas przyjdę Ja, Jezus Chrystus, i okażę Swoje Święte Oblicze. Wy, dzieci Moje, czekajcie cierpliwie na Tego, który was umiłował i wy Go umiłowaliście - wytrwajcie i wypełnijcie wolę Bożą.

Dzieci Moje otrzymają na dni ostateczne wielką moc przeciwstawiania się złu.

Ja, Bóg wasz, wszystko mogę przez przygotowane i zrodzone z miłości do Mnie narzędzia Moje, bo błogosławieństwo Moje spocznie na nich. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego mają wielkie zadanie wobec planów Bożych.

Dnia 23.07.1991 r.

Córko Moja. Dziś będziesz pisać orędzie dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Orędzie dotyczy będzie szczególnie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego na dni ostateczne. Ofiarowanie woli swojej Bogu w Trójcy Jedynemu ma dokonać Rycerz, apostoł Miłosierdzia Bożego.

Ty, córko, pobłogosław go w imieniu Jezusa Miłosiernego. Uczyni to jak najszybciej, a odczujecie obecność Boga w swym życiu. Oddajcie swoją wolę z miłości, a Ja z miłością ją przyjmę.

Rozpowszechniajcie, Mali Rycerze, koronkę do Miłosierdzia Bożego za dusze upadłe, bo dla nich przez wasze modlitwy i ofiary jeszcze okażę

Miłosierdzie Boże. Te dusze już nic nie mogą uczynić dla siebie. Daję wam moc przez Miłosierdzie Boże. abyście sprowadzili te dusze upadłe do źródła Miłosierdzia Bożego, które dla nich wytrysnęło z Mojego Serca.

Ofiara za grzechy będzie zawsze przyjęta. Z jaką radością będę czekał na te dusze zabłąkane i dam im światło, aby poznały prawdę i pokochały swego Boga wielką miłością i szły drogą prawdy.

Ogarnięci modlitwą i łaską Moją nie pójda na potępienie, o ile przyjmą tę łaskę która na nich spłynie.

Muszę was ostrzec, że szatan będzie wam bardzo przeszkadzał. Przyjmujcie jak najczęściej Ciało Moje, aby szatan nie miał do was dojścia. Ta obrona jest konieczna, bo szatan użyje wszelkiej przebiegłości, aby wam przeszkodzić i zechce was zwieść. Dzieci Moje bądźcie czujne, bo to jest walka przeciw złu.

Dnia 05.08.1991 r.

Córko Moja. Dziś przekażę ci orędzie dla Moich synów kapłanów. Synowie Moi, Mojego Kościoła Świętego na ziemi. Wybrałem tę córkę niewykształconą, tę maluczką tak, jak powiedziałem. Przez nią daję wam przekaz, pragnę, abyście nie traktowali go obojętnie. Kapłan, który przeczyta to orędzie, a nie pomoże tym Małym Rycerzom Miłosierdzia Bożego w Dziele Zbawienia, będzie odpowiedzialny za utratę wielu dusz.

Nie znacie Moi synowie, co przygotowałem, przez tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, dla grzeszników. Szatan tego nie przeniknie ani nie pojmie, choć będzie ich atakował. Odporność na te ataki Mają promienie, które wypłynęły z Serca Mojego na Krzyżu, w godzinie Mego konania. Wypłyną i w tym czasie dla tych dusz, co konają i umierają w grzechu.

O, duszo ludzka, gdybyś wiedziała, ile razy podchodzę do ciebie i wołam - opamiętaj się! Przez tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego pragnę wylać Boże Miłosierdzie na cały świat, a wy Moi synowie starajcie się pomóc im w zatwierdzeniu przez Kościół, bo ich działalność wypływa z Serca Mojego - a Ono tak płonie.

Moje promienie będą przepływać przez tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i ogarną cały świat.

Moi synowie uczynicie to jak najszybciej. To jest ostatnie dzieło Boże, które daję na ratunek dla dusz upadłych, aby je wskresić i aby się nawróciły do swego Boga, bo je kocham. Serce Moje boleje jak giną bezpowrotnie. Zawsze będę się posługiwał tymi Małymi Rycerzami. Wiele będzie przekazów dla was. Moi kochani synowie, abyście pomagali w zbawieniu dusz ludzkich.

Dnia 06.08.1991 r.

Córko Moja. Daję ci radę i nakazuję, ponieważ ofiarowałaś Mi swoją wolę i całkowite wyciszenie, powinnaś przebywać jak najwięcej w samotności, bo pragnę bardziej się do ciebie zbliżyć, abyś Mogła wypełniać Wolę Bożą. Jak jesteś wyciszona, bardziej słyszysz Głos Boży i możesz odebrać go w pełni.

Staraj się uczynić to, co ci polecam, bo będziesz mieć wiele przekazów. Przygotuj się na przyjście Moje - ono jest bliskie.

Dnia 07.08.1991 r.

Modlitwa Niezglębnionego Miłosierdzia Bożego (Modlitwa na ostatnie czasy):

Królu i Panie Niezglębnionego Miłosierdzia Bożego. Z ufnością padamy do Twoich stóp i błagamy za grzesznikami całego świata - ratuj ich i uwalniaj od sidł szatańskich.

Jezu Miłosierny, niech promień Twojej Miłości i Miłosierdzia, ogarnie ich, aby nie zginęli w grzechu, nie pojednawszy się i nie wezwawszy Imienia Twego, Jezu. Ty wszystko możesz, błagamy Ciebie, ratuj nas i cały świat przez Miłosierdzie Twoje.

Któż na ziemi więcej kocha nas, jak nie Ty, Jezu! Więc błagamy za grzesznikami całego świata, przyjdź im z pomocą! Okazywałeś Miłosierdzie Swoje przez tyle wieków, okaż i teraz w te ostatnie czasy. Jezu, niech ta wylana Krew ich obmyje.

Ta Krew, która wytrysnęła z Serca Twego dla nich. Dlatego błagamy Ciebie o słodki Jezu, i wołamy po tysiącokrotnie - ratuj ich. Wiemy, że Twoje Ojcowskie Serce boleje nad tymi upadłymi duszami. Nie pozwól, aby szatan się cieszył z tak wielkiej liczby dusz. Ty jesteś Królem i Panem Nieba i Ziemi, okaż Swoją wszechmoc przez Miłosierdzie Boże dla świata grzesznego. Jezu, ufamy ci i ufać nie przestaniemy.

Ofiary składamy z siebie u Twych stóp, jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego zjednoczeni z Twym Miłosierdziem, aby ci pomagać w zbawieniu świata. Amen.

Córko Moja. Ta modlitwa powinna być odmawiana za wszystkich grzeszników całego świata. W tej modlitwie jest błogosławieństwo Moje i Moc Modlitwy na ostatnie czasy. Dzieci Moje, módlcie się i ratujcie te dusze grzeszne i pomagajcie im, bo was rozliczę ze zmarnowanego czasu, gdy staniecie przede Mną. Ten czas stanie wam przed oczami i z tego czasu przez Bogiem musicie się rozliczyć i zobaczysz, człowiecze, te dusze, które przez twoje lenistwo zostały pozbawione zbawienia i muszą nadal cierpieć.

Gdy odejdziesz z tego świata, modlitwy przeznaczone dla ciebie otrzymają te dusze, któreś ty pozbawił modlitwy. Kochaj i módl się za nich, za dusze grzeszne, żyjące tu na ziemi.

Dnia 09.08.1991 r.

Córko Moja. Tak pragnę i daję moc nawrócenia się grzesznikom, ale mało dociera Moje wołanie do ich serc. Straszny to dzień dla takiej duszy i lepiej, żeby się nie narodziła. Człowiek jest obdarzony rozumem i nie chce służyć dobru, a tylko złu i z tego jest dumny. Nawet nie stara się pomyśleć o Mnie, a tylko Jestem mu przeszkodą.

Dzieci Moje, dla was zagubionych czas wasz jest krótki tu na ziemi i wszystko trzeba zostawić, gdy będziesz umierać, człowiecze. Twoje złe życie, stanie ci przed oczyma i będziesz bardzo pragnął Boga. aby się z Nim zjednoczyć. Odrzucałeś Go przez tyle lat i znieważałeś. Czy pomyślałeś, kto na ciebie będzie czekał w wieczności?

Czy Bóg ze Swoją Dobrocią i Miłosierdziem? Czy szatan, który cię prowadzi do zła i tylko jednego pragnie, żeby ciebie zaprowadzić do piekła na wieczne potępienie?

Bóg przygotował miejsc wiele dla wszystkich w Niebie, ale ty sam wybierasz, bo ukochałeś dobro lub zło i tam pójdziesz, człowiecze, do czego dążyłeś za życia...

Gdyby człowiek mógł zobaczyć swoją duszę, w wieczności, to by padł na kolana i błagał Boga o przebaczenie. Biada tym, co nie uczynią tego!!! Zło, które zapanowało na całym świecie, musi zginąć. Módlcie się, dzieci Moje, i choć was wyśmiewają, idźcie z podniesioną głową i nie lękajcie się, bo z wami jest Jezus i Maryja, i nic wam więcej nie potrzeba. W ostatnich czasach, Bóg bardzo się zjednoczy z dziećmi światła, aby móc kierować nimi na ziemi.

Dnia 25.08.1991 r.

Córko Moja. Czas, w którym obecnie żyjecie, jest dobry dla was, ale następne lata będą bardzo ciężkie.

Zło opanowało cały świat. Ludzie nie stawiają jemu czoła i tylko je popierają. Szatan tak się rozzuchwalił, że już się czuje panem świata. Ale Ja ten świat i ludzi stworzyłem na obraz i podobieństwo Swoje. Wiele będzie w tych czasach objawień i orędzi z Nieba. O ile lud nie usłucha tych ostrzeżeń i nie zwróci się z całą pokorą do Boga, to wiele ludzi zginie w różnych wypadkach i to nie będzie przypadek, lecz kara za grzechy świata, za zniewagi i oziębłość ludzką.

Ukaże się znak na niebie, ale najpierw zaczną dziać się cuda - ten czas

jest krótki. Błogosławieni ci, co szukają Boga i noszą Go w sercu. Biada tym, co Go nie szukają i wyrzucili ze swych serc. Dzieci Moje, cierpię bardzo nad waszym upadkiem. O, gdybyś znał Moją miłość do ciebie, człowiecze, oraz co Bóg przygotował dla tych, którzy go miłują, i pragną Mu służyć, to nigdy byś Mnie nie przestał szukać i kochać...

Masz, człowiecze, wolną wolę, ale do Mnie droga wiedzie tylko przez miłość, wiarę i cierpienie. Ja za miłość do was, oddałem wam wszystko i tego pragnę od was. Pamiętajcie, że jestem Miłosiernym Bogiem i czekam na was, dzieci zagubione. Pragnę was mieć wszystkie u siebie. Obudźcie się, dzieci Moje, i spróbujcie, a Ja wam pomogę. Pragnij, człowiecze, pojednać się z Bogiem, a Miłosierdzie Boże ogarnie ciebie.

Dnia 27.08.1991 r.

Córko Moja. Ja Matka twoja, która jest w Niebie mówię ci przez Ducha Świętego, który ciebie prowadzi, abyś dobrze wypełniała Wolę Bożą i była posłuszną Jego natchnieniom. Nie lękaj się niczego, bo opiekujemy się tobą, córko Moja. Twoje pragnienia wzruszają Mego Syna i Mnie, i podoba się Bogu, abyś te orędzia pisała dla całego świata.

Bóg jest Miłością i Miłosierdziem oraz pragnie miłości od swych dzieci, a ci, co Go miłują i kochają, są gotowi na wszystko. Mój Syn o nich Sam się troszczy. One nie muszą o nic zabiegać. One mają tylko jedno pragnienie, żeby odnaleźć Jezusa oraz Jego nie utracić i wzrastać w doskonałości. Ci doznają wielkiej przykrości od ludzi i drwin za plecami.

Pamiętaj, człowiecze, że drwiny z pobożnego sługi Bożego, nie podobają się Bogu, bo gdy drwisz z pobożnego sługi Bożego, drwisz ze Mnie. Ja go zawołałem i dałem mu dar pobożności i przelewam w serce mi wierne Miłość Bożą. Przez te dzieci korzystasz i ty, człowiecze, bo on i dla ciebie wyprasza łaski, bo w sercu jego jest miłość do Jezusa i do Mnie jako Matki. Przez Moje Niepokalane Serce wszystkie łaski przechodzą i wlewam w ich serca, aby promieniowały na innych i pobudzały ich serca do Miłości Boga. Te dzieci już tu na ziemi są uświęcone. Każdy najzatwardziały grzesznik ma prawo te łaski czerpać od nich. Często wzywajcie pomocy: Pomóż, mi Matko. Ja czekam, kiedy wezwiecie Meją pomocy. Dzieci Moje, czasu tak mało. a grzechów tak wiele.

Grzechem świata nie uratujecie, a tylko przez miłość do Boga i nawrócenie możecie osiągnąć życie wieczne.

Dnia 28.08.1991 r.

Córko Moja. Ja twój Bóg, Jezus Chrystus, polecam ci pisać, o ile usłyszysz wezwanie, bo to jest czas ostateczny. Strach i przerażenie ogarnie

całą ludzkość. Ona musi wiedzieć, że to za grzechy świata, za zniewagi Mojego Boskiego Serca i Mojej Matki.

Dzieci Moje, gdyby kapłani bardziej się interesowali orędziami i sprawdzali czy są zgodne z Pismem Świętym i nauką Kościoła, i czy ogóle są szkodliwe, to wówczas stwierdziliby, że to nie jest nic nowego, lecz tylko uzupełniające tę naukę i wyjaśniające ją, aby lepiej lud Boży rozumiał. Wiele prawdziwych orędzi kapłani odrzucają, bo tak im jest wygodniej.

Nie mają czasu, aby pomóc tym prostaczkom, a lud musi wiedzieć, że przez kapłanów można by było je propagować wśród wiernych. Bóg żąda nawrócenia, modlitwy i pokuty za grzeszny świat.

Dnia 29.08.1991 r.

Córko Moja, twoje życie staje się ciężkie, ale dobrze czynisz, że nie szukasz rozrywek a szukasz samotności. Jeszcze bardziej oddal się od świata, abyś mogła otrzymać więcej światła. Gdy jesteś sama. Ja jestem zawsze z tobą i całą swoją osobą jesteś zawsze przy Mnie. Twoje myśli są zawsze pod wpływem łaski Bożej i twoja myśl o niczym nie potrafi myśleć, bo Jezus Miłosierny jest dla ciebie wszystkim. Ty, córko pragniesz, a Ja umacniam ciebie w wierze i miłości.

Dnia 01.09.1991 r.

Córko Moja. Dziś dobrze się przygotowałaś do pisania, bo zły duch też ma swoją moc. Czyn tak zawsze.

Córko. Nie martw się, w jaki sposób to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego powstanie. Będziesz prowadzić to dzieło natchniona Duchem Świętym i poznasz, swoje czynności. Nie lękaj się tego. Tyle powstało trzecich zakonów i żaden nie otrzymał tego dzieła. Stąd powstaną szczególne trudności. Tylko ufaj Mi, a w tej ufności dopełni się wszystko w szybkim tempie, tak że ludziom będzie to niepojęte.

Światło, o które się modlisz, otrzymasz. Módl się ty też o to Dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i zachęcaj innych, bo potrzeba wiele modlitw i postów.

Odmówcie 300 koronek do Miłosierdzia Bożego o to dzieło. Gdy pojedziesz na spotkanie z grupą modlitewną, zachęć ją do odmawiania Koronki do Miłosierdzia Bożego, rozdzielaj je każdemu ile sam przyjmie, Córko, to jest ważne. Musi być dużo osób włączone do tej modlitwy. Błogosławię ciebie i wszystkich uczestników tej modlitwy: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 03.09.1991 r.

Córko Moja. To, co ci poleciłem, zapisz. Ja jestem tym Autorem, ty tylko narzędziem i nie wahaj się, że to może być nieprawdziwe. Córko Moja. Pisz to orędzie dla całego świata, aby ludzie się opamiętali, aby cały świat się zwrócił do Miłosierdzia Bożego o pomoc i ratunek, bo wojna, która jest przewidziana przez proroków rozpęta się na cały świat.

Ziemia zacznie płonąć, a glob ziemi rozpadać. Ogień, który będzie się wydobywał z ziemi ogarnie cały świat, a ludzkość nie będzie miała gdzie się schronić. Wulkany będą wytryskiwać ogniem, a lawy zalewać wielkie obszary ziemi.

Dzieci Moje, ten ogień wojny i wszelkie katastrofy i kataklizmy można zwyciężyć tylko przez modlitwę i nawrócenie do Boga. Ludzkość nie zazna spokoju, o ile nie zwróci się do Miłosierdzia Bożego. Świat jest zagrożony przez grzech i obrazę Mojego Majestatu. Przecież ten świat stworzyłem dla człowieka. Poniosłem śmierć krzyżową za was prawie dwa tysiące lat temu. Ziemia Mnie nie przyjęła i cierpiałem.

Pamiętajcie, że bliski jest koniec. Wy, dzieci światła, módlcie się. Zamawiajcie choć jedną Mszę Świętą do Miłosierdzia Bożego, o przebłaganie za grzechy świata, aby złagodzić i uśmierzyć gniew Boży.

Te złodowaciele serca wstrętem Mnie napawają, ale kocham je. Jestem ich Odkupicielem, Ojcem i Bogiem Miłosiernym. Polski naród umiłowałem, ale dzieci Moje, Ja pragnę waszej miłości, a nie obecności w świątyni. Nie mogę do ciebie zbliżyć się, człowiecze, bo twoje złodowaciele serce nie potrafi Mnie kochać.

Dzieci Moje, czy mam was zostawić szatanowi? Ja was stworzyłem i dałem wam wolną wolę, abyście wybrali dobro lub zło i to, co kochacie... Biada tym, co nie ukorzą się przed Bogiem. Jeszcze otrzymacie ratunek przez Miłosierdzie Boże, a potem z tego, co umiłowaliście, czemu poświęciliście czas będzie musiał się każdy człowiek rozliczyć.

Dnia 01.10.1991 r.

Córko Moja. Pisz. Dlaczego nie wypełniasz Mojego polecenia? Dlaczego, zagłuszasz Mój głos? Dlaczego opóźniasz to dzieło Miłosierdzia Bożego? Idź za Moim głosem i czyn to pod natchnieniem wewnętrznym, bo czas krótki pozostał dla świata. Rozpędzeni pragnieniem tego świata, chcecie, Moje dzieci, budować przyszłość i dobrobyt.

Beze Mnie ten dobrobyt będzie kruchy i niestały. Będziecie się zrywać do nowej walki o dobrobyt i wpadniecie w jeszcze gorszy konflikt życiowy, w rozpacz i rozczarowanie. Bez Boga nie znajdzie człowiek szczęścia. Tym szczęściem i radością jestem Ja, Jezus Chrystus. Kto ze Mną buduje dobro

i szczęście, otrzyma je, bo Ja o niego będę się troszczył, jak dobry kochający Ojciec.

U Boga radość nigdy takiego człowieka nie opuści, bo ma największy skarb w swym sercu - Ducha Bożego, który zawsze go pocieszy i pokieruje ku wiecznej prawdzie.

Córko Moja. Otóż nadszedł czas dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Córko nie martw się, co i jak będzie. Wszystko będzie się wypełniać z Woli Bożej.

A teraz, córko, pisz Regulamin dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego:

I. Założenia ogólne

1. Rycerz Miłosierdzia Bożego musi być całkowicie oddany Bogu przez posłuszeństwo i pokorę oraz przez pełnię wiary w Miłosierdzie Boże.
2. Rycerz Miłosierdzia Bożego jest prawdomówny i ma wzgląd na dobro ogólne.
3. Cnota miłości musi panować wśród wszystkich Małych Rycerzy.
4. Rycerza Miłosierdzia Bożego cechuje miłość do nieprzyjaciół.
5. Rycerz Miłosierdzia Bożego musi poświęcać się dla Boga i bliźniego.

II. Obowiązki i powinności Małego Rycerza Miłosierdzia Bożego

1. Rycerz Miłosierdzia Bożego przez dobre uczynki, słowo, modlitwę okazuje miłosierdzie bliźniemu.
Rycerz Miłosierdzia Bożego zobowiązany jest do:
2. Codziennego odmawiania Różańca Świętego i Koronki do Miłosierdzia Bożego.
3. Częstego uczestnictwa we Mszy Świętej oraz częstego przyjmowania Sakramentów Świętych i ofiarowania ich Miłosierdziu Bożemu przez Niepokalane Serce Maryi i za grzechy świata i dusze w Czyśćcu cierpiące.
4. Ofiarowanie Bogu jednego dnia w tygodniu, wybranego przez siebie, czyniąc post i pokutę.
5. Odmawiania raz w tygodniu w godzinach nocnych koronki do Miłosierdzia Bożego w wybranym przez siebie czasie: między 21.00 a 5.00.
6. Wynagradzania Sercu Jezusowemu i Niepokalanemu Sercu Maryi za wszystkie zniewagi świata w każdy trzynasty dzień miesiąca.

III. Uwagi końcowe

1. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, w miarę możliwości winni organizować się w grupy, w Kościele Katolickim.
2. Raz w roku spotykać się na spotkaniu ogólnym.
3. W miarę możliwości brać udział we Mszy Świętej w intencji za grzechy świata, odprowadzanej o godz. 15.00 raz w miesiącu.

Dnia 29.10.1991 r.

Posłanie Króla Miłosierdzia Bożego do narodu polskiego.

Córko Moja. Widzisz, jacy są ludzie? Mówią, że są chrześcijanami. Gdy przyszła próba: ci, co się nimi ogłaszali, odwrócili się.

Dlaczego, ludu Mój, zabrakło ci odwagi powierzyć Mi swoją ojczyznę i wasze rodziny?

Polska nigdy nic nie uczyni dobrego beze Mnie i Mojej Matki. Ona ma powierzoną pieczę nad tym narodem i jest Królową Polski. Łaski, które wyprasza dla was, mogą być odebrane.

Nie pomoże wam żadna partia, ani żaden kraj, który zabiega o swoje korzyści, a nie pomoc dla was, gdy nie będę was błogosławił Ja, Jezus Chrystus wraz z Moją Matką Najświętszą.

Pragniecie powrotu komunizmu i zdrady swego Boga. Opamiętajcie się, co czynicie, bo bliski jest koniec panowania złych ludzi, którzy są pod władaniem szatana. Oni tylko pięknie mówią i pięknie kłamią. Wiele wam obiecują, ale nic nie uczynią beze Mnie. Ja, Jestem Królem i Panem wszechświata.

Dlaczego buntujesz się, biedny narodzie, tak umiłowany przez Moje Miłosierdzie? Chciałbym w was wszystkich mieć dla Siebie i królować w waszych sercach jako Król Miłosierdzia Bożego. Pragnę wylać Miłosierdzie Boże w całej pełni na Polskę.

Tylko tyle otrzymacie, na ile Mi zaufaliście i zdaliście się na Moją Świętą Wolę.

Dzieci Moje, wy, które Mi zaufałyście, otrzymacie dużo światła, bo wasze serca są otwarte na Światło Boże. Dzieci Moje - nie zatwardzajcie swoich serc. Wiem i widzę, jak bardzo nienawidzicie kapłanów, tylko widzicie ich błędy i szkalujecie ich. A gdzie jest modlitwa za nich? Kapłani upadają, bo się za nich nie modlicie. Przez modlitwę i ofiary wiele zła by ubyło. Oni są tylko ludźmi. Ale wiedźcie, że szatan w was nienawidzi kapłana i wami się posługuje, aby niszczyć Mój Kościół, a ciebie, biedny człowiecze, chce usidlić, opętać więzami grzechu.

Szatan lubi, gdy nienawidzicie kapłanów. A jednak nienawidząc kapłana, jesteście od Boga daleko, możecie Go utracić. Pamiętajcie, że Sprawiedliwość

Boga jest i będzie.

Ze wszystkiego musicie się rozliczyć. Pragnę waszego zbawienia, a nie kary. Ale, gdy będę znieważany:

Ja, Jezus Chrystus i Moja Matka, wypełnimy to, na co zasłużyliście.

Błogosławię was, Moje kochane dzieci: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 30.10.1991 r.

Posłanie Króla Miłosierdzia do umiłowanych dzieci.

Córko Moja. Zbliży się dzień, który ci obiecałem. Wiem, że czekasz na ten dzień. Mówiłem ci, że ciebie nie zawiodę. Pisz częściej, bo wiele jest do pisania. Świat wydał wyrok zagłady na siebie za grzechy, które zabijają łaskę uświęcającą w człowieku. Zło, które opanowało cały świat, a jest bardzo wielkie, musi zginąć.

Kocham was bardzo, ale widok wasz wstrętem Mnie przejmuję. ;

Patrzę na was jak na trupy chodzące. Nie ma już w was nic Bożego. Stworzyłem was do pięknych celów. Dałem wam wszystko. A cóż ty mi dałeś, człowiecze? Czy dziękowałeś za dobro, z którego korzystasz?

Ty nigdy o tym nie myślisz... Dzieci Moje, zbliżcie się do Mnie, do Mego Serca! Ja wam dam siłę i moc, abyście się nawrócili, bo gdy grzechy będą popełniane nadal, przyśpieszę wasze odejście do wieczności, abyście pokutowali i nie grzeszyli więcej.

Wasze umysły są tak przyćmione, że nie słyszycie mego głosu. A Ja was wołam codziennie. Przyjdzie taki dzień, że ty, człowiecze, będziesz wzywał pomocy swego Boga, ale za wzgardę, za zniewagę Ja nie będę słyszał twojego wołania. Sprawiedliwość Boża musi się wypełnić. Gdybyś znał, co ciebie czeka za grzechy, które popełniasz, już dziś byś wołał o pomoc i nawrócenie.

Dzieci Mego Światła, na waszych barkach spoczął grzeszny świat. Składajcie swoje ofiary codziennie i włączcie się w Moją Ofiarę i Mej Matki i waszej, aby stawić czoło złu. Błogosławię was: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 16.11.1991 r.

Córko Moja. Wiedź o tym, że w obecnych czasach przez wiele dzieci będę wzywał do nawrócenia i opamiętania się, bo czasu mało. Grzech i zło górują nad dobrem. Szatan myśli, że zwyciężył, ale jest w błędzie, tak jak ci, mu służą.

Świat stworzył Bóg i do Niego też należy cały Wszechświat. Boże dzieci wiedzą, jak żyć na tym świecie i nie obawiają się: ani ubóstwa, ani

cierpień, ani śmierci. Tacy, żyjąc na tej świętej ziemi, wciąż podążają do wieczności i Królestwa swego Ojca, aby móc się z Nim radować.

Jakże wielka nagroda dla tych, którzy wytrwali w wierze i Mojej Miłości i nigdy nią nie gardzili a zawsze pragnęli jej więcej. One są zamknięte w Mym Sercu, jak perły. Ich pobudzam do wielkich ofiar za grzechy świata. Za to, że się ofiarują, są wyśmiani. Patrzą na nich jak na pomyleńców. A oni przyjmują to z miłości do Mnie, bo wiedzą, że każda utracona dusza sprawia Mi ból. Przez te małe dusze okażę Miłosierdzie dla grzesznego świata. Przez te wybrane dzieci odnajdę błądzące dzieci, które się zagubiły, aby mogły powrócić do swego Boga. Ale duża ilość nie pozwoli się odnaleźć, bo nie ma w nich miłości do Boga i bliźniego. Błogosławię was, Moje wybrane dzieci, jako ofiary za grzechy świata: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 17.11.1991 r.

Posłanie Króla Wszechświata do umiłowanych i ofiarowanych dzieci.

Córko Moja. Pragniesz uczcić i uwielbiać Mnie Jezusa Chrystusa jako Króla Wszechświata - daję ci wskazówki, w jaki sposób macie czcić ten dzień z miłości do Mnie. Ofiarujcie Mi w ten dzień trzy Msze Święte uwielbiając Mnie za innych, którzy nawet nie wiedzą, że Jestem.

Ty, córko, jesteś tym głosem, którym wezwę wszystkie dzieci do tej ofiary z miłości do Mnie, abyście otrzymali te trzy błogosławieństwa Mszy Świętej które będą wam potrzebne. Uwielbić Króla Wszechświata, to znaczy uwielbić cały świat (dzieło Bożej Miłości), włączając wszystkich grzeszników.

W tym dniu wasze serca będą zdolne ogarnąć cały świat, który rani Moje Serce. I w tych trzech Mszach Świętych trzykrotnie złożycie cały świat przed Moim Majestatem Królewskim, włączając go do Mojej Ofiary Mszy Świętej. Przez to uczestnictwo będę błogosławił cały świat jako Król Miłosierdzia Bożego. Wielkie łaski wypłyną z Mojego przebitego Serca. Kto kocha Mnie, to i ofiara nie będzie ciężka, ani przykra, wiedząc, jak wielkie łaski spłyną. Miłość jest zdolna do wszystkiego, nawet do rzeczy niemożliwych.

Miłość czysta, ofiarna zawsze zwycięża. Ufajcie Mi, Moje drogie dzieci. Darzcie Mnie dziecięcą miłością! Takiej miłości jestem spragniony, a szczególnie w tym dniu.

Błogosławię was, Moje dzieci ofiarne, trzykrotnym błogosławieństwem w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 19.11.1991 r.

(Pan Jezus wierszem wyraża Swoją miłość, cele i zadania wobec siostry Zofii i Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego).

Córko Moja.
Widzę, jak ukochałaś Pana swego,
Ponad wszystko Wywyższonego.
I pragniesz nadal kochać Jego,
Aby stał się Bóstwem życia twego.
W twej miłości do Mnie, ciebie ukształtowałem
I do wielkich czynów ciebie powołałem.
W tych czasach będziesz wiele ofiar czyniła,
Abyś siebie i innych zbawiła.
W ogniu Miłości Bożej, będziesz po tym świecie chodziła,
Abyś wszelkie zło w ludziach niszczyła.
Abyś się zła nie lękała.
I Moją mocą go zwyciężała.
W Jezusie Chrystusie złożyłaś całkowite zaufanie
I widzisz Moje działanie.
Z wielkiej nędzy ciebie wyprowadziłem
I to dzieło ci powierzyłem,
Abyś ze Mną kroczyła
I ludziom radość przynosiła.
Abyś drogę do Boga wskazywała
I miłością Bożą ich napełniała,
I zło z nich wypędzała.
Gdy będziesz się do ludzi zbliżała,
Miłością Moją będziesz ich obdarzała.
Gdy będziesz na ludzi ręce wkładała,
Mocą Moją będziesz ich uzdrawiała.
Z Miłosierdzia Bożego
ta moc wypływa dla biednego ludu zagubionego.
Pragnę, aby zobaczyli,
Jak wielkie grzechy popełnili.
Choć Mnie znieważali,
A teraz, gdy Mnie poznali
Przez Moje Miłosierdzie Mnie ukochali
I należny hołd Mi oddali,
I więcej grzechami nie zasmucali.
O pomoc mnie błagali,

I z Bożą pomocą, zło w sobie i ludziach zwyciężali. Wojownicy, którzy ze złem będą walczyli, Zawsze gotowi - będą niezwyciężeni. Bóg ich będzie błogosławił i dodawał sił, aby swoją słabość zwyciężali.

Dnia - 11.1991 r.

Córko Moja. Wiele po świecie będziesz wędrowała, bo nadeszły takie czasy i to krótkie. Bóg wzywa swoje wybrane dzieci, aby poszły na krańce Świata, opuszczając swoje rodziny i głosili - Powtórne Przyjście Pana:

Mądrością Bożą będą Słowa Boże głosili,

I w niczym nie będą się mylili.

Bo ci maluczcy, których za nic możni tego świata mieli,

Oni w Bogu największe Bogactwo widzieli.

W nim swoją miłość złożyli,

I z całego serca Bogu służyli.

Wiele ofiar i modlitw składali,

I w tej Miłości Bożej wytrwali.

Bogu wielką radość przynosili,

Bo za grzechy świata się modlili.

Miłosierdziu Bożemu ich powierzali,

I z szatańskich siatek ich uwolnili.

Grzesznicy w obecnych czasach będą dotknięci chorobą, że nikt jej nie rozpozna. Ten znak Boży jest dla wszystkich grzeszników, aby się opamiętali i nawrócili do Boga oraz wzięli do swych serc Moje Dziesięć Przykazań Bożych. W nich jest ratunek dla każdej duszy. Jezus Chrystus jest tak rozmiłowany w ludzkiej duszy, że użyje wszelkich sposobów ratowania jej, jednak nie naruszając wolnej woli... Człowieku, śpiesz się...

Drogie dzieci. Ja wciąż na was czekam... Ty, który będziesz to czytał, to będzie dla ciebie wezwanie, abyś stanął przy Mnie, biorąc do ręki swój krzyż.

On ci wskaże drogę prawdy i Miłości Bożej. Wpatrz się w ten Krzyż i Moje Ciało na nim rozpięte i pomyśl, że to dla ciebie uczyniłem z miłości i miłości tylko pragnę.

A teraz błogosławię: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 03.12.1991 r.

Córko Moja. Pisz te słowa dla wszystkich ludzi na całym świecie.

Nadchodzą ciężkie czasy dla ludzkości.

Ja, Jezus Chrystus i Moja Matka Najświętsza, wzywamy was, drogie dzieci, do opamiętania i nawrócenia się do Boga. Ostrzegam was, bo bardzo was kocham. Jestem Bogiem i widzę cały Wszechświat oraz dusze, które żyją w prawdzie i Miłości Bożej, i które są tym światłem na ziemi.

Cały świat tonie w mroku grzechu i wymaga on tego, by Moje umiłowane dusze czyniły wielkie pokuty oraz ofiary w modlitwach i cierpieniach za grzechy świata.

Pamiętaj, człowiecze, że gdy przyjdzie śmierć i będzie zbierać straszne zniwo, to wtedy już dla siebie nic nie będziesz mógł uczynić. A więc, już teraz, od dziś, staraj się być dzieckiem Bożym, a resztę zostaw Mnie, swemu Ojcu - On ciebie nie zawiedzie.

W godzinę śmierci doznasz wielkiego przerażenia, gdyż ujrzysz całe swoje życie.

Ja pragnę, abyś odchodził do wieczności z radością, ale masz wolną wolę, wybieraj: niebo lub piekło.

Usłysz wołanie, bo czasu mało i wzywaj Matkę Bożą na ratunek swej duszy. Królestwo Boże jest dla tych, którzy codziennym swym życiem dają dowody przynależności do Boga i pamiętają o Dziesięciu Przykazaniach Bożych.

Stworzyłem świat, który był taki radosny, pełen światła, ale człowiek zapragnął ciemności.

Świat, który stworzyłem nie może trwać w ciemności. Ciemność jest radością szatana..

Świat może istnieć pełen światła z ludzkich dusz i dlatego pragnę nawrócenia, aby się nie wypełniło, to co ma nastąpić.

Człowiecze, oddaj się w Ręce Niepokalanej. Ona, jako opiekunka dzieci ziemskich, jest wierna Swemu posłannictwu. Przez Moją i twoją Matkę odnajdziesz Boga w Trójcy Jedynej. I wtedy odnajdziesz radość twego życia. Będziesz wiedział, dla kogo żyjesz i kto będzie czekał na ciebie w wieczności.

Czy Mam wstrząsnąć globem ziemskim, aby was obudzić? To byłby dzień straszny na ziemi. Daję wam Matkę Bożą - w niej znajdziecie ratunek dla swej duszy i całego świata. Dzieci Mego światła, oświecajcie i zapalajcie dusze swych braci i sióstr do walki ze złem. Macie siłę i moc Boga Wszechmogącego, aby przeciwstawić się potędze zła. Walczcie, Moje małe dusze, aż do zwycięstwa. Błogosławię was, Moje dzieci, i umacniam w Swojej światłości: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ROK 1992

Dnia 04.01.1992 r.

Córko Moja. Wszystko, co czynisz jest dobre, ale uważaj, bo zło będzie ciebie atakować poprzez ludzi.

Ty, córko, nie martw się. Dzieła, które Bóg planuje w Swym Miłosierdziu, nikt nie jest w stanie przeszkodzić, a szczególnie przy okazywaniu Bożego Miłosierdzia dla ludzkości. Niemniej potrzebuję was, aby przez was Ono wypełniło się, bo świat jest bardzo zagrożony.

Drogie dzieci, zjednoczcie się we wszystkich grupach modlitewnych, bo ten rok jest rokiem przełomu walki ze złem.

Dzieci Moje, Ja, Jezus Chrystus, proszę was: módlcie się, czyńcie ofiary, poście i miłujcie się nawzajem, bo gdzie jest miłość i zgoda, tam Ja jestem z wami.

W tych modlitwach będę waszym Ogniem Bożej Miłości. Bądźcie siewcami dobra na tej świętej ziemi.

Ratujcie to, co może zginąć. Bądźcie pracownikami bez najmu jako ofiary za grzechy świata. Czyńcie to z miłości dla Mnie, tak jak Ja to uczyniłem dla was. Jestem Ten sam z wami, pełen Miłości i Miłosierdzia. Pragnę tylko jednego, abyście Mnie kochali czystą i dziecięcą miłością. Taka miłość może odmienić świat i wszystkie proroctwa mogą się nie wypełnić.

Dzieci całego świata, wzywam was do nawrócenia, bo gdy ziemia będzie się usuwać spod waszych nóg i nie będzie gdzie uciekać, staną **przed tobą te słowa**, ale czasu już nie będzie. Pomyśl tylko przez chwilę, człowiecze, jak postępowałeś ze Mną, co uczyniłeś z miłością do Mnie, swego Zbawiciela?

Jak nic nie uczyniłeś - to od razu, od dziś zacznij walczyć ze złem.

Zwycięzycie, bo Ja, Jezus Chrystus, i Moja i wasza Matka, będziemy z wami.

Nie oddawajcie swej duszy na potępienie, bo Ja was powołałem do życia i pragnę, abyście do Mnie wrócili.

Choć będziecie utrudzeni i znękani życiem ziemskim - tam w wieczności radość wieczną ze Mną będziecie przeżywali. Szatan was bardzo nienawidzi, tak łatwo zwycięża dobro i miłość w człowieku. Zbudźcie się, dzieci Moje, i zacznijcie żyć Moim Życiem. **Ja na was wciąż czekam.**

Dnia 11.01.1992 r.

Córko Moja. Całym sercem kochajcie swego Boga. O ile, Moje dzieci, chcecie w pełni otrzymać Moje łaski i być ich dawcami, w całości oddajcie się z miłością swemu Bogu, bo przez takie serca wypełnia się Wola Boża.

Taka dusza otrzymuje w całości światło i jest pożyteczna we wszystkich dziełach Bożych. Jest narzędziem, którym się Bóg posługuje, aby ratować innych. Takich serc potrzebuję wiele. Tak bardzo was umiłowalem.

Dzieci Moje, gdy w tak wielkiej miłości konałem na Krzyżu, myślałem, że pojmiecie Moją Miłość do was, że ta miłość będzie kwitnąć w waszych sercach po wszystkie wieki. Niestety, takich serc jest mało.

Błogosławieni ci, co miłują i żyją miłością do swego Boga. **Przecież zostawiłem wam Miłość. Biada tym, co nie pamiętają o Mojej Miłości i wzgardzili nią.**

Złodowaciałe ich serca nie potrafią kochać ani Boga, ani człowieka i nie pozwolą się kochać, bo są zepsute do szpiku kości. Jaki świat chcesz mieć grzeszniku? Świat, w którym nie ma Boga, a króluje szatan. Dzieci Moje o płonących sercach miłością do Boga, módlcie się o nawrócenie tych biednych grzeszników, bo czasu mało, a dusz tak wiele ginie i smutne jest serce Moje oraz Mojej i waszej Matki. Wzywam wszystkie dzieci Mojej Miłości do walki ze złem.

Weźcie Różaniec Święty do ręki i módlcie się! To jest wasza broń, jak również Koronka do Miłosierdzia Bożego, która uśmierza gniew Boży. A tych modlitw potrzeba wiele.

Dnia 20.10.1992 r.

Córko Moja. Zwalczając siebie, podążasz do doskonałości. Ta walka trwa do ostatniego tchnienia twego życia. Dzieci Moje. Ten trud podejmujecie dla Chwały Bożej, a zwalczając siebie, składacie z tego ofiarę swemu Bogu w Mszy Świętej, łącząc jednocześnie waszą miłość z Moją Ofiarą na Krzyżu, też z Miłości. Ja, Jezus Chrystus, będę te ofiary błogosławił, umacniał i pomnażał. **Ofiary składane przez was w łączności z Moją Ofiarą mają wielką moc, bo Ja jestem połączony z tą ofiarą.** Wtedy naprawdę idziecie przez to ziemskie życie ze Mną połączeni ofiarą.

Starajcie się, dzieci Moje, pamiętać nie tylko przy ołtarzu o Mnie. Ja mam być zawsze w waszym sercu obecny do następnej ofiary. Kto Mnie szczerze kocha, nigdy nie zapomina o Mnie. Nie bądźcie też powierzchowni. Chcę i pragnę was mieć całych, abyście wypełniali Moją Świętą Wolę, aby ocalić świat. Dzieci Moje, będzie wam ciężko, ale i Mnie nie było lekko, jak szedłem na śmierć krzyżową.

Myślałem o was, a miłość do was Mnie spalała i nie czułem bólu. Tak i wy, dzieci, myślcie o Mnie, o Mojej Miłości.

Posyłam was, drogie dzieci, w świat pełen grzechu i nieprawości. Stańcie do walki ze złem, Moje umiłowane dzieci. Moje Święte Oczy są zwrócone na was. Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego jest wierny Memu Miłosierdziu

i przez was będzie się wypełniać Wola Boża. Błogosławie was, Moje dzieci, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 09.03.1992 r.

Córko Moja. Czas ubywa, a ty nie możesz przewyciężyć swojej niechęci do pisania. Staraj się pisać często. Dni, które nadchodzą okażą się brzemiennie dla twojej ojczyzny. Czy wy, Moje dzieci, nie widzicie, co się dzieje wokół was? Mądrzy tego świata poprzez brak pokory utracili rozeznanie rzeczywistości. Czyż nie powiedziałem, że objawię maluczki Tajemnice Boże?

Wielcy tego świata gardzą Prawdą życia. Maluczcy, jak dzieci, potrafią otworzyć się na swojego Stworzyciela. Ubogacę ich mądrością samego Boga i będą jeszcze żarliwiej wypełniać Moją Wolę.

Umiłowałem Moich pokornych i maluczkich, bo poprzez swoje dzieciństwo umiłowali Mnie, Prawdę Przedwieczną.

Kto nie pragnie świata, a tylko Chwały Bożej, posiadał mądrość. Mądrych jest tak niewielu. Miłosierdzie Boże jest jeszcze dane światu. Człowiecze, JA, twój Ojciec Niebieski, czekam na ciebie.

Dnia 15.03.1992 r.

Córko Moja. Twoja obojętność do pisania sprawia Mi smutek. Tobie powierzyłem to dzieło. Z dni straconych, w których nie wykonałaś Mojego polecenia, rozliczyć się trzeba będzie, bo innymi myślami czas wypełniałaś, aby nie pisać. Staraj się, Moje dziecię, pisać, kiedy masz wezwanie.

Zdaj się całkowicie na Mnie, na swego Boga.

Będziesz wypełniać wszystkie czynności całego dnia, w którym będzie chwila na pisanie. Córko, pamiętaj - to, co piszesz jest dla wszystkich ludzi na całym świecie. Pragnę przez słowa, które będę ci dyktował, okazać Miłość i Miłosierdzie, aby Moje promienie przenikały każdą duszę. Ale potrzebuję i was, aby ratować, to co może zginąć bezpowrotnie. Wiele nieszczęść spadnie na cały świat. Ludzie nagle bez pojednania z Bogiem będą umierać.

Dzieci Moje, módlcie się za grzeszne dusze konające. Ogarniajcie cały świat i zanurzajcie wszystkie dusze w niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, aby przez swoje ofiary, modlitwy i post ratować ludzi od piekła.

Ratujcie te dusze, które odchodzą z tego świata nagle: w katastrofach, wypadkach, trzęsieniach ziemi i powodziach. Proście o Miłosierdzie Boże dla nich. Dzieci Moje, czyńcie to wszystko z Miłości do Mnie.

W Miłości Mojej przyszlście na świat, abym Mógł przez was, dzieci światłości, wypełniać Plan Boży.

Dnia 17.03.1992 r.

Córko Moja. Przyjdą czasy, w których będą się dziać wielkie cuda. Kościół i ludzie rozpoznają te znaki czasu i opamiętają się, i zaczną ufać Miłosierdziu Bożemu. Będą się nawracać i podejmą walkę ze złem o swą duszę. Dam im pomoc i czas na uwolnienie się od zła. Kochaj, człowiecze Boga i wierz w Jego Miłość i Miłosierdzie. On ciebie Miłością Miłosierdziem wciąż darzy. On z Miłości oddał Swoje życie za ciebie, abyś był zbawiony. Spójrz w swoje wnętrze i pomyśl, co uczynił z duszą Chrystusa, która jest w tobie jako cząstka Boga?

Czy upiększyłeś Ją przykładowym życiem? Czy pamiętałeś Kto ci Ją dał? Czy pamiętałeś, że Ja jestem w duszy bliźniego, gdy go krzywdziłeś lub obrażałeś?

Czyniłeś krzywdę swojej duszy, ale jednocześnie zadawałeś wielki ból i smutek Chrystusowi, twojemu Zbawicielowi, który z Miłości do ciebie oddał Swoje życie.

O, duszo oziębła, tak trudno żyć ci w Miłości Bożej i bliźniego. Pamiętaj, **człowiecze, że po to przyszedłeś na świat, abyś dawał świadectwo, że jesteś dzieckiem Bożym.** Gdy trwasz w Bogu, zło ciebie nie zwycięży. Szatan kusi, ale jest zawsze pokonany Miłością Samego Boga, która jest w duszy i w sercu człowieka. Walka ze złem trwa całe życie. Walczcie, Moje umiłowane dzieci, nie dajcie się złu usidlić.

Macie wolną wolę i w tej wolnej woli dokonuje się: dobro lub zło. Dobro i miłość prowadzą do szczęśliwej wieczności z Bogiem.

Dnia 05.04.1992 r.

Tak wiele orędzi jest potrzebne światu. W krótkim czasie glob ziemski będzie dotknięty wielką karą za grzechy, a szczególnie za to, że kraje cywilizowane pozwalają panoszyć się satanistom, którzy dokonują mordów na dzieciach.

Nikt im tego nie zabrania, nie wprowadza się zakazów prawnych i ścigania jako przestępców.

Zbyszczeszczają też kościoły i Moje Święte Ciało. Pozwalają im rozwijać się, aż zaczną mordować tych, którzy im będą wchodzić w drogę. Będzie wielki płacz i rozpacz: matek, ojców i sierot, ale wtedy już będzie za późno.

Macie rozum i oczy, sami dopuściliście do tego: Wiedzieliście na co ich stać. Potrafią z pełną zaciekłością prześladować Mój Kościół.

Przestrzegam was rodzice, abyście dobrze chronili swoje dzieci przed złem. Już teraz przelewa się niewinna krew za tych, co żyli w wielkim grzechu. Gdyby ludzie się opamiętali, to kar by było o wiele mniej. Umiłowane Moje dzieci, które żyjecie z Bogiem i dla Boga, módlcie się za tych

opętanych przez szatana.

Każda modlitwa powstrzymuje od złych czynów i szatan nie może wykonać tego, co zamierzał.

Modlitwą, ofiarą i postem osłabiajcie jego moc i jego działanie. Potrzebuję bardzo dużo waszych modlitw i ofiar, aby zwyciężyć zło.

Dzieci Moje nie oglądajcie się na rządzących krajami. Zwracam się do waszych serc, ratujcie te nieszczęsne dusze, które tak bardzo kocham i pragnę zbawić, ale potrzebuję do tego waszych modlitw.

Błogosławię was: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 09.05.1992 r.

Córko Moja. Czas pomyśleć o swej duszy i bliźnich. Wskażę ci zbawcze dzieło dla dusz przez Miłosierdzie Boże. W Miłosierdziu Bożym złóż całkowitą ufność i oddaj te wszystkie dusze Mojemu Miłosierdziu.

Wiedz, Córko Moja, że każda modlitwa kierowana do Wszechmocy Mojego Miłosierdzia jest wysłuchana. O gdybyście, dzieci Moje, znały potęgę modlitwy do Miłosierdzia Bożego. Zbliża się już nieodwołalnie im czas poznania: jak pracowałyście dla chwały Bożej i zbawienia dusz.

Dzieci Moje, w waszej mocy i powinności jest ratować te zagubione i przez szatana zniewolone dusze. Te dusze nie czczą Miłosierdzia Bożego. Są one tak słabe i grzeszne, że potrafią tylko czynić zło. **Dlatego też wzywajcie Mojego Miłosierdzia i zanurzajcie te dusze obciążone nieprawością w Niezłębionym Miłosierdziu Bożym.** Szatan będzie dusze dręczył i pobudzał do zła, ale dusze zanurzone w głębinach Mojego Miłosierdzia otrzymają ratunek i światło.

Potrzeba jednak wiele modlitw i ofiar, aby utrzymać duszę w łasce Bożej. Największą Moją radością jest, gdy wzywacie Miłosierdzie Boże na ratunek grzeszników i dusz w Czyśćcu cierpiących. Po tym poznacie, że jesteście Moimi dziećmi, bo tylko dzieci Boże podejmują walkę ze złem i nie ustają w tej walce.

Ja, Jezus Chrystus i Moja oraz wasza Matka, błogosławimy was, aby ta walka nie wygasła w waszych sercach. Ta walka będzie w was trwać do ostatniej sekundy waszego życia. Obiecuję, że przyjdziemy do was w godzinę śmierci waszej, abyście mogli po tym utrudzeniu i walce spocząć przy Moim Sercu.

Czerpcie, Moje dzieci, z tego Przebitego Serca Miłość i Miłosierdzie a będziecie tymi siewcami Mojej miłości.

Pragnę, aby każde serce przyjęło i uwielbiło Moją Miłość oraz przez Miłość zjednoczyło się ze swym zbawcą. Amen.

Dnia 20.05.1992 r.

Córko Moja. Znów spotykamy się, aby ludziom nieść to orędzie, aby mogli pojąć w pełni to, co im zagraża tj. utrata człowieczeństwa. Szatan chce zniszczyć wszelkie dobro, a wszelkim złem karmi świat. Dałem wam, Moje dzieci rozum, oczy, uszy i wolną wolę - nie korzystacie z Moich darów.

Przypominam wam o tym, Moje dzieci, bo do opamiętania czasu macie mało. Zapomnieliście o swym Bogu. Tak mało macie światła Bożego i miłości. Wszystkie fundamenty człowieczeństwa są miłością. Kto kocha Boga i bliźniego ten ma światło i korzysta z wielu łask, ale takich dusz jest mało. Świat jest zagrożony przez atak szatana na ludzi słabej woli. Smutna jest Dusza Moja, że muszę karać. Co ciebie, człowiecze, w takim pędzie do zła może powstrzymać? Czy tylko kara? Gdy kara dotknie cały świat, w którym żyjesz, będzie za późno na opamiętanie. Nic waszego nie wezmę tylko to, co Sam stworzyłem.

A wszystko, co stworzyłem jest dla was święte. Jak długo mam patrzeć, gdy beczceście Boże Dzieło i nie wypełniacie Moich 10 przykazań.

Dzieci Moje, te które Mi ufają i żyją Moją Miłością, nie lękajcie się ! Ja z dobrymi przebywam i karmię ich Swoim Ciałem, aby mogli żyć na tej świętej ziemi i dawać świadectwo, że są dziećmi Bożymi i radują się w swym Panu. Amen.

Błogosławię Was Moje dzieci: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 21.05.1992 r.

Córko Moja. Pisz wiele i rozsyłaj, gdzie się da, gdzie możesz dotrzeć z tymi orędziami. Zbliża się dzień straszny. Nie lękajcie się, Moje dzieci, bo tam, gdzie dobro i miłość jest do Stwórcy, nic wam nie grozi. A teraz wzywam was wszystkich na krańce świata do walki ze złem.

Teraz, dzieci Moje, zbierzcie wszystkie siły; nie wypuszczajcie z rąk Różańca Świętego, módlcie się na nim, oraz Koronek do Miłosierdzia Bożego. Różaniec Święty noście na szyi. Zło was będzie chciało zaatakować i zniszczyć, gdyż szatan jest rozwścieczony. Proszę nie lekceważcie tego, bo to jest walka dobra ze złem.

Dobro zwycięży, ale wiele dusz zginie bezpowrotnie.

Miłujcie swego Boga i czyńcie wszystko z miłości do Niego i bliźniego. W miłości do was zwyciężyłem śmierć i szatana. Wy, drogie dzieci, też przez miłość zwyciężycie wszelkie zło, bo gdzie miłość, tam jestem Ja, Jezus Chrystus.

Tam, gdzie nie ma miłości, szatan jest panem i gdzie jest on, tam jest zło.

O ludu, czy zdołasz opamiętać się? „Ręka Boża” jest tuż nad ziemią. Choć kara w pełni nie będzie wykonana, zostanie po tym znaku wielkie spustoszenie. Po tym znaku poznacie też, że następna kara będzie większa, o ile się nie nawrócicie.

Nadszedł czas ostateczny: sito przygotowane, pszenica będzie przesiana, plewy w ogień wrzucone, bo nie były użyteczne. O, gdybyście wiedzieli obłudnicy, ile za was modlitw płynie do Tronu Bożego o wasze nawrócenie. A teraz błogosławię was, dzieci Moje ofiarne, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 29.05.1992 r.

Córko Moja. Wiem, że martwisz się czy to prawdziwe. Nie lękaj się! Obserwuj wszystko i rozważaj to, co ci przekażę. W końcu tego miesiąca dotknie świat trzęsienie ziemi, zginie wielu ludzi za morderstwa.

W czerwcu nastąpi oberwanie chmury, woda zaleje duży obszar ziemi.

Po spadnięciu tego deszczu nastąpi wielkie skażenie i powstaną choroby. Wielmożni uczeni nie będą w stanie wykryć ich pochodzenia. Gdyby świat chciał poznać, co ich czeka, ludzie pragnęliby już śmierci, aby tego nie widzieć i nie słyszeć.

Biada mordercom i rozpustnikom oraz bluźniercom, o ile w czasie się nie nawrócą.

Córko, w twojej ojczyźnie źle się dzieje. O ile nie dojdzie do zgody i jedności, to stanie się, co już napisałaś. Szatan za wszelką cenę chce was zniszczyć i objąć rządy w tym kraju. Moje Miłosierdzie promieniuje na ten kraj. Obudźcie się, drogie dzieci, aby w pełni zrozumieć łaski, jakie otrzymujecie i zacząć żyć w prawdzie i poszanowaniu człowieczeństwa. Córko, czas, który ci podaję jest Moim czasem. Czas ten może być skrócony lub przedłużony. O tym nie rozmyślaj.

Dnia 10.06.1992 r.

Córko Moja. Niewiele zostało czasu do wypełnienia sprawiedliwości. Sprawiedliwość i dobro muszą zwyciężyć. Zło rozpanoszyło się na całym świecie. Wyposażyłem człowieka w siłę i moc Bożą, aby zwyciężał zło. Tylko niech tę walkę podejmie i niech pragnie dobra dla siebie i bliźniego.

Drogie dzieci, czy rozumiecie, że jesteście kukłą w rękach szatana? Co chce, to z wami czyni, a wy mu ulegacie i wypełniacie wszelkie podszepty zła. A przecież dałem wam Moje Słowo i zostawiłem wam Swoje Ciało, abyście się umocnili w wierze i Miłości Bożej. Dlaczego, Moje dzieci, tak łatwo ulegacie złu? Nie po to przyszliście na świat, aby złu służyć.

Biada wam odstępcy od Przykazań Bożych!!! Odrzuciliście miłość,

i sprawiedliwość, bo dla takich one nie istnieją.

Jeśli nie miłujesz, nie będziesz miłowany, bo Ja szanuję twój wybór. Jeżeli nie potrafisz być sprawiedliwym - sprawiedliwie będziesz sądzony. I nikt nie zostanie pominięty. Jak żyłeś, tak będziesz osądzony...

Dnia 12.06.1992 r.

Córko Moja. Pisz uważnie, nie odchodź myślą od pisania, a teraz, dziecię Moje, pisz: zwracam się do Moich synów kapłanów. Z wielkim bólem widzę, jak przez zarozumiałość, wygodnictwo, sprawy, którymi kapłani zajmują się niepotrzebnie - i dlatego nie mają czasu dobrze służyć Bogu, Kościołowi, ludowi, który w tych obecnych czasach tak bardzo potrzebuje pomocy kapłanów - upada kapłaństwo.

Gdy kapłan siedzi w konfesjonale - zastępuje Mnie, Jezusa Chrystusa i ludzie wierzą, że Ja jestem w tym kapłanie. Dlaczego więc, Moi synowie nie pozwolicie Mi przez was mówić a tylko swoim ludzkim rozumem dajecie wskazówki i pouczenia. One nie dają żadnej pomocy duszy. Jest wielu kapłanów, którzy pamiętają o tym i zdają się na Mnie i wtedy człowiek ma wsparcie, jakiego szuka.

Kapłanie, nie czuj się wszechwiedzącym a bądź sługą tego, który jest na zewnątrz konfesjonału. Otwórz swe serce i umysł, aby Moje słowo i światło dotarło do duszy człowieka.

Jest wielu takich kapłanów, którzy zagrażają Mi dostęp do dusz. Gdy kapłan, spowiadając, traci zjednoczenie z Bogiem to i dusza, która się spowiada odchodzi bez światła. Taką duszę umacnia tylko błogosławieństwo, ale szybko słabnie i wraca do takiego stanu, w jakim była.

Moi synowie, kapłani, spowiadając - wkładajcie dużo serca. Waszym pragnieniem i obowiązkiem winno być - ratowanie dusz, bo po to was powołałem.

Teraz nadszedł czas, aby poświęcić się, zbawczemu dziełu ratowania dusz.

Ponieważ nie potrafiliście być dobrym kapłanami, zaczął się atak zła na kapłaństwo. Mielście być światłością tej ziemi i cóż zeście z nią uczynili. Spójrzcie na swoje życie kapłańskie. Innym głosicie słowa Boże, ale czy sami je wypełniacie? Biada tym kapłanom, co nie wypełniali woli Bożej w miłości do bliźnich. Kapłanie, jesteś pasterzem takim, jak Ja byłem i za każdą straconą owieczkę trzeba się rozliczyć.

Jeśli przez swoje postępowanie dałeś zgorszenie innym - sam znalazłeś się na drodze zatracenia.

Opamiętaj się, synu, bo czasu mało, a nieprawości tak wiele.

Dnia 22.06.1992 r.

Córko Moja, ten dzisiejszy dzień będzie pełen łaski Bożej. Widzę, jak ze wszystkimi Moimi dziećmi bolejecie nad grzechami świata. Dzieci Moje umiłowane, nie zrażajcie się przeciwnościami, bo one będą jeszcze większe, ale trwajcie przy swym Bogu. Za wytrwanie i walkę przeciwko złu, gdy przyjdzie ten czas ostateczny zostanieie wybrane Małymi Rycerzami, gdyż wytrwaliście przy swym Bogu. Wypróbowani, nie zniechęceni szliście za Jezusem Chrystusem i w tym zjednoczeniu osiągniecie cel swego życia. Do tej walki nie wychodzi się na ulice, do tego jest Kościół i twoja mała izdebka. Ja widzę wasz najmniejszy gest dla chwały Bożej, bo Moje oczy są zwrócone na was. Radują się Moje oczy i Serce, że Mnie kochacie. W tym zachwycie spływają na was wielkie łaski Boże, z których korzystacie w swoich intencjach i prośbach. Gdybyście, dzieci Moje, znały siłę i moc łaski Bożej połączonej z waszą modlitwą... wtedy jesteście jak kwiaty ziemskie - rozkwitacie i wydajecie woń cudowną, wtedy wszelkie zło będzie uciekać, bo Ja sam hoduję te kwiaty i Ja sam o nie się troszczę, aby Mój Duch w nich spoczął. Dzieci Moje, nie zważajcie na nic tylko zakotwiczcie się w Mojej Miłości i trwajcie, bo miłość zwycięży.

Dnia 23.06.1992 r.

Córko Moja. To upadające pod grzechem pokolenie nie chce myśleć o swoim Zbawicielu. Stworzenie Moje zaprzedało się złu, zobojętniało na los, jaki gotuje sobie po ziemskiej pielgrzymce. Czy życie ziemskie jest wieczne? Kończy się, a po nim człowiek przechodzi do wieczności.

Do wielu ta straszna prawda nie dociera, bo zamknięci są na Głos Boży i na Jego Miłosierdzie i oddali się wyniszczającemu materializmowi. Przeczystą duszę, którą zostali obdarzeni, którą powinni chronić jak źrenicę oka, potraktowali w sposób najbardziej niegodny, jaki można sobie wyobrazić.

Człowiecze, czy twoje ciało nie jest prochem, a dusza przeznaczona do wieczności?

Kto może zabiegać o proch, którym jest ciało, a jednocześnie deptać nieśmiertelną duszę? Tylko ten, kto nie chce posługiwać się mądrością, życie ziemskie jest krótkie. Moje stworzenie, miej tę świadomość i żyj tak, aby twoja dusza dostąpiła Zbawienia.

Czy zer robactwa, którym się stanie twoje ciało, może być ważniejszy od doskonałości aktu stworzenia, jakim jest nieśmiertelna dusza? Masz wolny wybór, człowiecze. Oprzyj się, Moje stworzenie, na Ramieniu Swojego Boga. Gdzie znajdziesz lepsze wsparcie? Czas płynie, twoich dni ubywa, a ty wciąż stoisz na rozdrożach.

Nie wiesz, gdzie udać się, Mój synu i córko? Ja, wasz Bóg, czekam na was.

Człowiecze, odrzuć wszelką nieprawość, padnij w ramiona swojego Ojca Niebieskiego - Moje Miłosierdzie i Miłość przebaczy ci.

Wróc do swojego Stworzyciela, to On dał tobie życie. Nie możesz uciekać od tej prawdy. Pomyślcie, dzieci, o otchłani piekielnej. Wyrzeczenie się grzechu jest jedynym środkiem oddalenia od siebie tego straszego losu.

Nie ulegajcie modom i zwodniczym prądom, które wam wmawiają, że człowiek wielkiej wiary i miłości do Boga jest człowiekiem nienowoczesnym. Czy pozwolisz sobie zwieść, Moje stworzenie, i pójdziesz drogą bezecnych szaleństw najemników szatana u schyłku tego wieku a zarazem schyłku drugiego tysiąclecia?

Uświadom sobie, człowiecze, że szatan zawładnął znaczną częścią życia współczesnego świata, zwabił podstępnie ludzi na drogę zła i uczynił ich zwykłymi automatami do czynienia nieprawości, przez co stali się najpodlejszymi wyrobnikami grzechu. Święta ziemia nie wytrzyma naporu zła, gdy zaczną pękać, nazbyt wyraźnie zobaczysz, biedny człowiecze, swój los ale czy wtedy nie będzie za późno na nawrócenie?

Dnia 10.07.1992 r.

Córko Moja. Zwracam się do ciebie z posłannictwem do dzieci Bożych, abyście w miesiącu podjęli modlitwę o przebłaganie Ojca Przedwiecznego za grzechy świata.

Ja, Jezus Chrystus, czekam na waszą odpowiedź modlitewną. Przekazujcie jedni drugim: miesiąc sierpień ma być tym miesiącem bezustannej modlitwy, składający się z nowenny, różańca i koronek. Dzieci Moje, to zjednoczenie waszych ofiar modlitewnych, może uśmierzyć gniew Boży i odsunąć kary, które mają dotknąć cały świat. Do walki, Małi Rycerze czas na was. Kto walczy Orężem Jezusa i Maryi, ten jest zwycięzcą.

Dzieci Moje, czas nagli. Kara zawisła nad światem. Czym więcej ofiar, tym większe zwycięstwo. Kto kocha Boga w Trójcy Jedynego, ten nie ulęknie się żadnej ofiary.

Ja, Jezus Chrystus, dałem wam wzór do naśladowania. Teraz na was przyszedł czas złożyć ofiarę za ten grzeszny świat. Błogosławię was, drogie dzieci i waszą ofiarę: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Dnia 06.08.1992 r.

Córko Moja, Napisz: dotknie świat cały susza, głód i choroby nieznanne - jeżeli nadal grzechy będą popełniane.

Dopełni się to, co przepowiedzieli prorocy. Stworzyłem tę ziemię dla was, abyście mogli żyć w prawdzie i Miłości Bożej. Nie może być dalej tyle wielkiego zła na Mojej Świętej Ziemi, którą stworzyłem dla dobra człowieka.

Nawet człowieka stworzyłem na obraz Boży. A ty, człowiecze, co robisz z tej podobizny? Jak Mnie zniekształcili źli ludzie w Mojej Męce Krzyżowej. To były grzechy, które przyjąłem na siebie, aby was zbawić...

Czy może żyć człowiek na tej ziemi, który odrzuca Miłość swego Boga? Nie, drogie dzieci. Ziemia jest tak obciążona grzechami, że przyszedł czas, aby ją oczyścić z tej nieprawości. Biada wam grzesznicy! Jak żyliście, tak i zginiecie.

Wzywam was do nawrócenia! Miłosierdzie Moje jest dla was otwarte jako jedyny ratunek dla grzeszników. Błogosławię wszystkich ludzi na świecie: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 08.08.1992 r.

Córko Moja. Czas wypełnia się. Grzesznicy nie zastanawiają się, gdzie podążają i komu służą... Dzieci Moje. Módlcie się za ten grzeszny świat. Ratujcie te zlodowaciałe serca.

O, serca kamienne! Czy nic już was nie wzruszy: ani Moja Męka, ani Krwawe Łzy Mojej i waszej Matki...

O, świecie nierozumny! Przyjmujecie wszystko do swego serca, tylko nie Boga. Przez Miłość i Miłosierdzie dla waszego zbawienia usunę wszystko zło z tej Świętej Ziemi.

Ja tę Świętą Ziemię stworzyłem, i Ja ją usunę spod waszych stóp. Poznasz, biedny człowiecze, całą Moją Wszechmoc nad całym światem. Patrzyłem z wielkim przerażeniem na wasze odstępstwa od Bożych przykazań. Nie potraficie się opamiętać. Zbliżają się wielkie zniwa, ale pracowników mało. Ci, co stanęli do pracy w Winnicy Pana, otrzymają wielką nagrodę zwycięstwa. Ci pracownicy zaufali Mojemu Miłosierdziu. Ja, Jezus Chrystus, o nich się troszczę.

Powiadam wam grzesznicy: czas nawrócenia się kończy, a przyjdzie czas sprawiedliwości...

Dnia 24.09.1992 r.

Córko Moja. Będziesz pisać, bo taka jest Moja Wola. Twoja wola jest zjednoczona z Moją Wolą, stąd słowa te są prawdziwe i mają moc Bożą, tymi słowami będziesz wzywać do nawrócenia i odstępstwa od grzechu, jestem Bogiem Miłosiernym i czynię wszystko, abyście się mogli opamiętać, bo czasu zostało mało.

Narodzie polski, który tak umiłowalem: jak długo będzie trwać to targowisko?

Z waszego kraju ma promieniować Moje Miłosierdzie na cały świat.

Jak długo mam czekać i patrzeć na was, jak pragniecie ten kraj rozszarpać niczym sępy?

Czasu macie mało i jeżeli nie zaprowadzicie porządku i nie zjednoczycie się, sam zakończę wasze spory.

Szatan zawładnął całkowicie waszymi umysłami i nie potraficie kierować ludem Bożym. Tylko ci mali potrafią być dziećmi Bożymi.

Dałem wam mądrość, abyście przez mądrość czynili dobrze, ale ta mądrość służyła szatanowi. I odbiorę to, co dałem, bo wasza mądrość nie upokorzyła się przed biednymi, tylko tryumfowała nad nimi. Patrzyła z pogardą i zapomniała, że tym biednym jestem Ja, Jezus Chrystus, twój Zbawiciel i Odkupiciel. Nadchodzi koniec tego czasu.

Przyjdzie czas, że mądrzy tego świata, będziecie szukać mądrości u maluczkich, bo mądrość ich będzie przewyższała mądrość tego świata. I będą oświecać tych, co chodzą w ciemności, aby uratować od potępienia.

Dnia 13.10.1992 r.

Córko Moja, pragnę, byś oddała się, całkowicie sprawom Bożym. Otrzymałaś zadanie i staraj się je wykonać do końca. Wypełniaj Moją wolę dokładnie i z miłością, bo każde dzieło, które ma być wykonane dobrze, dokonuje się z miłości.

Czyn bez miłości jest jak wyschnięta gleba, która przestała rodzić. Rzucone w taką ziemię ziarno obumrze, bo zabrakło w niej wody. Podobnie, nie ma wody, gdy zabraknie miłości, dzieło rozpada się. Tylko miłość do Stwórcy może tobie, człowiecze, przynieść potrzebne łaski i siłę w działaniu.

Ja, Jezus Chrystus, wzywam was, dzieci Boże, do wielkiej ofiary i walki ze złem.

Wyleję wiele łask Bożych na tych, którzy odpowiedzą na święte wezwanie. Jestem dobrym szafarzem.

Nie zmarnujcie żadnej z łask, którymi zostaniecie obdarzeni. Walczcie ze złem, które was otacza. Tyle zagubionych dusz jest na wyciągnięcie ręki. Posługujcie się w tej walce zwłaszcza modlitwą i czynieniem dobra, bowiem czynienie dobra jest bardzo skuteczną bronią w walce z szatanem.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego powołałem was w czasach ostatecznych do walki z wszechogarniającym świat grzechem. To wielkie dzieło rzucone jako pomoc dla grzesznego świata stanie się kolejnym świadectwem Miłosierdzia Bożego.

Ojciec Niebieski poprzez Swoje Miłosierdzie daje Małym Rycerzom Miłosierdzia Bożego łaskę podnoszenia upadłych dusz.

Ja, Jezus Chrystus, kocham wszystkie dusze i pragnę ich zbawienia

Upadek choć jednej duszy sprawia mi wielki smutek.

Dnia 04.11.1992 r.

Córko Moja. Zgromadź na modlitwę wszystkie Moje dzieci, które Mnie kochają i chcą wynagradzać Mi za zniewagi, które ranią Moje Serce za sprawą grzesznego świata. Módlcie się o łaskę skruchy i żalu dla błędzących. Pragnę wspomóc ich poprzez Miłosierdzie Boże.

Dzieci Moje, gromadźcie się w wspólnoty Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Ogniska, które rozkrzewią się po całej Polsce, staną się Moim Narzędziem w walce ze złem, w dziele nawracania grzeszników.

Moi Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, napełnij was miłością i zapalem oświecenia upadłych dusz, które same nie są już w stanie podźwignąć się. Te upadłe dusze potrzebują was, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

Córko Moja, nawołuj Moje dzieci do pokuty, ofiary i postu. Zanurzaj cały grzeszny świat w Mojej Męce, Moich świętych Ranach i Mojej Krwi.

Dzieci Moje, weźcie do ręki Mój Krzyż i poprzez miłość do Krzyża składajcie ofiary przed tronem Trójcy Przenajświętszej. W modlitwie wielkopostnej wynagradzajcie Mój wielki smutek.

Wyproście wiele łask dla siebie i całego świata. Czekam na was, Moje dzieci, na waszą ofiarną walkę ze złem, bo świat dojrzał do kary Bożej.

Niech nikt nie ociąża się w składaniu ofiar Bogu. Ja, Jezus Chrystus, pierwszy złożyłem Siebie jako Ofiarę Mojemu Ojcu Niebieskiemu, aby zbawić świat. Moi mali pomocnicy, na was spoczywa odpowiedzialność za ratowanie grzesznego świata. Przez was, narzędzia Miłosierdzia Bożego zwycięży Prawda, bowiem kłeska szatana jest nieuchronna i bliska.

Dnia 05.12.1992 r.

Córko Moja. Ja, twoja Matka Niebieska, zwracam się do ciebie, dziecię Moje, abyś nie lekceważyła natchnień wewnętrznych.

Wszelkie dialogi i natchnienia są Bożymi Słowami, które będziesz wprowadzać w czyn i okazywać miłosierdzie bliźnim. Wtedy Ja i Mój Boski Syn, będziemy kierować Naszymi łaskami, bo Nasze Serca są przepelnione i przez twoje serce te łaski będą przechodzić na inne dusze, które są słabe.

W tym Wielkim Poście wypełnij Wolę Bożą z wielką miłością i poświęceniem. Ojciec Przedwieczny pragnie wynagrodzenia Męki Swojego Syna, Jezusa Chrystusa i boleści, jakie Mi zadali ludzie. Przez wasze modlitwy i ofiary przygotowana jest łaska, która spłynie na wasz kraj, ale potrzeba wiele ofiar i modlitw, aby w pełni spłynęły te łaski na Polskę.

Drogi Moje dzieci, otwórzcie swoje serca na Miłość Bożą, bo tę Miłość,

Ja dla was wypraszam, aby ona zamieszkała w waszych sercach. Serce bez Miłości Boga jest pustynią, na której nic się nie urodzi i jest zgorszeniem dla innych.

Módlcie się za te pustynne serca, aby je użyźnić, potrzeba dużo modlitwy.

Ja, wasza Matka, kocham ich i Mój Boski Syn. Gdy modlicie się za nich, raduj się Moje Matczyne Serce.

Tyle razy staję przy was i z wami się modłę i błogosławię was, umacniam i proszę o gorące modlitwy, aby przebłagać Ojca Przedwiecznego za ten upadły świat. Kieruję te słowa do całej twojej ojczyzny, aby cud Miłosierdzia Bożego okazał się radosnym dziełem dla Polski. Jako Królowa i Matka was błogosławię, wszystkie dzieci narodu polskiego, w Imię Ojca Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 16.12.1992 r.

Córko Moja. To, co odbierasz w swojej duszy, to jest natchnienie Boże. Moje Niepokalane Serce szuka takich dzieci, które słyszą głos w swojej duszy. Jestem Królową narodu polskiego i pragnę przez was, drogie dzieci, zagrozić drogę wszelkiemu złu, które się rozpanoszyło w waszej Ojczyźnie. Narodzie polski jesteś wystawiony na wielką próbę. Ten apel wezwania modlitwy, ofiary i postu poleca wam Matka wasza, która jest w Niebie.

Ojciec Przedwieczny pragnie wynagrodzenia Męki Swego Syna Jezusa Chrystusa i Mejej Boleści, którą zadali ludzie. Drogie dzieci, wasze modlitwy, ofiary i posty będą codziennie składane we Mszach Świętych od pierwszego dnia postu przez 43 dni aż do Wielkiego Piątku, a od Wielkiego Piątku Nowenna do Miłosierdzia Bożego i codziennie Msza Święta aż do święta Miłosierdzia Bożego. W te dni proście, drogie dzieci, o błogosławieństwo Jezusa Miłosiernego dla waszej Ojczyzny i całego świata. Ja, Matka wasza będę was codziennie błogosławić i zapalać wasze serca do ofiar modlitewnych.

Polsko - narodzie wybrany, ratujcie się, bo tylko przez wynagrodzenie Męki Jezusa Chrystusa i Mojej Boleści można wyprosić łaski Miłosierdzia Bożego.

Potrzebuję was i wzywam, aby te orędzia dotarły wszędzie.

A teraz błogosławię waszą ojczyznę:

w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ROK 1993

Dnia 23.03.1993 r.

Córko Moja. Nadszedł czas prawdziwej działalności twojej (Mówi Pan Jezus). Nie ma już wyczekiwać.

W wielkim skupieniu przyjmuj Moje słowa.

Rozpoczyna się nowy rozdział spraw Bożych w twoim życiu. Po święcie Zmartwychwstania przygotuj się do zjednoczenia pod sztandarem Miłosierdzia Boga. W jedności macie większą siłę do walki ze złem. Dzieci Moje, śpieszcie się! Nie wyobrażacie sobie, co Bóg przygotował dla swoich walecznych Rycerzy.

Nawet szatan nie pojmie tego.

Napełnieni miłością Bożą, Mali Rycerze będą wykonywać wszystkie zamiary Boga, aby się wszystko dokonało. Co zły człowiek zniszczy, dobry człowiek będzie zwalczał wszystkie nieprawości tego świata. Aby świat zrozumiał i poznał, że jesteście dziećmi Bożymi, że zło was nie zwycięży.

Dzieci Moje, przygotujcie się, bo wszelkiego podstępny użyje szatan, aby was przestraszyć. Jedno zapamiętajcie: Ja was wyposażę we wszystko. To, co będzie się dziać, Ja dopuściłem. Zachowajcie całkowity spokój i ufność Bożą.

Dzieci Moje, dużo się módlcie za dusze w Czyśćcu cierpiące. Zbawione dusze będą wstawiać się za wami. A teraz was błogosławię: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 25.03.1992 r.

Córko Moja! Jak dobrze, że zaczęłaś pracować dla chwały Bożej i ratowania bliźniego. Córko, pamiętaj, nie zagłuszaj głosu Mego. Przekazy, które będziecie otrzymywać, są rozeznaniem czasów ostatecznych.

Dzieci Boże muszą znać to, co nastąpi i być przygotowane i przekazywać innym ostrzeżenia o czekającej ich karze za grzechy. Będą spadać na ziemię kary, jakich jeszcze nie było, a będą także cuda.

I się zdawało, że Ja, Jezus Chrystus, zawsze pokorny, cierpliwy będę wyczekiwał na grzesznika, a on rozzuchwalony myśli, że Ja nie istnieję. Byłem, i będę po wszystkie wieki. Dzieci Moje, cuda będą dla was, abyście się opamiętały i skorzystały z czasu Miłosierdzia Bożego, aby ten czas nie był daremny.

W tym wielkim poście powinniście rozważać Moją mękę i boleść Mojej i waszej Matki.

Dlaczego to tak wielkie cierpienie?

Moja męka i krew jest cenna - Nią zapłaciłem za zbawienie człowieka.

Boga trzeba szukać całe swoje życie, aby w pełni odnaleźć Go w wieczności.

Dnia 27.03.1993 r.

Córko Moja. Widzisz, gdy chcesz, piszesz, jest wiele do pisania.

Córko, pomyśl, że Ja, Bóg Człowiek, pragnę zbawienia wszelkiego stworzenia przez różnych ludzi i wszelkimi sposobami. Pragnę, aby dotarło do człowieka to, że ten zostanie w ciemności, który mówi - lepiej nie wiedzieć i nie czytać - to to samo jakby wyrzucił Boga ze swego życia.

Człowiek musi znać i pragnąć poznania prawdy o Bogu. W nim powinien złożyć całkowitą ufność i pozwolić się prowadzić jak małe dziecko do wieczności, by tam Królować wraz z Jezusem, który jest Odkupicielem.

W życiu człowieka, który nie pragnie poznać Boga i żyć dla Niego - wstępuje szatan, bo w tym człowieku nie ma Boga i zło ma do niego łatwy dostęp, przez co staje się łatwą zdobyczą dla szatana.

Szatan nienawidzi go za jego słabość. Dzieci Moje, dusza każdego człowieka jest dla Mnie największym skarbem, jest Moją własnością. Jak wielki smutek zadają mi Moje niewierne dzieci, a Ja mam dla was tyle Miłości i Miłosierdzia, i pragnę wam przebaczyć.

Niech twoje, człowiecze, zlodowaciałe serce zapłonie miłością do Boga i człowieka.

To jest początek twego nawrócenia. Tylko wytrwaj, a resztę złóż w ręce swego Boga.

On ciebie nie zawiedzie, bo zbyt ciebie kocha, grzeszny człowiecze, i za twoją duszę - ty, który będziesz to czytał - zapłaciłem własną krew.

Czy jest na świecie ktoś, kto by ciebie kochał, jak Ja! O ile kochasz Boga, masz wszystko i masz zapewnione wieczne zbawienie.

Dnia 23.04.1993 r.

Córko Moja. Świat nie pojął, czym było wyniesienie na ołtarze służebnicy Bożej Siostry Faustyny. W niej miałem upodobanie, aby objawić światu Moje Miłosierdzie.

Tym narzędziem była ona. Cicha, pokorna, nic w świecie nie znacząca. Całą swoją ufność złożyła w Moim Miłosierdziu. I złożyłem w jej duszy i sercu wielkie pragnienie pomagania Mi w zbawieniu świata i ratowania go od kar za grzechy.

Całym sercem oddawała się Mejej miłości, Miłosierdziu i spalała się, jak żywa pochodnia ziemską, przyjmując wszystko na swoje cierpiące ciało. Chciała się upodobnić do Mnie ukrzyżowanego. Jej cierpienia były ponad

ludzką wytrzymałość, a czym więcej cierpiała, tym więcej Mnie kochała i składała swe ofiary za grzeszników i dusze w Czyśćcu cierpiące. Wyniszczona całkowicie umarła dla Mojej chwały i błaga o Miłosierdzie dla całego świata.

Oto dzień 18 kwietnia 1993 r. Miłosierdzie otwarte dla wszystkich.

Przez wstawienictwo siostry Faustyny można wyprosić wszystko, o ile zgodne to jest z Wolą Bożą. Ja, Jezus Chrystus, wskazuję wam drogę do zbawienia duszy. Okres Miłosierdzia jest krótki. Przyjdzie dzień Sprawiedliwości.

Wzywam was, drogie dzieci - nie lękajcie się stanąć przy Moim krzyżu i powiedzieć, tak jak powiedziała służebnica siostra Faustyna - „Oto jestem cała Twoja, aby uratować świat”.

Potrzebuję was, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, aby przez wasze ofiary wypełniła się Wola Boża.

Rycerzu, obudź się, by stanąć do walki ze złem. Przyszedł wasz czas. Gdy usłyszysz w swoim sercu i duszy głos Boga, przekazany przez człowieka odczujesz pragnienie zostać jednym z Małych Rycerzy. To Ja, Jezus Chrystus, ciebie powołałem do tego dzieła, a teraz błogosławię wszystkich Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. A duch Święty niech spocznie w was i umocni waszego ducha.

Dnia 26.04.1993r.

Córko Moja. Czas, który ci obiecałem, się zbliża. Ognisko Miłosierdzia Bożego powinno wypłynąć i promieniować na cały świat z twojej Ojczyzny. Teraz pragnę, żeby tych ognisk promieniujących było wiele.

Świat jest u podnóżka zagłady. Bóg jeszcze daje krótki czas Miłosierdzia, aby grzesznicy się nawrócili, a sprawiedliwi umocnili się w walce ze złem. Drogie dzieci, nie zmarnujcie czasu Miłosierdzia Bożego. Ono wypływa z Serca Mojego, włócznie przebitego dla was. Gdy czas Miłosierdzia minie, przyjdzie dzień Sprawiedliwości.

Pomyślcie, drogie dzieci, z czym przyjdziecie do Mnie. Tak wiele sposobności daję wam do nawrócenia, a wy wciąż zaślepieni krocycie drogą potępienia, żadni dóbr tego świata, pragniecie za wszelką cenę zdobyć wszelkie bogactwa. O, biada wam, którzy życie swoje poświęcacie temu. Jakże ubodzy staniecie przede Mną. Człowieku, zobaczysz dzieła swojego życia bez Boga. Żadne bogactwo bez Boga nie pomoże.

Niech będą błogosławieni ubodzy, którzy przez swoje życie uwielbiali Boga w Trójcy Jedynej i wielką ufność w Nim mieli. Tacy jaśnieć będą przed Moim Obliczem i radować się, bo wytrwali w Bogu, bo dla nich największym skarbem jest życie wieczne z Bogiem.

Żyli w świecie dla Boga, z Bogiem i do Boga powrócą, a Ja ich nie zawiodę, bo byłem ich miłością i wszelkim dobrem, które uwielbiali.

Dnia 29.04.1993 r.

Córko Moja. Świat stanął przed wielką odpowiedzialnością wobec Boga i całej ludzkości. Czas nawrócenia jest krótki. Opamiętaj się, biedny człowiecze, bo uniesiona jest ręka Sprawiedliwości Bożej do wypełnienia sądu Bożego nad grzesznym światem. Czas Miłosierdzia Bożego jest krótki, otwarty jest dla wszystkich, a szczególnie dla grzeszników.

Nie zwlekajcie z poprawą swojego życia. Zapragnijcie Boga w swym sercu i walczyć ze złem w swej duszy, bo dusza jest nieśmiertelna. Ciało w proch się obraca, a dusza idzie tam, gdzie jej - swoim życiem przygotowałeś miejsce; życie wieczne z Bogiem lub potępienie.

Gdy przyjdzie ten dzień kary za grzechy, o ile będziesz miał czas pomyśleć, to ty swoim grzechem sprowadziłeś to nieszczęście. Zapomniałeś, jestem Królem Nieba i ziemi.

Ja z miłości dla ciebie i dla ludzkości przygotowałem ten świat. Wszystko, w czym żyjesz, co ciebie otacza - jest Moim dziełem. Moja Święta Ziemia jest dla dzieci Bożych i przyszedł czas, aby odrzucić wszelką, nieprawość i kłamstwo, by oczyścić tę Świętą Ziemię, aby zapanował Boży ład, aby więcej nie było zniewagi Mojego Majestatu.

Wołam was i napominam: nie czyńcie zła, czyńcie dobro, a Ja wam przebaczę i zapomnę, żeście grzeszyli. Czekam na was, dzieci zagubione.

Dnia 02.05.1993r.

Jesteś Moim kwiatem, który Sam wyhodowałem. I raduję się, gdy ten kwiat twej duszy w pełni rozkwitnie. Będą dziać się cuda, które trzeba przekazywać światu i wołać o nawrócenie, o to by nie grzeszyć więcej.

Serce Moje jest przepelnione miłością i szukam jak żebrak dusz, aby napełnić Miłością Bożą. Ale gdy tylko się zbliżę do jakiejś duszy, zaraz odwraca się ode Mnie. Nadchodzi jednak czas, że każda dusza zapagnie Mojej Miłości. Ale ta Miłość, która przyszła do ciebie, biedny człowiecze, nie przyjdzie już więcej, bo ją odrzucił i zranił.

Gdy człowiek posiada Miłość Bożą, to potrafi kochać Boga i bliźniego. W Miłości Bożej jest wielka potęga. Błogosławieni ci, co w Miłości Bożej żyją, bo oni są siewcami Mojej Miłości i światłem na ziemi.

Najczęściej od tych światła ziemskich ludzie się odsuwają, bo zły duch zagradza im drogę w zbliżaniu się do nich. Ileż oni modlitw oraz ofiar składają za ten grzeszny świat i jeszcze są wyśmiewani. Oni jednak wiedzą, komu, i dla jakiego Imienia ofiarowali się cierpieć. W nich mam upodobanie

i w ich serca wlewam wszelkie łaski im i całemu światu potrzebne, aby dusze sprowadzały na drogę zbawienia. Nie bój się zbliżyć do Mojej miłości i Miłosierdzia. Moja Miłość spali w tobie wszelką nieprawość. Zaufaj tylko a resztę zostaw swemu Bogu, a Miłość Moja zakręluje w twym sercu.

Dnia 13.05.1993 r.

Mówi Matka Boża : Córko Moja. Ja twoja Niebieska Matka powierzam ci w tym Dniu Fatimskim orędzie dla całego świata.

Duch Święty ciebie oświeca, a ty wykonujesz i mówisz słowa, które otrzymujesz.

Mówi Pan Jezus : Nie martw się, Jam to dzieło stworzył i przez ciebie je poprowadzę. Ty będziesz znać odpowiedź na każde pytanie, bo te odpowiedzi są Moimi słowami. Ty wiesz, co jest potrzebne w tym dziele.

Niech ci pomogą dzieci Mojej światłości. Działajcie w zjednoczeniu, a wkrótce to dzieło rozkwitnie i po owocach ludzie poznają, że to Dzieło Boże. Błogosławię ciebie i to dzieło, które będziesz wprowadzać w czyn, jako dar Miłosierdzia Bożego.

Dnia 29.06.1993 r.

Córko Moja. W dniu dzisiejszym módl się przez wstawiennictwo Świętego Piotra i Pawła. Oni ci mogą wyprosić wiele łask w twoim apostołowaniu. Często wzywaj ich pomocy. Oni znają tę drogę, którą sami przeszli, aż do męczeństwa. Proś ich o silną wiarę i miłość, taką, jaką mieli do Mnie. Wprawdzie upadali, ale wciąż wracali do Mego Serca, bo Moja Miłość ich przyciągała i kształtowała, jak żyć w Miłości Bożej.

W Miłości Bożej zwycięża się wszystkie przeszkody, które stają w życiu każdego z was. Moje dzieci, gdybym Ja nie posiadał Miłości Boga czy złożyłbym ofiarę Mego życia i męczeństwa?

Do końca Mego tchnienia potrafiłem tylko kochać was i w tej miłości oddałem swoją duszę Ojcu Przedwiecznemu jako ofiara miłości za grzechy świata.

Córko Moja, ci, co rozważają Mękę moją i konanie na krzyżu, oni żyją w tej miłości, którą im daję z Mego krzyża i napełniam ich wieloma łaskami Bożymi. Są to Moi przyjaciele i przyjaciele Mego krzyża, którzy nie wypuszczają go z rąk i mają oni w sercach pieczę Meją miłości i krzyża. To są dzieci Mojej Kalwarii. Oni są Moją radością i w tej miłości powołam do dzieła Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

To narzędzie będzie moją potęgą, w której się objawi owoc Meją Miłości i Miłosierdzia. Dam im odwagę, męstwo jako obrońcom wiary w Jezusa Chrystusa. Błogosławię was, drogie dzieci, wybrane do tego dzieła.

Dnia 01.07.1993 r.

MATKA BOŻA: Dzieci moje! Przyprowadziłam was tutaj, by wam powiedzieć o wielkim niebezpieczeństwie dla narodu polskiego. Smutne jest Moje Oblicze, bo tak bardzo jest umiłowany przeze Mnie naród polski.

Jestem Królową narodu polskiego, ale bardzo ranią Moje Serce i Mojego Boskiego Syna. Jedynie wy, ta nieduża gromadka dzieci, które tulicie się do Mojego Niepokalanego Serca, możecie sprawić Mi radość, a Ja was przytulam, drogie dzieci i błogosławię.

Ciebie, Moja córko nawiedzam często. Ty czujesz Moją obecność, ale już niedługo będziesz Mnie widzieć, jak w tej figurze. Teraz też mnie widzisz w tej figurze i będę ci mówić o wszystkim, ponieważ oddałaś wszystko Mojemu Boskiemu Synowi, a chcę, abys teraz oddała wszystko dla dusz upadłych i nawrócenia grzeszników.

PAN JEZUS: To Miłosierdzie Boże powinno wypłynąć z Polski jak najszybciej.

Boleje Moje Ojcowskie Serce, że kara musi dotknąć cały wszechświat, przecież macie Moje Miłosierdzie i Moje Serce przebite. W Miłości oddajcie się Mnie a świat będzie inny i nie dopuszczę do kary tak wielkiej.

MATKA BOŻA: Głoście to jako głośniki Mojego Niepokalanego Serca, żebyście mogli dotrzeć do każdego człowieka, żeby zrozumiał i pojął, jak wielkie jest niebezpieczeństwo.

A gdy dotknie ludzi pierwsza kara, wtedy będziecie mieli największą odpowiedzialność, bo jesteście odpowiedzialni za organizację, w którą będziecie wkładać całe swoje życie, żeby ratować świat, żeby te zabłąkane dusze wkrótce się zbliżyły do Mojego Niepokalanego Serca, by je doprowadzić do Mojego Boskiego Syna. Czyńcie to, co wam mówię, a na pewno nie dopuszczę do tego, co jest przepowiedziane.

Dnia 11.07.1993 r.

Córko Moja. Wiem, że masz trudności, ale hartuj swego ducha, bo przyjdą czasy jeszcze trudniejsze dla ciebie. Czas, na który tak cierpliwie czekasz, wkrótce nadejdzie i objawi ci, do czego ciebie kształtowałem. Wytrwaj, córko, w tym dziele, które ci objawiłem. To, co znasz jest kroplą wody i twoje pragnienia są Moimi pragnieniami, które ci daję i umacniam.

Córko Moja, bądź cicha i pokorna. Módl się i wstawiaj się za grzesznikami, aby Bóg Miłosierny udzielił im łaski nawrócenia. Dzieci Moje, tak wiele łaski przygotowałem przez Miłosierdzie Boże. Czas minie i nastąpi to, nad czym boleję, ale zło nie może panować nad Moimi dobrami, które stworzyłem

i z wielką miłością uczyniłem - poddane człowiekowi, ale człowiek zapomniał o tym i zapragnął innego pana ziemi - szatana. Ale Ja Bóg upomnę się o swoje i zniszczę wszelką nieprawość. Świat może istnieć tylko w prawdzie i miłości. Czy nie potracicie zrozumieć tego i oddać Bogu należnej czci i uwielbienia. Bogu, który stworzył ten wszechświat i ciebie, człowiecze, abyś był dzieckiem Bożym.

Patrzysz na ten świat, żyjesz na nim, ale nie myślisz, kto to stworzył abyś mógł żyć. Zapomnieliście o swym Bogu, ale Ja, o was pamiętam i was znam. Abyście nie szli na zatracenie i aby was ratować od potępienia, skrócę wasze życie i oczyszczę świat z wszelkiego zła. Nawróćcie się, bo czas szybko leci i możecie nie zdążyć.

A teraz błogosławię was: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 28.07.1993 r.

Jestem sama w domu. Tęsknię za Bogiem i rozważam katastrofy, które mają dotknąć świat. Zwracam się do Jezusa i Matki Bożej jak ratować świat. Pan Jezus w dialogu daje mi wskazówki, że wyposażył ludzi we wszystko i gdyby ludzie rozumieli, gdzie się mają uciekać i czym mają przebłagać i uśmierzać gniew Boży, nie byłoby tylu katastrof.

Gdy się odmawia koronkę do Miłosierdzia Bożego, Bóg staje się miłosierny i lituje się nad swym stworzeniem i oddala kary za popełnione grzechy.

Ale ludzie szybko zapominają o łasce, której Bóg im użyczył i znów popadają w ten sam grzech, aż przyjdzie kara i krew nieprawości dla świata całego. Nie chcieli skorzystać z godziny Miłosierdzia Bożego, a przez te modlitwy można wyprosić łaski dla siebie i całego świata. Różaniec Święty jest potężną modlitwą.

Chwycicie za tę broń różańcową, aby ratować świat i przez Niepokalane Serce Maryi i Trójcę Przenajświętszą przebłagać Boga przed karami za ten grzeszny świat.

Pan Jezus: Dzieci Moje trwajcie na modlitwie zawsze, nie tylko, gdy się źle dzieje lub zagraża niebezpieczeństwo. Po to przyszłyście na świat, aby służyć Bogu i bliźniemu i wrócić do Boga, a nie iść na zatracenie. Wiele dam wam okazji, by wrócić do Boga.

Szatan zagroził wam drogę do Boga, a czas ucieka i kończy się wszystko i idziesz do wieczności jako żebrak, bo ogołociłeś swoją duszę ze wszystkiego. Choć tchnienie Boże było w twej duszy, lecz ty, grzeszny człowiecze, pozbawiłeś się obecności Boga.

Nawracajcie się, bo czas sprawiedliwości nadchodzi.

Dnia 01.08.1993 r.

Córko Moja. Wiedz, że to pisanie nie jest tylko dla ciebie. Ostrzeżenie, które będziesz pisać będzie dotyczyć opamiętania się grzesznego świata, aby ludzie powrócili na drogę zbawienia, bo czas jest krótki. Nie zdajecie sobie sprawy z tego, co ma nastąpić.

Szatan opanował cały świat i pragnie go zniszczyć i wtrącić do piekła wszystkich ludzi, tak jak on był strącony do piekła przez swoją pychę, przez to, że chciał się równać z Bogiem. Ale Bóg ma wszelką władzę na niebie i na ziemi.

Wasza wola dzieci Moje jest wystawiona na wielką próbę. Zadam wam pytanie, czy waszym pragnieniem jest jednoczyć się z Wolą Bożą i wypełniać Ją z miłości do swego Boga?

Czy też oddajecie swoją wolną wolę szatanowi i wypełniamie jego wolę, tak jak on chce - i przez to poddanie się złu idziecie na zatracenie?

Dałem wam rozum, dałem wam wolną wolę, z miłości do was, aby was zbawić - oddałem wszystko do ostatniej kropli krwi.

Era świata się kończy. Przyjdzie nowa, w której będą ci, którzy wytrwali przy swoim Bogu i ich pragnieniem jest by z miłości wypełniać Wolę Bożą.

Ci co wypełniają wolę Bożą, niech się nie lękają. Ja was, drogie dzieci, nie zawiodę. Jestem samą Miłością i Miłosierdziem. Kto Mi zaufa, z tym Ja Idę przez życie, bo Moja Wola wypełnia się przez te Moje dzieci umiłowane.

Na was zwrócone są oczy Moje. Módlcie się za ten grzeszny świat. Wzywam was do nawrócenia. Przyjdę niespodziewanie. Biada tym, którzy nie usłuchali Mego wezwania. Pomyśl, biedny człowiecze, że ty sam przez swój grzech jesteś sprawcą kar, które będą dotykać ziemię. Czym ty jesteś, że buntujesz się przeciw swemu Stwórcy i Zbawicielowi. Nie jestem ci potrzebny. Jutro będziesz wzywał: Jezu ratuj, ale będzie za późno. Rozważ to dla swego zbawienia i pospiesz się. Ja na was wciąż czekam, Moje dzieci zagubione.

Dnia 10.09.1993 r.

Córko Moja. Wreszcie zrozumiałaś, że trzeba pisać, bo czas nagli. Wszystko, co ci podyktuję jest dla wszystkich ludzi. Córko Moja, czas twojej działalności będzie bardzo trudny. Dzieło, które ci powierzyłem ma wielki cel - niszczenie zła.

Przez tyle wieków zło atakowało i niszczyło godność człowieka, bo człowiek nie podejmował żadnej walki i nie wzywał pomocy Boga, u którego jest wszelka Moc. Dzieci, które ufały i wierzyły, że Bóg jest Wszchemocny i we wszystkich przeciwnościach prosiły o pomoc, nigdy nie były zawiedzione.

Takie wierne dusze osłaniam swoją Wszechmocą i prowadzę drogą bezpieczną. W takich duszach mam upodobanie i napelniam je swoją Miłością, aby żyły dla mej Miłości i Moją Miłością Mnie kochały. Takich ofiarnych dusz jest mało, a wszyscy są powołani do tego. Człowiek, który nie rozważa Mojej męki i nie wnika w jej tajemnice i nie rozważa, że dla każdego z was przyjąłem ten krzyż - nie odnajdzie drogi do wieczności. Trzeba szukać drogi prawdziwej, naśladować Mnie, Jezusa.

Na tej drodze jest zbawienie. Dzieci Moje, o ile zapukam do waszego serca i odczujecie pragnienie, powinniście wziąć udział w tym dziele zbawienia. Nie lękajcie się powierzyć swojej nędzy swemu Bogu. Ja będę się troszczył o wasze zbawienie. Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego jest powołany na ostatnie czasy. To są światła, które będą zapalać dusze do walki ze złem. Nie zwlekajcie, drogie dzieci. Pragnę waszej miłości, Ja Jezus Chrystus.

Dnia 12.09.1993 r.

Córko Moja! Pisz często. Czy nie odczuwasz, że gdy ty piszesz - Ja mówię do ciebie?

Powinno ci sprawiać radość i winnaś pragnąć spotkania się ze Mną. lubię takie spotkania, bo mogę mówić ze swoim stworzeniem i wtajemniczać w sprawy Boże. Czym więcej spotkań, tym więcej tajemnic ujawniam.

A teraz, Córko Moja, pisz to orędzie dla matek, które wychowują małe dzieci. Dlaczego powstała taka znieczulica dzieci do rodziców? Otóż matki ani ojcowie nie zważają, żeby dziecko wychować i karmić dobrocią, miłością i czystym słowem.

Dzieci dziedziczą cechy rodziców. Człowieku, nie zdajesz sobie sprawy, jaką krzywdę robisz sobie i dziecku, gdy bluźnisz wobec niego, bo w taki sam sposób dziecko postąpi wobec ciebie, bo nie będzie szanowało matek ani ojców.

To wszystko zło, zbierane przez lata, w pewnym wieku odezwie się przeciwko tobie, a ty ojciec i matka katujesz dziecko i złościsz się, a nie pomyślisz, że to twoje dzieło.

Tyś wpajała mu przez tyle lat. a teraz zbieraj takie owoce, jakieś wyhodowała. Bo gdzie miłość jest do Boga i bliźniego, tam zrodzi się miłość dziecka do rodziców.

Tylko przez Jezusa i Maryję, bo Oni są samą Miłością, można nauczyć się miłości i szacunku do rodziców. Spróbuj, matko i ojciec, wychować dziecko po Bożemu, a nigdy nie zaznasz niepokoju w starości, bo rodziny

Boże otaczam Swoją miłością i błogosławię je.

Dnia 14.09.1993 r.

Córko Moja. Widzisz niebezpieczeństwo swojej Ojczyzny. Gdyby ludzie nie byli tacy źli, a mieli silną wiarę w Moje Miłosierdzie i Moją wszechmoc, ufali Mi i Mojej Matce, zaczęli się modlić i nie przeklinać i złościć, wszystko byłoby inaczej. Tym wszystkim nie odbudujesz swojej rodziny ani ojczyzny. Ludu Mój, opamiętaj się! Za wasze zuchwalstwo wobec Boga i Kościoła może dotknąć was wielka kara, abyście zrozumieli, że Kościół jest Mój i Ja, Jezus Chrystus jestem w każdym kościele.

Przez tyle wieków znieważaliście Mój Kościół, ale przyszedł czas, aby upomnieć się o swoje. Nic od was nie chcę, tylko czci i miłości od każdego stworzenia. Ci, którzy to czynią, są Moimi dziećmi, a ci, co odeszli, niech wracają, bo czasu mało. Kataklizmy będą wszędzie. To jest kara za grzechy. Świat będzie oczyszczony z wielkiej nieprawości. Dzieci Moje, módlcie się, bo na was spoczął ten obowiązek, aby ratować świat. Każdą waszą modlitwą błogosławię.

Dnia 17.09.1993 r.

Córko Moja. Dziś zdradzę ci tajemnicę twojej misji. Wybrałem Ciebie i prowadzę po drodze zbawienia.

Taką drogę ci przygotowałem, abyś szła razem ze Mną, bo Ja się o ciebie troszczę, pragnę tylko, by Twoja miłość do Mnie rozkwitła. Gdy przejdziesz wszystkie próby spalenia się w ogniu Bożej Miłości, otrzymasz światło, tylko córko wytrwaj, bo miłość, którą otrzymałaś nie jest ludzka, tylko Boża. Ona czyni w człowieku cuda, przeobraża i kształtuje i prowadzi do źródła Bożej Miłości, bo Tam znajduje pokój i taka dusza patrzy na świat inaczej. Pragnie tylko jednego - Boga i szuka Go.

Taka dusza już nie spocznie do ostatniego tchnienia. Miłość przez łaskę Bożą dana stworzeniu jest darem dla wypełnienia się Woli Bożej na ziemi, Córko, kochaj swego Boga, zdaj się na Mnie, pozwól się Mi prowadzić, nie hamuj biegu, bo czas działalności jest opóźniony. Tęsknię za tą chwilą, wtedy staniecie przed Moim Miłosierdziem i powierzycie Mi się jako narzędzia Boże, a Ja udzielę Wam błogosławieństwa.

Córko Moja, wiele jest wybranych, ale się wahają, tym mnie zasmucają. Tak wiele łask przygotowałem dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Ja tylko pragnę zbawić jak najwięcej dusz, ale potrzebna jest ofiara ludzi.

Kto kocha swego Boga, ten się nie waha złożyć ofiary dla Chwały Bożej. Bo Miłość Jezusa i człowieka jest potęgą, w której się dopełnia Wola Boża i łaski są nie zmarnowane.

Gdy szedłem na śmierć krzyżową nie wahałem się i pozwoliłem się ukrzyżować, aby was zbawić. Ty, biedny człowiecze, lękasz się zadać sobie odrobinę trudu dla swego zbawienia i zbawienia bliźniego. Nie wiesz, o tym że bez ofiary siebie nie zbawisz. To dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego przygotowałem dla każdego z was, abyście się mogli zbawić. Błogosławię tym, co gotowi przyjąć wszystko od swego Stwórcy. Kocham Ciebie, córko, i wszystkie Moje dzieci i tulę je do swego Serca. To Serce jest otwarte dla wszystkich Moich zagubionych dzieci.

Dniu 20.09.1993 r.

Córko Moja. Bardzo pragniesz dobra w swojej Ojczyźnie i umartwiasz się. Pragniesz, aby Mnie wszyscy kochali i zdali się na Mnie. A jednak widzisz, Moja córko, kraj taki katolicki - który tak wyróżniłem objawiając się jako Jezus Miłosierny - odrzucił Moje Miłosierdzie i Miłość. Oddali i powierzyli swoją ojczyznę tym, którzy nie uznają Mnie, jako Boga swego i Stwórcę. Już drugi raz odrzucili Moją bezgraniczną miłość.

Dzieci, nie wiecie coście uczynili..., ale same wybrałyście. Zapowiadam, że nikt nie zbuduje dobrobytu w swojej ojczyźnie beze Mnie.

Ja jestem Tym, który wszystko tworzy i wszystkim kieruje, nie naruszając wolnej woli człowieka. Ale Moja Wola też się wypełni, bo świat należy do Mnie. Chcę miłości nie z lęku, pragnę miłości prawdziwej.

Nie poszłyście, dzieci, za tym, co jest dobre dla duszy, ale poszłyście za wygodą.

Pragniecie żyć na swój rachunek bez Boga. Ja otworzę wam tę drogę, aby się dokonało to, na coście zasłużyli - faryzeusze ostatnich czasów. Ten czas jest dla was przygotowany i wkrótce się objawi. Drogie dzieci Boże, wytrwajcie przy swym Bogu. Ja, Jezus Chrystus, jestem największym Dobrem i wszystko jest we Mnie. Błogosławieni ci, co w swym ubóstwie pragną tylko Boga i w Bogu pokładają ufność i nadzieję.

Dniu 05.10.1993 r.

Dzień śmierci siostry Faustyny. Córko Moja, pisz o Mojej wielkiej Miłości do ludzkich serc. Przez tyle wieków doznałem tyle chłodu, zniewagi i pogardy. Nigdy świat nie pragnął odwzajemnić się miłością Memu sercu, dlaczego, biedny człowiecze, zamknęłaś drzwi swego serca? Dlaczego pozwalasz, abym stał na zewnątrz. Czy nie słyszysz mego głosu, nie czujesz, jak spalam się w miłości do ciebie? Otwórz drzwi swego serca, wyjmij kławkę, abym tylko Ja mógł wchodzić i wychodzić.

Gdzie Ja jestem, tam zło nie wejdzie. Serce ludzkie jest niczym bez miłości i opieki Bożej. Statek bez steru, gdzie chce, tam płynie, wpada

w wielkie niebezpieczeństwo i nie potrafi nim kierować, bo nie posiada w sercu obecności Boga. On jest tym, który kieruje wszystkimi sercami, które podążają do portu szczęśliwości. Te serca płoną jak żywe pochodnie na tej świętej ziemi, bo ogień Bożej Miłości ich przenika i oczyszcza. Bóg wprowadza ich do swego Serca, połączeni, zjednoczeni z Bogiem są prawymi świątyniami. Z takiej świątyni światło Boże dotyka i oświeca inne dusze. Jak siecią połączeni z miłością Jezusa, żyją już tylko dla Niego.

Jezus spragniony jest miłości i pragnie tylko miłości. Miłość Jezusa dla nas jest taka wielka... Gdyby wszyscy ludzie poddali się Miłości Jego, nie ugasiłoby tego ognia miłości, bo Jezus jest Miłością wieczną.

Na Miłość Jezusa powinno odpowiedzieć każde serce, bo każde ludzkie przygotowane i stworzone jest do miłowania Boga i bliźniego. Gdyby ludzie potrafili żyć Miłością Boga, świat byłby rajem i nie byłoby tyle nieszczęść, tyle katastrof.

Dziś ludzie zaczęli rozwiązywać swoje problemy na swój sposób – bez Miłości Boga i bliźniego.

Człowiecze, sam na siebie wydajesz wyrok. Ja, Jezus Chrystus, do tego dopuszczam, lecz bez Boga nie ma drogi do szczęścia.

Otwórz swe serce, Ja ciebie przytulę, ja ciebie umocnię, Ja ciebie zapalę ogniem Swej Miłości, abyś był światłem Moich oczu. Ja na was wciąż czekam, ale czasu macie mało.

Dnia 29.10.1993 r.

Córko Moja! Dlaczego każesz Mi tak długo czekać? Pisz częściej. Lubię, jak piszesz słowa, które ci dyktuję. Jestem radosny, gdy piszesz dla Moich zagubionych dzieci. Czego Ja nie czynię, aby nie naruszając ich woli, ratować ich... ale ludzkie serca są tak zlodowaciałe.

Gdy się zbliżę z żarem swej Miłości, roztopiają się i znów jest pustka. Tak córko, tych dzieci jest tak wiele... Nadchodzi czas wielkiego niepokoju na całym świecie.

Tyle orędzi, tyle napomnień, ale są jak echo niezauważone i nadal ludzie idą ku przepaści i swej zagładzie. Wszystko zauważają, tylko nie mogą zauważyć, że szatan opanował świat i wiedzie do wielkiego nieszczęścia.

O, wy otepiały umysły. Czy dałem wam rozum, żebyście odrzucili, co dobre i przyjęli, co złe?. Szamoczenie się i szukacie drogi i nie możecie jej znaleźć.

Ja jestem drogą do najwyższego dobra, z którego nie chcecie korzystać. Dzieci Mejej miłości korzystają z tych łask i są radosne, bo ich serca, myśli i oczy zwrócone są do Boga. One w Bogu pokładają nadzieję i ufność. One

nigdy nie będą zawiedzione, bo ich czyny i życie dają świadectwo, że są dziećmi Bożymi.

One mogą spać spokojnie. Moi aniołowie czuwają przy nich. Cieszą się z tego co mają i dziękują za te dary, których im nigdy nie zabraknie. Ludzie źli, którzy zapomnieli, jak mają żyć dla Boga, choćby byli bogaci, nie są szczęśliwi, bo dotyka ich trwoga, lęk i niepokój o jutro. Jutra może nie być. Jak byłeś bogaty, tak teraz - jak żebrak - jesteś ogołocony ze wszystkich łask Bożych.

Opamiętaj się, człowiecze. Niech bojaźń Boża powstrzyma cię od popełnienia zła, bo zło się karze, a za dobre życie się wynagradza życiem wiecznym.

Dniu 02.11.1993 r.

Córko Moja. Jestem zadowolony, że piszesz, bo tak wiele masz do pisania. Dziecię Moje, gdybyś знаła swoje przeznaczenie, zagubiłabyś się w tym dziele Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Będę cię wprowadzał stopniowo. Bądź spokojna i myśl, że jestem tym, który kieruje, a ty jesteś tylko narzędziem. Nie myśl, jak masz postępować, a zdaj się na natchnienie Ducha Świętego i w cichości odbieraj i zapisuj wszystko, abyś dobrze mogła wypełniać Wolę Bożą. Plan Boży jest przygotowany i Moi Mali pomocnicy są naznaczeni i powołani. Tego biegu nikt nie powstrzyma. Nie zrażaj się przeciwnościami.

Idź śmiało, bo Ja idę przed tobą. Duch Święty oświeca i daje ci rozpoznać, co dobre, a co złe. Nie martw się.

Dzieci, to dzieło nie ludzkim rozumem jest zrodzone, a mocą Bożą będzie prowadzone. Tylko ufaj Mejej opatrności. To, co będzie się dziać w twoim życiu - Ja wiem i dopuszczam. Dzieci Moje nie zagłuszajcie swych powołań do tego dzieła zbawienia, nie lękajcie się i nie dopytujcie, tylko pragnijcie służyć swemu Bogu całym sercem i otwórzcie się na działanie Boże, a nie ulękniecie się.

Ja, Jezus Miłosierny, wprowadzam pokój i radość w duszy i ogarniam ją swoją Miłością. To zły duch daje ci niepokój i lęk, abyś nie służyła swemu Stwórcy.

Widzę twój lęk i rozumiem cię. Ale pomyślcie, drogie dzieci, o Moim smutku i radości. Boję się czy powiesz Bogu: tak, cały Twój, czy też każesz czekać i nie potrafisz się zdecydować, by oddać się Bogu pod Jego działanie, aby Mógł cię kształtować i udoskonalać. Wszyscy jesteście ułomni, tylko Moja łaska i błogosławieństwo daje wam dar mądrości Bożej i życia dla Boga i w Bogu.

Dnia 04.11.1993 r.

Córko Moja. Mów często, że mnie kochasz, lubię, jak Moje stworzenia wypowiadają te słowa z miłości.

Ludzie zapomnieli wypowiadać te słowa, które Bóg pragnie słyszeć.

Tak, Moje dzieci - zapomnieliście, kto was kocha od wieków. Gdy przyszło Mi wziąć na siebie wasze grzechy, wiedziałem, jak ze Mną postąpicie. Ale widziałem też małą grupę ludzi, którzy nie wypuszczają z ręki krzyża, Różańca świętego i tylko oni Mnie wzruszyli. Przytuliłem więc do swego serca krzyż miłości, choć smutek i trwoga Mnie ogarnęła za tymi, którzy zadadzą mi taki ból. Pomyśl biedny, nie ograniczony w swej słabości człowiecze, że ciebie kocham i zabiegam, abyś nie zagubił się w grzechu, a ty, mimo to, tę Miłość odrzucasz, bo nie potrafisz nikogo kochać. Stajesz się nieznośny dla otoczenia i sam dla siebie. Już nie odnajdziesz spokoju. Jesteś pustynią, w której już się nic nie zrodzi dobrego. Zło, które dobrowolnie wprowadziłeś w swoje życie sprawi, że wkrótce przestaniesz się czuć, jak człowiek, bo pozwoliłeś się zniewolić i jesteś niewolnikiem szatana.

Dzieci Moje, macie krótki czas - nawracajcie się. Pragnijcie tylko, a Ja, wam przebaczę i nie odkładajcie tego, bo nie wiecie, kiedy nastąpi czas odejścia. Błogosławieni, którzy żyją w Miłości Bożej.

Dnia 05.11.1993 r.

Córko Moja. Wzywam cię do pisania. Teraz będziesz często miała przekazy dla Mych dzieci. Rozsyłajcie je, żeby wiedziały, co ma nastąpić, gdy przyjdzie pierwsza kara; co mają czynić, aby nie było więcej kar. Nawracajcie się i żyjcie w Bogu i dla Boga, i dla bliźniego w miłości. Wołam was przez Moje dzieci, które powołałem do tego dzieła.

Oj, dzieci Moje! Zawisła kara nad światem. Odpowiecie kiedyś przed sędzią Sprawiedliwym. To jest straszne, bo Ja, Jezus, wiem, co ma nastąpić. Skończy się wasza zuchwałość. Przeżalone wasze oczy będą szukać ratunku i nie znajdą.

Tylko Ja mogę wam dać ratunek. Jeszcze macie czas odnaleźć drogę. Szukajcie swego Boga. Ja w swym Miłosierdziu pozwolę wam się odnaleźć i dam wam światło poznania prawdy i dobra. Tylko pamiętajcie, nie grzeszcie więcej. Dzieci Moje, ratujcie te dusze ginące. Udzielę wam szczególnego błogosławieństwa dla grup modlitewnych. Módlcie się w kościołach. Niech kapłani również się z wami modlą, bo gdzie są Moje owieczki, tam powinien być i pasterz. Kapłani powinni zachęcać do modlitwy.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są płomieniami Mejej Miłości. Gdy

zapłonie w ich sercach Miłość Boża, świat odczuje wielkie zmagania dobra ze złem. Panczerem ich będzie Moja Miłość i Miłosierdzie.

Dnia 12.11.1993r.

Córko Moja. Wkrótce przyjdę rozliczyć świat ze wszystkiego zła, które czyni. Ludzie nie mogli się opamiętać, aby dokonać wyboru. Mijały wieki, a lud Boży stał się ludem szatańskim. Powstają sekty i pragną zwalczyć Boga w swej duszy. Nim minie drugie tysiąclecie, świat ujrzy, gdzie jest Miłość, Dobroć i Miłosierdzie. Każdy człowiek, który żył na swój rachunek, niech nie liczy w dniu kary na Miłosierdzie.

Wzywam was przez wiele dzieci, abyście się nawrócili. Ze straconego czasu trzeba się rozliczyć. Wszystkie wasze czyny i życie w nieprawości staną wam przed oczyma. Pomyśl, biedny człowiecze, czy ujrzysz swego Boga w wieczności, czy przypadkiem nie powie: idź precz, Ja nie znam ciebie. Trzeba żyć po Bożemu, a w wieczności będę czekał na ciebie z nagrodą. Za wytrwanie w wierze i miłości otrzymasz to, czegoś pragnął przez całe życie. Zmagaleś się, walczyłeś z pokusami i choć upadłeś, szybko się poderwałeś.

Upokarzałeś się, z wielką skruchą błagałeś o przebaczenie i starałeś się, aby więcej nie grzeszyć. Jestem Bogiem Miłosiernym i wiedziałem, że będziecie upadać. Dzieci Moje, nie zostawajcie długo bez spowiedzi i Sakramentów Świętych. To jest dla was ratunek, aby odzyskać łaskę i siłę do zwyciężania zła. Módlcie się i wypraszać łaski dla siebie i całego Świata. Módlcie się za kapłanów, bo oni potrzebują waszej modlitwy. Oni bardziej są atakowani przez zło. Gdzie jest modlitwa za kapłanów, tam i cała rodzina parafialna wielbi dobrego pasterza, a kapłan widzi dobrych parafian i Bóg jest z nim.

Dnia 19.11.1993 r.

Córko Moja. Myślisz, że świat taki, jaki jest będzie istniał? O nie, dziecko. Nadchodzi kres wszystkiemu złu, które opanowało cały świat. Gdy potrząsnę globem ziemskim, a wy nie nawrócicie się, biada wam, grzesznicy. Mój kielich goryczy doznany od was, dzieci, jest przepełniony. Gorycz się przemieni w sprawiedliwość.

Dzieci Moje, nawracajcie się, zacznijcie się modlić, zwróćcie swoje dziecięce serce do swego Boga. Zaczynajcie Go szukać, abyście mogli znaleźć swoje zbawienie i radość.

Nie chcę, żebyście byli wrzuceni jak plewy do ognia wieczystego. Pragnę was zbawić. Proście o przebaczenie Niepokalane Serce Maryi. Ona

wyprosi wam przebaczenie u Miłosiernej Miłości Swojego Syna. Wezwij jak dziecko zabląkane, a Ona ci wskaże drogę do Jezusa. Wyrzuć z swego serca wszystko, co złe. Ja na ciebie wciąż czekam. Czasu mało. Nie odkładaj dłużej, tylko nawróć się. Czy już nie potrafisz być człowiekiem rozumnym, aby korzystać z czasu Miłosierdzia Bożego. Masz wolną wolę.

Nikt nie ma prawa naruszyć tej wolności, o ile sam nie pozwolisz dać się zniewolić.

Tak wielkiej liczby ludzi zniewolonych przez szatana jeszcze nie było.

O, człowiecze, wyposażyłem ciebie w mądrość, abys znał co dobre, a co złe. Jeśli będziesz odrzucał to, co dobre, będziesz odrzucony.

Dnia 07.12.1993 r.

Córko Moja, staraj się pisać, bo ludzkość powinna wiedzieć, co nastąpi.

Grzech opanował świat, a ludzkość zaakceptowała panowanie szatana.

Wcale im, nie zależy, kto rządzi. O, wy, głupcy tego świata. Wasza mądrość do niczego się wam nie przyda. W waszej mądrości wyrzuciliście dziesięć przykazań Bożych, które wam miały służyć, jak macie żyć i dlatego na krótki czas zostawiłem was ponownie bez Boga.

Później, mądrości tego świata, pokażę wam coście z niewiedzy utracili. Czy nie wiedziałeś, człowiecze, że mądrość pochodzi od Boga?

Tylko w mądrości Bożej można budować pokój na świecie. Nie znacie ani dnia, ani godziny. Przygotujcie się na ten dzień kary, która jest bliska. Boleje Moje serce nad utratą tylu dusz. Jeszcze pošlę na ratunek tych małych, pomylnych, jak ich nazywacie. Oni przyjmą wszelkie obelgi, cierpienia dla Mojego imienia. Ja, Jezus Chrystus, obdarzę ich swoją Mądrością i będą pracować w Mojej winnicy, i po ich utrapieniach, zmaganiach otrzymają wieniec zwycięstwa, za wytrwanie przy swym Bogu. Będą powstawać różne wspólnoty, ale szczególną troską i błogosławieństwem obdarzę Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, aby miłość i Miłosierdzie ogarnęły cały świat.

Moi mali pracownicy, każdy wasz trud miły jest Memu Sercu. Wynagradzajcie za tych, którzy odeszli ode Mnie. Ja was posyłam, abyście zwalczyli zło przez modlitwy i ofiary, aby gniew Boży uśmierzyć. Dzieci Moje, módlcie się za nawrócenie grzeszników i dusze w Czyśćcu cierpiące. Nie lękajcie się zła, a zwalczajcie je.

Łączcie się często z Moją ofiarą Mszy Świętej, a z Różańcem i z koronkami do Miłosierdzia Bożego nie rozstawajcie się. Starajcie się dawać jałmużnę w tych trudnych czasach, a Ja będę troszczył się o was.

Gdy dajecie biednemu, dajecie Mnie, a gdy wam zabraknie, będę waszym dłużnikiem i pośpieszę z pomocą.

Czyńcie tak, a nigdy chleba wam nie zabraknie. Sprawicie Mi radość i duszę wzbogacie.

Dnia 14.12.1993 r.

Córko Moja, nie zwlekaj, bo czasu mało. Pukaj, stukaj, aż ci otworzą by to dzieło wypłynęło na cały świat. To jest ratunek dla ludzkości, bo wielka kara zawisła nad światem. Synowie Moi, kapłani, wspierajcie to dzieło zbawienia, bo i wam jest potrzebne wytrwać w powołaniu.

To dzieło i słowa mają Moje błogosławieństwo. Ta wspólnota Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i ich modlitwy, ofiary mają moc zwyciężania zła. Ci proszą, umiłowani Moje dzieci, w wielkiej miłości powierzyli się swemu Bogu. Oni dadzą świadectwo, że są dziećmi Bożymi. Napelnieni Duchem Świętym nie zaznają lęku przed niczym, bo wiedzą, że wszystko co ich spotka jest to dopust Boży.

Dzieci, które jesteście daleko od Boga, wracajcie i nawracajcie się i nie grzeszcie więcej. Wzywam was, jako wasz Odkupiciel i Zbawiciel. Czy nadaremnie dałem się ukrzyżować, żeby was zbawić? Nie zwlekajcie, bo czasu mało. Gdy kara dotknie glob ziemski, będzie za późno. Błogosławieni, którzy idą za głosem Pana i w Panu Bogu pokładają nadzieję. Oni nie będą zawiedzeni, bo z Bogiem żyją i do Boga powrócą.

Dnia 26.12.1993 r.

Córko Moja, długo czekałem na ciebie, ale rozumiem twoje potrzeby. Od dziś staraj się pisać często, nie martw się o to dzieło, tylko wypełniaj Moje ciche polecenie. Uważaj na Mój głos wewnętrzny. Wiele ci daję poznać, ale nie bierzesz tego zbyt poważnie. Jak ci się to spełni, dopiero uwierzysz, że Ja, Jezus ci to mówiłem.

Będziesz miała wiele pouczeń, wskazówek i ostrzeżeń. Nadchodzą dni bardzo ciężkie dla ciebie. Sprawy Boże zajmą ci dużo czasu i poświęceń, ale pracuj, córko, wytrwale, do ostatniego tchnienia twego życia, dla chwały Bożej. Na ratunek dusz przyślę ci wielu ludzi, z którymi w cichości będziesz zwalczać zło na świecie. Nie lękajcie się, dzieci Moje, bo Moi aniołowie są z wami.

Módlcie się, wkrótce Kościół będzie otwarty dla was, bo Ja jestem w tym Kościele i czekam, kiedy będziecie przychodzić po siłę i moc do nieustannej walki. Moje Ciało i Krew da wam wszystko, abyście żyli w wielkiej miłości do swego Boga, abyście przez miłość i tą miłością zwalczali mrok tego świata. Swoim życiem dla Boga rozjaśniali i oświecali dusze, abyście mogli odnaleźć drogę do Boga. Czysty Rycerz miłosierdzia Bożego

może wyprowadzić wiele dusz z ciemności i wskazać im drogę zbawienia.

Moje drogie dzieci. Widzę wasze utrudzenie, wasze zmagania, tylko proszę dzieci Moje, gdy wstąpicie na tę drogę zbawienia, nie zrańcie Mego Serca, nie dajcie się zwieść albo zastraszyć. Wiele ludzi na świecie codziennie rani Moje serce, a ono kocha wszystkich ludzi i pragnie ich zbawienia. Drogie dzieci, Moje oczy zawsze będą patrzeć na was z wielką miłością. Moja miłość i wasza obroni was, tylko ufajcie.

Dzieci, które kochają Mnie, będę ochraniać i prowadzić drogą bezpieczną, choć nieraz groźną.

Ci co są daleko od Boga - niech wracają, bo czas nawrócenia już nadszedł. Skorzystajcie z czasu Miłosierdzia Bożego.

Dnia 27.12.1993 r.

Córko Moja, ten przekaz jest przeznaczony dla duchowieństwa. W tych ostatnich czasach niech kapłani i biskupi głoszą przyjście Pana i niech grzesznicy opamiętają się, bo przyjście Pana jest bliskie.

Nawracajcie się, bo czasu jest mało. Gdy ziemia wyda wielkie wstrząsy, odczujecie lęk i przerażenie. To jest czas, człowiecze, abyś zaczął żyć dla Boga i wypełniał Moich dziesięć przykazań. Moi synowie kapłani, tak wiele łask wam przydzieliłem, dając wam do ręki Moje Przenajświętsze Ciało, abyście Nim karmili Moje dzieci, które potrzebują tego pokarmu, aby mogły siebie i innych zbawić.

Pragnę was synowie, kapłani, ostrzec. Bądźcie świętymi, jak Ja jestem Świętym. Każdy kapłan wie, jak ma służyć Bogu, Kościołowi i ludziom, którzy ich otaczają. Jako dobrzy pasterze otoczcie ich opieką, bo zły pasterz rozprasza Moje owieczki, a Ja Jezus wykupiłem ich własną Krwią. Nie rozpraszaście ich, a ogarniajcie swoją miłością, radą, aby ci mali rozpoznali, że jesteście Moimi pasterzami. Dobry pasterz ma wielką moc i wiele światła. Każda dusza rozpoznaje płynące światło, umacnia się i wychodzi ze świątyni umocniona światłem Bożym.

Nadchodzą takie czasy, że będziecie chcieli mieć wielu ludzi w kościołach, ale tak jak w innych krajach, ich nie będzie. Nie wprowadzajcie zwyczajów z zachodu, bądźcie cichymi, pokornymi sługami ludu Bożego. Po to was powołałem, abyście mi służyli i przez wasze życie kapłańskie rozpoznawali, że Ja, Jezus, jestem w was i przez wasze serce ogarniam każdą osobę, która się zbliża do dobrego i świętego kapłana.

To wszystko znacie, tylko wam kapłani przypominam, gdy przyjdę, żebyście nie byli zawstyżeni. To Pan wasz mówi przez tę córkę, którą

wybrałem i powierzyłem jej to dzieło Miłosierdzia Bożego. Każde wezwanie i upomnienie jest Miłosierdziem Bożym.

Dnia 30.12.1993 r.

Córko Moja. Kończy się ten rok, nastąpi nowy, ale pragnę, żeby każdy człowiek zrobił rachunek sumienia, co dobrego uczynił, co zaskarbił dla swej duszy, jakie miejsce zajął Bóg w jego życiu, co uczynił dla chwały Bożej.

O ile nie uczyniłeś, człowiecze, rachunku sumienia z minionego roku stań przed Moim krzyżem i spójrz na Mnie - ukrzyżowanego. Ukrzyżowano Moje ciało, ale Moja Miłość jest nadal żywa i wolna. Ona chce żyć w waszych sercach i waszymi sercami oddychać. Ona chce być ratunkiem dla dusz upadłych. Dlaczego uciekacie od Mejej Miłości, która jest zbawieniem dla każdego oddalonego od Boga?!

Życie przemija tak, jak ten rok i staniesz się, człowiecze, nieużytecznym i niepotrzebnym. Pędziłeś całe życie za dobrami tego świata, które ci nic nie dadzą. Masz już wszystko, a jednak jesteś samotny, smutny i nie pocieszony. Życie twoje bez Boga było twym upadkiem i błędem. Droga, którą szedłeś w Bogu i w jego Miłości, to największy skarb, który nie przemija i daje życie wieczne.

ROK 1994

Dnia 9.01.1994 r.

Córko Moja. Widzę twoje umartwienie. Winnas pamiętać, że żadne Dzieło Boże nie przychodzi łatwo. Ofiara jest zawsze potrzebna. Już wkrótce osiągniesz cel twojej misji. Przygotuj się, aby ciebie nic nie zaskoczyło. Doświadczenie przyjmij w cichości i pokorze. Nie lękaj się niczego! Dzieło Miłosierdzia Bożego jest prowadzone przez Bożą Opatrzność. Chociaż wystąpią przeciwności i doznasz wielu smutków, choć twoje utrudzenie będzie wielkie - Dzieło to dokona się.

Córko Moja, idź i czyń, co możesz, a resztę pozostaw Mnie. Ja usunę wszystkie przeszkody lub dam światło rozpoznania Dzieła Bożego. Idź i wypełniaj to, co ci powierzyłem. Wiem, że wiele pragniesz dla twego Boga i tym sprawiasz Mi radość.

Ten rok będzie dla ciebie bardzo ciężki, ale Ja, Jezus Chrystus, jestem twoją siłą i mocą, aby się wypełniła Wola Boża, a łaska zbawienia nie została zmarnowana.

Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego ma brać udział w Dziele Zbawienia. Gdyby kapłani wiedzieli, ile płynie modlitw w intencji nawrócenia grzesz-

ników z jeszcze nie powstałego zgromadzenia! Wkrótce poznacie tych maluczkich, którzy dadzą świadectwo, że są dziećmi Bożymi.

Córko Moja, nawet jeśli świat was nie rozpoznaje, wypełniajcie Wolę Bożą w cichości i pokorze, aby zło nie zwyciężyło i zostało pokonane w Imię miłości do Boga Trójjedynego.

Dnia 19.01.1994 r.

Córko Moja. Oto dzień, w którym pragnę Ci przekazać wszystko, co dotyczy zgromadzenia Małych Rycerzy Miłosierdzia, powołanych do nawracania grzeszników i zwalczania szerzącego się zła. Obdarzam was Moją Miłością na tej drodze Zbawienia. Gdy Bóg wysyła swoje narzędzia - Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego - do walki, wyposaża ich w niezwykłą broń i czuwa, aby nie upadli.

Dzieci Moje, ofiarujcie swoją miłość do walki ze złem, bowiem Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego niczego nie dokona bez miłości.

Walka ze złem bez miłości jest słaba, skazana na niepowodzenie. Gdy stajesz, człowiecze, do walki ze złem, pełen miłości do Tego, który cię posłał, to nie lękaj się niczego.

Kieruj swoje myśli do Bożego Miłosierdzia. Patrz z wielką miłością na błądzącego brata i siostrę. Ratuj zagubione dusze poprzez Boże Miłosierdzie.

Ja, Jezus Chrystus, kocham i pragnę je zbawić przez twoją ofiarę. Potrzebuję tych nawróconych, by uczynić z nich Moje narzędzia. Ich ofiary będą wynagrodzeniem za popełnione przez nich grzechy i grzechy bliźnich.

Z tych martwych powstańców z grzechu wzbudzę wielkie pragnienie dla siebie i całej ludzkości, bowiem oni porzucili grzech i poznali, czym jest dobro, miłość i Miłosierdzie Boże.

Ogniem miłości zapalę ich serca, aby miłość godna Boga zapłonęła w ich sercach, aby Wola Boża dokonała się w nich i przez nich, a świat poznał, że Ja, Jezus, jestem w nich. Dzieci Moje, otwierajcie swoje serca i umysły.

Bądźcie przykładem dla zbłąkanych. Trwajcie na modlitwie, aby przez was dokonała się przemiana ludzkości, aby świat zaśnił światłością, gdy Ja, Jezus Chrystus, przyjdę do was w swej chwale.

Dnia 04.02.1994 r.

Córko Moja. Idź tą drogą, która otworzyła się przed tobą i nie oglądaj za siebie. Córko, twoje zadanie jest wielkie. Bądź czujna, aby zło nie miało dostępu. Trwając we Mnie, rozpoznasz zło i przetrwasz ataki ludzi. Musisz wiedzieć,

że Ja, Jezus Chrystus, jestem z tobą, ale dopuszczam próby, abyś wzrastała w doskonałości, wskazywała drogę tym, którzy błądzą. Idź, córko, pośród Moich dzieci i głoś Moje powtórne przyjście, aby nie byli zaskoczeni, ale oczekiwali Mnie, Pana stworzenia, w radości i wzajemnej miłości.

Niech będą błogosławieni ci, co oczekują swojego Pana.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego mają zadanie głosić Moje Przyjście. Nie szcędźcie wysiłku dla słabych, otaczajcie ich Moją Miłością, aby zrozumieli, że ich kocham.

Nawracajcie się, bo czasu mało a grzechów wiele. Nie zabiegajcie tak bardzo o dobra tego świata, bo nic wam po nich. Zabiegajcie o ZBAWIENIE swoich dusz. Wynagradzajcie swemu Bogu za waszą nieprawość i życie bez Boga. Tak wiele uczyniłem i czynię, by was zbawić. Odrzucałeś i zmarnowałeś łaski, które były dla ciebie, człowiecze, przeznaczone. Co się stanie z twoją duszą, gdy nie zdążysz zawołać Mojego Imienia?

Życie człowieka musi być wspierane Łaską Bożą i trzeba na Nią otworzyć się w miłości do Boga i ludzi. Gdy przyjdzie koniec twojej ziemskiej pielgrzymki, a trwałeś w ufności do Mnie, Stworzyciela Nieba i ziemi, nie zawiedziesz się. Jestem samą MIŁOŚCIĄ i MIŁOSIERNIEM. Masz jeszcze czas, człowiecze. Wróć! Ja na ciebie czekam.

Dnia 26.02.1994 r.

Córko Moja. Pisz codziennie, nie zaniedbuj pracy.

Ludzie lekceważą orędzia, nie wypełniają zawartej w nich Woli Najwyższego. Stąd szatan pobudza do wojen, nienawiści i przemocy, cieszy się, że tyłu idzie na zatracenie, nie pojednawszy się z Bogiem.

Błogosławię tym, którzy podejmą walkę ze złem, aby ratować ginące dusze. Jest tylu małuczkich, którzy potrafią modlić się i składać ofiary i nigdy nie rozstają się z Krzyżem - Znakiem i Drogą Zbawienia. Pełni modlitwy różańcowej, nie lękajcie się świata i zła, które je opanowało. Świat jest Moim podnóżkiem. Jeśli ludzie nie nawrócą się, spadnie na nich kara, jakiej świat dotąd nie widział.

Czym skończą się czcze zabiegi o dobrobyt? - obrócą wniwecz twoją przyszłość.

Trzeba kochać Boga i bliźniego, reszty dokona twój PAN. Jeśli pomożesz MI, to i w tobie będę miał staranie. Nie zawiodę nikogo.

Proszę, zaufaj Mi. Jam stworzył świat i ciebie, człowiecze, i wszystko, co ciebie otacza. Oszukujesz siebie, Moje stworzenie, że to ty dokonujesz wszystkiego. Jesteś mniejszy niż pyłek. Przypadek jest wymysłem szatana, żeby mądrych omamić. Świat nie może istnieć beze Mnie. Wkrótce ujrzycie, kto jest Panem Nieba i ziemi. Nawracajcie się! Wasze nawrócenie może

w dużej części uratować świat. Jako ratunek daję wam Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Te ogniska Bożego Miłosierdzia będą oświetlać świat, aby zagubione dusze odnalazły drogę do Boga.

Dzieci Moje, przygotujcie się do walki o każdą duszę. Napelnieni Moją Miłością i mądrością uczynicie wiele cudów. Jaki wstyd spadnie na uczonych, że nie potrafili odnaleźć drogi, którą powinni pójść, by wypełniać Wolę Bożą i dziękować Panu za łaski, którymi ich tak hojnie Bóg obdzielił.

Tyle darów spływa na Moje stworzenia poprzez Miłosierdzie Boże, a tak mało jest dziękczynienia dla Stwórcy. Zwróćcie swoje serce do Zbawiciela, aby Miłosierdzie Boże ogarnęło świat. Miłosierdzie Boże jest ratunkiem dla grzesznego świata.

Wy, kapłani łączcie się z tym zgromadzeniem. Wspomagajcie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, bowiem i wam ich modlitwy i ofiary przynoszą wiele łask.

Dnia 27.02.1994 r.

Córko Moja. Głoś, że Moje Serce jest zranione. To Serce, tak bardzo miłujące rodzaj ludzki, zostało włócznią otwarte dla was i jest prawdziwą bramą do Nieba. Uciekajcie się do Mojego Zranionego Serca, z którego wytrysnęła krew i woda i płynie przez tyle wieków dla waszego zbawienia. Korzystajcie z Bożego Miłosierdzia. Nawracajcie się, bo czasu mało.

Gdy powrócę na ziemię w Chwale, wszystkie Moje Rany zabliznią się. Życie bowiem w kończącej się erze. Po niej nastąpi nowa. Wszystko stanie się nowe. Nic nie przejdzie do nowej ery, co jest skalane grzechem, bowiem z grzechów trzeba się rozliczyć.

Wzywam was, drogie dzieci, nawracajcie się! Łaska Boża potrzebna do zbawienia jest wam dana. Czy jesteście zdolni czerpać z niej? Zwołuję wszystkie zbłąkane owieczki.

Jam dobry Pasterz. Dla wszystkich i dla każdego z osobna zostałem ukrzyżowany.

Nie zmarnujcie Bożego dziedzictwa. Ja, Bóg Ojciec błogosławię wszystkim, którzy zwrócili swe serca do Serca Mojego Syna i błagali o Miłosierdzie Boże dla siebie i dla całego świata. Oni bowiem otrzymali Łaski potrzebne do zbawienia dusz. Miłość Boga jest tak wielka, że gdyby cały świat w pełni nawrócony błagał, to i tak nie wyczerpałby Łask Bożych.

Bóg jest Szafarzem Wszchemogącym.

Ludzkości - wracaj do Pana, który tak cię ukochał. Błagaj o przebaczenie i nie grzesz więcej, a łaska Pana, który JEST, będzie z wami.

Dnia 28.02.1994 r.

Córko Moja. Ja, twoja Matka Niebieska, powierzam ci to orędzie, które pragnę przekazać dla całego świata. Mój Boski Syn wybrał Ciebie do tego Dzieła, jakim jest Miłosierdzie Boże.

Kierujcie wszystkie wasze modlitwy do Mojego Niepokalanego Serca. Ja, Matka wasza, wspólnie z Aniołami i ze Świętymi będziemy modlić się z wami. Niebo i ziemia powinny się łączyć w modlitwie o ratunek dla świata, aby kara, na którą ludzkość zasłużyła, została złagodzona. Wspomagajcie Mnie waszą modlitwą, dzieci Moje, wspólna modlitwa Nieba i Ludzi ma wielką moc uśmierzenia Bożego gniewu.

Moje dzieci, nie troszczcie się zbytnio o ziemskie życie. Niewiele wam potrzeba. Uczynicie Zbawienie celem waszego życia. Idźcie drogą zbawienia siebie i bliźniego.

Nie żałujcie czasu na modlitwy. Wasz czas na trwaniu modlitewnym będzie uświęcony, bo JA, Wasza Matka, Aniołowie i Święci poprzez łączność modlitewną uświęcamy wasze modlitwy, aby Łaska Boża spłynęła na każdą zagubioną duszę.

Poprzez łączność modlitewną łagodzi się Mój smutek. Wszyscy są Moimi dziećmi i wszystkie dzieci pragnę mieć przy Moim Niepokalanym Sercu. Dzieci Moje, tak mało jest czasu. Ponagliam was do wielkiej ofiary modlitewnej. Ufajcie Mi.

Jestem waszą Matką. Przytulam do Mojego Niepokalanego Serca wasze utrudzenia i ofiary. Nie zapomnę tych, co z miłości dla Boga, dla Mnie i dla bliźniego złożyli ofiarę modlitewną w intencji zbawienia świata. Błogosławieni, którzy poddają się Woli Stworzyciela Nieba i ziemi, a Pana naszego.

Dnia 03.04.1994 r.

Córko Moja. Nie lękaj się o to Dzieło. Idź i działaj. Głoś przyjdzie Moje a szczególnie troszcz się o wzrost duchowy Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Gdy będziesz ich pouczala, jak mają żyć, Ja, Jezus Chrystus, będę przez Ciebie do nich mówił. Obiecuję, że tam, gdzie powstanie ognisko Bożej miłości i Miłosierdzia, choć atak na was będzie wielki, ale nic wam nie uczynią, bo nad wami jest Miłosierdzie Boże. Gdzie takie ogniska powstaną, żadna kara nie spadnie, tylko wytrwajcie w miłości do swego Boga i bliźniego. Szatan nie lubi miłości, bo w miłości dokonują się wielkie cuda. Pamiętajcie dzieci Moje, gdzie jest wzajemna miłość, tam i jest potęga w zwalczaniu zła. Dzieci Moje - winnica Moja jest przygotowana. Wejdźcie do tej winnicy, nie zwlekajcie, aby nie odpadło zbyt dużo owoców. Wielka nagroda was czeka, bo z miłością podjęliście pracę, aby pomagać w zbawieniu świata.

Światło z ognisk Bożego Miłosierdzia będzie promieniować na cały świat.

Dnia 07.03.1994 r.

Córko Moja. Oto znów zwracam się do Mojego stworzenia. Widzisz jak bardzo ukochałem człowieka, jak przez tyle wieków zabiegam o niego, jak wciąż go ratuję, podnoszę, a on nie chce tego widzieć, wyrazić choćby wdzięczność. Wielu z was żyje tylko dniem dzisiejszym, troszcząc się jedynie o dobra materialne.

Co będzie, człowiecze, z tobą jutro? Coś uczynił dla swego Boga i bliźniego? Ilu z was wykorzystało maluczkich?

Ciągle masz za mało. Twoja zachłanność niszczy ciebie. Przyjdzie taki dzień, że twój domek z kart ulegnie zawaleniu. Wtedy zaczniesz szukać Boga. Jak Go odnajdziesz? Boga należy uwielbiać od zarania życia. W oparciu o Bożą Wszecmoc trzeba korzystać z Jego łaski i darów.

Już wkrótce stanę przed narodami jako Sędzia. Czas sprawiedliwości Bożej jest bliski. Nie dopuszczasz myśli, że szatan chce zniszczyć ciebie i cały świat. Ty mu w tym dziele zniszczenia pomagasz. Tak ochoczo kradniesz, zabijasz, popełniasz okrucieństwa. Tak ochoczo obierasz go sobie za herszta. Opamiętaj się! Pewnego dnia pozwolę ci ujrzeć, co uczyniłeś w swoim życiu. Komu służyłeś i co utraciłeś. Za popełnione zło przyjdzie odpokutować.

Dzieci Moje, korzystajcie z czasu Miłosierdzia Bożego, aby się zbawić. Czekam na was. Przestańcie żyć w ciemności! Wybierzcie drogę Prawdy i światłości!

Dnia 25.03.1994 r.

Dzieci Światłości, wzywam was w maju do wielkiej ofiary i pokuty za Kościół Święty i Duchowieństwo. Pamiętajcie, że Msza święta jest największą ofiarą. Moja Ofiara w połączeniu z waszą, ma wielką moc niszczenia zła. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są tymi, którzy biorą czynny udział w Dziele Zbawienia.

Mój Kościół Święty i całe duchowieństwo są zaciekle atakowane przez szatana i ludzi, którymi on się posługuje. Nad Kościołem zawisły ciemne chmury. Trzeba wielu ofiar i modlitw, aby je rozproszyć, aby Światło Boże zajaśniało nad Moim Domem. Wielu wierzących atakuje i znieważa Mój Kościół, a Ja w nim Jestem dla zbawienia każdej ludzkiej duszy. Bóg Ojciec ofiarował Matce Bożej nabożeństwa Majowe, aby one umocniły Kościół Święty i całe Duchowieństwo poprzez Niepokalane Serce Maryi. Wasza ofiara niech się połączy w modlitwie z Matką Bożą, z Aniołami, ze Świętymi

i z duszami w Czyśćcu cierpiącymi. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, daję wam wielkie Łaski i błogosławieństwo, aby zatryumfowało Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi.

Dnia 28.04.1994 r.

Córko Moja. W tym objawieniu zwracam się do Moich ziemskich dzieci. Przekaż im Moją Miłość i Miłosierdzie. W tych słowach zawarta jest Prawdziwa Miłość skierowana do ludzkich serc. Ludzkość jest pogrążona w grzechu jak nigdy dotąd. Daję ci, córko, dar uzdrowienia duszy i ciała.

Daję wam światło, że to dzieło - Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego - stworzyłem dla was. Obudź się, człowiecze, bo i ciebie wzywam do pójścia za Mną. Nie zwlekaj, bo czasu mało.

Otwórz swoje serce dla Jezusa. Chcę w nim zamieszkać. Człowiecze niczego sam nie dokonasz. Pamiętaj, kiedy Ja jestem w twoim sercu, to inaczej widzisz, słyszysz i żyjesz, bo two serce jest przepełnione Miłością.

Potrafisz wtedy kochać bliźniego, spełniać dobre uczynki. To JA, Jezus Chrystus, daję ci natchnienie i zapal do życia w Bogu. Moim pragnieniem jest, abyś czynił dobrze i dążył do doskonałości, abyś zbawił siebie i przyczynił się do zbawienia bliźnich. Żyj jak pielgrzym i podążaj do swojej ojczyzny w niebiosach. Tam czeka na ciebie nagroda i nie kończące się szczęście. Pozostań wierny swemu powołaniu. Ja jestem zawsze z tobą. Czy coś może przeszkadzać ci w pełnieniu Woli Bożej? Bądź świadom, że Jestem Bogiem Wszechmogącym. Nie istnieje nic niemożliwego dla twojego Pana i Boga.

Zaufaj Mi! Gdy człowiek zaufa Mojej Miłości i Miłosierdziu, to naczynie Mojego Miłosierdzia jest tak przepełnione, że wszelkie łaski płyną na cały świat. Naczynie ufności w ludzkim sercu jest wielką potęgą. Dusza taka ma w sobie wyryte odbicie Boże i dokonuje wielu cudów.

Drogie dzieci, najwyższy już czas, żebyście otworzyły się na Miłość Bożą. Ona was przemieni, ukształtuje i zjednoczy z Miłością Moją. Dzielcie się miłością każdego dnia, bo gdzie jest Miłość, tam szatan nie ma dostępu.

Jednoczcie się w ogniska Bożego Miłosierdzia, aby wydać wojnę złu i zwyciężać je poprzez ofiarę Mszy Świętej. Ofiarujcie Różaniec święty i Koronkę do Miłosierdzia Bożego i wiele innych modlitw w intencji Ojca Świętego, biskupów i kapłanów, za zakony, za nawrócenie grzeszników, a także za dusze w Czyśćcu cierpiące. Przez wasze uświęcenie ludzkość odczuje Moje Miłosierdzie i skorzysta z czasu wielkich łask Bożych.

Dnia 30.04.1994 r.

Córko Moja. Sprawiasz Mi wiele radości, podążając za Moimi pragnieniami. Bardzo pragnę, aby ludzkość poznała głębię Mojego Miłosierdzia i zwróciła się z całą ufnością do Niego i nie grzeszyła więcej. Wiele jest wezwań przez Moje dzieci wybrane, ale wielu nie chce o tym słyszeć lub lekceważą to. Czy myślicie, że ludzkość pozostanie w ciemności? Trzeba oczyścić ten świat, nim przyjdzie Światłość. Wszędzie będą występować kary aż do opamiętania, aż ludzkość zwróci się do swojego Boga, który stworzył ten świat, odkupił człowieka. Bóg dał mądrość człowiekowi, żeby Go kochał i pragnął do Boga wrócić. Jam jest tym, który was stworzył i powinniście do Mnie należeć, dlatego więc odchodzicie od swego Stwórcy. Dlaczego wyrrywacie się z Mojej Miłości? Czego szukacie – zatracenia ? O, biedna duszo, która jesteś nieśmiertelna, czy wiesz co ciebie czeka w wieczności? Pomyśl coś uczynił dobrego lub złego. Człowiecze, przejdź myślą swoje życie a zobaczysz, że stoisz na skraju przepaści. Jeśli jednak zawołasz: Jezu ratuj mnie! Przyjdę ci z pomocą, zapominając coś czynił złego. Ale z całą ufnością zwróć się do Mnie i nie grzesz więcej! Ja ciebie wciąż Kocham i pragnę twojego zbawienia.

Dnia 31.04.1994 r.

Córko Moja. Tęskniłem za tobą, bo wiele jest do pisania. Świat pogrąży się w wielkiej ciemności, a szatan pragnie tej ciemności dla człowieka, aby nie mógł odnaleźć drogi do Boga. Bóg jest Światłością, dlatego więc człowieku, nie pozostajesz w światłości a wchodzisz w ciemność, aż się zagubisz. Czy brak ci rozsądku do rozpoznawania dobra lub zła? Wkrótce wybije godzina sprawiedliwości, a tu w duszach ludzkich taka ciemność.

Wzywaj, córko, do opamiętania się, bo Moje Serce jest tak zbolełe z powodu utraty tylu dusz. Odrętwiały człowiecze, obudź się, choć tak upadły - jesteś Moim dzieckiem i pragnę ciebie zbawić. Dla ciebie dałem się ukrzyżować, aby ci okazać Moje Miłosierdzie. W dniu święta Miłosierdzia Bożego wszyscy zbliżcie się do Mego zranionego Serca, w tym dniu dla wszystkich grzeszników udzielam wszelkich łask. Tylko zaufajcie, a w waszych sercach dokona się przemiana, a tym pocieszycie Moje Serce.

Gdy nastąpi kara oczyszczenia z nieprawości, wielka radość będzie w sercach, które oczekiwały swego Pana i wytrwały w wierze i miłości. Nie będzie to radość ludzka, ale Boża - radość, która nigdy się nie kończy. Dzieci, wracajcie z dróg nieprawości, aby na wieczność ciemność was nie ogarnęła.

Dnia 02.05.1994 r.

Córko Moja. Nadchodzi czas, abym wprowadził ciebie w tajemnice związane z Miłosierdziem Bożym. Miłosierdzie Boże zrodziło się z Miłości i Boga do Swojego stworzenia. Jest łaską daną ludzkości, aby się nawróciła. Wszystkie serca ludzkie powinny otworzyć się na Miłość i Miłosierdzie swojego Stworzyciela. Nawrócone serca staną się wspomoczeniem Moim w nawracaniu świata i posłużę się nimi, aby zwyciężać zło i niesprawiedliwość podupadłej ludzkości.

Świat musi zajaśnieć światłością. Od tylu wieków ciemność ogarnia bezlitośnie świat.

Zło dochodzi do krańca swego rozpanoszenia. Pragnę światu pokazać że Jestem Bogiem dobrym i sprawiedliwym. Korzystajcie zatem z Miłosierdzia Bożego.

Jako Bóg sprawiedliwy oczyszczę świat z wszelkiej nieprawości.

Miłość promieniująca z serc Moich maluczkich rozproszy ciemności i stanie się światłem nawrócenia grzeszników, którzy odnajdą drogę powrotu do Boga. Potrzebuję wiele czystych serc, bym mógł w nich zamieszkać. Przez takie serca Miłość i Miłosierdzie Boże będą promieniować na cały świat. Takie serca zjednoczone ze swoim Stwórcą poddane Woli Bożej, będą żyły już tylko dla Boga. Przez nie dokonywać się będzie Dzieło Boże.

Z jaką mocą będą te serca prowadzone, pozostanie to Bożą Tajemnicą.

Wielką radością i ukojeniem są dla Mnie serca, miłujące Mnie, Jezusa. Jako dobry Wódz raduję się powiększającą się liczbą Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Przygotowałem dla nich szczególne Łaski.

To dzieło, to narzędzie, jest Moim Dziełem, jest Moim narzędziem a zostało stworzone jako ratunek dla ludzkości. To Moje narzędzie złoży największą ofiarę Bogu, bo Mocą Bożą będzie prowadzone. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego dadzą świadectwo swojej miłości do Boga. Oni są potęgą Mojego Miłosierdzia, a zarazem Jego wykonawcą. Są prawdziwymi Moimi rycerzami. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, bądźcie cierpliwymi realizatorami Woli Najwyższego. Hartujcie swojego ducha aby był wolny od pokus.

Dzieci Moje, nie lękajcie się niczego! Wspomagajcie to wielkie Dzieło. Bierzcie czynny udział w zbawieniu siebie i bliźnich. Czekam na wasze serca i waszą miłość. Ofiarujcie Mi siebie, abym mógł żyć w waszych sercach, dzielić wasze życie, żyć waszymi problemami i rozwiązywać je z wami w duchu Prawdy. Ja, Jezus Chrystus, pragnę być w was obecny.

Dnia 16.06.1994 r.

Któż jak Bóg? (Święty Michał Archanioł).

Dziś napiszesz o zwalczaniu zła, by nie zagrażało człowiekowi.

W tych ostatnich czasach, w których żyjemy, zło atakuje człowieka z ogromną siłą, by go zniszczyć i sprowadzić go na drogę wiecznej zguby. Bóg w Swoim Miłosierdziu dał Mi władzę nad złem. Ja, Święty Michał Archanioł wraz zastępami Aniołów czuwam nad ludźmi, którzy oddali się Bogu. Jednoczcie się do walki ze złem. Nie lękajcie się niczego! Otrzymacie moc niszczenia zła, poprzez ofiarę Mszy Świętej, Różaniec i inne modlitwy. Wybrane dzieci, które otrzymują łaskę przekazywania nowych modlitw, powinny się starać się o zatwierdzenie ich przez Kościół. Biskupi z całą odpowiedzialnością przed Bogiem powinni zbadać przedstawione modlitwy, rozważyć je i zatwierdzić.

Każda modlitwa ma swoje przeznaczenie i moc. Ponieważ zbliża się wielkie starcie dobra ze złem, mnie Świętemu Michałowi szczególną opiekę powierzył PAN nad Małymi Rycerzami Miłosierdzia Bożego. W wielkim Dziele Zbawienia Niebo łączy się z wami w akcie spełnienia modlitewnego. Bóg Trójjedyny błogosławi nas. Nie zapominajcie że wielu podstępnych jest wśród ludzi. I Duch Święty da wam światło rozeznania, a potęga Najwyższego umocni was i ukształtuje według Jego Świętej Woli.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, waszą siłą jest miłość do Boga i bliźniego. Bądźcie czujni! Ja, Święty Michał Archanioł, pozostaję z wami na zawsze. Któż jak Bóg?

Dnia 05.07.1994 r.

Córko Moja. Dziś otrzymasz kilka wskazówek, dotyczących grup modlitewnych. Otóż są ludzie na usługach zła, którzy wkradają się do grup modlitewnych, by nimi zawładnąć i poprowadzić je fałszywą drogą.

Dzieci Moje, wystrzegajcie się tych, którzy nie idą w Imię Pana, macie Mnie, Jezusa Chrystusa. Słuchajcie Mego głosu, aby natchnienie, pochodzące ode Mnie, waszego Boga, wypełniało was bez reszty. Dzięki Bożej łasce, człowiek staje się pokorny i wzrasta w Bogu, uświęca się w wypełnieniu Woli Ojca Niebieskiego, zawsze stara się wprowadzić Miłość i Pokój Boży. Ja, Jezus Chrystus, pragnę waszych serc. Czas Miłosierdzia Bożego jest ciągle dany światu, ale też jest czasem ograniczonym. Czas Miłosierdzia Bożego zależy od was, drogie dzieci. Wasze życie winno świadczyć, że jesteście dziećmi Bożymi. Dlaczego tak wielu żyje w ciemności? Życie człowieka nie kończy się wraz ze śmiercią na ziemi, bowiem dusza, którą posiada jest nieśmiertelna. Po śmierci człowieka dusza ludzka wkracza w wieczność. Kto nie zabiega o zbawienie wieczne, tym samym na wieczność

wybiera potępienie. Wieczność nie jest rokiem, nawet tysiące lat nie mogą równać się wieczności.

Człowiek powinien czytać Pismo święte każdego dnia i żyć mądrością i nauką, jaką daje żywe Słowo Boże. Czytanie Pisma Świętego ułatwi człowiekowi znalezienie najlepszej drogi życia.

Jako Bóg pragnę waszej miłości. Czy Ojciec nie może mieć prawa do miłości, posłuszeństwa i uwielbienia? Moje stworzenie, nie widzisz Mnie, ale odczuwasz Moją Obecność. Miłosierdzie Boże ogarnia wszystkich i wszystko. Człowiek, który żyje natchnieniem Bożym, staje się dla innych prawdziwym światłem, przybliża i pozwala odczuć w ten sposób życie wieczne. Tak mało na tej świętej ziemi przygotowałem dla tych, którzy żyją wyłącznie dla Mnie. Tym większa będzie ich radość i szczęście, gdy przejdą do wieczności.

Moje dzieci, miejcie udział w zbawieniu bliźniego. Bądźcie zawsze otwarte na Moją Wolę. W każdej duszy, która idzie drogą Prawdy, mam upodobanie. Dusza, która trwa we Mnie, łagodzi Mój smutek, którego przyczyną jest grzeszny świat.

Moje dzieci, bądźcie Moimi narzędziami, którymi Miłosierdzie Boże posłuży się w walce ze złem. Czas nagli jak nigdy dotąd.

Dnia 16.07.1994 r.

Córko Moja. Złóż siebie jako ofiarę w Moim Zranionym Sercu, aby wydało plon stokrotny. Zastanawiasz się, jak to się dzieje, że Słowo Boże dociera do serc ludzi. Moja Miłość ogarnęła w tym Dziele Zbawienia każdą literę, aby ludzie poznali Boga.

Córko Moja, twoja praca dla Chwały Bożej zostanie rozpoznana przez duchowieństwo. Kapłani otworzą swoje serca na ten głos Boży, wzywający ich do pełnego włączenia się w służbę tego Dzieła. Umiłowani kapłani, kogo pierwiej powołałam do odczytywania znaków na niebie i ziemi? Was, Moich wybranych. Wybranych z wybranych. Córko, rozważaj i obserwuj, jak Bóg działa wśród ludzi poprzez Boże dzieci.

Nie lękajcie się składać swych ofiar! Niech Krzyż, Znak Zbawienia będzie w waszych sercach. Poprzez Krzyż dokonało się Dzieło Zbawienia. Wywyższajcie Krzyż ponad wszystko. Krzyże, które nosicie na swoich ramionach, dadzą wam zbawienie wieczne i królestwo w niebieskiej ojczyźnie. Z jaką obfitością Miłosierdzie Boże wytrysnęło z Krzyża.

Trzódko Moja, nie lękaj się! Jestem waszym Pasterzem i żadna owieczka, która idzie za Mną, nie zginie. Umiłowane, Moje drogie dzieci,

byłyście naznaczone od wieków dla Chwały Bożej. Miłość Moja, która was ogarnie, da wam siłę do walki ze złem. Wasz wróg - szatan myśli, że dokonał już dzieła zniszczenia. Ja, Pan, mówię do was, wybrańców Bożych, że narzędzia Boże, którymi się posługuję są nie do pokonania. Kto idzie w Imię Pana jest niezwyciężony, bowiem Ja stąпам przed nim. To, czego dokona to Dzieło Zbawienia - zawstydzi grzeszny świat. Ci maluczcy poznali prawdziwą drogę życia w Panu.

Wielcy tego świata opamiętajcie się! To bożek luksusu przesłonił wam Prawdziwego Boga. Dziś jesteś jeszcze bogaty a jutro żebrakiem konającym w zupełnym opuszczeniu. Do kogo zwrócisz się o pomoc. Kto ciebie usłyszy?

To Ja, Twój Pan i Bóg ostrzegam, abyś usłyszał Mój głos nawołujący ciebie do pójścia drogą Prawdy, póki Ręka Sprawiedliwości Pańskiej nie spadła na występłą ludzkość.

Dnia 22.07.1994 r.

Córko Moja. Szatan atakuje, a ty, biedny człowiecze, tak szybko podporządkowujesz się złu. Nie stawiasz żadnego oporu, a na wyciągnięcie ręki masz niezwyciężone Miłosierdzie Boże. Zwróć się do Mnie, a pokonasz największe zło. Walcz o zbawienie nieśmiertelnej duszy. Czy może być obojętne dla ciebie, dokąd pójdziesz po śmierci? Piekło jest strasznym miejscem, trudnym do wyobrażenia, a cóż dopiero być skazanym na przebywanie w nim, w najstraszliwszych katuszach przez Wieczność, a to oznacza, że nigdy nie będzie końca.

Ludu Mój, ludu, wzbudź w sobie skruczę za grzechy. Prześtań prześladować Mój Kościół, bo prawdziwie jest Domem Bożym. Walcząc z Kościołem, walczysz z Bogiem.

Czy możesz pokonać Stworzyciela Nieba i ziemi, twojego Ojca? Wyrodne dzieci, dobrze wiecie, że zło Kościoła nie przemoże. Czy chcecie w walce z Kościołem stracić swoją duszę?

Stworzenie Moje, podziękuj Mi, że otwarłem dla ciebie bramy Kościoła. Gdzie, jeśli nie w Moim Kościele twoja dusza lepiej wzrośnie?

Zbliża się dzień Mojego Przyjścia. Ja, Jezus Chrystus, pragnę waszego zbawienia. Kielich goryczy jest już przepełniony, a wymiar kary Bożej dopełnia się za sprawą grzesznej ludzkości.

Czy mądrość, która jest darem od Boga, którą tak chętnie się człowiek, może być wykorzystywana do zastraszonego rozprzestrzeniania się zła? Dlaczego mądrość nie służy człowiekowi w poznawaniu Boga, Stworzyciela Nieba i ziemi? Smutno Mi, gdy muszę karać Moje stworzenie. ZAPOWIADAM: taki świat, jaki istnieje obecnie nie może przetrwać.

Nie po to stworzyłem go w wielkiej Miłości, by stał się siedliskiem grzechu.

Od tylu wieków wypatruję poprawy pośród Mojego ludu. Przez tyle wieków wysyłam wybrane dzieci, by głosiły Słowo Boże, nawoływały do nawrócenia.

Czy Pan swoich posiadłości nie może korzystać ze swoich dóbr według Woli, która jest najlepsza dla człowieka?

Przychodzi Mi upomnieć się o Bożą własność, dlaczego tak zachwaściliście dobra Twojego Pana, które powierzył tobie w Swojej wspaniałomyślności? Chwasty ze złym nasieniem trzeba usunąć. Pomyśl, czy nie nadużyłeś własności twojego Pana? Żyłeś na tej świętej ziemi, ale nie uczyniłeś jej sobie poddaną, aby wydała owoc ZBAWIENIA. Wyplenię chwasty suszą i głodem. Czy chwast może zawładnąć polem Dobrego Gospodarza?

Opamiętaj się, grzeszny człowieku! Zwierzęta potrafią żyć, choć zostały obdarzone tylko instynktem. Do czego ci służy rozum? Biada wam żyjącym w grzechu! Dzieci Boże nie zaznają lęku. Błogosławię wam, abyście wytrzymały.

Ja, wasz Bóg zatroszczy się o was. Ufajcie Mi!

Niech będzie pochwalone Miłosierdzie Boże!

Dnia 30.07.1994 r.

Córko Moja. Jestem Bogiem, znam twoje myśli. Rozważasz czy Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są trzecim odgałęzieniem zakonu ludzi świeckich. Ile znaków otrzymałaś na potwierdzenie twojej misji, o które nawet nie prosiłaś. Czy ręka ludzka dokonałaby tego bez Bożej Łaski? Ja Pan, mocną Ręką prowadzę to Dzieło.

Wcześniej upodobałem sobie wielu, których ty spotkasz na tej Drodze Zbawienia, jako Moje narzędzia. Wiedz córko, że w tym Dziele przygotowałem jeszcze większe znaki Mojej Obecności.

Stworzenie, ufaj swojemu Bogu. Posłałem małych wojowników, by zawstydzili świat, który nie zadaje sobie trudu, by zrozumieć Wolę swojego Stworzyciela.

Któż mógł ukształtować tę świętą ziemię poza Mną? Czyż nie jest piękna?

Mnie, wszechmogącemu podoba się to Dzieło, którym obdarowałem Mój ukochany rodzaj ludzki. Umiłowałem Ciebie, Moje stworzenie, do końca. To Ja przyjąłem ciało ludzkie za Dom Mojego Bóstwa, aby was związać z Moim Miłosierdziem i Miłością. Jestem Dobrym Bogiem. Pragnę waszego zbawienia. Jak zawsze, daję tobie, człowiecze, ratunek.

Odrzuć grzech, posiadasz wtedy Mądrość. Każdy, kto staje do walki ze złem, niesie beczenną pomoc obłożnie chorej ludzkości, a tym samym

idzie drogą Prawdy. Zbyt wielu odrzuca Moje Słowa.

Czy ta susza i dotkliwe upały nie są dla was znakiem, że Ja, Pan, gniewam się na Moje stworzenie, które ugrzęzło w grzechach? To, co przeżywacie, to nie jest nawet chłosta. Zegnij kolano przed Moim Majestatem wybrany narodzie.

Moje stworzenie, niewierność wobec Boga jest najcięższym grzechem. Jak mogła nie zdrzeć wasza ręka, gdy dawała przyzwolenie czcicielom zła. Tym jednym aktem pozbawiliście się tylu łask.

Szatan i jego słudzy nienawidzą ciebie, człowiecze. Czego możesz oczekiwać od ziejącej nienawiści? - Człowiecze, jesteś Moją miłością. Jest jeszcze czas na nawrócenie. Zwracam się do was, ponieważ jesteście Moimi dziećmi. Bądźcie jak dzieci, posłuszne swojemu Ojcu. Kto chce poznać pełnię Mojego Bóstwa, otrzyma tę łaskę.

Ja, Jezus Chrystus, objawiłem się umiłowanej córce Faustynie, która stała się głosicielką Miłosierdzia Bożego.

Teraz daję wam Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Oni idą już przez ziemię i głoszą wszędzie, że Miłosierdzie Boże jest nieskończone.

Nie odrzucajcie Mnie, bądźcie święci jako Ja Jestem.

Masz wolną wolę, wybieraj. Módl się, bądź czujny, aby zło nigdy nie miało dostępu do ciebie!

Dnia 18.08.1994 r.

Córko Moja. Pragnę, aby zgromadzenie, które powołałem, dało świadectwo, że jest godnym narzędziem w służbie Boga. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są bowiem przeznaczeni do walki ze złem. Wszystkim powstałym ogniskom Miłosierdzia Bożego błogosławię. Serca Małych Rycerzy napełniam wielką Miłością, aby odczuli, że Ja, Pan, jestem z nimi.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, podążajcie drogą zbawienia. Radujcie się, że wasz Bóg raczył wejrzeć z Miłością na was, na waszą małość i zawołał do was po imieniu: chodźcie za Mną!

To nic, że spojrzales, człowieku, na Mnie z taką bezradnością. Nie martw się, otrzymasz bowiem dar postępowania zgodnego z Moim pragnieniem. Powołałem Moje narzędzia jeszcze przed zaraniem świata. To, co słabe i bezradne w oczach ludzi, ale pełne miłości do swego Boga służy z wielkim oddaniem Dziełu Zbawienia.

Ja, Jezus Chrystus, stałem się dla Moich Rycerzy jedynym celem ich życia, jedynym Przewodnikiem, gdyż prawdziwie zapragnęli wypełniać Wolę Bożą.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, trwajcie w uniesieniu modlitewnym, aby uśmierzyć gniew Boży. Nie lękajcie się niczego! Szatan jest

wściekły, nie może przeboleć utraty dusz, a to za sprawą waszych ofiar. Módlcie się jak najczęściej do Miłosierdzia Bożego o ratunek dla grzeszników! Błogosławię waszym modlitwom, a Światło Boże ogarnia zagubione dusze, by mogły odnaleźć drogę do Boga. Kto znajdzie się na tej drodze, nie zginie.

Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego, o czystym sercu i żarliwej miłości do Boga, jest uzbrojoną w wielką moc ratowania podupadłych dusz. Moi wojownicy, utrzymujcie swoje serce w czystości, abym mógł być obecny w was i napełniać was mądrością Bożą. Wówczas mądrzy i możni, tego przemijającego bezpowrotnie świata, rozpoznają, że Ja Jestem w was.

Moja Miłość i wasza dokonują wielu przemian. Nadszedł bowiem czas aby prawda zwyciężyła poprzez to, co jest słabe w oczach świata, ale wsparte Miłosierdziem Bożym. Człowiecze, wejrzyj w Moje Pięć Ran, a zrozumiesz w pełni Miłosierdzie Boże.

Córko Moja, misja, którą wypełniasz jest trudna. Przejdziesz wiele, ale nie zrażaj się. Módl się nieustannie do Boga w Trójcy Jedynego i krocź śladami twojego Nauczyciela.

Dnia 20.08.1994 r.

Córko Moja. Proszę Moje dzieci o pokorę w wypełnianiu Woli Bożej. Idźcie przez świat, czyniąc dobro. Jeśli ktoś z was będzie prześladowany niech powierzy obronę Mnie - Bogu. Nie zawiodę nikogo. Przebaczajcie każdemu prześladowcy, bo nie zdaje sobie sprawy z tego, co czyni. Zamęt który jest powodem zła ma policzone chwile.

Dzieci Boże nie czynią zamieszania, wprowadzają pokój i radość, co jest miłe Bogu. Jestem zawsze pośród oddanych prawdzie i błogosławię im. Dzieci Moje, ćwiczcie się w cierpliwości i miłujcie swego Boga ponad wszystko. Człowiecze, także ciebie kocham. Miłosierdzie Boże jest przeogromnym oceanem. Człowiecze, zacznij czerpać z niego. Czekam na każde marnotrawne dziecko.

Kochajcie swych nieprzyjaciół. Zwyciężajcie zło dobrem. Ofiarujcie się waszemu Bogu! Stanę przy was, by bronić was od wszelkich napadów zła. Nie rozważajcie zbyttnio, jak Bóg was doświadcza, ale pomyślcie raczej, drogie dzieci, jak was Bóg kocha. Pragnę mieć was wszystkich w Moim Sercu. Pozwólcie Mi trwać w waszym życiu. Czyńcie Boży Pokój, módlcie się nieustannie, a łaska Moja będzie z wami.

Dnia 27.08.1994 r.

Córko Moja. Prawdziwie uczestniczysz w dziele Zbawienia, choć sprawia ci trudności zrozumienie tego. Powiedziałem tobie, Moja córko, że

ja Pan twój, idę przed tobą i przecieram twoje drogi. Głoś wszystkim dokoła o czasach ostatecznych, bowiem w nich żyje ludzkość. Moje stworzenie, powinno przygotować się na przyjście swego Pana.

Czas czasów dopełnia się. Człowiecze zadufany w swojej ziemskiej mądrości, czy nie zauważasz, że Ja, Jezus Chrystus, kocham ciebie? Czy Moja śmierć nie świadczy, że umiłowalem człowieka do końca? Nie wy-czerpane Miłosierdzie Boże pragnie twego zbawienia człowiecze, dlatego łącz się z Moją ofiarą. Daj świadectwo, że jesteś Bożym dzieckiem. Wszyscy są powołani do życia w Bogu.

Gdy ziemska pielgrzymka osiągnie kres, prawe dusze połączą się ze swym Zbawicielem. Biada tym, którzy podeptali powołanie do życia w Bogu i zapredali się szatanowi. Człowiecze, gdybyś zechciał poznać jego podstępność, w jak bezwzględny sposób zwodzi ludzi, by rzucić ich w nie kończącą się otchłań piekła.

Szatan znenawidził człowieka do końca nienawiści. Dlaczego więc, człowiecze, wybierasz szatana? Opamiętajcie się Moje dzieci! Zawróćcie z drogi zatracenia! Wystarczy wzbudzić w sobie skruchę i wrócić do Boga, który stworzył was i dał wam życie. Korzystajcie z Miłosierdzia Bożego i z ofiar, składanych przez Moje umiłowane dzieci. Błogosławię Małym Rycerzom Miłosierdzia Bożego w ich misji ratowania świata od zagłady i potępienia.

Dnia 06.10.1994 r., Kalwaria Zebrzydowska.

Córko Moja. Nie lękaj się przekazywania orędzi Moim dzieciom. Działaj szybko i z pełnym oddaniem się dla Boga, Pana Nieba i ziemi. Rozradowało się Moje Matczyne Serce, widząc was tak licznie zgromadzonych. Błogosławiłam wam, napełniłam was Moją Miłością, wypraszałam u Boga potrzebne wam łaski w misji, do której zostałeś powołane.

Dzieci Moje, Kalwaria jest waszym początkiem życia dla Boga i bliźniego. Nie lękajcie się kroczyć tą drogą zbawienia, która jest dla was spełnieniem człowieczeństwa. Ja, wasza Matka, będę zawsze trwała przy was. Rozważajcie Moją ziemską pielgrzymkę, oddanie się do końca Bogu. Oto Ja - Służebnica Pańska - wypowiadałam codziennym życiem.

Moje Dzieci, poprowadzę was do zwycięstwa nad złem. Jesteście Bożymi wybrańcami. Przez was Miłosierdzie Boże pragnie uratować wiele dusz. W czasie waszej tu obecności, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, Mój Boski Syn obdarzył was wieloma łaskami.

Gdy wrócicie do domów, otrzymane łaski będą promieniować na innych,

stając się zaraniem niosącym dobro.

Dzieci Moje, pielęgnujcie łaski, którymi obdarzył was Bóg, gdyż tak łatwo można je utracić. Otwierajcie się z wielką miłością i pokorą na Wolę Bożą.

Zamieszkajcie w Moim Niepokalanym Sercu, które zawsze jest dla was bezpiecznym schronieniem, nie tylko w trudnych chwilach.

Błogosławię wszystkie dzieci. Umacam Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego w ich służbie dla Nieograniczonego Miłosierdzia Bożego.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 13.10.1994 r.

Córko Moja. Zwróć wszystkie modły do Mego Niepokalanego Serca, wezwij wszystkie dzieci Boże. Proś o miłość i zgodę bratnią w waszej ojczyźnie i na całym świecie. Ja, Madonna Fatimska, wołam: spieszcie się na ratunek dla świata, bo zbliża się wielka zagłada ludzkości. Mój Boski Syn wyznaczył czas maluczki, teraz on się zaczął dla was, drogie dzieci.

W waszej mocy jest uratować świat. Oddajcie Mi swoje serca, abym mogła wami kierować i bronić was. Bóg Ojciec potrzebuje waszych serc, bo tylko wasze ofiary sprawiają Mu radość i łagodzą gniew Boży.

Drogi dzieci, my was widzimy i wspieramy wasze modlitwy. Bóg tak postanowił, że tych gorliwych, których jest mało, postawił przeciw potędze zła. Ludzkość tak upadła w nieprawości, że kara słusznie się należy, ale Bóg jest miłosierny, szuka ofiarnych dusz, pełnych miłości do Boga i bliźniego, które łącząc się z wolą Bożą i całkowicie oddając się woli Bożej, pragną, jako dzieci Boże, wypełnić ją do końca godnie. W tym całkowitym oddaniu dokona się zbawienie świata.

Córko Moja. Powiedz wszystkim Moim dzieciom, że ich bardzo kocham i raduje się Moje Matczyne Serce, że choć was mało, ale jesteście i tulicie się do Mego Niepokalanego Serca i czerpicie łaski, potrzebne światu poprzez wszystkie ofiary modlitewne, które dało wam Niebo.

Dnia 14.10.1994 r.

Córko Moja. Ludzie zabiegają o dobrobyt, by mieć więcej od innych. Błogosławię tym, którzy się dzielą z potrzebującymi. Oni nie zaznają braku w życiu duchowym i doczesnym. Ja, Jezus Chrystus, będę im błogosławił, bo okazali miłosierdzie ubogim, okazali Mi, że są dziećmi Moimi. Drogi dzieci, czas spojrzeć na te wszystkie luksusy, czy warto było? Oddaliście się od Boga, dla nich przecież mógłbym zamieszkać i w luksusach, ale dobra świata zawsze i wszędzie i we wszystkim, powinny być na drugim planie.

Bóg u człowieka powinien być na pierwszym miejscu, wtedy zło nie wkracza do takiego domu. Ażeby przede wszystkim w Bogu ufność mieli i Bogu zaufali.

Dobrobyt tego świata przeszkadza im wielbić Boga, kochać i żyć jak dziecko dla Boga. Spójrzcie, drogie dzieci, na swoje życie i pomyślcie, dla kogo żyjecie przez tyle lat, co zdobyliście dla swej duszy.

Czas odejścia do wieczności się zbliża, nie mów, że jeszcze masz czas, człowiecze, bo jesteś młody. Odejdźcie swoje nie z wieku się liczy, ale z przeznaczenia i w jaki sposób żyjesz, czy twoje życie jest zgodne z wolą Bożą, czy przyjąłeś odpowiedzialność za swoje życie.

A może oddałeś się złu i wypełniasz jego podszepty. Dzieci moje, uczę was, byćście się zwróciły do Boga, zbliża się bowiem dzień oczyszczenia, czekam na was z wielkim smutkiem.

Dnia 15.10.1994 r.

Córko Moja. Zwracam się szczególnie do Moich dzieci umiłowanych, które kroczą Moją drogą i idą za Mną, bo odczuli Moją miłość w swoich sercach. Na miłość Bożą trzeba otworzyć się w pełni, by nią żyć dla Boga. Miłość Boża ogarnia ludzkie serca, powoli kształtuje i wprowadza je w wielką tajemnicę miłości.

Dusza ludzka, zakosztowawszy Miłości Bożej, już nie spocznie, wciąż jej pragnie i szuka różnymi sposobami, aby ją zdobyć poprzez wyrzeczenie się siebie i pozwala żyć Bogu w duszy i sercu. Pragnie zatrzymać tę Miłość a bojaźń Boża w takiej duszy jest tak wielka, że potrafi myśleć tylko o Bogu.

Drogi dzieci, kochajcie swego Boga w swoim sercu, takie dusze są Moim spoczynkiem i radością, kochajcie Jezusa, swego Zbawiciela, dopóki żyjecie.

Ja, Jezus Chrystus, proszę : wytrwajcie w tej miłości do Mnie, Ja was, ogarnę nią i napełnię, abyście nie ustali w drodze. Takie dusze kocham nieograniczoną miłością. Stańcie się jako małe dzieci i oczyśćcie się ze wszystkich grzechów: zazdrości, chciwości, fałszu, nienawiści, bo obecny świat tym żyje, ale dzieci Boże są powołane do innego życia, do wielkiej miłości Boga i bliźniego w prawdzie, pokorze, całkowitym zdaniu się na wolę Bożą.

Pismo Święte jest wskazówką życia na co dzień, takie dusze wprowadzają miłość, ciepło, radość, w każdej sytuacji są życzliwe. Takich dusz Bóg potrzebuje, aby dzieło zbawienia dokonało się poprzez ludzi w miłości Boga i człowieka.

Mały Rycerzu Miłosierdzia Bożego, zdobądź się na największą ofiarę zwyciężenia samego siebie. O ile upokorzysz sam siebie, potrzebne ci łaski

będą dane według potrzeb twego przeznaczenia. Dokonuj wszystkiego w miłości do Boga, a przewycięzysz to, co jest niemile Bogu. Nie lękajcie oddać się cali, przecież wiecie, że was bardzo kocham, a szczególnie tych którzy idą za Mną.

Dzieci Moje. Kiedy Mnie krzyżowali, Moja miłość nie zawiodła was i teraz was nie zawiodę. Ja, Jezus, pragnę tylko waszej miłości. Miłość potrzebuje ofiary.

Ja za was złożyłem ofiarę pierwszy, teraz wy dajcie świadectwo dzieci Bożych, dajcie świadectwo, że potraficie kochać i zwyciężać poprzez miłość. Błogosławię tym, którzy w Miłości Bożej żyją. Tak czynili przed wami Moi Święci i wy, drogie dzieci, tak czyńcie, nagroda świętości na was czeka.

A teraz błogosławię: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen

Dnia 20.10.1994 r.

Córko Moja. Pisz a wy, drogie dzieci, czytajcie i rozważajcie. Poprzez to dzieło będę do was wszystkich mówił i prosił, abyście zeszli z drogi nieprawości. W tym dziele znajdziecie pouczenie, jak macie żyć dla Boga, bo czasu jest mało, lecz Bóg w Swym Miłosierdziu, tak grzesznej ludzkości idzie na pomoc - tymi prostymi słowami.

W każde słowo wkładam tyle miłości, aby was ratować, dzieci Moje. które weszłyście w ten mrok i nie potraficie z niego wyjść.

Ja, Jezus Chrystus, daję wam światła ziemskie - Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, aby was ratować od potępienia w ostatnich czasach Zło panuje nad światem, ale do czasu przeznaczenia, a on wkrótce się skończy, nie zwlekajcie, stańcie do walki o swoje zbawienie, wróćcie do tej Miłości, która was kocha i za tak wielkie zniewagi - nadal cierpi. Czas oczyszczenia się zbliża i możecie nie zdążyć pojednać się z Bogiem. Jam jest samą Miłością i Miłosierdziem, nie lękajcie się swego Stworzyciela, lękajcie się zła, abyście nie byli potępieni na wieki. Starajcie się żyć przykładowo i dawać świadectwo dzieci Bożych. Gdy nawet utracicie życie dla Mego Imienia, będziecie zbawieni.

Jeśli mówisz, że życia pozagrobowego nie ma, to już jesteś potępiony, bo nie widzisz, że wieczność istnieje i grzeszysz, nie myśląc, co ciebie czeka, biedny człowieku.

Poprzez te słowa, pragnę waszego zbawienia i mówię wam, co macie czynić, aby być zbawionym. Po przeczytaniu tego dzieła rozważ te słowa, człowiecze, i spróbuj wrócić do Boga, który ciebie powołał do życia w Bogu i dla Boga, nie zmarnuj chwili, w której wołam każdego z was Moją Miłością. Wzywam ciebie człowiecze, ale masz wolną wolę. Czy wrócisz do Boga,

czy Go odrzucisz. Dzieci Boże powinny mieć Ojca w Niebie i w całym życiu ziemskim żyć pod Jego opieką. Jego, takie dzieci nie muszą się lękać.

A teraz błogosławię tych, co odnaleźli drogę do Boga i tych, którzy pragną ją odnaleźć : w Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 28.10.1994 r.

Córko Moja. Staraj się wypełniać natchnienia Boże, które ci daję dla ratowania świata od wielkiej zagłady. W tych przekazach zło nie ma dostępu do ciebie, bo Ja, Jezus Chrystus, temu dziełu błogosławię. Dzieła Boże w ostatnich czasach będą się dokonywać szybko, o ile ludzkość nawróci się do Boga i otworzy się na słowo Boże, Ja, Jezus, stanę przy takich duszach i będę je bronił przed atakiem zła i wprowadzę je w Moją Miłość, której były pozbawione przez tyle lat. Nie lękaj się, duszo, Mej Miłości - ona ciebie nauczy jak kochać Boga i bliźniego i jak żyć dla Boga, spróbuj a Ja ci pomogę odzyskać światło Boże.

Drogi dzieci. Czas, abyście odeszły od ciemności, a wróciły do Światłości, bo czasu mało, bo wielkie oczyszczenie się zbliża dla świata, czy zdążycie pojednać się z Bogiem.

Dzieci Moje. Kocham was wszystkie, ale największą boleść Mi zadają dzieci, które się ode Mnie odwróciły i żyją w nieprawości. O, biada wam w dzień oczyszczenia, za grzechy nieprawości trzeba ponieść karę, jakiej jeszcze nie było. To twój, człowiecze, grzech, twoja rozpusta, zuchwałstwo wobec Boga, to twój grzech niszczył tę świętą ziemię i zanieczyszczał.

Ujrzysz grozę i gniew Boży... do kogo wtedy zawołasz o ratunek, opamiętaj się, człowiecze, bo twoje nawrócenie może wiele zmienić. Stań do tej walki sam ze sobą, a zobaczysz, jak wiele łask spłynie do twej duszy, odczujesz żal łask zmarnowanych na bezdrożach lat. Błogosławieni ci co oczekują Pana, oni Miłosierdzia dostąpią.

Dnia 30.10.1994 r.

Córko Moja, czas pomyśleć co się stanie z ludźmi, którzy żyją w ciężkim grzechu, oni nie są w stanie rozpoznać prawdy Bożej, oni nie myślą, co ich czeka, bo prawda i światło Boże jest zasłonięte przez ciemności. Córko, daję wam moc modlitwy i ofiary, aby w ciemności zajaśniało światło Boże dla tych zagubionych dusz.

Daję ratunek dla świata grzesznego poprzez czyste serca. Nawet nie wiecie, drogie dzieci, jak wielka moc Boża płynie przez takie serca, aby

zbawić was. Te zagubione owieczki potrzebują waszych serc. Pomyśl drogie dziecko, Bóg potrzebuje twego serca, aby dzieło zbawienia się dokonało dla świata całego.

Dzieci Moje, przygotujcie swoje serca, złożcie w ofierze Swemu Bogu, takie serca odniosą zwycięstwo nad złem.

Matka Boża i wasza będzie czuć i prowadzić was. Różaniec Święty i koronki nie wypuszczajcie z rąk, składajcie swoje ofiary łącząc z Ofiarą Moją we Mszy Świętej.

Ja wasze ofiary przyjmę i pobłogosławię, aby dzieło Boże zatriumfowało nad złem. Ci, co pójdą za Mną z miłości - nie zginą. Na takie dusze i serca patrzę i ogarniam je swoją miłością i Miłosierdziem. Kocham taką duszę odwieczną miłością, takiej duszy nic nie odmówię, bo Miłość Moją ją napęlnia i już nic nie pragnie tylko, aby wypełnić wolę Bożą, taka dusza jest już święta. To, co czyni, wszystko jest poddane woli Bożej. Już nie ona, ale Ja, Jezus Chrystus, żyję w takiej duszy i działam poprzez nią, pomyśl, duszo, jak wielka możesz się stać w ręku Boga. Czekam na każdego z was, do walki Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

Dnia 02.11.1994 r., Mainz - Niemcy

Córko Moja. Świat zatonął w grzechu, ludzkość otrzyma chłostę, jeśli nie zwróci się do swego Boga. Z wielkim bólem Mego ojcowskiego serca, dopuszczam do wielkich kar za grzechy świata.

Gdy stajesz w obliczu śmierci, wołasz - ratuj, Jezu! Dlaczego teraz, gdy jesteś pełen życia, nie zawołasz: Jezu, pomóż, abym mógł żyć dla ciebie Panie i dla bliźnich. Usłysz ten głos Boży i rozważ Go, bo zbliża się czas oczyszczenia z nieprawości. W wielu przekazach daję wam pouczenia, jakie błędy popełniacie, do czego dążycie, czy do otchłani piekielnej! Przecież daję wam ratunek - Moją Miłość i Miłosierdzie.

Biada tym, którzy nie skorzystają z czasu Miłosierdzia Bożego. Zrozum biedny i zagubiony człowiecze, że Ja Ciebie kocham odwieczną miłością. Wróć z drogi nieprawości, bo to twój grzech spowodował te wszystkie katastrofy i kataklizmy. Patrz, jak w różny sposób, giną ludzie. Pomyśl, twoje nawrócenie może ocalić wiele dusz ginących. -

Pomyślcie dzieci, że wszystko jest w waszych rękach. Narodzie niemiecki i wszystkie narody świata, zjednoczcie się! Jedyńm ratunkiem jest, uciec się do Miłosierdzia Bożego i prosić o przebaczenie i ratunek dla waszej ojczyzny. Spieszcie się, aby nie było za późno wrócić do Boga, abyście nie znieważali Mojego Majestatu Bożego.

Wróćcie do dawnych korzeni wiary... Obiecuję, że nie zginiecie, o ile zaufacie Bogu w Trójcy Jedyńemu. W tych czasach ostatecznych nieprawość

jest karą, a nawrócenie do Boga jest darowaniem kar i win. Wracajcie, drogie dzieci. Matka Moja i wasza jest cała we łzach i błaga dla was o przebaczenie.

Nie bądź, człowiecze, tą skałą, której już nic nie wzruszy. O, gdybyś znał jak zbolale jest Jej Matczyne Serce, nie czekałbyś aż się dopełni kara.

Wracajcie, Moi marnotrawni synowie. Ja was nie odrzucę, bo Ja wam pomogę ujrzeć całe wasze grzeszne życie. Dam wam moc poznania Waszego Odkupiciela, Jezusa Chrystusa.

Świat bez Boga jest nicością, bo trzeba żyć w Miłości Bożej. Udzielam Bożego błogosławieństwa dla wszystkich ludzi: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 09.11.1994 r.

Córko Moja, pragnę pomóc ludzkości, ale większość ludzi tak zobojętniała na Słowo Boże i życie dla Boga. Szatan ma wszelki dostęp do ludzi obojętnych, nie myślących o zbawieniu swej duszy i ratowaniu swoich najbliższych. Obudź się, biedny człowiecze, na pewno zapomniałeś, że istnieje Niebo i piekło.

Za dobre życie jest nagroda życia wiecznego z Bogiem, życie bez Boga jest nieprawością a złe życie to odstępstwo od Boga.

Czyń tak dalej, a wkrótce zobaczysz coś uczynił ze swego życia. Wiedziałeś bardzo dobrze, że jest dobro i zło.

Dałem ci rozum, abyś rozeznał jaką drogą idziesz, wróć z niej, przejdź swoje życie myślą, a odnajdziesz swoją nieprawość, skoro sam już nie możesz odnaleźć siebie. Ja ci wskażę drogę powrotu - wróć, biedny grzeszny człowiecze. Wiele zabiegam o twoje zbawienie, ale co będzie z tobą, gdy nie zdążysz zawołać o Miłosierdzie Boże...

Dzieci Moje słuchajcie Moich orędzi i Mojej Matki i waszej, bo straszny atak będzie na ludzi głębokiej wiary. Nie dajcie się zwieść, wiara wasza w Boga w Trójcy Jedyńego jest waszą pieczęcią, dzieci Boże. Ja Jezus Chrystus, nabyłem was własną krwią i będę was umacniał. Wasze modlitwy atakują złe moce i uderzają w nie z taką siłą, że moc szatańska słabnie i uwalniacie wiele dusz z siodeł szatańskich.

Dzieci Moje, wytrwajcie w tej walce, bo wiele dusz będzie uwolnionych od niewoli szatana. Ten czas walki jest krótki, módlcie się za kapłanów, bo wielu odchodzi od Mojej prawdy.

Wasze modlitwy za nich, dadzą im zrozumienie swego błędu. Oni są szafarzami wszelkich łask. Czyste serce i czyste ręce kapłanów mają inną moc, gdy biorą Moje Ciało do rąk, a serce płonie miłością. O, gdybyście znali kapłani, jak wiele łask sływa na kapłana i na duszę ludzką, gdy kapłan

rozdaje Moje Ciało z miłością i myśli o zbawieniu tej duszy i gdy człowiek przyjmuje Moje Ciało z miłością, raduje się Moje Serce i w nim spoczywam. Dzieci Moje, przyjmujcie Moje Ciało z wielkiej miłości, a wielkie rzeczy uczyni dla was maluczkich.

Dnia 15.11.1994 r.

Córko Moja. To, co czynisz jest potrzebne światu. Jest to dzieło Boże, a ty jesteś tylko narzędziem. Jeszcze wielu ludzi nie pojmuje i odrzuca te orędzia. Pamiętajcie, Moje zagubione dzieci, że to dla was posyłam te dzieci, aby was zbawić i wyprowadzić z drogi nieprawości. Ona podjęła wielką ofiarę za nawrócenie grzeszników, nawet nie zna swojej drogi, którą ma iść, ale ufa Mojemu Miłosierdziu i złożyła ofiarę z siebie. Ja ją przyjąłem i pobłogosławiłem. Czemu ją, człowiecze, atakujesz, co czyni ci złego? Nie czyń się wszechwiedzącym, ale bądź pokorny i słuchaj słów Bożych. Czy zabrakło ci odwagi poznać prawdę w tym dziele zbawienia. Rozważ w spokoju, a Ja, Jezus Chrystus, dam ci prawdę poznać. A teraz zwracam się do całej ludzkości o opamiętanie się, bo nadchodzi czas na rozpoznanie fałszywych proroków i zwodzicieli. Ci, co czynią zamęt, będą ujawnieni, a chłosta będzie dla nich wielka. Dzieci Moje, wzywam was Ja Bóg w Trójcy Jedyny. Wiara wasza musi dać świadectwo. Bądźcie silni Bogiem i pozwólcie ogarnąć się Mojej miłości a Moja miłość was umocni i lęk w waszych sercach przestanie istnieć, bo lęk jest przeszkodą, abym przez wasze serca mógł działać dla zbawienia wielu dusz zagubionych. Moi mali pracownicy winnicy Pana, tak wielki trud was czeka, ale większa radość będzie, gdy przyjdę w swojej chwale, a ziemia wyda wielki wstrząs. Wy dzieci, które wytrwacie, nie lękajcie się! Wasze oczy niech będą zwrócone ku niebu i ujrzycie swego Boga takim, jaki jest. Utrudzeni spoczniecie w Mym Królestwie, które jest przygotowane dla tych, którzy wypełniali przykazania Boże, trudzili się dla chwały Bożej, a królestwu nie będzie końca. Przyodzieję was w białe szaty, będzie jeden pasterz, jedna owczarnia. Wy, drogie dzieci, będziecie Moimi owieczkami i będę wśród was, a wszystko się dokona, co jest przepowiedziane przez proroków. Błogosławieństwo Miłosierdzia Bożego niech spocznie na całym świecie, a przez Niepokalane Serce Mojej i waszej Matki dokona się przemiana serc.

Dnia 27.12.1994 r.

Córko Moja. Przyjmij wszystko, co ześlę na ciebie, bo Ja, Jezus Chrystus, przygotowałem ciebie, abyś wzrastała w doskonałości i poznała, czym jest miłość Boga do człowieka. W Miłości Bożej szukaj ratunku dla dusz zagubionych, bo Miłość Moja odniosła zwycięstwo nad śmiercią

i szatanem, ciało było ukrzyżowane, ale Miłość pozostała wolna tak, jak wola człowieka jest wolna i nienaruszalna, ale tylko w życiu duchowym.

Żyjesz dobrze lub źle, musisz się, biedny człowiecze, bardzo zastanowić, Bóg ci dał wolną wolę, która jest darem Bożym, czy potrafisz połączyć ją z wolą Bożą i żyć jak dzieci Boże, czy jak złodziej użyjesz wolnej woli do czynienia zła.

Drogi Moje, umiłowane dzieci. Umiłowałem was do końca, dałem świadectwo Mejej Miłości i pragnę, żebyście mi się oddali z miłości a Miłość Moja zamieszka w Was, bo Miłość Boża potrafi kochać po Bożemu. Jak wielki skarb odrzucasz, człowiecze...

W miłości dokonują się cuda, z Miłości Bożej trzeba czerpać największe skarby i rozdawać Miłość Bożą, jak potężny ogień miłości.

Człowiek mający Miłość Bożą może zapalać inne dusze do miłowania Boga i bliźniego. Otwórzcie się, dzieci, na Miłość Moją, ona was uzbroi w moc walki ze złem, ona was obroni i nikt jej nie przeszkodzi dać wam wiele, abyście mogły świadczyć, że jesteście dziećmi Bożymi. Miłość Boża dokona w tobie, człowiecze, przemiany twego serca, obmyje je swoją Miłością i napełni, abyś mógł żyć dla swego Boga i dawać Boga innym.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy. Ja na was czekam do czasu wyznaczonego. Gdy czas minie nie szukaj Mnie, bo Mnie nie znajdziesz. Ja ciebie, biedny, zagubiony człowiecze, szukałem prawie 2 tysiące lat, wyposażyłem twoje człowieczeństwo we wszystko a szczególnie w zmysły, które miały rozpoznać dobro i zło.

Dlaczego wchodzisz w ciemność, czego tam szukasz w otchłani piekielnej. Szukaj Boga, który może ci dać wszystko, ale tylko na miarę twych potrzeb, rozważ ten przekaz, po co przyszedłeś na świat. Kto tchnął w ciebie życie, a zrozumiesz, że Ja jestem tą drogą prawdziwą. Trzeba iść z Jezusem Chrystusem przez życie. Ja, Jezus, na końcu drogi twego życia będę czekać na ciebie. Jeśli żyjesz w nieprawości, wróć na drogę Chrystusa, Ja ci pomogę odnaleźć prawdziwą drogę, na której jest zbawienie wieczne.

ROK 1995

Dnia 01.01.1995 r.

Córko Moja. Pomóż mi otworzyć serca ludzkie, które zamknęły się przede Mną. Ja, Jezus Chrystus, pragnę zamieszkać w każdym sercu a utrata każdego serca sprawia mi smutek. Córko Moja, ten rok jest wielką walką dobra ze złem, wiele będzie katastrof, kataklizmów. Zło okaże swoje największe okrucieństwo. Ludzie muszą zobaczyć, komu służyli.

Pragnę powrotu dzieci marnotrawnych do domu Ojca w niebie, ale

potrzebuję was, dzieci, i wielkiej modlitwy w zjednoczeniu, to jest ratunek dla świata.

Polska jest Moim umiłowanym narodem i największą walkę ze złem podejmie naród polski. Ja, Jezus Miłosierny, będę błogosławił tym, co podjęli tę walkę dla chwały Bożej i ratunek dla dusz zagubionych. Matka Moja i wasza schodzi na ziemię tam, gdzie jest modlitwa i z wami się modli i błogosławi, abyście wytrwali w składaniu ofiar.

Drogie dzieci, nie lękajcie się niczego! Ci, co są poświęceni Bogu, są darem Bożym. Uczyniłem to, bo kocham was Moi mali wybrańcy. I wy kochajcie swego Boga, bo tylko miłość i silna wiara zwycięży. Złóżcie Mi wszystkie pragnienia ratowania świata od zagłady, a uśmierzcie Mój gniew. Jesteście Moimi dziećmi i gdy modlicie się, nie mogę wam odmówić darów, o które prosicie.

Ufajcie Miłosierdziu Bożemu i przez Miłosierdzie Boże składajcie ofiary, a Miłosierdzie Boże zapromieniujecie na cały świat. Serca ludzkie zostaną uwolnione od nieprawości, a miłość zakręluje w waszych sercach do Boga i bliźniego. Ale wielu zginie bezpowrotnie, bo nie kochali Boga, walczyli z Nim i znieważali Mnie. Skończy się ich herezja a nastąpi ład i porządek dla tych, co wytrwali w wierze i miłości do Boga. Wzywam wszystkie dzieci, czas jest krótki do przyjścia Mojego, ale gdy przyjdę, świat będzie oczyszczony z nieprawości. Pomyśl, biedny człowiecze, jaki jest stan twej duszy, nie myśl o długim życiu, ale przygotuj się do odejścia do wieczności.

Dnia 07.01.1995 r., Tolkmicko

Dzieci Moje. Oczy już wyłakałam, o Miłosierdzie Boże dla Was błagam, bo was ukochałam i z Krzyża Mego Boskiego Syna was odebrałam. Dzieci, dlaczego tak grzeszycie, czy inaczej żyć nie umiecie, czy dlatego, że was miłuję i Miłosierdzie wam okazuję. A gdy spojrzę na Mego Boskiego Syna - jest smutny, jaka to przyczyna?

Są dzieci, które Mnie kochają i Moje Serce zbolale wynagradzają, i dlatego do ich serc łaski spływają i innym je rozdają.

Ja, Matka, pukająca do waszych serc zaglądam, a gdy znajdę serce otwarte, łaski spływają, bo je otrzymałam, aby wam dzieci rozdawać. Matka Boża.

Dnia 08.01.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Twój Bóg i Pan, przyjmuję twoje wszystkie ofiary i pragnienia. Twoje pragnienia się zjednoczone z Moimi, aby świat się nawrócił

i całkowicie zaufał Swojemu Bogu - wówczas przez Moje Miłosierdzie będą spływać wielkie łaski na cały świat. Kraj, który zaufa Memu Miłosierdziu i Mej Matce, nie zostanie dotknięty przez żadną katastrofę lub kataklizm, bo kto Bogu zaufa i zda się na Jego pieczę, tego Bóg ochroni, bo wasz Bóg jest Wszechmocny.

Z miłości dla Was wszystko uczyniłem i pragnę, żeby Moje dzieci żyły w Miłości dla Mnie, bo tylko miłość do Mnie, Jezusa Chrystusa i do bliźniego może rozwiązać wszystkie problemy świata. W miłości Bożej budujecie swoje ziemskie życie. To jest ta skała, której zło nie zwycięży. O, gdybyś znał, człowiecze, co przez miłość do swojego Stwórcy możesz osiągnąć! Raj jest już tu na ziemi, bo miłość do Boga jest utworzona i przez Aniołów prowadząca do większej doskonałości. Te dusze i serca są Moim skarbem, w które mogę przelewać wszystkie łaski, płynące na świat, takich serc i dusz jest mało. Starajcie się, dzieci Moje o swoją duszę i serce, żeby już w tym ziemskim życiu należały do Mnie. Nie wahaj się zbliżyć do Mnie, człowiecze, a nawet gdy jesteś grzechami obciążony rzuć się w Moje ramiona, które widzisz rozciągnięte na krzyżu i w ranę boku. To dla Ciebie uczyniłem. Zanurz się w największej głębinie Niezłębionego Miłosierdzia Bożego i trwaj w nim, bo to jest klucz do Nieba. Mówię Wam dzieci Moje, idźcie i nie grzeszcie więcej, walczcie ze złem. Dałem ci człowiecze, nową szatę, abyś ją zdobył dla Chwały Bożej i zbawienia siebie i bliźniego. Teraz błogosławię Ciebie i wszystkie dzieci: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 13.01.1995 r., Sosnowiec

Córko Moja, pisz: Krzyk Mojej Miłości rozlega się po całym świecie a mało kto go słyszy. Moje zranione Serce jest Bramą do Nieba i mieszkaniem dla całej ludzkości w tych ostatnich czasach. Jestem bardzo znieważany i kielich goryczy jest wypełniony do ostateczności. Dlaczego nie bronicie Mnie, czyż zabrakło wam odwagi bronić Mnie przed zniewagą. Moi przeciwnicy starają się wam wyrwać z serca miłość do Boga. Jest mało gorących serc, a tak wiele złodowaciących, które napawają Mnie wielkim smutkiem.

Czym zawiniłem, czy tym, że kocham Was i ogarniam was swoją miłością? Moja Miłość się upomina o wzajemną miłość. Ja wciąż czekam, opamiętaj się, człowiecze, bo to co stworzyłem - człowieka i wszechświat, zostało zniewolone przez grzech i złe moce.

To wszystko, co stworzyłem z wielkiej miłości, ulegnie zagładzie. Narodzie polski u was się objawiłem, jako Jezus Miłosierny i spragniony jestem miłości. Dajcie Mi jeść i pić, grzejcie Mnie swoją miłością. O, narodzie wybrany nawet nie wiesz, co Bóg przygotował przez swoje miłosierdzie.

Nie zmarnujcie łask, które od wieków były przeznaczone, a Miłosierdzie Boże będzie promieniować na cały świat.

Córko, pisz: jestem zmęczony, pragnę i szukam spoczynku i czci w narodzie polskim. Moje umiłowane dzieci stańcie w obronie Kościoła bo Ja tam jestem w Tabernakulum, - więzień Miłości, i pragnę być więźniem w waszych sercach. Pozwólcie się uwięzić w Moim Sercu. Ja na was czekam, opuszczony, i zebrzę o miłość.

W tych ostatnich czasach jestem tak hojny, bo jedynym ratunkiem dla upadłych dusz jest oddać się Miłości Bożej i wynagradzać za zniewagi całego świata.

Dnia 18.01.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wołam przez wiele dzieci wybranych o nawrócenie się do Boga. Błagajcie o Miłosierdzie Boże dla całego świata. Czyż nie obiecałem ratunku, o ile się zwrócić do Miłosierdzia Bożego z wielką skruchą, prosząc o przebaczenie.

Kary i grzech dojrzały do ostateczności, módl się za tych, co giną nie pojednawszy się z Bogiem, bo ciebie też to czeka. Gniew Mój się wzmaga, każdy zakątek ziemi dotknie zasłużona kara. Dostyc przemocy, fałszu, obłudy i morderstw - podpisaliście wyrok na wielkie oczyszczenie swoich grzechów. Dzierżawiliście świat przez tyle wieków, nie spłaciliście długów dobrym przykładem życia z Bogiem. Odeszliście ode Mnie przez tyle wieków.

Ja was szukałem - wiele swych owieczek oddałem na rzeź, a teraz zbiorę Moje owieczki, które idą za swym Pasterzem, a ci, co pójdą, wielbiąc swego Boga, oddadzą się całkowicie pod działanie Boże.

Ja, Jezus Chrystus, posłużę się nimi na ratunek świata, przyodzieję ich w swoje szaty i Moc Bożą, aby wytrwali w tej walce ze złem. Moje drogie dzieci, narodu polskiego, oczy Moje są zwrócone na was i otwartym sercem, jestem z wami.

Dźwigajcie się i stawajcie do walki, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, nie lękajcie się niczego! Narzędzie Boże nie może być lękliwe. Zdajcie się wyłącznie na swego Stwórcę, niech Ja przez Was działam.

Tam, gdzie jest działanie Boże, tam i jest zwycięstwo nad złem. Szczęśliwy ten człowiek, który zdany jest na Wolę swego Boga, bo nie on, ale Ja, Jezus Chrystus, żyję w nim i działam i nie znajduję żadnego oporu. Takie dusze i serca błogosławię i napelniam Bożą Miłością, aby przez resztę życia szły w Miłości, składając ofiary, a reszta dokona się Ręką Bożą, która błogosławi: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Miłosierdzie Boże niech

ogarnie cały świat a Królestwo Boże i Pokój Boży zakróluję w odnowie świata.

Dnia 19.01.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Zbliża się dzień sprawiedliwości. Ten rok jest przestrożą do opamiętania się. Powiedziałem Mojej córce Faustynie: nie zazna ludzkość spokoju. Moja sprawiedliwość będzie ich ściagać do dnia przeznaczenia. O ile i to ich nie nawróci, wypełni się wszystko, co jest powiedziane przez proroków. Kara zawisła nad światem, nie budujcie sobie wygodnych gniazd, i zadbajcie o swoje zbawienie. Bardzo cierpi Moja i wasza Matka, Moje dzieci marnotrawne, jaka obojętność wasza do swego Boga. Szukam ludzkich serc, które Mnie kochają. Patrz, człowiecze, co będzie się dziać w roku.

Każde nieszczęście jest twoim dziełem. Twoja człowiecza nieprawość doprowadziła do tylu nieszczęść. Dzieci Mego Serca, trwajcie i nie oddalajcie się od Niego.

Wynagradzajcie za grzechy całego świata, módlcie się, bo czas oczyszczenia z nieprawości jest krótki, tak jak Moje przyjście.

Co uczyniłeś, człowiecze, aby spotkać swego Boga, Jezusa?

O, biada w dniu przyjścia Mojego dla tych, co znieważali Mój Majestat Boży, a służyli złu. Błogosławię wszystkim, co się nawrócili i całym sercem wielbią Boga i wynagradzali za swoje grzechy i całego świata. Jestem tak Miłosierny... tego świat nie pojął, człowiek nawet nie jest zdolny pojąć, jak bardzo człowiek jest kochany i odrzucił tę Miłość, która mogła dać światu radość życia z Bogiem i zbawienie. Wróćcie, Ja na Was czekam do czasu przeznaczenia.

Dnia 30.01.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Tak bardzo jestem smutny, że kara będzie dotykać cały świat. Człowiek budował, upiększał swoje życie bez Boga. Cały wszechświat stworzyłem i to, co jest beze Mnie budowane, nie może istnieć, bo nie było tego w Bożych planach.

Wykorzystałeś, człowiecze, swoją mądrość zdobycia dobrobytu i służenia złu. Učení nie pojmą spraw Bożych, wiedza wprowadziła ich w pychę. Odrzucili plan Boży, stając się panami tego świata. To, co zbudowali ulegnie zniszczeniu. Bóg stworzył cały wszechświat i człowiek nie uznał, że jest to dobre i Boże.

Gdy Aniołowie się zbuntowali, zostali strąceni do piekła i człowieka to czeka, bo nie służy Bogu tylko mamonie, która jest drogą zatracenia. Zabijacie niewinnych ludzi, ale przyjdzie taki dzień gniewu Bożego, że zadrży ziemia, a ci, co w grzechu żyją,

a nie nawrócą się, wypędzeni będą z Moich posiadłości, jak Adam i Ewa z raju. Stworzyłem raj na ziemi dla człowieka, całe wieki czekałem, ale nadchodzi czas dla maluczkich, których krzywdziliście przez całe wieki, im błogosławić będę, choć ubodzy byli i Mnie nie widzieli, ale kochali. Wierni byli Memu Bóstwu, oni wszystkie dobra Boże posiadają i w Mojej chwale udział brać będą, bo Miłością Moją nie gardzili, ale o nią prosili i jej szukali i do Mego Serca pukali i za cały świat zadośćuczynili, w takie serca przelewam wiele łask. Miłosierdziem i Miłością ich ogarniam i bronić będę jako własności swojej.

Dnia 23.02.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Widzisz w jaki sposób działam, gdyś zaufała całkowicie swemu Bogu. Gdyby ludzie zaufali Bogu, czyżbym ich karał? Zwracam się z prośbą do młodzieży i ostrzegam przed lekkomyślnością. Atak zła szczególnie będzie skierowany na młodzież. Nie potrafisz żyć po Bożemu, upadłe młode kwiecie. Sekty was porywają, ogłupiają was, a wy, tak mądrzy, nie potraficie rozpoznać swej zguby.

O ile się nie opamiętacie i nie wróćcie na drogę zbawienia i nie zaczniecie błagać Boga o przebaczenie, ugną się wasze kolana pod ciężarem chorób, które sprowadzicie na siebie przez swoją nieprawość. Oj, wielkie to będzie dla was upomnienie.

Nie oddajecie czci Bogu ani swoim rodzicom, wygasła w was miłość, a wstąpiła nienawiść i zło. Patrzę na waszych rodziców, żyjących w rozpacz, jak tracą was, wylewając gorzkie łzy. Czy łzy rodziców i rozpacz nie wołają o ratunek?

Drogie dzieci, gaśniecie w oczach Bożych, a gdy zapadnie mrok w waszej duszy, co was czeka, kwiecie ziemskie? Sprzedajecie swoją duszę złu, czy macie do tego prawo? Przecież Ja, Bóg, powołałem was, człowiecze, do życia, a łono twojej matki wydało was na świat.

Czy po to przyszedłeś na świat, aby iść na potępienie? Czy wiesz, że Bóg was kocha i twoi rodzice? A szatan was nienawidzi?!

Usłysz to wezwanie, obudź się, aby nie było za późno. Nadchodzi czas zatrzymania waszego biegu ku przepaści. Uczynię to z miłości do was, biedne, zagubione dzieci, aby was ratować. Trzeba wiele modlitw i ofiar.

Módlcie się, drogie Moje dzieci umiłowane, świat was nie poznał, tak jak Mnie, Jezusa Chrystusa. Wytrwajcie na tej drodze zbawienia. Ja jestem z wami i waszą Matką z wami. Nie lękajcie się zła, a zwyciężajcie go, bo Ja, Jezus Chrystus, wam błogosławię.

Dnia 28.02.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wkrótce wiele ofiar będziesz czyniła na ratunek świata. Składaj wszystkie utrudzenia za nawrócenie grzeszników, a będzie ich wiele. Tak, jak ci powiedziałem, że pójdziesz na krańce świata - zostawisz swój dom rodzinny - będziesz głosić przyjście Moje.

Ja, Jezus Chrystus, pragnę zbawienia wszystkich ludzi. Będziesz wołać głosem Bożym o nawrócenie się do Boga. Trzeba z całą ufnością zwrócić się o pomoc do Matki Bożej, w Jej macierzyństwie narodzić się trzeba dla Boga. Tak jak Ja, Jezus, przyszedłem na świat przez Jej macierzyństwo, tak człowiek się musi narodzić, aby ta Matka spod krzyża Swego Syna wzięła i objęła was swoim macierzyństwem i troską. Ta Matka pełna Miłości i Miłosierdzia nigdy was nie zawiedzie. Ona jest wierna swemu macierzyństwu. Wskazuje wam drogę, którą macie wrócić. Ale gdy nadejdzie dzień rozliczenia się ze swojej nieprawości, czy grzeszny świat obroni was, człowiecze? Nie, nie znajdziesz nikogo, kto by ci pomógł, zostaniesz sam bez Boga w wielkiej rozpacz. Żyłeś i nie myślałeś o życiu wiecznym z Bogiem, a podążałeś do otchłani piekielnej. Biada tobie człowiecze rozumny!

Wracajcie z drogi nieprawości. Błagajcie o Miłosierdzie Boże dla siebie i całego świata. A wy, dzieci Boże, nie ustawajcie w modlitwach. Gdy widzę wasz najmniejszy gest waszych westchnień, waszych pragnień - dajecie mi tyle radości.

Ci, co pozwolili mi działać w swoich sercach, już nie potrafią żyć światem, ale Bogiem. Nie oni, ale Ja, Jezus, stwarzam w nich pragnienie wypełniania woli Bożej. W Bogu złożyli całą swoją nędzę i są szczęśliwi, bo Ja, Jezus, jestem z nimi, a gdzie jest miłość do Boga i bliźniego, tam jest radość życia.

Dnia 01.03.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz często! Dziś daję wam Moje stworzenia, wskazówki i ostrzeżenia dla waszego zbawienia. Ja, Jezus pragnę, abyście się obudzili i skorzystali z czasu Miłosierdzia Bożego. Ten czas jest krótki. Jak długo, człowiecze, każesz Mi czekać? Czyż nie jesteś przeze Mnie stworzony i odkupiony? Giniesz i tracisz światło Boże! Co będzie, kiedy je utracisz? Wciąż Mnie krzyżujesz, a Matce Bożej zadajesz miecz boleści. Czyż Moja miłość i Mojej i twojej Matki nie dała ci poznać: czyż nie złożyłem świadectwa Mojej miłości na krzyżu, czy już wygasło w tobie sumienie, że nie rozważasz Mojej miłości?

To dla was i każdego, kto będzie to czytał, rozważ, wróć pod Mój

krzyż i rozważaj Moją miłość do ciebie biedny, zagubiony człowiecze. O ile uczynisz to, Ja, Jezus Chrystus, obiecuję, że gdy okażesz skruchę, nie odejdziesz bez Mojego błogosławieństwa i łaski nawrócenia.

Nie pędź tak szybko, a rozważaj powoli Mój każdy krok na Mojej drodze krzyżowej, a dam ci poznać, jak masz żyć, aby się zbawić. Zrób choć jeden krok w stronę krzyża, odwróć się od nieprawości tego grzesznego świata i nie idź za podszeptem szatana, bo ta droga jest niebezpieczna i krótka. Proszę opamiętaj się, kocham was wszystkich, Moje dzieci.

Dlaczego się odłączasz od Mojej Miłości, dlaczego jej nie chcesz, Wolisz nienawiść, zło, które dokonuje przez ciebie szatan? Czyś pomyślał, że jesteś narzędziem w jego rękach? Niszczysz siebie i innych. Biada wam, gdy pozostaniecie na tej drodze do piekła.

Jestem Bogiem Miłosiernym. Wróć, a Ja ci przebaczę, czekam do czasu przeznaczenia; gdy minie ten czas, czeka tylko kara. Twoja wielkość stanie się tak nikła i w jednej chwili poznasz swoje grzeszne życie i zrozumiesz, że to grzechy całej ludzkości uczyniły to, że gniew Boży da tobie odczuć, że jest Bóg Królem i Panem Nieba i ziemi.

I wypełni się wola Boża, bo nie wypełnialiście jej i nie żyliście, aby ją wypełniać. Oto ostrzeżenie dla całej ludzkości.

O ile usłyszycie to ostrzeżenie i zaczniecie się nawracać, wiele kar i win przebaczę wam przez Moją Miłość i Miłosierdzie Boże, które jest ratunkiem na ostatnie czasy.

Dnia 06.03.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Jestem zawsze z tobą. Nie lękaj się, a krocź odważnie. Niech byle jaki podmuch nie chwieje tobą. Narzędzie ukształtowane przez Boga idzie odważnie, nie lęka się, ale całym oddaniem się Bogu wypełnia wolę Bożą.

Córko Moja. Wiele będziesz wędrować, wiele goryczy zaznasz od złych ludzi, ale Ja ci dam moc zwyciężania. Ufaj Mi całkowicie, to dzieło zbawienia ma wielkie zadanie wobec świata grzesznego. Ludzie odeszli od krzyża. Przechodząc nawet nie spojrzą, bo ogarnia ich lęk. Gdy ja niosłem krzyż na Swoich ramionach, padałem pod ciężarem grzechów ludzkich, bardzo cierpiałem za każdego z was. Gdy lękasz się krzyża, człowiecze, lękasz się i Mnie, Jezusa Ukrzyżowanego, a Ja tak pragnę waszego współczucia i pamięci o Mojej męce.

Drogie Moje stworzenia, nie lękajcie się Miłości Bożej, cóż zdobędziecie, gdy będziecie od niej uciekali? Zgubicie się i nie odnajdziecie drogi zbawienia. Nie dość, że od Mego krzyża uciekacie to i go znieważacie.

Krzyż Mój jest największą potęgą zbawienia. Wróćcie do Mego Krzyża, oddajcie mu cześć i uwielbienie. Za brak czci krzyża Mojego, otrzymacie krzyż, który będziecie sami dźwigać, to krzyż kary, co dotknie świat. Nikt nie będzie mógł wam pomóc i ulżyć w cierpieniu tylko Ja, Jezus Chrystus. Przez tyle wieków czekałem i nie znalazłem w świecie nawrócenia.

Chwila obecna jest jak dojrzały owoc, trzeba zebrać to, co dobre, a złe owoce odrzucić, bo świat obecny nie wyda dobrego owocu, a dojrzał do kary, która się zbliża.

Wiele powstaje wspólnot, ale wiele jest takich, które nie pochodzą od Boga. Ta wspólnota Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest Moim dziełem i nikt go nie zdoła zatrzymać, bo Ja, Jezus Miłosierny, daję ratunek całemu światu. O ile ludzkość nie skorzysta z czasu Miłosierdzia Bożego danego dla świata - nastąpi kara.

Dzieci światłości, nie ustawajcie w składaniu ofiar, módlcie się za kapłanów, żeby i oni włączyli się w to dzieło zbawienia. Ukochajcie Mój krzyż; on da wam moc poznania wielu tajemnic Bożych, aby was świat poznał, choć tak mali jesteście dla świata, ale potęgą w ręku Boga. Moi Mali Rycerze, Moi miłośnicy Mego krzyża, choć czeka was ciężka praca, ale ze Mną dojdziecie do największych wyżyn ojczyzny niebieskiej. Tam czeka was nagroda i spoczynek po wielkim trudzie.

Dnia 07.03.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja, pisz! Będziesz miała te orędzia często, bo wiele chcę wam przekazać. Czas wołania do ludzkości o nawrócenie się jest czasem ostatecznym.

Jak wielki smutek Mi zadajecie i boleść, że muszę karać. Zwracam się do mężów porzuconych żon i dzieci, zdeptaliście związek małżeński i sakramenty święte, a weszliście na drogę zatracenia, użyjecie świata, ale wieczności szczęśliwej możecie nie oglądać. Mężowie porzuceni przez żony, oddajcie Mi swoją samotność. Ja wam pomogę. Módlcie się o łaski potrzebne wam w życiu duchowym i doczesnym, abyście i wy nie zblądzi. Tak wiele jest porzuconych żon i dzieci. Biedne matki borykają się, jak wychować dzieci. A ojcowie? Gdzie wasza miłość?

O, wy złodowaciałe serca, coście uczynili z rodzin swoich? Łzy waszych żon i dzieci wołają o pomoc. Powiadam wam, Ja, Jezus Chrystus, ich nigdy nie opuszczę, choć żyją w ubóstwie, ale Mnie kochają, bo zaufali Memu Miłosierdziu. Drogie Moje córki porzucone przez swych mężów, oto jestem, przychodzę upomnieć się o was, pójdźcie za Mną.

Ja, Jezus Chrystus, was nie zawiodę, okażę wam wielką swoją miłość i

wynagrodzę wasze łzy. Gdy byliście w rozpacz, Ja byłem z wami i pozostanę. Dziękuję tym, co szukali ukojenia u stóp Mego krzyża. Dałem wam moc przetrwania i godzenia się z losem.

Dnia 20.03.1995 r. o godz. 2.20.

Córko Moja, mów wszystkim zagubionym duszom - niech się nie lękają! Wzywam Was Magdaleny po imieniu - pójďte za Mną, za swym Zbawicielem. Nie lękajcie się Mojego Krzyża, pójďte za nim tak jak Święta Magdalena. Ona pragnęła wrócić do Boga, zrozumiała swój wielki grzech i wy, drogie Moje stworzenia, wróćcie na drogę zbawienia.

To nic, że umrzesz, człowiecze, dla świata, ale zapragniesz żyć dla Boga. Wszystko w czym żyłeś, jest niczym a wielką łaską jest żyć dla Boga. Nie patrz na ludzi, ale pragnij tylko, abym był z tobą, a Ja ci wystarczę. Ukoję twój smutek i ból. Kiedy ciebie wszyscy opuszczą, Ja pozostanę z tobą. Przytul się do Mego zranionego Serca, ono jest dla ciebie. Czemu się lękasz wejść do Niego? Ja pragnę zamieszkać w twoim sercu, bo Ja Jezus, jestem tym, co przebacza skruszonym sercom, odpuszczam grzechy i raduję się, że te serca, które były tak daleko od swego Zbawiciela, teraz biją dla Mnie. Kocham takie serca, które ulegają Moim wezwaniom do nawrócenia się. Ja, Jezus Chrystus, wiem, że jesteś słaby.

Przyślę Szymona, który ci pomoże w trudnej chwili, gdy będzie ci ciężko. Pomyśl, że i Ja też potrzebowałem pomocy na swojej drodze krzyżowej i Szymon mi pomógł.

Dzieci Moje, będzie wam ciężko i będziecie prześladowane. Módlcie się za swych prześladowców, oni się też zagubili. Wielu dam wam pomocników, aby was ratować. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są szafarzami Mojej Miłości i Miłosierdzia. U nich szukajcie pomocy. Oni mogą wam wyprosić wiele łask dla waszego zbawienia.

To Ja, Jezus, stworzyłem w nich pragnienie zwalczania zła i chęć pomagania w odnalezieniu drogi zbawienia, na której jestem - Ja, Jezus Chrystus. Moje drogie zagubione owieczki, pozwólcie się odnaleźć, nie uciekajcie, a przygotujcie się na Moje przyjście.

Błogosławię tym, co przygotowują się i oczekują przyjścia Mojego.

Ja, Jezus pragnę, aby wszyscy ludzie byli przygotowani na przyjście Moje, uwielbiajcie i oczekujcie na swego Boga a Królestwo przyjdzie do was. W odnowie świata żyć będziecie ze Mną w Moim Królestwie. Biada tym, co nie pragną życia w Królestwie Bożym i nie oczekują Go.

Dnia 02.04.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Czas przemija, a ludzie wciąż myślą że czasu jest wiele i zwlekają z pojednaniem się z Bogiem. Jaką krzywdę wyrządzisz człowiecze, swej duszy, pomyśl i zastanów się! Ja Jezus, nie straszę ciebie. Strach ogarnie ciebie, biedne stworzenie, gdy ujrzysz gniew Boży. Jak długo mam czekać na nawrócenie się? Jak długo będziesz narzędziem szatana? Wróć synu, córko marnotrawna do swego Stwórcy! Nigdy nie osiągniesz życia wiecznego bez Boga.

Stoisz na rozdrożu. Są dwie drogi. Wybierz jedną z nich. Pierwsza prowadzi do Nieba, druga do piekła, na wieczne potępienie. Pomyślcie, drogie dzieci, jak bardzo cierpiałem, aby was zbawić - całe Moje Ciało było jedną raną, krew płynęła obficie, przybito Mnie do Krzyża i trzy godziny konałem. Czy to wszystko ma być zmarnowane?

Moja Najświętsza Ofiara, to źródło Miłości i Miłosierdzia, przez tyle wieków była znieważana.

Moja Miłość wciąż was kocha. Szukasz miłości i współczucia, człowiecze, a przecież Ja na ciebie czekam. Ale do czasu przeznaczenia. Drogie Moje umiłowane dzieci, pomóżcie temu upadłemu światu powstać. Stworzyłem was, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, na te czasy ostateczne Będzie to wielkie zmaganie dobra ze złem. Wiele wycierpicie, ale zwycięstwo nadejdzie - Niepokalane Serce Mojej i waszej Matki zwycięży. Tylko proszę trzymajcie się Krzyża Świętego. Módlcie się wiele za kapłanów, abyście znaleźli dobrych pasterzy. Bądźcie poddani Mojej Woli i otwórzcie serca dla Boga, aby tajemnica Boża okazała się poprzez was a lud Boży zrozumiał, gdzie szukać zbawienia. Na krzyżu dokonało się dzieło zbawienia, kiedy otwarto Moje Serce pełne Miłości i Miłosierdzia dla całego świata.

Dnia 04.04.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. W obecnym czasie ludzie zaczynają czuć lęk przed karą, ale wmawiają sobie, że to tylko ludzki strach.

Czasu macie mało! Co się stanie z wami? Kocham was i boleść Moja jest wielka z utraty tylu dusz. Matka Najświętsza wylewa łzy! Zobaczcie, jak wielka boleść jest tej dobrej Matki. Zobacz w Jej łzach, jak bardzo ciebie kocha i wzywa ciebie, biedne stworzenie, bo Ona wie, co ciebie czeka. Spójrz w swoje wnętrze, czy twoje życie daje świadectwo życia dla Boga. Nie pędź tak szybko, bo upadniesz i nie powstaniesz. Każdy krok twego życia musi być przemyślany. Dla kogo poświęciłeś swoje życie: dla Boga i z Bogiem - czy szatanowi je oddałeś? Pamiętaj, że mieć wiele, to nie znaczy być szczęśliwym, bo szczęściem i życiem wiecznym jest Bóg. Miłość Moja zwyciężyła.

Dlaczego nie korzystacie z Mejej Miłości, tylko z nienawiści, niesprawiedli –

wości i krzywdy, którą wszczepił szatan. Masz rozum, człowiecze, a nie potrafisz rozpoznać, jak szatan ciebie usidla. Zmarnowaliście tyle skarbów zbawienia, a czas rozliczenia się zbliża szybkim krokiem. Zbrodnia, która się dokonuje w świecie woła o pomstę do nieba.

Drogi Moje dzieci, umiłowane Moje światła ziemskie, jest was mało. Moja miłość jest w was i ona zwycięży. Tylko wytrwajcie, nie osądzajcie nikogo, ale jednoczcie się, okazujcie sobie nawzajem miłość i pomagajcie sobie i módlcie się za ten grzeszny świat.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, bądźcie gotowi na wszystko. Ja będę z wami i całe Niebo, bo czas panowania szatana się kończy. Ten czas będzie dla was bardzo trudny. Wspólnoty duże mają większą moc odparcia złych mocy. Jesteście Moim narzędziem, by woła Boża dokonała się na ziemi przez człowieka. Moja Miłość i Miłosierdzie osiągnie największe zwycięstwo nad złem dla zagubionych dusz, ale potrzebuję was, Moje dzieci. Oto jestem zawsze z wami do Mego przyjścia.

Dnia 13.04.1995 r.

Córko Moja. Czemu się martwisz? Powiedziałem ci, że Ja idę przed tobą. Wszystko, co się dzieje w dziele zbawienia jest dane przez Boga dla ludzkości. Idź i wypełniaj Wolę Bożą. Twój trud nie pójdzie na marne, a wyda wielkie owoce zbawienia dla wielu dusz zgubionych. Słuchaj głosu Bożego i pisz często. Pragnę, abyś wiele dusz wprowadziła wraz z całą wspólnotą Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego do Mego Serca. Ci mali, których przeznaczyłem na ostatnie czasy - oni znają Mój smutek i boleść, które odbijają się w ich sercach. Oni wynagradzają zniewagi, które zadaje Mi grzeszny świat. Oni powstrzymują gniew Ojca Przedwiecznego, bo dawno by się wypełniła kara za grzechy. Widzę, Moje umiłowane dzieci, waszą boleść, którą zadają wam najbliżsi. Wytrwajcie, ofiarujcie to Mojej Miłości, tak jak Ja to uczyniłem dla was, by was zbawić. Wszystko przyjąłem w pokorze, prześladowaniu i opuszczeniu. Pragnąłem jednego, aby miłość była wywyższona ponad wszystkie cierpienia, które zadali Mi ludzie. Kochałem was całą swoją miłością, a Moje ukrzyżowanie zostawiłem jako pieczęć. A dziś oczekuję od was, drogie Moje stworzenia, abyście oddali wszystko dla Miłości Bożej.

Drogi dzieci, miłość prawdziwą trzeba zdobywać w wielkiej pokorze i cierpieniu, aby wzrastała w sercu człowieka do Boga i bliźniego. Miłość zdobyta w wielkim trudzie ma wielką moc, bo w sercu człowieka jest Miłość Jezusa.

Ta Miłość wyda owoce dla całej ludzkości. Kto Miłością Jezusa żyje, jednego pragnie - doskonałości Bożej i wypełnienia woli Bożej.

Dnia 15.04.1995 r.

Córko Moja. Idź i głosz przyjdzie Moje i nie ustawaj w głoszeniu. Wszystko, co będziesz głosić, Ja Jezus Chrystus, będę mówił przez twoje usta. Wielu rozpozna Moje słowa, a wielu odrzuci lub zlekceważy.

Człowiek rozumny powinien rozpoznać, że taka maluczka potrafi mówić słowa Boże. Beze Mnie nic byś nie potrafiła mówić. W dzisiejszych czasach wysyłam tych maluczkich ze słowem Bożym. Wiele dzieje się cudów wśród tych małych stworzeń.

Kiedy świat zrozumie i zacznie żyć tym, co mówię przez wybranych do ludzkości?

Nie lękajcie się, Moi wybrańcy, mówcie wszystko, co widzicie i słyszycie, choć będziecie prześladowani i nazwani kłamcami i psychicznie chorymi, że macie przywidzenia, że to wszystko pochodzi od szatana. Jednak wytrwajcie, Moje umiłowane stworzenia. Zwróćcie się do macierzyństwa Mojej Matki i waszej. Tam złożcie swoje dzieciństwo, abyście się mogli narodzić w macierzyństwie Matki Bożej dla Boga. Ona, tak kochająca Matka, nie zostawi was bez opieki, otoczy was swym macierzyństwem, abyście wzrastali w łaskach Bożych dla chwały Bożej i dla zbawienia świata. Niech w waszym życiu, jako wspólnocie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, będzie jedno hasło - miłości do Boga i bliźniego.

Drogi dzieci, trwajcie w tym dziele zbawienia, a tym sprawicie Mi radość.

Wszelkie przeszkody są dopustem Bożym. Hartujcie swego ducha do wszelkich przeszkód. Rycerz Miłosierdzia Bożego powinien być w ciągłej walce ze złem. Nie ulegajcie wszelkim podszeptom. Niech Bóg będzie waszym Królem i Panem. Niezachwiana wasza wiara da wam zwycięstwo po wielkim trudzie.

Dnia 21.04.1995 r., Sosnowiec

Córko Moja. Jedziesz do miejsca Moich objawień do Mojej Sekretarki Miłosierdzia Bożego. Przez nią dałem poznać światu i Kościołowi, jak wielką łaską jest to Święto Miłosierdzia Bożego. Wiele dałem obietnic, związanych z tym świętem. Cała ludzkość powinna się przygotować na przeżycie (tego dnia) w dziewięciodniowej nowennie do Miłosierdzia Bożego. Jest to jedyny ratunek dla świata i dusz zagubionych. W tym dniu każdy grzesznik może otrzymać przebaczenie i wrócić na drogę zbawienia.

Wiele jest kościołów, gdzie nie odprawia się Nowenny do Miłosierdzia Bożego - synowie Moich ołtarzy - czyż i dla was jej nie dałem, dlaczego nie korzystacie z tych łask? Przecież w tych czasach potrzebujecie Miłosierdzia Bożego najwięcej, bo atak zła będzie jeszcze większy. Gdzie się ukryjecie,

kto was obroni jak nie Miłosierdzie Boże? Drodzy synowie kapłani, mało mówicie o Miłosierdziu Bożym i o Moich Łaskach.

Wierzycie, że jest Miłosierdzie Boże, ale Go nie głosicie. Trzeba się będzie rozliczyć, ile dusz zablakanych nie przygotowałeś, nie wprowadziłeś w łaski, przeznaczone w tym Świącie Miłosierdzia Bożego. Błogosławię tym kapłanom, co głoszą o Miłosierdziu Bożym i łaskach przeznaczonych dla dusz grzesznych.

O, gdybyście znali, ile dusz ratujecie w tym dniu, a ile dusz pozbawiacie tych łask Bożych?

Córko Moja, wiem, że wiele modlitw płynie do Miłosierdzia Bożego przez tych Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego dla całego świata. Trwajcie, Moi mali wybrańcy, na modlitwie! Wszystkie wasze modlitwy błogosławię. Módlcie się nieustannie, bo kara za grzechy popełnione wypełnia się. Wasze modlitwy uśmierzają gniew Boży i łagodzą rozmiar kar za grzechy świata.

W Moim niezgłębionym Miłosierdziu Bożym, w modlitwach zanurzajcie cały grzeszny świat, aby wrócili ci zagubieni na drogę zbawienia.

A teraz błogosławię wam maluczkim i całemu światu, aby Miłosierdzie Boże zakrólowało na całym świecie: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 25.04.1995 r.

Córko Moja. Czas obecny jest czasem urzeczywistnienia wszystkich prorocत्व i czasów ostatecznych. Ja, Jezus Chrystus przyszedłem na świat w tym dniu, aby człowieka zbawić przez Moje cierpienia i śmierć krzyżową. Ten dzień Moich urodzin ma być czczony przez lud Boży. Światło Boże, Bożej Dzieciny zajaśniało nad światem i każdego 25 dnia miesiąca zanoście modły do stajenki Betlejemskiej, gdzie narodziłem się jako Bóg-Człowiek. W tym dniu błogosławię wszystkim modlącym się. Raduje się Moje Serce, że pamiętacie o Mnie. W tym dniu dla zagubionej ludzkości udzielę wiele łask, w wielu sercach się narodzi Moja Miłość. Czas obecny jest czasem narodzin w ludzkich sercach miłości do Boga i bliźniego. Sercom, które się otworzą i będą pamiętać o Dzieciątku Jezus, udzielę łaski nawrócenia.

Dnia 28.04.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Spójrz na Mój Krzyż i popatrz na Moje Święte Rany. Czy Moje cierpienie, Moje ukrzyżowanie nie wzrusza ciebie? Pomyśl Moje dziecko, jak wielki smutek zadają Mi ludzie, bojąc się Krzyża. Krzyż trzeba kochać i czcić Moje Święte Rany, Moje konanie i agonię.

Kiedy cierpiałem, myślałem o wszystkim stworzeniu, żeby was zbawić i zapomniałem o sobie. Jedno pragnienie miałem: żeby wypełnić Wolę Ojca,

który jest w Niebie i was tam zaprowadzić. I nadal tego pragnę i wołam was, abyście jeszcze raz wrócili pod Mój Krzyż i zaufali Mu. W Krzyżu możecie się odrodzić i pójść drogą zbawienia. Obserwujcie, co grzech i zło będzie dokonywać w świecie. Wiele będzie zniszczeń, katastrof, wiele zniszczonych umysłów, aż człowiek zacznie myśleć o Bogu i jego sprawiedliwości. Czasy są ostateczne i moc zła się wzmoże aby wiele zniszczyć ludzkich dusz.

Kto zaufa Miłosierdziu Bożemu i Krzyżowi Mojemu, Moim Świętym Ranom, ten niech się niczego nie boi, bo stoi przed nim Krzyż, a szatan Krzyża się boi. Dzieci Moje, módlcie się wiele za kapłanów i za cały grzeszny świat, aby dokonał się cud przemiany w ludzkich sercach. Bóg daje człowiekowi rozum, daje obietnice. Człowiek wybiera dobro lub zło.

O ile człowiek pozwoli opanować świat złu, Bóg wymierzy sprawiedliwość.

Tylko w Bogu trzeba mieć ufność, żyć Miłością Bożą, wypełniać przykazania Boże, a zło utraci swoją siłę. O ile żyjesz Bogiem, zło nie ma dostępu do twej duszy i umysłu. Czas nagli. Wołam Ja, Jezus Chrystus: wróćcie na drogę zbawienia! Błogosławię całemu światu.

Dnia 20.05.1995 r., Cieszyn

Córko Moja. Bardzo boleję nad światem, że został tak przez szatana zniewolony, jakby innej drogi nie było. Ludu mój, przecież Ja, Jezus Chrystus, jestem jedyną drogą zbawienia ku wieczności.

Życie ziemskie jest jedyną pielgrzymką, która się szybko kończy i trzeba stanąć przed swym Zbawicielem.

Z czym przyjdiesz, człowiecze? Jeśli żyjesz w nieprawości, ochoczo służyysz szatanowi i zapominasz o Bogu. Jam jest wierny swemu Bóstwu i Miłości, która jest niezmienna.

Każdy człowiek, gdy pragnie Miłości Bożej otrzymuje ją i pragnie więcej.

Ale Miłość Boża pragnie wzajemności i czci, w której człowiek wzrasta w doskonałości.

Otóż, drogie dzieci, zegar w tych czasach ostatecznych bije szybciej, bo czas na opamiętanie ludzkości jest krótki. Co stanie się z wami, gdy zegar się zatrzyma, bo czas wyznaczony minął i zasłużona kara zacznie się dopełniać?

Wasze domy budowane zaczęły się rozsypywać w pył i trwoga ogarnie ciebie, biedny człowiecze. Wzywałem, prosiłem, abys żył po Bożemu i w każdej sytuacji z ufnością wzywał Boga.

Czyż nie jestem samą miłością, czyż nie przyszedłem na świat jako

człowiek, aby dać świadectwo, że pozostanę z człowiekiem i w człowieku?

Bo taka była wola Mego Ojca w Niebie, abym was odkupił własną krwią. Przyjąłem w wielkiej miłości tę ofiarę zbawienia. Wszystko, co będzie się dziać w świecie zależy od życia człowieka.

Wszystko można wyprosić. Jam jest Bóg Miłosierny. Jestem czuły jak matka, gdy dzieci proszą o coś dobrego zgodnie z Wolą Bożą.

Dzieci tego świata - jedynym schronieniem jest Moja i wasza Matka. Ona może was obronić i wyprowadzić z drogi zatracenia. Czyż nie dałem wam Jej pod Krzyżem. Wróćcie pod Krzyż i do macierzyństwa Matki Najświętszej. Ta Matka jest wierna swemu posłannictwu, Jej macierzyństwo ma wielką moc w obronie swych dzieci ziemskich. Uciekajcie się do Niej, aby nie było za późno. Szczególną opieką otoczy powstające zgromadzenie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego - Matka Najświętsza i Święty Michał Archanioł. Oni są przeznaczeni na te czasy ostateczne, aby nieść ratunek dla świata. Daję im Moje Miłosierdzie, aby ludzie rozpoznali czas Miłosierdzia Bożego. Wróćcie, a nastąpi zbawienie świata, ale wróćcie jako dzieci marnotrawne do swego Boga, który na was czeka. O, jaką wielką radość mi sprawicie, gdy powrócicie z drogi nieprawości. Przebaczę wam, bo kocham was. Tylko wasze nawrócenie może rozjaśnić Moje Smutne Oblicze.

Ja, Jezus Chrystus, wzywam i czekam na każdego człowieka.

Dnia 08.06.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja! Wiem, że jest ci ciężko. Każdy dzień przynosi ci wiele umartwień i trudu, ale proszę nie ustawaj w wypełnianiu Woli Bożej. Dziękuj Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za dary i światło, które otrzymujesz. Nie lękaj się nieść miłość i radość. Ludzie w tych czasach bardzo potrzebują prawdy, która ich wyzwala z kłamstwa i obłudy.

Duch prawdy zatriumfuje nad kłamstwem. Uczcie się, jak żyć dla Boga ode Mnie. Bądźcie Moimi uczniami - cisi i pokornego serca. Przez pokorę zwycięża się zło.

Dziś w tych czasach potrzebuję wiele takich dzieci jako Moje narzędzia. Ja, Jezus Chrystus, jestem z wami i będę w każdy czas, o ile będziecie Mnie wzywać, jak swego Zbawiciela i obrońcę.

Nie czyńcie nigdy nic sami bez Boga. Wasza słabość nie jest w stanie się obronić przed atakiem zła. Bądźcie czujni, idźcie zwalczać zło, ale tylko z Bogiem. Pozwólcie, Moje umiłowane dzieci ziemskie, żyć w waszych sercach, waszymi sercami oddychać i zwyciężać wasze słabości i poprzez was otaczające zło. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego przez Moje Miłosierdzie i miłość, okażcie miłość tym zagubionym w nieprawości, a Ja Jezus, wam pobłogosławię. Zobaczcie Moi maluczcy, jak zły duch niszczy świat i ludzkie

istnienia.

Szatan myśli, że ma władzę nad światem i jest panem. Tylko wasza modlitwa, wasza ofiara Mszy Świętej może zniszczyć plan szatana. Nie zwlekajcie, Moje dzieci, w takiej dużej wspólnotcie możecie uczynić wiele dobra na świecie. Wybrałem was i wysyłam na ratunek duszom ginącym i duszom w Czyśćcu cierpiącym. Drogie Moje stworzenia, adorujcie Mnie i wynagradzajcie Moją Miłość i Miłosierdzie za ten grzeszny świat. Wiele kar dopuszczam i czekam. O, ludu Mój, co czynisz ze swoim życiem? Opamiętaj się, wróć do świątyni, tam odnajdziesz swego Boga, który czeka na ciebie. Nie lękaj się zbliżyć do Mego zastępcy. Ja ciebie wysłucham i przebaczę.

Wasze nawrócenie może uśmierzyć gniew Boży. Nie czekajcie, że macie czas, czasu jest bardzo mało. Raduje się Moje serce, gdy się nawracacie. A gdy idziecie na potępienie, wielki ból Mi zadajecie. Czy po to was powołałem do życia, aby was utracić?

Kocham was wszystkich! Nie wrywajcie się z Mego Serca. Dlaczego zadajecie mi rany? Że chcę was zbawić i dać wam Królestwo Mego Ojca w Niebie. Pomyślcie i obejrzyjcie się za siebie - jaką drogą idziecie i pomyślcie o swojej biednej duszy, która widzi, co dla niej przygotowujesz, człowiecze. Życie ziemskie szybko mija i stajesz na progu wieczności.

Dnia 17.06.1995 r. Warszawa

Córko Moja! Widzisz, w jaki sposób działam i powołuję Moich wybranych na ratunek dla grzesznej ludzkości. Wiele się zgłosi z krańca świata Moich dzieci i zapagną włączyć się do walki ze złem.

Gdy Ja, Jezus Chrystus, powołuję swoje narzędzie i wlewam do serc ludzkich swoją Miłość, narzędzie takie jest mocne Bogiem i wszelkie zło zostaje pokonane.

Dusza taka, jak kwiat się rozwija, jest wypełniona miłością Bożą, bo Moja Miłość zrasza taką duszę Bożym tchnieniem i już żyje tylko Bogiem. Karmi się Ciałem i Krwią Moją. Taka dusza zdolna jest wypełnić Wolę Bożą, bo taka dusza gorejąca miłością Boga spala wszystko, co złe i co zasmuca Boga i jest zdana tylko na Wolę Bożą. Spala się i płonie światłem Bożym.

Taka dusza pragnie jednego - zbawić siebie i innych zagubionych w grzechu. Pracuje dla Chwały Bożej i pragnie kochać swego Boga i aby kochali go wszyscy ludzie. Cierpi, ale jest szczęśliwa, bo w jej sercu Jezus przebywa. Tak, Moje dzieci umiłowane, potrzebuję wiele takich serc, abym mógł Ja, Jezus Chrystus przez was działać w zbawieniu świata.

Kocham te zagubione dzieci. Czyż i za nich nie byłem ukrzyżowany? Módlcie się Moje małe stworzenia za nich, bo to jest przeznaczone dla was w tych ostatnich czasach. Bo czasu mało, a świat coraz bardziej się pogrąży w grzechu.

Nie lękajcie się, Moje umiłowane dzieci, gdy z Mego powodu dotknie was ból lub zniewaga. Ja dam wam radość i spokój, ale przyjmijcie to z pokorą i miłością dla swego Boga. O, gdybyście znali Moją radość, jak bardzo kocham takie dusze.

O, gdyby wszyscy ludzie kochali Boga, korzystaliby ze wszystkich tajemnic Bożych Trójcy Przenajświętszej. O, gdyby ludzie się całkowicie oddali Woli Bożej. Bóg odkryłby tajemnice Boże i łaski spływałyby na cały świat.

Przez tyle wieków nie pragnął człowiek żyć dla Boga, bardziej służył szatanowi niż Bogu. W tym czasie dokonuje się oczyszczenie i przemiana ludzkich serc. Po wyznaczonym czasie, kto skorzystał z czasu powrotu do Boga, będzie mu przebaczone. Biada tym, co pozostaną głusi i niemi na wezwanie Boże. Nastąpi oczyszczenie świata z grzechów.

Karę, która nastąpi, ludzie sami sobie wymierzili poprzez grzeszne życie. Wracajcie na drogę zbawienia, włączajcie się do tej wspólnoty Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Jest wielką łaską być nim.

Dnia 23.06.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Oto Ja, twój Bóg, dam tobie poznać ludzi, którzy będą ci pomagać. Wielu już znasz. Oby to dzieło zbawienia rozpoznali ludzie a szczególnie ci, którzy są powołani i naznaczeni.

Nie zwlekajcie, Moje dzieci, czas w którym żyjecie, jest czasem dopełnienia się kar.

Matka Najświętsza wzywa was, wszystkie dzieci, abyście powróciły do jej macierzyństwa i wraz z Nią błagały o nawrócenie się do Boga. Odrzućcie wszelką nieprawość i zacznijcie żyć Bogiem. Odchodźcie tak bezmyślnie od Boga, nawet się nie zastanowicie, dokąd idziecie. Szatan wykorzysta waszą obojętność i oziębłość do Boga - zniszczy was.

Wzywam was z bólem serca, Ja, wasz Bóg, o powrót na drogę zbawienia. Dlaczego zdradzacie swego Zbawiciela? Kto pragnie Mojej Miłości, która może zrodzić się w sercu każdego człowieka. Opuszczacie Moją Miłość... czy rozpoznacie dobro i miłość, z której nie korzystaliście.

Taki człowiek, do którego nie może dotrzeć słowo Boże jest jak głaz. Czy pragniecie pozostać tymi głazami? Obudźcie się, bo czasu mało.

Nie wmawiajcie sobie, że Ja, Jezus Chrystus, was straszę. Większy ogarnąłby was strach, gdybyście zobaczyli, co czyni wasz grzech i co was czeka.

Myślicie, że Bóg stworzył ten świat, aby zło panowało na nim?

Czas oczyszczenia zbliża się i nadchodzi koniec panowania nieprawości.

Ten ostateczny czas jest okresem Miłosierdzia Bożego. Wzywam naród polski, aby się otworzył na działanie Boże, aby Miłosierdzie Boże promieniowało na cały świat.

Czy odpowiecie na Moje wezwanie w tych czasach? Czy jako wyróżniony naród skorzystacie z czasu Miłosierdzia Bożego i pójdziecie za wezwaniem Bożym?

Dla narodu polskiego jest przeznaczeniem stanąć w obronie dobra prawdy i miłości Boga i bliźniego.

Ratunkiem dla świata jest Miłosierdzie Boże - innej drogi zbawiennej nie ma. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są szczególnie powołani do tego dzieła zbawienia. Ja, Jezus Chrystus, poprowadzę i obronię ich na tej drodze zbawienia.

Walczcie o każdą duszę poprzez ofiarę Mszy Świętej, dobre uczynki, modlitwę i post.

Umiłowanie dzieci, Mali Rycerze, są dziełem Bożym; takie serca błogosławię, bo serca ich otwarte są na działanie Boże.

Dnia 28.06.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Czas czasów jest bliski i bliski jest koniec panowania szatana i czas opamiętania się, by nie grzeszyć więcej. Módlcie się mocni w wierze i miłości do Boga, aby te serca zniewolone przez złe moce ujrzwały światło Boże i poszły za tym światłem Bożym, i aby oświeceni mogli wnikać w swoją nędzę i nieprawość, jaką czynili, i otworzyli swoje serca na Łaski Boże, aby Bóg mógł działać w ich sercach.

Dzieci Moje, otwórzcie swoje serca! Nie zamykajcie ich przed swym Bogiem, abym mógł zapalić wasze serca do miłowania Boga i bliźniego. Pozwólcie w tych ostatnich czasach, na oczyszczenie waszych serc z grzechu. Nie odwracajcie się! Stańcie się Magdalenami i z pomocą Bożą powstańcie z upadku. Ja Bóg, w Trójcy Świętej Jedynej, nie pozwolę wam więcej upaść. Ja, Jezus Chrystus, jestem dla wszystkich ludzi drogą do wieczności. Na drogę zbawienia wprowadza dzieci ziemskie Matka Najświętsza. Kto szuka innej pomocy, może jej nie znaleźć. Pomoc może tylko Matka Boża przez swe macierzyństwo i miłość do dzieci ziemskich i troskę o każdego człowieka. Nie uciekajcie od Jej macierzyństwa, bo możecie się zagubić, a z Matką Najświętszą możecie odnaleźć drogę zbawienia i życia wiecznego z Bogiem.

Drogi dzieci, w tych czasach bardzo potrzebujecie Miłosierdzia Bożego,

aby się zbawić. Daję wam Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, oni potrafią modlić się, kochać i czynić ofiary na ratunek dla całego świata, w nich znajdują pomocników Mego krzyża.

Dnia 01.07.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wiedz, te trudy, co ponosisz dla zbawienia wielu dusz, są Bogu miłe. Staraj się wsłuchiwać w Mój głos i nie zagłuszaj go, bo wiele będzie pouczeń i ostrzeżeń.

Niech dzieci Moje nie lękają się prześladowań i upokorzeń. Sługa powinien naśladować Pana. Bóg bardzo kocha cichych i pokornych. O ile pragniecie pomagać swemu Bogu w zbawieniu świata, stańcie się jak małe dzieci, których Bóg wysłuchuje i udziela wszelkich łask.

Dziś świat stanął u progu samozagłady. Tylko te dzieci niewinne, które przyoblekły szaty dzieci Bożych mogą przez swoje zjednoczenie się z Bogiem uśmierzyć gniew Boży. Dzieci Moje, Ja, Jezus Chrystus, pukam do waszych serc - wracajcie! Najwięksi grzesznicy mają prawo do mego Miłosierdzia i Miłości. Nie zwlekajcie, wracajcie na drogę zbawienia!

Pytam ciebie, zagubiony człowiecze, czy pragniesz, żeby ten świat istniał, czy twój grzech ma go zniszczyć. Bóg stworzył ten świat dla człowieka, a człowiek miał żyć na nim jako dziecko Boże. Pomyślcie dzieci nieprawości, jak długo będziecie trwać w grzechu?

Ten czas jest czasem waszego nawrócenia. W Miłosierdziu Bożym szukajcie ratunku dla swej duszy. O gdybyś chciał się zanurzyć myślami w swoim grzesznym życiu - ujrzałbyś przepaść, która ciebie pochłonie na wieki i zobaczyłbyś jak bardzo ranisz Tego, który ciebie tak bardzo kocha.

Dnia 02.07.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. W ten piękny poranek niedzielny wiele mógłbym przynieść radości dla wielu dusz i serc, ale w obecnych czasach ludzie zapominają, że ten dzień jest przeznaczony dla Boga. Człowiek, gdy jest obecny na Mszy Świętej i gdy łączy się z Moją ofiarą - składając ofiary błagalne i dziękczynne, wtedy Ja, Jezus łączę te ofiary ze swoją i błogosławię wszystkich, którzy ufają, że Ja, Jezus Chrystus, jestem obecny w każdej Mszy Świętej. Dzieci Moje, przyjmijcie Moje Ciało - dla was zostałem na ziemi w Tabernakulum jako więzień miłości.

Korzystajcie z tych darów często, bo to jest obrona dla każdej duszy, do której szatan wtedy nie ma dostępu. Dusze o czystych sercach, które przyjmują Moje Najświętsze Ciało, mają moc odparcia ataków zła. Nie ty, biedny człowiecze, jesteś mocny, ale Ja w tobie. Tylko proszę: nie zapominajcie, że jestem w was i bądźcie zjednoczeni ze Mną.

O ile będziecie o Mnie myśleli, wasza miłość będzie wzrastać i będziecie wiedzieć, jak kochać Boga i wynagradzać za zniwagi swoje i całego świata.

Ufajcie i upokarzajcie się dla Imienia mego. Godne jest to Imię, które Bóg wybrał ku wielkiej czci. Imiona - Jezus i Maryja - szczególną czią mają otoczyć Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, a ich usta z ufnością wypowiadać: Jezu, ufam Tobie!

Dnia 11.07.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Widzę jak bardzo pragniesz pomagać swemu Bogu w ratowaniu zabłąkanych dusz. Przyszedłem na świat, aby zbawić całą ludzkość. Kochałem i kocham wszystkich bez wyjątku. Moja Krew była przelana za wszystkie grzechy świata.

Ja, Jezus, byłem ukrzyżowany i umęczony za wszystkie pokolenia. Tak, Moje dzieci, które grzeszycie i znieważacie Boga, czy myślicie, że możecie czynić źle i żadnej kary nie będzie, bo Jezus wziął grzechy na siebie? O, jak bardzo mylicie się. Grzechy wszystkich epok Mnie krzyżują i wciąż jestem na Golgocie. Opamiętaj się, grzeszny człowiecze!

Jestem sędzią sprawiedliwym. Za dobre wynagradzam, a za złe karzę. O ile jesteś Moim naśladowcą, staję przy tobie w godzinie twej śmierci jako obrońca, bo dawałeś świadectwo dzieci Bożych i należysz do Mojej owczarni. A ty biedny, zagubiony człowiecze, co uczyniłeś w swoim życiu, żeby otrzymać życie wieczne z Bogiem? Nie licz tylko na Moje miłosierdzie, ale i na swoje życie, aby skorzystać z Bożego Miłosierdzia.

Módlcie się, Moje umiłowane dzieci, bo i modlitwa zaczyna przygasać. Wielu ludzi odeszło od modlitwy różańcowej. Matka Moja i wasza zawsze modli się na Różańcu i wy módlcie się wraz z nią, bo w Różańcu jest Wielka moc.

Szatan nienawidzi Różańca i boi się go. Dlatego proszę was, módlcie się, bo gdy się nie modlicie, zły duch ma w was łatwą zdobycz.

W obecnych czasach na całym świecie wystąpi choroba depresyjna. Nie lęk, tylko potęga modlitwy i ofiar składanych Bogu, może odsunąć tę chorobę.

Wielu się zagubi w tej chorobie. Wzywam was do nawrócenia, pokuty i modlitwy, dokąd wasz umysł jeszcze rozpoznaje dobro i zło. Jest wielu prześladowców Różańca Świętego, wmawiają oni sobie i innym, że jest to klepanie bez sensu. A Ja, Jezus Chrystus powiadam wam, gdy tylko bierzesz Różaniec Święty do rąk, już Matka Boża i wasza modli się z wami. Łączcie się z Nią na częstej modlitwie różańcowej, aby ratować świat, idąc naprzeciw

tym najbardziej zagrożonym w grzechu. Odmawiajcie często koronkę do Miłosierdzia Bożego, aby uśmierzyć gniew Boży, ażeby dusze zagubione odnalazły drogę do źródeł Miłosierdzia Bożego.

Dnia 11.07.1995 r.

Refleksja osobista

Ogarnął mnie wielki smutek, błagam Ciebie Mój Jezu o siłę i moc kroczenia tą drogą zbawienia, bo ataki zaczęły się.

Cóż czynimy złego, że z taką zajadłością atakują nas, nazywając sektą.

Wiem, że nie mnie atakują, ale Ciebie, Mój Zbawicielu i tu moja rozpacz: jak bardzo ich wszystkich kochasz, a tak mało Tobie, Panie ufają. Nie ja Ciebie, Panie, wybrałam, ale Ty, Jezu, mnie. Złożyłam Ci całkowitą ofiarę. Doświadczaj, jak chcesz, ale pozwól kochać Ciebie do ostatniego tchnienia mego życia jako ofiarę za grzechy świata i moje. Tyś Moim Bogiem i Zbawicielem Moim.

O ile będę narzędziem nieużytecznym, zabierz lub daj światło Boże, abym wypełniła Wolę Bożą. Broń mnie, o słodki Jezu, i prowadź po tej drodze ciernistej, aby moc Miłosierdzia Bożego zatryumfowała nad grzesznym światem. Idę za Tobą, Panie, w nieznaną, ale z Tobą choćby góry stanęły przede mną wspinać się będę, bo Ty, Jezu, idziesz przede mną, bo jestem Twym dzieckiem. Proszę, pozostań ze mną a nic mi nie będzie ani trudne, ani ciężkie, bo miłość, którą dajesz mi, zwycięży.

Dnia 12.07.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Odpowiadam ci na twoją miłość. Moja Miłość woła do wszystkich serc ludzkich. Za miłość czystą do Mnie wynagradzam hojniej niż dusza potrzebuje. Zatapiam ją w Mejej Miłości i napełniam. Radość Moja jest wielka, gdy ludzkie serca otwierają się na Bożą Miłość. Takie serca są światłem ziemi, a dusze pochodnią. Szatan takich dusz się boi. Choć je atakuje, ale przegrywa. Odpornością na wszelkie ataki zła jest Moja Miłość i Ciało Moje.

Dzieci Moje ostatnich czasów, wy którzy czujecie Miłość Bożą, nie dajcie się zwieść szatanowi i jego sługom. Wytrwajcie, bo czas walki ze złymi mocami toczy się. Moi synowie kapłani, pilnujcie Moich owieczek. Za każdą utraconą owieczką serce Mnie boli. Bądźcie dobrymi i świętymi pasterzami. Nie odchodźcie z Mojej Owczarni, bo te małe bezbronne owieczki mogą wam wyprosić zbawienie wieczne - nie lekceważcie ich!

Nimi się właśnie posługuję na ratunek Kościoła i świata. Nie wchodźcie w życie świata, bo świat was zgubi. Wielu z was, synowie kapłani, upada. Gdzie wasza mądrość? Czyż wam jej nie dałem, abyście stanęli u Moich ołtarzy?

Ja wam dałem mądrość i za wszystkie złe czyny odpowiadać trzeba. Nie usprawiedliwiaj się sam, Jam jest sprawiedliwy i znam każdego z was.

Pasterzu, obecnych czasów wróć i bądź świętym tak, jak Ja Jestem Święty.

Dla was przeznaczyłem, wam powierzyłem Moje Ciało i lud Boży. Szatan niszczy was, a wy, Moi synowie kapłani, nie umiecie się bronić przed atakami zła. Miłość Boga i bliźniego ma moc zwycięstwa nad złem.

Smutno Mi jest, że muszę wam to przypominać. Wracajcie na drogę świętości, bo czasu mało.

Dnia 12.07.1995 r., Tolkmicko

Refleksja osobista

Rozważam, Panie Jezu Twoją Miłość: łagodna, cierpliwa, niezmienna - kochasz i przebaczasz. Jak dotknie jakiejś duszy, zapala ją, oczyszcza i napełnia swoją odwieczną Miłością. Choć ludzie zadają Ci ból obojętnością, Tyś jest Tym Bogiem, który czeka, kiedy ludzkie serce odpowie na Twoją Miłość. Choć od człowieka nic nie potrzebujesz wciąż zabiegasz o jego zbawienie.

Dlaczego, o słodki Jezu, ludzie tak zubożeli na Dobroć Bożą i Miłość, którą chcesz dać każdemu człowiekowi. Tylko w Miłości Jezusa Ukrzyżowanego dokonuje się wieczne zbawienie i przemiana ludzkich serc. Czuję, Panie Jezu, jak jesteś hojny w dawaniu daru Miłości. O, Jezu, jakże pragnę wynagradzać Twoją Miłość za te zlodowaciałe serca. Pragnę ogarnąć je Twoją Miłością, aby i one zakosztowały, jak jesteś dobry i wróciły do Ciebie. O, duszo moja, spalaj się, kochaj swego Zbawiciela. O, mój Jezu, jak jestem szczęśliwa, w chwili, kiedy ogarniasz mnie swoją Miłością i wypełniasz mój umysł mądrością Bożą.

Wiem, kim jesteś Boże i czego pragniesz od mej słabości. Dajesz mi sposobność żyć dla Ciebie, Boże. Dusza moja rwie się do Ciebie. Pociesz ją Panie, przecież oddałam Ci wszystko dla Miłości Twojej i jako ofiarę za grzechy świata, choć byłam ziemskim.

Dnia 15.07.1995 r., Tolkmicko

Po Komunii Świętej. Córko Moja, z bólem serca dopuszczam tę katastrofę na Polskę za grzechy, których się ludzie dopuszczają. W polskim narodzie ma być pokój a nie zamęt i zło, które nawet weszło do Kościoła. Synowie, kapłani Mego Serca, ostrzegam was - dlaczego nie bronicie Mego Kościoła, pozwalacie niszczyć go już teraz od wewnątrz. Pomagacie szatanowi wyrzucić Mnie z Mego Kościoła. Złe moce go nie zwyciężą. Ja, Jezus Chrystus, zbudowałem ten Kościół dla swej chwały i zbawienia świata,

a słudzy nieużyteczni nie mogą być moimi Synami, a szczególnie kapłani, do których mam największe prawo poprzez śluby kapłańskie. Brońcie Mojego Kościoła i wiernych oraz Dziesięciu Przykazań. Dzieci Moje wybrane wypraszają wiele łask u Miłosierdzia Bożego. Nie przesładujcie ich, bo to Ja ich posyłam. Dlaczego odrzucacie je. Tak jest napisane w Piśmie Świętym., w czasach ostatecznych będę działać przez tych, którzy przejdą próbę ognia, ale i nie wyrzekną się Imienia Jezus. Oni otrzymają Mądrość Bożą i będę przez nich głosił Ewangelię, aby uczeni byli zawstydzeni, że nie potrafili rozpoznać czasów ostatecznych i żeby swoją mądrością służyć tym maluczki. Oni się trudzą dla Bożej Chwały i piją kielich goryczy, nalany przez ludzi słabej wiary. Ci, których odrzucacie, są Moimi wybranymi. Daję wam tyle upomnień, ale wy Moje stworzenia czynicie ten sam błąd, patrzycie po ludzku a nie po Bożemu. Trzeba użyć miłości do wszystkich dzieł, które czynicie; zauważcie, że wasze umysły nie są połączone z Bożym. Pomyślcie kapłani, naukowcy, czym jest mądrość bez Bożej Łaski..., niczym, co by przyniosło duchową korzyść duszy. Módlcie się, Moje dzieci, wypraszajcie wiele łask dla tych, co się nie modlą i nie wzywają Bożej pomocy, bo Ja, Jezus Chrystus, też ich kocham. Moja niewinna krew była i za nich przelana.

Dnia 04.08.1995 r. Szwecja

Córko, pisz o boleści Mojej od ludu, który żył w biedzie i znoju. Dziś stali się dumni, że wiele mają i o nic się do Boga nie zwracają. Wiedzą, na czym się wzbogacili, ale nie wiedzą, czym będą płacili. Gniew Boży nadchodzi, bo w nieprawości żyją i nieprawość rozszerzają i niewinną młodzież demoralizują.

Ludu Mój, przecież ciebie stworzyłem i na tych skałach osiedliłem, byś Boga kochał i Jemu hołd oddawał. Wracajcie z nieprawości swojej do Boga swojego i proście o ratunek Miłosierdzia Bożego, bo gdy gniew Boży przyjdzie, skały będą pękały i w proch będą się rozsypywały. Nastanie wielka groza, którą zobaczycie.

Bóg okaże wszechmoc swoją, abyście się zawstydzieli, żeście żyli bez Boga, nieprawością karmili swe dzieci i nie troszczyli się o ich duszę. W szpony szatańskie oddajecie je i za to poniesiecie karę. Dam wam ostrzeżenie, abyście się opamiętali i do Boga powracali. W Bogu jest ratunek. W nim szukajcie tego, coście utracili, abyście więcej nie bładzili i z sideł szatańskich się uwolnili. Abyście się ludem Bożym stali i Bogu zaufali.

Dnia 08.08.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Daję ci słowa, skierowane do narodu polskiego. Mijają wieki, a lud Mój wybrany nie potrafi żyć dla Boga. Jak trochę się poderwie,

znów słabnie, bo brak mu wiary w Moją Miłość i Miłosierdzie.

W waszej ojczyźnie się objawiłem i wam poleciłem. W wasze ręce i serca oddałem moc modlitwy na ostatnie czasy. To jest koronka do Miłosierdzia Bożego.

O, gdybyście znali i chcieli z niej korzystać na ratunek świata grzesznego. Ta modlitwa jest upustem Moich wszelkich Łask. Gdy się modlicie gorącym sercem, macie władzę nad Moim Sercem zranionym. Za całą ludzkość módlcie się, a promienie Mej Miłości będą ogarniać cały świat.

Drogi, umiłowane dzieci narodu polskiego, tyle mieliście zaborów, tyle nieszczęść, a gdy otrzymaliście wolność, nie potraficie rządzić narodem. Tylko z Bożą pomocą dźwigniecie kraj z upadku.

Tyle łask przeznaczyłem dla was, Ja Jezus Chrystus. Kiedy po nie sięgniecie, aby się wypełniła Wola Boża w narodzie polskim? Czyż nie jestem Bogiem Miłosiernym?

Mogę więcej wam przebaczyć niż byście prosili. Choć wielką nieprawość czynicie, wielkiej zniewagi doznaję za miłość, którą was darzę.

Czekam cierpliwie, kiedy zrozumiecie Mnie, Jezusa Ukrzyżowanego, że jest czas powrotu z drogi nieprawości na drogę zbawienia. Czasu macie mało. Pragnę zbawić was wszystkich. Choć rozum macie, ale przeważnie dla świata. A kiedy użyjesz, biedny człowiecze, mądrości Bożej? Czy tylko ci mali mają korzystać z mądrości Bożej? Oni wiedzą, że Bóg w Trójcy Świętej Jedyny jest dla nich wszystkim. Takie umysły przenika mądrość Boża i idą za głosem Bożym i Ja, Jezus, ich nie zawiodę. Nawracajcie się i zaczynajcie żyć po Bożemu. Czy nie widzicie jak zło się pleni? Zostańcie Moim narodem Bożym, niezależnym od żadnego narodu, a łaski Boże spłyną na Polskę i zamieszkać w waszych sercach, a serca kamienne usunę. Do Moich źródeł łask ma prawo każdy człowiek, o ile będzie prosił z wielką ufnością. Otrzyma łaskę, o ile będzie to zgodne z Wolą Bożą. Wracaj narodzi polski, do swego Boga i Pana.

Dnia 10.08.1995 r., Kętrzyn

Córko Moja. W obecnych czasach wiele będzie znaków Bożych. Nie lękajcie się ich głosić ludziom słabej wiary, którzy są tak leniwi, że nie użyją swego umysłu, aby to światło Boże rozważyć.

Ono jest dla wszystkich ludzi, tylko muszą oni zapragnąć zagłębić się w działanie Boże, i zrozumieć, co jest przeznaczeniem dla każdego człowieka.

Nawróćcie się i zakosztujcie łask Bożych, a zrozumiecie, kim jest Bóg dla człowieka, jak bardzo się troszczy, aby człowiek poznał Boga i żył dla Boga.

O, Moje umiłowane dzieci, dlaczego nie chcecie zrozumieć Mojej Miłości i nie korzystacie z Niej? Jak wielką złożyłem ofiarę z siebie, aby ta Miłość Boga - Człowieka dała świadectwo, że jest źródłem wielu łask i jak wielkie cuda się dokonują i przemiany ludzkich serc, które ogarnia miłość Boża i stają się sercami Bożymi, przez które mogą działać i rozlewać miłość na cały świat.

Bożej miłości nikt nie zgłębi. Tylko zakosztuj jej, człowiecze, a gdy zakosztujesz, pragniesz więcej.

Miłość powinna wzrastać jak roślina, miłości nie można więzić ani hamować. Trzeba pozwolić jej rozkwitnąć jako owoc Boży. Pragnę zbawienia waszych serc, drogie dzieci, i waszej miłości. Czekam, kiedy odpowiecie na apel - oto jesteśmy, do Ciebie Jezu należeć chcemy i Twoją miłością żyć i w niej wzrastać dla uwielbienia chwały Bożej.

Dnia 13.08.1995 r., Ostrołęka

Córko Moja. Nie lękaj się! Bóg zna ciebie i prowadzi, aby wypełniła się Wola Boża. To, co jest przeznaczone dla dusz zagubionych, stanie się. (...)

Dzieci Moje, ratujcie te biedne dusze, które wołają o ratunek, bo widzą jak oddalają się od swego Boga i rozpacz ich jest wielka. Giniecie biedne stworzenia, a nic nie czynicie, aby pomóc własnej duszy zbliżyć się do Boga.

Dlaczego ją wyrzywacie ze światłości, a wprowadzacie ją w ciemność, gdzie bardzo cierpi. Zobaczycie to wszystko w wieczności. Dusza ludzka błaga i woła, abyście ją prowadzili do światłości Jezusa Chrystusa i życia wiecznego z Nim. Żyćcie w prawdzie, a prawda was obroni przed złymi czynami. Pomyśl, człowiecze, co czynisz. Każda katastrofa, każdy kataklizm jest twoim dziełem i będą one nawiedzać wszystkie narody, aż zegniesz się wszelkie kolano przed Moim Majestatem i z całą ufnością oddadzą się Bogu.

Nawracajcie się, aby powstrzymać Boży gniew, bo wiele ludzi ginie bez pojednania się z Bogiem. Wzywam was, narodzie polski, aby Moja przelana Krew, nie była daremna! Okazałem wam tak wielką Miłość i Miłosierdzie i moc Miłosierdzia Bożego ma płynąć z waszego narodu na cały świat. Jesteście narodem wybranym - trzeba korzystać z tych darów i łask. O, Moje dzieci umiłowanego narodu polskiego, wybrałem was wśród wszystkich narodów. Czy pozwolicie Mi żyć wśród was jako wasz Król i Pan czy wybierzećcie sobie innego króla i pana, w którym jest samo zło i nieprawość.

Ten czas ostateczny jest czasem zła, ale dobro i miłość zwycięży. Kto wytrwa w dobrem i miłości Boga i bliźniego, ten jest zwycięzcą w walce dla chwały Bożej, a nagrodą jestem Ja. Jezus Chrystus.

Dnia 23.08.1995 r., Warszawa

Córko Moja. Staraj się zagłębiać w życie z Bogiem. Stworzenie, które ofiaruje się Bogu, Bóg bardzo kocha i dopuszcza do wszelkich utrapień i cierpień. Czym dusza więcej zanurza się w Bogu, tym więcej cierpi, oczyszcza się i udoskonala.

To jest łaska Miłosierdzia Bożego dla każdej duszy. Czyście pomyśleli, że gdy cierpicie - Ja z tobą cierpię, człowiecze, bo jestem w waszych duszach, a gdy grzeszysz i jesteś dumny ze swych czynów, czyś pomyślał o Mnie, jak bardzo cierpię z powodu tych grzechów.

Umiłowałem rodzaj ludzki. (...) Mało współczucia doznaję od ludzi. Gdybyście choć pomyśleli, z jaką miłością patrzę na was, jak pragnę waszego westchnienia do Mejej Miłości. Coraz bardziej kielich goryczy przepelniony. Piję go prawie dwa tysiące lat. Nie odsunąłem go od Siebie, aby świat istniał, ale nadeszły czasy ostateczne i ten kielich przepelniony goryczą i grzechem, będziecie pić wy, drogie dzieci. Z bólem serca opuszczam kielich pełen kar z Moich Świętych Rąk. Wzywam wszystkich ludzi do nawrócenia się do Boga. Pokutujcie i czyńcie ofiary miłe Bogu, bo nadchodzi czas oczyszczenia. Pragnę okazać wam Miłosierdzie w tych ostatecznych czasach. Człowiecze, wiem że czujesz się silny, mądry, ale przed karą jesteś tylko pyłem.

Wróć do swego Boga, i choć jesteś obciążony grzechami, korzystaj z Moich Świętych Ran, one są dla każdego. Proś Ojca Przedwiecznego przez Moje Święte Rany, a da ci moc nawrócenia się i abyś nie grzeszył więcej. Wróćcie do świątyni, gdzie czekam na każdego człowieka. Wy, którzy w głodzie żyjecie bez Boga, Ja was nakarmię, napoję własną Krwią, przytulę do Mego zranionego Serca, abyś więcej nie grzeszył, a żył w prawdzie.

Kłęski, katastrofy, wojny bratobójcze są ostrzeżeniem. Czy jesteście w stanie opamiętać się? Tworzycie arsenały broni, a nie wiecie, jak z nich skorzystacie. Broń szatana będzie użyta przeciw tym, co wierzyli w jego moc i zwycięstwo.

Jam jest Zwycięzcą wszelkich potęg na ziemi i pod ziemią. Umiłowane Moje siostry i bracia, starajcie się podobać Bogu, a nie ludziom. Zwracam się do was, kiedy usłyszycie głos Jezusa, który patrzy na wasze upadki i czeka..., nie pozwólcie Mi czekać, odpowiedzcie na wezwanie. Idźcie za Mną jak Święta Magdalena. Oddajcie Mi wszystko: swoje ja, swoją wolę, abym mógł w waszych sercach żyć, a staniecie się naturalnymi tak, jak Bóg was stworzył. Nie upiększajcie swego ciała ani ozdabiajcie.

Dbajcie o swoją duszę. Niech zrodzi się w was tęsknota za ojczyzną w Niebie. Wnieście się ponad pragnienia ziemskie, a zobaczycie, jak wielki

skarb posiadacie w Moim Sercu - Miłość Boga i bliźniego. Taką drogą idziesz, człowiecze, do wieczności na spotkanie z Bogiem. Moje umiłowane dzieci, ufajcie Mi, Jezusowi, bezgranicznie, zwróćcie wasze serca do Mej Miłości i Miłosierdzia. Przygotujcie się na Moje przyjście. Hartujcie swego ducha, oczyszczajcie się w duchu pokuty, abym był wam nagrodą.

Drogie dzieci, wynagradzajcie Mnie, Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za cały grzeszny świat.

Dnia 09.09.1995 r., Medjugorie

Matka Boża: Córko Moja, oto Ja, Matka Pokoju. Raduje się Moje Serce, że z tak daleka przybywacie, aby nawiedzić Moje miejsce objawień. Wiele łask otrzymacie, ale módlcie się za ten upadły świat na Różańcu Świętym i życie w prawdzie. Prawdy trzeba bronić i dawać świadectwo prawdzie. Kłamstwo jest tak wszczepione w życie człowieka, że nie może się obejść bez niego, w ten sposób człowiek służy szatanowi i tym szatan się chlubi - co on może.

Pan Jezus: Dzieci Moje daję wam tyle ostrzeżeń, a wy wciąż akceptujecie zło i mówicie, że was straszą piekłem.

Ja, Jezus Chrystus, nie wprowadzam strachu. Ja Jestem Pokojem i Radością. Módlcie się za cały grzeszny świat, bo bliski jest koniec panowania zła.

Módlcie się do Anioła Stróża Polski o Pokój w Ojczyźnie.

Dnia 09.09.1995 r., Medjugorie

Droga Matko Maryjo, Matko Pokoju, przyszłam do Ciebie, do tego wzgórza, gdzie objawiłaś się i bardzo Cię proszę o pokój na świecie, pokój w Jugosławii. Polecam Ci wszystkich opiece Miłosierdzia Bożego, polecam Ci siebie, oddaję się w Twoje Ręce, Matko Boża.

Dziś przyszłam do Ciebie, aby Ci powiedzieć, że Cię kocham i pragnę być Twym dzieckiem. Obejmij mnie Swym Macierzyństwem, żebym mogła żyć dla Ciebie i wypełniać świętą wolę tak, jak chce Bóg. Naucz mnie, naucz mnie kochać Swego Boskiego Syna i wszystkiego, co jest mi potrzebne do wzrostu duchowego. Chcę Ci pomagać, chcę być narzędziem użytecznym i dzieckiem Twoim. Naucz mnie Matko tego, co chcesz mnie nauczyć, powiedz mi dzisiaj, powiedz mi...

Ja, Matka Boża, wezwałam was tutaj, drogie dzieci, abyście nawiedzili to miejsce Moich objawień. Tu dokonuje się przemiana ludzkich serc. Ogarniam was, przytulam i kocham Miłością Macierzyńską.

O, dzieci Moje, gdybyście znały, jak bardzo się cieszę, że przybywacie

Bogiem. do tego miejsca objawień. Jedyne w świecie miejsce, w którym dokonuje się taka przemiana ludzkich serc. Wielu przyjeżdża tylko z ciekawości, ale Ja ich nie zostawiam. Wypraszam dla nich łaskę nawrócenia, aby przeszli myślami przez życie i zrozumieli, co uczynili ze swoim życiem. Dzisiaj Świat jest pogrążony w grzechu. Wojny bratobójcze ranią Moje Niepokalane Serce, wiele Moich dzieci rani Mnie, nie zastanawiając się nawet, co czynią. Ja błagam Boga Ojca o przebaczenie dla nich, o łaskę nawrócenia. Płacę krwawymi łzami i wołam was, dzieci Moje, gdzie pędzicie, dlaczego odchodzicie ode Mnie? Patrzcie jak wysoko nad wami rozłożyłam Swój płaszcz. Uczynicie coś dla Mego Serca, pocieszczone Mnie i przyjdźcie Mi z pomocą.

Bóg związany jest z człowiekiem i człowiek współpracujący z Bogiem i ze Mną ma wielkie Łaski - może wybłagać nawrócenie innych. Chcę mieć w Swym Macierzyństwie bardzo dużo dzieci, które by Mnie wspierały, którym mogłabym przelewać Łaski wyproszone u Boga. Czekam na waszą odpowiedź, kiedy powiecie - Matko, oto jesteśmy, jesteśmy tu przy Tobie, tulimy się do Twego Serca - Ja czekam na tę chwilę.

Módlcie się w pokoju. Ja Jestem Pokojem. Ja niosę na świat pokój, aby pokój zapanował w ludzkich sercach. Błagam o przemianę ludzkich serc. Pragnę, aby wszyscy kochali Mego Boskiego Syna, waszego Boga, który dla was przyszedł na ten świat. Czy zrozumiecie, że On przyszedł, aby was zbawić, aby wam pomagać, ażeby wam błogosławić.

Dzisiaj świat jest w chwili upadku, a człowiek rozpędzony nie wie, w jak wielkie upada siła. Szatan czeka na ten moment, czeka i wie, że słabego człowieka napotka na swojej drodze. Macie schronienie pod Moim płaszczem, w Moim Niepokalanym Sercu, tylko chcecie się Mu oddać, bo kara się zbliża i czas przyjścia Chrystusa Pana i Boga waszego jest bardzo blisko. Oczyszczajcie swoje serca, przemieniajcie swoje myśli, przemieniajcie wszystko, przecież Jezus Chrystus dał wam wskazówkę: bądźcie cisi i pokorni tak, jak Ja Jestem.

Wasza pokora, wasza cichość, wasza miłość może wzruszyć nawet Boga, który nie wykona tego, co jest przeznaczone. Macie w ręku wszystko - modlitwa, pokuta i ofiara może uśmierzyć gniew Boży - uciekajcie się do tego. Wzywam was i proszę, nie zapominajcie modlić się, modlić się na Różańcu. Zawsze modlę się za was, drogie dzieci abyście były silne Bogiem, żebyście mogły nieść radość i miłość innym.

Poświęćcie się Mnie swoim życiem i swoim pragnieniem. Proszę was o ratunek dla świata, o zbawienie dla wszystkich dusz zagubionych. Serce Moje boleje i płacze krwawymi łzami za tymi, którzy giną bez pojednania się z Bogiem.

Proszę was, módlcie się o pokój w Jugosławii, pokój na całym świecie przez Moje Macierzyństwo, przez Matkę Pokoju, która będzie cię pytać gdzie człowiecze wiara twoja? Teraz proszę was - wracajcie na drogi pokoju i na drogę zbawienia. Zbliży się wiele kar na wiele państw dla całego świata, które nawiedzą nawet Polskę, o ile się nie opamiętają i nie pójdą za Moim Boskim Synem. Serce Moje boleje, gdyż wiem, co was spotka. Dlatego proszę was, byście chociaż wynagradzali kary, które są przeznaczone. Dlaczego popieracie zło, które opanowało tak wiele ludzkich serc. Ratujcie ich przez modlitwę, która może zmienić wszystko.

Ja jestem pogromczynią wszelkiego zła na całym świecie, a szczególnie w Polsce, bo ja jestem Królową Polski. A kiedy wybierzecie Mojego Syna, waszego Boga Królem waszej ojczyzny i powierzycie waszą ojczyznę Jemu, to stanie się cud świata - przemiana ludzkich serc, które będą otwarte na Boga. Potrzebne są wasze modlitwy, ale z miłości do Boga i bliźniego, bo pokora i miłość zwyciężą wszystko.

Teraz otrzymacie błogosławieństwo. Nie lękajcie się iść na tę górę Krzyża, bo Ja wysłałam wielu Aniołów, aby was strzegli i będę szła pod tę górę razem z wami.

Dnia 10.09.1995 r., Medjugorie

Ja, Matka wasza, przychodzę dziś do was, z wami się pomodlić i powiedzieć wam wszystkim, że was kocham, kocham miłością macierzyńską, miłością, której wam świat nie da.

Ja daję wam tę miłość, ogarniam was i zanurzam w swoim Niepokalanym Sercu.

O, drogie dzieci, gdy jechałyście - Ja czuwałam, bo pragnęłam, abyście szczęśliwie dojechały i dalej nie martwcie się, bo Moje Matczyne Serce, Mój płaszcz zawsze jest nad wami. Błogosławię wam, żebyście szczęśliwie dojechały, zawiozły radość, pokój do swojej Ojczyzny.

Dziś wskazuję wam drogę, drogę światłości, na której stanęłyście.

Ale pamiętajcie dzieci, z tej drogi nie odchodźcie, bo zaginiecie. Zło w tych czasach tak szaleje, że szatan gotów was wszystkich wyrwać z Mojego Niepokalanego Serca.

Ale proszę was jako bolejąca matka, płacząca krwawymi łzami. Wypłakuję dla was ratunek, żeby Bóg jeszcze poczekał, aby was ochronić, żebyście jeszcze zdążyły się nawrócić i pociągnąć innych. Zobaczcie, Moje dzieci umiłowane, jak wielu wśród was jest złych ludzi - wielu wam chce zaszkodzić, wielu z was szydzi. Pamiętajcie, że najpierw ze Mnie szydzili niż z was, bo to Ja was wzywam i powołuję, żebyście Mnie służyli i szli na ratunek dla świata. Dziś będę was błogosławiła mocą ducha Świętego.

Duch Święty dzisiaj was umocni.

Ja, jako Oblubienica Ducha Świętego, będę błagać o Jego błogosławieństwo, o Jego moc i światło, aby was napełnił. O ile Duch Święty napełni was, staniecie się inni. Jeszcze raz idźcie na górę Tabor, tam będzie przemiana waszych serc. Ja będę z wami. Cały czas jestem z wami, wszystkim błogosławię i raduje się Moje Serce.

Pomyślcie, Moje łono wydało na świat Boga Zbawiciela, i wy powinniście się dla Boga narodzić jako małe dzieciątka w Moim macierzyńskim łonie. To dar dla Boga przez waszą ofiarę - narodzić się w łonie Matki Bożej, to znaczy już należeć do Boga. Tylko nie zagradzajcie Mi drogi, kiedy będę się chciała wami opiekować, kierować, abyście uwielbili Mojego Boskiego Syna. Chcę uczyć was uwielbienia Boga, pokory cichości.

Dnia 12.09.1995 r., Medjugorie

Siostra Zofia: Matuchno Przenajświętsza, prosimy Cię, abyś pobłogosławiła nas, naszą Ojczyznę, pragniemy abyśmy mogli pojechać z Twoim błogosławieństwem. Oddaję w Twoje ręce, Matko Boża, o ile chcesz powiedzieć do nas kilka słów...

Matka Boża: Córkę Moje, dzisiaj sprowadziłam was tutaj, abyście powiedziały Mi, że kochacie Mnie, że będziecie mi służyć jako Moje służebnice.

Wybrałam Was spośród tej pielgrzymki. Wszystkich kocham, ale Wam chciałam przekazać to błogosławieństwo dla narodu polskiego. Naród polski jest wybrany, ale jest w nim wiele zła, wiele nieprawości.

Módlcie się dzieci, bo dla Was, dla narodu polskiego, przeznaczona jest wielka łaska.

Miłosierdzie Boże, które jest koroną wszystkich dzieł Boga, objawiło się w waszej Ojczyźnie i dziś naród polski jest na oczach całego świata i Moje oczy matczyne są zwrócone na wasz kraj. Mój Boski Syn z wielką miłością na was spogląda i pragnie w pełni wylania Miłosierdzia Bożego.

Przyjmijcie ten dar, otwórzcie swoje serca, żebyście nie upadły.

Ja kocham Was i pragnę, aby te dary i łaski, które płyną przez Moje Niepokalane Serce Maryi do Miłosierdzia Bożego, aby były skuteczne i były wielką pomocą dla was, bo beze Mnie wasze modlitwy są niczym. Ja muszę je błogosławić, Ja muszę je oczyszczać. Gdybyście znali swoje modlitwy, przestraszylibyście się, widząc jak są ubogie. Kierujcie je do Mojego Niepokalanego Serca. Co przejdzie przez Moje Niepokalane Serce, jest czyste i miłe Bogu. Zaufajcie Mojemu Niepokalanemu Sercu.

Dziękuję wam, Moje drogie córki, żeście tu przybyły, że możecie dzisiaj w duchu usłyszeć Mój głos. Przyjechałyście po to, abyście były prze-

mienione, przemienione przez Moje Niepokalane Serce.

Ja będę z wami, będę was błogosławić, będę was tulić do Swojego Serca, będę się opiekować wami. Kochajcie, wynagradzajcie Miłość Mojego Boskiego Syna, bo gdy zabraknie miłości wśród narodu polskiego, Moje oczy i Mojego Syna odwrócą się od was. Zaufajcie mi jako Królowej Polski i pozwólcie, aby Jezus Chrystus został waszym Królem i Panem.

Dnia 20.09.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Zaufaj Mi i we wszystkim pragnij jednego - kochać Boga miłością dziecka Bożego. Trzeba się poddać wszystkim przeciwnościom i upokorzeniom, aby wzrastać w doskonałości, przyjmując to wszystko w cichości i pokorze. Jest dany czas ludzkości na przemianę ich serc, ale ludzie nie zdają sobie sprawy z czasu ostatecznego. Kary następują, a nawróceń nie ma. O gdyby ludzie wiedzieli, jaką boleść mi zadają...?

Kary się zbliżają i jeszcze wiele ich będzie do czasu przeznaczonego, a potem nastąpi wielki wstrząs globem. Tak bardzo umiłowalem człowieka - wszystko stworzyłem dla bytu człowieka, by czynił sobie ziemię poddaną.

A ludzie uczynili z tej świętej ziemi siedlisko zła. Wielkiej zniewagi doznają za to, co stworzyłem dla człowieka. Przygotujcie się, a zobaczycie komu służyliście.

Dla Boga nie ma czasu, ale przyjdzie taka chwila, że będziecie chcieli wszystko oddać, aby ujrzeć Jezusa, przychodzącego w chwale.

Drogi dzieci, które idziecie Moimi śladami, ta droga prowadzi do zbawienia. Mały Rycerzu Miłosierdzia Bożego, nie lękaj się walki ze złem. Bóg i Matka Najświętsza dała ci broń nie do zdobycia przez złe moce - Różaniec Święty. Bóg będzie zawsze z tobą, bo pragniesz dobra dla całego świata.

Dnia 21.09.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Daję ci ostrzeżenie dla Polski. Dzieci Moje narodu polskiego, wystawione jesteście na wielką próbę wobec planów Bożych. Ja, Jezus Miłosierny, wychodzę wam naprzeciw z otwartym sercem. Czy skorzystacie z łask Bożego Miłosierdzia?

Jestem dawcą wszystkiego, co świat otacza i wszystko mogę, czy naród polski zaufa Miłosierdziu Mojemu i nie pójdzie własną drogą bez Boga?

Drogi zagubione dzieci, słuszna kara wam się należy za wasze nieprawości; nawet nie starałyście się poddać woli Bożej, ale poddałyście się szybko szatanowi i zostałyście jego sługami. Wszystko, co dobre niszczyliście i coraz to do okropniejszych czynów byłyście zdolne.

Skierujcie swoje serca do Miłosierdzia Bożego, a Bóg w Trójcy Jedynej

pobłogosławi was i zmieni oblicze waszej Ojczyzny. O ile nie usłuchacie Mego wezwania, nie będzie pokoju w narodzie polskim. Czyż bym na próżno objawił się w narodzie polskim? Jako Jezus Chrystus pragnę was wszystkich jako naród wybrany dla Mej chwały.

Ja, Jezus, okażę wam miłość, jeśli wy, dzieci, z miłością oddacie mi uwielbienie.

Dnia 29.09.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz jak najczęściej. Trzeba pisać, aby człowiek, wiedział, że Bóg pragnie zbawienia wszystkich ludzi i każdego człowieka kocha. Od człowieka tylko zależy czy odpowie na Bożą Miłość. W miłości trzeba szukać zjednoczenia się z Bogiem. Daję ludziom tyle wskazówek i wezwań do nawróceń i do modlitwy.

Tym, co usłuchają Moich wezwań i pójdą za Mną, udzielę błogosławieństwa na dalsze dni życia duchowego i doczesnego. Ten czas jest dla stworzenia Mojego - czasem nawróceń.

W tych ostatnich czasach zło wielką siłą napiera na ludzi. Ludzie się załamują, wpadają w choroby, depresję. A przecież macie Mnie, Jezusa w każdym kościele. Dlaczego nie przychodzicie do Mnie, gdy jesteście w ucisku i już wam nikt nie pomoże?

Jam was odkupił własną Krwią i jesteście Moimi dziećmi. Nie lękaj się, człowiecze, że byłeś daleko ode Mnie. Wróć, a Ja zapomnę ci żeś złądził, bo Ja wciąż na ciebie czekam, duszo zagubiona. Wracajcie Moje zagubione owieczki, bo czasu macie mało. Nie chcę was utracić. Utrata każdej duszy jest wielką boleścią Mojego zranionego Serca. To dla was, umiłowane dzieci, pozwoliłem Je otworzyć. To jest brama, gdzie można się skryć przed atakami zła. Czyś, człowiecze, pomyślał, że Bóg dał ci tyle możliwości, aby ci okazać Miłosierdzie Boże? Skorzystajcie z czasu Miłosierdzia Bożego i otwórzcie się na Jego działanie, a Moc Najwyższego napelni was i obroni. Dobrem zwyciężaj zło, człowiecze, i ufaj bezgranicznie Mej miłości.

Dnia 25.10.1995 r., Koło

Córko Moja. Pisz częściej, bo widzisz ile zła jest na świecie. Słowa, które piszesz są Moimi słowami i mają moc ogarnięcia ludzkiego serca Miłością Moją, Jezusa, w której człowiek otrzymuje światło Boże i zaczyna rozmyślać o Bogu i wstępuje w niego bojaźń Boża i zaczyna myśleć, co uczynił dobrego, a co złego.

Widzisz córko, działałam w różny sposób, aby ratować biedne stworzenia które już nie rozróżniają dokąd idą. Nawet nie pomyślą, że w tej drodze mogą się zagubić. Ludzie zapomnieli, że Ja, Jezus Chrystus, jestem w świątyni

bardzo opuszczony i znieważany. Czyż nie dla Moich stworzeń zostałem więźniem, abyście przychodzili do tego skarbcza miłości i Mnie opuszczonego pocieszała za tych, co odeszli od Mejs Miłości i bez pomocy innych ludzi nie powrócą już na drogę zbawienia.

Drogi dzieci, które znacie Mnie i kochacie Mnie, módlcie się za nich.

Wasze modlitwy pocieszają Mnie, bo smutek Mój jest wielki.

O, biedne stworzenia, gdybyście znały, co Bóg dla was przygotował od zarania świata, wasze życie stałoby się inne, bo byście tęskniły do ojczyzny niebieskiej i starały się żyć po Bożemu, aby zasłużyć na tak wielki dar uczyniony przez Boga dla ludzkości.

W dzisiejszym czasie gdyby nastąpiła kara, mało ludzi doszłoby do ojczyzny wiecznej. Ale wkrótce to nastąpi, bo grzech wszedł na najwyższe szczyty.

Miałeś, człowiecze, wolną wolę. Ja Bóg jej nie naruszyłem, ale ty, człowiecze, poddałeś swoją wolę szatanowi, wyrwałeś siebie z Mego Serca.

Opamiętaj się, wróć na Łono Mejs Miłości, a Ja ci pomogę, abyś był zbawiony, bo kocham cię Miłością, której ci świat nie da.

Ja, Jezus Chrystus, jestem Miłością, Pokojem i Radością. Dlaczego pozbawiasz się tych łask, a wchodzisz w złość, nienawiść i rozpacz? Wtedy twoje życie staje się życiem złym i niegodnym dzieci Bożych.

Jam ciebie stworzył i jesteś Moją własnością. Wróć do swego Boga. Ja czekam na wszystkie dzieci zagubione.

Dnia 28.10.1995 r., Licheń

Córko Moja. Wasze modlitwy podobają Mi się i uśmierzają gniew Boży.

Nie lękajcie się przeszkód i trudu z miłości do swego Boga. Gdybyście znały, jakich łask doznajecie, gdy się modlicie w tak dużej wspólnocie. W dzisiejszych czasach moc modlitwy ma wielkie znaczenie w zwalczaniu zła.

Kto wstąpi na tę drogę zbawienia, niech nie odchodzi. Dzięki potędze modlitwy zostaniecie uratowani. Wielu się nawróci, ale czas przynagła do opamiętania się - nawrócić się, to znaczy podjąć walkę z samym sobą.

Trzeba, bo taka jest droga do zbawienia. Gdy przyjdzie czas rozliczenia się ze swego życia przed Bogiem, w twojej ostatniej chwili, człowiecze, będzie ci dane, aby spojrzeć w swoją przeszłość.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego przygotujcie się na wszystko, co was spotka. To wszystko będzie wam potrzebne do walki ze złem. To Moja Miłość i Miłosierdzie ogarnia was i przygotowuje do ratowania zagubionej ludzkości. Nic Mi nie przeszkodzi posłużyć się wami, skoro z miłości i dobrowolnie służycie Bogu i bliźniemu. Tylko miłość zwycięża wszelkie przeszkody.

Ja, Matka Boża, jestem z wami, jestem waszą Matką, a skoro uciekacie się pod Mój płaszcz macierzyński, jakżebym was nie broniła i nie prowadziła do Mego Boskiego Syna. Mój Syn was powołał do tego dzieła zbawienia, tylko pozwólcie Mi kształtować was i posługiwać się Wami. Otwórzcie się, Moje umiłowane dzieci, abym was mogła ogarnąć Moją Miłością Macierzyńską i być z wami, bo świat jest już nie dla was. W Moim Niepokalanym Sercu zakotwiczcie się, a reszty dokona Duch Święty.

Dnia 07.11.1995 r., Boras - Szwecja

Wielki smutek zadał mi naród polski. Jedni Mnie ukrzyżowali, choć byli narodem wybranym.... Naród polski został tak bardzo umiłowany przez Moje zranione Serce.

Pragnąłem okazać narodowi polskiemu Miłosierdzie - objawiając się tej maluczkiej zakonnicy, siostrze Faustynie, która to, swoim oddaniem się Mejs miłości, wyprosiła wiele łask dla Polski, a teraz gdy najbardziej naród znękany jest wszelką nieprawością i odchodzi ode Mnie, Jezusa - naród wybiera innego pana - szatana.

Już nic was nie wzruszy opętani, zostawię was samych w waszym byciu ziemskim, cieszcie się ze swoim królem kłamstwa. Wypędziłeś Mnie - Boga ze swego serca, człowiecze, sponiewierałeś swoją wiarę i gdy składałeś swój podpis - zwątpiłeś w istnienie Boga. Zadałeś Mi wielką boleść, gniew Boży poruszyłeś, nie wiesz czy skorzystasz z wartości, które wybrałeś. Jam jest Panem wszechświata i wystawiłem ciebie na próbę: dla kogo przyszedłeś na świat i do kogo należysz?

Za wierność wiary w Boga wynagradzam hojnie. Kocham wszystkie stworzenia, ale wytrwajcie na tej drodze zbawienia, nie lękajcie się, Moje wierne dzieci, wynagradzajcie Mi i kochajcie, a Ja was umocnię w niesieniu krzyża codziennego życia.

Ten czas, gdy przyjdę jest już krótki. Przyjdę do tych, co oczekują w wielkim cierpieniu na swego Boga i nie zawiodą się.

Jam Bóg Sprawiedliwy, za dobre wynagrodzę, a za złe ukarzę. Niech wasza wiara, nadzieja i miłość umocni się w waszych sercach. Narodzie polski, czujesz się mądrym i nie potrzebujesz Boga, a Ja, Jezus, do ciebie mówię: to, co dla was mądre, stanie się głupie, a głupie dla świata, stanie się Mądrością Bożą dla tych, co Bogu zaufali i pozostaną z nimi i staną się Moją owczarnią ci, którzy wytrwali przy Bogu do końca - a Ja, Jezus, będę dla nich nagrodą.

Ofiarowałem wam wielką miłość, abyście w niej żyli i Miłosierdzie Boże wypraszała dla całego świata. Większość narodu polskiego rozdarła Moje Święte Rany i znów Mnie krzyżujecie, cóż uczyniłem wam złego, że

tak Mnie, Jezusa, nienawidzicie?

Rany Moje krwawią, ból zadał Mi lud wybrany: o złodowaciale serca, co chcecie zbudować na tym grzesznym świecie bez Boga? Przyspieszyliście oczyszczenie dla swych dzieci i was samych. Matka Najświętsza płacze krwawymi łzami. Otrzyjcie łzy Mojej i waszej Matce wy, umiłowane dzieci Moje, wynagradzajcie i pocieszajcie Ją. Ona was tak bardzo kocha i troszczy się o was, bo jest waszą Matką. Drogie dzieci pozostańcie przy macierzyństwie tej dobrej Matki, która potrafi was bronić, bo ma moc Bożą niszczenia zła. Proszę was, drogie dzieci, nie oddalajcie się od Mejej Miłości i od Niepokalanego Serca waszej Matki, bo zginiecie. Ten ostatni czas dla szatana się kończy, nie dajcie się usidlić szatanowi, bo straszny koniec was czeka.

Dnia 08.11.1995 r., Burgas - Szwecja

Córko Moja, Przychodzę do was dzieci, aby wam powiedzieć, jak wielki smutek sprawił Mi naród polski. Wy znacie Moją boleść i bolejecie razem ze Mną.

Wiem, czego, córko, pragniesz - co byś chciała uczynić, ale czynisz to, co chce Bóg. I dalej tak czyn w swoim życiu. Zapomnij o sobie, a myśl jak wynagrodzić Bogu w Trójcy Jedynemu i jak pomóc bliźniemu na drodze zbawienia. W Polsce dzieje się bardzo źle, Moje dziecko. Gdy patrzę na tych opętanych, na tych zniewolonych, a przecież każdy Polak wie, że się w Polsce objawiłem, że mają tak wielkie prawo do Mojego Miłosierdzia.

Gdyby chcieli skorzystać, już dawno Polska byłaby wolna od zła i przemocy. Ale sami wybierają i sami na siebie wkładają jarzmo. Tak im dobrze być w tym jarzmie, a tak źle im być przy Moim Sercu. Zobacz, córko, co uczynili z Mojej Miłości, co z Mojej ofiary, kiedy szedłem na Krzyż. Wiedziałem, że tak postąpią ze Mną, ale Jam jest wierny Mojej Miłości. Kto zwróci się do Mojej Miłości, nigdy nie zostanie pominięty, bo Miłość Moja jest wszędzie.

Moja Miłość ogarnia cały, grzeszny świat i każdy może się do niej zwrócić i otrzymać potrzebne mu łaski. Ale jak mało ludzi zwraca się do Mejej Miłości, do Mego Miłosierdzia - a czas płynie i wkrótce przyjdę rozliczyć cały, grzeszny świat. Oj, biada wam dzieci, w tym czasie, kiedy przyjdę.

Macie czas tak krótki, nawracajcie się, módlcie się, pokutujcie i poście, abyście mogli zbawić siebie i innych. Wasze serca są Świątynią Boga, coście uczynili z tej świątyni?

Jak pełno jest szatanów, którzy tylko szydgą. Każda dusza, która oddała się ode Mnie jest zniewolona złem.

Dzieci Moje, umiłowane, wzywam was, wróćcie na drogę zbawienia, wróćcie pod Mój Krzyż. Kiedy oddawałem was Mojej Matce i mówiłem do

Św. Jana: Oto Matka Twoja - wy, dzisiaj jesteście Jej synami i córkami. Czy nie wiecie, gdzie macie się uciekać - do Jej Niepokalanego Serca. Dlaczego pozwalasz się szatanowi usidlić, człowiecze? - Mój Krzyż trzeba nosić w sercu i w rękę, żeby szatan was nie zmylił - Krzyż was obroni. (...)

Tak bardzo Ci jest spieszo i pilno iść na potępienie, człowiecze? Wyrzekasz się Boga i Ojczyzny niebieskiej. Pozwól duszy żyć, usłysz jej głos i wróć do Boga. Człowiek zniewolony zabija tę biedną duszę, która tak bardzo pragnie Boga, wyrwa ją z serca i oddaje szatanowi na posługę.

Och, gdy pomyślę, że całą wieczność spędzisz w otchłani piekielnej... Serce Moje krwawi za was wszystkich. Dałem wam wolną wolę, ale ta wola miała być zjednoczona z Moją Wolą. Dlaczego nie chcesz poddać się, człowiecze, Woli Bożej, gdzie jest samo dobro, światło, miłość i pokora - wszystko jest we Mnie.

Ja jestem Drogą, Ja jestem Zbawieniem, Ja jestem Światłością Świata. Jam stworzył ten świat i was na tym świecie umieściłem, abyście żyli dla Mnie. A dzisiaj życie dla szatana, który rozpanoszył się. Ale Ja, Jezus Chrystus, powiadam wam, że potęga zła zginie. Tak jak powstała, tak zbliża się jej koniec. Będzie strącona z tych wyżyn, na które się wspięła - do otchłani piekielnej, tam jej miejsce. Zapanuje sama dobroć, miłość, zgoda, braterstwo i radość wielka dla tych dusz, które znajdują się przed Obliczem Moim.

... Tych maluczkich więc posyłam na te ostatnie czasy, aby was ratowali. Są wzgardzeni, wyśmiani, nie zrozumieni, ale oni idą pomimo prześladowań, idą dalej trzymając w rękę i sercu Mój Święty Krzyż, bo wiedzą, że z nim można wszystko zwyciężyć. Ja zwyciężyłem przez Krzyż śmierć i szatana.

Patrzę na was, tak wielu oddalonych ode Mnie. Kara dotknie naród polski dla opamiętania się, że Ja jestem Panem Nieba i ziemi. Jam wybrał tę ojczyznę, naród polski jako naród wybrany.

W tym dniu dzisiejszym, Córko Moja, wiem, że Mnie kochasz i pragniesz dobra, ale staraj się jeszcze bardziej wnikać w tajemnice Boże, Moją Mękę i Mój smutek.

Dnia 12.11.1995 r., Szwecja,

Odezwa siostry Zofii : Zwracam się do was, siostry i bracia, o wniknięcie w to dzieło z wielką rozwagą. Bóg wam daje łaskę zbawienia a u ludzi tyle wątpliwości, tyle zastrzeżeń w to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Rozważcie to w Duchu Bożym, jakie wartości, jakie łaski daje wam dobry Bóg:

- czy ten regulamin nie jest dość jasny,
- na jakiej wartości jest oparty,

- czego się boisz, człowiecze, od czego uciekasz: od Mszy Świętej, od częstej spowiedzi i Komunii Świętej godnie przyjętej, od Różańca świętego, od koronek, postów i dawania świadectwa na co dzień, że jesteście dziećmi Bożymi,

- i wiele innych modlitw nie objętych regulaminem, a zanoszonych z miłości do Boga jako wynagrodzenie za wszystkie grzechy i zniewagi całego świata.

Najmilsza Bogu jest modlitwa za nawrócenie grzeszników, za kapłanów i dusze w Czyśćcu cierpiące oraz Msza Święta w godzinie Miłosierdzia Bożego i Konania Pana Jezusa, którą sam Jezus Miłosierny nam podaje. Zastanówmy się, jaką drogą pójdziemy bez tych wartości Bożych, weźmy swój krzyż codziennego naszego życia, idźmy z nim, za Chrystusem tak jak nam powiedział i prosimy o Macierzyństwo Matki Bożej. Ona nam wskaże najprawdziwszą drogę do Boga. Zaufajmy w to, co prowadzi do zbawienia i stańmy się dziećmi Bożymi. Wypełnijmy Wolę Bożą, aby się dokonało zbawienie świata i przemiana ludzkich serc.

Choć będzie atak na to dzieło zbawienia, nikt go nie zniszczy, tylko ludzie słabej wiary ulegną zwątpieniu. Nasza wiara musi być mocna i stała. Co by się stało, niech Jezus i Maryja pozostaną w naszych sercach, niech nasza miłość zatrzyma Ich w naszych sercach, a zostaniemy napelnieni Miłością Bożą, bo Miłość przezwycięży wszystkie trudności.

Dnia 30.11.1995 r., Hamburg

Córko Moja. Polecam ci pisać często, bo zegar wkrótce wybiję godzinę ostateczną: co czynisz, człowiecze, aby ta godzina była dla was zbawienna i radosna: czy nie staniesz się jak żebrak ogołocony ze czci i wiary w Boga? Oto Bóg-Człowiek wyciąga ręce do synów marnotrawnych i córek, aby wrócili do swego Boga.

Jestem Bogiem Miłosiernym, potrafię wam przebaczyć, czas powrotu jest waszym zbawieniem lub zatraceniem. Człowiek bez miłości nie potrafi żyć po Bożemu.

W obecnych czasach, miłość w sercu człowieka wygasła a zapanował szatan, który nie zna miłości ani pokory tylko złość, nienawiść i chce, człowiecze, abyś kochał grzeszny świat, który wciska ci wszelkie pragnienia, wtedy widzisz tylko świat materialny a zapominasz o Bogu, o bliźnim.

Opanuj się biedne stworzenie, nie pędź za wartościami tego świata, bo zginięsz i nie odnajdziesz drogi do Boga.

Tyle wezwań, a ty chcesz jaśnieć na tej ziemi, twoja jasność jest bez światła Bożego. Wróc do świątyni do Mego zastępcy, który ciebie rozgrzeszy,

i nie grzesz więcej. Ja na was wciąż czekam i wołam: wróćcie, bo czas czasów się zbliża. Wiele kar otrzyma świat aż upadnie u Mojego Podnóżka i opamięta się, zacznie żyć po Bożemu.

Dzieci Moje umiłowane, nie lękajcie się, Ja jestem wśród was, kochajcie swego Boga! Jedyną radością Moją jest, gdy widzę was u stóp Mojego Krzyża.

Gdybyście znały, z jaką miłością patrzę na was - jesteście jak róże niebiańskie, z których płynie woń miłości, tym, co ukoili Mój smutek. Trzeba kochać, aby być kochanym, bo w miłości dokonuje się cud przemiany ludzkich serc.

Dnia 16.12.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Nie martw się o to, co cię spotkało, bądź cicha i spokojna, znos wszystko w cierpliwości, tym odniesiesz większe zwycięstwo. Jam jest twym obrońcą, doświadczam swoje sługi i wynagradzam tym, co naśladują Mnie, Jezusa. Twoja gorycz przemieni się w słodycz, módl się, dziecko, za swych prześladowców, więcej uczynisz dla tych zagubionych dusz, niż być się usprawiedliwiła. Wesprzyj się o Mój Krzyż, czerp z niego siłę i moc przezwycięzania ataków zła, bo będzie ich wiele. Nie martw się, córko, przyjdę ci z pomocą w odpowiedniej chwili.

Wiem, ile możesz wytrzymać naporu zła. Takie są drogi i trzeba je przeżyć w ciągłej walce, aby zbawiać - potrzebne są ofiary. To orędzie jest do wszystkich dzieci, które weszły na tę drogę zbawienia.

Bądźcie ufni w Moje Miłosierdzie i Miłość - Ono was wyzwoli z ucisku i zła, tylko wytrwajcie do końca, bo koniec dla walecznych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i innych, którzy pójda za głosem Bożym, będzie dniem radosnym: bo bieg ukończyliście, wytrwaliście przy swym Bogu, wiary świętej ustrzeżliście, a nagrodą jestem Ja, Jezus Chrystus. Zapanuje wtedy miłość, prawda i dobro, a wszelka nieprawość zginie.

Dnia 19.12.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Obserwuj, co się będzie dziać na świecie. Oto człowiek, którego stworzyłem, powiada, że i bez Boga dobrze mu idzie, układa mu się zawsze po jego myśli.

Tak, biedne stworzenie, za to dobro życia ziemskiego trzeba płacić życiem wiecznym - czy bez Boga możesz żyć? Bóg czeka na ciebie, kiedy się obudzisz i spojrzysz w swoją duszę? Czy te dobra ziemskie, przemijające zapewnią ci zbawienie wieczne?

Nie licz na Miłosierdzie Boże, jeśli przez całe życie nie chciałeś się

zbliżyć do Miłosierdzia Bożego, bo by ci to zakłóciło spokój twego sumienia. Oto Ja, Jezus Chrystus, wzywam was do nawrócenia się, do Boga. Bóg jest bogaty w Miłosierdzie Boże, nie poskąpi nawróconemu Swych łask. Zbliża się czas rozliczenia z waszej nieprawości.

Ufajcie Mojemu Miłosierdziu, w nim jest ratunek dla każdej duszy. Drogie dzieci, nie straszę was, ale pragnę was ostrzec i zbawić. Wielka trwoga przyjdzie na tych, co żyli bez Boga i znieważali Moją Miłość gorejącą do całej ludzkości. W niewielu sercach znajduję wzajemną miłość do swego Boga, bo Ci, którzy kochają, często rozważają Moją Mękę Krzyżową i wiedzą, jaką ofiarę złożyłem na Krzyżu za wszystkich ludzi. Przyszedłem na świat, jako Dziecię Boże w ubogiej stajence, odszedłem jeszcze uboższy, bo odarty z szaty i ukrzyżowany pomiędzy łotrami.

Pomyślcie, Bóg - Człowiek, który ma w swych dłoniach cały świat, pozwolił ogołocić się ze wszystkiego, aby człowieka zbawić. Pozwolił otworzyć Swoje Serce, aby ta Brama do Nieba była dostępna dla każdego człowieka.

A teraz zadam wam, drogie dzieci, pytanie:

- Jak teraz się obchodzicie ze Mną?
- Czy nadal Mnie krzyżujecie?
- Czy nadal Mnie znieważacie?

Uczyń coś dobrego, człowiecze, dla Swego Boga i dla bliźniego, aby się zbawić. Pragnę tylko miłości od was, stworzenia, uczcie się miłości do Boga i bliźniego. Gniew Boży się zbliża - co wtedy powiesz, czy zawołasz, człowiecze, czy pozostaniesz głuchy i niemy? Szatan skorzysta z twojej bezmyślności, czas nagli, wracajcie na drogę zbawienia.

Dnia 29.12.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Kocham wszystkie Moje dzieci, które idą za Moim Krzyżem, umiłowali Go i pragną być Mu wierne do końca. Nie martwcie się, Moi mali pracownicy - Ja was nie zostawię samych, ale ofiara jest potrzebna, o ile pragniecie pomagać Mi w zbawieniu dusz, które tak bardzo kocham. Ta ciągła walka dobra ze złem będzie trwać, aż do przyjścia Mojego.

Ja, Jezus Chrystus, ukazę wam owoce waszej walki, wasze modlitwy są jak błyskawice uderzające w nieprzyjaciela waszych dusz i dlatego coraz większy atak na was.

Przyjmujcie często Moje Święte Ciało, tylko godnie i módlcie się, nie patrzcie na ludzi, co mówią, starajcie się podobać Bogu i wynagradzać za zniewagi całego świata.

Błogosławieni cisi i pokorni w służbie Pana, bądźcie wzorem dla innych, wsparcia szukajcie u Swego Boga, bo świat wam nie da dobrej rady

i zgubicie się.

Jam jest prawdą, drogą i życiem wiecznym i ci, co Mi zaufali - Miłosierdzia Bożego dostąpią.

Drogie dzieci, jednoczcie się w modlitwie, miłujcie się nawzajem i wypraszaście łaski potrzebne dla was i całego świata, Bóg jest Miłosierny i widzi wasze ofiary, żadna nie pójdzie na marne. Wasze cierpienia, modlitwy, udręki i prześladowania składajcie w Niepokalanym Sercu Maryi. Ta dobra Matka ubogaci je swoją modlitwą, wysłucha i pocieszy, bo jest waszą Matką i troszczy się o wasze zbawienie, ale pomóżcie Jej.

Dnia 31.12.1995 r., Tolkmicko

Córko Moja. Oto minął pełen rok niepokojów i przemocy. Wojny rozszerzają się, ginie wiele niewinnych ludzi, wiele niepojednanych z Bogiem umiera lub ginie tragicznie - módlcie się za nich. Wiele jest katastrof i powodzi, a człowiek myśli, że to przypadek; nie ma przypadku. Dopust Boży dokonuje tego, aż ludzie się nawrócą i zaczną pokutować.

Czym większy dopust grzechów ludzi, tym większe będą kary, aż stworzenia zrozumieją, że Bóg jest Władcą wszechświata - zwróć się do Mojego Miłosierdzia, upokorzą się, dadzą świadectwo nawrócenia się. Czasu mało na taką wielkość grzechów i odstępstw od Bożych przykazań. Bóg musi być uwielbiony na ziemi jako Stwórca i Odkupiciel rodzaju ludzkiego.

Jestem Bogiem Miłosiernym, ale pragnę waszej miłości i pragnę wlać Miłość do waszych serc. Gdy się jednak zbliżam, widzę zaporę i chłód który Mnie odtrąca.

Błogosławione serca, które są otwarte na Miłość Bożą. Raduje się Moje Serce, że mogę udzielić łaski Mejej Miłości. Rozważaj, Moje stworzenie Moją Miłość, a wiele ci dam poznać. Zakotwicz się w Mejej Miłości i korzystaj z łask, które ci Bóg będzie udzielać.

Kto Moją Miłość pozna i pragnie w Niej żyć, dostąpi Bożego oświecenia.

Drogie dzieci Mejej Miłości, proszę was - módlcie się, by wiele łask spłynęło na ten grzeszny świat, by wielu się nawróciło.

W tym nadchodzącym roku czeka jeszcze bardziej wzmożona walka ze złem, ale Ja, Jezus Chrystus, was posyłam, aby dobro zapanowało na świecie. Złóżcie swoją ofiarę z siebie, abym mógł działać poprzez was na tej świętej ziemi i żeby Wola Boża spełniła się jak jest przewidziane - przez tych maluczkich.

Drogie dzieci, strzeżcie się świata i ludzi, którzy służą złu. Ufajcie w Moc Miłosierdzia Bożego, a wasze modlitwy niech płyną nieustannie

ROK 1996

Dnia 01.01.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ten nadchodzący rok ma wielkie znaczenie. Zaczną się dziać cuda dla ludzi niepojęte, po tych cudach poznacie, że Ja, Jezus Chrystus, przychodzę w Swoim Miłosierdziu. Daję czas rozpoznania Mego przyjscia, daję czas stworzeniom, aby się nawróciły do Boga. Miejcie oczy i uszy otwarte na działanie Boże i rozważajcie, co będzie się dziać w tym grzesznym świecie. Niech wasze zatwardziałe serca otworzą się na Miłość Bożą.

Pragnę was zbawić, ale potrzebuję waszej woli, aby was przemienić. Nie trwajcie w swym uporze, stańcie się jak dzieci, idźcie za swym Bogiem Ojcem i Matką, która jest w Niebie - tam szukajcie ratunku. Nadchodzi dla was, umiłowane dzieci, ciężkie chwile. Bądźcie silne Bogiem i niech wasza wiara w Boga, w Trójcy Jedyne go świadectwo, że miłujecie Mnie.

Ufajcie w Moc Bożą, abyście wytrwali do końca. Kto nawet życie straci dla Mego Imienia, będzie żył wiecznie. Bądźcie Moje dzieci, światłością tej ziemi, strzeżcie światła swej duszy, niech ten żar Bożej Miłości płonie w was, aby oświecać dusze zagubione, bo świat jest okryty wielkim mrokiem. Aby zwyciężyć ciemność potrzebuję dusz świetlnych.

Dnia 18.01.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Najbliższe lata są jedynym ostrzeżeniem dla zatwardziałych serc, które nie chcą wierzyć w istnienie Boga. Bóg będzie dopuszczał wielkie kary za nieprawości. Największe kary otrzymają narody, które znieważają Mój Majestat.

Całe wieki doznają zniewagi od stworzeń. Czas obecny jest czasem gniewu Bożego. Serca ludzkie stały się pustyniami, w których już się nic nie zrodzi, bo brak w nich rosy Bożej, która by zraszała ludzkie serca. Boleść Moja, Boga - Człowieka jest wielka, bo widzę te biedne dusze, które giną. Opamiętaj się, biedny człowiecze, dokąd jeszcze ciebie wzywam, bo gdy przestanę wzywać do powrotu na drogę zbawienia, znajdziesz się na drodze potępienia na całą wieczność.

Zmarnowaliście Moją Ofiarę Krzyża i nie chcieliście z Niej korzystać, ale większą boleścią Moją było, gdy widziałem was idących na zatracenie niż to, że cierpiałem fizycznie. Największą boleścią byłaby utrata choćby jednej duszy.

Pomyślcie czy to nie jest miłość doskonała i niezmienna - potrafi kochać, cierpieć i przebaczać.

Drogi dzieci Mego Serca, nie bójcie się niczego, oddajcie się Opatrzności

Bożej i we wszystkim ufajcie Bogu. Czas nadszedł, by wywyższyć maluczkich, na których spoczął duch mądrości, aby chwalili, uwielbiali Boga i w miłości wypełniali Wolę Bożą. Wytrwajcie w Bożym pokoju do końca.

Wasz Stworzyciel i Odkupiciel - Jezus Chrystus.

Dnia 22.02.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz, nie lękaj się pisania i nie odkładaj. Wiele będzie ostrzeżeń i upomnień. Ludzie powinni przyjąć do swoich serc, że Bóg w Swoim Miłosierdziu daje jeszcze ratunek dla zagubionej ludzkości. Jedynym gwarantem dla całej ludzkości jest nawrócenie się do Boga i błaganie o przebaczenie za swoją nieprawość.

Jak wielką odpowiedzialność mają rodzice za swoje dzieci, jeśli nie nauczyli je kochać Boga. Zatraciliście ich sens życia i nie macie oparcia, na którym by mogły wzrastać w dobrym. Matko i ojczy - coś uczynił ze swym potomstwem?

Zmarnowałeś i zniekształciłeś ten piękny kwiat młodości. Jaki przykład daliście, rodzice, dorastającym dzieciom?

Tak, Moje umiłowane, zagubione dzieci, życie bez Boga nie ma żadnej wartości. Świat ogarnia ciemność - co znajdziesz w takim świecie? Dusza żyjąca Bogiem, ona jest światłem ziemi. Jak bardzo potrzeba jest światu takich światła, aby zagubiona ludzkość odnalazła drogę do Boga. Upominam i wołam - nawracajcie się!

Miłosierdzie Boże jest ratunkiem dla świata. Otwórzcie się na nie, a światło waszych dusz zajaśnieje. Kto zapragnie się nawrócić - przyjdę mu wraz z Moją i waszą Matką z pomocą. Dzieci Mego Świętego Krzyża adorujcie Go w swoich sercach, rozważajcie Moją Mękę i naśladowajcie Moją Miłość. Ona was umocni na tej drodze zbawienia. Pomyślcie, Moje umiłowane stworzenia, jaką ofiarę złożyłem, aby was zbawić. Choć wiedziałem, jacy będziecie, kochałem was, kocham, a szczególnie naród polski. Przyszedłem do was jako Jezus Miłosierny pełen łask. Pragnę ogarnąć całą Polskę Swoją Miłością, ale czy mogę? Tak wielu ludzi pozamykało swoje serca; czy takie serca są zdolne przyjąć łaski przeznaczone dla Polski? Nic nie uczynisz, narodzie polski, bez Boga: daję wam czas opamiętania się.

Dnia 31.01.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja, pragnę zbawienia każdego człowieka, ale ludzkość powinna wrócić do Mojej Drogi Krzyżowej, iść śladami Mojej Męki i w wielkiej miłości Ją rozważać, dlaczego złożyłem tak wielką Ofiarę Miłości. Ja, Jezus

Chrystus, jestem wciąż na tej drodze, na której dokonuje się zbawienie świata. Wy, którzy spożywacie Moje Ciało i Krew, pomyślcie, z jaką miłością przyjmujecie Moje Ciało i jak długo pozwolicie Mi pozostać w waszych sercach.

Droga Krzyżowa powinna wam przypominać, że nabyłem was własną Krwią, choć nie jesteście zdolni pojąć Mojej Miłości.

Jak bardzo umiłowalem rodzaj ludzki, pojmie tylko ten, kto często rozważa Moją Drogę Krzyżową, zanurza się w Moich Ranach i cierpi - ten otrzyma łaskę wnikięcia w Moją Mękę i Miłość. Dla was, umiłowane stworzenia, pozwoliłem otworzyć Swoje Serce, abyście miały dostęp do swego Boga i ufność, że was kocham takimi, jacy jesteście.

Świat was ogarnął swoim pragnieniem i stałem się zapomniany, miłość wygasła, serca stały się zimne. Dobry łotr ujrzał Zbawiciela na krzyżu i prosił: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego Królestwa”. Uznał Mnie, przybitego gwoździami do drzewa Krzyża, Syna Bożego i w wielkiej skruszce prosił o przebaczenie. Czy dzisiejsza ludzkość prosi o przebaczenie?

Jak wiele ludzi żyje bez Boga i bez skruchy. Gdy Mnie skazano na śmierć, przyjąłem ją bez słowa. Gdy włożono Mi Krzyż na Moje Ramiona, wziąłem i wasze grzechy. Gdy padałem pod ciężarem Krzyża, padałem także pod ciężarem waszych grzechów, Moja Miłość wzrastała do was. Gdy spotkałem Moją zrozpaczoną Matkę, Moje Serce mówiło Jej: „kocham ich”. Gdy Ja, Bóg-Człowiek, opadłem z sił, Szymon z Cyreny, choć był przymuszony, pomógł Mi.

Kiedy człowiek bez przymusu, z miłości wynagrodzi Mi i pomoże w zbawieniu świata? Czy będzie miał odwagę Weroniki okazać współczucie i wyznaczyć wiarę w swego Boga? Czy pomoże powstać upadającej ludzkości, która już sama nie powstanie? Czy pomyśli o zbawieniu swych dzieci i bliźnich, czy pozwoli im iść na zatracenie? Czy będzie pragnął powstać ze swych upadków i pójść za Mną? Czy pozwoli się ogołocić się ze wszystkiego dla Imienia Jezusa? Czy śmierć Moja na Krzyżu wzruszy was? Czy Moje trzygodzinne Konanie i okazanie wam Miłosierdzia Bożego nie daje wam ratunku, abyście powrócili na drogę zbawienia? Czy nie wystarczy wam Moja śmierć, złożona w Ofierze i to, że zmartwychwstałem, abyście i wy, drogie stworzenia, powstały z grzechu i żyły w prawdzie i miłości? Drogie dzieci, wraz z Moją i waszą Matką, rozważajcie i przejdźcie Moją Drogę Krzyżową, a odnajdziecie sens życia dla Boga.

Dnia 08.02.1996 r., Warszawa

Prosimy Cię o, dobry Jezu, o ile Jesteś przy nas, co chcesz nam powie - dzieć?

O umiłowany, o moja Miłości ukrzyżowana. Tulimy się do Twego zranionego Serca i wołamy: Jezu!... Miłosierdzia dla świata grzesznego!

Ja, Jezus Chrystus, jestem przy was i w was. Przyszedłem tutaj, patrząc na wasze łzy i z Moich oczu popłynęły łzy, że znalazły się takie Moje dzieci, które oplakują grzeszny świat i zmywają przewinienia innych. Cieszyłem się i zbierałem wasze łzy, które, jak perły świeciły i radość mi sprawiłyście. Kochane Moje dzieciątka, oto składam w wasze serca miłość do bliźniego, abyście kochały ten grzeszny świat i nic pozwoliły, aby tak wiele osób poszło na potępienie. Kocham wszystkie dzieci, choć Mi sprawiają przykrość. Oto, Córko Moja, przekaż światu, że czas obecny, napełni ziemię wielką grozą. Gniew Boży - Boga Ojca jest wielki, ale te dzieci, które oddały Mi się całkowicie, one złagodzą katastrofy, które mają nastąpić. Wiele dusz, które już może były potępione, wyrwą z rąk szatana. Dziś jest czas, w którym największe zło zapanowało nad światem. Wielka jest zniewaga Mojego Majestatu. Mój Majestat Wszechmocny jest obrażany i dotknie kara wszystkich wszędzie tam, gdzie Jestem znieważany. Czas płynie, wiele dzieci wzywam ale nie słyszą, są głuche i nieme.

Dzieci Moje, starajcie się odbierać Mój głos wewnętrzny w waszych sercach, zwróćcie myśli do swoich serc, a otrzymacie światło, jak macie żyć dla Mnie. Ja, Jezus Chrystus, jestem bardzo smutny, bardzo cierpiący choć nie cierpię fizycznie, ale smutek Mój jest wielki za tak wielki grzech, który istnieje na tym świecie. Ginie młodzież bezpowrotnie, zabieram ją przedwcześnie, bo by zginęła i nie wróciłaby do Mnie. W tym roku wiele młodzieży odejdzie z tego świata, dlatego że zaufała złu, a odrzucała Moją Miłość, Moje Miłosierdzie. Moje Ojcowskie Serce jest znów zranione.

O, dzieci Moje, wracajcie, módlcie się za tę młodzież, która już nie potrafi modlić się, ani żyć dobrze. Wszędzie, gdzie tylko spojrzę, tam czynią zło. Mała jest garstka młodzieży, która czyni dobrze i pamięta o Mnie - zapomniany jestem wśród młodego pokolenia. Starsze pokolenie niech ratuje tę biedną, zagubioną młodzież.

Teraz do was, córki, mówię - kocham was Miłością, która nie jest Miłością ludzką, ale Bożą i zanurzam was w swojej Miłości, abyście wytrzymały na tej drodze zbawienia. Przyjdą takie chwile, w których będziecie prześladowane, odrzucani, ale miłość nigdy nie powinna w waszych sercach wygasnąć, bo taka jest wola, taki jest dopust Boży.

Panie Jezu, chciałam spytać Ciebie, co spotka w przyszłości naród

polski, co jest dla nas przeznaczone, co możemy uratować?

Jezus Chrystus: - Córko Moja, naród polski zadał Mi wiele przykrości i naród polski również dozna kar. Kiedyś łaski wypraszała siostra Faustyna, a dzisiaj wy wypraszaście. Moje dzieci - jesteście tą pochodnią, tym światłem na ziemi i możecie wyprosić wiele łask. Bóg Ojciec, kiedy się modlicie, nie może karać. Potrzebuje wiele serc takich, które będą się modlić i będą żyć Bogiem. W takie serca wlewa Matka Najświętsza swoją Miłość, razem z nimi modli się i wyprasza przebłaganie Ojca Przedwiecznego. Zwracajcie się często do Matki Bożej, do Oblubienicy Ducha Świętego. Niech przez Niego Matka Boża wraz z wami prosi o łaskę, o światło Ducha Świętego, o mądrość Bożą i o wszystko, co jest wam potrzebne na tej świętej ziemi. Teraz, dzieci kochane, uklękniście, pobłogosławię was dzisiaj, pobłogosławię was potrójnym błogosławieństwem, abyście byli umocnieni: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech Duch Boży was umocni i da wam siłę, moc i mądrość Bożą kroczenia drogą zbawienia.

Dnia 12.02.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja, wiem, że jesteś zmęczona, ale trzeba pisać, bo czasu jest mało, a kar coraz więcej. Wielu ludzi ginie a wielcy uczeni tego świata nie zadają sobie pytania - dlaczego Bóg daje się poznać w karach, że jest Królem i Panem tego świata?

Gdy byłem łagodny, cierpliwy i przebaczący nieprawość ludzi, to świat odrzucił, co dobre i miłe Bogu i pogrążył się w strasznym grzechu. Ileż mogę czekać na nawrócenie się grzesznej ludzkości? Zbyt wielkiej zniewagi doznaję od stworzeń. Tylko Miłość Moja Mnie powstrzymuje, aby jeszcze dać wam czas i wołać przez wiele wybranych dzieci do nawrócenia się. Świat ich nie poznał, ale Ja, Jezus Chrystus, posyłam tych maluczkich, aby ostrzegli ludzkość, co ma nastąpić. Niech popatrzą na wszystkie nieszczęścia, które się dokonują - to czyni grzech. Świat zostanie oczyszczony z wszelkiej nieprawości, czy kto chce, czy nie - Boży plan będzie się wypełniać.

Nie znajdzie ludzkość pokoju, aż zegnije się każde kolano i odda hołd i uwielbienie Swemu Bogu. Wówczas zapanuje pokój, miłość i zgoda. W tych ostatnich czasach jedynym ratunkiem jest Miłosierdzie Boże! Bóg powołuje tych, co nie utracili wiary w Boga, aby otworzyli swoje serca na działanie Boże. Przez te miłujące Mnie serca udzielię wiele łask dla zagubionej ludzkości.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego mają wielkie zadanie w czasach ostatecznych. Starajcie się jak najszybciej połączyć z Kościołem, aby nie było

za późno. Trzeba pukać, a otworzy się Kościół na to zgromadzenie które pragnie dać ratunek upadającej ludzkości, żeby powróciła na drogę zbawienia.

Dnia 13.02.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja, pisz do Moich dzieci umiłowanych: niech żyją Miłością Bożą! Kto Miłością żyje będzie zbawiony. Gdy kochałem swoje stworzenia, nie myślałem jak postąpią z Moją Miłością.

Przez tyle wieków byłem odrzucany przez wielu. Czekałem cierpliwie aż się dokona to, co jest przepowiedziane: gdzie nie ma miłości w narodach i jednostkach, tam jest nienawiść i zło, które niszczy i zniewala człowieka. Zbliża się czas, gdy tylko pozostanie miłość, dobro i prawda. Wielu zapagnie żyć dla Boga i choć grzechy wasze są wielkie, nie bójcie się zbliżać do Mnie.

Jam przez Miłość zwyciężył śmierć i szatana, teraz również zwycięstwo będzie przez Miłość - otwarte serca na działanie Boże napelnę Miłością Bożą. Ci mali będą dawać świadectwo Mojej Miłości, że kocham wszystkich ludzi, ale nie wszyscy przyjęli Moją Miłość i odrzucili ją. Jestem samą Miłością i świat powinien promieniować samym dobrem. Taki świat stworzę dla tych, co wierni są Mojej Miłości i wytrwają do końca. Będę im błogosławił i będę im Pasterzem, a oni Moimi owieczkami. Ukoję ich ból, wynagrodzę ich trudy i będą wypoczywać w wielkiej radości i wielbić Pana, że dobry jest Bóg i Miłosierny, i chwala Bogu naszemu w Niebie i na ziemi.

Dnia 23.03.1996 r., Warszawa

Matko Boża, Niepokalana Maryjo, zebraliśmy się dzisiaj tutaj, aby prosić Ciebie w tym ośrodku Miłosierdzia Bożego, żebyś mogła nam przekazać słowa na dalszą drogę życia i jak mamy służyć Twojemu Boskiemu Synowi w tak trudnych czasach.

Matka Boża: Pokój z wami, dzieci, i Miłość, która płynie z Mojego Macierzyńskiego Serca. Dzieci Moje, jestem dzisiaj wśród was i pragnę wam przekazać - ukrywajcie się pod Moim Niepokalanim Sercem, gdzie jest miejsce dla was, a płaszcz Mój będzie was bezpiecznie utrzymywał na tej drodze zbawienia. Pragnę wam przekazać, że powołał was Mój Boski Syn i dzisiaj, kiedy świat jest tak bardzo zagrożony, Ja wciąż jestem z wami i proszę was, pomóżcie Mi dźwigać tych upadłych, tych którzy odeszli od Mojego Boskiego Syna i ode Mnie.

Świat jest na skraju przepaści, a Moje Matczyne Serce boleje i krwawia! Moje Święte Oczy, wypłakuję wiele łez. Pomagacie Mi, gdy wasza szczerą modlitwa płynie do Mojego Niepokalanego Serca.

Wybrał was Mój Boski Syn i postawił na tej drodze, ale jest to droga ciężka, ciernista, którą musicie przejść, o ile jest taka Wola Boża, o ile poddacie się Woli Bożej i przyjmiecie tę trudną drogę - ponieważ macie wolną wolę. Ale Ja, Matka Boża, Matka wasza, proszę was o to, bo krzyż jest tak obciążony grzechami, że może wkrótce spaść na ziemię i glob ziemski się zatrząsie. Ale jesteście jeszcze, wy, na ratunek, na te ostatnie czasy, dla tych wszystkich zagubionych dzieci, choć nie wszystkie uratujecie, ale wiele z nich i tu wzywajcie na pomoc Matkę, która pragnie, by zbawiony był każdy człowiek.

Powołuję was, dzieci - taka jest Wola Boża. Wszystkie dzieła Boże dokonują się przez człowieka, Bóg może uczynić wszystko, ale z człowiekiem dokonuje wszelkich cudów; łaska Boża spływa na niego.

Miłosierdzie Boże jest otwarte na oścież dla was, abyście czerpały te skarby, które są dzisiaj udostępnione dla wszystkich ludzi na całym świecie. Syn Mój pozwolił otworzyć Swoje Serce. To jest Brama, to jest Skarbiec Miłosierdzia Bożego, tylko pragnijcie czerpać z Niego. A jest przygotowane dla narodu polskiego, ponieważ objawił się Mój Boski Syn w waszym kraju. Jesteście narodem wybranym i na was ciąży odpowiedzialność za ratunek świata.

Gdy odejdziecie od Miłosierdzia Bożego i nie zaczerpniecie tych wszystkich łask, które są dla was przeznaczone - pamiętajcie, że z Polski ma promieniować Miłosierdzie Boże na cały świat i dlatego upominam was i przypominam. Ja, Matka, wiem, ile z was pójdzie za Moim Boskim Synem i wołajcie do tych Magdalen, aby się nawracały. One otrzymują łaskę największą, tak jak święta Magdalena, żeby nawróciły się i poszły za Chrystusem. Tak jak nikt dotąd. One będą miały za co przebłagać i przepraszać Go. Powinniście się wszyscy znaleźć u stóp Mojego Boskiego Syna za tak wielką Miłość i Miłosierdzie, jakie wam okazuje. Przecież człowiek, gdyby wiedział, jak bardzo kocha was Mój Boski Syn i jak wiele łask wam przeznaczył, wiele poświęciłby, aby te łaski spłynęły na cały świat.

Dam wam dzisiaj błogosławieństwo Matki waszej Niepokalanej na dalszą waszą drogę życia z Bogiem i w Bogu, abyście wytrwali, ale pamiętajcie, Moje Niepokalane Serce jest dla was.

Mój płaszcz, który będzie was osłaniał jest dla was, tylko bądźcie wierni Mojemu Boskiemu Synowi.

Wynagradzajcie za wszystkie zniewagi i grzechy całego świata, a Miłość i Miłosierdzie Boże będzie wylane i zwycięstwo będzie nad złem i to bardzo wielkie. Nawet nie możecie pojąć, jak wielką łaską jest szerzenie Miłosierdzia Bożego.

Oto, dzieci Moje, niech błogosławieństwo Niepokalanego Mojego Serca spłynie na was, na dalszą drogę waszego życia. Tulę was do Swojego Niepokalanego Serca i raduje się dzisiaj Moje Serce, że mogę być z wami teraz.

+ W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 30.03.1996 r., Tolknicko

Córko Moja, pisz, bo czasu jest mało do nawrócenia. Tak wielkiego odkupienia dokonałem dla człowieka i dokonuję nadal, aby był zbawiony. Pomagajcie Mi, drogie dzieci Mego Serca, dźwigać krzyż, bo ciężar grzechu jest tak wielki, że glob ziemski nie wytrzyma. Drogie dzieci, nie lękajcie się składać modlitwy i ofiary na ratunek dla świata. Wzywam was do wielkiej pokory i znoszenia wszystkiego, co was spotka dla Imienia Mego.

Ja, Jezus, Jestem samą Miłością i wy, Moi maluczcy, bądźcie samą miłością, bo gdzie jest miłość, tam jest światło Boże.

Drogie dzieci, dlaczego w was tyle niepokoju, czyż wam już nie mówi - łem, że niepokój nie pochodzi ode Mnie. Dlaczego ulegacie złemu duchowi, który jest niepokojem, on pragnie was zniszczyć, unicestwić wasze dusze i jak tylko zbliża się do was, drogie dzieci, już jest niepokój w waszych sercach. Czy mogę przez was działać, jak nie potraficie stawić czoła złemu duchowi?

Myślcie zawsze o Mnie, o swym Bogu, o Matce Najświętszej, a zło odejdzie i zostanie pokonane i choć będzie was atakować wszelkimi pokusami, ale kto ucieka się do Mego Miłosierdzia, przez Jego Moc zostanie zwyciężoną.

Módlcie się wiele tak, jak was nauczył Kościół, nie ulegajcie pokusie, walczcie odważnie - Jam jest z wami i nie ulegajcie zwątpieniu, że nie widzę waszych zmagania. Wytrwajcie, tego od was oczekuję, bo Miłość Moja i wasza jest wielką potęgą w zwalczaniu zła, ale tylko miłość czysta, bezinteresowna potrafi dokonać wiele. Te słowa kieruję do was, maluczkich, niech miłość przysłoni wam życie ziemskie.

Rozważajcie Moją Mękę i uwielbiajcie Mój Krzyż, Moje Zranione Serce, z którego wypłynęła Krew i Woda. Błagajcie o Miłosierdzie Boże dla świata grzesznego, a nie poskapię tym, którzy o Miłosierdzie Boże proszą - otrzymają więcej niż proszą. Pokój z wami, dzieci Mejej Miłości.

Dnia 02.04.1996 r., Tolknicko

Córko Moja, Ja Matka Boża i wasza chcę dziś przekazać wam Moją boleść, bo do was wszystkich, dzieci, się zwracam, bo wszyscy jesteście stworzeni przez Boga i wielką Miłością darzy was Stwórca świata. Gdy patrzę jednak, co czynicie z tą Miłością - doznaję wielkiego smutku. Bóg wszystko

czyni dla człowieka w Miłości, bo kocha i przebacza, o ile człowiek będzie chciał wrócić na drogę zbawienia, ale czasu jest mało.

Wróć, synu i córko, Ja, Matka, wołam was: dzieci, wracajcie z drogi zatracenia. Pomyślcie, dzieci, że przed każdym z was jestem z wyciągniętymi rękoma - pełnymi łask.

Dlaczego, grzeszny człowiecze, nie korzystasz z nich? Szukam i wypłakuję, aby was odnaleźć, abyś nie błędził i nie grzeszył. Ale są jeszcze dzieci, które ufają Mi i powierzają się w Moje Macierzyństwo i w Moją Opiekę. Takich nigdy nie opuszczę, choć droga takich dusz Mi oddanych jest ciężka. One pragną pomagać Mi w zbawieniu wielu dusz i w dźwiganiu Krzyża Mojego Boskiego Syna. Syn Mój wybrał tych maluczkich i nimi się posłuży w czasie ostatecznym. Ludzie nawet nie wyobrażają sobie, co Bóg przez Swoje Miłosierdzie przygotował dla zagubionej ludzkości. Pokój tobie córko, pisz częściej.

Dnia 5.04.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja, patrzyłaś i bolałaś wraz ze Mną, jaka jest obojętność ludzi wobec Boga. Pismo Święte i Kościół mówi od wieków, że w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza Jestem Żywy i patrzę na jałmużnę westchnień ludzkich. Ludzie przechodzą, jak by Mnie nie było, a Ja, Jezus spoglądam, czy czyjeś serce zabija, przechodząc tak blisko Mejej Ofiary w ciemnicy. Tak, córko, ludzkie umysły są uspijone i nie potrafią myśleć po Bożemu.

Obudźcie się, Moje stworzenia, bo czasu mało - na co czekacie, czy aż opanują was złe moce. Czyż nie wykupiłem was Własną Krwią, czy ten okup był daremny? Pomyślcie, Moje dzieci, czy naprawdę wy wierzycie w Boga - czy tylko słowami, czy sercem miłujecie swego Boga?

Gdy będziesz naprawdę kochał i o Mnie pamiętał, człowiecze - to znak Krzyża i twoje kolana dadzą świadectwo, że naprawdę pamiętasz i wierzysz we Mnie.

O to was, drogie dzieci, proszę, nie zapominajcie, że Bóg dla człowieka jest jedynym gwarantem życia wiecznego z Bogiem, ale trzeba kochać i wypełniać wolę Bożą.

Do zlodowaciałych serc nie mam dostępu, bo ufają sobie samym i nie mają czasu myśleć o Bogu. Dzieci Mejej Miłości, wynagradzajcie za oziębłość całej ludzkości, módlcie się, aby iskra miłości rozpałała jej serca i aby nie zginęła.

Dnia 16.04.1996 r., Włochy

Matuchno Przenajświętsza, oto przyszliśmy do Twojej groty, aby być z Tobą, dałaś nam odczuć, że Jesteś z nami. Matko Boża, może chcesz coś powiedzieć nam, pocieszyć nas, czy ostrzec, czego mamy nie czynić, a co czynić dla Chwały Bożej, dla zbawienia człowieka, bo jest tak zablakana ludzkość. Pomóż, prosimy Cię, Mateńko Przenajświętsza.

Pokój z wami, córki. Dziękuję wam, żeście przyszły tutaj, żeście modliły się razem ze Mną. Wielu tu było Aniołów i Świętych, boście zaprosiły ich. Radowałam się i cieszyłam, że mogę się z wami dzisiaj modlić i błogosławić waszej pielgrzymce. Jedno mam pragnienie, aby polski naród, naród wybrany mógł się opamiętać. Boleść Mojego Syna jest wielka, a naród polski wciąż bnie w tym złym kierunku. Doświadczycie ich Mój Boski Syn tym, czego się nawet nie spodziewają. Kocham naród polski. Jestem jego Królową.

Jestem Waszą Matką i całego narodu polskiego, i pragnę, abyście wy wszyscy, którzy idziecie pod Moim płaszczem Niebieskim mogli dojść do Ojczyzny Niebieskiej, do Mego Boskiego Syna.

On czeka na was. Smutny jest Mój Boski Syn, patrząc jak wiele dusz ginie bezpowrotnie. Ale wy, córki macie taką misję, abyście ratowały te biedne, zagubione dusze. Módlcie się wiele, bo wiele doświadczycie przykrości i wiele prześladowań.

Ale czy nie warto wszystko znieść dla Imienia Jezus, który obiecał, że taka dusza nie zginie, która Mu się zawierzy. Tak powiedział Mój Boski Syn i dotrzyma słowa.

Bądźcie zawsze przy Mnie, nie oddalajcie się ode Mnie, bo Ja jestem tym Stróżem waszych dusz, aby jak najmniej poszło na potępienie. O ile dusza nie zwraca się do Mnie, nie prosi Mnie o opiekę, o ratunek, nie oddaje się Mojemu Macierzyństwu - Ja, Matka Najświętsza, nie mam władzy nad taką duszą. Mogę się tylko modlić i wypłakiwać, bo taka dusza nic nie słyszy, nic nie czuje, że Ja ją wołam.

Bądźcie, córki, dzielne, wytrwajcie, a życie wieczne macie razem z Nami i ze wszystkimi Świętymi. Czas ostatni jest czasem obecnym. O ile ludzkość się nie nawróci, nie zwróci się do Miłosierdzia Bożego, nastąpi to, co najbardziej jest nieoczekiwane dla człowieka.

Będziecie jechać do domu, wracać - udzielam wam błogosławieństwa, żebyście zawiozły je do swego kraju.

Ja, Matka z tej ubogiej groty, Matka Skalna, będę pamiętać, bo Jestem Matką Wielką, tak Wielką, że nawet sobie nie wyobrażacie, bo w Moim Najświętszym Niepokalanym Sercu mieści się cały świat, wszystkie dusze

na świecie żyjące.

W Moim Sercu Niepokalanym jest miejsce dla wszystkich serc, ale proszę - zwracajcie się do Mnie, oddajcie się Mojemu Macierzyństwu, a świat zacznie się przemieniać.

Cieszę się, że będziecie w Moim Królestwie na ziemi (w Częstochowie) oddawać się Mojemu Macierzyństwu. Byłam z wami, kiedyście poszły załatwiać ten dzień, w którym macie się oddać. Byłam przy was. To nie Wy, dzieci Moje, to Ja pragnęłam. Moje Matczyne serce jest tak spragnione Macierzyństwa, a tak niewielu przychodzi.

Wiele niepokoju jest wśród ludzi, wśród serc ludzkich - módlcie się o ich przemianę.

Ja się będę modlić razem z wami, ze wszystkimi Świętymi i Aniołami, aby można było ich przemienić. Teraz uczynicie, córki Moje, znak Krzyża Świętego, pobłogosławie was i ten dzień, w którym znalazłyście się w tej grocie. Zapamiętajcie ten dzień, ten dzień będzie dla was bardzo ważny.

A teraz błogosławie was: + w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Niech Duch Boży spocznie na was i niech nigdy nie opuści was, trwajcie w dobrym a będzie zawsze z wami. Bądźcie szczęśliwe w Moim Macierzyństwie, bo Ono jest największym szczęściem dla człowieka, kto się znajdzie w Nim.

Tylko nie wyrwajcie się od Mego Macierzyństwa, nie uciekajcie, gdy Ja się będę radować i wy będziecie mieli wielką radość.

Dnia 19.04.1996 r.

Pan Jezus: Powołuję was do tego dzieła zbawienia. Kocham was, małe stworzenia i przez waszą małą miłość do Stwórcy, uczynię wielkie dzieło. Moją potęgą jest Moje Bóstwo. Ubóstwiającie Boga i żyjcie Nim. Moim pragnieniem jest dawać wiele światła Bożego i darów potrzebnych na ratunek całego świata. Moje Miłosierdzie i Miłość jest oceanem nieprzebranym, w którym może się zanurzyć każda dusza, aby była zbawiona i oczyszczona przez Miłosierdzie Boże.

Dzieci Moje. Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego wypłynął z Mojego zranionego Serca. Wybrałem was i stworzyłem jako narzędzia Boże - uczcie się pokory i cichości. Jedna niewinna zniewaga przyjęta dla Mnie jest Moją radością a waszą siłą zwalczania zła. Na takie ofiary czekam od Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Bądźcie pokornymi sługami dla Chwały Bożej.

Bóg chce, abyście pozwolili się wyniszczyć dla Miłości Bożej, a po skończonym trudzie spoczęli w Bogu.

W Miłości Mojej zrodziłem was i wkrótce objawię wam wiele.

Przeciwnik tego dzieła poczuje się zagrożony w przeprowadzaniu swoich planów. Bądźcie dzielni, bo Moja i Wasza Matka jest przed wami. Ona zniszczy wszystkie plany szatana, ale potrzebuje was do tego dzieła Błogosławie was Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego. Ufajcie, ufajcie Mnie Bogu, a wszystko stanie się dla was odkryte.

Dnia 08.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wzywam wszystkich ludzi do modlitwy i pokuty. Wielu zwątpiło w Moje zwycięstwo. Ja, Matka Boża i wasza, mówię wam: Moje Niepokalane Serce zatryumfuje nad złem.

Moje umiłowane dzieci ziemskie, stańcie przy Mnie, otwórzcie swoje serce na głos Matki. Ja was nauczę, poprowadzę i obronię. Moje Macierzyństwo jest zapomniane. W Moim Macierzyństwie powinien się narodzić cały świat dla Boga, wtedy zapanuje pokój.

Wracajcie, bo Moje Niepokalane Serce czeka na was, zabłąkane dzieci.

Kto wam da gwarancję zbawienia wiecznego? Twój nieprzyjaciel, człowiecze, tylko czeka na twoje zwątpienie w Boga i już osaczy ciebie swym kłamstwem i wprowadzi do twego serca niepokój.

Ja, Matka, bolejąca nad całym światem, pragnę, abyście wrócili, a Mój Boski Syn przebaczy wam, tylko wracajcie z drogi nieprawości. Weźcie do ręki Różaniec Święty, on was obroni, da wam myśli Boże i pokój. Ja będę się z wami modlić. Macie Różaniec i koronkę do Miłosierdzia Bożego i wiele innych modlitw, których was nauczyliśmy - macie słowa modlitwy, tylko pragnijcie się modlić i pomagać Mi.

Moja modlitwa w Niebie i wasza na ziemi niszczy złe moce, które szczególnie w tych czasach ostatecznych atakują ludzi. Pozwólcie, abym mogła was zanurzyć w Swojej Miłości, ale i wasza miłość musi być wzajemna, jako do swej Matki, która pragnie objąć was swym Macierzyństwem i zaprowadzić was do Mojego Boskiego Syna. Dzieci Moje, nie lękajcie się iść za swym Bogiem do końca waszej wędrówki życia ziemskiego.

Bóg jest Miłosierny dla tych, co Go kochają i ufają Mu. Możecie wiele łask wyprosić u Boga dla upadłej ludzkości. Wiele kar dozna świat, ale teraz, to jest tylko początek, aby się ludzkość opamiętała, nie grzeszyła więcej i nie raniła Serca Mojego Syna i Mojego.

Pan Jezus: Ludu Mój, czy stworzyłem was na zagładę, którą wam szatan przygotował? Wyrzućcie grzechy ze swego życia, wyspowiadajcie się u mego zastępcy na ziemi, nie grzeszcie więcej. Żyjcie Bogiem i dla Boga, a w odnowionym świecie będzie miejsce dla was.

Matka Boża: Umiłujcie dobro, bądźcie samą prawdą i głosicie miłość, dobro i prawdę, które wyzwolą człowieka spod jarzma szatana. Bądźcie dzielne, Moje kochane dzieci - Ja będę zawsze z wami. Matka Boża nigdy nie opuszcza Swoich dzieci.

Niech was Bóg błogosławi i ma w Swojej opiece. Ja, Matka Boża dam wam pokój, którego świat wam nie da.

Dnia 09.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Gdyby ludzie znali Pismo Święte i czytali je z bojaźnią Bożą, to zrozumieliby wiele spraw Bożych i żyli według wskazań Bożych, ale ludzie nie mają czasu czytać Pisma Świętego ani chodzić do kościoła. Trzeba słuchać, co mówi Ewangelia.

Ja, Jezus, mówię do całej ludzkości przez wszystkie wieki - trzeba budować życie i swoje człowieczeństwo na podstawie wskazań Pisma Świętego. Drogę wam wskazałem, jaką macie iść, ale człowiek nie uczynił sobie ziemi poddanej, a pozwolił szatanowi opanować ją i zniewolić. Czy po to stworzyłem ten piękny świat, aby grzech zapanował na nim? O, wy niewdzięczni ludzie, cóż żeście uczynili za tak wielki dar i Miłość Mojego Bóstwa do człowieka. Wszystko złączyłem z człowiekiem i sam stałem się i człowiekiem, aby być z wami, być dla was ojcem i bratem, nawet Swoją Matkę dałem wam za Matkę, abyście mogli przez Nią wypraszać łaski wam, dzieci, potrzebne.

Dziś następują kary - dopust Boży - aby was, stworzenia, obudzić. Obecnie daję wam wszystkim wskazówki: nawracajcie się do Boga, bo grzechy obecnego czasu są tak wielkie, że tylko wstrząs globem może uprzytomnić człowiekowi, że jest Bóg, który za zło karze, a za dobro wynagradza.

Zwróćcie swoje serce do Boga i za popełnioną nieprawość czyńcie pokutę.

Módlcie się o Miłosierdzie Boże, to jest ostatnia deska ratunku dla zagubionej ludzkości. Wzywam was i pouczam, bo was kocham. Raduje się Moje Serce Boże, kiedy wracacie z drogi nieprawości, ale dziś bardzo dużo ludu idzie na zatracenie.

O, umyśle ludzki, jakże stałeś się ubogi i zniszczony przez tego, któremu służysz. Gdybyś pomyślał, co ciebie czeka w wieczności, zastanowiłbyś się, co czynisz ze swym życiem. Gdy skończy się życie ziemskie, to czeka was cała wieczność z Bogiem lub z szatanem w piekle, gdzie płonie wieczny ogień i nigdy stamtąd nie wyjdiesz. Człowiecze, ratuj swoją duszę gdy jeszcze jest czas, bo czasu mało.

Dzieci Mejej Miłości wzywam was, abyście swoją ofiarą ratowały ginące dusze.

O, wy mała trzódka, na was spoczął ratunek dla świata. Wszystkie wasze ofiary błogosławię Ja, Jezus Chrystus, i Jestem z wami.

Dnia 14.05.1996 r., Tolkmicko

Dzieci, wasze pragnienia, mają się wkrótce spełniać. Niech w was nie wygasa miłość do Boga - w tym jest wielka Tajemnica Boża, bo gdy człowiek żyje w miłości do Boga, to Miłość Boża wychodzi jej naprzeciw i łączy się z miłością człowieka i napelnia wielkim pokojem. Takie dusze Bóg wywyższa w doskonałości. Tak, Córko Moja, przeciwnik chce, aby człowiek zapomniał o swym Bogu, umniejszając Mojej czci.

Komu jednak człowiek chce się powierzyć i komu chce służyć? Czy Bogu, który stworzył świat i to wszystko, co na nim zaistniało. Bóg wszystko stworzył dla człowieka, którego kocha. Gdy człowiek nie odda czci Bogu, a będzie czcił zło i jemu służył, nastąpi sprawiedliwość.

Nie z lęku zbliżaj się do Boga, ale z miłości a staniesz się dzieckiem Bożym, bo gdzie jest miłość czysta, tam jestem Ja, Jezus. Wytrwajcie w dobrym, bo czas obecnie dla ludzi głębokiej wiary jest ciężki. Módlcie się i wypraszać łaski dla wielu dusz zabłąkanych. Czuwajcie, abyście i wy Moje stworzenia nie zbłądziły, tym sprawilibyście Mi smutek, tylko ufajcie, a resztę zostawcie Bogu.

Dnia 16.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja, gdyby ludzie bardziej wniknęli w tajemnicę Mszy Świętej - czym Ona jest dla człowieka i jakie łaski spływają z uczestniczenia w Niej, wiedzieliby że w każdej Mszy Świętej składam Swoją Ofiarę za grzechy świata i za każdego z osobna, ale Ofiara powinna być połączona z ofiarą człowieka. Jak ubogie są ofiary w codziennych Mszach Świętych, kiedy jest pusto w kościele. Patrzę z wielkim smutkiem na tych parę osób. Tak wielką ofiarę złożyłem, a tak mało wdzięczności i wynagrodzenia. Człowiek, który przyjmuje często Moje Ciało godnie i z miłości - o, gdybyś znał, człowiecze, jak wielką radość Mi przynosisz i jakie łaski spływają na twą duszę - nigdy by Jej (Mszy Świętej) nie opuścił.

Msza Święta i Moje Ciało daję Ci życie wieczne. Msza Święta niedzielna jest obowiązkiem dla chrześcijanina, ale Msza Święta codzienna ma inne znaczenie, bo ty, biedny człowiecze, składasz jałmużnę swemu Bogu z miłości. Ta ofiara jest drogą do Ojczyzny Niebieskiej, bo na tej drodze Jestem Ja, Jezus i ty biedne stworzenie, które nic nie możesz uczynić beze Mnie.

Wzywam was do ofiary codziennej Mszy Świętej, bo to jest ratunek dla zagubionej ludzkości. Macie tak piękne świątynie, macie Mnie, Jezusa

w Najświętszym Sakramencie, Żywego i Prawdziwego, który na was czeka. Ale drogie dzieci, te świątynie są z cegły, a Ja Jestem spragniony zamieszkać w świątyniach waszych serc. Tak wiele serc ludzie pozamykali i Mnie, Swego Boga wyrzucili ze swych serc, które stworzyłem dla Siebie, aby być ze swym stworzeniem. Ale ludzkość otworzyła swoje serca dla szatana, dla jego nieprawości i obłudy - dla świata, który bez Stwórcy by nie istniał.

O, pustynio ludzkich serc, co czynisz? Wróć do Boga i nie grzesz więcej, bo bliski jest koniec waszych nieprawości. Nie uszanowaliście, nie dziękowaliście za dary, które Bóg wam uczynił. Co uczynicie, gdy zabiorę to, co stworzyłem? Nic nie wezmę waszego, tylko to, co jest Moje.

Co się stanie z wami, którzy żyjecie w grzechu ciężkim? Nadchodzi koniec zbezczeszczenia Ziemi Świętej, którą stworzyłem i błogosławiłem. Sami ludzie dobrowolnie ulegli złym mocom, bo zapomnieli o Mnie Bogu i nie złożyli ufności w Bożą Moc.

Kto ufa i nie grzeszy - idzie drogą sprawiedliwą. Gdzie jest Bóg, tam zło nie ma dostępu do takich dusz. Udzielę wiele łask duszom powracającym z drogi nieprawości, ale wracajcie, bo czas nagli.

Dnia 18.05.1996 r., Warszawa

Córko Moja, Ja wasza Matka zwracam się z wielkim sumieniem - przez tyle wieków zabiegałam, aby Moje Macierzyństwo było znane i czczone. Ale człowiek, coraz bardziej rozzuchwalony, odchodził od Mego Macierzyństwa i jeszcze znieważał Je.

Wielkim żalem napelnia się Moje Serce, bo nawet Bóg - Człowiek nie pogardził Moim Macierzyństwem. Ja, Matka Boża i wasza, pragnę w czasach ostatecznych jeszcze raz was wezwać, aby się spełniło to, co Mój Syn powiedział: *Matko, oto Syn Twój*, a do Świętego Jana powiedział *Oto Matka Twoja*.

O ile odrzuci ludzkość Moje Macierzyństwo i nie przyjmie go do swych serc z miłości, nie skorzysta z tak wielkiego daru opieki - będzie osamotniona. Gdyby ludzie korzystali z Mego Macierzyństwa, świat nie upadłby w tak wielkim grzechu. Ci, co wzywali Mejej pomocy, nie bładzili, bo Ja Matka się o nich troszczyłam i wypraszałam im łaski potrzebne do życia z Bogiem. Moje Macierzyństwo jest miłością i tylko w Miłości dziecko ziemskie może narodzić się dla Boga. O stworzenie które Bóg powołał do istnienia - czy słowa wypowiedziane w Agonii Jezusa nie dają wam możliwości być dziećmi Bożymi, czy nie został za was ukrzyżowany?

Co uczynił szatan dla człowieka, co mu zapewnił prócz piekła - nic! Wzywam was, Matka Bolejąca - gdzie ukoję swój ból? O, jak pragnę ogarnąć was Swoją Miłością i zanurzyć was w Swoim Macierzyństwie.

Ludu całego świata, wracaj do Swej Matki, którą wam dał Bóg. Ja wciąż czekam na was, dzieci zagubione. Zwróć dziecię swoje serce i oczy na swoją Matkę Niebieską a zrozumiesz, że was kocham i pragnę być kochana przez swoje dzieci ziemskie.

Dnia 18.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Mów wszystkim ludziom, aby się otworzyli na Miłosierdzie Boże i na łaski.

O ile człowiek otworzy się na Miłosierdzie Boże. Bóg da mu siłę i Moc Bożą nawrócenia się. Czas otwarcia się człowieka na działanie Boże w ludzkich sercach jest czasem przeznaczonym - a czas jest krótki.

Stworzenie, korzystaj z czasu Bożego Miłosierdzia, nie odwołuj, bo jutro może być za późno. Dzieci Mejej Miłości, głosicie te słowa, gdzie się da, aby ludzie widzieli, że jedynym ratunkiem dla dusz upadłych w grzechu, jest Miłosierdzie Boże. Kto zaufa i nawróci się, będzie zbawiony. W Miłosierdziu Bożym zanurcie swoje dusze i trwajcie w Nim - to jest łaska Boża dla całej ludzkości.

Dnia 22.05.1996 r., Częstochowa

Córko Moja, gdybyś знаła jak wielką radość Mi sprawiasz. Twoje pragnienie podoba się Bogu, bo pragniesz, aby Chwała Boża wzrastała, a ludzkie serca otworzyły się na działanie Boże. Gdyby każdy człowiek skierował swoje serce i myśli do Boga, nie byłoby tyle grzechów i zła. Świat jest zniewolony przez złe moce, ale Bóg jest największą Mocą.

Giniesz, a nie zwrócisz się do swego Stwórcy o Miłosierdzie Boże i ratunek. Bóg długo czeka na zagubioną duszę, ale do czasu. Dziś sprowadziłem was do Mejej Matki i waszej, bo Ona jest źródłem wszelkich łask. Dzieci Moje, wreszcie uwierzcie w Matkę Najświętszą, w Niej złożcie swoje dzieciństwo. Ona zna drogę do Mnie - Jezusa.

Nikt tak nie wie, jak żyć dla Boga, jak Matka Boża. Czas nagli. Uciekajcie się do Tej, która może dać wam schronienie i opiekę. Kto zaufa w Jej Moc macierzyńską - nie zginie.

Przez tyle wieków mało ludzi korzystało i myślało o Tej, która jest Matką Boga - Człowieka i która została Matką człowieka. Kto Jej się odda w opiekę i pozwoli, aby Ona mogła kształtować was na dzieci Boże? Wracajcie dzieci z drogi nieprawości do swej Matki. Ona wam pomoże w najgorszym niebezpieczeństwie duszy, bo macie czasu mało, a grzech się wzmaga.

Kary następują jedna po drugiej. Boleść Moja - Boga jest wielka, że muszę karać, bo grzechy wasze mnie zmuszają, abyście się opamiętali. Wynagradzajcie wszystkie zniewagi Mejej i waszej Matce, a tym będziecie

pomagać swemu Bogu. Błogosławię tym, co słuchają Słów Bożych i nawrócą się. Oddajcie cześć i chwałę Bogu swojemu i Matce Najświętszej, a zapewniamy wam, drogie dzieci, zbawienie. Łask Bożych wam nie zabraknie, tylko idźcie z ufnością ku Bogu.

Dnia 26.05.1996 r., Warszawa

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego.

Pokój z wami, Moje dzieci. Ja, Duch Święty, ucieszyłem się, że zaprosiliście Mnie dzisiaj do waszych serc. O, serca ludzkie, świątyniami Bożymi jesteście. Ja chciałbym królować w waszych sercach, chciałbym poprzez wasze uczynki wszystko czynić dla chwały Bożej i dla zbawienia ludzkości.

Otwórzcie swoje serca, abym mógł wejść do nich, królować i kierować wami. To zależy od waszej woli czy pozwolicie Mi, żebym mógł z wami przebywać. Z wielu serc jestem wyrzucany, nie chcą Mnie, ale jestem tak hojny i pragnę wylać na was Swoją Moc, która rozjaśni wasze umysły. Serca wasze zapłoną miłością gorejącą do Boga i bliźniego. Niech serca wasze staną się żywą pochodnią, którą będę podtrzymywać. Będę dodawał wam ognia miłości, abyście nie ustali w drodze. Bądźcie Moimi wykonawcami Woli Bożej. Dziś udzielę wam wiele łask, a szczególnie w czasie Mszy Świętej otrzymacie łaski, które są wam potrzebne na tym łożu padole.

Światło Moje musi zstąpić na cały grzeszny świat, aby oślepić szatana, który rozzuchwiał się i myśli, że zwyciężył. Ale wy, mała Moja trzódka nie myślcie tak, ufajcie Bogu w Trójcy Jedynemu. Idźcie za Moim tchnieniem - nigdy was nie zawiodę. Ja - Duch Święty wszystko czynię, wszystko ożywiam, wszystko zapalam. W Duchu Świętym każdy powinien pozostać na zawsze. Kto żyje w Duchu Świętym, ten ma światło Ducha Świętego i czyni dobrze, bo nie on, ale Ja działam w nim i umie odróżnić dobro od zła.

Dzieci Moje, Ducha Świętego nikt nie widział, ale światło Ducha Świętego odczuło wielu. Największe Moje działanie jest w ludzkich sercach. Kiedy dotknę duszę, która się otworzy, Ja jej już nie wypuszczam ze swoich łask i działania, urabiam ją i kształtuję. Nie martwcie się, że jesteście nie przygotowani i obciążeni wielkimi grzechami. Ja wszystko spalę w was, ukształtuję, ale wasza wola powinna być zjednoczona z Bogiem i otwarta na działanie w waszych duszach. Wasze uczynki będą wtedy jawne, widoczne dla ludzkości, jak działa Bóg, a owoce będziecie oglądać w swoich czynach.

Dzisiaj jest czas ostateczny! Kto otworzy swoje serce na działanie Ducha Świętego, ten będzie prowadzony drogą zbawienia.

Dnia 29.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Mów wszystkim ludziom, aby nie marnowali czasu a trwali na modlitwie i pokucie. Przez tych, co wytrwają, a nie ulegną zwątpieniu i lękowi, a całkowicie oddadzą się Miłosierdziu Bożemu i zaczną żyć po Bożemu, ześle Bóg wiele łask na cały lud.

Macie oczy, patrzcie co się dzieje z chrześcijaństwem. Macie uszy, słuchajcie, co mówi Jezus Chrystus przez Pismo Święte, a co czyni szatan w duszach ludzkich?

Czyż nie mieliście objawione, co w czasach ostatecznych będzie się dziać?

Szatan użyje całej swej mocy, aby zniszczyć człowieka.

Człowiek powinien wiedzieć, gdzie szukać ratunku. Daliśmy wam broń, którą się zwalcza zło. To jest:

- Moje Ciało i Krew,
- Różaniec Święty,
- koronka do Miłosierdzia Bożego
- i wiele modlitw, które są potęgą niszczenia zła.

Potrzeba w tym czasie wiele modlitw ofiarnych przeciw grzechowi, o to was prosi Jezus Chrystus i Matka Najświętsza, abyście wytrwali w tej walce. Jesteśmy z wami i przy was, aby was bronić i umacniać.

Dnia 29.05.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Głoś słowa Moje do wszystkich ludzi. Ten czas jest ostateczny, chodzi o wytrwanie w wierze w Boga.

Dla was, ludu Boży, przeznaczyłem ten czas, kiedy grzech zapanował na całym świecie. W waszych sercach składam pieczęć Mojej Miłości. Nie lękajcie się stanąć do walki ze złem tego świata. Mały Rycerzu Miłosierdzia Bożego powinienes dać świadectwo, żeś nim jest.

Miłość w was ma płonąć jak żywa pochodnia przez modlitwę, post i składanie ofiar. Wszystko czynić w pokorze serca dla swego Boga i bliźniego.

Drodzy synowie kapłani, dajcie wam na ratunek Kościoła tych maluczkich.

Kościół i duchowieństwo będą w wielkim prześladowaniu, to są ci, którzy staną w obronie Kościoła i dla jego dobra. Kościół się odrodzi, ale przez tych, którzy pozostaną wierni jemu, aż po krzyż.

Zwracam się do was - synowie - czyż nie widzicie, jak Kościół jest niszczone od wewnątrz a wy nie stajecie w obronie Mego Kościoła. Potrzebujecie takich ofiarnych ludzi z głęboką wiarą, którzy będą mieli odwagę

dzieci Bożych, stanąć do walki ze złem i złożyć swoją ofiarę za cały grzeszny świat.

Moi synowie, kapłani, wróćcie na drogę świętości. Jakże oddalacie się od swego Boga, dlaczego? Gdzie pędzicie, czyż zabrakło wam rozeznania dobra i zła.

Jestem Bogiem tym samym i nie zmienionym, nie starajcie się Mnie przekazywać po ludzku, ale po Bożemu, tak jak przekazywałem Moim uczniom. Moi synowie, należy nauczać dalej, a nie ulegać wypaczeniom, co jest wielką szkodą dla całego Kościoła i ciąży na was odpowiedzialność. Moje przykazania się nie starzeją.

Czy nie wiecie, jaki ma być Kościół? Rozważajcie, aby w wielkim ucisku Kościoła, ufać tylko w Boże Miłosierdzie i żyć w nim, a resztę zostawić Bogu.

Dnia 07.07.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja Pisz często. Zostaw wszystko, a oddaj się temu dziełu zbawienia. Słowa, które piszesz, błogosławię im, one mają moc Bożą.

Ty, który będziesz czytał te słowa dane ci przez Boga, zastanów się, dlaczego Bóg tak się trzyma, aby dotrzeć do ciebie, biedne stworzenie, i chce dać ci zrozumieć, że ciebie kocha i chce cię zbawić.

Rozważcie Moje dzieci, że ten obecny czas jest czasem wielkiej próby.

Czy wasza wiara jest pełna wiary w Boga Żywego w Najświętszym Sakramencie i w jaki sposób Go przyjmujecie do swego serca?

Ja, Jezus Chrystus, pragnę, abyście rozważali, kto do was przychodzi w Komunii Świętej, a nie przyjmowali tylko na pokaz - jeszcze nie w pełni godnie przyjmujecie Mnie. Jestem Bogiem żywym, prawdziwym i upominam was, Moje dzieci, abyście godnie Mnie przyjmowali i nie ranili Mnie, a szczególnie naród polski.

W Polsce objawiło się Miłosierdzie Boże i w Polsce ma się dokonać największa przemiana ludzkich serc. Moje Oczy są zwrócone na tych, co się trudzą dla Mejej chwały i zbawienia świata.

Dnia 24.07.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Czas mija a ludzie w coraz to większym się grzechu pogrążają. Nie słyszą, jak wołam, aby się nawracali i aby nie czynili zła, aby powrócili na drogę zbawienia.

Czy Ja, Jezus Chrystus, nie jestem jedyną drogą zbawienia, a jednak z niej uciekacie.

Powiadam wam, nikt nie dozna prawdziwego zbawienia bez Mnie. Jam Jest drogą zbawienia, Jam jest światłem każdej duszy. Tylko człowiek

w swej pysze nie potrafi tego zrozumieć, że dusza ludzka jest świątynią Boga. Jestem Bogiem wszystkich stworzeń, ale i jestem Bogiem każdej duszy. Od człowieka zależy, w jaki sposób Mnie przyjmie i pozwoli dzielić życie z Bogiem. Są dusze całkowicie oddane Bogu, przez które mogę działać dla dobra człowieka widzialnie, ale są takie dusze, które Mi wydzielają mały skrawek w swoich sercach lub wcale. Te ostatnie nie wierzą w istnienie Boga i idą na zatracenie. Zwracam się do was, Moje dzieci, i zapraszam was do pracy w Mojej winnicy, aby jak najwięcej można uratować tych zagubionych owieczek. Do walki, Moje małe stworzenia, przez waszą małość i nicość dokona się wiele. Zły duch jest mocny, ale Moi słudzy są silniejsi, bo Ja, Jezus, jestem w was.

Dnia 30.07.1996 r., Lwów

Córko Moja. pragnę, abyś napisała do całej ludzkości: czynię znaki czasów ostatecznych, zsyłam kary, abyście rozpoznali ten czas. Kary, które zsyłam są nie dlatego, żebyście ulegli lękowi, ale dlatego żebyście zrozumieli, że was kocham i pragnę waszego nawrócenia.

Matka Moja i wasza ogarnia was swym macierzyństwem i pragnie ogarnąć nim całą ludzkość. Ale jak bardzo dużo ludzi odrzuca macierzyństwo Matki, która wszystko może, która chce przytulić was do swego Niepokalanego Serca. Cieszyła się Matka Najświętsza wraz ze Mną, patrzyłem na radość Matki, która kocha wszystkie ziemskie dzieci.

Posłuchajcie Moje stworzenia głosu Bożego - potrzebujemy waszych gorących serc, waszych modlitw i postów i zapomnienia o sobie. Walka ze złymi mocami się toczy; nie bójcie się niczego! Przed wami i za wami jest Matka Najświętsza, pogromczyni piekielnych mocy, a wy jesteście jej trzódką, którą prowadzi i broni.

Dnia 31.07.1996 r., Lwów

Córko Moja. Daję ci polecenie, abyś pisała o trudnościach i radościach, związanych z oddaniem się Mojemu Macierzyństwu, które was spotkały.

Z wielką pokorą przyjęliście wszystko, co was spotkało, chcieliście być posłuszni jak małe dzieci, tym sprawiliście Mi wielką radość. Zaufaliście Swojej Matce, która was kocha i nie zawiedliście się. Wyprowadziłam was poza klasztor, pod gołe niebo, aby wam tam pokazać, że jestem Królową i że Moje Królestwo jest tu w Częstochowie na Jasnej Górze.

Drogi Moje dzieci, gdybyście wiedziały, z jak wielką radością przyjął was do Swego Niepokalanego Serca. Moje Macierzyństwo jest waszym schronieniem i przetrwaniem. Tylko, drogie dzieci, pamiętajcie, że jestem waszą Matką. O ile kocha się Matkę i to Matkę Boga i Człowieka, to

się Jej nie rani, ani nie zadaje smutku swoim życiem.

Ty, córko, wiedziałaś o wszystkim, ale nie kazałam ci nic mówić i tego dotrzymałaś — wierzyłaś, że to się stanie. Wiedziałam to wszystko, bo byłam w tobie.

Drogie dzieci, dałam wam poznać, że gdy dusza jest Mi oddana i Memu Macierzyństwu, jak mogę przez nią promieniować Moją miłością na wszystkich. Dałam wam poznać, że byłam w tym dziecku, do którego się garnęliście. Błogosławiłam i dotykałam przez jej ręce, przelewałam na was wielką miłość Mego Macierzyństwa. Wyjechałyście ubogaceni Moją Miłością.

Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty udzielił wam błogosławieństwa Bożego i zostałyście przyjęci w poczet dzieci Bożych.

Ja, Matka Niebieska potrzebuję was, aby plan Boży wypełniony był na tej świętej ziemi przez was maluczkich. Niech wasza wiara będzie silna, a wsparta o Moje Macierzyństwo miłością do Boga i bliźniego, da wam zwycięstwo nad grzesznym światem.

Dnia 01.08.1996 r., Lwów

Córko Moja. Bądź spokojna, wiedz o tym, co jest odrzucone - jest nierozpoznane. Ja będę dawać znaki, aby duchowieństwo rozpoznało dzieło Mojego Syna i Moje.

Ja, Matka Niebieska i Ziemska, pragnę waszego nawrócenia i skorzystania z Miłosierdzia Bożego czasu ostatecznego. Trzeba pamiętać, Moje drogie dzieci, że przyjdzie Mojego Syna jest szybko, aby was nie zastał śpiących. Bądźcie trzeźwymi, oczekując na swego Boga. Choć obecnie przechodzicie różne próby oczyszczenia, ale dzieci Moje, taka jest wola Boża.

Przyjmujcie to wszystko z wielką pokorą i oddaniem się woli Bożej, trwajcie w tym dziele niezmiennie. Kochajcie swoją Matkę, która jest zawsze przy was i pozwólcie, aby mogła was kochać całą Swoją Miłością Macierzyńską. Odwzajemniajcie się Jej swoją miłością, a serca wasze będą przemienione i miłe będą Bogu. Ale w obecnym czasie trzeba dać z siebie wiele i czuwać, bo szatan krąży wokół was, aby was zniszczyć - lecz wy macie Matkę, która jest w Niebie i czuwa nad swymi dziećmi. Pamiętajcie, że Ja jestem pełna łask i miłosierdzia dla dzieci, które bardzo potrzebują Mejej opieki.

Dnia 13.08.1996 r., Tolkmicko

Córka Moja. Napisz te słowa, które ci podyktuję: starajcie się wytrwać

w tym Dziele Zbawienia. Ja, Jezus Chrystus posłużę się tą największą słabością na ratowanie zagubionego świata. Mądrość tego świata jest nicością, bo nic się w nim nie zrodziło, co jest dobre i pożyteczne dla człowieka i jego wzrostu duchowego.

Dałam wam, drogie dzieci, mądrość, a szatan dał wam pychę, w której się zagubiliście. Nie skorzystałyście z łask Bożych, a z tych łask utraconych trzeba będzie się rozliczyć. Są tacy, którzy dobrze wykorzystali dary Boże i dziękowali za nie swemu Bogu.

Obudźcie się i zacznijcie żyć po Bożemu, bo czasu macie mało. Ja nie straszę, ale ostrzegam was, drogie stworzenia - zbyt wiele kosztowała Mnie każda dusza. O ile jakaś dusza otworzy się na miłość Boga i łaski, taką duszę obdarowuję wieloma łaskami.

Drogie dzieci, nie bójcie się iść drogą, na której stanęliście, bo Jam Jest z wami. Zaufajcie i wynagradzajcie Moją zranioną miłość, a Ja, Jezus, zanurzę każdą duszę w Mojej miłości i dam rozpoznać się w życiu człowieka – że JESTEM.

Dnia 15.08.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Nie lękaj się trudu - Ja, Jezus Chrystus, idę z tobą. Kiedy ci, co wątpią zauważą, że to Dzieło Moje?

Czyż nie powiedziałem, że mądrość dam maluczkiemu? Ich serca są otwarte na łaski Boże. Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest Moim dziełem. W ich sercach rozpalę ogień Bożej miłości. Wyposażeni w moc Bożą i łaski, będą zapalać inne serca do walki ze złem. To, co dla nich przeznaczyłem, przez nich będzie się dokonywać i wielu ulegnie przerażeniu. Słudzy szatana będą chcieli ich zniszczyć.

Zapewniam was, Moje dzieci, że Ja, Jezus i Matka Najświętsza, czuwamy nad wami i troszczymy się o wasz rozwój duchowy, a Święty Michał Archanioł w chwilach trudnych wraz z Aniołami, przyjdą wam z pomocą.

Mały Rycerz Miłosierdzia Bożego walczy w cichości, pokorze – ofiarą Mszy Świętej, Różańcem Świętym i wszystkimi modlitwami, zatwierdzonymi przez Kościół. Szczególną cechą Małego Rycerza jest dawanie świadectwa życia na co dzień dla Boga i składanie ofiar miłych Bogu. Ufajcie, JAM JEST z wami, Moje stworzenia.

Dnia 15.08.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Sprawiałaś Mi wielką radość, zadając sobie tyle trudu, aby doprowadzić Moje wybrane dzieci do Mego Królestwa na Jasnej Górze. Czyń dziecko tak dalej.

Ja, Matka, będę na was czekać jeszcze w tym obecnym czasie (roku),

abyście jeszcze raz dokonali oddania się Memu Macierzyństwu. Ma ono wielkie znaczenie dla was.

Pragnę was przyjąć do Swego Niepokalanego Serca uroczycie, aby świat pojął, że jestem waszą Matką i wszystkich, którzy chcą się narodzić dla Boga w Moim Macierzyństwie. Zapewnię wam opiekę jako dzieciom Bożym, ponieważ, drogie Moje maleństwa, usłyszałyście głos Swojej Matki, która was zwywała.

Kocham was i proszę was wszystkich, zbliżajcie się do Mego Macierzyństwa, bo jest dla was ucieczką i schronieniem.

Dnia 20.08.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Napisz do Moich dzieci, które Mnie kochają i dają świadectwo, że są Moimi dziećmi. Gdy się modlą, adorują Mnie w Przenajświętszym Sakramencie - radość Bogu przynoszą. Cieszę się, że adorujecie modlitwą Różańca Świętego - w niej jest wielka moc i łaski spływają.

Drogi dzieci, zwracam się do was, czcicie szczególnie w tym trudnym czasie godzinę Miłosierdzia Bożego - w tej godzinie dokonuje się cud Miłosierdzia Bożego. Serce Moje otwiera się w tej godzinie i zlewam łaski potrzebne światu, a modlących się zanurzam w Miłosierdziu Moim i daję łaskę przetrwania i bronię ich jako Swej chwały. Tej godziny szatan się bardzo boi, bo w godzinie Miłosierdzia Bożego plan szatana i jego sług jest niszczone, a sidła szatańskie spadają z dusz zniewolonych.

Otóż, drogie dzieci, wzywam was do nawrócenia, bo kielich goryczy i nieprawości świata jest przepelniony.

Pytam was wszystkich stworzonych przez Boga: czy chcecie postąpić ze swym Bogiem jak zbuntowani aniołowie i iść na potępienie?

Nawracajcie się i wracajcie do Macierzyństwa waszej Matki Maryi. Ona jest ucieczką grzeszników i ratunkiem wielu upadłych w grzechu. Niepokalane Serce Maryi zwycięży. Tych, co będą szli pod Jej sztandarem, to dobra i Święta Matka przeprowadzi bezpiecznie, o ile ich wiara będzie w nich silna i święta. Matka Najświętsza ma wielkie działanie w tych ostatnich czasach i Ja, Jezus Chrystus, wskazuję, wam źródło zbawienia i ucieczkę schronienia. Otwórz, Moje stworzenie, serce dla Boga, a będziesz przemienione. Wsłuchuję się w każde serce, kiedy zabije dla Boga. Czekam, bo czasu mało, wskazówki zegara się zbliżają do godziny przeznaczonej. Straszny to będzie dzień, kiedy wybije godzina sprawiedliwości. Ci, co pójdą za głosem Bożym, niech się nie lękają.

Dnia 06.09.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz. często. Starsz, się zadowolić wszystkich ludzi, ale

staraj się trwać przy tym dziele zbawienia.

Nie patrz na przeszkody, ale bądź, wpatrzone w Moje zranione Serce, z którego wypłynęła Krew i Woda. Pragnę zanurzyć cały grzeszny świat w Moim Miłosierdziu i dlatego powołuję was maluczkich, abyście sprowadzali dusze zagubione do źródła Moich łask. Pracujcie wytrwale i czerpcie łaski przeznaczone dla was. Nie zabiegajcie w wielu sprawach ziemskich, na niewiele wam się one przydadzą. Czyńcie tylko tyle, ile potrzeba, a resztę zostawcie swemu Bogu. Zaczniście żyć czasem przyspieszonym.

Trwajcie na modlitwie, czyńcie dobrze, żyjcie w prawdzie, starajcie się skupić w ciszy.

Pragnę, abyście całe należały do Mnie, Jezusa Chrystusa. Pragnę okazać światu, że wielkie rzeczy uczynię przez tych, którzy Mi zaufali. Jestem Bogiem Miłosiernym i daję wam dostęp do niego (Miłosierdzia), abyście nieśli je innym i dawali świadectwo, że jesteście godnymi czcicielami Miłosierdzia Bożego.

Dnia 09.09.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Widzisz. Moje działanie w twoim życiu. Dobrze uczyniłaś, zdając się całkowicie na Moje inspiracje, wtedy mogę doskonalej działać poprzez ciebie dla zbawienia świata. Oddając swoją wolną wolę, nie korzystając z niej i opierając się wyłącznie na Mojej woli, stajesz się narzędziem użytecznym i naczyniem spływających łask Bożych.

Teraz, drogie dzieci, te które stanęły u stóp Mojego Krzyża i pragną pozostać przy nim i tym, co przyjmą mój Krzyż do swych serc dla zbawienia dusz - błogosławie.

To nie chodzi. Moje umiłowane dzieci, o rzecz materialną, ale o duszę człowieka, którą stworzyłem dla Swej Miłości. Kiedy dusze giną bezpowrotnie, zadają rany Mejej miłości. Wzywam was, Moje stworzenia, Ja, Jezus Chrystus, bo człowieka wybrałem i powołałem do pomocy w zbawieniu świata.

Nie bądźcie leniwe do składania ofiar, bo lenistwo jest grzechem, a grzech rodzi grzech i pomnaża się, aż do utraty człowieczeństwa. Tak jest ze światem was otaczającym. Świat tonie w grzechach, a mało jest do pracy w winnicy Mojej.

Kocham was, ale biada tym, co zaakceptowali zło, a nie skorzystali z czasu Miłosierdzia Bożego.

Dnia 10.09.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Gdyby ludzie znali, czym jest godzina Miłosierdzia Bożego - to wiedzieliby, że wszystko, co czynią w tej godzinie jest niczym, nie

mają żadnej korzyści ani łaski. Ale gdy wszystko zostawicie, wszelkie zajęcia i będziecie czcili godzinę Miłosierdzia Bożego, godzinę 15.00 - to w tej godzinie jest upust Miłosierdzia Bożego i zlewam wszelkie łaski potrzebne ludzkości.

W tej godzinie zanurzam wszystkich w Moim Miłosierdziu, którzy się modlą i zsyłam łaski potrzebne dla każdej duszy i całego świata.

Zaufajcie Miłosierdziu Bożemu, to jeden jedyny ratunek dla zagubionej ludzkości.

Wzywam ciebie, człowiecze, zbliż się do Mego Miłosierdzia, ukorź się, żałuj za grzechy, a Ja, Jezus Chrystus, ci przebaczę. Widzę was wszystkich, jak się miotacie w grzechu - czy dla grzechu was stworzyłem, czy dla miłości, która Mnie spala. Nikt nigdy nie będzie was tak kochał, jak Ja - Stwórca. Ja was chciałem dla swej chwały, nim świat zaistniał. A wy dzieci Moje, gdzie pędzicie? Szatan was porywa, zniewala, a wy idziecie jak stworzenia nierozumne.

Czyż już nie odróżniamie Nieba od piekła? Człowiek wierzący, gdy upada, wzywa Boga i Bóg przychodzi mu z pomocą. Nie patrzę na waszą nędzę, jestem wierny Swej miłości i wszystkich kocham i śpieszę na ratunek.

Pomyślcie, czy potrafilibyście kochać tak, jak Ja, który doznaje tylu zniewag i tyle zapomnienia od swych stworzeń, ale gdy wracacie z drogi zła, przebaczam i zapominam i raduje się Moje Serce. Wracajcie i proście o Miłosierdzie Boże dla siebie i całego świata.

Dnia 11.09.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Kary, które otrzymuje świat są ostrzeżeniem dla wielu grzeszników. Grzech dojrzał jak owoc i trzeba go zebrać i wrzucić do ognia piekielnego, aby zły owoc więcej nie rodził złych owoców.

Drogi Moje stworzenia, czas spojrzeć w swoje sumienia, one was oskarżą i dadzą wam wnikać w wasze sumienia: czy twoje życie człowiecze, było godnie prowadzone według woli Bożej?

Dałem wam duszę i ciało jako dar Stwórcy dla waszego istnienia oraz wolną wolę, według której możecie decydować sami, a wszystko inne jest Moją własnością. W jakim stanie oddasz Mi, człowiecze, moją własność? Nadchodzi czas, aby się upomnieć o te dary człowieczeństwa. Nawracajcie się, módlcie i wracajcie do tego, który was stworzył.

Dnia 13.09.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Matka Boża i wasza pragnę wam udzielić wskazówek

w tym czasie, tak trudnym dla całej ludzkości. Dziś, w dniu Moich objawień, wzywam was, drogie dzieci, pozwólcie Mi się prowadzić po tych mrocznych drogach. Kto idzie ze Mną, ten ma światło i nie błądzi. Dzieci, które odłączyły się od Mego Macierzyństwa, idą przez życie w mroku i nie rozpoznają drogi zbawienia. Pragnę was wszystkich prowadzić na spotkanie Mego Syna.

Dzieci moje, wróćcie do Mego Macierzyństwa, do Mego Niepokalanego Serca, bo zginiecie. Czyż nie złożyłam za was wielką ofiarę - Mojego Boskiego Syna?

Matki, które będziecie czytać to orędzie, czy zrozumiecie Moją boleść, widząc, jak idzie Mój Syn, który za was się ofiarował, z Krzyżem obciążonym waszymi grzechami. Za nim szłam w cichości z siedmioma boleściami Mego Matczynego Serca.

Dziś, drogie dzieci, potrzebuję waszych serc, bo Miłość Mojego Boskiego Syna jest znieważana. Pragnę, abyście wynagradzali i błagali o Miłosierdzie Boże dla zagubionego świata. W was wpatrzone są Moje Oczy i otwieram Serce na wasze ofiary.

Dzieci Moje, Ja szłam za Krzyżem Mojego Syna, a teraz w dniach ciemności wracajcie pod Krzyż, bo w Krzyżu jest moc zwycięstwa nad złem.

Krzyż powinien być uwielbiony, kochany i ponad wszystko wywyższony, a zwycięstwo zajaśnieje, a mroki i ciemności będą zniszczone. Ale potrzebuję wielkich ofiar, bo złożyłam za was Swojego Syna na Krzyżu, bo Bóg Ojciec tak chciał, aby były zbawione wszelkie dusze.

Czekam na was pod Krzyżem Mojego Syna, abyście złożyły swoje ofiary dla zbawienia świata.

Dnia 16.09.1996 r., Sulkowice

Pyta się Pan Jezus czy chcę mu służyć ofiarnie. Tak mówi Pan: dziecko Moje, twoja służba jest potrzebna, abyś głosiła przyjście Moje. W tej Wielkiej nieprawości i chaosie nadchodzi oczyszczenie.

Córko, wybrałem i powołałem ciebie, wielka odpowiedzialność spoczywa na tobie, nie bój się niczego, nic ci są nie stanie. Zjednoczony Jestem z tobą w tym dziele. Zaczniemy pracę otwartą, aby przyniosła owoce nawrócenia zagubionego stworzenia.

Dnia 22.09.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Czemu dręczysz się słowami, które ci nic nie uczynią, są one tylko słowami. Staraj się, córko, pisać i jawnie działać, otrzymałaś łaskę, bo taka była Moja Wola. Czyń to, co czynisz. Nic nie możesz z siebie czynić.

Wszystko otrzymałaś z Woli Bożej.

Ja, Jezus Chrystus, prowadzę Ciebie. Wiele cierpisz od złych ludzi, ale to jest ofiara i trzeba przyjąć ją z wielką pokorą i miłością. Składaj dzięki za wszystko: czy bolesne, czy przykre, czy słodkie czy radosne. Nie myśl co ciebie spotka, a patrz na Mnie, co Mnie spotkało za Moją miłość. Byłem wierny jej do ostatniej kropli krwi, bądź ty też wierna w tym dziele zbawienia. Nie posłużyłem się mądrością tego świata, ale twoją małością ku zawstydzeniu tych, co czują się wszechwiedzącymi.

Córko, idź tą drogą, którą tobie i dla wielu przygotowałem, którzy pójdą z tobą na ratunek dusz zagubionych. Twoja i innych ofiara została przyjęta. Wasze ofiary wydadzą owoce zbawienia, tylko czyńcie wszystko z miłości. Miłość zatriumfuje nad wszelkim złem tego świata. Ufajcie w Miłosierdziu Boże i czerpcie łaski wam potrzebne w doskonaleniu się życia dla Boga.

Dnia 11.10.1996 r., Legnica

Córko Moja. Patrzę na ten upadły, grzeszny świat. Obiecuję raj w Mym Królestwie tym, którzy wytrwają przy Bogu i tym co się nawrócą. Szatan opanował bardzo dużo ludzi i jest pewien, że będą oni jego, dla jego znęcania się nad nimi. Szatan pragnie zniszczyć każdą osobę, aby Moje Królestwo było spustoszone, ale czas dać mu odczuć, że panowanie jego kończy się. Wysłałam was, Moje dzieci, do walki ze złymi mocami i gdy zacznie maleć jego władza nad grzesznym światem, wtedy szatan uderzy z wielką siłą na Kościół Święty, ale go nie zwycięży. Kościół się odrodzi, bo taka jest Wola Moja.

A teraz zwracam się do tych, którzy nie wierzą, że jest Bóg i służy szatanowi. Dostyc, czas się zbliża i bliski jest wasz koniec. Już nie możecie uczynić większego zła w tym świecie. Jestem Panem i oczyszczę świat z wszelkiej nieprawości, oddzielę zło od dobra. Z niczego uczyniłem ten świat i w nicłość mogę go obrócić. Nawracajcie się. Kocham was i dlatego was ostrzegam.

Dnia 13.10.1996 r., Tolkmicko

- Panie Jezu, co dalej czynić, aby pełnić Twoją wolę?

Córko Moja. Idź Moimi śladami, nie *zbaczaj* z drogi, choćby ci się zdawała nie do przejścia. Twoja droga jest Moją drogą - przyjmij ją taką, jaka będzie przed tobą.

- Panie Jezu, czy mam szukać, i łączyć się z jakim Zgromadzeniem, czy Ty, Jezu, sam poprowadzisz?

Córko Moja, ty wiesz że współpraca z Kościołem jest nierozdzielna, ale jeszcze was Moi synowie nie rozpoznali - w Mojej mocy jest im dać

światło rozpoznania Legionu Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, odrzuceni staną się filarem Kościoła.

- Panie Jezu, co mam czynić dalej?

Córko, bądź spokojna, mądrości, którą ci udzielił Bóg nikt się nie sprzeciwi, bo słowa, które będziesz mówić, będą samą mądrością. Ja, Duch Święty, będę Tym, który będzie mówił przez Ciebie. Staraj się jeszcze bardziej dążyć do doskonałości w codziennym życiu, bo czym większa łaska, tym więcej ofiar i wyrzeczeń.

- Matko Boża, proszę Ciebie o opiekę i Twoje macierzyństwo, bo tylko na Ciebie, Matko liczę, że w trudnej chwili mego życia obronisz mnie.

Córko Moja, maleńka, czyżbym miała ciebie zostawić bez opieki?

Zapewniam ciebie dziecko, że zawsze będę ciebie strzec. Przyszedł do Mnie i prosił o opiekę Mego Macierzyństwa. Czy ty wiesz, dziecko Moje, z jaką miłością patrzyłam na ciebie i na wszystkich, którzy przychodzą do Mnie - wszystkich kocham i już stoję przy każdym z was, otaczam swoją opieką i troską, abyście wzrastali w Moim Macierzyństwie dla Boga. Kto się odda Mojemu Macierzyństwu, ten będzie zbawiony. Tylko dzieci pamiętajcie, że Jestem waszą Matką i pragnę, abyście żyli w Mojej Miłości i naśladowali Swą Matkę, która jest w Niebie i czeka na wierne dzieci ziemskie z Sercem płonącym, pełnym miłości.

Dnia 13.10.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Tobie to dzieło powierzyłem i prowadź Je, tak jak możesz.

Widzę twój trud i zmagania. Podoba Mi się to, że poddajesz wszystko Mojej Woli. Jestem twoim wsparciem i siłą rozwiązywania wszystkich trudności, bo na dzisiejszym człowieku nie możesz się wspierać. Jestem zawsze przy Tobie. Ja Jestem tym, co tworzy to Dzieło przez maluczkich i oddanych Memu Sercu. Ty, córko, bądź dobrym i posłusznym narzędziem, a resztę zostaw Mnie, aby dokonywało się to, co jest w planach Bożych. Wzywam was, Moje małe stworzenia, do modlitwy, ofiary i postu. Stańcie silni wiarą w Boga, otwórzcie swoje serca na działanie Boże, a Łaska i błogosławieństwo spłynie na was, tylko ufajcie w Miłosierdziu Boże.

Dnia 14.10.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz i ufaj Mi, że to Ja, Jezus Chrystus, ci dyktuję. Córko Moja.

Patrzę na Mój Kościół Święty i na Moich synów, jak wielkie błędy robią w Moim domu. Czy nauka i wiedza, którą zdobyliście jest przez was właściwie i godnie wykorzystana dla chwały Mojej? Czyż nie godzien Jestem wielkiej miłości i czci? Opamiętajcie się i pomyślcie, co czynicie dla tych biednych stworzeń! Kapłan powinien być wzorem do naśladowania.

Rozpędziliście się Moi synowie, czy nie warto zastanowić się dokąd zajdziecie i jak wiele przyprawicie owieczek do Mego Królestwa? Wzywam was w czasie nagłym: opamiętajcie się - bądźcie świętymi kapłanami jak Ja Jestem Święty. Pragnę królestwa świętych kapłanów, czyż i za was nie byłem ukrzyżowany? Uczyniłem was zastępcami Moimi na ziemi. Czy na pewno nimi jesteście?

Dlaczego nie bronicie Mego Kościoła, kiedy Go rozszarpuje wiele sekt! Czyż utraciliście Moc Moją? Wracajcie do prawdziwego kapłaństwa i bądźcie dobrymi sługami. Wasz Bóg - Jezus Chrystus - wzywa was do rachunku swego sumienia. Rozgrzeszacie innych, rozgrzeszajcie i siebie ze swoich błędów, a Ja wam przebaczę.

Dnia 15.10.1996 r., Tolkmicko

Siostra Zofia : Czy słyszysz kroki Swego Pana, grzeszny człowiecze? Anielskie chóry będą śpiewały i wielką radość ogłaszały: oto schodzi Jezus w szacie złocistej i wielkiej chwale do tych, co się trudzili, Boga kochali i ofiary z siebie składali. Przychodzi nasz Bóg umiłowany, tak bardzo oczekiwany. Wołajmy wszyscy - przyjdź Jezu, i odnow oblicze ziemi. Jezus przyjdzie w Majestacie Swej chwały i zawoła: przyjdźcie utrudzeni, którzyście nie zwątpili w Boga - tak powie Pan.

Pan Jezus : A ty, człowiecze oddalony od Boga, ogołocony z wiary - jaki twój koniec? Żyłś bez Boga. Zawołasz w wielkiej trwodze do Niego, ale czy twoje wołanie Bóg usłuszy? Nawracajcie się, bo czasu mało.

Mądrość świata oddaję maluczkiemu, którzy pomimo swojej nędzy potrafią kochać Boga i bliźniego. Ci, mali, nic nie znaczący w świecie, oddali swoją wolę, swoje serca i potrafią wielbić Boga.

Mądrzy tego świata i ci, co nie potrafili dziękować Bogu, za otrzymane dary - zapowiadam wam - na nic się nie przyda mądrość wasza. Trzeba było połączyć całą waszą mądrość z Mądrością Bożą, zgodnie z Bożym planem, lecz wy zdaliście się na swoją mądrość i wiedzę, weszliście na drogę pychy, która was zgubi. Tak jak powiedziałem: głupota dla świata - stanie się Mądrością a mądrość świata - głupotą. Błogosławie tym, co żyli Mądrością Bożą i poddawali się w wielkiej miłości i pokorze Bogu.

Dnia 15.10.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wołaj do zagubionej ludzkości, głos twój będzie Moim głosem. Upominam i ostrzegam całą ludzkość - Serce Moje krwawi na widok zniewolenia świata przez moce. Szatan jest pewien zwycięstwa i zwiódł wiele krajów, które odeszły od Boga.

Bogiem dla nich jest mieć wiele za wszelką cenę. Budują swoje dobra na kłamstwie i wyzysku tych biednych stworzeń. Tak, zapowiadam wam żyjącym dla świata - świat przeminie, a co stanie się z twoją duszą, człowiecze? Idzie wielka zgroza dla całego świata.

Upadniecie na kolana wielmożni tego świata, ale będzie za późno... Zbrodnie i oszustwa będą szły za wami, bo zapomnieliście o Bogu. Czas wyznaczyłem na nawrócenie i jest to czas ostateczny Miłosierdzia Bożego. O, dzierżawcy Mejej posiadłości! Zabijaliście Ducha Bożego w sobie i u wielu Moich dzieci, ale zapowiadam wam - **Ja, Jezus Chrystus, przyjdę i rozliczę świat z wszelkiej nieprawości, zadrzy cała ziemia, niebiosy pociemnieją i nastąpi wielkie przerażenie dla tych, co odeszli od Boga.**

Wy, dzieci światłości, nie lękajcie się! Wasze schronienie jest w Niepokalanym Sercu Mojej Matki. Wytrwajcie i ufajcie w zwycięstwo Mojej i waszej Matki. Jej Niepokalane Serce zatryumfuje, a błogosławieństwo Boże niech zawsze będzie z wami!

Dnia 18.10.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Jezus Chrystus, kiedy chodziłem po świecie, czyniłem cuda: - uzdrawiałem, rozmnożyłem chleb i rybę, wskrzesiłem zmarłego *Lazarza*, a i tak Mi przewrotny lud nie wierzył, że Jestem Bogiem i w zapalczywości i ślepotcie Mnie, Syna Bożego, ukrzyżowano. Czy wy, Moje dzieci, jesteście w stanie pojąć, jak bardzo cierpiałem nad niewiarą ludzką?

Jak Ja was bardzo kocham. Moje stworzenia, które wypełnacie Moją wolę i kochacie Mnie. Jakże z wielką miłością patrzę na was i zapominam o tych, co zadają mi ból i już pragnę im przebaczyć... Ale wy, dzieci, które idziecie za Moim wezwaniem, nie smućcie się, gdy świat was nie pozna i zada wam ból, bo taka jest wola Boża. Rycerz Miłosierdzia Bożego ma swoje zadanie wobec zagubionej ludzkości. Ofiara jest potrzebna, aby się wypełniło wszystko, co jest przepowiedziane.

Dnia 24.10.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Gdybyś знаła, jak wielki ból zadał Mi naród polski.

Jest przykazanie Boże - NIE ZABIJAJ! A ty, biedny człowiecze, z kim walczysz - z tym poczętym dzieckiem. Nie tylko te dzieci zabijasz, ale i sam siebie ogołaczasz - swoją duszę. Szatan tylko czeka, abyś stał się jego narzędziem.

Kim ty jesteś, że decydujesz o życiu poczętego dziecka. Ja, Bóg daję życie i pozwalam, aby się poczęło. Na chwilę zająłeś Moje miejsce, wydałeś wyrok sam na siebie i kraj, w którym żyjesz.

Zapowiadam wam, obłudnicy, stracę was i oczyszczę ten kraj. Polska

jest Moim narodem wybranym. On się odrodzi i będzie Moim ludem. Ręka Sprawiedliwości nad wami zawisła i nad tymi, co was popierają. Krew nienarodzonych pozostanie na waszych rękach, a ręce wasze niech przypominają waszą zbrodnię, gdy będą zabijać te bezbronne dzieci, które mają od chwili poczęcia Ducha Bożego. Będą i was zabijać władcy tego świata. Ten krzyż, coście włożyli na te biedne stworzenia, będzie waszym krzyżem. Zło was tak opanuje i poprowadzi na potępienie, że już większego zła nie będzie na świecie.

Matka Boża: dzieci Moje, Mego Niepokalanego Serca, powierzajcie nienarodzonych Memu Macierzyństwu - Ja ich obronię, bo jestem ich Matką.

Dnia 02.11.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wasze zmaganie ze złem będzie się jeszcze toczyć, ale wkrótce przyjdę wam z pomocą. Ofiara jest potrzebna - czynię cuda, mocą Boga błogosławię was i utrwalam w was wiarę, abyście nie odpadli z tej drogi zbawienia.

Zło będzie was atakować. Musicie być silni i odporni na wszelkie ataki. Ja was powołam i Ja was obronię. Pozostańcie przy Mnie w Moim Niepokalanym Sercu. A gdy nadejdzie atak, stanę do walki ze złem, aby was bronić i Święty Michał Archanioł też przyjdzie wam z pomocą.

Módlcie się za kapłanów, bo oni potrzebują wielkiej modlitwy, aby poprzez nich odrodziła się wiara. Dziecię Moje, widzę twoje zmagania, twoje pragnienia, ale tak jak powiedział Mój Boski Syn - wszystkie cierpienia będą się odbijać w waszych sercach. Jeszcze nie jesteście tym, czym macie być. Nie smućcie się, że świat was nie poznaje. Bądźcie dzielni, ofiara ma wielkie znaczenie dla Boga. A gdy przyjdzie ten wielki dzień, ten dzień oczyszczenia, nie lękajcie się o swoje życie, złożcie ofiary i myślcie tylko o Bogu. Gdybyście wiedzieli, jak wiele w tej walce wyrwiecie z siatek szatańskich dusz, bo w tej walce odrodzi się wiara w Boga. Już nie myślcie o sobie! O jedno was tylko proszę, nie zapominajcie o Mnie, o swojej Matce.

Pokój niech będzie z wami... Jestem zawsze z wami.

Dnia 03.11.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ten dzień jest przeznaczony dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. W tym dniu dam poznać światu, że jesteście Moimi narzędziami. Będziecie występować jawnie, nie kryjąc się. Ufajcie Mi, że stworzyłem was w obronie wiary w Boga i ratunku dla świata. Przyjdzie wielu ludzi pod Mój sztandar i Mojej Matki. Nasze dwa serca są złączone i złączymy wasze serca z naszymi, aby Moc Najwyższego Boga wstąpiła na

was, a staniecie się potęgą w rękę Boga. Szatan i jego słudzy będą wszystko czynić, aby zniszczyć to, co Bóg stworzył. Jego zamysły będą się rozpadać w pył i nic nie zahamuje tego dzieła zbawienia, aby się wypełniło wszystko według Mojej świętej woli.

Dzieci Moje, bądźcie wiernie Bogu i nie odłączajcie się ode Mnie, bo szatan będzie miał łatwą zdobycz. Niech wasze oczy będą wpatrzone w Niebo, a wiele znaków i cudów ujrzycie i w tym wasza wiara będzie wzrastać. W dniu największego prześladowania przyjdę i okażę Swoje Miłosierdzie na powstanie wielu ludzi z grzechów. To mówi Bóg Miłosierdzia do was, abyście się nawrócili i stanęli w obronie swojej wiary. Kochajcie i wynagradzajcie za tych, którzy Mnie nie kochają. Każda dusza, która powróci na drogę zbawienia otrzyma wiele Łask Bożych i błogosławieństwo na dalszą drogę swojego życia. Zostańcie w Mojej Miłości, ona was obroni a pokój Boży zapanuje wśród was - po tym poznaję, że jesteście dziećmi Moimi. Kocham was i błogosławię w tym dziele zbawienia.

Dnia 26.11.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Dziś podam ci wskazówki dla Moich stworzeń. Zwracam się do was, Moje dzieci. Czas, który stanął przed wami, jest czasem wielkiej próby i rozważań. Ja, Jezus Chrystus, Moja i wasza Matka, daliśmy wam wiele orędzi, wiele wskazówek życia dla Boga i nawrócenia się. Błogosławieni ci, którzy usłyszeli Głos Boży i idą za tym Głosem, który jest światłem dla dusz. Uwielbiajcie Pana, bo spojrzał na zagubionego sługę i zawołał go po imieniu. Drogie dzieci, czyńcie dobrze, abyście się znalazły na tej drodze zbawienia. To nic, że będziecie upadać, ale starajcie się szybko powstać z grzechu. Tę drogę przygotowałem dla tych, którzy przejdą z wielkiego ucisku na spotkanie ze Swym Bogiem.

Daję wam obietnicę: ratując inne dusze, ratujecie siebie - bo dobry pracownik w winnicy Pana ma sutą nagrodę za wytrwanie. Dzieci Moje, nie lękajcie się! Jam was wybrał i wszystko, co czynicie jest Moim Dziełem. Ja pragnących wskrzeszam, opornych zostawiam samym sobie i daję im odczuć, jak wielką pustynię uczynili w swoich sercach, na której osiedlił się zły duch i zostali zniewoleni. Otóż, drogie dzieci, wiele jest takich pustyni bez Boga. Ja was posyłam, w tym czasie ostatecznym, na takie pustynie ludzkich serc. Jednocześnie wyposażam was w Moją moc, abyście nie zwątpili, że Ja, Jezus Chrystus Jestem w was i nie wy, ale Ja Jestem waszą siłą i odwagą stawiania czoła złu i niszczenia go.

Drogie dzieci, kochajcie Boga, w Bogu złożcie swoje jestestwo i pozwólcie Mi przebywać z wami, aby Duch Mój spoczął w was. Pragnijcie przyjscia Mojego i oczekujcie w wielkiej miłości Pana. Zło musi być strącone

do otchłani piekielnej, a świat oczyszczony i odrodzony. zakróluje w nim dobro, miłość, radość i pokój Boży. Zostańcie wierne do końca, tak jak Ja zostałem wierny. Pokój z wami, drogie dzieci.

Dnia 27.11.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Twoim obowiązkiem jest okazywać miłość i miłosierdzie wszystkim ludziom, uczyć ich wzajemnej miłości, cierpliwości i pokory - do tego trzeba dążyć i pragnąć czynienia dobra. Drogie dzieci, boleje Moje Serce, gdy patrzę, na wasze rozbite rodziny. Jak rozumny człowiek mógł dopuścić do takiego spustoszenia rodzin, brak w nich miłości do Boga i bliźniego.

Szatan wykorzystał ten czas dla nienawiści i zapanowała znieczulica. Jak mało jest rodzin, które żyją po Bożemu, gdzie panuje pokój, miłość i zgoda. Moje oczy są zwrócone na naród polski, pytam was jak odbudujecie swoje rodziny bez Boga?

Rozpadają się rodziny, łamiecie Sakramenty Święte, a nie zwróćcie się o ratunek do Boga i do Matki Najświętszej. Weszliście na drogę zatracenia; czy zdołasz, biedny narodzie, odrodzić się? Spójrzcie na Krzyż i Moje Serce zranione - to dla was wypłynęła, płynie i płynąć będzie Miłość dla Mych stworzeń.

Ja, Jezus Chrystus, wzywam i ostrzegam wszystkich ludzi, których stworzył Bóg - albo nawróćcie się, albo ulegniecie oczyszczeniu. Jest to ostatnie wezwanie w tym roku. Głusi i niemi jesteście i tak już nie usłuchacie. Tyle zabiegów, tyle wołań i wszystko daremnie.

Drogie dzieci Mejej Miłości, trwajcie w dobrym, pracujcie wytrwale, dla Mejej chwały i dla zbawienia świata. Łaski są dla was przygotowane a te łaski, które ludzie odrzucili, będą też waszą nagrodą.

Niech będzie uwielbiony Bóg w waszych sercach - takie serca wypełnię Miłością i Łaską jako źródło Mejej Miłości dla upadłych dusz. Pokój z wami!

Dnia 03.12.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Świat idzie na zatracenie, a większość ludzi wcale nie reaguje nawet na łzy Mejej Matki. Czy ludzie zastanawiają się, co będzie z ich duszą po skończonym życiu ziemskim? Czy nie masz czasu pomyśleć, biedne stworzenie?

Nie czuwaliście nad swoim życiem. Traciliście czas na nieprawości i rozpustę. Wasze usta wyrzucają tyle jadu z siebie. Zatracasz swoją duszę, człowiecze. Nie wołaj, że Boga nie ma, to tylko ty, człowiecze, zapomniałeś, że Bóg jest i zna twoje złe uczynki. Tyle wezwań i nie chcecie się nawrócić,

bo myślicie, że świat taki jest i taki będzie. Dostyc już zła. Czas na dobro, które kroczy, aby wyzwolić zniewolony świat przez złe duchy. Radość i zbawienie dla tych, co idą za Głosem Bożym i go wypełniają. Pokój z wami, Moje dzieci, trwajcie w prawdzie, a prawda was wyzwoli. Kto żyje prawdą, ten, nie grzeszy a pokój Mój jest w was.

Dnia 05.12.1996 r., Tolkmicko

Człowiek ma rozum i nie rozpoznaje dobra od zła. Dlaczego nie walczy o pokój swej duszy, tylko poddaje się niepokojowi. Jest dręczony przez złe moce i dochodzi do chorób psychicznych i opętań. Brak ufności w Bożą pomoc.

Dopuszczam do ataku zła na człowieka, ale gdy człowiek staje do walki i ufa Memu Miłosierdziu, staję przy nim i jestem w nim, jestem jego Mocą. Raduje się Moje Serce z walczącego stworzenia, które nie poddaje się, ale pragnie walczyć ze złem, choćby całe życie i nie ulega zwątpieniu. Takie stworzenie wie, że Ja widzę wszystko. Tak, Moje dzieci, wiara wasza jest tak słaba, że już w czasie ostatecznym nie jesteście w stanie sami powstać z grzechu i żyć dla Boga. Otóż, daję wam Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, wielu ludzi adorujących Mnie w Najświętszym Sakramencie i inne grupy modlitewne, które składają ofiary błagalne za was, a wy oślepieni i głusi przez zło, jeszcze szydzicie z nich.

Nadchodzi czas, że tych wyśmianych, odrzuconych - Ja, Jezus, i Matka Najświętsza wynagrodzę za ich wierność Bogu. Wracajcie zagubione dzieci, które jeszcze możecie rozpoznać dobro i zło. Nawracajcie się, bo czas nagli, a szczególnie młodzież obecnego czasu.

Dnia 17.12.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Jeszcze trzy orędzia otrzymasz dla całego świata, tymi orędziami trzeba żyć na co dzień. Wyciszcie się, Moje dzieci, nawracajcie się, módlcie, pokutujcie i składajcie ofiary każdego dnia za grzechy świata w obecnym czasie.

Wprowadzam was w Moją miłość, o ile wasze serca otworzą się, napelnę je wielką miłością. Zroszeni rosą Mejej miłości, zaczniecie się przemieniać dla Mejej chwały. Miłością napelnieni - miłością będziecie otaczać zagubione dusze. To dla was zadanie. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, bądźcie wierni temu Dziełu. Wiele jest u was zwątpienia, a Ja, Jezus Chrystus, tak pragnę okazać wielkie Miłosierdzie Boże narodowi polskiemu.

Z Polski ma promieniować Moje Miłosierdzie przez wasze serca. Ufajcie! Ja was nie zawiodę, tylko u was powinna być stałość wiary w to Dzieło, okazywane przez Miłosierdzie Boże. Kształtujcie swoją wiarę w waszych sercach.

Ja, Bóg - Człowiek, przyjdę. Jak ciebie zastanę, biedne stworzenie? Czy znajdę, u ciebie wiarę w Jedyne Boga? Czemu się chwiejecie, czego szukacie? Czy nie daję w tych orędziach wskazówek jak macie żyć dla Boga i bliźniego?

Dzieci Moje - bądźcie ostrożne, bo przyjdą tacy, którzy będą mówić piękne słowa, ale będą to tylko słowa, które zakłócą spokój i stałość wiary.

Jam jest Pokojem i Moi wybrani słudzy przynoszą pokój i miłość.

Ja, Jezus, jestem w nich, a oni oddali Mi wszystko i przez nich działałam w czasie ostatecznym. Przyjdzie wielu fałszywych proroków, którzy będą chcieli was odwieść od prawdziwej wiary, trzeba więc być trzeźwym i rozważnym. Wielu się zagubiło w tym grzesznym świecie i dziś miotają się i mówią, że to dobre, bo nowe.

Bóg pragnie czci od wszelkiego stworzenia. Moje umiłowane dzieci - zwróćcie swoje serca i myśli do Boga, a On was oświeci i napełni Bożą Mądrością. Pokój z wami.

Dnia 18.12.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Przyjmij ten krzyż, który przeznaczyłem dla ciebie. Nie pomyślałaś o jego wielkości, ale pragnęłaś go z całą miłością, o nic nie pytając. Krzyży ci nie zabraknie i całemu zgromadzeniu. Na ratunek dla zagubionych dusz - wiele ofiar trzeba jeszcze złożyć. Ja, Jezus Chrystus, złożyłem w ofierze Swoje życie oraz okrutne cierpienia duchowe i fizyczne. Ciężar już czujecie, jesteście odrzucani, niesłusznie oskarżani, a tak bardzo pragniecie zbawienia bliźnich. Nie smućcie się!

Czyż nie obiecałem, że będę z wami wraz z Moją i waszą Matką?

Ufajcie Mi, bo potrzebuję was jako ofiary za grzechy świata; módlcie się za nieprzyjaciół waszych. Wasze modlitwy ich przemienią. Nie zostawiajcie ich bez pomocy i ofiary za nich, bo Ja też ich kocham i za nich byłem ukrzyżowany.

Oto nadchodzi burza Bożego gniewu, tego świat się nie spodziewa - więc wzywam was do nawrócenia i gorącej, przebłagalnej modlitwy. Teraz w tym obecnym czasie nastąpi cisza i wy, drogie dzieci, wyciszcie się, abym mógł mieć dostęp do waszych serc i mógł do was mówić.

Po ciszy, nastąpi burza - nikt nie rozpozna, z której strony nadejdzie.

Bóg - Człowiek przyjdzie do tych, co go kochają, czczą i uwielbiają. Bądźcie zahartowani w boju o każdą duszę i wytrwajcie w tej walce. Błogosławieni, co oczekują Pana.

Dnia 23.12.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Czas spojrzeć na to, co się dzieje w świecie: brak czci do Mojej i waszej Matki. Bóg wybrał Ją na Matkę Boga i stworzył Jej przeczyste łono, aby z Niej narodził się Bóg - Człowiek dla zbawienia świata. Obchodzimy ten dzień urodzin uroczystie, bo Jezus - Dziecię Boże przychodzi na świat przez łono Maryi i stała się Ona Matką Boga. Czyż człowiek zdoła zrozumieć Jej misję?

W obecnym czasie chcą wyrwać Maryję z waszych serc i w dużej mierze udaje się to nieprzyjaciółom Maryi.

Wzywam was, dzieci, które jesteście rozmodlone, bo tym niesiecie pomoc duszom zagubionym - módlcie się jeszcze goręcej! Czyż nie powiedziała Matka Najświętsza dzieciom z Fatimy, że Jej Niepokalane Serce zwycięży wszelkie zło? Nie idźcie więc za tymi, co nie czczą Matki Najświętszej. Ona, jedyna z niewiast, jest bez grzechu pierworodnego. Nie przyglądajcie się, jak znieważają waszą Matkę, która jest w Niebie - brońcie Jej czci!

Czy znajdę takie dzieci, które staną w obronie czci swojej Niebieskiej Matki, która urodziła Dziecię Jezus. Tego macierzyństwa nikt nie pojmie. Szatan nie chciał oddać Jej czci i to samo robią dziś jego słudzy. Matka Święta nadchodzi, aby zniszczyć wszelką herezję i nieprawość. Niech zadrży każda dusza!

Dnia 25.12.1996 r., Tolkmicko

O, duszo Moja, jaką radość Mi sprawiłaś, oddając Mi swoje serce na własność. Z wielką ufnością to uczyniłaś a Ja, Jezus, pobłogosławiłem ten dar twego serca. O, gdybyście wiedzieli, z jaką miłością przyjmuję ten przybytek Ducha Świętego i całej Trójcy Świętej - w takich sercach zamieszkuje Duch Mój i rozpalam takie serca Miłością Bożą.

Serca napełnione Duchem Moim rozwijają się jak rajski kwiat, a wonność tych serc jest Moim upragnionym zapachem.

Ja, Jezus, przychodzę, aby was pocieszyć, aby te święta Bożego Narodzenia okazały się dla was zbawienne. Pragnę nie tradycji, ale miłości i z miłością trzeba obchodzić dzień Moich urodzin. Przez Moje narodzenie przyszło zbawienie dla świata, przez tę małą Dziecinę Jezus ma się odrodzić wiara w sercach ludzkich.

O, glebo spustoszona przez grzech i nieprawość, czy zdołasz się dźwignąć ze swego upadku? Jak się dźwigniesz, jeśli nie będziesz wzywać Bożej pomocy, nie będziesz się modlić i przyjmować Ciała Mego? Zbłądziłyście, biedne stworzenia, trzeba wiele modlitw, postów i ofiar błagalnych. Ja Jestem Bogiem Miłosiernym, wróćcie na drogę zbawienia, a Ja wam przebaczę.

Dokonajcie tego z miłości a nie z lęku.

Dnia 30.12.1996 r., Tolkmicko

Córko Moja. Wiele kar, wiele orędzi i upomnień - jakby echo na pustyni. Złodowaciałe, skamieniałe serca ludzkie nie odpowiadały na Moje wezwania do nawrócenia się. Rozmiłowani w życiu świata zapomnieli o Bogu.

Stworzenia, na które patrzę z taką wielką miłością nie odpowiadają na Moją miłość, odrzucają ją, jak coś niepotrzebnego. A Ja, Jezus, mówię do was stworzenia, gdyby nie Moja miłość, dawno by się wypełniła kara w przyspieszonym czasie. Oczyszczenie jest blisko a ty, biedny człowiecze, co uczyniłeś z Moją własnością? Oddajesz ją szatanowi, który jej nie stworzył ani nie odkupił żadnej duszy. Zaakceptowałaś jego dzieło zniszczenia. Do wszystkich, którzy idą po drodze zatracenia, mówię - szybkie jest przyjście Moje. Grzech dojrzał do kary i oczyszczenia.

Żli ludzie, opętani przez szatana, będą chwalić to, co złe i tym będą żyć, wówczas nadejdzie wielkie spustoszenie tej świętej ziemi. To, nie Bóg, uczynił, a grzech człowieka, który nie chciał ugiąć kolan przed Bogiem i w swojej pysze odnalazł sens życia. Tak, drogie dzieci, bliski jest koniec waszego panowania.

Dzieci Moje umiłowane, ten nadchodzący rok będzie dla was rokiem wielkiej walki ze złem o każdą duszę. Nie bójcie się! Ja, Jezus Chrystus, będę wam błogosławił, abyście nie osłabli w tej walce. Pozostańcie wierni Bogu, a Bóg was nie zawiedzie. Przytulcie się do Mego zranionego Serca i zachowajcie pokój w duszy. To, co Bóg przygotował dla was, nikt tego nie pojmie.

Pozwólcie być w waszych sercach i zdajcie się całkowicie na Moją świętą wolę. To, co jest przeznaczone dla Mejej chwały i tak się dokona. Starajcie się uczestniczyć często w Ofierze Mszy Świętej i przyjmujcie godnie Moje Ciało, bo to jest obrona dla waszych dusz. Składajcie swoje ofiary dnia codziennego, łącząc z Ofiarą Moją we Mszy Świętej i módlcie się tak, jak uczy Kościół Święty. Nie zrażajcie się przeciwnościami. Ja, Jezus, wszystko widzę i wspieram was mocą Bożą, aby prawda i dobro zwyciężyło.

Jesteście Moją małą trzódką, Ja Jestem waszym Pasterzem i dbam o swoje owieczki, a gdy jakaś osłabnie, biorę na Swe ramiona i niosę ją na pastwisko Moje, aby się wzmocniała i dalej czyniła Wolę Bożą.

Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego i wiele dzieci, które idą za głosem Bożym - błogosławię wam, a Duch Miłosierdzia Bożego niech was napełni miłością i mocą, abyście wytrwali na tej drodze zbawienia.

Czyńcie dobrze, pokutujcie i módlcie się za kapłanów, oni potrzebują wielkiej modlitwy. To nic, że nie raz zaznacie goryczy, ta ofiara za kapłanów jest Mi bardzo miła i wysłuchana. W krzyżu szukajcie ratunku, z miłością go przyjmujcie i spłacajcie dług za tych, co krzyża się boją i nie przyjmują do swych serc. Moje małe stworzenia, gdybyście znały, co dla was Bóg przygotował i przez was dla świata grzesznego, i co was spotka na tej drodze? Ja, Bóg w Trójcy Jedyny, to przygotowałem i wszystko się wypełni.

To mówi Pan, aby się wszelkie stworzenie nie chlubiło ze swych czynów i aby Bogu dziękowało za wszystkie Dzieła, które uczynił dla zagubionej ludzkości. Pokój Boży niech spocznie na was.

ROK 1997

Dnia 23.02.1997 r.

Córko Moja. Ofiara Małych Rycerzy jest potrzebna. Kościół was nie przyjął, ponieważ jesteście przeznaczeni na prześladowanie aż do utraty życia, ponieważ zostaliście wybrani jako Moi uczniowie. Uczeń powinien naśladować Mistrza. Uczeń ma być o gorącym sercu, pełen miłości do Boga i bliźniego. Natchnieni duchem Bożym dacie świadectwo dla zagubionej ludzkości. Moje umiłowane dzieci, nie bójcie się niczego! Ja, Jezus, napełnię was męstwem i odwagą. W tej walce ze złem nie zaznacie trwogi. Ludzi bezbożnych, bluźnierców i wszystkich, co żyją w nieprawości za złe czyny ogarnie wielka trwoga, bo nie usłuchali wezwania Boga, żeby się nawrócili. W lęku i trwodze będą umierać bez Boga. Wracajcie na drogę zbawienia. Nie z lękiem zbliżajcie się do zastępcy Mego, ale z miłością i pragnijcie pojednania się z Bogiem. Drogie Moje stworzenia, wygasła w was miłość, bo nie było modlitwy, modlitwa jest rosą, która użyźnia i wzbogaca dusze w dary Boże. W takiej duszy jest życie prawe. Ja, Jezus Chrystus, czekam na zagubione dzieci.

Dnia 24.02.1997 r., Warszawa

Nawiedziliśmy Kościół związany z Ojcem Pio. Prosiłam go o pomoc w naszych zmaganiach.

Ojciec Pio: Bóg w Trójcy Świętej Jedyny przygotowuje Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego na czasy ostateczne. Jeszcze nie wiecie, czym będziecie. Gdy otrzymacie ducha Bożego, gdy duch was ogarnie i płomieniami mądrości i męstwa pojawi się w was, zostaniecie oczyszczeni, przemienieni, a Duch Święty będzie działał poprzez was. Zostałem powołany przez Boga. Wzywajcie mej pomocy, zawsze będę z wami, bo moc moich cierpień niszczy złego ducha.

Walka ze złem jest moim zadaniem w czasach ostatecznych. Powierzono mi was, drogie stworzenia, w opiekę, bo wiele doświadczyłem walcząc ze złem. Tylko wytrwajcie i nie rozpraszcacie się. Czekam na ciebie, człowiecze, tam gdzie cierpiałem, tam gdzie czyniłem posługę kapłańską i byłem prześladowany i całe prawie życie walczyłem ze złem, tam ci przygotuję ucztę dla utwierdzenia twojej Misji, która jest dziś i moją Misją daną przez Boga: zwalczać złe duchy.

Dnia 07.03.1997 r.

Córko Moja. Gdybyś знаła, jak wielkiej obrazy doznaję w Kościołach, płakałabyś dzień i noc, patrząc na to wszystko. Ale Ja, Bóg - Człowiek wiem, że to miało nastąpić - tak było przepowiedziane. Moje dzieci umiłowane, módlcie się, bo bliski jest koniec, bliski koniec zła.

Szatan szaleje, a wy jesteście Moją częścią. Nie dopuszczę, żeby was skrzywdzono albo żeby was oddalono ode Mnie. Tulcie się do Mojego Zranionego Serca i trwajcie przy Nim i przy Mojej i waszej Matce. To jest wasza droga. Tylko na niej się odnajdziecie, tylko w niej liczy się na zbawienie, na Ojczyznę Niebieską, która przygotowana jest dla was.

Moi wybrańcy, kiedy przyjdą, przyjdą w wybielanych szatach, staną przed Moim Obliczem i Ja będę się radować wraz z wami. O, gdybyście znali tę radość, z którą będziecie przebywać, z tą radością, z tą miłością, która was otoczy. Już dzisiaj was napełnię i poprowadzę was Swoją Miłością i Miłosierdziem. Dzieci Moje, oto dzień dzisiejszy jest dniem, kiedy byłem ukrzyżowany, męczony, ale patrzyłem i widziałem was i mogłem was wszystkich po imieniu wypowiedzieć, widziałem was, że wy zostaniecie przy Moim Krzyżu do końca i wytrwajcie przy nim. Kochajcie Mój Krzyż, bo to jest Mój Ołtarz, na którym złożyłem ofiarę za was, za wasze zbawienie. Idzie ten rok okrutny, zło zbliża się i będzie bardzo duże żniwo zbierać. Ale dałem człowiekowi rozum - dlaczego ludzie nie potrafią spojrzeć w Niebo i na to, co ich otacza, co dla nich uczyniłem z tak wielkiej miłości.

Znieważono wszystkie Moje Dzieła, które stworzyłem dla człowieka. Córko, idź i głoś szybkie przyjdzie Moje i Moje Miłosierdzie. Niech się uciekają do Mojego Miłosierdzia - to jest ostatnia deska ratunku, kiedy człowiek może być wysłuchany.

Nie martwcie się o to Zgromadzenie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, poprowadzę taką drogą, jaką Ja wybrałem dla was, a że jest zmiana nazwy, to nie dlatego, że ona musi być taka jak powiedziane było. Po Moim przyjsciu odmieni się wszystko, nie będzie potrzebna nazwa, będzie tylko miłość i pokój. Będziecie wielbić Swego Boga za wszystkie cuda, za wszelkie łaski, za dary, które otrzymywaliście i za to, że was przytuliłem do Mego Zranionego Serca i nie wypuszczam was ze Swego Serca. Bądźcie

dzielni, Moje córki i synowie, na was patrzę Moje Święte Oczy - w was mam upodobanie. Mądrość maluczkiem przekazałem, mądrość tego świata jest głupotą i to jest błąd wielki. Módlcie się dzisiaj gorąco. Dzisiejszy dzień jest szczególnie łaskami naznaczony. Trwajcie na modlitwie z krzyżem w ręku i w sercu - to jest wasze zadanie - przed krzyżem, z krzyżem i dla krzyża składajcie ofiary, bo Ja je złożyłem pierwszy.

A teraz uczynicie znak Krzyża Świętego: + W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. W ten dzisiejszy dzień Mojej Męki, w was składam znak Krzyża Świętego, drogie córki. Ten Krzyż niech wam towarzyszy. Choć będzie cierpiący, ale niech będzie słodki i umiłowany przez was, a otrzymacie więcej, jak prosicie. Idźcie wśród wszystkich, którzy oddalili się od Boga, patrzcie na nich miłosiernymi oczami, tak, jak Ja patrzę na was. Otwierajcie swoje serca na ich pustynie, na ich wychłodzone serca i zakotwiczcie swoją miłość w nich a ożyją ich serca.

Chcę wam powiedzieć, drogie córki Moje, że Mój Krzyż jest waszą drogą, przyjmujcie Go z miłością, tak, jak Ja przyjąłem z miłością, zanim jeszcze położyłem Swoje Święte Ciało na Nim, to najpierw Go ucałowałem, choć krew spływała po Moich Oczach - ale jeszcze ucałowałem Go. Przez 3 godziny konania przechodziłyście wszystkie, Moje umiłowane dzieci, w pochodzie, kłaniałyście się Mojemu Krzyżowi, całowałyście Go również i to było przeznaczeniem dla was w tym Moim Konaniu.

Dnia 06.04.1997 r., Niedziela Miłosierdzia Bożego, Warszawa

Panie Jezu bardzo cię proszę przekaz nam choć parę słów w Dniu Święta Miłosierdzia Bożego. Pragniemy, abyś nas utwierdził w tym Dziele Zbawienia Małych Rycerzy, Twoich Panie Rycerzy.

Córko Moja, - to dzieło, które rozpoczęliśmy dałem wam Ja i przeznaczyłem dla tych maluczkiem. Wiem, że będziecie mieć wiele trudności. Aby przejść przez oczyszczenie, musicie się wyciszyć, abyście mogli odebrać Mój głos. To dobrze córko, że już masz kapłana. Ja go przygotowywałem, ale jeszcze pomiędzy Tobą, a nim jest coś takiego, czego nie chcę ci ujawniać, ale musicie sami się rozpoznać i pokonać wszystkie przeszkody, które macie w swoim wnętrzu. Msza Święta odprawiona w intencji Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego była czymś wielkim, gdyż wielkie łaski spłynęły do waszych serc. W takiej Mszy Świętej zlewają się łaski na wszystkich, którzy są objęci tą Mszą Świętą. Staraj się, córko, być posłuszna kapłanowi. Może nieraz coś cię zaboli, ale posłuszeństwo jest ważne. Musisz się uczyć, że posłuszeństwo (więcej znaczy) ma wielkie znaczenie, bo gdybyś się nawet mniej modliła, i wykonywała wszystko, co jest ci dane z Woli Bożej, miałabyś większe jeszcze zasługi. Staraj się modlić za wszystkich grzeszników,

za kapłanów, ponieważ oni wiele błędów popełnili i nadal je czynią. Ale, wy, maluczcy, pouczajcie ich, mówcie im o tym, jak wielu Małych Rycerzy odważnie im mówi. Jesteście obrońcami Kościoła i dla dobra Kościoła postawiłem was na tym posterunku Mojego Miłosierdzia, abyście szli i niesli innym tę łaskę i rozpalali to światło Boże, które już ledwie się tli w ich duszach. Miłosierdzie Boże jest dzisiaj dla Polski wielkim świętem.

Wiele się dokona po tym Święcie Miłosierdzia Bożego, ponieważ wiele ludzi się modliło i czciło to Święto jak żadnego roku. W małych i dużych Świątyniach, w Sanktuariach - wszędzie czciliście to Moje Boże Miłosierdzie, które ogarnia całą ludzkość. W tym roku będziecie się zмагаć bardzo z atakiem naporu zła, z niedowierzaniem, ale wszystkie próby przezwycięzycie, choć z trudem, bo taka jest Wola Moja.

Córki Moje, widzę jak wasze serca boją się nad wszelką nieprawością - myślcie, córki, wtedy o Mnie, gdy was to boli. A Mnie Boga jak bardzo boli nieprawość ludzka, oziębłość, która nie pragnie Mnie, a pragnie żyć w świetle i używać wszystkiego, co jest złe, a szatan czeka tylko i czyha na to, żeby wprowadzić (wzbudzić) jeszcze większe pragnienie. I tak dusze się zaplątują, i idą, i nie dostrzegają dobra, tylko żyją myśląc, że czynienie zła jest dobrem. Ratujcie je, bo Ja je też kocham i pragnę również ich zbawienia. Boleję nad każdą utratą duszy, ponieważ je stworzyłem dla siebie. Ale taki jest już świat - jest dobro i zło. Stworzyłem człowieka, dałem mu rozum i wolną wolę, ma wybrać: Boga – Niebo, czyściec lub piekło i całą wieczność na potępienie.

O, dzieci Moje, wkrótce przyjdę i oczyszcze ten świat z wszelkiej nieprawości, ale dam wam jakiś czas walki. Moc Moja będzie w was i jest już w was. Gdybym wam nie dawał Mocy Swojej przezwycięzania zła, dawno byście upadli pod naporem zła. Ale Moja Miłość, Moje Bóstwo broni was na każdym kroku. Nie smućcie się Moje córki, będziecie się cieszyć i radować, bo Moi wyznawcy, Moi czciciele Mojego Świętego Krzyża są hojnie wynagradzani. Nawet nie znacie (wiecie), jak wielka nagroda was czeka za wytrwanie. Nie patrzcie na wasze życie, jak ono się zakończy - patrzcie (wpatrujcie się) w Moje Zranione Serce, tulcie się do Mojego Serca i do Serca waszej Niepokalanej Matki. Uciekajcie się do Jej Macierzyństwa, a wasze dusze zajaśnieją jak światła, których blask przyćmi wszystkie światła ziemskie. Do tego światła przyjdzie wiele dusz, które chodzą w ciemności, bo taka dusza rozpozna światło innej duszy i będzie pociągana ku wam. Pracujcie w Mojej Winnicy, oświecajcie zagubione dusze w szarości i ciemności tego świata. Ja jestem z wami do końca, nigdy nie opuszczam was. Kochajcie Mnie i pamiętajcie, że Jestem w was. A teraz córki Moje, chciałbym w tym Dniu Świętym, abyście Mi złożyły swoje serca jako ofiarę i serca wszystkich innych, którzy należą do tego Zgromadzenia. To będzie dar

dla swego Boga. Ja te serca wezmę do Swego Serca, oczyszcze, przytulę i umocnie. Uczynicie trzykrotny znak Krzyża Świętego. Uwielbiajcie Boga Ojca, Boga Ducha Świętego przez trzykrotne złożenie Krzyża Świętego na waszych ramionach. +++ W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech Duch Święty przez Miłosierdzie Boże wyleje na wasze serca strumienie łask, niech Promienie Moje dotkną waszych serc i napełnią wasze serca miłością, która będzie płonąć jak żywa pochodnia w waszym sercu. Bądźcie wierni swemu Bogu do końca, bo Bóg był, jest i będzie wierny również każdemu stworzeniu.

A teraz składajmy naszemu Bogu nasze serca. Panie Jezu, oto zbieram wszystkie serca Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa i ks. Zdzisława i kładę jak na patenie i podaję Ci, Panie Jezu, wszystkich tych, których wybrałeś, pobłogosław je, umocnij te serca, które Ci składamy w ofierze. Niech one będą Twoje, niech dla Ciebie tylko biją. Każde uderzenie serca niech będzie dla ciebie, Panie Jezu, i dla Twojej i naszej Najświętszej Matki, abyśmy godnie i zawsze wypełniali Wolę Bożą.

O, Trójco Przenajświętsza, o Boże w Trójcy Jedyne, Ojczy - Ojczy, który Jesteś w Niebie, pobłogosław nam o Jezu Miłosierny, pobłogosław tym maluczkiemu. O, Duchu Święty, zstąp do naszych serc i bądź Królem i Panem i Światłem i naszym Pokojem. Nie opuszczaj nas, pragniemy dobra na tym świecie. Pragniemy kochać swego Boga w Trójcy Świętej jedyne i służyć Mu w Jego Kościele Świętym. Przyjmij nas na łono swego Domu, swojej Świątyni, tam, gdzie przebywałeś. Uczyn nas stróżami swoimi u Twych Stóp, Jezu, kiedy będziemy Cię adorować, kiedy będziemy składać Ci pokłon i wdychać będziemy jak Ty, Więzień Miłości ludzkiej spoglądasz. Dziękuję Ci, Jezu, że Cię widziałam, jak w Tabernakulum siedziałeś w Wielki Piątek, jako Jezus fraszobliwy, pochylony. Widziałam Cię o, Panie Jezu, że tam Jesteś i dlatego taka boleść Panie Jezu, dlaczego Cię na bok odsuwają. Twoje miejsce jest na zaszczytnym miejscu. Bądź w naszych sercach Jedyne i niepowtarzalny, aby nikt i nic, błagam Cię, żadne zło Małego Rycerza nie mogło zaatakować. Bądź, Panie Jezu, w nas, a my w Tobie. O, Jezu Umiłowany, o, Jezu tak Miłosierny, który się objawiłeś s. Faustynie i błogosławiłeś ją, pobłogosław i nas, abyśmy wytrwali na tej drodze zbawienia. Moje życie, Panie Jezu, jak Ci potrzeba zabierz, a jak trzeba cierpienia weź je też, ono już nie moje jest, oddałam Ci wszystko, ale zapal moje serce i serca wszystkich Małych Rycerzy do tak wielkiej miłości, żeby w tym Dniu Miłosierdzia Bożego zrodziła się miłość ku Tobie. O Boże - jakże pragnę, Panie Jezu, Ciebie, jakże pragną wszyscy Mali Rycerze służyć Ci, kochać Cię i wynagradzać za innych.

Bądź spokojna, Córko Moja, wraz ze wszystkimi Małymi Rycerzami, Jam was stworzył - Ja będę was bronił. Jesteście sami niczym, marnością tego świata, a Ja was wskresilem do wielkich czynów, do wielkiego Dzieła i zostawcie to Mnie, umiłowane córki. Ja was tak kocham i spoglądam na was zawsze z wielką miłością. Czasami przychodzę, nie widzicie Mnie, siadam przy was i czuję, że napełniam was Swoją Miłością i wtedy jestem..., jestem. Ale przyjdzie jeszcze taka chwila, że zobaczycie Mnie. Zanim przyjdę zobaczcie Mnie wielu. A teraz pokój z wami, córki, módlcie się jeszcze za te dusze, które zginą w tym dzisiejszym dniu, żeby żadna (dusza) nie poszła na potępienie. Odmówcie Różaniec, tajemnice bolesne, ofiarując to Mnie, Mojemu Miłosierdziu, przez Moją Najświętszą Matkę, Matkę Miłosierdzia, a JA to przyjmę, pobłogosławię wasz Różaniec. Amen.

Dnia 10.04.1997 r.

Córko Moja. Ja, Matka Niebieska, przywiodłam ciebie tu w dzień moich urodzin i błogosławiłam jako Me dziecko, a teraz (w dzień twoich urodzin) błogosławię ci i tulę, jako dziecko do Mego Macierzyńskiego Serca, czynię to tu w miejscu Moich Objawień dla umocnienia waszej wiary. A teraz, aby narodziło się twe człowieczeństwo dla Boga, otrzymujesz błogosławieństwo Trójcy Przenajświętszej i staniesz się całopalną ofiarą za grzechy świata. Za wasz trud i cierpienia, wraz ze wszystkimi, Mymi dziećmi stajecie się prawdziwymi narzędziami Bożymi. Wytrwajcie, córko, na tym Jerychu, Ja jestem z wami i Mój Syn i całe Niebo. Bóg wybrał tych maluczkich dla swego dzieła zbawienia i dla swej Miłości. Jesteście napełnieni Jego Boską Miłością.

Dzieci Moje, przyjmujcie krzyż Mego Boskiego Syna z miłością a nie z lękiem. Córko Moja, bądź spokojna Ja, Matka, dam ci poznać, że ciebie kocham, bo pragniesz być moim dzieckiem i mówisz innym, aby się Mnie oddali i nie lękali się.

Ja jestem Matką pełną Miłosierdzia i gdy zbłądzicie, przebaczam, oczyszczam i kocham, bo mam dostęp do serca każdego dziecka. Zapewniam ciebie, że po tym trzykrotnym Jerychu otworzycie sobie drzwi do skarbcza Miłosierdzia Bożego. Bóg jest tak Miłosierny dla tych, co pragną Boga, wielbią i otwierają się na łaski. Módlcie się za kapłanów i brońcie ich modlitwą. A teraz, córko, wycisz się, bądź posłuszna i pokorna. Ja, Matka udzielam ci tych darów, abyś pokonała wszelkie przeszkody dla wypełniania Woli Bożej, zostań dzieckiem Moje, w pokoju, trwaj na modlitwie. Ja, Matka Niebieska, jestem z wami. Ufaj Miłosierdziu Bożemu, a Bóg okaże Miłosierdzie proszącym.

Dnia 19.04.1997 r.

W pierwszej kolejności podziękujemy naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi za to, że tak wielkie łaski dla ludzi uczynił, że pozwolił Swoje Serce otworzyć i że to Miłosierdzie Boże wypłynęło z jego Najświętszego Serca. Zobaczcie, jak Bóg - Człowiek pamięta o nas, otwiera Swoje Serce, żebyśmy do Niego się uciekali. Nie opierali się na człowieku, bo człowiek to nic nie może - Bóg wszystko może. Tak, jak kiedyś mówiłam, że zaufali ludzie temu, co nic nie może, a odrzucili Tego, co wszystko może. Dzisiaj, kochani, jest taka Polska, jaka jest. Polska - naród wybrany, a pełno jest zdrady, podstępów i fałszu, z którym musimy się borykać. Na każdym kroku jesteśmy wyśmiani, nieraz różnymi nazwami jesteśmy nazywani, ale zawsze bądźmy tymi, którzy przyjmą to wszystko w cichości. Kochani, jedno uniżenie, pokora więcej znaczy, jakbyśmy się nie wiem, ile modlili. Kiedy cię osądzają, człowiecze, nie broń się - otwórz się i powiedz: Panie, Ty najlepiej wiesz - i nie wchodź w rozmowy z żadnym człowiekiem, który jest przeciwko ludziom głębokiej wiary. Człowiekowi, który będzie nas atakował, starajmy się pomóc, rozważając w swoich (sercach) myślach i mówmy o, Panie Boże, jaki on jest nieszczęśliwy - ja już nic jemu nie pamiętam, wybaczam. A przez to nasze upokorzenie wzbudzi się w nim miłość do Boga i innych ludzi. A teraz, dziękujemy Ci, Panie Jezu, że możemy się przytulić do Twego Serca, że masz dla nas Je otwarte. Jak jest to piękne, że czasami, gdy czujemy się samotni, Ty stajesz przy nas i dajesz nam poznać, że nie jesteśmy sami.

Nie jesteście, dzieci, same - Jestem z wami. Czyż nie dałem wam Swoją Matkę za Matkę. Podzieliłem się z wami Macierzyństwem Mojej Matki, Jesteście braćmi i siostrami przybranymi - ale jesteście. Okazałem tak wielką Miłość człowiekowi, a szczególnie narodowi polskiemu.

Starajcie się, Moje dzieci, modlić i wypraszać łaski, bo macie wielką moc wymodlenia łask dla całego świata, nie tylko dla waszej ojczyzny. Ja objawiłem się w waszym narodzie jako Bóg Miłosierny i o tym Naród polski ma pamiętać, że z Polski ma promieniować Miłosierdzie Boże na cały świat. Przychodzicie do źródeł Miłosierdzia Bożego i czerpcie łaski potrzebne dla całej ludzkości.

Oto, Panie Jezu korzmy się do Twoich Stóp i prosimy Cię o Twoje Słowo, Jezu, które nam przekażesz. Kochamy cię i chcemy Cię słuchać jako Twoje dzieci, klękamy u Twych stóp i słuchamy Cię, Jezu.

Jezus Chrystus - pokój z wami, Moje dzieci. Ja, Jezus Chrystus, dzisiaj byłem wśród was i radowało się Moje Serce, że czcicie tę godzinę Miłosierdzia Bożego i wynagradzaliście Moje święte Rany. Moje dzieci, gdybyście znały, czym jest modlitwa wynagradzająca, zanurzająca wszystkie wasze intencje w Moich Świętych Ranach, to by wasze serce nie wytrzymało

tego, co byście zobaczyły - tych wszystkich łask płynących (dla was).

Ziemskie dzieci wynagradzają Swego Boga i proszą o łaski dla tych, którzy już nie mogą nic sobie pomóc. Moje dzieciątka kochane, tutaj zebrane, tułę was do swego Zranionego Serca. Jestem przepelniony Miłością i chcę wylać swoją Miłość na was, wszystkich zebranych i na tych, którzy nie mogli przybyć, i na tych, którzy pragną tego. Och, jak Ja jestem spragniony miłości człowieka. Odpowiedziałyście dzisiaj na Moje wezwanie, na Moją Miłość, wynagradzałyście ją, a Moje Serce radowało się i chodziłem wśród was, błogosławiłem was, aby was podnieść jeszcze wyżej.

Podążajcie, drogie dzieci, do świętości, zagłębiajcie się w Moim Miłosierdziu. Oto Rana Mojego Serca jest dla was otwarta, zbliżcie się do Niej a zobaczycie, jak wielka miłość rozbudzi się w waszych sercach. Wiele będziecie prześladowani dla Mego Imienia, ale z pochyloną głową z upokorzeniem, dla Mnie, dla Swego Boga idźcie przez świat i siejcie ziarno Mojej Miłości w każdym sercu, które się jeszcze nie otworzyło.

Moi apostołowie ostatnich czasów, dzisiaj wysyłam was na pustynię ludzkich serc. Gdy usłyszycie Mój głos, idźcie i wypraszać dla nich zbawienie. To nic, że są daleko, dla modlitwy nie ma przestrzeni, nie ma miłości, która by nie dosięgła krańców ziemi. Skoro będziecie wypełniać to polecenie, przemieniony będzie świat, dlatego że Bóg tak postanowił i wszystko musi się dokonywać. Wszystkie ofiary składane przez was, przez Niepokalane Serce Maryi łączą się z Bożymi pragnieniami - i taka modlitwa ma wielką moc.

Wasze dusze muszą się przyoblec w białe szaty, bo tylko te dusze dojdą do spotkania ze Mną, które będą w białych szatach. Dzisiaj macie jeszcze czas, bo dla was, umiłowane dzieci, przedłużyłem czas, abyście zdążyły jeszcze oczyścić się, przemienić się, ukształtować swego ducha według Woli Mojej. Oddawajcie Mi codziennie swoją wolę, bo Ja przez waszą wolę chcę działać na tej świętej ziemi. Oddajcie Mi wszystko, oddajcie Mi swoje serca, swoje ręce i nogi, abym mógł wami się posługiwać i żebyśmy mogli podążać wszędzie tam, gdzie jest taka potrzeba. Chcę żebyście się całkowicie Mnie oddali, bo cóż wam z tego, gdy zabronicie Mi i zagrozdziecie mi drogę do waszych serc - co zyskacie? A tak zyskacie wszystko - Ojczyznę Niebieską, swego Boga, który będzie was błogosławił i radość nieograniczoną i szczęście wieczne. Czy znacie Moje cierpienie - ci, którzy odrzucają Mnie, ci będą szli na potępienie wieczne.

Jakże wielką radość Mi sprawicie, gdy chociaż jednego grzesznika sprowadzicie do źródeł Mojego Miłosierdzia. Jest dzień wyznaczony, w którym zstąpi na was Duch Święty, wyleje się Miłosierdzie Boże i wtedy będziecie mieli potężną moc, przez którą będziecie wypraszać łaski. Stańcie

w obronie każdego, który zabłądził na bezdrożach. Będziecie Moimi światłami. Ja jestem światłością świata - a wy, kiedy przyjdzie ciemność, będziecie małymi światłami, które będą oświecać zagubione dusze. Od was tylko, Moje umiłowane dzieci, zależy, jak i jakim światłem będziecie oświecać tę ziemię. To nie wasze lampy, to nie wasze świece, to wasze dusze mają jaśnieć i oświecać innych. Okazujcie Miłosierdzie Boże każdemu, kogo spotkacie. Napelniam was dzisiaj Swoim Miłosierdziem i Miłością. Zapalam wasze serca, abyście wytrwali do końca, bo każda utrata duszy sprawia mi wielki ból i smutek.

Bóg stworzył człowieka, a szatan wyrwa go z Mojej Miłości, z Mojego Miłosierdzia. Ale człowiek ma wolną wolę i może nie uczynić tego, co szatan mu powie, może nie ulegać pokusom, tylko iść za Bogiem, za wezwaniem Bożym. Czyńcie tak i wy, Moje dzieci, bądźcie wierne i pozostańcie w Moim Sercu, w myśli, że Bóg jest poza nim. Jestem w was i o ile okażecie Mi miłość i odwajemnicie się Mojej Miłości, będę w was do końca. Takie dusze wynagradzam przeogromną Miłością i napelniam łaskami, że dusze nie mogą tego nawet pojąć. To Ja, Bóg, wszystkim kieruję i będę kierował do końca. Macie do przebycia ciężką drogę, ale ta droga będzie waszym uświęceniem - Ojczyzna Niebieska na was oczekuje. Moje dzieci, ten rok będzie bardzo ciężki. Wiele spadnie na was kar. I dzisiaj zapowiedziane są dla Narodu polskiego kary. Najpierw Polska musi się oczyścić z nieprawości i błędów i tak będzie aż nie padnie na kolana i uczci Mój Boski Majestat i uzna, że Ja Jestem Królem i Panem. Kiedy naród polski wybierze Mnie za Króla Miłosierdzia, wtedy dużo się zmieni w waszej ojczyźnie.

Walczcie o Moje Królestwo na ziemi, nie zaniedbujcie go, bo Ja tego pragnę. Bóg mógłby uczynić wszystko sam, ale potrzebuje pomocników, którzy wyproszą te łaski, którzy będą upominać się o Króla, Króla - swoich serc. Teraz uczynicie znak Krzyża potrójny: +++ W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Niech moc błogosławieństwa spłynie na was. Niech Duch Miłosierdzia Bożego spocznie w waszych sercach, niech rozjaśni wasze serca i umysły, abyście mogli godnie wypełniać świętą wolę. Niech da wam światło Boże, Ducha Bożego, mądrość Bożą - pokój Boży niech zapanuje w waszych sercach.

Dnia 19.04.1997 r.

Ja, Matka Niebieska, tułę was, drogie dzieci, do Swego Niepokalanego Serca. O Moje dzieci, tak bardzo radosna jestem dzisiaj, przytulałam was do Swego Macierzyńskiego Serca i wlewam w was Miłość. O, Moje dzieci,

sprawiliście Mi dzisiaj dużą radość. Chociaż zawsze modlicie się, ale dzisiaj przez to Miłosierdzie Boże (o godzinie 15-tej) w godzinę Miłosierdzia) wyprosiłyście ogrom łask we wszystkich intencjach. Dziękuję wam za to, że nie zapomnieliście wynagrodzić Moją Boleść. Moja Boleść jest wielka, ale jeszcze większa jest Moja Boleść dlatego, że dzisiaj giną dusze bezpowrotnie, a Mój Boski Syn tak bardzo je kocha. Chciałabym wam jeszcze powiedzieć, że Ja Matka wasza pragnę was okryć Swoim Płaszczem Niebieskim. Uciekajcie się w każdej sytuacji, tulcie się do Mego Niepokalanego Serca i proście, żebym was okryła Swoim Płaszczem.

Ja czekam na to wezwanie, spoglądam i wypatruję, które dziecko Moje zawoła Mnie. Wtedy biegnę, staję przy nim, kocham je i troszczę się i jak niemowlę biorę w Swoje Ramiona i zanoszę je do Mojego Boskiego Syna i błagam: przyjmij tę duszę, przyjmij to dziecko, które osłabło i pobłogosławił je - i Bóg błogosławi.

Błogosławi te dzieci, które zbieram po świecie, którym wy wymodlicie łaskę powrotu do Mojego Macierzyństwa. O ile człowiek narodzi się dla Mojego Macierzyństwa i odda się Mojemu Macierzyństwu - Ja już się troszczę o takie dziecko i pragnę, aby to dziecko było doskonałe w swoim życiu ziemskim i kochało Mnie, bo jestem też spragniona miłości dzieci ziemskich. Kiedy dzieci Mnie kochają, Ja je widzę jak ziemskie anioły, które są przy Mnie. Jestem wszędzie, Jestem tam, gdzie tylko pomyślicie. Mój Boski Syn i Ja oraz cała Trójca Przenajświętsza jest wszędzie, nie tylko tu, gdzie się modlicie, ale wszędzie jesteśmy i w każdej chwili przyjdziemy wam z pomocą.

Ufajcie Moje dzieci, ufajcie przeogromnie. Nawet w godzinie śmierci kiedy zaufacie Mi, przyjdę wam z pomocą z Moim Boskim Synem.

To nie człowiek wymierza wam śmierć, lecz Bóg, kiedy przychodzi czas, ale jak zaufacie Bogu nic się nie dokona (bez dopustu Boga). Skoro Bóg dopuści do tego, że taka dusza ma tak zginąć dla uświęcenia innych - to zginie. Wiele będzie ginąć i kapłanów i ludzi świeckich. Tak, jak pierwsi chrześcijanie będą składać ofiary, ale niech ta ofiara będzie dana z miłości dla Mojego Boskiego Syna - o to was proszę Ja, Matka.

Błogosławię wam, żebyście wytrwali na tej drodze zbawienia. Nie lękajcie się, Ja jestem z wami. Czy matka opuści swoje dziecię - nie. Matka Niebieska nigdy nie opuszcza swoich dzieci, które ufają Jej, idą z Nią, okryte Moim Płaszczem. To jest Moja zadanie, które mi Bóg powierzył, gdy konał na Krzyżu. Idźcie teraz, ale jeszcze zostańcie tu chwilę - niech Moja Miłość Macierzyńska zakręluje w waszych sercach. Pokój z wami, dzieci, bądźcie spokojne. Ja każde z was będę prowadzić po tej drodze zbawienia... + W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dnia 13.05.1997 r.

Córko Moja. Kocham was wszystkich, ale bardzo kocham tych biednych grzeszników, którzy upadają w grzechu a nie próbują powstać. Moje serce pełne miłości i Miłosierdzia bardzo boleje nad utratą takich dusz, bo kocham. Córko w Polsce, po tych Jerychach, dokona się wiele przemian. Moc tych koronek do Miłosierdzia Bożego jest jak uderzenia pioruna. Módlcie się nadal i niszczyć złe moce - to jest wasza broń w tych ostatnich czasach. Ojciec Przedwieczny błogosławi wam, bo modlitwa błagalna płynie przez Moje święte rany. Módlcie się do wszystkich Moich ran. Ja, Jezus Chrystus, daję wam dostęp do wszystkich Moich ran. Zanurzajcie w nich wszystkie wasze prośby błagalne i modlitwy dziękczynne. Bóg Ojciec patrzy na was z wielką miłością i nie poskąpi wam łask potrzebnych do zwycięstwa przez Moje święte rany. W krzyżu jest moc, ufność swoją więc złożcie w Jezusie ukrzyżowanym, bo kto Jezusowi ukrzyżowanemu zaufa, ten dojdzie do szczęśliwości wiecznej.

Dnia 18.05.1997 r.

Córko Moja. Czas zacząć działać jawnie i nie ukrywać się ani lękać. Ginie zbyt wiele dusz, co rani Moje serce. Widzę was, Moje dzieci, jak postępujecie... czyż już wam nie mówiłem, abyście oddały się Mi całkowicie a nie tylko połowicznie. Przez takie dusze, które całkowicie oddadzą się Mi, mogę w pełni działać i przez takie dusze plan Boży wypełnia się. Dusza żyjąca jeszcze światem i żądzą cielesną nie jest zdolna przyjąć Moich natchnień, bo ma przed sobą zasłonę świata i nie słyszy głosu Bożego. O, Moje dzieci, opamiętajcie się, aby nie było za późno. Jestem Bogiem Miłosiernym i czekam na otwarcie się waszych serc na Moje wołanie. Wracajcie, bo czas nagli. Grzech dojrzał do kar, a zło weszło na najwyższe szczyty. Ja, Bóg, stworzyłem świat z nicości, bo wszystko się stało przez Słowo i wszystko mogę obrócić w nicość. Z prochu jest stworzenie i w proch może się obrócić... o ile nie zaczniesz żyć po Bożemu, człowiecze, aby uśmierzyć gniew Boży. Zwróć się, Moje stworzenie, do swego Boga, zrzuć pancerz grzechów a oblecz się w pokorę i żal za grzechy, a Ja, Jezus Chrystus, jako najczulszy Ojciec, przytulę cię z otwartymi ramionami - tym ukoisz moje cierpienie. O, synu marnotrawny, czy nie dosyć nadużywałaś Moich dóbr, aby teraz nie żałować w wielkiej skrusze za popełnione grzechy? Wróć, synu i córko, do źródła Mego Miłosierdzia.

Dnia 03.06.1997 r.

Córko Moja. Czekaj z cierpliwością na Moje spotkanie - ono jest bliskie.

Ja, Jezus Chrystus, widzę jak opuszczone są Moje owieczki. O trzódko Moja, świat was nie poznał, ale Ja, Jezus, znam was po imieniu. Wasze imiona zapisane są w Moim Sercu i w nim jest wasze schronienie. Ciężka i trudna jest droga tych, co żyją dla Mej chwały i dla zbawienia świata. Dzieci Moje, żeby zasłużyć na wieniec życia w wieczności, wszystko przyjąć trzeba z wielką miłością. Prześladowania i cierpienia potrzebne są by wzrastać w doskonałości Bożej. Dusza ludzka ma żyć pełnią Boga, nie znając ani lęku ani przeszkód, bo wpatrzona w Mój krzyż i Moją mękę pragnie upodobnić się do Mnie i do Mojej i waszej Matki. Taka dusza, już tu na ziemi, zajaśnieje światłem Bożym, bo w taką duszę wlewam ogrom łask. Dusza rozpalona miłością do Boga i bliźniego, i zjednoczona z wolą Bożą, wszystko, nawet śmierć, zniesie bez lęku - ofiarę składając za bliźnich. Ciężki jest obecny czas dla ludzi wiary, ale potrzebna jest ofiara. Dla wszystkich będzie tajemnicą to, co będzie się dziać w obecnych czasach, co Bóg przygotował dla tych, co płaczą w ucisku, dla tych, co nie oddają czci Bogu a tylko znieważają. Obludnicy, kto was obroni...? W swym wnętrzu nosicie siedlisko szatana... Opamiętaj się, biedny człowiecze, i wracaj do swego Boga, bo czas nagli.

Dnia 21.06.1997 r., Zakopane

Córko Moja. Ja, twój Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, upominam ciebie, abyś się wyciszyła i słuchała Mego głosu. W tych czasach wielkiej walki ze złem będę ci wskazywał i ostrzegał przed ludźmi, którzy są na posłudze szatana, gdyż szatan przez nich czyni wiele zła.

Ostrzegaj ludzi przed wielomówstwem, niech myśląc o swym Bogu, starają się wyciszyć. Wielu fałszywych proroków swoją podstępłą mową zwiodło nawet kapłanów. Czym to się skończy?

Wiara zostanie rozdwojona. Żywą wiarę w Boga straci człowiek i kapłan i dlatego powinniście ufać tylko Bogu.

Ja, Jezus Chrystus, w wielkim pokoju prowadzę swoje dzieła poprzez ludzi wybranych, i oni niosą pokój i radość. Choć są prześladowani, nie czują się obrażani, gdyż wiedzą, że Ja, Jezus, dopuszczam do prześladowań, aby upodobnili się do Mnie, swego Boga. Teraz zwracam się do całego ludu - nawróćcie się na drogę zbawienia!

W tych czasach wysyłam moich wybrańców na pustynię dusz waszych, aby ratować je od potępienia. Ja, Bóg w swym Miłosierdziu napełniam każdą duszę swoją Miłością i Miłosierdziem. Chciałbym zapalić wasze serca miłością, korzystajcie więc z czasu Mego Miłosierdzia, bo gdy przyjdzie oczyszczenie nie znajdziecie, biedne stworzenia, ratunku dla swych dusz. Zgnilizna tego świata musi zginąć, a trupy pobielane odkryją się w swej

obrzydliwości i nie będą oglądać Mego Oblicza.

To mówię wam i wzywam, was do powrotu do Boga, bo kocham was.

Dnia 13.07.1997 r., Tolkicko

Córko Moja. Pisz do narodu polskiego! Tyle wezwań do nawrócenia, jakie przekazałem Moim prorokom obecnych czasów, zlekceważyliście. Nie usłuchaliście moich słów i czynicie te same błędy.

O, narodzie wybrany, gdzie twoja miłość do Boga?

Zrodziło się w waszych sercach zło i staliście się złodowaciami głazami, odrzuciliście Boga, który was stworzył i odkupił.

Ja, Jezus Chrystus, upominam was i wzywam, abyście zaczęli żyć po Bożemu. Szydźliście z Moich umiłowanych dzieci, tych, które nie opuszczają Mego krzyża, kochają Mnie i czczą jako swego Boga. One dają świadectwo żywej wiary, one pod naporem prześladowań nie ulegną się, zwyciężą wszelkie przeszkody wnosząc się na wyżynę Mojej Miłości, bo Ja, Jezus, im błogosławię. Za błąd Polaków i nie oddawanie czci Mojemu Majestatowi zostawiłem was samych, abyście się opamiętali i zrozumieli, że Ja, Bóg, w Trójcy Świętej Jedyny, Jestem Panem Nieba i ziemi.

W tak trudnej sytuacji powodziowej nie padliście na kolana przed Bożym Majestatem.

Czekam na was, narodzie wybrany, kiedy zwrócicie swe serca do swego Zbawcy, który wszystko może. Kocham was, Moje dzieci umiłowane, ale dojrzał w was grzech, zwątpiliście w Moją Miłość, a że Jestem wszechmocny, doświadczam was.

O ile nie pojmiecie Mego gniewu, za tak wielką zniewagę i grzech, uderzę w waszą pychę i głupotę waszej mądrości - jeszcze mocniej. Wiara w Boga Wszechmocnego musi się odrodzić, bo gdy zostanie w swej zawziętości i ciemności - zginiecie.

Dałem wam serce - abyście Mnie, Boga, swego miłowali, dałem wam rozum - abyście rozważali i rozpoznawali dobro i zło. Szatan postawił na jedno - zniszczyć Mój Kościół. Moje stworzenia pomagają mu w tym, a sami zatracają swoje dusze. Czas oczyszczenia się zaczął i kataklizmy wystąpią we wszystkich krajach. Nie będzie ludzi bogatych ani biednych, tylko lud Boży i jedna owczarnia.

Moje dzieci - gdybyście się zwróciły do Boga, nawróciły i błagały u przebaczenie, zaczęły żyć po Bożemu i wróciły do świątyń, wielbiąc Boga i modląc się - skorzystałybyście z Miłosierdzia Bożego i powstrzymałybyście największe kataklizmy.

Narodzie polski, czy modlisz się, żeby nie nadeszło zniszczenie?

Nic i nikt wam nie pomoże, tylko Bóg, który stworzył ten świat

i wszystko może. Gdyby te odrzucone dzieci nie modliły się, byłby jeszcze większy kataklizm. Rozgniewał się Bóg na naród wybrany. Czekam więc na ciebie narodzie, kiedy padniesz na kolana i oddasz Mi należny hołd i uwielbienie.

Odnajdę każde stworzenie i dam wam poznać, czym jest bojaźń Boża.

Moi umiłowani synowie, kapłani, czy i wy zwątpiliście w Moją Miłość i Miłosierdzie? Wzywajcie Moje owieczki do modlitwy i ofiary, a Ja, Jezus, będę wysłuchiwał waszych błagań i będę wam błogosławił. Trzeba wiele modlitwy błagalnej.

Dnia 20.07.1997 r.

Córko Moja. Widzisz jak mało ludzi myśli, że to kara za odstępstwo od Boga. Ja, Jezus Chrystus oraz Moja i wasza Matka, ostrzegałem was, ale ostrzeżenia Moje nie docierały jednak do serc ludzkich. Ja, Jezus, chciałem okazać światu Swoje Miłosierdzie i ratować świat od kar, ale ludzie nie usłuchali. Zobacz, człowiecze, jaki jesteś mocny wobec żywiołu, spójrz do czego doprowadził grzech i obraza Boga. Moje dzieci, macie dostęp do Mnie w świątyni - do żywego, prawdziwego Boga, ukrytego w Przenajświętszym Sakramencie.

Wielkiej zniewagi doznaję, bo człowiek nie myśli, że Ja dla każdego stałem się więźniem i za Moją Miłość i Miłosierdzie odpłacają Mi niewiernością. Przychodzę do was ludu, żeby wam powiedzieć, że przyszedł czas na rozliczenie się z waszą ciemnotą, trzeba zapłacić za wszystko do ostatka, abyś stał się, człowiecze, czystym i ufny w Moje Miłosierdzie. Upominałem, że macie czasu mało, gdyż nie znasz, człowiecze, Planów Bożych.

Ja, Bóg jestem cierpliwy i Miłosierny, ale nadchodzi czas sprawiedliwości.

Moje dzieci, odczuwały Moją boleść i smutek, bo pragnęły czcić Mnie, swego Boga godnie. Pomyślcie, Moi Synowie- kapłani, ile zadaliście im bólu i Mnie też wielki ból zadaliście, gdyż nie uszanowaliście wolnej woli człowieka. Ja, Bóg jej nie naruszam. Czym zgrzeszyli? Że zginali kolana przed Bożym Majestatem, aby godnie przyjąć Mnie do swego serca? Głupota waszej mądrości jeszcze mocniej Mnie boli.

Dnia 04.08.1997 r., Skoczów

Przyszedłem was pobłogosławić i pocieszyć. O, słodkie dzieci Moje, gdybyście wiedziały, jak Ja pragnę - waszego pocieszenia, jak Ja pragnę - waszej miłości, Ja, Bóg, który postawił na jedno - na Miłość, Miłość, która zwyciężyła wszystko - śmierć i szatana.

Czy zrozumiecie to? A czy wiecie, co może wasza miłość uczynić, gdy kochacie swego Boga? Nawet się tego nie spodziewacie.

Wielkich cudów dokonam przez miłującą Mnie duszę, bo Mogę przez nią działać.

Otwórzcie swe serca, nie zamykajcie ich przede Mną. Jestem waszym Stworzycielem, Zbawicielem i Odkupicielem.

Dlaczego tak szybko wpadacie w sidła szatana? Dlaczego nie słuchacie Moich słów?

Słuchajcie i nieście je innym, mówcie im, że to jest wasza misja na tej świętej ziemi.

Nie wymawiajcie się, że nie macie czasu... Spójrzcie na tamtych, którzy utracili wszystko - nie mają nic..., a mieli tak wiele..., dzisiaj stoją z pustymi rękami.

Ale jaka jest boleść Moja, że nawet dzisiaj, nie wyciągają rąk do Mnie, nie zwracają swoich serc do Mojego Miłosierdzia, a przecież przez Nie, mogliby otrzymać wiele.

Zagubił się naród polski na bezdrożach. A Ja tak wielką Miłością pałam do narodu wybranego. Pomyślcie, ile ci ludzie mają teraz czasu...? Już nie odbudują swego gniazdka, które uwili, myśląc, że będzie im w nim dobrze. Szczęśliwy człowiek, który wszystko powierza Bogu, który daje mi możliwość działania w swym życiu.

Dlatego pragnę..., ale jesteście wolni, macie wolną wolę...

Moje dzieci, starajcie się nie zagłuszać Mego głosu. Ten cichy głos, który przemawia w waszych sercach, waszych zmysłach, waszych natchnieniach - to Ja jestem. Jestem cichy i pokorny. Jak zbliżam się do waszej duszy, waszego serca, lękam się nawet, czy Mnie nie odtrącicie. Chodzę dzisiaj po tym świecie i pukam do ludzkich serc, jak żebrak... Ale ten czas kończy się już. Użyłem wszystkich możliwości, jakich tylko Bóg potrafi użyć. Zaślepiiony i zniewolony człowiek - idzie ku przepaści..., a Ja zmuszony jestem karać. O ile nie pomoże chłosta, uczynię coś jeszcze strasniejszego i zadrży cała ziemia, którą dla człowieka stworzyłem.

Człowiek zbeczczył wszystkie Dzieła Moje, które błogosławiłem i w wielkim trudzie formowałem dla człowieka. Czy dzisiaj świat dziękuje Mi za to?

Mało was jest. Moje dzieci, nie oddalajcie się ode Mnie, bo zginiecie. Moje Serce i Niepokalane Serce Mojej Matki jest waszym schronieniem. Tulcie się i chrońcie pod Jej Płaszcz Niebieski. Ona jest pogromczynią wszelkiego zła.

Zło, które dziś rządzi światem, ma przeznaczenie do pewnego kresu. Ci, co wytrwają, są Moją chwałą. Oni będą w dzień i noc, przed Moim Obliczem wielbić swego Boga.

Czy królowanie ze swym Bogiem nie jest warte tego, abyście poświęcili nawet swoje życie. Och, jak Ja pragnę wielu was mieć przy swym Sercu, w swoim Królestwie, gdzie dla każdego przygotowane jest miejsce. Już dzisiaj spoglądam na te miejsca, gdzie powinny królować Moje dzieci ziemskie - są puste i już nigdy nie zapełnią się, bo odeszli i odrzucili swego Boga, który wszystko może.

Nawracajcie się i bądźcie gorliwymi wyznawcami Mojego Serca i Niepokalanego Serca Matki Mojej. Te Dwa Serca są wolne od grzechu. Przez Nie otwierajcie sobie Niebo, bo Ono dla was jest przygotowane. Bóg Ojciec czeka na was, błogosławi was, ale wy wymykacie się spod jego błogosławieństwa i idziecie za światem.

Dzieci, tylko spróbujcie oddać się Bogu i niech Bóg kieruje waszym dniem codziennym.

Dla Boga nie ma nic niemożliwego, wszystko możliwe. Dopust Boży - dobry i zły, przykry i bolesny, słodki i gorzki - jest możliwy dla każdego człowieka. Czy nie zasłużyłem na to, byście Mnie, swemu Bogu, ofiarowali cierpienia i prześladowania.

Wiele módlcie się za kapłanów, oni tak bardzo potrzebują waszych modlitw i ofiar. To nie prawda, że nie potrzeba waszych modlitw. Trzeba potęgi modlitwy, żeby obudzić te dusze, które są Mi poświęcone. Ja, Bóg proszę was o ratunek dla nich, bo wielu zwątpiło nawet w Moje Przenajświętsze Ciało. Jakże obchodzą się z Nim, gdy biorą Je do rąk. Spoglądam i czekam, aby kapłan spojrzął na Mnie z miłością. A on szybko się mnie wyzywa ze swych rąk, jak najszybciej, żeby już dłużej nie trzymać Mnie, swego Boga. A gdyby chwilę popatrzył, gdyby zrobił znak Krzyża Świętego nad tym, który będzie brał Moje Ciało do swego serca... Czy znacie, czym jest krzyż zrobiony Przenajświętszą Hostią - to Ja, Bóg robię krzyż, nad wami i wchodzę w was, do waszego serca. Zapomniano jednak o tym.

Drogie dzieci, błogosławię wam, bądźcie miłosierni, jak Ja jestem Miłosierny, bądźcie cierpliwi, tak jak Ja cierpliwie czekam na grzeszników przez 2000 lat, czekam i dzisiaj, aż do ostatniej chwili ich życia. Czekam do kresu, ale bliska jest meta, kiedy powiem: dosyć narodzie...

Dzieci Moje, które są wybrane i poszły za Mym Krzyżem - one mają jeszcze wiele do zrobienia, na tym biednym świecie. Starajcie się, pukajcie do Mego Serca, proście, a otrzymacie. Ja wam nigdy niczego nie odmawiam i nie zapominam, o co prosicie.

To nieprawda, jak czasami myślicie, że nie wyprosiliście danej łaski. Po czasie nieraz zapominacie, że prosiliście, a gdy ta łaska przychodzi, zapominacie Mi dziękować.

Dziękujcie, przepraszajcie i błagajcie - to jest czas, Czas Miłosierdzia. Pragnę, abyście zanurzyli się w Mojej Miłości, Miłosierdziu i żyli dla Mej chwały i dla zbawienia świata.

Drogie Moje dzieci, idźcie w pokoju i nieście Moją Miłość. A teraz uczynicie trzykrotny znak Krzyża Świętego.

Siostra Zofia - Niech będzie uwielbiona Trójca Przenajświętsza.

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za tę naukę, za Twe obietnice, dziękujemy, że wskazujesz nam drogę do Nieba i do Twego Serca oraz do Niepokalanego Serca naszej umiłowanej Matki, którą dałeś nam z Krzyża. Dziękujemy za Aniołów i za wszystko, co pochodzi od Ciebie, za wszystkie cuda i znaki. Powiedziałeś, Panie Jezu: patrzcie i oglądajcie, co się będzie dzieć w świecie, po tym poznacie, że jest szybkie przyjscie Moje.

- Panie Jezu przyjdź, przyjdź czekamy na Ciebie. Nie pozwól Panie, aby szatan do końca wyniszczył narody w świecie. Bądź litościwy i Miłosierny. Wiem, że gdybyś przyszedł teraz, wielu by poszło na potępienie. Ty wiesz, Panie, co masz czynić, jesteś Bogiem Miłosiernym i litościwym. O, słodki Zbawicielu, czy nie pragniesz nas zbawić... Pragniesz. Brzydzisz się grzechem, ale nie brzydzisz, się stworzeniem, bo ono jest Twoje. Uwolnij nas, Panie, od grzechu i sideł szatańskich. Przecież jesteś Bogiem Wszchemocnym. Dzisiaj, z tego skromnego domu, wołamy Cię, potężnym głosem swojej nędzy - Jezu, nie opuszczaj nas, Matko Miłosierdzia, wyproś wraz z nami, łaski dla całego świata. Panie Jezu, tulimy się do Twojego Serca i błagamy - umocnij nas i wlej w nasze serca, swoją Miłość i Miłosierdzie, abyśmy mogli nieść innym to, co nam dzisiaj ofiarujesz.

Dziękujemy Ci za wszystko, Panie Jezu, i korzimy się u Twych stóp - Bądź Miłosierny. Bądź tak Miłosierny, jak nigdy dotąd, bo czasu mamy mało, a grzechów tak wiele. Daj nam potęgę modlitwy, którą będziemy zwalczać wszelkie złe moce i uwalniać z sideł szatańskich, Twoje dusze, które tak bardzo kochasz. Bez Ciebie nic nie możemy, z Tobą uczynimy wszystko, co zechcesz, bo jesteś Bogiem Wszchemocnym. Panie, stworzyłeś tak piękne Niebiosy, tak piękną ziemię, dałeś nam wszystko, co potrzeba. Dzisiaj wołamy Ciebie na pomoc. Nie pozwól Panie, aby zło znęcało się nad nami, którzy Cię kochamy. Możemy znosić prześladowania i zniewagi, ale strzeż, Panie Jezu, naszych dusz, naszych serc i zmysłów. Bądź, Panie Jezu, tym, któremu oddaliśmy wszystko. Amen.

Dnia 13.08.1997 r.

W tym dzisiejszym dniu, w dniu Najświętszej waszej Matki, Matki Bożej Fatimskiej, Ja, Bóg Ojciec wasz., umiłowane dzieci, pragnę do was przemówić. Wezwałem was na to triduum, abyście przybyły na modlitwę

blagalną, bo spójrzcie, dzieci Moje, jak świat rozzuchwalił się w grzechu.

Narodowi polskiemu dałem ostrzeżenie. Kiedy, narodzie wybrany, padniesz na kolana przed Moim majestatem. Mój Syn jest nadal znieważany! Pragnę dla Niego większej części, bo gdy nie usłuchacie Mojego głosu wezwania, którym dzisiaj wołam, skończą się wezwania, bo i tak większa część ludzi go nie słucha. Czy mam dopuścić do tego, aby wstrząsnąć Niebiosami. Nie ukryjesz się nigdzie, człowiecze. Czyż tak trudno uwierzyć w Moją Miłość, Miłość Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego i Matki Najświętszej, którą wam dałem. To jedyna świętość, którą Ja, Bóg, się zachwycałem a tak wiele sekt Ją odrzuciło.

Jacyż to katolicy wierzący w Chrystusa, wierzący w Boga, którzy nie stają w obronie Najświętszej swojej Matki.

Dlaczego pozwalacie znieważać Ją. Ta Dziewica Matka klęczy u Moich stóp, błaga i płacze, żebym jeszcze poczekał, żebym jeszcze nie dopuścił do tej kary. Ale potrzebuję i waszych serc, waszych łez, waszego wyrzeczenia się - musicie złożyć swoją ofiarę. Moje dzieci umiłowane, które Ja stworzyłem dla was i stworzyłem tę ziemię i Niebiosą, które sklepiają się nad wami. Myślałem o was dzisiaj, że będziecie w tej świątyni i będziecie Mi wynagradzać. Słuchajcie głosu Mojej córki Zofii. Będę dawał jej wiele poleceń i wezwań do wielkich modlitw i ofiar - tym będziecie łagodzić gniew Mój. Wiele innych również będzie miało wezwanie, nie lekceważcie ich.

Ci, co dzisiaj tu przybyli z ciekawości, biada wam - pamiętaj, człowiecze, że przed Bogiem nigdzie się nie ukryjesz. Ci się ukryją, co wierzą we Mnie. Kochają Mnie, nie ranią i wypełniają 10 przykazań Bożych.

Wzywam was, wszystkie dzieci dzisiaj tu zgromadzone, dlatego że Mnie kochacie i usłyszeliście Mój Głos - to już jest dużo, że tu jesteście i proszę was o modlitwę za kapłanów. Potrzebuję wielu kapłanów. Ja potrzebuję królestwa kapłanów.

A wy, słodkie dzieci, możecie im wyprosić tę świętość oraz zagrozić złu, dostępu do nich, bo wasze modlitwy, jak tarcze stoją przy nich. Oddaję wam ich, wam maluczkim oddaję wszystkich, których możecie wspierać swoją modlitwą, ofiarą, cierpieniem i postem - oto wasze zadanie. Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego, bądźcie naprawdę tymi rycerzami, rycerzami Mojego Boskiego Syna.

Ufajcie Mi. Zaufajcie, że Ja was nie zawiodę, bo wszystko stworzyłem dla was z Miłości. Tak wielu jest takich, którzy nie potrafią kochać nikogo i nie dadzą się kochać.

O, jak wielkie jest cierpienie Boga w Trójcy Świętej Jedyne, z powodu oziębłości ludzkiej. Za tak wielkie dary, które złożyłem w ich ręce,

pod ich władanie a oni pozwolili się usidlić szatanowi. To jest nieprawda, że ty nie możesz się wyzwolić spod władzy szatana. Idź do konfesjonału, tam Ja jestem i czekam na ciebie. Kiedy jesteś obciążony grzechami i nie wiesz, co ze sobą zrobić, zrób ten krok, a zobaczysz, że Ja ci pomogę, ale uczyni ten krok. Nie wahaj się, bo nie masz za dużo czasu, człowiecze, żeby jeszcze poczekać. Trzeba to zrobić zaraz, bo nie wiesz, czy jutro doczekasz.

W tych trzech dniach będę wam mówił o wszystkim, o Mojej utracie tylu dusz, które idą na potępienie. Młodzież polska i świata zagubiła się. Na tym pokoleniu miałem budować odnowienie wiary, ale gdy spoglądam w obecnym czasie na ten zagubiony świat...

Jest jeszcze krótki czas i liczę tylko na was maluczkich, którzy jesteście w podeszłym wieku i wszystko wam sprawia trudności, i z trudem wspinacie się do Mnie swego Ojca.

Dnia 13.08.1997 r.

Powiedział Mój Boski Syn do Jawnogrzezniczcy: idź i nie grzesz więcej. I Wy, którzyście się tutaj zebrali, od dziś dnia powiedzcie sobie, postanówcie i zaczynajcie walkę z grzechem, żeby więcej nie ranić Mnie i Mojego Boskiego Syna i Matkę Najświętszą.

Moje dzieci, rany wasze są wielkie w waszych duszach. Czy zdążycie je zablźnić, och, jak wiele pracy trzeba, wielu wyrzeczeń, żeby duszę przygotować na Moje przyjście.

O, garstko, któraś się tu zebrała w tym miejscu świętym - liczę tylko na was, że nie odstąpicie od Krzyża Mojego Syna. Jam Go posłał na świat, tam pozwolił, by ludzkość Go umęczyła i ukrzyżowała. Czyż nie wielką ofiarę wam dałem za wasze zniewagi i grzechy.

A teraz, co uczynicie, jeśli jest w was taka wielka znieczulica. Czy myślicie jeden o drugim bliźnim, zwłaszcza gdy potrzebuje pomocy, rozgląda się, kto by mu pomógł i nie znajduje nikogo...

Każdego z was kocham. Pamiętajcie, dzieci Moje, Ja zawsze jestem przy was i zawsze wam pomogę. Nie liczcie za wiele na człowieka, ale liczcie na swego Boga w Trójcy Świętej Jedyne, który zawsze przyjdzie wam z pomocą.

W ciągu tych trzech dni, daję wam ostrzeżenie, że trzeba się nawrócić, narodzie wybrany, bo Miłosierdzie Boże ma promieniować. Czyż nie przyszedł Mój Boski Syn do was, do narodu polskiego i objawił się jako Jezus Miłosierny?

Dnia 13.08.1997 r.

Nie wywiązuje się naród polski z tak wielkiej łaski, z tak wielkich darów. Mój skarbiec jest przygotowany, otwarty dla narodu polskiego, ale musicie otworzyć swoje serca, zmysły i czerpać z niego. Miłosierdzie Boże jest potrzebne dla całego świata.

Zachód odszedł od Kościoła, od Boga i zobaczycie wkrótce, co się będzie dziać w tych krajach, które nie potrafiły czcić swego Boga. Rozpacz wielka będzie, ale może za późno będzie wołać o ratunek. Zło musi zginąć. Dostyc już jest tej dzierzawy złych mocy. Trzeba teraz ją wykupić za cenę kataklizmów i katastrof. Nie myślcie, że tak po prostu katastrofa przyszła i odeszła - nie, drogie dzieci.

Jam wszystko przygotował, ale wszystko zależy od człowieka, czy człowiek zrozumie Miłość Boga do człowieka. Odrzucona, zraniona, znieważana jest Moja Miłość.

Ci co tu przyjechali na pewno nie są tacy. Ale nieście te słowa do domów, dajcie im przeczytać, niech posłuchają, że Ja Bóg wołam do nich wszystkich, którzy nie czczą swego Boga. Wzywam ich do nawrócenia i opamiętania się. Człowiek może się nawrócić i może wrócić, ale musi pojednać się z Bogiem. Musi się szczerze wyświadczyć i nie grzeszyć więcej. I przyjąć Ciało Mojego Boskiego Syna, które będzie bronić duszy To jest zadanie dla was, Moje dzieci.

Kiedy będzie następować jakiś kataklizm, powódź czy inne nieszczęścia, pamiętajcie, zwróćcie innym uwagę, że to wasz grzech uczynił i nieprawość, którą czynicie. Przez dalsze dwa dni będę mówił do was i będę wołał, pukał do waszych serc; czy zadrży które serce, czy pomyśli o swym Bogu.

A teraz uczynicie znak krzyża św. trzykrotny, abym mógł was pobłogo - słać jako Bóg w Trójcy Świętej Jedynej. Niech błogosławieństwo Moje Boga w Trójcy Świętej Jedynej, rozleje się w waszych sercach. Czerpcie z tego skarbcza Moich błogosławieństw. Niech ta siła, moc trwa w was, abyście wytrwali przez te trzy dni. Ja jestem z wami i widzę wasze umęczenie i ofiarę. Jakże miła mi jest wasza ofiara. Gdybyście znali... Ja Bóg też potrafię się radować. Ja też pragnę miłości człowieka. Dajcie mi Jałmużnę swojej miłości, a Ja was wynagrodzę tak hojnie, że nie pojmiecie tego, bo to jest Boże.

Dnia 14.08.1997 r.

Przychodzę do was, Moje umiłowane dzieci, patrzę na was, na wasze umęczenie i błogosławię wam, abyście wytrwały jeszcze ten jeden dzień i noc. Nie wiecie, jak wiele Łask wypraszać, jak wiele radości Mi sprawiacie!

Gniew Boży uśmierzacie swoją modlitwą, ale i zasmucacie Mnie nieraz. Bądźcie naprawdę dziećmi Moimi! Wzywam was, bo niewiele czasu wam zostało, Moje drogie, umiłowane dzieci! Czyż nie czujecie, nie widzicie znaków czasu, które się zbliżają? I czy na darmo za was wylałem Krew na drzewie Krzyża? Wiedziałem, że będziecie potrzebować Mojej pomocy! Beze Mnie - nie ma Zbawienia! Moja Krew Najświętsza, Moje Święte Rany, w których się zanurzacie w tych Koronkach do Miłosierdzia Bożego, które nauczyłem Bł. Siostrę Faustynę: korzystajcie z tych Darów, z tych Łask! One są wielką potęgą, modlitwą! Kiedy odmawiacie Koronkę do Miłosierdzia Bożego, to jakbyście wiązały Moje Ręce. Moje Serce, które nie może dopuścić do wypełnienia się tego, na co zasłużyłyście!

Teraz nadchodzi czas ostateczny, ale wszystko zależy od was, drogie dzieci! Kocham was, jestem Bogiem, który posiada Ciało i Serce. Czyż nie postawiłem na jedno - Miłość do człowieka?! Gdybym nie kochał, gdyby ta Miłość nie była Potęgą nie zwyciężyłbym! Ale dziś pragnę, umiłowane dzieci, żebyście zanurzyły się w Mojej Miłości, w Moim Miłosierdziu i rozdawały te Łaski i wypraszały Je dla innych.

Wzwałem was wszystkich po imieniu. Dzisiaj jesteście tu u Stóp Moich, przed Przenajświętszym Sakramentem. Korzycie się i cierpicie ze zmęczenia, ale czym jest wasze cierpienie wobec Mojego cierpienia? O, gdybyście ujrzały wnętrze duszy Wikariusza, naśladowcy Chrystusa na ziemi... O, Moje umiłowane dzieci. On przechodzi agonię za Kościół Święty, za duchowieństwo, za cały grzeszny świat! Ja, Jezus Chrystus, widzę to, jak bardzo cierpi za ten zagubiony świat! Pomagajcie Mu, bierzcie i dźwigajcie choć trochę jego Krzyż: w cierpieniu i we wszystkim, bo wszystko musi się wypełnić tak, jak powiedziałem.

Obecny Wikariusz, który jest - przygotowuje świat na Moje przyjście. I czekajcie na tę chwilę, bo wkrótce ukażę to, co jest zapowiedziane: Krzyż na Niebie. Jak będzie wyglądał ten Krzyż? Musicie Go rozróżnić: Mój Krzyż, który ujrzyście, będzie świetlany. Zły duch będzie chciał oszukać wasze myśli, wasze serca i wmówić wam, że to jest ten Krzyż, ale wypatrujcie tylko świetlanego Krzyża na niebie! On będzie potężny!

Pragnę was wszystkich zbawić, drogie dzieci, ale czy mogę? Wiążecie Mi Ręce tak, że nie Mogę wylewać swojego Miłosierdzia na wszystkie dusze! Kiedy modlicie się, bardziej skupiajcie się. Wiem, że jesteście słabymi istotami, ale jak bardzo pragnę, żeby wasze myśli i serca były skierowane do Mnie! Jestem tak rozmiłowany w ludzkich sercach, że potrafię przyjąć wszelką zniewagę, wszelki grzech, jeśli tylko nawrócisz się i zawołasz Mnie, człowiecze, wezwiesz Moje Miłosierdzie! Ja naprawdę przyjdę ci z pomocą, przebaczę ci, przytulę cię, oczyszczę cię z twojej nieprawości,

bo kocham ciebie człowiecze, i nie potrafię inaczej! Jestem wierny swojej Miłości, ale zapamiętajcie Moje ostrzeżenie: to, co jest zapowiedziane przez proroków - zbliża się, jest tuż! W tych czasach ostatecznych czytajcie często Pismo Święte, a wszystkiego dowiecie się. Nie bądźcie zbyt ciekawscy: pędzicie za sensacją, za jakąś wiedzą, a tak trudno jest wam sięgnąć po to Pismo Święte i tu zaczerpnąć wiedzy... To jest cały Mój Testament, w którym wszystko ma się wypełnić!

Zwracam się do was, Mali Rycerze, bądźcie naprawdę Moimi Rycerzami! Na was postawiłem i was będę wspierać, ale nie rańcie Mojego Serca, kiedy już zadeklarowaliście się nimi być! Czy wiesz, człowiecze, jaki Mi ból i smutek zadajesz, kiedy odchodzisz ode mnie obojętnie?! Ostrzegam cię, że beze Mnie zagubisz się na tych bezdrożach nieprawości... Módlcie się, drogie dzieci, za duchowieństwo i za młodzież, która ginie! O, gdybym miał teraz wypełnić to, co ma się wydarzyć przez oczyszczenie - naprawdę bardzo mało młodzieży przyszłoby do Mnie!

Ja, Jezus Chrystus, tu, dzisiaj mówię do was: przedłużam wam jeszcze czas oczyszczenia - do opamiętania. Wzruszyliście Moje Serce swoimi błagalnymi modlitwami i obecnie nie mogę wypełnić tego, co jest przepowiedziane. Nie bójcie się żadnych pogłosek, żadnych ostrzeżeń - najważniejsza jest wasza postawa, Moich umiłowanych dzieci, które będą się modlić i składać ofiary postu i wyrzeczenia się wszystkiego. Nie podążajcie za tym, co jest ziemskie, zaufajcie Mi! Tej ufności, że Ja wszystko mogę, brakuje narodowi polskiemu! Zaufajcie Mi, a zobaczycie, że potrafię być gospodarzem każdej rodziny, każdej ojczyzny, każdego narodu, ale pragnę tej ufności! Nie lękajcie się zaufać Mi!

Nie myślcie o tym, co będzie jutro, bo musi się stać to, co ma się stać. Niech wasze myśli będą skierowane na wiarę, że Ja wszystko mogę, że Ja do wszystkiego dopuszczam. Jeżeli do czegoś dopuszczam - to znaczy, że trzeba przyjąć to, co jest, co wypełni się w twoim życiu, człowiecze.

A teraz, na zakończenie - zanurzam was w Mojej Miłości, w moim niezgłębionym Miłosierdziu Bożym i proszę was, dzieci, abyście zamieszkały i korzystały z tego Bożego Miłosierdzia, które jest przepelnione Łaskami. Czerpcie z Niego, czerpcie to Boże Miłosierdzie, które jest przepelnione Łaskami. Czerpcie z Niego, czerpcie to Boże Miłosierdzie, bo czas jest krótki! Tylko Boże Miłosierdzie...! Kto zufa Bożemu Miłosierdziu - nie zginie! Ciało może zginąć, ale dusza będzie ze Mną w raju! Potrzebuję waszej ufności, otwarcia waszych serc! Wielu ludzi pozamykało te swoje serca, które są Jak skamieniałe. Pukam do nich, nie mogę się dowołać! Przecież Ja, Bóg, zabiegam o zbawienie duszy, a człowiek o tym nie myśli! Nie rozważa, co będzie potem...

Opamiętajcie się, przygotujcie się i torujcie swoimi ofiarami tę drogę na spotkanie ze Mną - Jezusem, waszym Bogiem, Odkupicielem, który wszystko oddał za was!

Czyż ta miłość nie zasługuje na wielkie, ludzkie ofiary? Tak, w tych czasach ostatecznych potrzeba ofiary. Nie ograniczajcie Mnie, bądźcie otwarci na Moją Miłość i Miłosierdzie, a zobaczycie, że wyprowadzę naród polski z tej nieprawości. Od dawna wołam do was: Wybierzcie Mnie na Króla Polski!

Narodzie polski, przecież masz prawo mieć Króla, Króla Bożego Miłosierdzia! Wszystko by się zmieniło, wszelka nieprawość musiałaby ustąpić, bo gdzie króluje wybrany przez naród Król Miłosierdzia, tam zło nie ma dostępu, musi ustąpić albo - przemieniać się w dobro.

Dosyć, Moje wybrane dzieci narodu polskiego, dosyć jest w waszym narodzie już grzechu, nieprawości i odstępstwa od Boga! Tak jak powiedziałem: jeżeli nie opamiętają się - uderzę jeszcze mocniej! Zapłaczcie wszelka dusza nad swoim grzechem, który będzie oglądać! Ujrzy wtedy zgliszczona... wszystko spopielone...

Ale - Moje dzieci - - wszystko jest w waszych rękach. Wracajcie do domów i głoscie tę nowinę o Moim przyjsciu i Moim Miłosierdziu, aby inni zwrócili się do Mojego Miłosierdzia, które na nich czeka, bo wkrótce może nadejść moment, w którym nie będą mogli skorzystać z Bożego Miłosierdzia!

Módlcie się i bierzcie wzór od Świętego Maksymiliana Kolbe. Tacy powinniście być! Daję wam dzisiaj wzór tego Świętego Kapłana, jak oddać życie za bliźniego? Kochajcie się nawzajem. Nie bądźcie wrogami jedni dla drugich, ale miłujcie się nawzajem, bo gdzie zapanuje Miłość - tam Ja króluje - Jezus Chrystus i Moja Najświętsza Matka!

A teraz - w wasze serca składam Moją Miłość, Miłość która jest rozpalona do żaru i pragnie ogarnąć was. Na znak przyjęcia Mojej Miłości - uczynicie potrójny znak Krzyża Świętego. + W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Niech Duch Miłosierdzia spocznie na was i uzdrowi wasze dusze i ciała. Niech da wam Boże Światło i Mądrość, a w waszych sercach niech zapanuje Pokój. Boży Pokój. Amen.

Dnia 15.08.1997 r.

Przychodzę do was, Moje umiłowane dzieci, w słowie i pragnę wam przekazać ziarno i rzucić je do waszych serc, aby przez te 3 dni nieustannych modlitw zaowocowało w waszych sercach. Tego pragnie od was Jezus Chrystus. Dbajcie o to ziarno, które dzisiaj wkładam do waszych serc, aby wzrastało w doskonałości i miłości Boga i bliźniego.

O, Moje dzieci, pragnąłem, aby było was jak najwięcej i jestem zadowolony, żeście tak licznie przybyły, szczególnie w tym dzisiejszym dniu, bo to jest święto Matki waszej, Wniebowzięcia Jej do Nieba z duszą i ciałem. Stało się tak, aby mogło być między Bogiem a ludźmi pośrednictwo, bo Matka Boga i człowieka jest Matką jedną i tą samą.

Tak jak Ja kiedyś przez trzy dni nauczałem, tak pragnę i dzisiaj wam przekazać, przez Moje dzieci wybrane, co macie czynić, jak postępować, jak się zbawić, co czynić żeby pomagać innym. Tyle było orędzi, tyle było wezwań.

Przez trzy dni Ja jako Dziecko nauczałem w świątyni, a dzisiaj w tych trzech dniach uczę, na pamiątkę tamtych dni. Z wszystkich stron was tu zgromadziłem i gdyby nie ściągnęła was do tego miejsca Moja Miłość, na pewno byłoby was dużo mniej. Ale Ja was kocham, Moje dzieci i pragnę waszego zbawienia.

Spójrzcie na ten świat zagubiony - ile pracy, ile ofiar trzeba złożyć Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu. Dzisiaj tu was postawiłem i rzuciłem, owoc w wasze serca, dbajcie o niego, bo jeśli obumrze to i twoja dusza, człowiecze, nie będzie oglądać Boga.

Idźcie umocnieni żywą wiarą w żywego, prawdziwego Boga, którego tu przez te trzy dni oglądaliście w Przenajświętszym Sakramencie, modliliście się i wynagradzaliście Moją Miłość.

Ja, Bóg, pragnę waszej miłości. Otwórzcie swoje serca, Moje dzieci, przecież właśnie w tych trzech dniach Ja wam otworzyłem swoje Serce na wskroś, żebyście weszły do niego, żebyście tam pozostały, jako ofiara za grzechy świata, ofiara waszej miłości ku Mnie. Pomóżcie Mi, bo wielu ludzi zginie, wiele dusz pójdzie na zatracenie. Każdą duszę, która jest obojętną, rozliczę w tym dniu ostatecznym.

Po to przyszedłeś na świat, człowiecze, żebyś służył Bogu i bliźniemu, żebyś wypełnił Wolę Bożą, czcił swoich rodziców i często łączył się z Moją ofiarą.

Nie bójcie się Mojego Krzyża, bo w Moim Krzyżu macie zwycięstwo, zwycięstwo nad szatanem.

O, biada duszo, która czujesz, że nie postępujesz wg Woli Bożej, zastanów się, co się stanie z tobą, z twoją duszą, przecież ona jest nieśmiertelna...

Czy chcesz być mordercą własnej duszy!

Opamiętaj się, bo większą sprawisz Mi boleść niż sam otrzymasz, bo każda dusza utracona jest dla Mnie skarbem, rajskim kwiatem. Ale te rajske kwiaty, które sobie przygotowałem na tej świętej ziemi, zwiędły, uschły. Bardzo mało zostało tych, które są żywe, pachnące, którymi napawa się sam

Bóg. Bądźcie tymi kwiatami przed Tronem Bożym. Zanoście codziennie te bukiety róż (tzn.) wasze modlitwy, wasze serca rozpalone żarem miłości do Boga i bliźniego a Ja wam wynagrodzę stokrotnie za każde westchnienie do Boga, za każdy dobry uczynek z miłości do Mnie. Wtedy prześladowania, umęczenia i cierpienia będziecie przyjmować dla swego Boga. To jest też wielki skarb, wielka łaska, kiedy możesz Mi coś ofiarować, ofiaruj nawet swoje łzy, a Ja będę zbierać je jako perły, ale ofiaruj mi je. Nie marnujcie żadnego uczynku, żadnego cierpienia, bo dzisiaj potrzebuję ich wiele dla zbawienia świata. Nadeszły te czasy, kiedy Bóg wzywa swe dzieci, naucza, prosi i błaga aby nie grzeszyły, żeby się nawróciły dla Mojej Chwały i dla zbawienia świata.

O ile pozwolicie, się prowadzić i otworzycie swoje serca, to zadziała w was Duch Święty. A kiedy Duch Święty raz dotknie taką duszę, już nie puszcza jej, ale jak ogrodnik pracuje nad tą duszą, aby była coraz piękniejsza, coraz piękniejszą woń wydawała dla Boga i człowieka. Kiedy modlicie się, odczuwacie zapach, odczuwacie Moją obecność, ale jak Ja, Jezus Chrystus, spragniony jestem tych zapachów, tych rajskich kwiatów od was.

Czyż nie postawiłem was na Mojej drodze cierpienia, na której będziecie przechodzić cierpienia i prześladowania - przyjmijcie, że to jest dopust Boży.

Nic, co się dzieje w życiu człowieka nie dzieje się bez dopustu Bożego! Jeżeli wam się źle dzieje, kiedy macie kłopoty lub krzywda was dotyka, musicie o tym rozmyślać - Tak panie Boże, Ty na nas to dopuściłeś, a ja przyjmuję to z wielką miłością, bo tyle dla Mnie wycierpiałeś. Kiedy rozmyślałem Twoją Mękę, to zdaje się, że Moje cierpienia są niczym wobec Twojej Męki, Panie Jezu. Nawet w tej Agonii nie zapomniałeś o nas, kiedy zawisłeś na Krzyżu - nawet wtedy o nas pomyślałeś. Nie zostawiłeś nas samych. Dajesz nam Matkę Najświętszą, która była Twoją Matką i nas - dzieci ziemskie bierzesz jako swoje dzieci.

Pragnę, pragnę, abyście czcili Moją Matkę. Nie pozwalajcie, żeby ktoś ją znieważał. Bądźcie Jej obrońcami, brońcie Jej czci, bo wielu występuje przeciwko Matce Najświętszej. A ona ich kocha i pragnie ich zbawienia.

Siostra Zofia - To czas ostateczny. W tym miesiącu rozstrzygnie się wiele. Mimo, że mieliśmy obiecać, że ta najgłośniejsza kara będzie odsunięta, wiele jeszcze zależy od nas. Czy my rozjedziemy się, czy nie zobojętniejemy, czy nie staniemy się chłodnymi głazami, które ciepłe są tylko tu na tej modlitwie...

O, Moje umiłowane dzieci, módlcie się, pracujcie w Mojej Winnicy. Jak mało pracowników jest w niej. Czekam na was, czekam z wielką Miłością.

Czy chcielibyście spojrzeć w Moje święte oczy. Jakże pragnę, was wszystkich mieć przy swoim Sercu. Nieraz pukam do was i wołam abyście się obudzili i usłyszeli Mój głos. W tych czasach jest wiele złudzeń, przez które szatan podszywa się pod Moje bóstwo i chce was zwieść. Tylko w kościele odnajdziecie się oczywiście, tylko tu możecie rozstrzygać wszystkie sprawy, wątpliwości, które was dotyczą.

Pamiętajcie, że musicie zawsze korzystać z usług kapłana, którego postawiłem na waszej drodze. To są Moi zastępcy i proszę, abyście się modlili za nich i wyprasza im łaski. Dzięki modlitwie za kapłanów spływa kilkakrotnie więcej łask niż za innych, bo to są Moi synowie Mojej ofiary, która bezkrwawo dokonuje się na Ołtarzu.

Łączcie wszystkie ofiary z. Moją ofiarą a na pewno otrzymacie wszystko. Może nie od razu, ale ufajcie. Ta ufność wasza musi być tak wielka, że każdy wasz krok musi być tak przemyślany, aby czyniony był dla Jezusa, dla Maryi.

Niech ta wiara odrodzi się w Polsce, niech te ogniska Bożego Miłosierdzia zaczną promieniować na cały świat.

Spójrzcie na te zgliszczą zachodu. Kiedyś Pan Jezus przyszedł do moich drzwi, nie rozpoznałam Go. Rozpłakałam się później, że nie spytałam, po co przyszedł. Pan Jezus powiedział: nie płacz, córko, że nie przyjąłś Mnie do domu z cegły, ale dałaś mi mieszkanie w swoim sercu a tego mieszkania nie zamieniłbym za wszystkie miasta świata. Wszystko bym oddała, dla Boga w Trójcy Świętej Jedyne, gdybym tylko mogła tę duszę wypielegnować, tak jak Bóg chce. Ale jesteśmy słabi i nieraz upadamy, ale zawsze Bóg nas podnosi i pomaga nam wstać z każdego upadku.

Wasze myśli, wasze serca muszą być skierowane do Boga, w nadziei że tylko Bóg i Matka Najświętsza, która jest czułą Matką swych ziemskich dzieci, mogą wam pomóc powstać z grzechu.

A teraz, umiłowane dzieci, otrzymacie dzisiaj błogosławieństwo Boga Ojca, Boga Syna i Boga Ducha św. + W imię Ojca... x 3.

Niech Duch Miłosierdzia Bożego spocznie na was wszystkich, a owoce - ziarna, które są rzucone w wasze serca, niech zatriumfują w nich dla Boga. Pokój z wami.

Dnia 26.08.1997 r. (W Kościele).

Córko Moja. Spójrz na Moje zbolełe serce. Uczyń znak krzyża świętego, pomagaj mi jako Matce Niebieskiej nieść Krzyż Mego Syna i Mojej boleści, które otrzymuję od swych dzieci ziemskich. W dniu Mego święta - Matki Boskiej Częstochowskiej obiecuję, że będę zawsze z wami modlić się. Miejcie pokorne serca, one przyniosą zwycięstwo Mojemu Niepokalanemu Sercu

i wam, ale potrzebna jest ofiara, z miłości złożona Bogu w Trójcy Jedyne i Mnie waszej Matce. Jestem z wami Mali Rycerze po wszystkie dni waszego ziemskiego życia. Z Bożą pomocą i łaską dojdziecie do ojczyzny niebieskiej.

Dnia 27.08.1997 r.

Córko Moja. Świat nie pojął Mego Bóstwa w Przenajświętszym Sakramencie. Tu jest źródło zbawienia, prawdziwy Bóg - Człowiek. Uwielbiaj swego Boga i bądź ze Mną, człowiecze, zjednoczony, bo nie znasz godziny, kiedy przekroczysz próg wieczności.

Pragnę czci Przenajświętszego Sakramentu. Pomyśl, człowiecze, kto przychodzi do twego serca, powitaj i uwielbiaj Go. Dla każdej duszy jestem światłem i zbawieniem. Dbaj o miłość do Tego, który przychodzi do twego serca. Pragnę, abyś Mnie poznał i zbliżył się do Mego serca, bo Ono jest dla was, Moje dzieci. Tylko pragnij, a Ja ci pomogę, abyś zakosztował Mojej obecności w swoim sercu. Nawróćcie się, bo czas jest krótki.

Dnia 31.08.1997 r., Rzym

Córko Moja. Bądź spokojna - misja, z którą idziesz, wypełni się według planów Bożych. To mówi do ciebie twój Bóg, Jezus Chrystus. Przygotujcie się na niespodzianki i Łaski, które spłyną na to dzieło zbawienia. Zachowaj cichość, pokorę i ufność, człowiecze. Bóg Miłosierny wszystko przygotował i twój wyjazd także, aby sprawy tego dzieła otrzymały Błogosławieństwo Mego Wikariusza, na dalszą trudną drogę, jaką przeznaczyłem dla was maluczkich - Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Niech wasza ofiara, którą macie składać, będzie złożona jako ofiara całopalna z miłości do swego Boga i bliźniego.

Przekaz od Matki Bożej, Rzym

Córko Moja, przyprowadziłam cię tutaj do tej świątyni. Świat zostanie oczyszczony, ale wy, Moje dzieci, nie bójcie się. Kto zanurzy się w Mojej Miłości Macierzyńskiej - nie zginie. Moja Miłość Matki obroni was dzieci, w świątyni Matki.

Dnia 18.09.1997 r., Tolkmicko

Córko Moja. Przynaglam cię do pisania, abyś jak najszybciej te orędzie rozprowadziła. Wzywam was, umiłowane dzieci, do wielkiej modlitwy za Kościół Święty - w intencji Mego wikariusza i za całe duchowieństwo. Wasze modlitwy są bardzo potrzebne Kościołowi, bo szatan atakuje i uderzy na Kościół z taką siłą, że wielu dobrych pasterzy a szczególnie młodych

kapłanów, zostanie zniewolonych.

Modlitwa wasza, ofiara i post zagrozi złu dostęp do kapłanów. Stańcie drogie dzieci, w obronie Kościoła i jego dobra. Ciężar tego krzyża weźcie z miłością do swych serc. Kościół jest Moim i w każdym Kościele Ja jestem. Brońcie Kościoła, brońcie i Mnie, swego Boga i dajcie świadectwo dzieci Bożych. Świat jest zniewolony przez złe moce.

Ja, Jezus Chrystus, odbieram mądrość uczonym, aby się nie chlubili, że nimi są.

Mądrość powierzam tym, u których Bóg jest na pierwszym miejscu. Polsko, narodzie wybrany, zostawiłem was samych, czy zdołaliście zadośćuczynić swemu Bogu za tak wielkie zniewagi! Zadaliście Mi wielki smutek. Czy Miłość Boga do człowieka ma być gorąca czy ciepła i obojętna? Spójrz, narodzie polski, na Moją Miłość, na Mój Krzyż, a zrozumiesz, że tę ofiarę złożyłem za was. Wróćcie do prawdziwej wiary w Boga.

Dnia 05.10.1997 r.

Ja, Jezus Chrystus, drogie, umiłowane dzieci, przez Moją córkę, przychodzę do was - w Słowie i pragnę udzielić wam rad, wskazówek. To są Moje Słowa, które będą kierował do was, do waszych serc. Będę wam dziękował jako Bóg - Człowiek za podjęcie przez was tego apelu, który do was skierowałem: (ofiarowania Mszy Św. w intencji Ojca Świętego, biskupów, kapłanów).

To dziecko otrzymało misję ratowania duchowieństwa, ratowania Kościoła. Ona jest tym małym stworzeniem, którym Ja się posługuję.

Nawet kapłani nie przypuszczają, jak wielki atak nastąpi na kapłańskie dusze! Ale daję wam obietnicę, drogie dzieci, że wy będziecie tą tarczą, którą możecie zagrozić złu, dostęp do kapłanów. Dziękuję wam, że zamawiacie w intencjach kapłanów Msze Święte, Moją Ofiarę, którą codziennie składam na ołtarzu. Pospieszycie się na ten apel.

O, gdybyście wiedzieli, jak wielką pomoc niesiecie Mojemu Wikariuszowi i wszystkim kapłanom. Im się wydaje, że ta pomoc nie jest potrzebna, ale Ja, Jezus Chrystus, do was mówię, że to jest Mój Kościół i Ja was posyłam na jego ratunek!

Kto był na Zachodzie, widział, co zrobiono z Moich świątyni! Zrobiono po prostu zwykłe mieszkania! Wynagradzajcie Mi, kochajcie Mnie - właśnie szczególnie w tych Kościołach, w których jestem opuszczony. Czekam na wasze westchnienia, na wasze modlitwy, wasze ofiary, bo kocham was wszystkich i wiem, że ta garstka ludzi, która otacza Moje ołtarze, jest czasami znieważana, odrzucana. Ale pamiętajcie: ci odrzuceni będą pierwszymi,

ci ostatni będą pierwszymi u Moich Stóp, bo Ja dla nich przygotowałem drogę, na której staną. Wielu nie zna jeszcze tego zgromadzenia, ale to Ja powołałem Zgromadzenie Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa!

Zobaczcie, słodkie dzieci, w Moim Sercu jest źródło Mojej Miłości i Mojego Miłosierdzia. Wszystko, co wyszło, wyszło z Mojego Serca. Z Miłości podjąłem Drogę Krzyżową, z Miłości poniosłem śmierć i zwyciężyłem. Kochajcie swojego Boga i bliźniego, a będziecie zwyciężać! Jest wam trudno, bo nawet w rodzinach jesteście prześladowani za to, że jesteście wierni Mojemu zranionemu Sercu. Dzieci Moje, pomyślcie o Mnie, że Ja wziąłem Krzyż z Miłości dla was! Nie lękajcie się! Weźcie go i wy z miłości za tych, którzy wam zadają ból, a Ja będę z wami. Obiecuję wam, że będę z wami dźwigać ten Krzyż, który wam dałem, bo taka jest Moja Wola.

Dopuściłem do tego, że Moi słudzy muszą być na wszystko odporni: na prześladowania, cierpienia, na radości i smutki. I to wam przekazuję, że jeżeli będziecie się modlić i wypełniać Dziesięć Przykazań Bożych - obiecuję wam wielką pomoc. Człowiek nie wie, że Bóg wszystko może i do wszystkiego dopuszcza. Ale czekam, umiłowane dzieci, na wasze poddanie się Mojej Woli.

Czyż nie zasłużyłem na to, żeby Moje biedne stworzenie oddało mi dobrowolnie swoją wolę? Ja nie biorę od was niczego bez waszej zgody. Są tylko dwie możliwości: albo całkowicie oddać się Bogu, albo pozostać z szatanem, który czeka na ciebie, człowiecze, aby zniszczyć twoje człowieczeństwo! Ale jak wielką odpowiedzialność przed Bogiem ma człowiek, kiedy pozwala na zniszczenie Świątyni Ducha Świętego! Ten człowiek może już nigdy nie oglądać Boga, ale gdy jeszcze jest w ciele a nawróci się - nie mogę go karać, kiedy Moje dziecko wraca do utraconej godności Bożego dziecka, bo Ja jestem Bogiem Miłosiernym.

Wróćcie, kochane dzieci, do Mnie, do Mojej Matki, która tak czule na was spogląda i także pragnie, abyście do Mnie powróciły! Moja Matka pragnie wam pomagać, ale jak wielu odrzuca Jej pomoc. Mówią oni, że była tylko Matką Boga, które urodziła i to wszystko... Nieprawda! Ja, Jezus Chrystus, miałem Jej Krew w swoim Ciele, dlatego, kto odrzuca Moją Matkę, odrzuca także Mnie! Tam Mnie nie ma! Matka Boża - Moja i wasza - dała wam do ręki potężną broń: Różaniec Święty! Upokórzcie się i nie myślcie o tym, co was spotkało, ale co Mnie może czekać od was: radość, którą Mi sprawicie! Każde wasze upokorzenie jest zapisane w moim zranionym Sercu! Pokora zwycięży! Pycha, nienawiść będzie zawsze - wcześniej czy później - pokonana!

W dniu dzisiejszym zapowiadam wam, że to nie Bóg dopuścił klęski które będą następować na całym świecie. Dopuszczył do tego ludzki grzech! Przed 2000 rokiem muszę doświadczyć narody, aby się opamiętały, że Ja jestem Bogiem i Władcą Nieba i ziemi, który wszystko stworzył dla swoich stworzeń i je wysłuchuje, o ile są Mi posłuszne. Bóg, który jest Ojcem, zawsze wysłuchuje swoich dzieci! Miejcie do Mnie zaufanie, całkowite zaufanie, że Ja was wysłuchuję! To nie jest tak, że słowo zostało powiedziane i koniec. Nie, drogie dzieci, Ja wszystko słyszę, wasze prośby, zbieram wasze łzy i przytulam was do swego Serca, bo kocham was. Najbardziej wzruszam się z powodu tych, którzy najbardziej cierpią, są osamotnieni i odrzuceni. Ale pomyśl, odrzucony człowieku, że Ja jestem z tobą! Stwórca nigdy nie opuszcza swojego stworzenia i niezależnie, czy jest mu dobrze, czy źle, On zawsze stoi przy was jak stróż, więc kochajcie swojego Stróża, tego powiernika, który pragnie wam wszystko przekazać w oznaczonym czasie!

Smutek zapanował ponownie w Moim Sercu z powodu narodu polskiego. Kiedy się ockniesz, narodzie? Kiedy zostanę wybrany Królem Miłosierdzia narodu polskiego? W tym narodzie Mój Tron jest przygotowany, ale pozostaje nadal pusty. Usłyszcie Mój Głos i upominajcie się, abym został Królem Miłosierdzia w waszej Ojczyźnie, a Boże Miłosierdzie będzie promieniować na cały świat. Przez polski naród wiele narodów będzie uratowanych, bo od niego płynie Boże Miłosierdzie. Pragnę mieć bardzo wiele tych ognisk, które będą promieniować na cały świat! Dusza, która pozwoli zapalić się Moją Miłością, jest Mi zupełnie oddana; wtedy mogę przez nią działać. Zwróćcie do Mnie swoje serca, swoje dusze i zapomnijcie o sobie, zostawcie swoje ja, swoje pragnienia i Mnie się ofiarujcie!

Zauważcie, jak wiele jest zła, a was tylko mała garstka, ale jakże wielka jest w was potęga samego Boga! To Moja moc będzie zwyciężać i Mojej Matki. Pokonamy wspólnie szatana, który swoimi podszeptami, kłamstwami, namową, zawładnął bardzo wieloma ludźmi na całym świecie. Ale Ja, jestem Bogiem Prawdy, Bogiem Światła, Bogiem Mądrości i Pokoju! Czy można Mnie zamienić na coś innego? Kochane dzieci, Ojczyzna Niebieska jest przygotowana dla was, ale trzeba ją zdobyć, żyjąc dokładnie Według Przykazań Bożych!

Żyćcie na co dzień Pismem Świętym. Tam znajdziecie wszystkie Moje Słowa, wypowiedziane do Moich Apostołów. Te Słowa dzisiaj są takie same, jakie były kiedyś! To jest Żywe Słowo, które przekazuję wam przez Pismo święte i przez moich wybranych, którzy mówią do was. To nie oni mówią, to Ja przemawiam przez ich serca, bo w ich sercach znajduję swoje mieszkanie.

Wtedy mogę mówić przez nich. Wy, wszyscy, otwórzcie swoje Serca,

a będę mówił do was! Nie zatwardzajcie ich, nie lekceważcie, ale od dzisiejszego dnia zacznijcie żyć po Bożemu, bo czasu nie macie za wiele! Drogi są tylko dwie: albo Bóg, albo szatan. Przez te słowa wyrażam pragnienie, abyście dzieci tu zgromadzone, na tym Jerychu złożyły potrójny znak Krzyża Świętego, aby mógł was pobłogosławić Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. + W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Niech Duch Bożego Miłosierdzia zstąpi na was i da wam zdrowie duszy i ciała, niech da wam Mądrość i Światło Boże, a Pokój Boży niech zapanuje w waszych sercach. Pokój Boży niech pozostanie w was na zawsze. O ten Pokój walczyć, Moje dzieci, bo wiele jest rozpraszanych serc, do których nie mogę wejść. Wyciszcie się. Ja czekam na was, spokojne serca, w których odpoczywam. Pokój z wami, Moje dzieci.

Dnia 06.10.1997 r.

Drogi, umiłowane dzieci, Ja, Jezus Chrystus, przychodzę do was w Słowie i chcę wam powiedzieć i pouczyć, gdzie macie się zwracać. Moje Najświętsze Serce jest źródłem wszelkich Łask Miłości i Miłosierdzia.

Teraz posłuchajcie uważnie: Moje Serce Boga jest złączone z ludzkim sercem, bo to jest świątynia Ducha Świętego i módlcie się do Ducha Świętego o Światło dla całej ludzkości, dla całego duchowieństwa Szczególnie dbajcie o tę świątynię Ducha Świętego, bo ona, jak pajęczyna jest połączona z Moim Sercem! Tylko grzech może zerwać tę sieć, która łączy Moje Serce z waszym sercem! Tylko grzech, Moje dzieci! Ja was tak bardzo kocham i pragnę waszego zbawienia, ale te świątynie Ducha Świętego przez wielu tak są niszczone, Bóg jest z nich odrzucany. Dlatego wołam, wołam do was głosem Bożym? Trwajcie przy swym Bogu, dokąd jeszcze macie czas, poświęćcie swoje serce Mojemu Sercu bo ono jest otwarte dla was. Wielu już oderwało się od Mojego Serca odeszło, znajdują się w przepaści. Dlatego wzywam was Moje dzieci, do wielkiej modlitwy, do wielkiej ofiary i postu, aby ratować te zagubione dusze!

Rozważajcie Moją Miłość, rozważajcie Moją Drogę Krzyżową, kiedy przyjąłem dla was wszystko. Nie musiałem, ale kochałem was! Moja Miłość była tak potężna i silna, i do dzisiejszego dnia jeszcze nie mogę się od was oderwać, i nie chcę się od was odrywać! Chcę być waszym Bogiem. Chcę miłości od swych stworzeń i daję wam tak wielką możliwość, abyście korzystali z tej Miłości, bo Krzyż zwycięża zło!

Pozwoliłem otworzyć swoje Serce dla swych stworzeń, ale czy odpłacacie się miłością wzajemną? Pomyślcie, kiedy jesteście w swojej rodzinie, jak was odrzucają, znieważają, nie odzywają się do was, a ty, matko, ojciec - kochasz ich! A cóż Bóg - Człowiek, który ma tak przeogromną

Miłość, że nawet nie ma słów, jak wielką Miłość czuje do człowieka?! Czym zasłużyłem, Moje dzieci, czym zasłużyłem, że tak dzisiaj jestem znieważany?!

Pytam was, dlaczego brak jest miłości w sercach waszych... Przyjdźcie pod Mój Krzyż i czerpcie Miłość z Moich Najświętszych Ran, z Mojego zranionego Serca. Nie bójcie się Krzyża, bo ten Krzyż jest dla was zbawienny, bo tylko przez Krzyż możecie się zbawić.

Cierpicie, biadolicie, ale która dusza ofiaruje Mi swoje cierpienie - ma dużo łez, bo Jej pomagam! A ty, człowiecze, który w to nie wierzysz -niesiesz krzyż sam! I dlatego dzisiaj wiele krzyży jest odrzuconych!

Jeszcze raz zawołam do was, tu zgromadzonych: bierzcie swoje krzyże i idźcie za Mną i dźwigajcie je również za tych, którzy odrzucili swoje krzyże. Nie chcą z krzyżami biec do Boga.

Nadchodzi czas czasów, kiedy trzeba będzie spłacić dług, w którym żyjecie na tej świętej ziemi. Przecież dla człowieka stworzyłem wszystko, co istnieje, co was otacza. Człowiekowi dałem mądrość, wszystko dałem... Człowiek zaczął się chlubić, że jest wykształcony, że ma to, że ma tamto, i wszystko, co tylko ma, przypisuje sobie.

Doświadczyłem cię, narodzie polski, co mogłem uczynić, kiedy dotknęła cię Ręka Boga?!

Czy twoja wyuczona wiedza odwiodła ten kataklizm? Nie! Nie było mądrych, nie było silnych. Wzywałem przez wiele dzieci, żeby kapłani modlili się przed Przenajświętszym Sakramentem, a ta kara będzie na pewno odsunięta.

Nie usłuchano, nie przepaszano i nie błagano Mnie w Przenajświętszym Sakramencie! I dzisiaj, kiedy tu się zgromadziliście, Ja, wasz Bóg, proszę was - nigdy wam nie nakazuję - proszę was, módlcie się w intencji Ojca Świętego, za biskupów, kapłanów i wszystkie zakony, bo oni są moimi sługami! Wszystkie dzieła łączę z człowiekiem i dzisiaj, kiedy powołałem was na te ostatnie czasy - przyjdźcie Mi z pomocą i rozradujcie Moje Serce, który tak krwawi i cierpi z bólu zadawanego Mi przez ludzi! Niech Moje oczy będą zwrócone chociaż na was. Wiem, że nigdy Mnie nie odrzucicie, bo kochacie Mnie, bo dziś jesteście tutaj, w tej świątyni Matki Bożej w siódmy dzień października. Ta świątynia to dzieło Mojej Matki! To jest Jej święto i powinno być wielkim świętem! Ale to, że tu jesteście jest już świętem.

Kiedy się modlicie, nie widzicie nas, ale przychodzi tu wielu, wielu Świętych, Aniołów i modlą się razem z wami! Módlcie się, Moje dzieci, do Wszystkich Świętych, szczególnie Litanią do Wszystkich Świętych, bo oni czekają, kiedy się będziecie modlić! Wtedy Niebo łączy się z Ziemią i wyprasza

wiele Łask. Pragnę bowiem, abyście prosili o wiele Łask dla tych zagubionych dusz, które być może nie powróciłyby do źródła Mojego Miłosierdzia, ale dzięki wam wielu powróci. Jednak również wielu zginie!

Wasze rodziny są rozszarpane, zranione, bo nie wierzą i nie ufają Bogu. Zło ogarnęło prawie wszystkie rodziny w polskim narodzie i na świecie! Te rozbite rodziny nie są już rodzinami Bożymi, ale w tej rodzinie jest zawsze jedna dusza ofiarna, która niesie ten krzyż, aby oni też nie utracili Boga w swoim sercu. Wytrwajcie w tym cierpieniu, a Ja obiecuję wam: przyjdę z pomocą w dzień oznaczony przez Boga. Nie sądźcie, że zaraz to się stanie. (...) Będzie wielkie zmaganie ze złymi duchami. Szatan będzie chciał panować w waszych sercach, ale stańcie jak waleczni żołnierze Mego Najświętszego Serca. Wzywajcie Świętego Michała Archanioła, aby z wami był na czele. On przyjdzie, obiecuję, że przyjdzie z Wojskami Anielskimi i będzie was wspierał! Trzeba wykorzenić grzechy, trzeba samemu się upodobnić do Mnie i do Mojej Matki. Otwórzcie swoje serca, a Duch Święty oczyści je i uświęci i będę mógł przez, was działać! Nie zatwardzajcie swoich serc przed Bogiem, bo zginiecie!

Udzielę wam błogosławieństwa. Uczynicie potrójny znak Krzyża Świętego. + W Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Bóg Ojciec: Dzisiaj, w tych ciężkich czasach, proszę o wielką ofiarę, pokutę, abyście stanęli przy Mnie jako Moi najmils i wytrwali do końca, bo dla tych przygotowałem Królestwo. Moje Królestwo wkrótce nadejdzie i zapanuje nad całym światem. Ale do Mojego Królestwa trafią tylko ci, którzy do końca wytrwają w dobrym, wielbiąc Boga i dziękując mu za wszystkie łaski, za wszystkie dary, za to że jesteście na tym świecie. Dziękujcie, że Bóg dzisiaj was powołuje - stworzenie, które nic nie może. Bóg na tej drodze będzie wam błogosławił i bądźcie pewni, że będziecie zwyciężać. Ta droga najbliższych dwóch lat jest najcięższa dla narodu polskiego i całego świata.

Upokarzajcie się! Waszym obowiązkiem jest przede wszystkim, upominać, gdy słyszycie kłamstwa lub gdy ktoś popełni grzech. Upominajcie, że choć ludzie grzeszą w ukryciu, Bóg wszystko widzi. Uświadamiajcie ich o tym, bo ludzie nawet nie zdają sobie z tego sprawy, tak są usidleni przez szatana.

Królestwo Moje będzie, aż po krańce świata, a w nim Moje stworzenia, które umiłowały Mnie, Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Będziemy królować, ale na to Królestwo trzeba sobie zasłużyć.

Kiedy Mój Boski Syn chciał was zbawić, to oddał swoje życie. Pamiętajcie, że Ja byłem w Synu i Ja również cierpiałem. I dzisiaj również cierpię razem z Nim, kiedy jesteście odrzuceni przez człowieka, którego

stworzyłem. Ale czas czasów się kończy i trzeba sobie przedstawić, jaki będzie twój koniec? Co stanie się z twoją duszą, człowiecze? W obecnych czasach ważne dla was jest tylko ciało, ciało które rozkoszuje się we wszystkim. Ale zapominacie o biednej duszy, która kona w waszym ciele..., aż skona i wtedy szatan będzie miał dostęp do ciebie całkowicie i pochłonie cię i wyprowadzi cię na bezdroża, człowiecze.

Kochani kara zawisła nad światem, ale dzięki waszej modlitwie, ofierze, kara jest łagodzona. Pragnę, abyście trwali na tej modlitwie do końca nie tylko dzisiaj, nie tylko do Święta Chrystusa Króla Wszechświata, ale jeśli chcecie pomagać swemu Bogu, ma tu trwać nieustanna modlitwa. Modlitwa, pokuta i ofiara zagradza złu drogę dostępu do kapłanów i do wiernych, do wszystkich ludzi na całym świecie.

Szatan myśli, że zwycięży..., ale Ja, Bóg, mówię do was dzisiaj: od was to zależy.

Z Bogiem zwyciężycie i oglądać będziecie Królestwo Boże!
Teraz pobłogosławię was. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny błogosławi was.
+ W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen..

Siostra Zofia: O, Boże w Trójcy Świętej Jedyny, Boże nasz i Panie my tu przy Twoim Ołtarzu klęczymy, błagamy Cię: poczekaj z karami, może przemienią się ludzkie serca.

Wiem, że kochasz, że jesteś Bogiem Miłosierdzia! Kiedy my się modlimy, nie możesz, karać, bo odgradzamy Ci drogę do wypełnienia Twoich zamiarów. Powiedziałeś: kiedy będziecie się modlić, Ja jestem bezradny, nie mogę karać swoich dzieci, które się modlą.

Bardzo was proszę kochani, błagajmy dzisiaj naszego Stwórcę, który nas stworzył, który stworzył świętą ziemię, po której stąpamy i wszystko, co istnieje wokół nas - Panie Boże może jeszcze poczekaj, może się nawrócić.

Jak bardzo pragnę, aby świat był nawrócony, aby był tylko Twoim Królestwem. Panie Jezu, błagamy Cię, Ty wszystko możesz i na błagania nasze jesteś bardzo czuły - więc zniszcz te złe moce, które nas atakują dzień i noc.

Wielu ludzi jest zniewolonych przez, szatana, przeciw to Twoje stworzenie!

Panie Boże pomóż im dźwignąć się, pomóż temu dziecku, które tu dzisiaj szatan zaatakował. Czyż nie wysłuchasz, nas dzisiaj, w dniu Święta Matki Bożej Różańcowej?

Do Ciebie Boże wdychamy, do Ciebie wnosimy nasze serca i przez Niepokalane Serce Maryi, jak na palenie oddajemy Tobie dzisiaj. Weź je Boże i pobłogosław, aby należały tylko do Ciebie! A my, jako wierni rycerze i żołnierze Twojego Boskiego Syna, staniemy przy Matce Najświętszej, niech

nas prowadzi tam, dokąd chce i jaka jest Wola Twoja, Panie.

Nie chcemy własnej woli, nie chcemy z niej korzystać, chcemy żyć Twoją Wolą, bo ona jest zbawienna dla nas i dla wszystkich ludzi.

O, umiłowany Boże, ukryty w Przenajświętszym Sakramencie, co uczynić mają Twoje dzieci, ta garstka która tu otacza Twój Ołtarz? Spójrz na nas Panie, niech Twoje najświętsze oczy spojrzą na nas i pobłogosławią nas na dalszą drogę życia naszego.

Chcemy Ci złożyć w ofierze swoje życie. Nawet gdy przyjdzie je oddać - jest Twoje. Nie należymy do siebie, uczyn z nami, co chcesz, ale bądź z nami!

Nie odrzucaj, a umacniaj tych słabych, a tych którzy są dobrzy udoskonalaj, aby dawali świadectwo dla innych i przykład, jak mają żyć dla Boga.

Niech zginie tchórzostwo wśród ludzi, bo ludzie boją się i nie chcą głosić Prawdy, nie chcą Prawdą żyć, bo boją się o to, co ludzie powiedzą..., a nie myślą o Tobie, co Ty, Panie, powiesz na to. Dlaczego nie pytają się Ciebie Boże: Ojczy, jak ja mam postąpić? Czy myślicie, że Bóg nie odpowie na nasze pytanie? Zawsze odpowiada, nawet gdy się tego nie spodziewamy. Bóg daje nam to, co On dla nas przygotował.

Dnia 18.10.1997 r.

Oto w dzisiejszy wieczór, przychodzę do was Ja, Jezus Chrystus, wraz ze swoją Najświętszą Matką i waszą. Patrę na was radosnymi oczami, a Matka Najświętsza modli się z wami, trzymając Różaniec w swoich dłoniach i błogosławi was wszystkich swoim Najświętszym Różańcem. Radosne są dzisiaj Moje Oczy, choć chciałbym was widzieć tu więcej.

Drogie, umiłowane dzieci, Ja, Bóg - Człowiek, szukam dzisiaj u rodzaju ludzkiego pocieszenia. Mój smutek to wynik pragnienia, aby kochali Mnie ludzie.

Patrząc na was umęczonych, i jakże jestem radosny, że przez te modlitwy, które tu dzisiaj i przez tyle dni zanosicie, ratujecie wielu grzeszników. O, gdybyście znali, ilu sprowadziliście z bezdroży - na drogę zbawienia. Tego dopiero się dowiecie, kiedy przyjdziecie do Mojego Królestwa. Świat pograżył się w grzechu. To nie wy, dzieci, z własnej woli przyszliście tu, ale pozwoliliście się przyprowadzić do Tej Świątyni, żeby ta Świątynia rozbrzmiewała modlitwą, modlitwą błagalną.

Pragnę, żebyście nadal się modliły. Szatan rozszalał się i chce zniszczyć wszystkie dusze. Pamiętajcie, co jest powiedziane w Piśmie Świętym. Matka Boża jest pogromczynią wszelkiego zła, do Niej się zwracajcie. Módlcie się na Różańcu Świętym, bo wobec ataku szatana, to jest najpotężniejsza modlitwa. Tak, Moje dzieci, nawet nie zdajecie sobie sprawy, w jakim stanie znajduje się

cały świat.

Pierwszym znakiem jest to, że Świątynia Świętego Franciszka ruszona jest z fundamentów. Znaczy to, że i Kościół jest ruszony. Święty Franciszek woła pomóżcie odbudować te świątynie, które dzisiaj upadają... Zbyt wiele jest modernizmu. Ja Jestem, tym Bogiem, co Byłem i Jestem.

O, dzieci, o, synowie Moi kapłani, opamiętajcie się, bo czas rozliczenia każdego, z każdego postętku się zbliża. Rozproszyliście Moją owczarnię...

Powinniście rozważyć to, i zbierać ją z powrotem, aby powrócili do was, bo gdy was owczarnia Moja opuści - zostaniecie sami... Wtedy już będzie za późno, żeby coś naprawić.

Dzisiaj w tej świątyni, kiedy zszedłem do was, chcę was pocieszyć, chcę was pobłogosławić. Dziękuję wam za to, że wy Mnie pocieszyliście, że wynagrodziliście Moje zranione Serce, Moją zranioną miłość w tylu modlitwach.

Spójrzcie, jak na żebraka... narody ogołociły Mnie, ze swojej miłości, a powinny kochać Boga bo ich stworzył. Dziś okazuje się, że odchodzą ode Mnie. Jakże tęsknię, za każdą duszą, duszą, która odchodzi ode Mnie.

Czy znacie ból Ojca, kiedy ginie jego dziecko. Wołam za nim...!
- nie słyszy... Szatan pozamykał mu uszy, zmysły jego pracują na korzyść szatana i nie może usłyszeć Mego głosu.

Dałem ludzkości wolną wolę. Nie chcę ludzi zniewolonych. Pragnę, aby ci byli przy Mnie, co Mnie kochają, wynagradzają i pragną Mi służyć do końca swoich dni, swojego życia. Dla tych przygotowane jest Królestwo Niebieskie.

Trwajcie, Moje dzieci, na modlitwie. Wkrótce dowiecie się o potężnej katastrofie, która dotknie świat tam, gdzie jest największy grzech, największe siedlisko zła.

Ja, Jestem Bogiem Miłosiernym, ale kielich grzechu, kielich goryczy jest przelany i nie ma już odwołania - mimo waszych modlitw. Wasze modlitwy, to kropla wody w morzu. Ale dobrze, że was tu, choć tyłu jest.

Chcę wam powiedzieć, że wasze modlitwy tu płynące, są przez Moje błogosławieństwo tak potężne, że jedna osoba modląca się i pokutująca tu, jest jak 100 osób. Więc jesteście bogatsi, nie jak inni zubożeli, nie modlą się.

Przysłałem do was, w tych ostatnich czasach Aniołów.

Choć wy ich nie widzicie, oni tu przychodzą w postaciach ludzkich i modlą się z wami. Ja, Jezus Chrystus, mówię do was, że dokąd będziecie się modlić, one będą jak stróże przy was i będą was podtrzymywać w waszym zmęczeniu, bo Kościół i cała ludzkość potrzebuje, tej modlitwy, która wskrzesza duszę, która oczyszcza zmysły ludzkie, a wy, drogie dzieci, przeznaczone jesteście do tego. Wytrwajcie, Ja Bóg do was wołam wytrwajcie

w tej modlitwie i pokucie, bo gdybyście przestały się modlić wtedy świat już naprawdę dotknięty byłby okropnym kataklizmem.

Jestem Bogiem Miłosiernym i wysłuchuję wasze błagalne prośby. One nie idą na marne; jak skarby, perły zgarniam a Matka Boża przynosi je do Mnie i błaga wraz z wami, aby Bóg pomógł jeszcze, tym biednym duszom aby mogły powrócić na drogę zbawienia.

Niech Duch Miłosierdzia Bożego zstąpi na was i umocni was. Oto dzisiaj wam Go daję, Ducha Mojego, Ducha Bożego, abyście zawsze z Nim byli. Ufajcie, Moje dzieci, że to błogosławieństwo, te słowa - przekazuję przez Moją córkę. Chcę, abyście słuchali tych słów, które wam przekazuję i innych, którzy mają orędzie. Dzisiaj wołam przez wiele dzieci, żeby dusze wróciły z drogi nieprawości, ale tak, jak mówiłem, ludzie nie słyszą. Wy otwórzcie im uszy, otwórzcie im serca - przez wasze ofiary. W tych Mszach Świętych, które będą odprawiane codziennie, Ja będę błogosławił a wasze modlitwy Matka Najświętsza zanieś przed tron Boży i tam będą oczyszczane i błogosławione. Pokój z wami, Moje dzieci.

O Jezu ukryty w Przenajświętszym Sakramencie - zostałeś z nami. Jesteś więźniem miłości. Pragnę i wszyscy tu zgromadzeni pragną, żebyś nas związał Swoją Miłością. Chcemy być więźniami Twojej Miłości, Panie.

Udziel nam łaski i błogosławieństwa i nie pozwól, żeby - żaden grzech, nie odłączył nas od Ciebie. Chcemy Cię adorować, o, słodki Jezu, kochać Ciebie i wynagradzać.

Czyż nie najpiękniejszym skarbem Jesteś Ty, w tym Przenajświętszym Sakramencie.

O, słodki Jezu, chciałabym Ci tyle powiedzieć, ale serce boleje, kiedy Ty, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, szukasz pocieszenia u ludzkich serc.

Ty Masz. wszystko, nic od nas nie chcesz, tylko pragniesz, tego jednego - jałmużny miłości, żeby Cię ludzie kochali i wynagradzali.

Tak piękny stworzyłeś świat dla człowieka, dałeś mu wszystko, a zakradła się pycha, nienawiść. Oświeć Panie, oświeć... .

Tak mówisz: Ciało Moje, Przenajświętszego Sakramentu, jest obroną duszy, życiem duszy. Kto nie przyjmuje Ciebie do swojego serca, ten jest słaby, upada. Co mamy czynić Jezu, żeby wszyscy ludzie powrócili do Twojego Kościoła, do Twych Ołtarzy. Żeby zaczęli się modlić i żyć Tobą. O, słodki Jezu, przyjdź! Przyjdź Jezu...!

Patrząc na ten grzech, na tę rozpustę, rozwiązłość - nie wiemy, gdzie oczy mamy podziąć, nie wiemy, co z uszami naszymi zrobić, aby nie słyszeć

tych bluźnierstw, tego wszystkiego. A Ty, Bóg, słyszysz wszystko...,

Ty słyszysz, cały świat..., my tylko troszeczkę, co czynić.

Przyjdź Jezu...! Uczyn z tej ziemi Królestwo Swoje. Zakróluj wreszcie w narodzie polskim, jako Król Miłosierdzia - wołamy do Ciebie.

O, Królu Miłosierdzia, kiedy zasiądziesz na swoim Tronie, który mi pokazałeś. O, słodki Jezu, jakże czeka naród, ten co Cię kocha, abyś naprawdę został naszym Królem i Obrońcą. Wtedy będziesz naszej ojczyźnie błogosławił i zło nie będzie miało miejsca w naszej ojczyźnie, bo Ty będziesz Królem i Panem naszego narodu. Błogosław i przyjdź jak najszybciej, czekamy na Ciebie Panie z utęsknieniem. Chociaż ciężko jest i będzie jeszcze ciężiej, ale jak z Matką Najświętszą będziesz nam błogosławił, wytrwamy. Nigdy nie przestaniemy być twoimi dziećmi. Amen.

Dnia 02.11.1997 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Matka twoja i wszystkich dzieci ziemskich, wzywam zbolełym głosem matki do powrotu do Mego Macierzyńskiego Serca. Wracajcie, bo czasu macie mało.

Tylko Moje macierzyństwo może was uratować. Moje Niepokalane Serce przytuli wracającego do swej niebiańskiej Matki.

Usłyszcie głos swej Matki, która was kocha i jest wierna swemu macierzyństwu. Obudźcie się dzieci i spójrzcie na Moje, zbolełe serce, które widzi, jak giniecie.

Szatan Mnie się boi i nie może atakować tych, którzy są w Mym Sercu, bo Moja moc, matki, broni takie dusze, ale Moje dzieci, trzeba jednak zaufać i nie bać się. Nieraz jesteście wystawieni na próbę, abyście były czujne, bo przeciwnik jest silniejszy od człowieka i może zniszczyć każdą duszę.

Bóg jednak dał, Samego Siebie, na obronę, tylko człowiek powinien korzystać ze wszechmocy Boga i ufać, że Bóg jest z wami.

Nie walczyć, dzieci same, Ja zawsze jestem z wami: Matka Boża, która wiele może, bo Bóg - Człowiek, złożył w Moje Niepokalane Serce wszystkie ziemskie dzieci.

Pragnę mieć wszystkich w ojczyźnie niebiańskiej, ale wielu wrywa się z Mego Serca i pędzi wprost w sidła szatana. Bez opieki Matki Bożej nie ukryjesz się, człowiecze, przed złym duchem. Jam jest waszym schronieniem.

Dnia 07.12.1997 r.

+ W Imię Ojca i Syna i Ducha Św. Amen

Modlitwą uwielbiamy Przenajświętszy Sakrament: niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Moje umiłowane dzieci. Ja, Jezus Chrystus, przyszedłem do was w przeddzień Święta Mojej i waszej Matki i pragnę wam powiedzieć, że w te dni, które spędzaliście na modlitwie, byliście połączeni z Niebem. Wyprosiłyście wiele łask dla zagubionej ludzkości. Moja umiłowana trzódka, która zebrała się u stóp Mojego Przenajświętszego Sakramentu i stóp Mojej Matki, gdybyś wiedziała, jaką radość sprawiłaś Mi dzisiaj tym, że jest was tak wiele. Pragnę, abyście nigdy nie zapominali o tym miejscu. Pomimo, że kończą się tu orędzia, ale wy przybywajcie tutaj jak najczęściej, bo z Matki krwawych łez popłyną wielkie łaski. Spójrzcie, Moje dzieci, przez tyle lat tu przyjeżdżacie, wiele tu było prześladowań, wiele przeszkód, a Mój syn, Kazimierz, idzie tą drogą, którą Ja, mu wytyczyłem i Moja Matka.

Dzisiaj jest osłabiony, chory ale musi złożyć ofiarę i on ją składa, nie pytając, co od niego będę żądał. Upokorzony, zniszczony...

Moja droga też taka była, a Moi słudzy mają jednakowe drogi.

Zbliża się dzień Święta Mojej Najświętszej Matki i chcę wam powiedzieć, że w tym dniu spłynie wiele łask, wiele doznacie uzdrowień na duszy i ciele. Moja Matka będzie je jutro rozdawać, będzie przenikać ludzkie serca i wynagradzać tym, co wytrwali przez tyle lat. Matka Boża prosi was, abyście zbliżyli się do Niej. i otworzyli swoje serca na Jej macierzyństwo. Przecież, w Jej macierzyństwie, jak dzieci, powinniście zanurzyć się i wynagradzać Jej zranione Serce i krwawe łzy, które płyną bez ustanku. Przygotujcie się, dzieci Moje, na Moje przyjście. Moja i wasza Matka jest Tą drogą do Mojego Serca zranionego przez grzech. Ludzkość zubożyła wobec Mnie, a Ja przecież, złożyłem tak wielką ofiarę - wszystko oddałem dla człowieka... A ty z czym przychodzisz, biedne stworzenie...? Co przynosisz ze sobą...? Skarby ziemskie nic ci nie pomogą w zbawieniu duszy. Starajcie się jak najczęściej przybywać do tego miejsca objawień. Tu ma powstać i powstanie jeszcze większa świątynia.

Bóg potrzebuje człowieka otwartego na działanie Boże. Popatrzcie, gdybyście nie otworzyli się na działanie Mojej Najświętszej Matki, czy ta Świątynia stanęłaby w tak krótkim czasie?

Mój syn, który tak szczerze i oddanie pracował, przez tyle lat był w smutku i cierpieniu, - Ja go wynagrodzę, bo Ja i radość przygotowałem dla niego, radość która mu przyniesie zadowolenie i szczęście, którego nie można za nic kupić - tylko za pokorę i upokorzenie przed wszystkimi, a on to czynił. Dzisiaj błogosławię mu, aby w tym miejscu jeszcze dalej błogosławił, pracował i jeździł po całym świecie.

Ja, Jezus Chrystus, Jezus Miłosierny wzywam dzisiaj Moich Małych Rycerzy, aby naprawdę otworzyli się na Moje działanie. Przez te dusze, które będą Moimi narzędziami, przygotowany jest wielki plan Boży.

Orędzia dla Małych Rycerzy nie kończą się, ponieważ Dzieło musi się rozwijać, muszą więc być i kierowane pouczenia.

Przygotowałem wam to wszystko, abyście mogli iść tą drogą zbawienia świata.

To nie jest przypadek, że połączyłem ciebie, córko, z Moim synem Kazimierzem. Wy wobec Boga macie na tej świętej ziemi do wykonania wielki plan. Jeszcze wiele czynić będziecie. Kiedy Matka Moja z krwawymi łzami przyjdzie do tej Świątyni, dopiero wówczas spłyną największe i najpotężniejsze łaski. Wielu ludzi dozna łask i cudów, ale Ja pragnę was mieć całych dla siebie. Otwórzcie swoje serca, abym mógł przez was działać, bo przez te następne dwa lata, które już przepowiedziałem, będzie wielkie zmaganie przeciwko złu. Nie lękajcie się jednak żadnego ataku zła, bo zło atakuje, kiedy dusze pozwalają mu na to. Przecież wiecie, że Ja wszystko mogę, mogę obronić każdą duszę, ale najpierw taka dusza winna zwrócić się do swego Boga.

Kiedy człowiek prosi, a nie otrzymuje, wtedy popada w zniechęcenie - wtedy zło ma do niego dostęp. Starajcie się uwierzyć i ufać, że Ja wszystko mogę. Dopuszczam do ataków szatana, bo jak mogę nie dopuszczać, kiedy Ja sam dałem to świadectwo, że kuszono i Mnie. I wy będziecie kuszeni przez szatana.

Moje dzieci, w waszych ciałach wzmożą się cierpienia, nie brońcie się przed nimi.

Ja, Jezus Chrystus, wysyłam tę córkę, która dzisiaj mówi i przez nią będę uzdrawiał, ale nie wszyscy dostąpią tej łaski. Nie mówcie: ona mnie nie uzdrowiła. Moje dzieci, ona nie ma żadnej siły, bo gdy jej daję i powierzam dusze do uzdrowienia - ona ma Moją siłę. Ona jest tylko Moim narzędziem i wypełnia Moją Wolę, tak jak Ja jej przekazuję i dalej będę przekazywał, aby to zgromadzenie, które się tworzy Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa - rozkwitło i wydało owoce zbawienia. Czyż to nie zaszczyt być Małym Rycerzem Chrystusa?

Co Bóg postanowił, będzie wypełnione. Pragnę tylko waszej wiary, waszego oddania się. Czyż nie zasłużyłem na to, żebyście Mi uwierzyli i zaufali. Ofiarujcie siebie Bogu, który daje wszystko człowiekowi, który chce wypełniać Wolę Bożą czy być ratunkiem dla jakiejś duszy. Wzywam was wszystkich, którzy Mnie kochacie - idźcie z pomocą Ojcu Świętemu, biskupom, kapłanom i wszystkim zakonem. Pomagajcie im i otoczcie ich swoją modlitwą i swoją ofiarą. Kościół to jest wasz dom, a Ja w każdym kościele jestem i czekam na was z wielką tęsknotą. Nie zapominajcie, że każdy dzień obecności w kościele jest wielką łaską dla was. Nie zniechęcajcie się waszymi problemami, waszymi cierpieniami, ale ufajcie,

ufajcie, bo Ja wkrótce przyjdę. Przyjdę do swojej trzódki i będę z wami - Ja, Jezus Chrystus. Bóg - Człowiek przyjdę do swoich stworzeń.

Dziś, Moje umiłowane dzieci, czeka was umęczona noc. Ja będę wam błogosławił, abyście były umocnione na duszy i ciele, aby nie zabrakło wam sił : + w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Teraz zachowajcie spokój i ciszę, a Ja będę na was promieniował swoją Miłością i okażę wam, że tu jestem wraz z Moją Najświętszą Matką...

Dnia 12.12.1997 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz orędzia do Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Dam wam wskazówki czego od was, mali wojownicy oczekuję.

Nazwałem was wszystkich po imieniu, a wielu nie zna Moich wezwań, ale wkrótce zbiorę swoją owczarnię dla świadectwa żywej wiary w Boga.

Wy, umiłowane dzieci, dacie świadectwo, że jesteście dziećmi Moimi. Na was spoczywa odpowiedzialność ratowania dusz ginących w grzechu i w czyśćcu cierpiących. Ja, Jezus Chrystus, w ostatecznych czasach powołuję przez Moje Miłosierne Serce was, Małych Rycerzy jako światła ziemskie. Pozwólcie tylko, aby światło Mojej miłości zapłonęło w waszych sercach, bo światło Boże będzie zwalczać ciemność i dlatego potrzebuję waszych serc. Postanówcie sobie więcej nie grzeszyć - im większa walka o przemienienie i oczyszczenie swego serca dla chwały Bożej, tym większa łaska spłynie na taką duszę.

Moje dzieci, umiłowane! Wy wszyscy macie prawo do walki ze złem o zbawienie swej duszy, tylko uspił was szatan i nie odczuwacie Bojaźni Bożej ani, w jakim niebezpieczeństwie znajduje się wasza dusza.

Gdybyś usłyszało Mój Głos jak wołam ciebie, Moje stworzenie, zrozumiałoby boleść, jaką mi zadajesz swoją głuchotą. Czekam na każde stworzenie, aby wróciło do Mojej owczarni. O, duszo ludzka! Jak bardzo ciebie kocha Twój Bóg i pragnie ci przebaczyć.

Nawróć się i wróć, czekam Ja, Jezus Chrystus, bo czasu masz mało.

Dnia 13.12.1997 r., Tolkmicko

Córko pisz, bo czasu macie mało.

Trzeba przygotować, uświadomić wszystkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, przed jakim macie stanąć zadaniem i ukształtować się na wzór Boży.

1. Powinniście się wyzbyć swego ja, ujarzmić swoje ciało, wyciszyć swoje wnętrze, abym mógł do was mówić Ja, Jezus Chrystus.

2. Otwórzcie swoje serca, abym mógł przez was działać, bo moi Mali

Rycerze będą wystawieni przeciwko złu, które atakuje wszystkie dusze, aby je zniszczyć.

3. Zachowajcie całkowitą ufność, że Ja, Jezus Chrystus, Jestem z wami i wami się posługuję. Bądźcie tymi światłami, które będą oświecać tę Świętą Ziemię.

4. Nie lękajcie się! Napelnę was Swoją mocą i światłem, ale najpierw przygotujcie się, aby być godnymi do przyjęcia tych łask, które spłyną do serc waszych.

5. Bądźcie silni w wierze, że Bóg w Trójcy Jedyny i Matka Najświętsza zwycięża wszelkie zło w oznaczonym czasie.

6. Módlcie się i składajcie ofiary! Bądźcie cichymi pracownikami w Mojej Winnicy.

7. Cichość i pokora może czynić cuda, tylko trzeba skorzystać z tych łask Ducha Świętego.

8. Korzystajcie w tych czasach z Pisma Świętego, a dam wam poprzez Nie światło i mądrość zrozumienia, czego od was pragnę.

Dnia 14.12.97 r., Tolkmicko

Córko Moja. Staraj się pisać co dzień, w siedmiu dniach dam wam wskazówki do kształtowania Małego Rycerza Miłosiernego Serca Jezusowego.

1. Często się spowiadajcie! Proście swego Anioła, aby pomógł przygotować się do szczerzej spowiedzi.

2. Uczęszczajcie często na Mszę Świętą.

3. Ciało Jezusa Chrystusa przyjmujcie godnie, abym z radością wchodził do waszych serc i przebywał w was.

4. Nie grzeszcie, Moje dzieci, nie rańcie Mnie, wy Moi mali wojownicy, bo z miłości was zrodziłem w swoim Sercu i patrzę na was jak na perły, które się odradzają i oczyszczają.

5. Wynagradzajcie Moją zranioną miłość. Bądźcie wierni Mojej miłości.

6. Kto z was Mnie kocha, wypełnia Moje przykazania i nie rani Mnie.

7. Złóżcie ofiary ze swojego życia w Moim zranionym Sercu. Tam macie schronienie i łaski dla was przygotowane. Korzystajcie z nich - daję je przez was dla zagubionej ludzkości. Bądźcie Moimi szafarzami.

8. Jednak łaska potrzebuje ofiary. Nie lękajcie się składać ofiar, każda wasza ofiara jest miła Memu Sercu.

9. Módlcie się często do Trójcy Przenajświętszej, aby Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty wam błogosławił.

10. Różaniec zaś składajcie w ręce Niepokalanej, niech to Matka Najświętsza przekazuje wasze Różańce tam, gdzie najbardziej potrzeba. Tylko zaufajcie jej jako Matce waszej i jej macierzyństwu.

Dnia 15.12.97 r., Tolkmicko

Córko Moja. Te wartości, które ci przekazuję mają służyć do kształtowania osobowości Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego - niech czerpią z tych orędzi.

Wskazówki przekazuję dla was, Małych Rycerzy Mojego Miłosiernego Serca.

- Nie obawiajcie się prześladowań tego świata. Nie brońcie się choćbyście byli niewinni.

- Ja wszystko widzę i Ja, Jezus, będę was bronił - tylko zaufajcie całkowicie swemu Bogu.

- Módlcie się za swych nieprzyjaciół. Nie odpłacajcie złem za zło, ale dobrem - tym będziecie zwyciężać swoich nieprzyjaciół i zdobywać ich dusze dla Boga.

- Upokorzeni i odrzuceni; tym będziecie świadczyć o waszej żywej wierze w Boga.

- Złóżcie swoją nędzę, swoją nicość we Mnie, a Ja was wskreszę do większych dzieł Boga.

Dnia 16.12.1997 r., Tolkmicko

Córko Moja i wszyscy Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa, wzywam was do miłości Boga i bliźniego. Miłość w ludzkich sercach przygasła i nic dobrego nie mogą uczynić. Miłość czysta, bezinteresowna ma wielką moc. Miłości nie można kupować, tylko dawać bez żadnych zysków. Taka miłość wzrasta w człowieku i jest dobra i miła Bogu. Trzeba żyć Miłością Bożą. bo taka miłość nigdy się nie kończy, ale wzrasta dla dalszego życia dla Boga.

Bóg jest samą miłością i nie poskąpi miłości tym, którzy chcą nią żyć i dawać innym, tym którzy już sami nie potrafią wznieść się do prawdziwej miłości Boga.

Drogie Moje umiłowane dzieci! Zanurczcie się w Mojej miłości i walczeicie o czystą miłość Bożą. Ta miłość, która w was się zrodzi, wyda owoce wielkiej miłości. Przez nią otrzymacie moc zwyciężania zła. Bądźcie miłosierni, bo Ja Jestem Miłosierny i bądźcie odbiciem Mejej Miłości.

Kto w miłości żyje, miłością będzie zwyciężał wszelkie przeszkody.

Dnia 17.12.1997 r., Tolkmicko

Córko Moja. Głoście Moje Miłosierdzie, miłość i prawdę. Prawdą trzeba żyć, aby w was nie było kłamstwa. Dbajcie o czyste słowo, abyście je nie kalały grzechem; pragnę Ja, Jezus Chrystus, waszych czystych serc, bo czyste serce jest Moim spoczynkiem. W takie serca wlewam wiele łask.

Przygotujcie się, Moje dzieci, na Moje przyjście - czas jest krótki, a spójrzcie ilu jest ludzi zniewolonych przez szatana. To nic, że tacy ludzie was nienawidzą, ale wy ich kochajcie takimi, jacy są. Miłość wasza powinna być do nich, bo dzieci Boże potrafią kochać swych nieprzyjaciół i zwyciężyć miłością nienawiść.

Powstrzymujcie swoje języki, aby nie szemrały, a z pokorą znosiły wszystkie przeciwności. Milsza Mi jest pokora niż wielomówstwo. Daję wam moc zwalczania nieprawości cichą modlitwą.

Niech wasze usta zamilkną, a serce pełne miłości do Boga wyprasza potrzebne łaski dla kościoła i ludu zagubionego w nieprawości.

To mówi do was wasz Bóg, Jezus Chrystus - pragnę was mieć cichych i pokornych, a zło nie będzie miało do was dostępu.

Dnia 18.12.1997 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz i proszę ciebie, żebyś wprowadziła w czyn to Miłosierdzie Boże.

W Miłosierdziu Bożym macie kroczyć przez, życie ziemskie i wypełniać Moją Świętą Wolę. Zjednoczcie się z Moją wolą, abyście byli jednością z Moim Sercem, które niech porusza wasze serca do wielkich czynów.

Nie myślcie, co będziecie czynić, ale ufajcie, że Ja, Jezus Chrystus, was prowadzę.

Dzieci Moje, tak bardzo was kocham i pragnę, żebyście Mnie kochały a nie stały się sługami niewiernymi. Kto odstępuje od Boga - szatan czeka na jego duszę!

Nie odchodźcie spod Mojej i Mej Matki opieki. Pod naszą opieką przejdziecie wszelkie ataki, bo Moja Moc będzie was bronić, a Duch Święty będzie oświecał waszą duszę i utrzymywał w was silną wiarę i ufność, że Ja, Jezus, Jestem z wami.

Nigdy nie opuszczę tych, co nie lękają się stanąć w obronie Mojego Majestatu.

Moje dzieci - Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa, te słowa mają być dla was drogowskazem życia Bożego i udoskonalania was jako narzędzia Boże.

A teraz błogosławię wszystkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

To zranione Serce jest waszym schronieniem. Czuwajcie, nie zasypiajcie,

módlcie się, czyńcie dobrze, okazujcie miłosierdzie wszystkim, którzy go potrzebują i zapomnijcie o sobie, a Ja, Jezus Chrystus, będę żyć w was.

Dnia 28.12.1997 r.

Córko Moja. Czemu się dręczysz tym, czym nie powinnaś. Bądź spokojna, w tej zmianie nazwy Legionu Małych Rycerzy nie ma żadnej różnicy.

Miłosierdzie Moje wypłynęło z głębi Mego Serca. Czyż nie jest to, to samo - wszystko się mieści w Moim Miłosierdziu. Nie martw się dziecko, dzieje tego świata są tylko dziejami, a Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, działa poprzez swe dzieci.

Czy myślisz, że gdybym nie zechciał - to i zmiany nazwy by nie było.

Znaleźli się tacy, co zwalczali nazwę - Legion Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Zostawiłem to przeciwnikom, a dałem nazwę wprost z Serca wypływającą. Niech nikt ciebie o nic nie oskarża, bo Ja, Jezus, kieruję tym dziełem. Niech nikt nie próbuje czynić niepokoju swoją mądrością.

W tym zgromadzeniu działałam Ja, Jezus. Czy myślisz, że nie wiedziałem, że tak będzie lub że tak się stanie?! Córko, Tobie i kapłanowi to dzieło powierzyłem, a resztę zostawcie swemu Bogu. Ja powołałem i ja prowadzę to Zgromadzenie Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Droga dla was jest przygotowana, choć znana tylko Bogu. Bądźcie wierni, żyjcie w pokorze serca. Nie bądźcie chwiejnymi jak wiatr. Jesteście Moimi małymi wojownikami, żołnierzami Jezusa Miłosiernego. Jak nie uwierzycie w Moje Słowa, to uwierzycie złym prorokom. Prorok Boży ma na myśli tylko chwałę Bożą i zbawienie dusz. Prorok fałszywy czyni niepokój i jest zwodzicielem. Strzeżcie się takich proroków. Amen.

ROK 1998

Dnia 03.01.1998 r., Nieklań

Jakże radosne jest Moje Serce. Ja, Matka wasza, która jest w Niebie, przyszedłam w ten sobotni wieczór, prosić was, nie nakazywać, ale prosić: pomóżcie Mi!

Spójrzcie na ten biedny, zagubiony świat. Moje Matczyne Serce krwawi. Dzisiaj przyszedłam tu do was, do tej ubogiej chatki, zebrałam was, bo wiedziałam, że posłuchacie Moich słów: jak bardzo pragnę zbawić wielu ludzi. Wielu z nich, ponieważ, odeszli od Boga, a szatan ich zupełnie omotał, nie mogą się zbawić. Czy możecie wyobrazić sobie, jak boleje Moje Matczyne Serce? Wy, Moja mała trzódka, schrońcie się pod Mój płaszcz macierzyński

i tam szukajcie schronienia. Pozwólcie Mi kierować swoimi sercami, żebym Mogła na tej Świętej Ziemi, wypełnić Święta Wolę Mojego Boskiego Syna.

Szatan myśli, że Mnie zwyciężył, ale Ja jestem Niewiastą nie do pokonania, bo jestem Zwycięzczynią wszelkiego zła i nieprawości.

Przez te następne dwa lata, kiedy będziecie prześladowani i odrzuceni będziecie uginać się pod ciężarem krzyża, pamiętajcie, że Mnie i Mojego Boskiego Syna to samo czekało i przyjęliśmy to, za was, Moje umiłowane dzieci.

Dzisiaj pragnę, abyście wy, wzięli ten krzyż na swoje ramiona. Wielu z waszych rodzin, wasza żona, mąż, wasze dzieci was prześladowa i wyśmiewa - i to jest wasz krzyż. Musicie wziąć ten krzyż na swoje ramiona i dźwigać go. Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego, dla was jest przygotowana bardzo wąska, ciemista ścieżka, ale jakież będzie wasze zwycięstwo. Jak Jezus swój krzyż, po tej dróżce, macie ciągnąć za sobą, swoje rodziny, swoich najbliższych, aby, gdy przyjdzie Mój Boski Syn, nie byli odrzuceni. Proszę was o ratunek dla wszystkich polskich rodzin, bo zatraciły się. Mało jest rodzin, w których wszyscy mają równego ducha. Proszę was również, módlcie się i składajcie ofiary za Wikariusza, za wszystkich biskupów i kapłanów. Pragniecie, aby wasze kościoły nie były puste, abyście w nich byli wy, gdzie czeka Mój Boski Syn, i to jak najwięcej. Dzieci Moje, zwróćcie swe serca, do Jego Serca i pociescie Go.

Moje umiłowane dzieci. Ja tak bardzo was kocham, ale i więcej dostaje od was bóleści jak pociech - ale wszystko musi się wypełnić do końca.

Ci, którzy wytrwają przy Moim Niepokalanym Sercu i Sercu Mojego Boskiego Syna - choć utrudzeni i znękani życiem, będą zwycięzcami. Ja was poprowadzę, do Mojego Boskiego Syna i wielka, nieograniczona radość zapanuje w waszych sercach i duszach.

Kto nie doczeka tej chwili, a odda życie w Imię Mojego Boskiego Syna - też będzie zwycięzcą. Dzisiaj szatan z ogromną siłą naciska, szczególnie na Kościół - proszę was, ratujcie Go! Może tak być, że kościoły będą, ale zabraknie kapłanów. Szatan wszystko, wszystko robi, żeby zniszczyć Kościół i dlatego Mój Boski Syn, wzywa was, Moje umiłowane dzieci, abyście wyszły na spotkanie zła. Nie dopuśćcie, aby zło zniszczyło Kościół. Na was, zostały zwrócone Moje Matczyne Oczy. Wiem, że nie opuścicie Mnie, bo kocham was niezmienną Miłością Matki.

Wszystkich was kocham jednakowo, tych upadłych, tych już dobrych i tych doskonałych, którzy powierzyli się Mojemu Matczynemu Sercu.

Dzieci Moje. Ja was wszystkich kocham, ale najbardziej kocham tych biednych grzeszników, którzy są zaślepieni, którzy nie rozeznają, w jakim

stanie znajduje się ich dusza i jakże daleko odeszli od Mojego Matczynego Serca.

Wróćcie, wróćcie dzieci, bo Ja, Matka, was wzywam, głosem płaczącym. Wróćcie dzieci, bo pragnę waszego zbawienia. Dziś, w ten sobotni wieczór, chcę wam udzielić błogosławieństwa Mojego Niepokalanego Serca i Mojej Miłości. Chcę rozlać tę Miłość do waszych serc, niech zapłoną Miłością Matki Niebieskiej, a zobaczcie, jak wielkich czynów dokonacie na tej Świętej Ziemi, bo Ja was będę prowadzić.

Powierzajcie się, Moje dzieci, Duchowi Świętemu, bo Ja jestem Oblubienicą Ducha Świętego, i aby Duch Święty mógł przez was działać, bądźcie i wy Jego oblubienicami. Duch Święty, w tym roku zdziała wiele, ale tylko przez tych, którzy otworzą się na Jego działanie. Moje umiłowane dzieci, przez następne dwa lata, wiele będzie ciężkich chwil, ale ze Mną i z Moim Boskim Synem będzie wam lżej. On wam pomoże we wszystkim, tylko potrzebuje waszej ufności. Zaufajcie Mu, tak jak Ja zaufałam, a na pewno będziecie Zbawieni.

Dzisiaj rzuciłyście hasło, by pomóc Papieżowi i duchowieństwu, a przecież to Ja i Mój Boski Syn wezwaliśmy was na pomoc. Wszyscy razem musimy stanąć w obronie Kościoła. Ja będę, z Moimi dziećmi, które otoczą Mnie - w świątyniach przed Najświętszym Sakramentem i w adoracjach. Uwielbiajcie i wynagradzajcie Przenajświętszy Sakrament - Ciało Mojego Boskiego Syna, które jest tak bardzo znieważane, a na zachodzie nawet, jak zebrał, został opuszczony. Nie ma nikogo, kto by się pokłonił, nie ma komu, kto by pochwalił, czy przystanął. Wy dzieci, nie dopuśćcie, aby naród polski to samo uczynił, ponieważ Polska, jest ojczyzną Matki Bożej i na tej, polskiej ziemi, objawił się Mój Boski Syn - macie otwarty wielki skarb.

Ja, Matka Boża Miłosierdzia, trzymam w swoich dłoniach, swoim Sercu, pełno łask - bierzcie je, Moje kochane dzieci, dla tych zagubionych, którzy nie mogą odnaleźć drogi zbawienia. Przyszłam dziś do was i wołam z bolejącym Sercem - pomóżcie Mi, Moje dzieci, bo bez was, nie mogę działać!

Tak Bóg postanowił, że wszystkie cuda, wszystkie łaski, będą płynąć przez ludzkie serca, przez te serca wasze mizerne, ale jakie miłe Bogu, z którymi jest tak bardzo zjednoczony. Otwierajcie więc swoje serca, aby mógł Mój Boski Syn i cała Trójca Przenajświętsza, w nich zamieszkać. Nie zagrządzajcie Mu drogi, otwórzcie się, a przez was będzie działać. Wszelkie łaski będą na was spływać, abyście nie czuli się opuszczeni.

Będziecie odczuwać Moją opiekę, waszej Matki, która jest w Niebie i wszystko widzi, widzi każde uderzenie waszego serca. Gdy biją one dla Mnie i dla Mojego Boskiego Syna, jak rytm w Moim Sercu, będą się odbijały.

Czasem biją one gorąco a czasem chwilę pobijają i gasną. Bądźcie żywymi pochodniami, które nie tylko na chwilę, na godzinę, ale na zawsze, będą oświetlać duszę. Nie jest konieczna ciągła modlitwa, ale jedność - myśl, ma być złączona zawsze z Bogiem. Wtedy macie moc, bo zło nie ma do was dostępu. Szatan wszystko robi, aby was zniszczyć. Wy jednak macie wielką moc, kiedy szatan nie ma do was dostępu, bo dałam wam oręż - Różaniec Święty, a Mój Boski Syn dał wam swoje Najświętsze Ciało - korzystajcie z tych łask, tych darów.

Szczególnie w tych czasach, gdy panuje największe zło, korzystajcie z łask pokory i unżenia się, bo pokora zwycięża, a unizacie się dla Mnie i Mojego Boskiego Syna.

Proszę was, dzieci, abyście zostały przy Moim Sercu, nie odchodźcie, nie wyrwyjcie się z Mojego Serca, bo każde wasze odejście rani Je.

Błagam i proszę Boga Ojca, aby wam wszystkim przebaczył i dziś pobłogosławił.

Cała Trójca i Ja, was błogosławimy - pochylcie głowy. + W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech Duch Miłosierdzia i Duch Matki Bożej Miłosierdzia - Duch waszej Matki, rozpalonej dzisiaj wielką Miłością do was, niech spocznie w waszych sercach, niech zapłoną Tą Miłością, którą Mój Boski Syn tak bardzo potrzebuje - oprócz miłości, nic od was nie potrzebuje, więc kochajcie Go i wynagradzajcie za wszystkich, którzy Go znieważają.

Czyż nie odbija się w waszych sercach, boleść Moja i Mojego Boskiego Syna. Kiedy widzicie zło - cierpiecie, dzieci, i nic nie mówcie, składajcie to cierpienie w ofierze całej Trójcy Przenajświętszej, a Bóg będzie z wami. Amen.

Dnia 15.01.1998 r., Tolkmicko

U schyłku tego XX wieku będą się dziać wielkie cuda i prześladowania ludzi głębokiej wiary w Boga. Szatan przez złych ludzi będzie czynił wiele zła. Ludzie słabej wiary, nie modlący się, nie żyjący w miłości Boga, będą przez szatana zniewoleni - aż do obłędu będą pod silną presją szatana.

Bóg jest Wszechmocny - o ile - ludzie wzywają Boga, władcę Nieba i ziemi, i z ufnością zwrócą się, jako do Stwórcy wszystkiego, co istnieje we wszechświecie, i odeprą wszelkie ataki złego ducha szczerą spowiedzią, czystą komunią - godnie przyjętą na kolanach, częste uczestniczenie we Mszy Świętej, Różaniec Święty, koronki, litanie. Drogę Krzyżową i silną wolę poprawy. Te wartości pomogą człowiekowi uwolnić się z sieł szatańskich, a Bóg przyjdzie z pomocą.

Młodzież, tego czasu, jest nad wielką przepaścią grzechu. Dotknie ich

Bóg cierpieniem. Boga trzeba kochać i czcić, a nie znieważać. Kara jest sroga i bliska. Zapłacze wiele matek nad swymi dziećmi, jak będą ginąć bez pojednania się z Bogiem. Najpierw jeszcze, Bóg zesle choroby na młodzież, a umierając w wielkim bólu, będą wzywać Boga.

Dnia 16.01.1998 r.

Córko Moja. Obserwujcie przyrodę, jak wielkie zmiany zajądą w atmosferze. Niebiosa i ziemia *zaczną* drzeć, rzeki wyjdą ze swych koryt, a morze zaleje wiele lądów. Nic nie powstrzyma żywiołu, tylko ofiara modlitwy i nawrócenie. Gdy to wszystko zacznie się dziać w świecie, opamiętajcie się, nawróćcie do swego Boga albo wypelni się wszystko.

Kary będą dotykać ludzi i narody stopniowo, z coraz większą siłą. Ludzie wpadną w panikę, ale wielu nadal nie zegnien kolana przed Moim Majestatem. Nie będą potrafili okazać skruchy i błagać o Miłosierdzie Boże.

Teraz zwracam się do was, Moje umiłowane dzieci, walczyć o każdą duszę, jak przystoi na wyznawców kochających Jezusa Chrystusa. Będę zawsze z wami, bo dobry pasterz nie opuszcza swych owieczek. Wpatrujcie się często w Moje Miłosierne Serce, z Niego czerpcie siłę i moc do walki z mocami ciemności, a światło zajaśnieje nad całym światem, i już nie będzie ciemności - tylko dobro i miłość.

Dnia 17.01.1998 r., Tolkmicko

Córko pisz do Moich synów kapłanów.

Kochani Moi synowie, w obecnym czasie posługuję się tymi maluczkimi, których prześladowacie. Upomnę was jeszcze raz, abyście zrozumieli Mój ból. Zapragnęliście naśladować zachód, gdzie wiele świątyń jest nieczynnych. Gdzie się podziali pasterze i owieczki? Rozproszyli się.

Przyjdzie taki dzień, że odczujecie Bożań Bożą i ręką sprawiedliwości zawiśnie nad wami. 1000 lat Kościoła w narodzie polskim i cóż czynicie, Moi synowie kapłani, z tym 1000-letnim Kościołem. Chcecie stworzyć nowy Kościół?

Wielu z was widzi, że źle się dzieje, a nikt nie reaguje. Posłuszeństwo was obowiązuje, gdy dobrze się dzieje w Kościele, ale jak dzieje się źle, dlaczego nie stajecie w obronie Mego majestatu. Grzech dojrzał do kar.

Od nowości w Kościele wróćcie, synowie kapłani, do tradycji 1000-letniego Kościoła.

Już dosyć zburzyliście Moich świątyń. Zapomnieliście, że Ja, Jezus Chrystus, jestem żywym Bogiem w Hostii Świętej a wy, bierzecie Mnie, Boga, do swoich rąk, i z taką obojętnością, i bez żadnej czci, podajecie Mnie, Moim stworzeniom.

W jaki sposób chcecie Mnie czcić, przecież wszelkie kolano ma się zgiąć przed Moim Majestatem.

Zawierzyłem wam Swoje Ciało, ale i wy, odpowiecie za brak Jego czci i miłości.

Tak łatwo przekreślacie 1000 letni Kościół - budowany na fundamentach Mojej Miłości dla stworzeń, które przychodziły do źródła żywej wiary, bo znały Bojaźń Bożą. Dziś mało kapłanów czuje Bojaźń Bożą, Zbyt siebie, synowie, cenicie, że jesteście nieomylni. Właśnie w tych czasach najbardziej pobbądźcie, z powodu swobody i żądy świata. Każdy kapłan powinien być wzorem dla wszystkich wiernych, a nie zgorszeniem, bo tym niszcycie Mój Kościół.

Odbuduję go z tymi, którzy są mi wierni i wypełniają Moją Wolę. Szczególnie w narodzie polskim mają rozkwitać Kościoły w świętości, bo Miłosierdzie, które wytrysnęło z Mego Serca, jest źródłem wypraszenia łask dla całego Kościoła. Macie wolną wolę, jak postąpić ze Mną, tak Ja, Jezus Chrystus, postąpię z wami. Trzeba wrócić do prawdziwej miłości Boga.

Dnia 18.01.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz o tych krajach, które odrzuciły Boga i poszły swoją drogą w nieznanie. Ja, Jezus Chrystus, długo czekałem na ich powrót do Mnie, Stwórcy.

Zbliża się dzień, w którym dam się poznać wszelkiemu stworzeniu a szczególnie tym krajom, co odeszły z Moich dróg. Kielich gniewu Bożego jest przepelniony i zaczął się przelewać i przyjdzie kara za odstępstwo od Boga i zniewagi przez tyle wieków popełniane. Zapłacicie narody nad swoim losem, to mówi do was, Jezus Chrystus.

Upominam i ostrzegam, padnij, ludu niewierny, na kolana i błagaj o Miłosierdzie Boże, bo czas jest krótki. Wichury zmiotą wasze pałace, a woda zagrozi drogi ucieczki. Nie lękajcie się - Ja swoje owieczki znam - i tam, gdzie będę czczony, przyjdę im z pomocą, gdy nastąpi wielka groza, jakiej świat nie widział. Ludzie słabej wiary odczują to najbardziej, bo bez Boga żyli. Wróć, człowiecze, na drogę zbawienia. Potrzeba wielkiej, nieustannej modlitwy do Boga w Trójcy Świętej Jedynej, aby oddalić lub zmniejszyć kary. Za tak wielkie odstępstwo od prawdziwej wiary w Boga, będzie następować kara za karą. To dopust Boży. Tego człowiek nie spodziewa się, co Bóg przygotował dla tych, co Go miłują i dla tych, co zwątpili we wszechmoc Bożą, a zaufali samym sobie - tacy poniosą największą karę.

Na przyjście Moje świat będzie oczyszczony, z wszelkiej nieprawości i zapanuje miłość i dobro. Nawracajcie się i oczyszczajcie swoją duszę z grzechów - godzina oczyszczenia jest bliska.

Dnia 19.01.1998 r., Tolkmicko

Córko pisz. Bóg dał człowiekowi wolną wolę do czynienia dobra, a nie zła. Człowiek w swojej pysze nadużywa wolnej woli, nie zdając sobie sprawy, że Bóg dał człowiekowi ją, bo nie chce zniewolonych stworzeń i pragnie mieć wszystkich ludzi z miłości do Boga. Jeśli nie korzystacie z wolnej woli, odrzucając ją, to szatan może w takim człowieku działać i czynić wiele zła. Szatan, nie może naruszać jedynie wolnej woli, którą dał Bóg człowiekowi jako wielki dar. Jeśli nie korzystacie z tego daru, a tylko znieważacie go, stajecie się niewolnikami szatana.

Ten czas jest dany po to, aby wszelkie stworzenie powróciło do Boga. Czasu macie mało, odrzućcie niewolnictwo szatana, a wracajcie do źródeł Bożej miłości.

Dnia 27. 01. 1998 r. , Poznań

Córko Moja. Daję ci poznać czynności, które będziecie wypełniać. Czas czasów się zbliża. Złożyłem, to dzieło zbawienia w twoim sercu i sercu kapłana.

Przyślę wam wielu dobrych i świętych kapłanów, abyście byli jedno. Dobrzy pasterze zgromadzą Moje owieczki, które adorują Mnie, swego Boga w swym sercu i poszukają te owieczki, które zbłądziły.

Nie zostawię Moich umiłowanych synów samych, bez opieki. Módlcie się za nich, a oni rozpoznają was, że jesteście dziećmi Moimi. Kościół Polski zachwieje się pod naporem zła, ale wasza modlitwa, ofiara i pokuta, ocali go. Moc Mojej Miłości i Miłosierdzia będzie płynąć z waszych serc do tronu Bożego, bo Ja w was stworzę Miłość Bożą, która będzie dla was osłoną w przeciwnościach. Upominajcie ludzi słabej wiary, aby usłyszeli (głos Boga) i wrócili do żywej wiary w Boga.

Nie bójcie się upominać ludzi żyjących w grzechu, otoczcie ich miłością i wskażcie im drogę zbawienia. Poruszcie ich sumienia swoją postawą dziecka Bożego, a Ja, Jezus Chrystus, dam im odczuć obecność Moją, a dusza ich zapagnie Boga. W tym wielkim hałasie usłyszysz głos Mój i zawoła w skrusze swego Boga. Tak będziecie sprowadzać dusze do źródeł Mojego Miłosierdzia. Jestem Bogiem Miłosiernym i okażę Miłosierdzie tym, co będą wracać na drogę zbawienia. Pokój i miłość niech zapanuje wśród was, Moi Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego. Darzę was miłością i błogosławię na wszystkie dni waszego życia ziemskiego.

Dnia 31.01.1998 r.

Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ja, Jezus Chrystus, dzisiejszego wieczora przychodzę do was z otwartym Sercem, przepełniony bólem i smutkiem. Tak bardzo umiłowalem naród polski, że objawiłem się w nim jako Jezus Miłosierny. Ale naród polski zadaje Mi bardzo wielki ból, a szczególnie ci uczeni, którzy zapominają o swoim Bogu. Nigdy nie będzie dobrze w narodzie polskim, dopóki nie będę na pierwszym miejscu. Zbliża się czas czasów - kiedy wszystkie narody zapłaczą nad swoim losem. Gniew Boży wzmagają się.

Dziś, kiedyście zgromadzili się w tej świątyni, która jest tak bardzo prześladowana - błogosławię was i udzielam wszelkich łask, ostrzegam was jednak - nadchodzi dzień kary. Kara będzie wymierzona wobec wszystkich narodów, a szczególnie tam, gdzie jestem najbardziej znieważany i odrzucony.

W żadnym wieku, Moja Najświętsza Matka i Ja, nie byliśmy tak znieważeni, jak w czasie obecnym. Ludzie igrają z Moją Miłością, ale przychodzi czas, kiedy położę kres wszystkiemu. Kocham stworzenie które stworzyłem, ale stało się ono agresywne i nieposłuszne. Nie słucha swego Boga, nie słucha, gdy wołam je w jego sercu.

Dzisiaj przyszedłem do was z bólem Serca, które krwawi na widok tylu potępionych dusz, tylu zniewolonych przez szatana. A przecież dałem wam tak piękną wolną wolę i nie chcę, żadnego człowieka, który jest zniewolony.

Pragnę, aby do Źródła Mego Miłosierdzia przyszli ci, co kochają Mnie i pragną być przy Mnie. W narodzie polskim objawiłem Miłosierdzie Boże i dlatego Polska ma wielką odpowiedzialność za wiele, wiele dusz, które giną bezpowrotnie. Nie myślcie, że zapominam o waszych modlitwach i ofiarach. Człowiek zapomniał, że Bóg wszystko może i może dopuścić do tak wielkiej kary, jakiej świat nie widział i nie słyszał. Daję wam jeszcze to Źródło, z którego możecie czerpać wszelkie łaski, przez które - modlitwą, gorącą modlitwą, ofiarą i nawróceniem - możecie odsunąć wszelkie kary.

Nawróć się Moje stworzenie, bo czekam na ciebie, ale tylko do czasu przeznaczenia, bo gdy przyjdzie ten kres - wielu zapłacze nad swym losem.

Nie myślcie, że Moje Serce nie cierpi - przecież kocham swoje stworzenie i chciałbym, by wielu powróciło do Mnie, aby wiele dusz było zbawionych.

Jam jest Dobrym Pasterzem, ale owieczki wyrwywają się spod Mojej opieki i idą na zatracenie. Szczególnie młodzież zagubi się, bo daleko odeszła ode Mnie.

Zwracam się do was, umiłowane dzieci, nieście swoje krzyże ze sobą, ciągnijcie je, jak najdłużej - chociaż idziecie ciernistą i wąską drogą.

Przyszedł czas, kiedy Moje dzieci, muszą podzielić Mój los - będziecie prześladowani, odrzuceni, wzgardzeni, tak jak i Ja byłem. Cóż wam jednak

ludzie zrobić mogą, kiedy Bóg kocha i pragnie was.

Pragnę waszych serc - otwórzcie je. Dziś Ja otworzyłem swoje Serce, ale przyjdzie dzień, kiedy nie będzie do Niego już wejścia. Dziś zapraszam więc was wszystkich tu obecnych, a wy zapraszajcie innych, mówcie im, że Moje Serce jest otwarte dla każdego stworzenia. Nie patrz, człowiecze, że jesteś obciążony grzechami, ale przyjdź ze skrucą i zawołaj swego Ojca, który czeka na ciebie i przebaczy ci. Wróć stworzenie Moje, bo przecież czasu nie masz za wiele.

Jeszcze raz mówię do narodu polskiego - narodzie, czy nie dałem tobie dosyć mądrości, abyś potrafił rządzić swoim krajem i prowadzić go ku lepszemu? Powiedziałem ci już w wielu orędziach - bez Boga nikt nie doprowadzi swego kraju do dobrobytu i nie chodzi tu o dobrobyt materialny, a duchowy. O duszę ludzką chodzi!

Spójrzcie na Moje Serce, które dziś was wzywa. Moje dzieci, wpatrujcie się często w Moje Serce, a zobaczycie jak Ono bije dla was. Krwawi bardzo Moje Serce, bo nadchodzi czas, kiedy będę musiał karać.

Wy, dzieci Moje, nie lękajcie się - Ja swoje owieczki znam, Ja je ochronię i poprowadzę tam, gdzie będzie bezpiecznie.

Moja i wasza Matka będzie czuwać nad wami, bo wy wynagradzacie je; zranione i Niepokalane Serce, które tak wiele dzieci odrzuciło - a Ona przecież jest Matką wszystkich ludzi na całym świecie.

Niewiele od was żądam - pragnę tylko miłości, modlitwy, nawrócenia pokuty i postu, a tak wiele chcę wam dać - pokój na całym świecie. Jak nie usłuchacie Moich wezwań - zaczną się wojny i kataklizmy. Nie będziecie mieli, gdzie się skryć. Dla Moich dzieci, które będą szły za Mną i będą się upokarzały, dla nich jest schronienie przygotowane.

Nie lękajcie się, bo gdy nawet życie oddacie, Ja będę na was czekał w wieczności i przyjmę was z otwartym Sercem, tylko wytrwajcie i nie chwiejcie się.

Wielu was tutaj przychodzi, ale niektórzy zdają się przychodzić po coś wielkiego i odchodzą nieraz z niczym, bo nie rozważali Mojej Męki i nie zastanawiają się, dlaczego pozwoliłem się ukrzyżować... - bo Kochałem was!

Starajcie się współczuć Mi i rozważać to, że ten dobry Bóg, tak wiele uczynił dla ludzkości, a tymczasem wiele narodów odchodzi i zupełnie odeszło ode Mnie. Tylko na obczyźnie, jednostki narodu polskiego modlą się i ufają Mi - i nie zawiodą się na Mnie, bo Ja jestem Bogiem wszechmocnym, który wszystko może. Wiele zaś mogą uczynić dla stworzeń, które Mi ufają. Ufajcie, drogie dzieci, jeszcze raz wołam - ufajcie!

Nie myślcie, że coś was dotyka, bo nawet w ostatniej sekundzie mogą stanąć przed waszym nieszczęściem, bo Ja znam swoje owieczki i zawsze przyjdę wam z pomocą.

Przygotujcie się na trudne i ciężkie czasy..., będziecie patrzeć na zło, które będzie się dziać na waszych oczach, a wasze serca będą boleć...

Bądźcie bardzo cierpliwi. Tak łatwo upada ten grzeszny świat i już nie potrafi się dźwignąć. Ale wy, wyproście jeszcze wiele łask dla tych zbłąkanych dusz.

Wiele jest nieszczęść i morderstw we wszystkich narodach - to czyni grzech, to czyni szatan, który zawładnął ludzkimi sercami i dobrze jest im w niewolnictwie, ale źle było im w Mojej Miłości. Dzisiaj daję wam, daję wam Miłość - swoje Serce otwarte - przytulcie się do niego i postanówcie od dzisiajszego dnia już więcej nie grzeszyć.

Stańcie się Moimi dobrymi Rycerzami - niech Rycerze Miłosiernego Serca Jezusa, których nazwę będziecie nosić - niech powstaną! Dla nich jest przygotowane Dzieło, którego jeszcze nikt nie zna - tylko Bóg. W waszych sercach będzie największa moc - ratunek dla świata, dla dusz, dla duchowieństwa i dusz w czyśćcu cierpiących.

Przygotujcie się na tę walkę, żądam jednak od was pokory. Pokora to wielka potęga łaski, skorzystajcie z tej łaski pokory, bo jak z niej nie skorzystacie, wtedy szatan ma większy dostęp do was. Bądźcie cichymi pracownikami w Mojej Winnicy. Wszystko przygotowałem dla was i poprowadzę was na Moje spotkanie... - tylko ufajcie Mi!

A teraz błogosławię was, Moje dzieci, abyście odjechały stąd w pokoju i wielkiej Miłości do swego Boga i bliźniego. Oto składam pieczęć błogosławieństwa na waszym czole - + w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Niech Duch Miłosierdzia Bożego spocznie na was i uzdrowi was wszystkich na duszy i ciele, niech da wam światło Boże i mądrość Bożą i pokój niech zapanuje w waszych sercach, pokój Boży. Pokój z wami, Moje dzieci, módlcie się dalej, a Ja i Moja Matka będziemy wśród was...

Spójrzcie na Moje Ciało w Przenajświętszym Sakramencie - tam jestem Ja - Bóg - żywy i prawdziwy, który zawsze czeka na was. Przybywajcie tu często, nie tylko w Święta - pod płaszczem Mojej Matki i pod ochroną Przenajświętszego Sakramentu - to miejsce jest waszym schronieniem, gdy przyjdą największe nieszczęścia i kataklizmy.

Dnia 18.02.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz ostrzeżenie dla całego świata. Wzywam was do powrotu do Boga. Czyż nie widzicie, co się dzieje w świecie?! Człowiek grzechu ujawnił się w pełni, a zło weszło do kościołów, aby w zamysłach zniszczyć go.

Tak, Moje dzieci, spójrzcie na zgliszcze tego świata - opustoszałe kościoły w tak pięknych i bogatych krajach - Bóg im nie jest potrzebny. Ludzie otworzyli swoje serca na piękno zmysłowości tego świata. To piękno, coście tak ukochali, może być tylko waszą zgubą.

Dobro zwalczaście, a zła pragnęście, zbudowaliście domy bez fundamen - tów wiary w Boga. Przyjdzie woda i zmyje je, wichura zmiecie z powierzchni, przyjdzie ogień i wszystko spali, bo wielu z was myśli, że ten świat stworzyłem dla waszej nieprawości.

O nie, kończy się czas czasów. Zapomnieliście, kto was stworzył i kto was na tej świętej ziemi osadził. Wraca Pan na swe posiadłości i rozliczy każdego z jego czynów. Nie uchroni się nikt, kto żył w nieprawości.

Obdarliście tę świętą ziemię ze wszystkich łask Bożych. Nie korzystaliście z darów Bożych, ale służyliście złemu duchowi. Zapłaczesz, niewierny ludu, nad swym losem, który sam sobie przygotowałeś. Młodzież, obecnych czasów jest tak bardzo dobrowolnie zniewolona przez szatana.

Kwiat młodych ludzi, był przeznaczony dla miłości Boga, a stał się trucizną zagubionego świata. Czyniliście zło, a teraz zobaczycie swoje dzieło. Zbliża się dzień, kiedy zadrży ziemia pod waszymi stopami i oczyści świat ze wszystkich brudnych grzechów. Drogie Moje dzieci, ci którzy są wierni i pozostaną nimi, nie lękajcie się - Jam jest waszym pasterzem, żyliście na tym łąz padole dla Mnie i czekacie Mego przyjścia. Przyjdę jako Król Chwały, zbiorę swoje owieczki i dam wam swoje Królestwo w posiadanie, aby wam już nigdy niczego nie zbrakło - Ja, Jezus Chrystus, będę dla was wszystkim. Mówię do was, wszystkie narody, abyście się opamiętały i zaczęły żyć po Bożemu. Ci którzy żyją dla chwały Bożej i wypełniają 10 przykazań, niech się nie lękają. Ja, Bóg, wszystko mogę i w chwili grozy, otoczę was, swoją Boską mocą. Wszyscy wierni łączcie się w jedno, bo tylko w jedności jest wasza siła i moc zwalczania zła. Ja, Jezus Chrystus, wezwałem was, Moje dzieci, na te ostatnie czasy, po imieniu. Kochajcie Mój krzyż, nie patrzcie, jaki on jest, bo każdy symbolizuje Moją mękę krzyżową. Przyjmijcie każdy krzyż waszego życia, bo on jest waszym zwycięstwem i zbawieniem, a Moje Miłosierne Serce będzie waszym schronieniem.

Wynagradzajcie To Serce, które jest przepelnione miłością do człowieka, choć człowiek rani To, jakże już bolesne Serce.

Poprzez dopust Boży, z bólem serca, wypełni się kara, aby zatriumfowały Dwa Najświętsze Serca Jezusa i Maryi. Zaufajcie Im, a będziecie ocaleni!

Wiele możecie uczynić dobra, aby w całym narodzie odrodziła się silna

wiara w Boga. Jak odrzucicie te słowa wezwania, będziecie zbierać owoce swej nieprawości - to mówi do was, Jezus Chrystus.

Dnia 20.02.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Jezus Chrystus, pragnę jeszcze, okazać przez Moje Miłosierne Serce, Miłość dla tych, co już zatracili swoją dusze.

Czas Mego Miłosierdzia dla was, jest krótki, ale jakże zbawienny, gdy człowiek się nawróci i nie grzeszy więcej. Pójdźcie, Moje biedne, zbląkane dzieci, do konfesjonau.

Ja, wasz. Bóg, będę na was czekał w każdym kapłanie, o ile skorzystajcie z tak wielkiej łaski udzielonej wam, w tych ostatnich czasach. Czas oczyszczenia się zbliża, choć wy, raniacie Mnie swoim życiem bez Boga, Ja, pragnę was zbawić i ochronić przed potępieniem. Jestem samą Miłością, i przebaczę każdemu, bo kocham swoje stworzenie.

Pozwólcie, aby Moje rany się zblizniły poprzez wasze nawrócenie. Wracajcie do źródła Bożej Miłości, bo tylko tu, w źródle Bożego Serca, można odnaleźć zbawienie i przebaczenie.

Żałuj, człowiecze, za swoje grzechy i okaż swojej duszy litość, aby odzyskała promyk Bożego światła i poszła za tym światłem, którego była pozbawiona przez grzech. Obudź się, człowiecze, abyś zaczął współpracować z łaską zbawienia. Tak, Moje dzieci, udzielałam łaski zmartwychwstania dla dusz, które są już umarłe dla Boga.

O ile się nawrócicie do Boga, to dzięki tej łasce, dusza zmartwychwstanie do życia z Bogiem i nie pójdzie na potępienie. Nie lękajcie się, a nawracajcie, Jam Jest Bogiem Miłosiernym, ale i sprawiedliwym.

Dnia 22.02.1998 r., Tolkmicko

Córko narodu polskiego. Ja, ojciec Pio, widzę z bólem serca, jak staczacie się w dół i wciąż oddalacie się od Boga.

Kiedy opamiętasz się, narodzie wybrany, przez mojego Pana, Jezusa Chrystusa, który w swym wielkim Majestacie się objawił jako Bóg Miłosierny.

Dlaczego, narodzie polski, nie korzystasz z łask Miłosierdzia Bożego? Czyż zabrakło ci odwagi, aby bronić swojej wiary i nią żyć? Jezus Chrystus przygotował wiele łask, wypływających przez naród polski, dla całego świata. Ta iskra ma promieniować z Polski na cały świat i z niej rozleją się łaski zbawienia dla innych narodów, a one zapragną błagać o Miłosierdzie Boże dla swych krajów. Opamiętajcie się, bo zasługujecie na wielką karę. Tylko garstka ludzi powstrzymuje gniew Boży.

Wróć, narodzie polski, do żywej wiary, okaż się narodem wybranym

i za tak wielkie dary, których nie doceniacie - nie rańcie swego Stwórcy.

Zbliża się czas, dla ciebie, Polsko. Szukasz pomocy u człowieka, a nie prosisz o nią Boga. Chcesz ojczyznę swoją budować o własnych siłach, bez błogosławieństwa Bożego. Przyjdzie i zapyta się Bóg - Człowiek, coś uczynił dla swojej ojczyzny. I rozliczy ciebie, człowiecze, ze wszystkich dobrych i złych uczynków.

Polsko, jak możesz patrzeć, jak unicestwiają twoją ojczyznę. Ja, ojciec Pio, z bólem serca przekazuję i ostrzegam - nie igrajcie z ogniem, bo czas dla Polski jest bliski.

Bóg okaże Miłosierdzie Boże, bo kocha naród polski i wskrzesi miłość w każdym sercu, do życia miłością, prawdą, a kłamstwa już nie będzie. O ile jednak, zostaniecie w swym uporze i nieładzie - nastąpi kara. Sięgnijcie po mądrość Bożą. Pomyśl, człowiecze, co by uczynił Bóg i co by chciał, żeby człowiek czynił. Poddaj zmysły Bogu, a On tobą, człowiecze, pokieruje -tylko zaufaj, bo dla Boga jest wszystko możliwe.

Dnia 01.03.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz słowa do narodu niemieckiego. Ja, Jezus Chrystus, pragnę dać obietnicę, że miłość Moja do was nie wygasła. Bardzo was, narodzie, kocham i Moja, i wasza Matka chcemy ratować ten kraj, choć grzechy jego są wielkie, których człowiek nie pojmie. Wzywam was, którzy idziecie drogą zbawienia i jesteście w Moim Sercu - raduje się Moje Serce, że znaleźli się tacy, którzy stanęli w obronie wiary w Boga. Ta wasza garstka ma wielkie zadanie, ratunek waszej ojczyzny. Wy jesteście częścią Mojej miłości, dziękuję wam, że pielgrzymujecie do wielu świątyń w waszym kraju i zagranicą. Zawsze, gdy wyjeżdżacie, błogosławię wam. Trzymajcie się tradycji Kościoła, który trwał przez wieki. Ja jestem Bogiem Miłosiernym i wynagradzam hojnie tych, którzy są Mi wierni - pozostaniecie nimi do końca. Ja jestem waszym pasterzem i znam swoje owieczki. Idziecie, dzieci, przez życie ziemskie odważnie moją drogą - głosząc Moje przyjście. Niech wszelka zagubiona dusza wraca do swego Stwórcy, a Ja okażę każdemu skruszonemu Miłość i Miłosierdzie. Biada tym, co nie usłuchają Mego głosu i w swojej zawziętości pozostaną głusi i niemi. Dla takich jest tylko Moja sprawiedliwość - kary, które będą dotyczyć wszystkie narody. Czy ludzie opamiętają się, że Bóg wszystko może...? Nawracajcie i nie grzeszcie więcej a udzielię wam łask przetrwania.

Czy nie dość jestem znieważony. Z narodu niemieckiego wielu misjonarzy poszło głosić słowo Boże do wielu krajów. Gdzie są misjonarze dawnych czasów, którzy nieśli wiarę... Macie do wyboru i możecie ofiarować swoją ojczyznę Memu Miłosiernemu Sercu i Niepokalanemu Sercu

Maryi - to jest wasz ratunek. Dzieci Moje, które Mnie kochacie nie lękajcie się, życie dla Mejej chwały i miejcie udział w Mejej chwale do końca. Zło opanowało świat, ale Ja mam upodobanie w tych, co dobrze czynią.

Złe czyny są zgubą dusz człowieka. Naśladujcie swego Boga i Matkę Najświętszą, życie prawdą, okazujcie Miłosierdzie potrzebującym. Moje Serce czeka na was, aby was przytulić i pobłogosławić - to jest wasze schronienie, bo gdy owieczki są w niebezpieczeństwie, wtedy Ja jestem waszym schronieniem i kocham was miłością Ojca Niebieskiego. Pozwólcie Mi żyć w waszych sercach, to jest miejsce, gdzie najbardziej lubię przebywać. Błogosławię wam, Moje dzieci, wierne Memu sercu.

Dnia 04.05.1998 r., Szwecja

Córko Moja. Wysłałem ciebie do tego kraju, gdzie zamieszkują Moje umiłowane dzieci. Pragnę je ratować, ponieważ są otoczone ze wszystkich stron przez moce ciemności i same sobie nie poradzą, aby się dźwignąć do wyżyn Mojej miłości. A teraz, Moje umiłowane dzieci, uczynicie jeden krok ku swemu Bogu, a Ja wyjdę wam naprzeciw, aby was umocnić i pobłogosławić. Nie lękajcie się swego Stwórcy tylko zła, które opanowało cały świat i swej nieprawości, którą Mnie raniacie. Wzywam was, Moje zagubione owieczki, usłyszcie głos wołającego Pasterza, abyście wróciły do Mnie. Czas dla ludzi żywej wiary jest ciężki ale i dla Mnie, Jezusa, gdy chciałem zbawić ludzkość nie był lekki. Proszę więc was, umiłowane dzieci, nawracajcie się, bo czasu mało do Mego przyjścia. Rozliczę każde stworzenie według zasług i dobrego lub złego życia. Powiadam wam - za życie wieczne ze swym Bogiem warto złożyć największą ofiarę - nawet ofiarę swego życia. Cóż z tego, że będziesz miał wiele, człowiecze, a o Bogu zapomnisz. W obliczu śmierci staniesz jak żebrak z pustymi rękami.

Dzieci Moje, nie lękajcie się szyderstwa od swych najbliższych i otoczenia. Niech wasza wiara będzie czysta, upokorzona i odrzucona, bo Ja, wasz Bóg potrzebuję waszej ofiary. Znoście ją w wielkiej miłości do swego Stwórcy - w takich duszach mam upodobanie i raduje się Moje serce, że jesteście. Wytrwajcie, Moje dzieci, bądźcie mi wierne, a Ja nie poskapię wam łask do przewyciężenia wszelkich przeszkód. Nie zapominajcie w ciężkich chwilach o swej Matce Niebieskiej i jej macierzyństwie. Ona ma pieczę nad dziećmi ziemskimi, szczególnie - w tych czasach ostatecznych. Błogosławię wszystkim, co będą czytać te słowa, abyście je zrozumieli i wzięli do swych serc, że Ja, Jezus Chrystus, was potrzebuję. Pokój z wami.

Dnia 16.05.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Przyjmij wszystkie trudy, jakie będziesz pokonywać dla Mejej Chwały i dla zbawienia wielu dusz. Dzieci Moje, nie lękajcie się złych ludzi, o ile się nie nawrócą, gniew Boży dotknie każdego grzesznika. Dzieci Moje, dlaczego tak łatwo poddajecie się złu, czy nie dość was kocham? Jestem cichy i pokorny i pragnę waszego dobra i zbawienia. Jest czas przeznaczony na nawrócenie i na oczyszczenie. Z bólem serca ześlę kary, aby grzeszny człowiek się nie chlubił, czym on jest i co posiada, ale zapomniał o jedynym skarbie - o Bogu. Bóg w swym gniewie uderzy w zatwardziałe ludzkie serca, aby nie czuły się panami tego świata. Jam jest Panem i Bogiem, który wszystko stworzył dla człowieka. Módlcie się, moje dzieci, nie zaniedbujcie się i bądźcie czujne. Obecność na Mszy Świętej i Moje Ciało będzie waszą siłą, bo zły duch będzie uderzał w ludzi głębokiej wiary w Boga i dla tego korzystajcie z częstych sakramentów świętych. Zbliży się czas wielkich kar, które spowodował grzech i odstępstwo od Boga. Pozostańcie Mi wierne, moje stworzenie, a Moc Moja was obroni. To mówi do was Bóg, Jezus Chrystus.

Dnia 13.06.1998 r.

Słowa siostry Zofii - myśl moja kierowana jest do Miłosiernego Serca Jezusowego. Co chwila wyrrywają się z mego serca akty strzeliste. Wzmaga się pragnienie do zbliżenia się jak najbardziej do Miłosiernego Serca Jezusowego. Wiem, słodki Jezu, że w dniu 21 czerwca muszę pozostać w cieniu. W Twoje serce składam swoją wolę, aby tylko twoja wola wypełniła się. Choć nie będę mogła mówić, dziś wołam z głębi mego serca - O, Miłosierne Serce Jezusa, jestem Twoją własnością, Twoim małym dzieckiem, prowadź mnie po Twoich ścieżkach. Celem moim jest zdobyć Twoje, Jezu, Serce choć tak zranione przez obojętność ludzi i choć jestem nicością ale pragnienie moje jest czyste. Pragnę spłacać dług moich win. Daj mi możliwość skorzystania ze wszystkich łask dla siebie i bliźniego.

- O Miłosierne Serce Jezusa, spójrz na tych maluczkich, Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, oto jesteśmy, aby złożyć Ci hołd jako Królowi naszych serc. One są Twoją własnością. Niech te małe serca, zranione grzechem, niech spalą się w ogniu twojej miłości i staną się czystym sercem dla Twojej chwały.

- O, Miłosierne Serce Jezusa, uczyn nas zdolnymi do wypełniania Twojej woli - niech skarbiec Małych Rycerzy będzie wypełniony ofiarą, modlitwą i pokutą, a moc tych modlitw przez Twoje Miłosierne Serce niech ogarnie cały świat.

- O, Miłosierne Serce Jezusa, Tyś zapragnął, aby sanktuarium było w tym starym grodzie Kaliszu, aby Twoje Miłosierne Serce było tu najbardziej czczone i kochane.

- My Mali Rycerze dochowamy Ci wierności, tylko błogosław nam w tym dniu. Aby Twój Duch, o, Miłosierne Serce Jezu, spoczął na nas i abyśmy byli jedno - jako Twoje Ciało Twego Kościoła. Proszę, otwórz nam bramy Kościoła, jak pozwoliłeś otworzyć Swoje Serce dla wszystkich ludzi i wskazałeś źródło swej Miłości i Miłosierdzia, tak to sanktuarium niech będzie dla całej ludzkości źródłem wszelkich łask potrzebnych Kościołowi i całemu światu.

- Dziękuję Ci, Miłosierne Serce Jezusa, za kapłana. Prowadź go i błogosław mu.

- O, Miłosierne Serce Jezusa, przytul nas w tym dniu do swego Miłosiernego Serca i nie pozwól nikomu się oddalić.

- O, Miłosierne Serce Jezusa, zanurz, w swoim sercu zboląłą ludzkość.

- O, Miłosierne Serce Jezusa, bądź naszą obroną. Jesteś jedyną naszą nadzieją i ufnością.

- O, Miłosierne Serce Jezusa, pełne Miłości i Miłosierdzia, w Twoich ramionach pragniemy spocząć jako kochającego Ojca.

Dnia 28.06.1998 r.

Pierwsze orędzie po spotkaniu w Kaliszu.

Córko Moja. Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego - dla was ten dzisiejszy dzień wybrałem, bo pragnę was wszystkich mieć w Moim Sercu.

W tym dniu, w Święto Mojego Serca, choć jesteście skalani grzechem, w Imię Moje zapragnęliście łaski oczyszczenia i dałem wam ją. Radowało się Serce Moje, gdy patrzyłem na was z wielką miłością Mego Serca, błogosławiłem was i zlewałem wszystkie łaski potrzebne wam w życiu duchowym.

Drogie umiłowane dzieci, starajcie się żyć Bogiem - nie rańcie Mego Serca a wynagradzajcie za tych, co odeszli z Mych dróg. Niech wasze serca będą zjednoczone z Moim Sercem i ofiarujcie Mi je. Bądźcie jako narzędzie w rękę Boga, abym mógł przez nie działać. Dzieci Moje, nie dociekajcie, co się stanie, ale ufajcie w Miłosierdzie Boże - wszystko, co będzie się dziać w świecie jest dopustem Bożym. Grzechy ludzkości dochodzą do granic końcowych. Kary i kataklizmy dają znać o sobie, że gniew Boży się wzmaga, a ludzie nie nawracają się, ale popełniają coraz to większe grzechy.

Drogie dzieci, jesteście radością Mego serca, że jesteście, żeście odnalazły drogę do Mego Serca. Proszę was i wzywam - módlcie się i składajcie

ofiary i poście, bądźcie pokornymi Moimi sługami, dbajcie o szaty waszych dusz, a Ja, Jezus, pomogę wam odzyskać piękno waszych dusz, ale trzeba dużego zaparcia swojego ja. Niech was porywają dobre czyny miłe Bogu, niech wasze dusze śpiewają hymn Najwyższemu i pragną ojczyzny niebieskiej.

Niech ta pielgrzymka ziemską z Bogiem przyniesie wam zbawienie, radość i błogosławieństwo. Dziękujcie Bogu, że dałem wam kapłanów, którzy będą was prowadzić w tych trudnych czasach. Wspierajcie się nawzajem modlitwą i ofiarą, a słowo Boże wam przekazywane niech was umocni. Bądźcie jemu posłuszne i wypełniajcie wszystko, co wam wskażą dla umocnienia waszej wiary.

Dnia 21.07.1998 r., Tolknicko

Córko Moja. Pisz do Mojego ludu. Wzywam was, Moje umiłowane dzieci, do nawrócenia do Boga. Tyle wezwań, tyle ostrzeżeń, tyle kar a ty, biedny człowiecze, wciąż jesteś zagubiony w nieprawości. Stań i pomyśl, że ten świat stworzyłem dla ciebie, człowiecze, abyś żył w nim.

Zapomniałeś o Stwórcy wszystkiego, co istnieje. Bóg w swej miłości stworzył człowieka i człowiek powinien być miłosierny, kochać Boga i bliźniego.

O, człowiecze, zagubiłeś miłość, prawdę i dobro. Bez tych wartości, które dał ci Bóg, nie odnajdziesz drogi zbawienia. Opamiętajcie się, bo od was zależeć będą wszelkie katastrofy i kataklizmy. To grzech jest sprawcą wszystkich nieszczęść i będzie ich co raz więcej, aż zrozumiesz to, biedny człowiecze... i padniesz na kolana, błagając o przebaczenie. Jestem Bogiem Miłosiernym, nie odmówię żadnemu powracającemu łaski przebaczenia.

O, ile nie staniecie się dziećmi Bożymi, a staniecie się dziećmi szatana, Ja, Bóg, w swoim gniewie oczyszczę ten świat z wszelkiego zła.

O, dzieci Moje, odrzuciłyście Moją miłość, Moją ofiarę męki krzyżowej.

Szukam was, ale jesteście w takiej ciemności..., dlaczego odeszłyście od światła...? Wracajcie, módlcie się, czyńcie pokutę i posty a kar będzie mniej.

A teraz zwracam się do was, Moje umiłowane dzieci, spadkobiercy Mojej miłości - na was są zwrócone Moje oczy, zaufałyście swemu Bogu i proszę was - bądźcie wierne Memu krzyżowi i nie opuszczajcie go, bo przez krzyż i przez Niepokalane Serce Maryi przyjdzie zwycięstwo Mojego Miłosiernego Serca. Matka Boża wraz ze Świętym Michałem Archaniołem będzie was prowadzić.

Zła, dzieci Moje, nie lękajcie się, ale miłością, pokorą, dobrem, ofiarą,

modlitwą zwalczajcie je, a duch Boży będzie poprzez was działał dla dobra ludzkości.

A teraz błogosławię wam, Moje dzieci - pokój z wami. Niech wasza miłość ku Mnie rozraduje Moje Miłosierne Serce, które jest tak opuszczone i zapomniane.

Dnia 07.08.1998 r., Medjugorie

Córko Moja pisz. To Ja, Matka, wzywam ciebie do pisania. Widziałas dzieje tego miejsca świętego, gdzie schodzę, aby udzielić błogosławieństwa całemu światu i przypomnieć, że jestem Matką wszystkich narodów. Wiele ludzi kocha Mnie miłością czystą, ale większość kocha Mnie miłością fałszywą i znieważającą - tak jakbym była tylko figurą gipsową.

Dzieci Moje, Ja jestem żywą matką - mam duszę i ciało i wielką miłość do was. Dzieci, patrzę na was i oczy wypłakuję, a serce Moje, za Moją matczyną miłość, otrzymuję tylko niewdzięczność. Dziś jest pamiętny dzień - piątek, naznaczony męką krzyżową Mojego Syna. O ile będziecie obchodzić, rozważać ten dzień wielkiej chwały Mego Syna - On da wam poznać, jak bardzo was umiłował. Wpatrujcie się w Jego i Moje zranione Serce, a zrozumiecie, że tylko jedna jest droga przez Moje Niepokalane Serce, bo w nim odnajdziecie Jezusa.

Upominam was, a szczególnie naród polski - Miłosierdzie Boże ma wypływać z waszych serc dla całego świata. Kiedy zrodzi się w was pokora? Dlaczego szatan ma tak wielki wpływ na wasze dusze? Pragnę was nauczyć pokory oraz wszystkiego, czego oczekuje od was Mój Boski Syn. Proszę, pozwólcie się prowadzić. Przeprowadziłam was tu do tego miejsca, abyście usłyszeli Mój głos i odczuli Mój ból.

Pomóżcie Mi, Moje dzieci. Na was zwrócone są Moje Matczyne oczy. Dziękuję wam, że dałyście świadectwo żywej wiary w Boga.

O, Narodzie polski, gdybyś znał, co Bóg przez Miłosierdzie Boże przy - gotował dla was...? Na tyle skorzystacie z Miłosierdzia Bożego, na ile Mi zau - facie jako swojej Matce Niebieskiej.

Jestem bolejącą Matką i szukam pomocników dla zbawienia ludzkości. Niech wasze ofiary składane będą w miłości do Mego Syna i do Mnie. Nie lękajcie się cierpień i prześladowań. Ja będę z wami aż do zwycięstwa. Módlcie się na Różańcu i w każdej Mszy Świętej łączcie swoją ofiarę z ofiarą Jezusa, a Ja dam wam możliwość do składania ofiar. A teraz błogosławię was wszystkich. Jutro, córko, pisz. Pokój z wami, Moje dzieci.

Dnia 08.08.1998 r., Medjugorie

Córko Moja. Czas czasów mija, a ludzkość staje się coraz gorsza i nie myśli o swym zbawieniu. Żyją na tej świętej ziemi, jak lodowce (...), ale i lodowce się roztopiają a ludzkie serce w swej grzesznej zapalczowości staje się coraz twardsze. Ludzie myślą, że żyjąc złem i nieprawością, czynią dobrze. Jeszcze nigdy nie był człowiek tak usidlony przez szatana, jak w obecnym czasie. O, zaślepiiony człowieku, z czym porównasz życie wieczne...? Czy z życiem ziemskim...? Życie ziemskie jest tym miejscem, gdzie żyjąc w dobrym, prawdzie i miłości Boga, i bliźniego, podążasz do ojczyzny niebieskiej, a żyjąc źle, w grzechu i obrazie Boga - na całą wieczność stajesz się niewolnikiem szatana.

Ja, Bóg Przedwieczny, Stworzyciel wszystkiego, co istnieje - przyjdę jako kochający Ojciec rozliczyć całą ludzkość. Uderzę mocno w każde stworzenie, będzie to chłosta zagniewanego Ojca, która spadnie na cały świat.

Dosyć. Moje dzieci - czas czasów się zbliża! Albo będzie nawrócenie, albo kara spadnie na zatwardziałe ludzkie serca. Ja, Bóg Ojciec, jestem Pokojem i pragnę pokoju w was. Pragnę do was mówić i was słuchać, ale trzeba wam otworzyć się na Boga i nic nie pragnąć tylko wypełnienia woli Bożej. W takich duszach mam upodobanie i w nich przebywam. Stańcie się prawdziwymi kochającymi Mnie dziećmi a świat w dużej mierze będzie ocalony. Pragnę tylko jednego od swych stworzeń - miłości. Czekać na was. Zostańcie w pokoju, a pokój was wyzwoli ze wszystkiego, co rani Moje bóstwo.

Dnia 11.08.1998 r., Sosnowiec

Córko Moja. Bądź spokojna Ja, Jezus Chrystus, prowadzę to dzieło zbawienia. Jestem źródłem, skąd wytryska Moje Miłosierdzie dla zagubionego świata. Czy ludzkość zdoła się zwrócić do Mego Miłosierdzia i skorzysta z wszelkich łask? Nie podźwignie się ludzkość ze swej nędzy grzechowej, jeśli z ufnością nie zwróci się do Miłosierdzia Bożego. Uczyni ludu, jeden krok do źródła Mego Miłosierdzia, nie lękaj się - Jam jest twym Bogiem i pragnę twego zbawienia, a nie zagłady. O, gdybyś widział, jak zboleła jest Moje Serce, gdy patrzę na nędzę waszą i widzę, jak zabrakło wam ufności w Moją ojcowską Miłość, że ten Ojciec Niebieski wszystko może. Gdy czujesz się dzieckiem Bożym, nie ranisz swego Ojca, bo kochasz Go. Ale czy ty, człowiecze, naprawdę kochasz swego Boga? Jam jest Bóg wszystkich pokoleń i wszystko, co was otacza, uczyniłem z miłości do swych stworzeń, o niczym nie zapomnieliem, bo wszystko tworzyło się w miłości. Wszystko, co stworzyłem jest Moją miłością, pragnę szacunku do wszystkiego,

com stworzył. Nie może dłużej panować zło na tej świętej ziemi. Pragnę nawrócenia i życia dla swego Boga. O, dzieci zablakane na drogach nieprawości - wracajcie, bo czasu macie mało. O, drogie dzieci Mego Serca i Mej Matki - módlcie się za zbolełą ludzkość składajcie ofiary. Niech wasze serca otworzą się na Moje działanie, aby przez was wypełniła się wola Boża. O, drogie dzieci, waszą modlitwą i całkowitym zdaniem się na Moją wolę pomagajcie Mi zahamować rozpęd zła. Narządzie w ręku Boga myśli tylko, by w miłości do swego Stwórcy wypełnić wolę Bożą. Nie myślcie, że jesteście słabi i niezdolni do niczego - ofiarujcie Mi całą waszą nędzę, a Moja miłość spali ją i oczyści i staniecie się godnymi narzędziami. Zostańcie, dzieci Moje, w pokoju.

Dnia 13.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, wzywam całą ludzkość do pokuty za grzechy świata i wasze. Módlcie się i błagajcie o przebaczenie, wynagradzajcie za wszystkie zniewagi i oziębłość wobec Boga. Moje Ojcowskie serce - dlaczego, zadaję wam pytanie? Czy Moja miłość was zraniła, czy też może wasza - Mnie, Boga rani? Gdy przyjdę powtórnie do swych stworzeń, ile znajdę serc oczekujących na swego Stwórcę. Czekajcie na Mnie, Moje dzieci, bo Moja miłość was nie zawiedzie, bo Jam jest samą miłością. Czekam na synów i córki marnotrawne, bo wciąż was kocham. Serce Moje boleje, gdy przyjmujecie niewolnictwo szatana. Dlaczego nie walczyście o zbawienie swej duszy, a tak łatwo spychacie ją na całą wieczność do otchłani piekielnej. Obudź się, biedne stworzenie, bo przyjdę jak złodziej, aby was rozliczyć z waszej nieprawości. Pokój Boży niech zakręluje w waszych sercach, a przyjdzie do was królestwo Boże.

Dnia 15.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja pisz. Ja, Matka Boga i wasza, pragnę was upomnieć i prosić - nawracajcie się. Niech wasza miłość będzie czysta, a nie obłudna. Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego powinni odznaczać się szczególną miłością Serca Jezusowego i Mnie jako Matki i królowej Nieba i ziemi.

Moje dzieci, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny powołał was na te czasy ostateczne, kształtujcie więc swoje człowieczeństwo. Pozwólcie Mi jako Matce Niebieskiej, abym pomogła wam w udoskonalaniu się, abyście naprawdę mogli być Rycerzami Mojego Boskiego Syna. Rycerz ma wielką odpowiedzialność wobec Boga i bliźniego. Pracując w Winnicy swego Pana, powinien pracować dobrze z wielką godnością. Nie powinien się lękać zasadzek nieprzyjaciela, a powinien ufać swemu Bogu. Bóg wprowadza

pokój do ludzkich serc i miłość, szatan niepokój. Czyż nie rozpoznajesz, człowiecze, złego ducha, kiedy ciebie dręczy i niepokoi? Rozpoznaj go i schroń się w Moim Niepokalanym Sercu.

Ono jest otwarte dla was, abyście mogli schronić się przed nieprzyjacielem waszej duszy. Czuwajcie i nie pozwólcie się zwieść. Jesteście Moimi dziećmi - wzywajcie więc opieki Mego macierzyństwa, bo tylko Ja, Matka, mogę was obronić. Pokój z wami, Moje dzieci.

Dnia 16.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Nie zniechęcaj się do pisania. Te orędzia mają być spraw - dzone przez Kościół i rozpowszechnione wśród ludu Bożego. Słowa, które piszesz mają Moje błogosławieństwo i moc przenikania ludzkich serc. W słowach tych jest moc nawrócenia zagubionych dusz. Moi synowie, kapłani, uczynicie, o co was proszę. Czy nie widzicie, jak bezpowrotnie giną dusze. Pragnę, abyście z miłości do swego Boga podjęli walkę o każdą duszę. Włączcie się do tej walki o każdą duszę. Jam was powołał do służby przy Moich ołtarzach i dałem wielką władzę, abyście rozgrzeszali i odpuszczali grzechy zagubionej duszy, abyście dla umocnienia dusz dawali na pożywienie Moje Ciało i Krew. Moi synowie, spójrzcie na Moje zranione serce, ono was bardzo kocha. Za każdego z was zostałem ukrzyżowany i Moi uczniowie umierali śmiercią tragiczną, bo Mnie, swego Boga, kochali i gotowi byli uczynić wszystko dla Mej miłości. Czy wasza miłość jest naprawdę godna Stwórcy? W miłości macie żyć dla Boga i bliźniego - to jest wasze zadanie. Po to was powołałem do kapłaństwa, abyście byli Moją chwałą. Synowie Moi, rozważajcie Moją mękę i boleść Mojej i waszej Matki, a dam wam odczuć Mój ból i smutek. Świat was ogarnia a wy się nie bronicie, a Ja, Jezus pragnę was mieć całych dla Mej chwały. Wracajcie do ubóstwa i miłości do Boga. Pokój z wami, synowie.

Dnia 27.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Bądź spokojna, we wszystkim przyjdę ci z pomocą, licz na swego Boga, a nie licz na samą siebie. Jesteś ograniczonym stworzeniem, potrafisz myśleć, a Ja, Jezus Chrystus, mogę działać. Ufaj, córko, że znam twoje problemy i w odpowiedniej chwili przyjdę ci z pomocą. Córko, spójrz na ten świat, co się dzieje! Czy nie pisałaś ostrzeżeń, że uderzę w kraje największego zła?! Nie docenili Mojej władzy nad światem. Jestem Bogiem Miłosiernym i czekałem cierpliwie do czasu przeznaczonego. I cóż czyni człowiek rozpędzony w swej pysze, bezbożności? Myśli, że jest panem na ziemi - powiadam wam, obłudnicy - nie minie 2000 rok, a Ja, Bóg, okażę wam swoje oblicze - Boga i Ojca zagniewanego. Będę was ścigał swoim

gniewem i wszystko obróćę w niwecz - abyś się nie czuł, człowiecze, panem. Jeden jest Pan Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, wy jesteście tylko stworzeni przez Boga, który dał wam rozum, abyście znali swego Stwórcę. Jesteście Moją własnością i uczynię z wami to, na co zasłużyliście.

Dzieci Moje, trwajcie w swym Bogu, a Ja będę w was. Kochajcie i wynagradzajcie za tych, co odeszli z Mych dróg zbawienia. Ufajcie, że jestem waszym Bogiem i dbam o swoje owieczki, że wszystko mogę. Pokój z wami.

Dnia 29.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Czas pomyśleć o sobie i zdać sprawę z odpowiedzialności w tym dziele zbawienia. Upominam cię, córko - pisz i nie usprawiedliwaj się.

Stań do swej pracy z miłości i nie stawiaj spraw ziemskich przed Bożymi. Zasmucasz Mnie, wiem że jesteś słabą istotą, o ile jednak oddajesz Mi swoją wolę - czyni wszystko według tego, jakie masz natchnienie, bo słowa te potrzebne są dla wszystkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Stań na granicy swego zadania i wypełniaj je - tym sprawisz Mi radość. Ja, Jezus Chrystus, chcę mówić do ciebie, córko, a ty pisz dla umocnienia Moich stworzeń.

Córko, przygotujcie się na wielkie cierpienie od złych ludzi, którzy są pod władzą szatana. Ale wy, drogie dzieci, którzy żyjecie w prawdzie - nie bójcie się. Bóg jest samą prawdą i kto żyje w prawdzie jest pod opieką prawdy Bożej. Nie lękaj się, córko, pisać prawdę, która pochodzi od Boga i mów prawdę, nie ukrywaj jej w sercu, a dawaj ją Moim dzieciom, aby znały wszystko, co mówi do nich Bóg. W ciężkich czasach przyszło wam żyć, gdzie rozpętają się wojny, katastrofy, kataklizmy, gdzie nikt nie będzie pewny życia. Nastanie krwawy czas i będą ginąć ludzie. Ale nie zegną się ich kolana, bo sami sobie stali się Bogami i nie zwracają się do Boga błagając o Miłosierdzie Boże. Jestem Bogiem Miłosiernym, ale i wy, dzieci, stańcie się miłosiernymi.

Dnia 30.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ucz się pokory i innym ją wskazuj. Kto potrafi być pokornym, ma wielką moc przewycięzania złego ducha. Szatan boi się pokornych ludzi, bo zawsze jest przez nich pokonany. Dzieci Moje, stańcie się pokornymi, cichymi pracownikami w Mojej Winnicy. Ja, Jezus, byłem cichym, pokornym i cierpliwym i choć przez straszną mękę, i śmierć - odniosłem zwycięstwo.

O ile kochacie swego Boga, stańcie się podobnymi do Mnie, a Ja

zapewniam was o zbawieniu wiecznym. Trzeba walczyć o życie wieczne z Bogiem.

Nie poddawajcie się, ufajcie w Moją moc i obronę, a zwyciężycie.

Dzieci Moje, ogarnijcie mrok tego świata, bo gdy zapadnie ciemność, bardzo wiele dusz nie odnajdzie drogi zbawienia. Bądźcie Mymi światłami na tej świętej ziemi. Zbudźcie się, Moje dzieci, bo czasu macie mało. Zaczynajcie żyć dla swego Boga - to mówię do was, Mali Rycerze Miłosiernego Serca Mojego. Świat zagubił się w nieprawości. Dzieci Moje, wybrałem was na ratunek dla tych, którzy zagubili wiarę w Boga a szatan usidlił ich i już sami sobie poradzić nie mogą. Tylko wasza wiara i miłość do Boga, i bliźniego może im pomóc. Módlcie się, składajcie ofiary i poście. Niech ten Święty Różaniec będzie waszą obroną. Daję wam poznać katastrofy i kataklizmy, daję wam znaki na niebie, mówiące o przyjściu Moim.

Moje przyjście jest związane z oczyszczeniem. Bóg - Człowiek w powtórny przyjsciu nie może przyjsc do tak grzesznych stworzeń. Nawracajcie się więc. Ja, Jezus Chrystus, wrócę do oczyszczonego świata, gdzie pozostanie tylko dobro i miłość. Ci, co wypełniają Moich 10 przykazań, niech się nie lękają - Moja wszechmoc was obroni. Tylko ufajcie - Jam jest Bogiem Miłosiernym i powracające dzieci przygnarę i przebaczę, bo kocham was i pragnę waszego zbawienia. Skorzystajcie z tych słów, które kierują do waszych serc. Czekam na was, zostańcie w Bożym pokoju.

Dnia 31.08.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny jako Bóg i Ojciec wszystkiego stworzenia zwracam się do ciebie, ludu, co uczyniłeś, aby być dzieckiem Bożym. Pomyśl wstecz, pomyśl o drogach swego życia, jakie one były? Czy dawałeś świadectwo żywej wiary w Boga: czy oszczędłeś z Bożych dróg? Zbliży się czas końcowy - z czym odejdziesz z tego świata? Żyłeś bez miłości do Boga i bliźniego, jakie sobie przygotowałeś życie wieczne: nie myśl, człowiecze, że serce Ojcowskie Mnie nie boli. Straszny ból mi sprawiacie odchodząc od swego Ojca Niebieskiego. Kocham największego grzesznika, bo powołałem was do życia, abyście byli ze Mną. Szatan was porywa, zniewala i prowadzi was na zatracenie. Dziś jesteście mocni, mądrzy, ale gdy staniecie przed swym Stwórcą - stanie wam przed oczami wasze życie. Czas opamiętać się - wracajcie, nawracajcie się, pokutujcie i módlcie się, i przepraszajcie Boga za wszelkie nieprawości. Kocham was, drogie zagubione dzieci, i ciągle was szukam, ale czas wielkiego oczyszczenia zbliży się i dlatego wzywam was, abyście w otchłani piekielnej nie zginęły na całą wieczność. Wszelkie kolana zegną się przed Moim Majestatem.

Drogie dzieci - ci, co klęczą u Moich stóp i wznoszą modły do Mego Ojcowskiego Serca - nie lękajcie się, bo wy jesteście Moją radością i uśmierzacie Mój ból i gniew. Dla was przygotowałem wieniec zwycięstwa - tylko wytrwajcie i ufajcie, że Ojciec Niebieski jest z wami. Kochający ojciec nigdy nie opuszcza swoich dzieci tylko doświadcza na drogach ziemskiego życia. Dzieci Boże muszą być zahartowane i gotowe na wszystko, muszą przyjąć to wszystko, co ich spotka i zgadzać się z wolą Bożą. Na takie dusze zlewam wiele łask. Z Bogiem żyjcie. Bogu ufajcie a pokój Boży w was zakróluj. Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego posyłam na ratunek dla dusz zagubionych. Oni są Moimi narzędziami na tej świętej ziemi.

Z tej małości i nicości uczynię dla świata oręż Mojego Miłosiernego Serca. Oni idą pod sztandarem Mojej miłości.

Dnia 01.09.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Dziś wędrujesz do wielu krajów, aby nieść im ulgę w cierpieniu. Mów im, że je kocham, że jestem samą miłością i prawdą

O, ludu Mój - jestem waszym Bogiem, który wciąż, was szuka, pozwólcie się odnaleźć, zagubione owieczki... Dlaczego tak łatwo rezygnujecie z Mejej Miłości. Trwajcie w niej, ona jest zroszona Moją krwią. Czyż nie dałem wam wystarczająco świadectw, że was kocham, że jesteście Moim umiłowanym stworzeniem. Zwracam się do tych, co Mnie kochają i czczą jako swego Boga i Stwórcę - wzywam was do wielkiej pokuty, modlitwy i postu za ten grzeszny świat. Powiedziałem Ja, Jezus Chrystus, że garstka ludzi może wyprosić Miłosierdzie Boże nad światem, aby w pełni nie wypełniła się kara. Dziś świat stanął przeciw wypełnieniu się kar - wiele krajów odczuje Moje zagniewanie, ale nie zwróci się ze skruchą i z modlitwą błagalną o przebaczenie. Wzywam więc was, Moje dzieci, módlcie się na Różańcu, bądźcie często na Mszy Świętej i łączcie Moją ofiarę z waszą. Taka intencja jest wysłuchana i pobłogosławiona.

Dzieci Moje, bądźcie światłami na tej świętej ziemi. Oświecajcie dusze które chodzą w ciemności i nie rozpoznają swej nieprawości. One same już nie odnajdą światła Bożego. Szatan zniewolił ich zmysły i przez nie działa, ale człowiek ma zawsze wolną wolę.

Trzeba ufać Bogu i tylko Bogu, a nie światu, na którym panuje zło. Przyjdzie Bóg rozliczyć wszystkie stworzenie i oczyścić tę świętą ziemię i będzie radował się z tymi, którzy w wielkim ucisku i prześladowaniu, czekali na swego Boga, którzy nie opuścili Mego krzyża, bo on był i jest ich mocą.

Ja, Jezus Chrystus, zwyciężyłem na krzyżu i wy, dzieci, z krzyżem i przez krzyż odniesiecie zwycięstwo - tylko wytrwajcie. Ja, Jezu Chrystus, obiecuję tym, którzy w wielkiej pokorze nawrócą się do Boga - przebaczenie grzechów i życie wieczne z Bogiem. Trzeba zwrócić się do Mego zastępcy na ziemi i wypowiadać się - prosząc Boga o szczerą spowiedź, żal za grzechy i dobrze odbytą pokutę. Przyjmujcie Moje Ciało godnie o czystym sercu - do takich serc przychodzę z radością, musicie pamiętać, że Ja tam jestem i adorować Mnie myślą i modlitwą. To mówi dla was Jezus Chrystus dla waszego pouczenia i umocnienia. Pokój z wami, dzieci.

Dnia 09.09.1998 r., Getteborg

Córko Moja. Kraj, w którym przebywasz stał się Moją udręką i wielkim smutkiem, dlatego ręka Mojej sprawiedliwości spocznie na nim. Kraje żyjące bez Boga będą pustoszały, bo ta święta ziemia dłużej nie wytrzyma naporu zła. Zacznie drzeć i pękać. Tam, gdzie były góry, będą doliny, a tam, gdzie doliny - góry. Woda wylewać się będzie z koryt i zacznie zalewać obszary ziemi i nowe obszary ziemi wyłonią się z wód. Nic nie zostanie na tym samym miejscu aż człowiek zrozumie, że tylko jeden jest Bóg i Pan i wszystko jest stworzone przez Boga, który jest niezmienny w swym Miłosierdziu i sprawiedliwości.

Oto przyjdzie Pan do swych posiadłości i zapyta wszystkich żyjących na ziemi ludzi: czyście ozdobili ją pięknem waszego życia dla Boga? Czy oziębłość waszych serc stała się występkiem złego życia i odejścia od Boga? - jeśli tak - nie możecie więc dłużej być użytkownikami Mejej posiadłości - to mówi do was Jezus Chrystus. Chwasty usunę, aby dobrzy ludzie mogli żyć w miłości i pokoju dla swego Stwórcy. Czas nagli... Boga nikt nie oszuka, bo znam każde stworzenie na wskroś. Drogie dzieci, nie żałujcie swego trudu dla Boga. Jesteście Moją radością, raduję się, gdy widzę wasze serca pełne miłości do Mnie. Trzymajcie się drogi zbawienia. Ona jest przygotowana dla tych, co przez życie przejdą pod sztandarem Dwóch Serc: Jezusa i Maryi. Pokój niech zakróluj w waszych sercach. Módlcie się gorąco, aby Bóg okazał Miłosierdzie swemu ludowi.

Dnia 28.09.1998 r., Poznań

Córko Moja. Ja, Miłosierny Zbawiciel, przychodzę w tych trudnych czasach do ludzkości, aby przez Moje Miłosierne Serce okazać Moją Miłość i Miłosierdzie. Ja, Jezus Chrystus, pragnę waszego zbawienia, bo odkupiłem was własną krwią. To nie Ja jako człowiek zwyciężyłem, ale Moja Miłość. Miłość do Mych stworzeń, która nigdy nie wygaśnie. Jestem Miłosiernym

Zbawicielem i przychodzę jako zbawiciel i odkupiciel rodzaju ludzkiego. Ten czas, czas walki ze złem jest czasem oddzielenia dobra od zła. Kto idzie drogą prawdy, tego prawda Boża wyzwoli, aby mógł osiągnąć życie wieczne z Bogiem. Ale wy, dzieci Moje, które jesteście w Moim Sercu, walczyć jak przystoi Małemu Rycerzowi.

Zbiorę was wszystkich, abyście w Mym Sercu byli jedno. Wasze życie powinno być oparte o Ewangelię, a to, co wam przekazuję w obecnym czasie jest jej uzupełnieniem. Bądźcie czujne, nie dajcie się zwieść fałszywym prorokom. W Piśmie Świętym macie wszystko. Ja, wasz Zbawiciel, przez całe wieki mówię do was przez Pismo Święte. Kto Je czyta i rozważa, ten odnajdzie sens życia dla Boga. Te słowa, które kieruję do was, Mój ludu, są głosem waszego Zbawcy. Kocham was, uczę i ostrzegam - o ile jednak wszystko zawiedzie, uczynię to, na co zasłużyliście, ale najpierw przychodzę do was jako Miłosierny Zbawiciel. Błogosławię wam, pokój z wami.

Dnia 30.09.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz, teraz będę ci mówił o wszystkim, co ma się dzieć w świecie. Nie lękaj się pisać prawdy. Ten kończący się rok naznaczony jest wielkim atakiem zła na cały rodzaj ludzki.

W człowieku musi się odrodzić żywa wiara w Boga i nawrócenie. Mów ludzicom, że czas zbliża się. Niech każde stworzenie pomyśli o swej duszy, bo dziś jesteś, ale jutra nikt nie jest pewny. Staraj się córko, mówić do ludzi z tych orędzi tak, jak Duch Święty ci pozwoli. Od dziś wiele będziesz mówić do Mego ludu. Użycz Mi swego jestestwa a Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, ku zawstydzeniu mądrych tego świata dam ci mądrość Bożą. Bądź posłuszna kapłanom, których ci dałem, oni też otrzymają światło Boże. Będę nimi kierował, aby to dzieło wydało owoc zbawienia. Ja, Jezus Chrystus, przygotowałem wszystko, aby to dzieło stało się filarem Kościoła Świętego. Pisz co dzień, pokój z tobą.

Kochany Jezu, oddaję Ci wszystko, oddaję Ci moje, ja.

Dnia 02.10.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Mów ludzicom, których spotkasz na swej drodze, aby się nawracali do Boga. Ja, Jezus Chrystus, czekam do chwili przeznaczenia wtedy okażę swoje zagniewane oblicze. Czy nie dosyć wypatrywałem ciebie, człowiecze, (...), kiedy wrócisz ze swej drogi nieprawości. Spójrz na katastrofy i kataklizmy, w których giną ludzie (...) czy to nie twój grzech, człowiecze, dokonuje spustoszenia świata? Obudźcie się narody i zaczynajcie walczyć z mocami ciemności o zbawienie swej duszy. Nie czyń się, człowiecze, mądrym a stań się jako dziecko i ufaj jako dziecko, że tylko Bóg

może ci przyjść z pomocą.

Kochający ojciec zawsze szuka zagubionego dziecka i woła - wróć, ale ty nie słuchasz..., ale gdy przyjdzie godzina, w której zdasz sobie sprawę, coś utracił, będzie za późno.

Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, spoglądam na ten grzeszny świat i widzę, jak daliście się opanować złym mocom, a przecież zostawiłem wam Moje Przenajświętsze Ciało i moją obecność w świątyni, dałem wam Moich zastępców - kapłanów. Glob ziemski będzie poruszony Moim gniewem, to nie klęska tak czyni, a grzech - wracaj, ludu, na drogę zbawienia a światło Boże zajaśnieje nad ziemią i zapanuje radość i pokój. Błogosławię całą ziemię i wszystkim ludziom, aby łaska nawrócenia okazała się w sercach ludzi. Pokój, wam dzieci, które trwacie na błagalnej i wynagradzającej modlitwie.

Dnia 02.10.1998 r.

Córko Moja, Myśli swoje kieruj wprost do Mego Serca i proś o łaski dla całej ludzkości. Przez was, Mali Rycerze Mojego Miłosiernego Serca, przed wami jest zadanie całkowicie oddać się Bogu i zaufać bezgranicznie. Myślcie tylko tyle o sobie, że jesteście pyłkiem na wietrze, który nic nie może sam uczynić a tylko Bóg, który cały świat ma w swoich rękach. Tak wiele ludzi nie uznaje Mnie jako władcy Nieba i ziemi. Tak bardzo umiłowałem swoje stworzenie a ono jest jak zbuntowane anioły. Czy i was, drogie dzieci, mam stracić w przepaść piekielną? Uczynię to, o ile się nie nawrócicie. Czekam długo i ścigam ciebie, grzeszny człowiecze, poprzez twoje sumienie. Otwórzcie swe serce na Boga, a usłyszycie Mój ojcowski głos, wzywający was do powrotu do Boga. Czasu macie mało, a grzechów wiele. Ja, Jezus Chrystus, czekam na was do czasu przeznaczonego. Pokój Boży niech będzie z wami. Udzielam wam, dzieci, łaski nawrócenia i błogosławię wam.

Dnia 03.10.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Dobrze czynisz, że piszesz. Nie myśl, że wyczerpały się tematy. Ja zawsze, do dnia przeznaczenia, będę wzywał zagubione owieczki do powrotu do Boga. Pragnę okazać Miłosierdzie Boże zagubionej ludzkości. Kapłani powinni głosić Miłosierdzie Boże i wprowadzać je w czyn. Gdyby chcieli poznać i zgłębić Miłosierdzie Boże, doznaliby łaski przekazywania, to jest jedyna deska ratunku - skorzystać z czasu Miłosierdzia Bożego. Szczególnie naród polski ma wielkie zadanie - czcić, wielbić i wypraszać Miłosierdzie Boże dla całego świata. Dałem wam pochodnię światła Bożego, abyście nieśli to światło tam, gdzie jest ciemność. O, narodzie polski, jak już powiedziałem, nie szukaj pomocy w innym świecie - nikt ci nie pomoże.

Zwróćcie swoje serca do Boga, który kocha was. Jak możecie pozwolić, że rozszarpują waszą ojczyznę niby sępy. Jedynym ratunkiem dla narodu polskiego jest wybrać Jezusa - Królem Miłosierdzia Bożego, a Ja, jako Król narodu polskiego, okażę światu, gdzie jest potęga i moc Stwórcy Wszechświata. Bądź, córko, spokojna i pisz. Pokój z wami. Błogosławię was, Moje dzieci.

Dnia 11.10.1998 r., Amman - Jordania

Córko Moja. To Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, przygotowałem dla was tę pielgrzymkę po Ziemi Świętej, na której żyłem, nauczałem i czyniłem cuda, ale lud Mnie nie poznał, a że byłem i jestem Bogiem i przyszedłem na świat z tronu Bożego, aby zbawić człowieka, otrzymałem od Ojca Mego w Niebie, Miłość królewską - tylko Ja ją otrzymałem, Syn Boży, a nikt z synów ziemskich, nie otrzymał. Tym Ojciec niebieski nazaczył, jak wielką potęgą jest miłość. Jeśli człowiek jest wierny w swej miłości do Boga i bliźniego, ma wielką moc zwyciężania zła. Nawet życie odda, a nie zdradzi miłości, którą dał Bóg człowiekowi. Szczęśliwy ten człowiek, który posiadał miłość - trzeba tylko uwierzyć w tę miłość Boga do człowieka, który nawet swoje życie oddał, aby nas zbawić. Pokój z wami. Błogosławię wasze wszystkie pragnienia i przeżycia. Przyjechaliście dla Mnie Jezusa i Mojej i waszej Matki, dlatego udzielam wam gościny w Mojej ojczyźnie.

Dnia 15.10.1998 r.

Córko Moja. Ja, Bóg Ojciec, pragnę przekazać ludzkości Moje obietnice. O ile człowiek, który żył w grzechu, nawróci się i zacznie pragnąć Boga, to Ja, Bóg wyjdę człowiekowi naprzeciw. Zraniony na duszy człowiek, żyjąc w ciemności, ujrzy błysk światła Bożego i da Bóg człowiekowi poznać, nad jaką stoi przepaścią. Umysł oświecony światłem Bożym, zacznie myśleć o swym Stwórcy i o tym, jak bardzo się od Niego oddalił. Taki człowiek odczuje wielką bojaźń Bożą i zapagnie przebłagać Boga za swoją nieprawość. Obiecuję pomoc dźwignąć się każdej duszy z grzechu. Ja, Bóg Ojciec, wysłucham, każdej modlitwy błagalnej i nikogo nie odrzucę. Jestem Bogiem Miłosiernym i kocham swoje stworzenia, choć tak upadłe. Dzieci, o ile się nawrócicie i zaczniecie żyć Bogiem. Moje ojcowskie serce was przytuli i otrze łzy waszej niedoli. O zboleła ludzkości, dałem wam wolną wolę, aby wasza miłość nie była zniewolona. Znaliście swego Ojca Niebieskiego, a zapomnieliście o Mnie. Ja o was, umiłowane dzieci, nie zapominam i czuję wielką boleść z utraty choć jednej duszy, która idzie na potępienie, a idzie ich tysiące.

Zagniewało się Moje ojcowskie oblicze na stworzenie, które zapagnęło

żyć bez Boga. Człowiecze, zgotowałeś sobie i innym straszny koniec i ujrzysz go wkrótce, a Twoje serce pęknie z przerażenia. Cały wszechświat poddałem człowiekowi, a nie ma pracowników w Mojej Winnicy. Zostanie was tyłu, u ilu jest wiara w Boga... Ostrzegam was, wielcy uczeni tego świata, nie na to dałem wam mądrość, abyście niszczyli to, com stworzył. Jeśli będziecie myśleć po Bożemu, Ja będę błogosławił waszym planom, jeśli jednak nie pozbedziecie się swojej pychy, którą włada szatan, ukarzę waszą pychę, próżność i zakłamanie. Z Bogiem trzeba budować przyszłość swojej ojczyzny. Teraz zwracam się do was, Moje umiłowane dzieci, módlcie się, bądźcie dobrymi i wiernymi Bogu, który was kocha. Wytrwajcie w miłości Bożej i uśmierzajcie Mój gniew, aby kary były mniejsze, a zagubiona w grzechu ludzkość zaczęła nawracać się do Boga. To mówi w wielkim smutku do was wasz Ojciec niebieski, bo pragnę okazać Miłosierdzie światu, a nadchodzący rok ofiarowałem ludzkości, by wróciła do Boga. Czekam - ile was, dzieci, powróci...

Dnia 16.10.1998 r.

Córko Moja. Idziecie śladami Mego krótkiego życia i Mojej Matki, która została i waszą Matką. Kto Ją kocha i uznaje za Matkę, nie wypuszcza z rąk Różańca Świętego. Tylko przez Różaniec Święty jesteście zjednoczeni z Jej macierzyństwem. Matka Boża zawsze prosi o Różaniec Święty, bo to jest broń przeciw złu. Módlcie się, Moja czwórko, nieustannie, wasza misja jest Moją tajemnicą. Od was zależy, jak ją przyjmiecie, czy odkryjecie głębię Mego Miłosierdzia i sięgniecie po przeznaczone tajemnice Boże, które pragnę przez was okazać światu. Bądźcie wytrwali i odrzućcie wszystko, co pochodzi ze świata, a zagłębicie się w Mym Miłosiernym Sercu. To zranione Serce pragnie wylać strumienie łask dla całego świata. Bądźcie zawsze przy Moim Sercu i Mojej Matki jako Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego, tym złagodzicie Mój smutek i ból. Ja, Jezus Chrystus, jestem z wami i błogosławię wam i umacniam, bo przed wami zadanie, które będziecie pokonywać w wielkim trudzie i bólu. Mój ból będzie waszym bólem. Razem będziemy dźwigać ten krzyż, który nałożył nam świat. Stańcie się pomocnikami Mego krzyża i choćby był, nie wiem jak ciężki, przyjmujcie go z miłością. Błogosławię wam, Moje dzieci, bo jeszcze przed wami droga do Ziemi Świętej, jest do przebycia. Pokój z wami, nie lękajcie się, bo jestem z wami.

Dnia 16.10.1998 r.

Córko Moja. Pisz. Po przybyciu do Ziemi Świętej dam wam poznać misję, w której tu, z Mejej woli, przybyliście. Bądźcie posłuszni Mejej woli.

Otrzymacie 8 błogosławieństw, a Duch Święty da wam poznać wasze zadanie oraz jaką ofiarę macie złożyć za grzechy świata. Miłość, która się zrodzi w waszych sercach i ogarnie was swym płomieniem spowoduje, że już was nikt nie powstrzyma od czynów miłych Bogu.

Dnia 05.11.1998 r., Niemcy

Córko Moja. Obiecałam ci, że przemówię do was u Mojego syna Wiktora, gdzie przychodzicie się modlić. Synu Mój, tak bardzo, bardzo cieszy Mnie i raduje Moje Matczyne Serce, że tu jesteście, że tu przychodzicie modlić się... Czasy ostatnie naznaczone są tymi kapliczkami, z których będzie płynąć modlitwa do Mojego Boskiego Syna. Pomóżcie Mi, drogie dzieci, nie wahajcie się, idźcie za Mną - Ja, nad wami, rozpostnę swój niebieski płaszcz, przytulę was i ochronię. Idźmy razem, Moje dzieci, na spotkanie z Chrystusem, waszym Bogiem i Moim Synem, który tak bardzo cierpi nad tym biednym, grzesznym światem.

Wy, Moje dzieci, jesteście Moją radością i Moją podporą, z którą będą chciała iść przez życie wasze. Zbliżają się wielkie kary, katastrofy i kataklizmy... Bóg Ojciec jest bardzo zagniewany, już nie wystarczają Moje łzy, Moje dzieci (Matka Boża szlocha)..., ale błagam i proszę, aby Bóg uratował świat, ale to zależy tylko od ludzkich serc, jak się otworzą na Moje wołanie. Dlatego wołam was i proszę i proszę was... pójďte ze Mną razem na spotkanie z Chrystusem. Taki piękny jest Raj... przygotowany dla was, Moje dzieci. Spójrzcie na te grzeszne dusze, które już nie słyszą, nie widzą wołania Boga ani Mego wołania nie słyszą - ratujcie je, bo kocha je Bóg. Was wszystkich kocha, ale najbardziej boleje za te grzeszne dusze, które giną bezpowrotnie. Ja, Matka wasza, boleję, bo to są wszystko Moje dzieci - te dobre i te złe... wszyscy jesteście Moimi dziećmi.

Nie upłynie ten rok następny, a zobaczycie, co z ziemi pozostanie - tak wiele będzie zniszczeń, a to wszystko dokonuje grzech... Czyż nie ma zagniewać się Bóg Ojciec, kiedy wszystko stworzył dla człowieka, a człowiek to niszczy i służy diabłu. Pamiętajcie, Moje dzieci, że dni ostateczne to będzie niszczenie.

Ja jestem pogromczynią i Ja będę walczyć, ale potrzebuję was, Moje dzieci. Bóg stworzył świat i ludzi. Przyszedł do ludzi - nie poznali Go..., ukrzyżowali Go jak zbrodniarza. A teraz przyjdzie w swojej chwale, swojej mocy... Nikt nie będzie mógł Go już znieważać. Ci, co odeszli od Boga i nie nawrócą się, ci będą ukarani najbardziej. Ostrzeżenie dla was, dzieci: życie w Bogu i dla Boga i wypełniajcie tę najświętszą Wolę Mojego Boskiego Syna - tym uradujecie Moje Serce. Błogosławię wam wszystkim, Moje dzieci, waszym rodzinom, i umacniam was, abyście wytrwały.

Kiedy będziesz słaby, wzywaj Mnie, swoją Matkę Niebieską, Ja zawsze przy tobie będę. O ludzkości, ludzkości..., gdybyś знаła, jakie przeznaczenie dla was było, a co się dokona... nigdy byście zła nie czynili. Uczynicie, drogie dzieci, znak krzyża świętego, potrójny. Pokój z wami, dzieci. Módlcie się, dzisiaj wasze modlitwy zbiorę i zaniosę przed tron Boży, dzisiaj macie moc wypraszania wielu łask.

Dnia 17.11.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Pisz, nie lękaj się pisać. Ja, Bóg Ojciec Przedwieczny, pragnę w tym nadchodzącym roku wszystkie stworzenia ogarnąć swą miłością ojcowską, pragnę uleczyć wasze zbolełe dusze. O, gdybyś znał, człowiecze, co czyni grzech z twoją duszą... Grzesząc ogołacie ją (duszę) ze wszystkich łask Bożych i wprowadzacie do otchłani piekielnej. Jednak ciebie, człowiecze, nic nie wzrusza - nawet to, że twoja dusza jest w grzechu. O ile pozwolicie Mi, to jako Bóg Ojciec, uczynię wszystko, aby was ratować. Gdy czynicie coś z własnej woli, to wówczas mam do was dostęp. Jeśli jednak, dzieci Moje, pójdziecie drogą nieprawości, pamiętajcie, że was wzywałem i ostrzegałem, abyście powróciły do żywej wiary w Boga. Ja, Bóg, wszystko uczyniłem z nicości i wszystko w nicość mogę obrócić, najpierw jednak wołam i ostrzegam. Czy nie dość nadużyliście Mojej dobroci? Teraz przyjdę jako Bóg sprawiedliwy. Ci, co kochali Mnie i wypełniali 10 przykazań, niech się nie lękają, bo Ja wszystko widzę, a wasze dobre czyny idą za wami, a złe czyny są waszą zgubą.

Dnia 18.11.1998 r.

Córko Moja. Mów ludziom to, co ci przekazuję. Wzywaj ich do na - wrócenia, bo wskazówki zegara zbliżają się do czasu przeznaczonego. Gdy ten czas minie, a zegar wybije godzinę, źli ludzie ujrzą swoje dzieło, ale wtedy będzie za późno. Odszedłeś, człowiecze, od Boga na bezdroża grzechu i rozkoszowałeś się w nim. Dla szatana wyzbyłeś się swego człowieczeństwa. Zadrzy ziemia, zadrzą obłoki, a wzruszony Mym gniewem glob okaże grzesznemu ludowi swoją moc nad światem. Nie zaufaliście Mnie, Bogu, że jestem wszechmocny i że was kocham, i że was stworzyłem. Ześlę wiele kar na lud bezbożny, aby nie chlubił się tym, czym on jest. Kara za karą będzie dotyczyć narody. Zbyt znieważony jest Mój Majestat. Zapłacicie za wszystkie zniewagi. Znosiłem was przez tyle wieków, bo jestem Bogiem Miłosiernym. Tylko ta garstka ludzi łagodzi Mój Gniew i powstrzymuje od karzącej ręki, ale ręka Mego gniewu zawisła nad całym światem. Czy znajdą się ludzie, którzy powstrzymają Mnie od zasłużonej kary? Ludu Mój, wróć do swego Boga. Moje ojcowskie serce czeka na was.

Dnia 22.11.1998 r.

Córko mego Boga. Ja, Król Dawid, będę ci przekazywał orędzie na te ostateczne czasy. Przyjmij je z otwartym sercem. Dzieje ludzkości są dziełem Boga i człowieka. Bóg okazał człowiekowi, Kim jest dla człowieka. Ludzka mentalność jest ograniczona, ale wolna i człowiek może czynić dobrze lub źle. Człowiek czyniący dobrze żyje Bogiem i w Bogu pokłada nadzieje i ufność. Człowiek czyniący źle, oddala się od Boga, wtedy szatan go porywa i usidla, aby go zniszczyć. Taki człowiek nie ma Bożego wsparcia, bo oddziela go grzech. Ale Bóg jest Miłosierny i powracającemu zawsze okaże Miłosierdzie. Czas obecny jest żniwem szatana, ale ten czas jest krótki. Dobry owoc będzie oddzielony od złego owocu i wyda dobre plany, a zły owoc obumrze i świat będzie oczyszczony i przygotowany na przyjście Jezusa Chrystusa.

Ja, Król Dawid, daję ci słowa, które otrzymałem od Boga i będę się tobą posługiwał na tej świętej ziemi, abyśmy my prorocy tamtych i obecnych czasów przygotowali Królestwo Boże na ziemi dla Jezusa Chrystusa przychodzącego do swego ludu, ludu wiernemu Bogu.

Dnia 23.11.1998 r., Tolkmicko

Córko Moja. Zbliża się dzień, w którym odkryję tajemnice Mojego planu wobec Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Staniecie wobec zadań, które trzeba podjąć z wielką miłością do swego Boga. Wybrałem was i stworzyłem do planów Bożych. Niech wasze serca dojrzewają i otwierają się na Boga. Ja, Bóg, chcę was mieć dla mej chwały i pragnę, abyście mieli w niej udział. Kiedy przyszedłem na świat, ludzie uczynili ze Mną, co chcieli. Ja, cichy baranek, będąc Bogiem milczałem i nie broniłem się, największym dobrem dla człowieka jest pokora i milczenie - tym można pokonać szatana. Stańcie, Moje dzieci, pod orężem dwóch Serc - Jezusa i Maryi. Pod tym sztandarem jest zwycięstwo zła. Zło opanowało świat i nawet największe umysły są pod władzą szatana. Warn maluczkim daję światło Boże, abyście oświeceni wiedzieli, czego od was oczekuję. Zostańcie w Moim Sercu, trwajcie w Nim i wypełniajcie Moją świętą wolę. Błogosławię was i udzielam wam łask potrzebnych w waszym życiu z Bogiem.

Dnia 23.11.1998 r., Tolkmicko

Ja, Król Dawid, zwracam się przez ciebie, orędowniczko do ludu Bożego - pisz. Ja, Dawid, też byłem pasterzem i otrzymałem królestwo od Boga. Kiedy Bóg wyznacza człowieka do dzieła Bożego, daje mu mądrość i kieruje nim. Nie lękaj się, Bóg jest z Tobą i przyjdzie ci zawsze z pomocą. Bądź odważna i mów prawdę, bo prawda sama się obroni - dlatego trwaj w niej. Nadchodzą dni wielkiej grozy. Czy Król, Jezus Chrystus, zostanie wybrany

przez naród polski? Jesteście narodem królewskim, a królestwo wasze pochodzi od Boga, a nie od świata. Ja, Król Dawid, też jestem waszym królem. Przychodzę, by przygotować królestwo Jezusowi - Królowi. Jeśli naród polski odrzuci tę łaskę i nie wybierze Jezusa Królem, Jezus odwróci swoje oblicze od was. Ty, Zofio, ogarnij te małe owieczki i prowadź je do Serca Jezusowego.

Dnia 29.11.1998 r.

Ja, Król Dawid, pragnę ci przekazać orędzie dane mi przez Boga dla ciebie, Zofio. Wypełniaj je dobrze, bo taka jest wola Boga. Bóg w swym Miłosierdziu pragnie podać ludowi swą ojcowską dłoń, aby was ratować. My prorocy, w ojczyźnie niebieskiej modlimy się za was, ludu Boży, a szczególnie za tych, co są narzędziami w ręku Boga, który jest Miłosierny i kocha swoje stworzenie.

Dawno by zesłał kary, z których ludzkość by się nie dźwignęła, ale jest tak cierpliwy i czeka na zagubionego grzesznika i wypatruje go, kiedy powróci, Może wcale nie wróci... Zbliża się czas ostateczny panowania zła. Kto buduje swoje życie wsparty o łaskę Bożą, ten nie zginie. Ale kto buduje swoje życie w nieprawości i kłamstwie, nie ujrzy swego Stwórcy tylko tego, komu służył. Zastanów się, ludu Boży, wybierz to, co dobre i miłe Bogu. O, narodzie polski Ja, Król Dawid, proszę was - uczynicie co możecie, aby Jezus Chrystus został Królem. Jego Królestwo nie jest ze świata, tylko zrodzone jest przez Boga. O, człowiecze, gdybyś znał, czym Ono jest dla narodu polskiego i świata. Już dawno naród polski królowałby wśród narodów i nie byłoby zła, bo w Królestwie Bożym nie może być zła, tylko miłość i dobro. Módlcie się w tej intencji, aby królestwo Boże było wśród was. Modlitwą, ofiarą i postem wyproście u Boga - Ojca, tak upragnionego Króla - Jezusa Chrystusa. Bóg czeka długo, aż człowiek otworzy się na Boga i z miłości wybierze i zapragnie, aby Jezus Chrystus został Królem. Wtedy Król królów obejmie swe Królestwo od dawna zapowiedziane i zakręluje wśród narodu wybranego. Cały świat obejmie swym Królestwem i będzie jeden pasterz wśród wszystkich narodów, wtedy zapanuje miłość i zgoda. To Królestwo jest dla tych, co wytrwają do końca - pragnijcie wytrwać a ja, Jezus Chrystus, wesprę was swoją Boską mocą. Uczynicie, co wam przekazuję a ujrzycie Królestwo Boże. Niech was Bóg błogosławi.

Dnia 04.12.1998 r.

Córko Moja. Pisz, nie odkładaj pisania z dnia na dzień. Pragnę, aby człowiek zrozumiał, jaki jest nędzny. W swej pysze jest tak mądry, że zapomniał, kto go stworzył i że sam z siebie nic nie może. Bóg, który go stworzył

może wszystko uczynić, może nie dopuścić do katastrofy i kataklizmów lub - aby człowiek zrozumiał, że w Bogu trzeba szukać pomocy i prosić o łaski potrzebne światu - dopuszcza do nich. O, młodzieży całego świata - zesłaś z Mych dróg, dlatego upominam i wzywam was - opamiętajcie się. O, kwiecie ziemski, czy Ja, Bóg mam ściąć ten kwiat, który już nie wydaje woni kwiatów, a tylko obrzydliwy zapach. Takie kwiaty nie wydadzą dobrego nasienia tylko złe. Zmusiliście Mnie, Boga, przez wasze odstępstwo od Boga, że oddzielę dobre nasiona kwiatów, a złe oddam pod zniszczenie. Dotknie was Mój gniew, nie oszczędzę zatwardziałego grzesznika, ale kiedy się nawrócą, okażę im Miłosierdzie i odczują Moją ojcowską dłoń. Długo czekałem na powrót. Giniecie w wypadkach, dotykają was choroby, ale przed wami jest to najgorsze, bo sami zasłużyliście na chłostę. Macie wolną wolę - wybraliście zło i otrzymacie to, na co zasłużyliście. Drogie umiłowane dzieci, wy którzyście nie utracili wiary w Boga - Ja, Jezus Chrystus, wzywam was do wielkiej pokuty, ofiary i postów o wytrwanie przy Bogu dla siebie i całego świata. Trzeba walczyć z mocami ciemności poprzez Msze Święte, Różaniec, koronki do Miłosierdzia Bożego i inne modlitwy, których macie dużo - to jest wasza broń. W każdej walce będę wam błogosławił, aby zło was nie pokonało.

Dnia 06.12.1998 r.

Ja, Król Dawid, jestem ci dany, aby przekazać to, co Bóg pragnie od narodu polskiego i świata. Kończy się czas szatana, ilu znajdzie Bóg ludzi żywej wiary w Boga. W tych czasach na polecenie Boga przychodzimy ja, Król Dawid i wszyscy prorocy dawnych czasów. Kto uwierzy, że jesteśmy? Wielu z was, ludu Boży, wyśmiewają i pogardzają wami, ale nie lękajcie się i stawcie czoła największym umysłom świata, bo lud bezbożny nie zrozumie mądrości Bożej. Ufajcie swemu Bogu i nie myślcie, co będziecie mówić w danej chwili. Oświeceni będziecie mądrością Bożą i wszystko dla was będzie łatwe i mądre w mowie. Ja, Król Dawid, też otrzymałem mądrość od Boga i zostałem Królem, dlatego i wy nie martwcie się, że jesteście niczym wobec Boga, ale miejcie serca czyste, aby Bóg mógł wami kierować. Trwajcie na gorącej modlitwie, aby wyprosić łaski nawrócenia ludzi do Boga. Zbliży się czas gniewu Bożego. Uderzy Bóg w zboląłą ludzkość, aby oczyścić ze zła i uleczyć rany waszych dusz, które są bardzo głębokie. Czy zdołasz, biedny człowiecze, uleczyć się przed przyjściem Króla - Jezusa Chrystusa. Leczenie swoje rany grzechowe i proście Aniołów i Świętych, aby za was modlili się, bo sami już nie zdążycie wyprosić przebaczenia. Szatan tak mocno napiera na naród polski, aby was zniszczyć, ale Bóg ma swój plan nad narodem polskim i światem. Zadrzy wszystko stworzenie, gdy ujrzy to,

co uczynił grzech. Oplakuj, ludu wierzący, nad grzesznym światem i módl się. Bóg jest Miłosierny i wysłucha waszych prośb, tylko proście.

Teraz proszę Boga o błogosławieństwo dla wszystkich ludzi na ziemi.

Dnia 17.12.1998 r.

Ja, Król Dawid, proszę cię, Zofio, pisz, nie odkładaj pisania, bo czas nagli, aby ludzkości dać poznać, co zgotował sobie człowiek grzechu. Ludu Boży, upominała was Matka Boża, upominał was Jezus Chrystus, a rozrachunku wobec stworzenia dokona Bóg, Ojciec Przedwieczny.

Ja, Król Dawid, wzywam was do życia z Bogiem, bo czasu macie mało. Jeszcze raz Bóg Ojciec okaże człowiekowi swą Ojcowską Miłość wobec dzieci ziemskich, potem, o ile się nie nawrócicie, wszelkie nieszczęście spadnie na cały świat. Nie będzie ostrzeżenia. Co się stanie, to już jest napisane w Piśmie Świętym. Bóg dopuści tę groźbę, abyście przeżyli i zobaczyli, co uczynił grzech. Nie będzie nawrócenia, nie będzie przebaczenia dla tych, co trwali w nieprawości. Upadłeś, człowiecze, ale nie chciałeś powstać, a w zasięgu twego serca był Bóg, który wciąż czeka na cię, biedne stworzenie, aby cię podnieść z twego upadku. Ja, Król Dawid, przychodzę, jako pośrednik i orędownik do ludu wybranego. Tylko jeden jest ratunek dla ludzkości - Miłosierdzie Boże, które objawił Bóg przez polską zakonnice siostrę Faustynę i upomina się, aby został koronowany w Polsce Królem Miłosierdzia Bożego. Jezus Miłosierny jest Królem, Jego Królestwo nie jest z tego świata, ale pragnie być Królem dzieci ziemskich. Uczyni to narodzie polski, nie zwlekaj, bo czas nagli - to wezwanie dla ciebie, Polsko - wypełnij to, o co was proszę, a skorzystacie z łaski Bożego Miłosierdzia dla siebie i całego świata. Tyle otrzymacie, na ile zaufacie Miłosierdziu Bożemu.

Dnia 22.12.1998 r.

Córko Moja. Ja Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, wezwałem cię, abyś pisała. Nie lękaj się pisać, bo te słowa daje ci Bóg dla całej ludzkości. Rozpowszechniaj je, bo czasu macie mało. Każde orędzie z Nieba ma wielkie znaczenie dla zbawienia człowieka, bo to Ja, Bóg wołam do Mych stworzeń. Gdy będziesz czytał te słowa, człowiecze, pomyśl, że to do ciebie mówię. Miłość ojcowska Mnie zmusza, abym was wzywał, bo kocham was, Moje dzieci.

Zgubiłyście się w tym świecie, gdzie tyle zła i nieprawości. Módlcie się, Moje dzieci, o światło Ducha Świętego. Promyk światła Bożego pomoże wam odnaleźć się w Duchu Bożym. Módlcie się, Moje dzieci, w ten nadchodzący rok, dałem wam czas do nawrócenia się. Ja Bóg, kocham swoje ziemskie dzieci i jeśli się zagubicie, szukam was, a jak nie chcecie abym was

odnalazł, karcę, bo nie chcę, abyście na wieki zginęły sprzed Mojego oblicza. Ten rok będzie pełen walki ze złymi mocami, ale kto kocha Ojca Niebieskiego, niech się nie lęka walki o zbawienie dusz. Ja, Ojciec Przedwieczny, który stworzyłem ten świat i was, umiłowane dzieci - nigdy nie zostawię was bez opieki Bożej, zawsze jestem z wami, tylko wytrwajcie. Szatan myśli, że już zwyciężył i plany układa. Ja, Bóg, mam swoje plany wobec świata i nikt ich nie zna tylko Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Od stworzenia pragnę miłości i czci, ale czy ty, człowiecze, potrafisz kochać Ojca Niebieskiego. Miłość jest ogniem, który spala wszystko, co jest nieprawością.

Dnia 23.12.1998 r.

Tęsknota za Bogiem. Patrząc na dzieje świata, ogarnia mnie tęsknota za Bogiem. Miłość Stwórcy wzmagą się w moim sercu, a dusza rwie się do Ciebie Boże. Już nic, co jest ze świata, mnie nie zadowoli. Tyle obłudy, kłamstwa, obmowy i osądów... jak żyć w takim świecie, gdzie jest niewola grzechu. Boże mój, całe piękno odnalazłam w Tobie, mój Panie. Nie zazna dusza moja spokoju aż nie spocznie przy twym Ojcowskim sercu. Pragnę miłości Twojej Boże, aby móc kochać Ciebie, mój słodki Boże, odnalazłam jedyny sens życia dla Ciebie, Ojcze. Właściwie odrobinę miłości w moje spragnione serce, a ja pozwoliłam, aby się rozwijała i umacniała dla mego Stwórcy. Wiem tylko jedno, żeby być Twoim dzieckiem, trzeba żyć jak dziecko. Pragnę nim być, ale błogosław mi, abym wzrastała w twej Bożej Miłości, Panie uczyć jest Twoją wolą, abym się czuła jako pielgrzym do ojczyzny niebieskiej. Ojciec Przedwieczny tyle na mej drodze stawiasz umartwienia, tyle trudów... nieraz myślę, że nie poradzę, ale jak pomyślę o Tobie, Boże, wszystko staje się proste, bo dla Ciebie, Ojcze, nie ma rzeczy niemożliwych. Ufam bezgranicznie, że wszystko, co się dzieje jest dopustem Bożym i wszystko przyjmuję z miłością. Pozwól się kochać i zawsze być sercem i myślą przy twoim Ojcowskim Sercu. Ojciec, tęsknię bardzo za Tobą i nie ustnę w tęsknocie i czynach, aby zdobyć Twoje Ojcostwo i spocząć przy Tobie. Gdybym miała skrzydła i mogła się wnieść ku Tobie, Ojciec i napawać się Twoim Ojcostwem. Pragnę kochać Cię, Boże.

Dnia 25.12.1998 r.

Ja, Król Dawid, proszę ciebie, Zofio, pisz często, bo ten czas jest mi przeznaczony, abym przez ciebie ostrzegł ludzi. Pozwól, abym w czasach ostatecznych, w pełni mógł wypełnić moje posłannictwo. Współpracuj ze mną, a wielu ludzi zostanie uratowanych. Posłannictwo i słowo dał mi Bóg i raduje się Pan, że mogę brać udział w dziele zbawienia.

Narodzie polski, najważniejszym dla ciebie jest, aby Jezus został Królem

Miłosierdzia Bożego. To nie jest wymysł człowieka, ale pragnie tego Jezus Chrystus, aby zostać Królem Miłosierdzia Bożego i okazać światu Miłosierdzie. Co Bóg chce uczynić dla ludzkości, zna tylko Bóg. Ja, Król Dawid, będę was wzywał i pouczał, bo to jest moja misja, aby Król Królów został wybrany, ukoronowany i uwielbiony przez narody - wówczas zło będzie pokonane i ludzie ujrzą obrzydliwość swoich występków i upokorzą się przed swym Stwórcą. Zło gnębiło ludzkość przez tyle wieków i nie potrafiliście się bronić, dlatego jesteście niewolnikami zła.

Król, Jezus Chrystus, chce was wyzwolić spod jarzma zła. Macie wolną wolę i możecie wybrać Jezusa Królem lub nie. Królestwo Boże przyjdzie z Nieba, tylko pragnijcie.

Ja, Król Dawid, będę wam przekazywał, co macie czynić dla Królestwa Bożego. Proszę, nie lekceważcie tych słów, aby nie było za późno, bo plan Boży nie jest planem człowieka. Trzeba dużo światła Bożego, aby zrozumieć działanie Boga.

ROK 1999

Dnia 12.01.1999 r.

Ja, Król Dawid przekazuję ci, Zofio, orędzia z Nieba, abys przekazała je ludowi. Nie minie dwutysięczny rok, jak ujrzy człowiek grzechu swoje dzieło. Nie pojmie człowiek, co Bóg przygotował dla tych, co Go miłują, i dla tych, od których Bóg w Trójcy Świętej Jedyny doznaje zniewagi... Bóg w swej wszechmocy oczyści świat, bo nadchodzi czas. Ludu Boży, nawróć się, uwielbiaj swego Boga i okaż skruchę przed swym Stwórcą. Ja, Król Dawid, przychodzę w słowie, by upomnieć was. Wracajcie na drogę zbawienia, aby nie było za późno. Módlcie się i wypraszać łaski potrzebne światu. Gdy przyjdzie ten dzień kary - nie znajdziesz, grzeszny człowiecze, schronienia, sprawiedliwość dokona się wobec świata. Ja, Król Dawid mówię wam - zbliża się Królestwo Boże. Kto pragnie i oczekuje go, dostąpi i ujrzy chwałę Bożą.

Dnia 13.01.1999 r., Tolknicko

Córko Moja. Czujesz wielki smutek i osamotnienie. Wiem, że wielu ludzi modli się za ciebie - bądź im wdzięczna, bo dzięki ich modlitwom, zło nie ma łatwego dostępu do ciebie. To dzieło Ja prowadzę i choćby było wielu przeciwników rozbiją się u Mojego podnóżka. Czyż nie powiedziałem, że okażę mądrość maluczkiemu, a zakryję przed uczonymi. To dzieło jest zrodzone przez Moje Miłosierne Serce dla zbawienia ludzkości. Moi Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego Ja, Jezus Chrystus, widzę jak się

borykacie, i choć szczerze modlitwy płyną z waszych serc i za to, że wypełniacie Moją świętą wolę jesteście znieważeni i odrzuceni. Jak macie postępować w tym grzesznym świecie? Czyż macie postępować jak poganie? Przecież znacie swego Zbawiciela i chcecie czynić dobrze, aby wasz Bóg mógł się radować i błogosławić tym, co nie korzystają z nieprawości. Wasze serca zwrócone są do Źródła Miłosierdzia Bożego i nadal trwacie przy swym Bogu, i choć ciężar krzyża się powiększa, idziecie - opuszczeni, wzgardzeni i niepotrzebni.

Pamiętajcie Moje dzieci - jestem Bogiem Miłosiernym i kocham najbardziej tych słabych, tych maluczkich, bo słyszycie Mój głos i idziecie za Mym krzyżem, jak małe dzieci. Bóg Ojciec nie zostawi was, bo zbyt was umiłował. Módlcie się za cały świat, a szczególnie za waszych nieprzyjaciół. Nie życząc im źle, a otoczcie ich miłością i choć oni będą was nienawidzić, tym zwyciężycie ich serca dla Mej chwały. Proszę - wytrwajcie w dobrym i zostańcie w pokoju Bożym.

Dnia 14.01.1999 r.

Ja, Król Dawid, długo czekałem aż zaczniesz pisać. Wiem, że masz trochę wątpliwości, więc daję ci sposobność, prosząc Boga o światło, które otrzymasz, aby nasza współpraca nie hamowała tego dzieła. Powinnaś wszystko uczynić, co jest wolą Boga. Po to jestem jako orędownik do szybkiego zatwierdzenia intronizacji Jezusa, Króla Polski, a potem koronacji. Bóg czeka, kiedy lud wybrany dobrowolnie ogłosi Jezusa - Królem Polski i świata. Bóg nie narzuca człowiekowi przymusu tylko czeka aż człowiek sam zapragnie. Bóg nigdy nie zniewala, ale prosi o dziś, Ja, Król Dawid, proszę ciebie, ludu Boży, nie zwlekaj, ale staraj się wszędzie stukać aż ci otworzą, aby wypełniło się to, czego Bóg oczekuje. Jezus będzie tych narodów Królem, które zapragną Królestwa Bożego. Gdzie miłość i dobro, tam i jest Królestwo Boże. Staraj się, narodzie polski, bo giniesz - tylko Miłosierdzie Boże może was wyprowadzić z tak wielkiego upadku. Sam pograżysz się jeszcze bardziej. Bóg w swoim gniewie wstrząśnie globem - to jest przepowiedziane, że gdzie jest odstępstwo od Boga, tam i gniew Boży wzmaga się. Bóg w swej dłoni trzyma całą kulę ziemską i kto stara się zaprzeczyć, że Bóg jest wszechmocny, ten jest dzieckiem szatana. Bóg oddał wszystko w posiadanie Jezusowi, który cały świat odkupił własną krwią.

Pokój z wami.

Dnia 15.01.1999 r. Córko Moja. Widzę ból twego serca. To Ja, Jezus Chrystus, wlewam światło, abyś rozpoznała, jaki jest człowiek w obecnym czasie. Nie staraj się córko, aby ciebie zrozumieli i tak ciebie nie rozumieją. Ty żyjesz miłością

do swego Stwórcy i bliźniego. Pozostań w tym, to ci przyniesie zwycięstwo. Choć krzyż twój jest ciężki i nieraz będziesz myśleć, że nie poradysz, ale Ja będę tym Szymonem, aby ci pomóc w chwili ciężkiej. Nie lękaj się, córko, tego krzyża, który przyjął z miłości do swego Zbawcy. Miłość pokora i modlitwa jest waszą bronią wobec zła. Jak ludziom ciężko pozbyć się swojego egoizmu. Ono jest u tak wielu ludzi na pierwszym miejscu. Dokąd, umiłowany ludu, będę czekał, abym na pierwszym miejscu w waszych sercach był Ja, Jezus Chrystus. Ludu Mój, opamiętaj się, bo czas nagli. Nie znasz minuty, kiedy twój żywot się zakończy. Z czym wtedy przyjdiesz do swego Stwórcy. Zostaw mądrości świata, a żyj Bogiem. Żyjąc Bogiem, otrzymasz światło Boże, jak masz żyć dla Boga.

Córko, widzę twój trud i niezrozumienie, jakie zadają ci ludzie, których kochasz i modlisz się za nich, zadają ci ból. Trwaj, córko, w tym, co dobre i pożyteczne dla dusz, bądź sobą - zawsze cicha i pokorna, bo w takich duszach mam upodobanie. Zostań, córko, w pokoju Bożym. Ja, dla ciebie jestem wszystkim i we wszystkim przyjdę ci z pomocą - tylko wytrwaj.

Dnia 17.02.1999 r., Poznań

Córko Moja. Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, przekazuję ci ostatnie orędzie i wskazówki na dalsze życie z Bogiem dla Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa. Ta droga jest oświetlona Moją miłością i radością dla tych, którzy będą kroczyć po niej. Nie oszczędziłem Swego Syna. Jezusa Chrystusa i was nie oszczędzę, abyście byli oczyszczeni i zahartowani w walce ze złem, abyście upokorzeni i znękani życiem ziemskim wyszli na spotkanie Mego Syna, przychodzącego w chwale. Drogie dzieci. Moje oczy Ojca Niebieskiego zwrócone na was, co uczynicie dla swego Boga jak widzicie tyle zniewag. Dam wam słowa, tylko nie lękajcie się ich wypowiadać. Przyjmijcie postawę gorliwego wyznawcy i nie lękajcie się. Wypełniaj, Mały Rycerzu Jezusa, wolę swego Ojca. Powołałem was dzieci, a ile z was dochowa Mi wierności. Pragnę was całych z duszą i ciałem dla siebie jako Boga i Ojca. Pozwólcie ogarnąć się moją miłością i czujcie się Moimi dziećmi, nad którymi czuwa Ojciec Niebieski i prowadzi do ojczyzny Niebieskiej. Nie myślcie, dzieci Moje, o sobie. Ja wiem, co wam potrzeba. Wsłuchajcie się, co będę do was mówił, a wy jako dzieci Boże wypełniajcie Moją wolę. Zjednoczcie się z Moją wolą, aby była jedna. Czas obecny jest wielką próbą dla ludzi wiary.

Czy znajdzie Mój Syn ludzi wiary, gdy przyjdzie do swego ludu? Ilu z was go powita i zaśpiewa Hosanna? Oczekujcie Go i nawracajcie się.

Wszystkim narodom dane jest Święto Miłosierdzia Bożego - skorzystajcie z tej wielkiej łaski, bo następnego święta może nie być - od was ludu to zależy.

Jest to ostatnie wezwanie dane przez Moją córkę, Zofię. Dziś Ja, Bóg Ojciec, przekażę słowa, które macie wypełniać. Przestań, biedny człowiecze, liczyć na siebie, tylko licz na Mnie, Boga i Moje Miłosierdzie, z którego pragnę, abyście skorzystali. Nie straszę was, nie krzyczę, ale proszę, bo macie, człowiecze, wolną wolę. Nie licz, człowiecze, na ostatnie chwile, by powrócić do Boga, ale już zrób to teraz.

Ten obecny rok jest wielką niewiadomą dla człowieka, ale zapewniam was, dzieci żyjące w grzechu, że wkrótce przyjdę. Zapłacze wszelkie stworzenie nad zgłiszczami tego świata. Nie znasz, człowiecze, ani minuty, kiedy przyjdę. Szczęśliwi ci, co oczekują swego Boga. Dla nich radość i pokój.

Ja, Bóg Ojciec, kocham was wszystkich i dlatego was pouczam i wzywam do nawrócenia.

Do walki, Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego, o każdą duszę zagubioną - będę błogosławił waszym modlitwom. Waszą mocą jest Ciało Jezusa Chrystusa, a bronią Różaniec Święty.

Szatanowi kończy się czas niszczenia Kościoła Świętego i ludu Bożego. Niech te słowa wzbudzą w was skruchę i żal za grzechy. Bądźcie zawsze przygotowani i pojednani z Bogiem, a gdy upadniecie w grzechu, szybko powstawajcie, aby was szatan nie usidlił. W Bogu miejcie całą ufność i resztę spraw waszych zostawcie Bogu. Błogosławię was, Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego, i cały lud Boży. Ja, Ojciec Przedwieczny czekam z otwartym sercem na was, dzieci, w tym roku waszego Boga Ojca. Wracajcie, bo czas nagli. Módlcie się, składajcie ofiary, czytajcie Pismo Święte i te orędzia, w których macie podane wszystko, jak żyć i co czynić dla chwały Bożej i zbawienia siebie i bliźniego. Szukajcie prawdy w Piśmie Świętym i nim żyjcie, a reszta będzie wam dana.

Dnia 19.02.1999 r.

Ja, Król Dawid, proszę, abyś pisała, Zofio. Wiedz o tym, że ludzi trzeba wspierać modlitwą i wskazywać im dobro, aby rozpoznali czas, w którym ma się dokonać stopniowo oczyszczenie. Po upływie czasu przeznaczonych nastąpi oczyszczenie w czasie nieznanym, w którym to dopełni się wszystko, co jest napisane w Piśmie Świętym i co przepowiedzieli prorocy w dawnym czasie. Bóg w swym Miłosierdziu wzywa do nawrócenia do Boga. Ojciec Przedwieczny pragnie pomóc dźwignąć się z niewoli grzechu wszelkiemu stworzeniu. Ja, Król Dawid, pragnę, aby lud wybrany skorzystał z czasu łaski, przeznaczonych dla Polski. Czy nie widzicie zła i tego, co się dzieje wśród narodów? Wielkie umysły, bez Boga, nie dokonają niczego dobrego,

tylko zniszczenie i niepokój w świecie, ale gdy narody zapragną Pokoju Bożego, Bóg okaże Miłosierdzie.

Dnia 28.02.1999 r., Tolkicko

Córko Moja, pisz. Jeszcze raz pragnę dać wskazówki, czego oczekuję od swych stworzeń. Miłość Moja do was, dzieci, zmusza Mnie, abym przez te słowa wzywał was do nawrócenia. Kocham was i pragnę zbawić wszystkich ludzi. Czy człowiek odpowie miłością na Moją Miłość? - mało jest takich, a jak są, to i tak są odrzuceni przez świat. Ale ci odrzuceni przez świat są moją radością i w nich zlewam wszelkie łaski potrzebne światu. Ludu Mój, ludu, dlaczego nie możesz pojąć Mojej wszechmocy. Ja Bóg, Jezus Chrystus, przyszedłem na świat przez Słowo, a Słowo ciałem się stało i zamieszkałem wśród was i przez to Słowo Boże mogę uczynić wszystko, tak jak przez Słowo uczyniony był wszechświat tak i dziś w obecnym czasie Bóg może uczynić wszystko, bo wszystko podlega wszechmocy Bożej. Zastanów się stworzenie Moje, że swoim grzesznym życiem zagroziłeś drogę, aby królowało w nim słowo Boże i napelniało darami Bożymi potrzebnymi światu. Zostawiłem was na trochę bez Mojej opieki i już zapomniałeś, człowiecze, o swym Bogu. Kto Kocha swego Zbawcę, ten nie zapomni o Nim, choćby wszystkie przeciwności były przeciwko niemu. Człowiek żywej wiary ufa bezgranicznie Bogu i Bóg jest z nim. Opamiętaj się, człowieku, i wróć do Mego źródła, do Miłosiernego Serca - tam odnajdziesz przebaczenie i umocnienie w nawróceniu się do Boga. Nigdzie nie znajdziesz, szczęścia wiecznego, tylko w Moim Sercu, które jest samą miłością i Miłosierdziem i bramą do Nieba. Wracajcie, ci którzy odeszli z Mych dróg zbawienia. Pokój Boży niech spłynie na was, dzieci, abyście wytrwały w tym pokoju i nie dały się zwieść nieprzyjaciołom waszej duszy. Strzeżcie ją, upiększajcie cnotami miłymi Bogu, a Boża Opatrzność będzie czuwać nad wami. Bogu cześć oddajcie, Bogu służcie i bliźniemu, bądźcie cierpliwi i pokorni, miejcie otwarte serca na działanie Boga. Aby wola Boża była wypełniona przez was, potrzeba mocnego samozaparcia, trzeba zapomnieć o sobie, abym mógł w was żyć Ja, Jezus Chrystus, aby się wszystko wypełniło co jest wolą Moją.

Dnia 01.03.1999 r.

Ja, Król Dawid, pragnę przekazać ludzkości po co przyszedłem w świecie w tych orędziach. Ja, Król Dawid, pierwszy król z rodu Dawida moje królestwo otrzymałem od Boga i zapoczątkowany został ród powołany przez Boga. Z tego rodu pochodzi Święty Józef i Maryja Matka Najświętsza oraz Pan Jezus. Jak ród Dawida trwał do przyjścia Jezusa Chrystusa, tak

teraz Król, Jezus Chrystus z rodu Dawida przyjdzie w chwale. Jestem wam dany dlatego, aby wam oznajmić o Królestwie, przychodzącym na świat. Lud Boży powinien przygotować się i oczekiwać przyjścia Króla Jezusa Chrystusa. Człowiek powinien pokutować i oczyszczać się z grzechów i nie zwlekać, a całym sercem zwrócić się do Boga i błagać o przebaczenie. Bóg jest miłosierny i nie odmówi łaski skruszonemu. Tak mówi Pan: bądźcie cisi i pokorni. Ufajcie w moc Wszechmogącego Boga. Gdybyście znali, co Bóg przygotował dla tych, co są wierni Bogu, wasze dusze nie wytrzymałyby radości, patrząc na dary i łaski, które Bóg przygotował z miłości do swych stworzeń. Obmyci we krwi Baranka, obleczeni w białe szaty - ci zasiądą w Królestwie Bożym. Wracajcie do stóp krzyża, na krzyżu dokonano się zbawienie świata i pod krzyżem i z krzyżem dokona się zbawienie wszelkiej duszy. Nawet ten, kto przyjdzie ostatni a rozmyślając zanurzy się w męce Jezusa Chrystusa i z ufnością zwróci się do Jezusa ukrzyżowanego, uczci Jego święte rany i ze skruszonym sercem wynagrodzi za wszystkie grzechy i nieprawości, Bóg przebaczy. Nie liczcie na ostatnie chwile, od was, ludu, prosi i wskazuje Królestwo Boże dla was Król Dawid.

Niech Bóg wam błogosławi.

Dnia 15.03.1999 r., Poznań

Ja, Król Dawid, zwracam się ze słowami do ciebie, Zofio, czemu się lękasz pisać. Nie odkładaj pisania, skoro jesteś narzędziem Bożym, choć nieudolnym, ale zmysły masz otwarte na działanie Boże. Ty wiesz, że powinnaś pisać, bo wiele spraw, dotyczących świata będę ci przekazywał, a ty pisz i rozpowszechniaj wśród ludu, aby człowiek opamiętał się. Ja, Król Dawid, będę ci wskazywał drogę do Królestwa Bożego, a ty prowadź inne dusze, które pragną dojść do Królestwa Bożego. Nie lękaj się tej drogi, bo będziecie pod opieką Bożą, ale cierpienia i prześladowania wam nie zabraknie. Oddajcie wszystko Bogu, okażcie miłość do swego Stwórcy, że Go kochacie i wytrwacie. W tych trudnych czasach Bóg przygotował wielkie łaski dla tych, którzy nie ulękną się złych mocy, moc Boga was ochroni. Zawsze będzie przed wami i napełnieni duchem Bożym staniecie do walki duchowej. Szatan myśli, że zwyciężył, ale Bóg postanowił uczynić swe narzędzia z tych maluczkich, najsłabszych przeciwko potędze zła. Ja, Król Dawid, pragnę was przygotować do walki o oczyszczenie przychodzącego Królestwa. Bóg jest Wszechmocny i napełni was mocą Bożą, tylko bądźcie cisi, pokorni i miłosierni. Kochajcie swych nieprzyjaciół, aby wyrwać ich z mocy szatana. Miłość do Boga i bliźniego daje wam władzę nad złem, wtedy zło musi ustąpić. Módlcie się wraz z Matką Najświętszą i Świętymi Aniołami, a gdy będziecie cierpieć, nie lękajcie się! Bóg nie da wam nic ponad wasze

siły. Nie szukajcie lekarzy, waszym lekarzem będzie Jezus, dla którego się ofiarowaliście. Jezus będzie się nachylał nad waszym cierpieniem, aby was umocnić. Przyszły czas bardzo trudny dla duchowieństwa - módlcie się za nie, aby wróciło do głębokiej wiary, bo serca u wielu są letnie i tym zasmucają Jezusa, który ich tak kocha.

Niech was Bóg błogosławi, abyście powrócili do Boga i stali się dziećmi Bożymi - o to prosi was Król Dawid.

Dnia 19.03.1999 r.

Ja, Król Dawid, pragnę ci, Zofio, podyktować słowa dla całej ludzkości. Jest to czas niewiadomy dla zagubionych owiec, które błakają się i nie mają pasterzy, którzy by pomogli odnaleźć drogę ku Bogu. Bóg czeka do czasu przeznaczonego. Jezus - Król zbierze wszystkie owieczki błądzące i wskaże im drogę zbawienia. O ile człowiek nie skorzysta z czasu Miłosierdzia Bożego, wówczas spadnie chłosta Boga.

Jezus umarł za wszystkich, a człowiek nie docenia ofiary Jezusa Chrystusa i poszedł własną drogą bez Boga i tym stracił łaskę korzystania z tej ofiary, złożonej dobrowolnie za grzechy ludzkości, ale Jezus czeka, czy człowiek rozważy mękę Jezusa Króla - dlaczego to uczynił? Abyś był, człowiecze, zbawiony i nie grzeszył więcej! My, Święci wszystkich czasów, patrzemy, czym stał się człowiek, stworzenie Boże dla Boga. Jak mało jest tych, co znają, czym była męka Jezusa Chrystusa i zawsze ją rozważają. Tacy ludzie idą drogą zbawienia, aby osiągnąć ojczyznę niebieską. Ci, co odstąpili od dróg Pana, niech nie liczą na ofiarę Jezusa - On umarł, abyście mogli żyć dla Boga, a gdy żyjecie dla szatana i wypełniacie jego wolę, nie możecie być zbawieni. Jedynym ratunkiem dla zagubionych stworzeń jest nawrócić się dokąd jest czas. Dał Bóg wolną wolę i możecie skorzystać z niej lub nie. Nadchodzą takie dni, że wszelka dusza zapłacze nad swym losem. Ja, Król Dawid, powiadam wam, gdy zadrży ziemia i Niebiosy, świat stanie w ciemności, a błyskawice będą rozdierać obłoki, wiedz, człowiecze, że to koniec panowania zła. Bóg uderzy we wszystko, co służyło złu i nic, co złe nie zostanie, bo Bóg pragnie dobra i miłości. Ludzie żywej wiary niech się nie lękają - Bóg oddzieli dobro od zła, aby mógł z ludem Bożym przebywać i królować. Wytrwajcie, dzieci Boże, módlcie się i składajcie ofiary, aby ratować to, co może zginąć. O to prosi was król Dawid. Niech was Bóg Wszechmogący błogosławi.

Uwaga wydawcy:
II tom Orędzi z lat 1999-2008 ukaże się w II kw. Bieżącego roku

Książkę można zamówić: tel. 018 441-54-24